

* ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE *



Acta Archaeologica Lodzienia Nr 54

Nie tylko broń

NIEMILITARNE
WYPOSAŻENIE
WOJOWNIKÓW
W STAROŻYTNOŚCI
I ŚREDNIOWIECZU



red. W. Świętosławski

Łódź 2008

Łódzkie Towarzystwo Naukowe
ul. Curie-Skłodowskiej 11, 90-505 Łódź

Redaktor
Witold Świątosławski

Komitety Redakcyjne
Lucyna Domańska, Mariusz Mielczarek, Tadeusz Poklewski, Andrzej Abramowicz

Sekretarz redakcji
Tomasz Kurasiński

Praca dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Copyright by Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2008

ISSN 0065-0986

Opracowanie komputerowe tekstu, materiałów ilustracyjnych i projekt okładki: **Beata Wawrzecka**

Druk i oprawa
Triada, Łódź
Nakład 250 egzemplarzy

Spis treści

Witold Świątosławski, <i>Słowo wstępne</i>	5
Kalina Skóra , <i>Z czym wędrowano w zaświaty? O niemilitarnym wyposażeniu grobowym wojowników „wielbarskich”</i>	7
Tomasz Kurasiński , <i>Nie tylko broń. Przedmioty codziennego użytku na wyposażeniu wczesnośredniowiecznego wojownika w świetle znalezisk grobowych z ziem polskich (X-XIII w.)</i>	27
Alicja Drozd , <i>Ozdoby kobiece we wczesnośredniowiecznych grobach z bronią – wyposażenie czy dar?</i>	51
Andrzej Janowski , Tomasz Kurasiński , <i>(Nie)militarne naczynia. Fakty i mity</i>	61
Piotr N. Kotowicz , <i>Zabawka czy oręż ćwiczebny? Przyczynek do badań nad problematyką drewnianych naśladownictw średniowiecznych mieczy</i>	89
Arkadiusz Michalak , Piotr Wolanin , <i>Skóra w służbie wojny. Militarne i pozamilitarne, skórzane elementy wyposażenia wojownika w średniowieczu. Przegląd problematyki</i>	99
Adam Bławat , <i>Pomorskie Madonny szafkowe i ich rola w liturgii obozowej zakonu krzyżackiego na przełomie XIV i XV wieku</i>	121
Piotr Strzyż , <i>Oporządzenie strzelców z ręczną bronią palną w XIV-XVII w.</i>	131
Witold Świątosławski, <i>Wyposażenie późnośredniowiecznych wojowników Wielkiego Stepu</i>	145
Adresy Autorów	160

Słowo wstępne

Świat wojny i świat pokoju zawsze się przenikały. Stający w potrzebie wojennej musieli mieć ze sobą to wszystko, co dawało szansę skutecznego zrealizowania zadań bojowych i przetrwania. Była to nie tylko broń. W starożytności i średniowieczu wojownicy zabierali na wojenne szlaki różne przedmioty dnia codziennego, które zapewnić mogły zaspokojenie podstawowych potrzeb, a więc narzędzia umożliwiające naprawianie sprzętu i broni, funkcjonalny ubiór i przybory pozwalające, w razie potrzeby, na jego reperowanie, środki umożliwiające pozyskiwanie i przygotowywanie pożywienia, ułatwiające zorganizowanie obozowisk, sprzęt transportowy i przeprawowy itp. Choć na ogół zdajemy sobie sprawę z ważności tych akcesoriów dla działań wojennych, jak dotąd, mimo tak przecież intensywnych w ostatnich latach studiów bronioznawczych, temat ten pozostawał na uboczu, nie wzbudzając w zasadzie zainteresowania. Jednym z tego powodów jest brak możliwości precyzyjnego ustalenia co w starożytności i w średniowieczu mogło być pozamilitarnym elementem

ekwipunku wojowników. Stało się to jednoznaczne dopiero po wprowadzeniu – już w czasach nowożytnych – instrukcji, regulaminów, rozporządzeń wojskowych, precyzyjnie określających elementy wyposażenia żołnierskiego i masowej, maszynowej produkcji przedmiotów wchodzących w jego skład. Zdając sobie sprawę z tej trudności autorzy tekstów zamieszczonych w niniejszym tomie nie próbowali stworzyć listy przedmiotów, które z pewnością zabierane były w starożytności i średniowieczu na wyprawy wojenne. Zaproponowali jedynie rozpoczęcie o tym dyskusji, przedstawiając postrzeganie tej kwestii przez pryzmat własnych, tak różnorodnych tematycznie zainteresowań. Nie ulega wątpliwości, iż poszerzenie składu autorskiego zaowocowałoby pojawieniem się kolejnych propozycji. Autorzy mają nadzieję, że propozycje takie się pojawią, bowiem świat uczestników wypraw wojennych w starożytności i średniowieczu był barwniejszy, niż ten, który postrzegamy jedynie poprzez studia nad uzbrojeniem.

Witold Świątosławski

Z czym wędrowano w zaświaty? O niemilitarnym wyposażeniu grobowym wojowników „wielbarskich”

Specyficzny charakter wyposażenia pochówków kultury wielbarskiej, wynikający z selektywnego deponowania w grobach poszczególnych kategorii zabytków, wyłączającego z nich przedmioty żelazne, narzędzia oraz niezwykle istotne w naszym przypadku uzbrojenie¹, ogranicza identyfikację na podstawie materiałów archeologicznych określonych grup społecznych determinowanych płcią czy rodzajem wykonywanych czynności o charakterze społeczno-gospodarczym. Przedmiotem nie objętym tabu, ale posiadającym wyraźne konotacje militarne są ostrogi, uznawane za jedyny obserwowany w praktyce funeralnej element garnituru wojownika. Kluczowym więc dla naszych dalszych rozważań jest przyjęcie założenia, iż obecność w grobie ostróg nie identyfikuje ich właściciela jedynie jako jeźdźcę, lecz przede wszystkim jako wojownika konnego. Pochówki z ostrogami manifestują się w „wielbarskiej” praktyce funeralnej liczebnie nieokazale. Stanowią one jedynie około 1,5% szacowanej ogólnej liczby grobów tej kultury². Na poszczególnych cmentarzyskach ilość zespołów grobowych z ostrogami kształtuje się przeważnie na poziomie od 1 do 4, niezależnie od wielkości cmentarzyska. Większa liczba grobów tego rodzaju zarejestrowano w Weklicach, Gronowie czy Odrach³. Na ostatnim z wymienionych cmentarzysk odkryto najwięcej, albowiem aż 13 pochówków jeźdźców.

Zaznaczyć należy również, iż celem niniejszej pracy jest przedstawienie szerokiego spektrum przedmiotów, które towarzyszyły zmarłym wojownikom, nie wprowadzając przy tym ograniczenia do tylko tych kategorii zabytków, wyłącznie specyficznych dla omawianej grupy społecznej.

Zasadniczą kwestią, wpisującą się niestety w krąg ograniczeń poznawczych archeologii, jest zdefiniowanie osobistego wyposażenia zmarłego wojownika i oddzielenie przedmiotów, które w formie darów trafiały do grobu ze świata żywych. Rodzaj i liczba obserwowanych w pochówkach przedmiotów jest wypadkową pozycji społecznej zmarłego, tradycji religijnej i związanych z nią wyobrażeń eschatologicznych i zwyczajów pogrzebowych oraz czasem indywidualnych życzeń samego zmarłego lub jego rodziny. Dlatego też wyposażenie grobowe można rozpatrywać w kategoriach: własność zmarłego – własność społeczna, strój codzienny – strój pogrzebowy, wyposażenie rzeczywiste – specjalne wyposażenie „pochówkowe”. Śmierć powodowała zmianę nie tylko statusu samego zmarłego, lecz również pozostałych przy życiu, bowiem przez śmierć cała rzeczywistość ulegała transformacji, ale ostatecznie odnawiał się porządek społeczny wśród pozostałych przy życiu członków społeczności⁴. Zmarły podążający do krainy śmierci potrzebował szeregu przedmiotów, które ową wędrówkę, a w konsekwencji osiągnięcie nowego statusu, miały ułatwić.

Dośkonale źródło uzupełniające naszą wiedzę o pozamilitarnym wyposażeniu germańskich wojowników stanowią wotywnie stanowiska bagienne Europy północnej, w których deponowano nie tylko uzbrojenie, ale i te przedmioty, które dla ofiarujących posiadały konotację militarną. W grupie tego rodzaju rzeczy znalazły się m.in. pasy z garniturem okuć, krzesiwa, noże, grzebień, szydła (ostrzałki stalowe), pęsety, klucze, nożyczki, igły, drewniane wykałaczki, haczyki do wędek⁵.

¹ R. Wołagiewicz, *Kultura wielbarska* [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. V, *Późny okres lateński i okres rzymski*, J. Wielowiejski (red.), Wrocław 1981, s. 151-152.

² Szacunkowa liczba publikowanych zespołów grobowych kultury wielbarskiej wynosi około 7000.

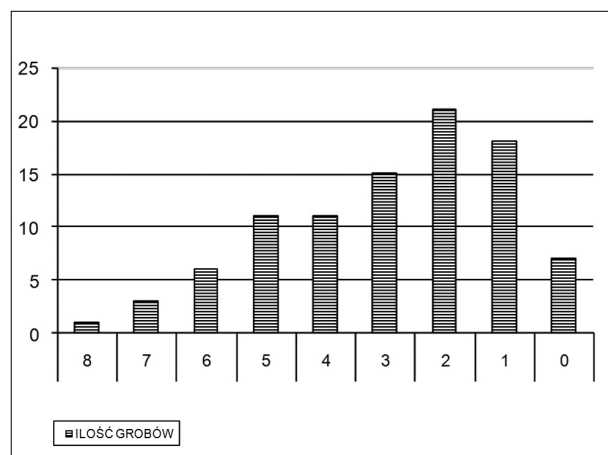
³ Porównaj zestawienie w tabeli nr 1.

⁴ M. Bloch, J. Parry, *Introduction: Death and the Regeneration of Life* [w:] *Death and the Regeneration of Life*, M. Bloch, J. Parry (red.), Cambridge 1982, s. 7; P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, przeznaczenie*, Warszawa-Wrocław 1998, s. 624; A. van Genep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, Warszawa 2006.

⁵ J. Ilkjær, *Illerup Ådal 3. Die Gürtel. Bestandteile und Zubehör*, „Jutland Archaeological Society Publications”, t. XXV: 3, Århus 1993; C. v. Carnap-Bornheim, J. Ilkjær, *Illerup Ådal. T. 5. Die Prachtausrüstung*.

„Wielbarski” zestaw przedmiotów towarzyszących wojownikom ze względu na pełnione funkcje podzielić można ogólnie na części stroju (zapinki, sprzączki, szpile), ozdoby (obrączki lub pierścienie, bransolety, naszyjniki), przybory toaletowe (grzebień, szczypczyki, nożyczki), narzędzia (noże, również nożyczki, igły, szydła), artykuły związane z obyczajowością (importowane naczynia brązowe, szklane, żetony do gry, monety, rogi do picia), amulety (paciorki, przęśliki, wisiorki wiaderkowate, kuliste, orzechy, fosylia).

Podjęta analiza zróżnicowania wyposażenia omawianych pochówków wykazała, liczba kategorii przedmiotów wynosi w sumie 27, przy czym żaden z pochówków nie zawierał pełnej ich gamy, a jedynie ograniczoną jej część. Tak więc maksymalna zarejestrowana jednorazowo ilość przedmiotów towarzyszących wynosi 8 i została odkryta jedynie w grobie „książęcym” w Rudce. Poza tym liczba przedmiotów maleje odwrotnie proporcjonalnie do liczby grobów, w których są one rejestrowane (tab. 1). Wynika z tego, iż najpospolitsze są pochówki zawierające poza ostrogami jeden lub dwa przedmioty. Do rzadkości należą pochówki, których wyposażenie stanowią jedynie same ostrogi. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia np. w Żalęcinie, gr. 31⁶ czy Cieplem, gr. 16⁷.



Tab. 1. Zestawienie ilości grobów z liczebnością kategorii przedmiotów

Do najpopularniejszych elementów wyposażenia należą kolejno sprzączki, zapinki, okucia pasa, grzebień, igły i szpile, naczynia brązowe, szczypczyki, naczynia szklane oraz noże. Pozostałe przed-

mioty wystąpiły rzadko, w mniej niż 5 zespołach grobowych.

W części stroju wyposażona była ponad połowa wszystkich grobów z ostrogami. Przeważnie była to pojedyncza zapinka lub pas reprezentowany przez sprzączkę oraz okucia metalowe lub oba te elementy jednocześnie.

Zapinki w grobach szkieletowych należących do mężczyzn na ogół spotykamy na prawym lub lewym obojczyku. Zwrócone są one główkami w górę lub dół. Pojedyncze zapinki spoczywają najczęściej pod czaszką na kręgach szyjnych lub po środku klatki piersiowej. Spełniały najprawdopodobniej funkcję spinającą, wymieniony przez Tacytę, płaszcz - *sagum*⁸, którego obecność jest potwierdzona w grobach męskich kultury wielbarskiej. Poza płaszczem na strój męski omawianej kultury składały się prawdopodobnie spodnie, koszula oraz tunika⁹.

Rzadziej fibule odnajdujemy z prawej lub lewej strony czaszki lub na prawej lub lewej kości ramiennej (gdzieś na jej środku). Ten pierwszy wariant wiązać można z upięciem całunu, możliwa jest również funkcja ozdobna czy spinająca nakrycie głowy, które jak wiemy na podstawie znalezisk bagiennej nie należało do rzadkości wśród Germanów¹⁰.

Komplety dwuzapinkowe, reprezentujące przeważnie ten sam model typologiczny, znajdowano na obojczykach, pod czaszką i na klatce piersiowej oraz po obu stronach czaszki¹¹. Te dwie pierwsze lokalizacje wiązać należy z upięciem szaty, również płaszcza, tą ostatnią z zapięciem całunu czy upięciem czapki, chusty na głowie. Do rzadkości należą zestawy trzech czy czterech zapinek, które wystąpiły jedynie w dwóch grobach: szkieletowym

⁸ *Germania*, cap. 17 [w:] Tacyt, *Dzieła*, przekł. S. Hammer, Warszawa 2004.

⁹ J. Maik, *Zastosowanie tkanin w odzieży ludności kultury wielbarskiej* [w:] *Problemy kultury wielbarskiej*, T. Malinowski (red.), Słupsk 1981, s. 232.

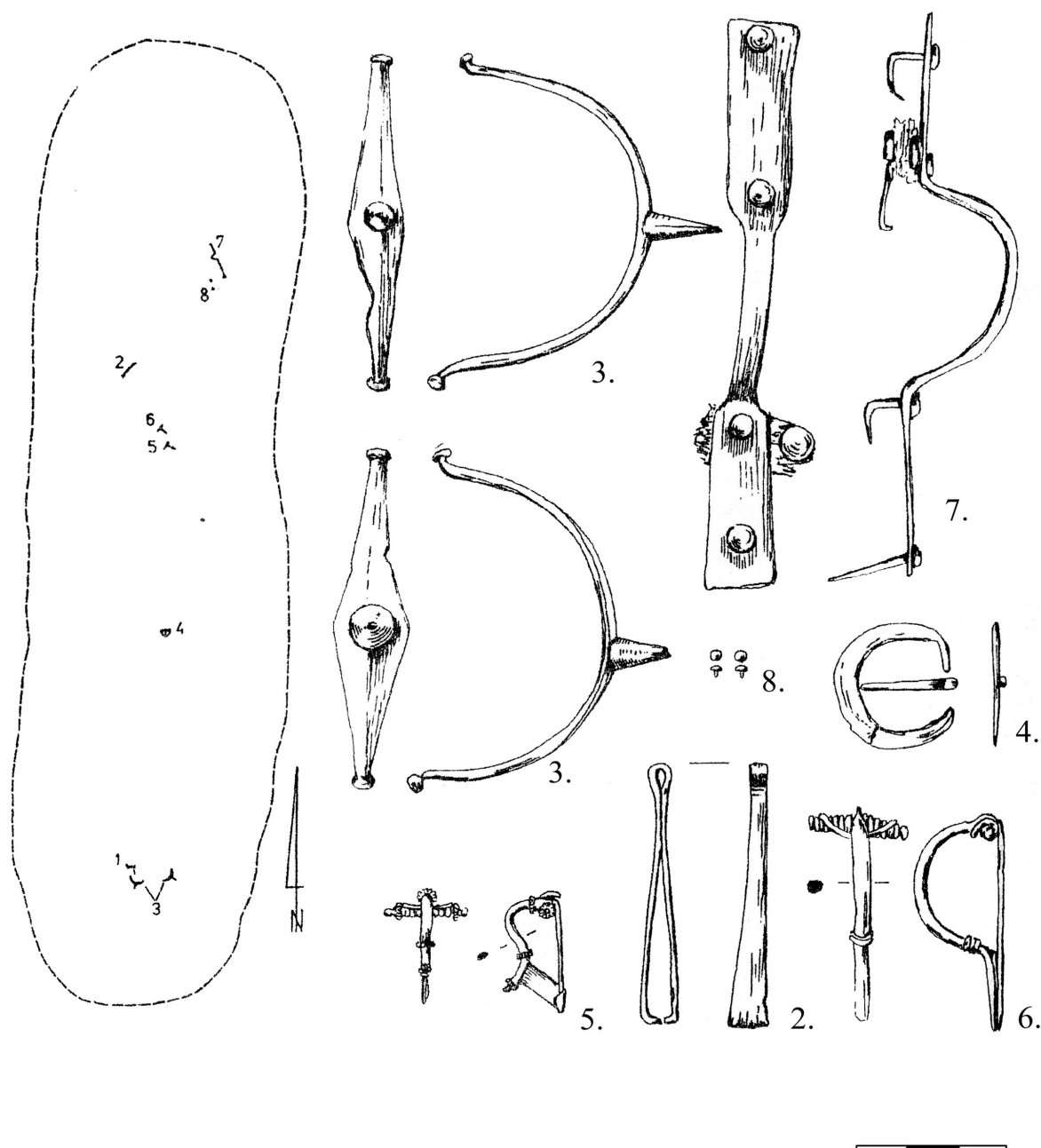
¹⁰ J. Kolendo, M. Mączyńska, *Opis stroju germańskiego w Germanii Tacyty. Próba konfrontacji tekstu i danych archeologicznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIX, 1991, z. 3, s. 253.

¹¹ Dwie zapinki wystąpiły w: Gronowie, gr. I (kurhan VI - z grupy B z badań Plato 1887 r.) (E. Blume, *Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit, Teil I: Text*, Mannus-Bibliothek, Nr. 8, Würzburg 1912, s. 119; M. Jahn, *Der Reitersporn, seine Entstehung und früheste Entwicklung*, Mannus-Bibliothek, Nr. 21, Leipzig 1921, s. 112; R. Wołagiewicz, *Gronowo 1973 - Badania na cmentarzysku kurhanowym z okresu wpływów rzymskich*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. XIX, 1973, s. 135, ryc. 5; w Kamienicy Szlacheckiej, gr. 5 (M. Tuszyńska, *Cmentarzysko płaskie kultury wielbarskiej z późnego okresu rzymskiego w Kamienicy Szlacheckiej, gmina Stężyca, woj. gdańskie, stanowisko 3* [w:] *Acta Archaeologica Pomoranica I*, M. Dworaczek, R. Krajeński, E. Wilgocki (red.), XII Sesja Pomorzoznawcza, Szczecin 1998, s. 114); w Oblivicach (E. Blume, *Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit, Teil II: Material*, Mannus-Bibliothek Nr. 14, Würzburg 1915, s. 158; M. Jahn, *Der Reitersporn...*, s. 65-66); w Odrach, gr. 527 (T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska na Pojezierzu Krajeńskim i Kaszubskim*, Łódź 1997, s. 119-120).

gen. Textband, „Jutland Archaeological Society Publications”, t. XXV: 5, Århus 1996.

⁶ P. Kaczanowski, R. Madyda-Legutko, E. Nawrońska, *Biryntualne cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich we wsi Żalęcino, woj. Szczecin (Badania 1976, 1978, 1979)*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 26, 1980, s. 73-74, ryc. 5.

⁷ A. Schmidt, *Das Gräberfeld von Warmhof bei Mewe Reg.-Bez. Marienwerder (W.-Pr.)*, „Zeitschrift für Ethnologie”, t. 34, 1902, s. 112.



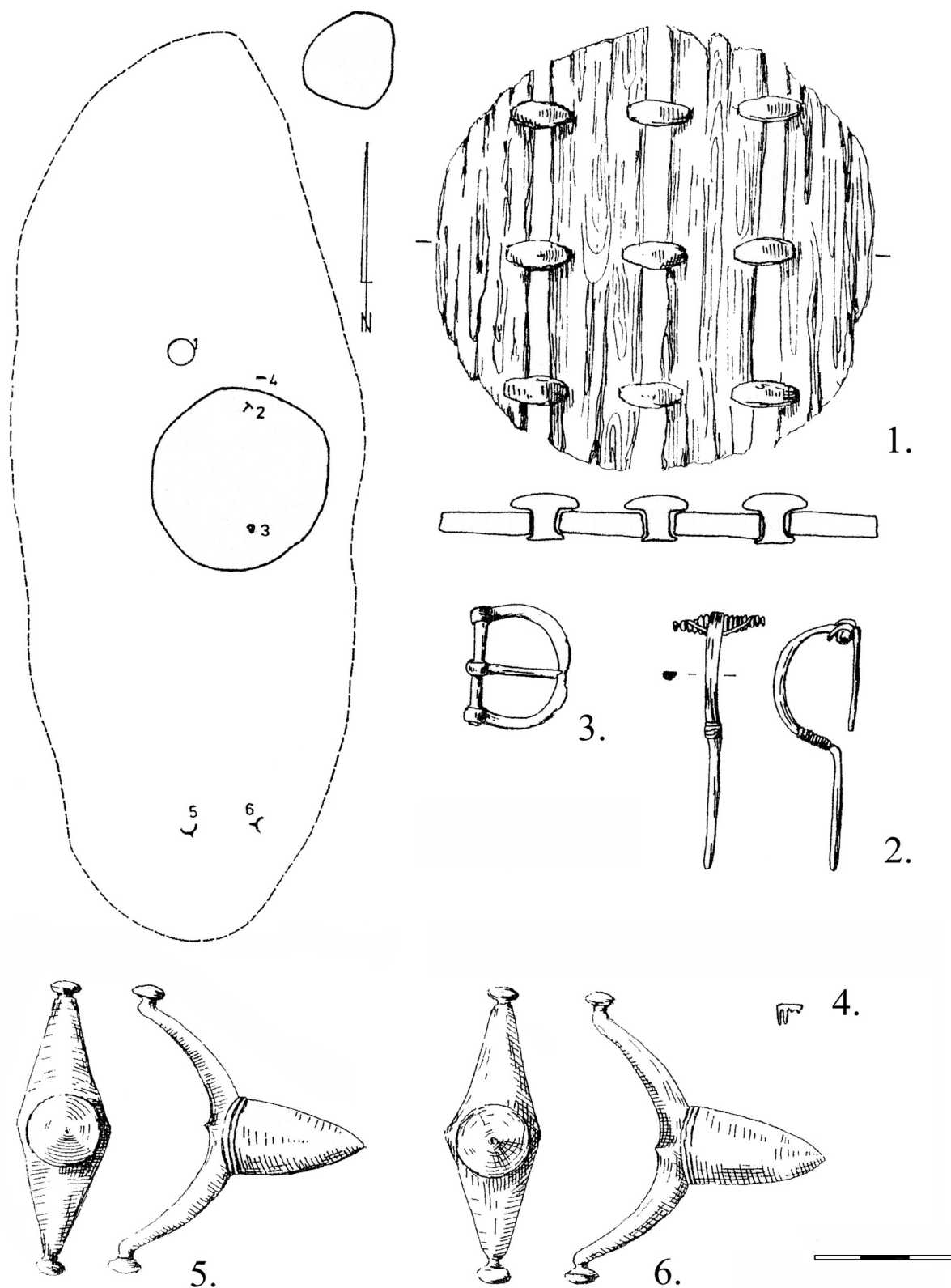
Ryc. 1. Odry, st. 1, gm. Czersk, gr. 527, wg T. Grabarczyka.

nr 430 z Czarnówka¹² oraz w popielnicowym ze Świecia Kołobrzieskiego¹³.

¹² D. Rudnicka, M. Mączyńska, Czarnówko, pow. Lębork. Grób 430 z importami rzymskimi [w:] *Varia Barbarica. Zenoni Woźniak ab amicis dicata*, J. Andrzejowski (red.), „Monumenta Archaeologica Barbarica, Series Gemina”, t. I, Warszawa-Lublin 2002, s. 11-28; M. Mączyńska, D. Rudnicka, *Ein Grab mit römischen Importen aus Czarnówko, Kr. Lębork (Pommern)*, „Germania”, t. 82, 2004, s. 397-429.

¹³ E. Blume, *Die germanischen...I*, s. 119; E. Blume, *Die germanischen...II*, s. 138; M. Jahn, *Der Reitersporn...*, s. 34-35, 106; H. W. Böhme, *Ausgewählte Funde aus dem germanischen Königsgrab von Mušov (Südmähren/ČSFR) anlässlich der Restaurierung*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 21, 1991, s. 302.

Funkcję spinającą płaszcz przypisuje się również szpilom. W ten sposób interpretowane są znaleziska z okolic klatki piersiowej i obojczyków. W pochówkach wielbarskich spotykane są przede wszystkim okazy brązowe, rzadziej mamy do czynienia z formami kościanymi czy żelaznymi. Często jednak natrafiamy na szpile w innym położeniu: nad czaszką lub obok niej, pod plecami, na wysokości kolan czy jak w Kowalewku (gr. 358) jednocześnie na piersi i poziomo między stopami zmarłego,



Ryc. 2. Odry, st. 2, gr. Czersk, gr. 528,
wg T. Grabarczyka.

obok ostróg¹⁴, gdzie posłużyły najprawdopodobniej do spięcia całunu (ryc. 6). Część z nich reprezentuje wariant z uszkiem, funkcjonalnie wpisując się do grupy narzędzi do szycia. Tego rodzaju szydła pochodzą m.in. z grobów z Kowalewka, Odrów czy Gronowa¹⁵.

Stałym elementem stroju wojownika jest pas, który poza spinaniem odzieży i niepodważalną funkcją ozdobno-symboliczną służył do zawieszania militariów i przytraczenia niezbędnych przedmiotów życia codziennego, za pomocą specjalnie przystosowanych okuć lub w woreczku. W świecie germańskim pas zawierał sam w sobie nadprzyrodzone siły, które wcale nie wynikały z zawieszenia przy nim broni. Znaczenie tej części stroju jako dystynkcji uformowało się najprawdopodobniej pod wpływem rzymskim. Zostało przeniesione do świata symboliki germańskiej przez wojowników służących w jednostkach militarnych Imperium¹⁶, w których pas był ważnym elementem stroju, świadczącym o aktualnym statusie wojownika czy urzędnika dworskiego. Nadanie pasa (*dare cingulum, sumere cingulum*) oznaczało przyznanie urzędu. Zabranie pasa (*discincti, deponere cingulum*) symbolizowało niełaskę i cofnięcie godności¹⁷.

Kunsztownie zdobione pasy pojawiają się w Barbaricum u schyłku okresu wpływów rzymskich, m.in. w tzw. grobach „książęcych”. Prawdziwy wykuint cechuje jednakże egzemplarze późniejsze: z okresu wędrówek ludów i czasu Merowingów¹⁸. Bogata ornamentyka czy szlachetny metal podkreślały prestiż i pozycję społeczną właściciela.

Symbolika pasa przeniknęła również do świata mitologii północno-germańskiej. W posiadaniu niektórych z bogów czy olbrzymów w grupie przedmiotów o nadprzyrodzonych właściwościach znajdował się również pas. Thor poza żelaznymi rękawicami posiadał „pas mocy” (*megingjard*), który

dopiero po założeniu powodował przypływ sił jego właściciela, rosła w nim jego *asmegin*, „moc Asa”¹⁹. Do grupy postaci niepokonanych dzięki magicznej mocy tej części stroju należą również m.in. Brunhilda czy olbrzymka Gridr²⁰.

W wielbarskich pochówkach wojowników pas jest najpopularniejszym elementem ich wyposażenia. W wersji najprostszej składał się jedynie ze sprzączki, często ozdabiany był jednak dodatkowymi okuciami z nitami, służącymi do przytraczenia narzędzi czy okuciami obciążającymi końcówki rzemieni. Ewentualne pozostałości dwóch pasów, manifestujące się w postaci dwóch sprzączek D-kształtnych różnych rozmiarów, zarejestrowano jedynie w pochówku z Krosna (gr. 67)²¹, w gr. 6 w Bornicach w postaci dwóch sprzączek owalnych w zespole datowanym na fazę D²² oraz w Kamienicy Szlacheckiej w gr. 5 (ryc. 5), w którym na miednicy mężczyzny znajdowały się dwa okazy tego samego typu (ML D17)²³. Sprzączki reprezentują formy o ramie D-kształtnej, prostokątnej lub rzadziej kolistej w dwóch wariantach ze skuwką lub bez niej. Na terenie kultury wielbarskiej prawie nie odnotowujemy sprzączek prostokątnych z podwójnym kolcem, typów ML G35-45, które obficie występują w grobach z uzbrojeniem kultur przeworskiej i zachodniobałtyjskiej²⁴. Jedyny tego rodzaju egzemplarz pochodzi z Kowalewka z grobu 369, należącego do mężczyzny zmarłego w wieku 18-20 lat²⁵. Poza sprzączką ML AG37 umieszczoną na miednicy w grobie znajdowały się ponadto okucie końca pasa zbliżone do ML II,6, trzy okucia końca pasa ML I,5, okucia pasa i złącze ogniwkowe. Za element wyposażenia militarnego uchodzą również sprzączki z nieruchomym kolcem, odpowiadające w typologii R. Madydy-Legutko grupie AC, reprezentowanej przez typy 1–12²⁶. Żelazne egzemplarze tego rodzaju występują licznie w grobach przeworskich, jako import trafiały również na tereny

¹⁴ T. Skorupka, Kowalewko 12. Cmentarzysko brytualne ludności kultury wielbarskiej (od połowy I w. n.e. do początku III w. n.e.) [w:] *Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, t. II, Wielkopolska, cz. 3, Poznań 2001, ss. 96, 375.

¹⁵ Kowalewko, gr. 358 (T. Skorupka, Kowalewko..., s. 96); Odrzy, gr. 103, 110, 116, 130 (Odrzy - cmentarzysko kurhanowe z okresu rzymskiego, J. Kmiecinski (red.), „Acta Archaeologica Lodziensia”, nr 15, Łódź 1968, s. 149, 151, 152, 155) oraz gr. 423 (T. Grabarczyk, J. Kmiecinski, J. Maik, K. Walenta, *Période romaine en Poméranie*, „Inventaria Archaeologica”, fasc. XLIII: PL 270-272, Warszawa-Łódź 1979; Gronowo, gr. szkieletowy z kurhanu 19 (R. Wołagiewicz, Gronowo 1974 - *Badania na kurhanowym cmentarzysku kultury wielbarskiej*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. XX, 1974, s. 21, ryc. 12: 5).

¹⁶ A. Bursche, *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum. Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności*, Warszawa 1998, s. 215-217.

¹⁷ Por. np. Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, 22,10,5.

¹⁸ Np. R. Christlein, *Die Alemannen. Archäologie eines lebendes Volkes*, Stuttgart 1978, ryc. 37; F. Siegmund, *Kleidung Und Bewaffnung der Männer im östlichen Frankenreich* [w:] *Die Franken - Wegbereiter Europas. Vor 1500 Jahren: König Chlodwig und seine Erben*, A. Wiczorek i in. (red.), Mainz 1996, s. 695-699, ryc. 571.

¹⁹ L. P. Stupecki, *Mitologia skandynawska w epoce Wikingów*, Kraków 2003, s. 134-136.

²⁰ F. Schlette, *Germáni mezi Thorsbergem a Ravnennou. Kulturní dějiny Germánů do konce doby stěhování národů*, Praha 1977, s. 138; L. P. Stupecki, *Mitologia...*, s. 150.

²¹ J. Andrzejowski, A. Bursche, *Archeologia biblioteczna. Cmentarzyska kultury wielbarskiej w Krośnie stanowisko I i w Wielbarku, woj. elbląskie* [w:] *Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980-83*, A. Pawłowski (red.), Malbork 1987, s. 233-238.

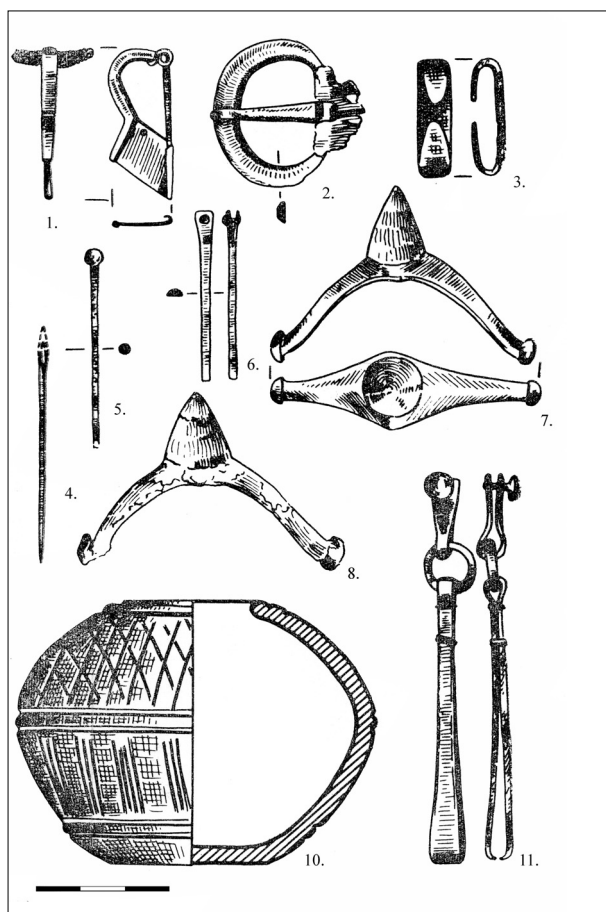
²² W. Heym, *Der ältere Abschnitt der Völkerwanderungszeit auf dem rechten Ufer der unteren Weichsel*, „Mannus”, t. 31, 1939, s. 3-28; K. Godłowski, *Die Völkerwanderungszeit in Pommern*, *Archaeologia Baltica*, vol. IV, Polonia 79, s. 3-71.

²³ M. Tuszyńska, *Cmentarzysko...*, s. 114, ryc. II.

²⁴ R. Madyda-Legutko, *Importe von metallenen Gürtelteilen des römischen Heeres in mitteleuropäischen Barbaricum*, „Archeologia”, t. XLII, 1991, s. 85-115.

²⁵ T. Skorupka, Kowalewko..., s. 99, tabl. 115.

²⁶ R. Madyda-Legutko, *Die Gürtelschnallen der Römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, B.A.R International Series 360, Oxford 1987.



Ryc. 3. Gronowo, kurhan 22, gr. 3,
wg R. Wołagiewicza.

zachodniobałtyjskie, przy czym żelazne sprzączki charakterystyczne dla faz A3-B1 występują w grobach męskich, a brązowe egzemplarze ozdobne są datowane stosunkowo później (B2a) i już niekoniecznie są elementem stroju męskiego²⁷. W wielbarskich grobach z ostrogami wystąpiła tylko jedna sprzączka tego typu (ML AC13), w gr. 139 z Opalenia²⁸ (ryc. 8). Jak się jednak okazuje na terenie kultury wielbarskiej sprzączki grupy AC występują również licznie w stroju kobiecym od schyłku fazy B1 po B2c. W związku z tym, iż bezdyskusyjnie dominującym surowcem jest żelazo, być może przypisać im można przeworską proveniencję.

Sprzączki spotykamy głównie wewnątrz miednicy lub nieznacznie nad nią ewentualnie pod nią pod różnym kątem w stosunku do niej (prostopadle lub ukośnie). Sprzączki zwrócone były przeważ-

nie kolcem w lewą stronę zmarłego mężczyzny, sporadycznie na prawą (np. Kowalewko, gr. 66²⁹). Zdarzają się jednak egzemplarze umieszczone w okolicy klatki piersiowej lub na wysokości kości ramiennych. Te interpretowane są jako pozostałości naramiennych pasów służących do zawieszania miecza, baltheusów, które trafiały z Cesarstwa na tereny Barbaricum głównie w fazach C1a-C1b³⁰. Ta forma pasa cieszyła się dużą popularnością szczególnie na terenie północnej Europy, podczas gdy następująca od III wieku n.e. „iranizacja” armii rzymskiej spowodowała w imperium powrót do tradycyjnej formy pasa poziomego³¹. Sprzączki i ozdobne plakietki z nitami należące do baltheusa pochodzą m.in. z gr. 5 z Kamienicy Szlacheckiej³² (ryc. 5) oraz z Linowa, gr. 114³³.

Okucia pasa pojawiają się w różnych kombinacjach tuż za sprzączką. Brązowe zakończenia rzemienia znajdowane są na wysokości kości udowej po stronie wewnętrznej lub zewnętrznej czy między kolanami. Niestety na podstawie wielbarskich znalezisk grobowych nie udało się zaobserwować zwyczaju noszenia dwóch pasów, osobistego – ukrytego oraz militarnego – paradnego, służącego do przytracania broni, które zrekonstruowano dzięki znaleziskom bagiennym w Illerup Ådal³⁴. Być może z powodu tabu militarnego zmarłym wojownikom pozostawiano jedynie pasy osobiste z przedmiotami codziennego użytku.

Ważnym elementem ekwipunku wytwornego wojownika były przybory toaletowe, z których w pochówkach wielbarskich odnotowano grzebienie, szczypczyki oraz nożyczki. Na terenie Barbaricum znajdowane są ponadto łyżeczki do uszu i brzytwy, których brak w omawianej kategorii grobów.

W wyposażeniu wojowników wielbarskich grzebienie wykonane z rogu czy kości zwierzęcych spotykamy w dwóch miejscach przestrzeni grobowej: w okolicy głowy zmarłego (Kowalewko, gr. 166 – ryc. 7, Imielno, gr. 12³⁵) lub przy pasie, do którego zapewne były przytrzymane (Kowalewko, gr. 358³⁶) (ryc. 6). Ta pierwsza lokalizacja wskazuje na pozafunkcjonalny, symboliczny wymiar tego przedmiotu.

²⁹ T. Skorupka, *Kowalewko...*, s. 52.

³⁰ A. Bursche, *Złote medaliony...*, s. 216.

³¹ O. Gamber, *Studien zum Wahrgehänge des Frühmittelalters*, „Waffen- und Kostümkunde”, t. 33, 1991, z. 1-2, s. 1-14.

³² M. Tuszyńska, *Cmentarzysko płaskie...*, s. 114, ryc. II.

³³ Informacja pochodzi z referatu mgr M. Kurzyńskiej, wygłoszonego na XVI Sesji Pomorzoznawczej w Szczecinie w listopadzie 2007 roku (w druku).

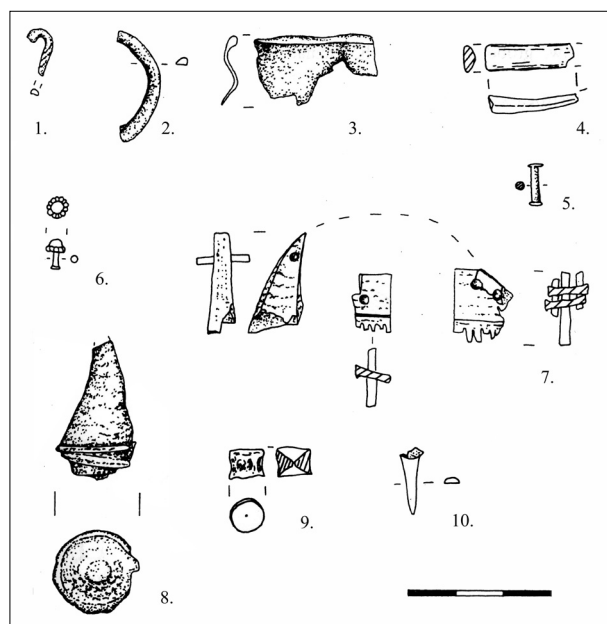
³⁴ J. Ilkjær, *Illerup Ådal. Czarodziejskie zwierciadło archeologii*, Warszawa 2007, s. 53-56.

³⁵ T. Skorupka, Cz. Strzyżewski, *Cmentarzysko ludności kultury wielbarskiej w Imielnie, stan. 33, woj. wielkopolskie*, *Fontes Archaeologici Posnanienses*, vol. 42, 2006, s. 97-124.

³⁶ T. Skorupka, *Kowalewko...*, tabl. 110, s. 375.

²⁷ W. Nowakowski, *Vorrömische Militaria der Przeworsk-Kultur im westbaltischen Gebiet* [w:] *Bewaffnung der Germanen und ihrer Nachbarn in den letzten Jahrhunderten vor Christi Geburt*, C. v. Carnap Bornheim i inni (red.), *Akten der Internationalen Tagung in Nałęczów*, 23. bis 25. September 1999, Lublin 2002, s. 141.

²⁸ M. Tuszyńska, *Cmentarzysko w Opaleniu, gmina Gniew, stanowisko 1. Badania 2001-2003* [w:] *XIV Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, M. Fudziński, H. Paner (red.), vol. 1, Gdańsk 2005, s. 436.



Ryc. 4. Jaworze, gm. Wąbrzeźno, gr. 1/1968, wg K. Hahuly i M. Kurzyńskiej.

W świecie germańskim najznamienszym przykładem wirtuozerii w użyciu grzebienia są precyzyjnie ułożone fryzury wojowników svebskich, znane z ikonografii³⁷ oraz ofiar bagiennych. Głowy „swebskie” w formie atasy zdobiły brązowy kociołek pochodzący z grobu „wielbarskiego” wojownika z Czarnówka, gr. 430³⁸. Informacje o szczególnym znaczeniu włosów wśród Germanów znajdujemy u Tacyty, piszącego o Chattach, którzy „skoro tylko dojdą do dojrzałości, zapuszczają włosy i brodę i dopiero po zabiciu nieprzyjaciela pozbywają się tego wyglądu oblicza, z którym łączą ich śluby i zobowiązanie do męstwa”³⁹. Podobnie postąpić mieli Sasi, którzy przysięgli nie skracać owłosienia dopóty, dopóki nie dokonają zemsty na Szwabach, z którymi popadli konflikt z powodu nieuczciwego podziału ziemi⁴⁰. Włosy były miejscem, w którym przebywać miały siły życiowe człowieka, były symbolem męskiej dostojności i siły. Ścięcie ich równoznaczne było z ich utratą. Poprzez kontakt z włosami do kręgu sacrum należał również grzebień. Apotropaiczne znaczenie grzebienia potwierdzają znaleziska tych przedmiotów użytych, obok przeszłków, jako ofiary zakładzinowe w dołkach słupów narożnych czy nośnych w domostwach

Semnonów i Burgundów⁴¹. Szczytowym etapem ewolucji symboliki włosów jest usankcjonowanie ich w życiu społecznym Merowingów jako wyróżnika elity, jako dystynkcji i elementu porządku ponadnaturalnego⁴². Z *Historii Franków* Grzegorza z Tours dowiadujemy się, iż powszechnie stosowaną metodą, mają na celu odsunięcie od władzy królów było obcięcie włosów, czyli pozbawienie symbolicznego atrybutu zwierzchnictwa, a więc „zrównanie z resztą ludu”⁴³.

Drugim pod względem popularności przedmiotem toaletowym towarzyszącym wojownikom wielbarskim są szczypczyki. Wykonane były prawie bez wyjątku z brązu, często posiadały dodatkowe kółko służące do zawieszania oraz przesuwkę ułatwiającą depilację. Jedyny egzemplarz wykonany ze srebra pochodzi z pochówki podkurhanowego z Grochów Starych, w którym zdeponowano również srebrne ostrogi⁴⁴. Najczęściej w pęsety wyposażeni byli wojownicy pochowani na cmentarzyskach w Odrach i Gronowie. W grobach szkieletowych odnajdujemy je głównie w okolicy pasa. Przyjmuje się, iż szczypczyki służyły do pielęgnacji brody i fryzury, depilacji włosów na ciele. Często spotykane są w miniaturowych zestawach połączone kółkiem z nożyczkami i nożykiem lub łyżeczką do uszu⁴⁵. Niestety łyżeczki nie odkryto w żadnym z grobów z ostrogami, występują jednak w grobach męskich, np. w Strzyżowie, st. 26 połączona srebrna łyżeczka stanowiła element wyposażenia osobnika w wieku adultus⁴⁶. O tym, jak ważną rolę odgrywała pielęgnacja ciała w życiu codziennym Germanów czytamy w liście Sydoniusza Apolinarego skierowanym do Agrykoli, w którym kreśli portret wizygockiego króla Teodoryka II: „Wąsy pod nozdrzami codziennie przycinane. Broda u wgłębienia skroni włochata, u dolnej części twarzy stałe przez fryzjera wyskubywana z policzków jakby jeszcze młodzieńczych”⁴⁷.

⁴¹ G. Behm-Blancke, *Opfer und Magie im germanischen Dorf der römischen Kaiserzeit (neue Ausgrabungsergebnisse)* [w:] *Studien zur Geschichte und Kultur der Germanen*, J. Bemmman, M. Hegewisch (red.), „Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte Mitteleuropas”, t. 38, Lengenweissbach 2004, s. 96.

⁴² M. Diesenberger, *Hair, sacrality and symbolic capital in the Frankish Kingdoms* [w:] *The Construction of Communities in the Early Middle Ages. Texts, Resources and Artefacts*, R. Corradini, M. Diesenberger, H. Reimitz (red.), Leiden-Boston 2003, s. 174-176.

⁴³ Grzegorz z Tours, *Historia Franków*, cap. 3,18.

⁴⁴ K. Rusin, *Sprawozdanie z badań kurhanów 1-4 w Grochach Starych, gmina Poświętne, stan. 1*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 5, 1999, s. 221-233; tejsze, *Kurhany w Grochach Starych - cmentarzysko elity plemiennej sprzed 1700 lat*, „Z otchłani wieków”, R. LVI, 2001, nr 4, s. 48-54.

⁴⁵ H. Steuer, *Pinzette* [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, t. XXIII, Berlin-New York 2003, s. 178-182.

⁴⁶ A. Zakościelna, J. Gurba, *Obiekt grobowy grupy masłomeckiej ze stanowiska 26 w Strzyżowie, gm. Horodło, woj. zamojskie* [w:] *Studia Gothica II*, A. Kokowski (red.), Lublin 1998, s. 221-230.

⁴⁷ Sydoniusz Apolinarny, *Listy i wiersze*, przeł. M. Brożek, Kraków 2004, Listy I, 2.

³⁷ Ostatnio szeroko na ten temat: K. R. Krierer, *Antike Germanenbilder*, „Archäologische Forschungen”, t. 11, Wien 2004, s. 106-111, jak również komentarz J. Kolendo w P. Cornelius Tacitus, *Germania*, przekł. T. Płóciennik, Poznań 2008.

³⁸ D. Rudnicka, M. Mączyńska, *Czarnówko...*, ryc. 4; M. Mączyńska, D. Rudnicka, *Ein Grab...*, il. 12.

³⁹ Tacyt, *Germania*, cap. 31-32.

⁴⁰ Grzegorz z Tours, *Historia Franków*, cap. 5,15, przekł. K. Liman, T. Richter, Kraków 2002.

Do rzadkich znalezisk w grobach wielbarskich należą nożyce, które w grupie pochówków wojowników znane są jedynie z dwóch brązowych par pochodzących z Bornic, gr. 6. Wyróżnia je niewielki rozmiar (ostrza od 7 do 10 cm) oraz zdobienie pun-cowaniem na zewnętrznych krawędziach. Wielkość i użyty surowiec pozwalają włączyć je do grupy przedmiotów toaletowych⁴⁸. Miniaturowe nożyczki spotykane są również w wyposażeniu kobiet i zdarza się, że stanowić mogą element kolii paciorków (Odry, gr. 127)⁴⁹. W pochówkach z terenu Barbaricum spotykane są głównie okazy delikatne związane z pielęgnacją ciała, a wśród znalezisk osadowych przeważają egzemplarze masywne o ewidentnym charakterze gospodarczym, chociaż zdarzają się one w również w inwentarzach grobowych. Zakres funkcjonalny nożyc w zależności od formy i surowca jest bowiem dość szeroki: od cięcia tkanin, roślin przez strzyżenie owiec, po kowalską obróbkę metali⁵⁰. Łączono je również z rytualnym obcinaniem włosów, postrzyżynami młodych mężczyzn wkraczających w wiek dorosły. A. Kietlińska interpretowała część grobów z nożycami z terenu kultury przeworskiej jako należące do osób, którym przysługiwało prawo do postrzyżyn⁵¹. Natomiast H. Schach-Dörgeś uznała nożyce za przydatne wojownikom do obcinania wrogom włosów po zwycięskiej walce⁵². W depozycie bagiennym A z Illerup Ådal nożyce znaleziono w skupisku razem z ostrogami. Na tej podstawie uznano za prawdopodobne używanie ich przez jeźdźców do pielęgnacji końskiej grzywy⁵³. Za niewykluczone przyjęła również takie właśnie przeznaczenie nożyc A. Knaack na podstawie częstego współwystępowania ich z ostrogami w grobach kręgu nadłabskiego⁵⁴. Z terenu kultury wielbarskiej znaleziska żelaznych nożyc z przestrzeni nekropolicznej należą do wyjątków. Odkryto je w Nowym Targu, gr. 467⁵⁵ oraz w podkurhanowym pochówku mężczyzny w kłodzie drewnianej

w Węsiarach (kurhan 19)⁵⁶. W podwójnym grobie kobiety i mężczyzny w Cecelach (nr 502A)⁵⁷ znajdowały się nożyczki brązowe niewielkich rozmiarów, zdobione na krawędziach zewnętrznych, zbliżone formalnie do znaleziska z grobu wojownika z Bornic, podobnie również datowane na schyłek okresu wpływów rzymskich i początek fazy D. Na ich toaletowe przeznaczenie wskazywać mogą znalezione w tym zespole grobowym brązowe szczypczyki, domniemany fragment brzytwy⁵⁸.

Przy okazji omawiania grupy przedmiotów toaletowych warto zwrócić uwagę na wyjątkowe, jak na grób męski, znalezisko - resztki skrzyneczki drewnianej, którą odkryto w pochówku szkieletowym nr 527 w Odrach (ryc. 1). Grób poza ostrogami zawierał komplet zapinek, sprzączkę oraz szczypczyki⁵⁹. Rodzaj wyposażenia i wielkość jamy grobowej nie sugerują podwójności owego pochówka. Destrukt skrzyneczki odkryto w okolicy głowy wojownika, w miejscu, w którym składane są one w grobach kobiet. Pozostałości skrzyneczek w postaci okuć zamka odkryto również w dwóch innych wielbarskich pochówkach z ostrogami. Niestety są to groby ciałopalne i pochodzące z badań XIX-wiecznych. Pierwszy z nich to grób popielnicowy z Jeziorna, pow. Sztum⁶⁰, drugi zaś pochodzący z Rządza (nr 186), ze względu na nieczytelność formy zachowanej ostrogi można wiązać również z oksywską fazą tego cmentarzyska⁶¹. Z powodu braku analiz antropologicznych należy liczyć się również ze zbiorowym charakterem wskazanych zespołów grobowych. W okresie rzymskim szkatułki uznawane są atrybut grobów kobiecych⁶². Wykluczyć jednak nie można, iż w naszym przypadku mamy do czynienia z pojemnikiem drewnianym służącym wojownikowi do przechowywania wszelkiego rodzaju przyborów toaletowych czy precjozów.

⁴⁸ W. Heym, *Der ältere Abschnitt...*, s. 3-28; K. Godłowski, *Die Völkerwanderungszeit...*, ryc. 3.

⁴⁹ Brak wzmianki o tym elemencie wyposażenia w *Odry...*, wymienia go natomiast R. Wołagiewicz w katalogu publikacji *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin 1993, s. 183.

⁵⁰ J. Henning, *Schere* [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, t. XXVII, Berlin-New York 2004, s. 1-5.

⁵¹ A. Kietlińska, *Struktura społeczna ludności kultury przeworskiej*, „Materiały Starożytne”, t. IX, 1963, s. 39-40.

⁵² H. Schach-Dörgeś, *Die Bodenfunde des 3. bis 6. Jahrhunderts nach Chr. Zwischen Elbe und Oder*, „Offa-Bücher”, t. 23, Neumünster 1970, s. 71.

⁵³ J. Ilkjær, *Illerup Ådal 3...*, s. 329.

⁵⁴ A. Knaack, *Beobachtungen an Scherebeigaben in Gräbern des elbgermanischen Siedlungsgebietes während der römischen Kaiserzeit*, „Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift”, t. 19, 1978, z. 1, s. 40.

⁵⁵ J. Gładkowska-Rzeczycka, *Wstępne opracowanie materiałów kostnych z cmentarzyska w Nowym Targu w woj. elbląskim, datowanego na VII/VI w. p.n.e. – V w. n.e.* [w:] *Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980-83*, A. Pawłowski (red.), Malbork 1987, s. 337.

⁵⁶ J. Kmiecinski, M. Blombergowa, K. Walenta, *Cmentarzysko kurhanowe ze starszego okresu rzymskiego w Węsiarach w pow. kartuskim*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna”, nr 12, 1966, s. 94.

⁵⁷ J. Jaskanis, *Cecel...*, s. 67-68.

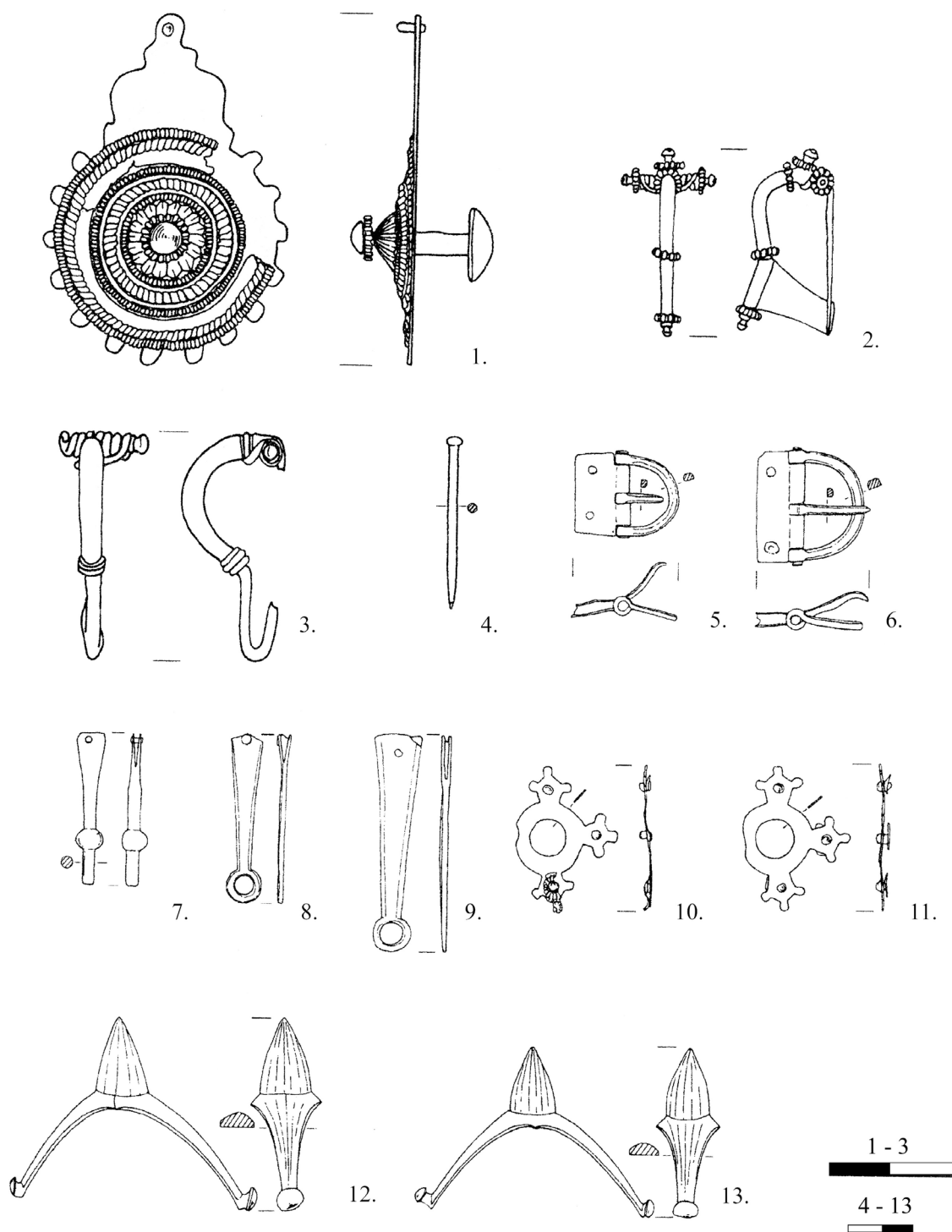
⁵⁸ Tamże, s. 68.

⁵⁹ T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska...*, s. 119-120.

⁶⁰ E. Blume, *Die germanischen...*, s. 120; *Die germanischen...*, II, s. 154; M. Jahn, *Der Reitersporn...*, s. 114.

⁶¹ S. Anger, *Gräberfeld zu Ronsden im Kreise Graudenz, Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen*, z. I, Graudenz 1890, s. 28.

⁶² K. Czarniecka, *Struktura społeczna ludności kultury przeworskiej. Próba rekonstrukcji na podstawie źródeł archeologicznych i analizy danych antropologicznych z cmentarzyska*, Warszawa 1990, s. 43. A. Kokowski w pracy dotyczącej okuć skrzyneczek z terenu Barbaricum podaje szereg przykładów grobów, w których obok uzbrojenia obecne były również metalowe części szkatulek lub klucze. Z uwagi jednak na brak analiz antropologicznych oraz dominujące w tej grupie grobów ciałopalenia bierze pod uwagę możliwość wystąpienia podwójnego pochówka wojownika i kobiety (A. Kokowski, *Schlossbeschlüge und Schlüssel im Barbaricum in der römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit. Klassifizierung, Verbreitung, Chronologie*, Lublin 1997, s. 41).



Ryc. 5. Kamienica Szlachecka, gm. Stężycza, gr. 5, wg M. Tuszyńskiej.

Tego rodzaju znaleziska, jak również klucze, w formie jednak odmienne od tych znajdowanych w grobach kobiet, znane są ze stanowisk bagiennych. W Vimose natrafiono również na pojemnik drewniany z przesuwającym wieczkiem, zaś w Ejsbøl w grupie naczyń drewnianych i łyżek odkryto wieczko okrągłej skrzyneczki⁶³. Niewykluczone, iż wojownicy

drewniane pojemniki zabierali ze sobą na krótsze czy dłuższe wyprawy. J. Ilkjær przypuszcza, iż klucze znalezione w Illerup Ådal służyć mogły do zamykania takich właśnie kasetek⁶⁴.

Z grupy narzędzi w pochówkach wojowników wielbarskich notowane są wspomniane już szydła oraz noże. Nie spotyka się natomiast krzesiw czy

⁶³ M. Ørsnes, *Ejsbøl I. Waffenopferfunde des 4.-5. Jahrh. nach Chr.*, København 1988, s. 99.

⁶⁴ J. Ilkjær, *Illerup Ådal 3...*, s. 325-328.

osełek, które jednak występują, co prawda również rzadko, w innych zespołach grobowych tej kultury. Stosunkowo często zdarzają się natomiast w wyposażeniu wojowników noże, przeważnie wykonane z żelaza, rzadziej z brązu lub wyjątkowo miniaturowe ze srebra. Umieszczane były głównie w okolicy pasa. Nie są to egzemplarze rozmiarami okazałe, nie przekraczające 15cm długości⁶⁵. W wyposażeniu wojowników spotykamy głównie jeden egzemplarz, dwa wystąpiły w pochówku w Debrznie Wsi⁶⁶. Oba wykonane zostały z żelaza. Na mniejszym z nich zachowały się ślady zdobienia rękojeści. Do wyjątkowych należą okazy z Czarnówka⁶⁷ oraz z Rudki⁶⁸. Pierwszy z nich wyróżnia się masywnością i facetowanym trzonkiem wykonanym z brązu, drugi zaś to srebrna miniatura.

Do wyjątkowych znalezisk w grobach wojowników należą ozdoby ręki czy szyi, wykonane z kruszców szlacheńskich, uchodzące za symbole wysokiego statusu lub oznaczenie rangi militarnej. W wielbarskich pochówkach z ostrogami z tej kategorii przedmiotów odnotowano obrączki, bransolety oraz naszyjnik. Obrączki wystąpiły najliczniej spośród wymienionych tu kategorii. Wszystkie z odnotowanych okazów zostały wykonane ze złota. Wystąpiły pojedynczo lub w dwóch egzemplarzach w grobach w Odrach (gr. 130)⁶⁹, w sieku (gr. 3/1915)⁷⁰ oraz w Zegrzu Pomorskim⁷¹. Reprezentują one formy proste wykonane z taśmy złotej lub bardziej kunsztownie zdobione jak w przypadku obrączek z Osieku.

Pierścienie i obrączki posiadają w świecie germańskim bardzo bogatą symbolikę. W źródłach

literackich występują w wielu różnych kontekstach ideowych. W sferze militarnej znany jest przede wszystkim hańbiący żelazny pierścień (*ferreum anulum*) Chattów, noszony przez młodych wojowników do momentu zabicia pierwszego wroga⁷². Złote pierścienie natomiast mogą być znakiem przynależności do drużyny wojskowej i jej wierności⁷³. W literaturze północnogermańskiej pojawia się on, podobnie jak bransolety, jako dar za wierną służbę, a wodzowie czy książęta określani bywają jako „łamacze pierścieni” lub „rozdający pierścienie”. Obdarowanie pierścieniem może być sposobem zobowiązania do późniejszej pomocy i wsparcia dla ofiarodawcy⁷⁴. W źródłach łacińskich dotyczących Germanów pierścienie występują jako dar małżeński lub jako dar dyplomatyczny (*dona militaria*), o mniejszym znaczeniu jednak niż cieszące się większą popularnością naszyjniki⁷⁵, utożsamiane z wysoką pozycją społeczną i dostojnością. Pierścienie uważano za wzmacniające również wagę przysięgi, jeśli była nań składana⁷⁶. W Hauksbók godi w czasie thingu trzyma pierścień, zwany *Baugr-Baugar*, umoczony w krwi zwierzęcia ofiarnego, podczas gdy pozostali uczestnicy składają na niego przysięgę. Również w jednej z sag Odyn składa przysięgę na *baugar* i nie dotrzymuje jej, oczywiście tym samym nie dając dobrego przykładu swoim wyznawcom⁷⁷. Podobny zwyczaj odnotowuje eddaiczna Atlakvida in Groenlenzca (30), w której tego rodzaju pierścień zwany jest *Ulla (at hringi Ullar)*⁷⁸.

Pierścienie, bransolety i naszyjniki należą również do przedmiotów o znaczeniu sakralnym. Germanie przypisywali ozdobom palców magiczną moc, która częściowo pochodzić mogła z kamieni szlacheńskich w nich umieszczonych⁷⁹. Z potępiających listów świętego Ambrożego dowiadujemy się o panującym w IV wieku nadal wśród gockich chrześcijańskich kapłanów zwyczaju przyozdabiania się naszyjnikami i bransoletami⁸⁰. Podobnie za niewłaściwe i niegodne uznał św. Hieronim zdobienie przez kobiety szat złotą nicią, u mężczyzn zaś potępił długie włosy, bransolety i naszyjniki⁸¹.

Wspomniane powyżej bransolety w grobach wojowników wielbarskich odnotowano trzykrotnie. W pierwszym przypadku była to brązowa

⁶⁵ Noże wystąpiły w pochówkach w Czarnówku, gr. 430 (D. Rudnicka, M. Mączyńska, *Czarnówko...*, s. 13, ryc. 7; M. Mączyńska, D. Rudnicka, *Ein Grab...*, s. 404, il. 7), w Debrznie Wsi (A. Karpińska, *Kurhany z okresu rzymskiego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem typu siedleńskiego*, Poznań 1926, s. 23-26; K. Walenta, *Obrządek pogrzebowy na Pomorzu w okresie późnolateńskiego i rzymskiego*, „Archaeologia Baltica”, vol. V, 1980/1981, Łódź 1981, s. 54, 55, 107), w Nowym Targu, gr. 389 (E. Kazimierzczak, E. Wichrowska *Wielokulturowe cmentarzysko w Nowym Targu w świetle badań w latach 1974-1980* [w:] *Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980-83*, A. Pawłowski (red.), Malbork 1987, s. 289-306, ryc. 6; E. Kazimierzczak, E. Wichrowska, *Tysiąc lat starożytnej nekropoli*, „Z otchłani wieków”, R. 49, 1983, s. 37-47), w Rządzu, gr. 441 i 591 (S. Anger, *Gräberfeld zu Ronsden*, s. 37-38, 45-46).

⁶⁶ A. Karpińska, *Kurhany...*, s. 23-26; K. Walenta, *Obrządek...*, s. 54-55, 107; E. Roman, *Ostrogi krzesłowe z terenu ziem polskich* [w:] *20 lat archeologii w Masłomęczu*, t. I: *Weterani*, J. Ilkjær, A. Kokowski (red.), Lublin 1997, s. 165-188.

⁶⁷ D. Rudnicka, M. Mączyńska, *Czarnówko...*, ryc. 7:15; M. Mączyńska, D. Rudnicka, *Ein Grab...*, s. 405.

⁶⁸ E. Petersen, *Ein reicher gepidischer Grab aus Wolhynien*, „Gothiskandza”, z. 3, 1941, s. 43.

⁶⁹ *Odry...*, s. 155.

⁷⁰ G. Kossina, *Das Reitergrab von Kommerau in Westpreußen und die germanischen Trinkhörner, Spielsteine und goldenen Schlangenkopfarmspiralen der Kaiserzeit*, „Mannus”, t. 14, 1922, s. 113; H. Günther, *Der Goldfund von Kommerau Kreis Schwet, Westpreussen*, „Mannus”, t. 14, 1922, s. 100-107.

⁷¹ M. Jahn, *Der Reitersporn...*, s. 35, 106; K. Walenta, *Obrządek...*, s. 167.

⁷² Tacyt, *Germania*, cap. 30.

⁷³ Ch. Zimmermann, *Ring und Ringschmuck* [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertümer*, t. XXV, Berlin-New York 2003, s. 3-10.

⁷⁴ *Saga o Njalu*, cap. 138, *Ljosvetninga*, cap. 15.

⁷⁵ Tacyt, *Germania*, cap. 15.

⁷⁶ Ch. Zimmermann, *Ring...*, s. 7.

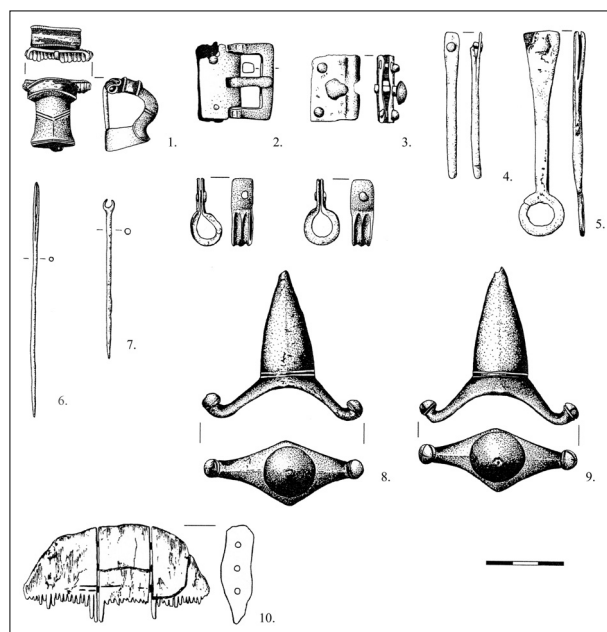
⁷⁷ S. Piekarczyk, *Mitologia germańska*, Warszawa 1979, s. 107.

⁷⁸ L. P. Shupecki, *Mitologia...*, s. 230.

⁷⁹ Ch. Zimmermann, *Ring...*, s. 9.

⁸⁰ H. Wolfram, *Historia Gotów*, Warszawa-Gdańsk 2004, s. 129.

⁸¹ A. Cameron, *Późne cesarstwo rzymskie*, Warszawa 1993, s. 155.



Ryc. 6. Kowalewko, gm. Oborniki, gr. 358,
wg T. Skorupki.

bransoleta sztabkowata odkryta w gr. 1/1968 w Jaworzu⁸². W bogato wyposażonym grobie 3/1915 w Osieku obok m.in. pary brązowych ostróg znajdowała się złota skandynawska bransoleta żmijowata⁸³. Ewenementem jest natomiast zdobiona rzędem nacięć bransoleta z epoki brązu, która pochodzi z grobu popielnicowego odkrytego w Krzyżu-Łukaczu w Wielkopolsce⁸⁴. Jej przynależność do zespołu grobowego jest niepewna (przez E. Blumego określona jako rzekoma), choć nie można wykluczyć jednoznacznie, że nie jest rzeczywistym znaleziskiem czy celowo pozyskanym przedmiotem, który dla właściciela zyskał wartość apotropaiczną⁸⁵. Bransolety, głównie złote tzw. kolbowate uchodziły w świecie Germanów za symbol wysokiego statusu społecznego, co manifestowało się szczególnie w obyczajowości późnego okresu rzymskiego⁸⁶. Ozdoby te spotykane są w bogatych, również tzw. książęcych, pochówkach mężczyzn pochodzących z całej Europy, czego najznamienszym przykładem jest grób Childeryka z Tournai.

⁸² K. Hahula, M. Kurzyńska, *Groby z późnego okresu rzymskiego Jaworzu na Ziemi Chełmińskiej* [w:] *Szkice prehistoryczne. Źródła – metody – interpretacje*, S. Kukawka (red.), Toruń 1999, s. 224.

⁸³ M. Grzęda, K. Przewoźna, *Wyniki badań archeologicznych w okolicy Świecia nad Wisłą w 1962 roku*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 26, „Archeologia” nr 1, 1968, s. 5-7.

⁸⁴ E. Blume, *Die germanische...II*, s. 155; M. Jahn, *Der Reitersporn...*, s. 112.

⁸⁵ Porównaj A. Mehling, *Archaika als Beigaben. Studien an merowingzeitlichen Gräberfeldern*, Rahden/Westfalen 1998, s. 104 nn.

⁸⁶ J. Werner, *Der goldene Armring des Frankenkönigs Childerich und die germanischen Handgelenkringe der jüngeren Kaiserzeit*, „Frühmittelalterliche Studien”, t. 14, s. 5-49; A. Bursche, *Złote medaliony...*, s. 205-206.

Jedyny naszyjnik z omawianej grupy grobów wielbarskich odkryto w Dobrocinie⁸⁷. Jest to tordowany egzemplarz wykonany ze złota, posiadający zapięcie w formie gruszkowatej. Oprócz niego i ostróg w pochówku datowanym na fazę C1b znajdowała się pięknie zdobiona bulla, inwentarz niestety najprawdopodobniej jest niekompletny. Naszyjniki tej formy z terenu ziem polskich znane są ponadto z miejscowości Lubicz, Świelubie, Szlemno⁸⁸. Powszechniej występują na terenach skandynawskich, w grobach jak i bagiennych miejscach ofiarnych z młodszego okresu rzymskiego⁸⁹. Stanowią element wyposażenia pochówków z ostrogami i z bronią, ale również spotykane w grobach określonych na podstawie analiz antropologicznych i wyposażenia jako kobiece. J. Ilkjaer przypuszcza, iż mogły być oznaczeniem rangi militarnej, szczególnie te wykonane ze złota, natomiast srebrne raczej wiązałyby ze strojem kobiecym⁹⁰.

Bogatą grupę przedmiotów spotykanych w grobach wojowników stanowią przedmioty, które w różnym stopniu związane są z obyczajowością. Należą do nich importowane naczynia brązowe, szklane, terra sigillata, żetony do gry oraz rogi do picia.

Naczynia brązowe odnotowujemy w grobach wojowników w dwójakiej funkcji: w tradycyjnej formie prestiżowego „daru” grobowego lub w postaci urny w przypadku grobów ciała palnych (Krzyż-Łtokacz⁹¹, Opalenie⁹², Świecie Kołobrzeshire, gr. 3⁹³). W sumie odnotowano ich obecność w 12 zespołach grobowych, są to głównie kociołki E 44-48, zestawy cedzideł i czerpaków E160-161. Spotykane są również wiadra (E28 w Czarnówku⁹⁴), dzbany (E125 w Gronowie, 1/1926⁹⁵), misy (E99/100 w Gronowie, gr. 3 pod kurhanem nr 10⁹⁶).

⁸⁷ W. Gaerte, *Das germanische Reitergrab von Gr. Bestendorf, Kr. Mohrunen*, „Prussia”, t. 26, 1926, s. 310-315.

⁸⁸ C. von Carnap-Bornheim, J. Ilkjaer, *Illerup Ådal*, t. 5..., il. 229.

⁸⁹ Tamże, s. 351.

⁹⁰ Tamże, s. 356-357; jak również U. Lund Hansen, *Gold Rings - Symbols of Sex and Rank. Necklaces and brancelets in Scandinavia and Continental Europe from the Late Roman and Migration periods*, [w:] *Roman gold and the early Germanic Kingdoms*, B. Magnus (red.), Stockholm 2001, s. 157-188.

⁹¹ Buschan, *Funde in Schlesien und Posen*, „Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte”, 1888, s. 151-154.

⁹² E. Blume, *Die germanischen...I*, s. 120, 139; M. Jahn, *Der Reitersporn...*, s. 50, 110.

⁹³ H. Schumann, *Urnenfriedhöfe in Pommern*, „Baltische Studien”, t. XXXIX, 1889, s. 209; H. J. Eggers, P. F. Stary, *Funde der Vorrömischen Eisenzeit, der Römischen Kaiserzeit und der Völkerwanderungszeit in Pommern*, „Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte Mecklenburg-Vorpommerns”, t. 38, Lübstorf 2001, s. 124.

⁹⁴ D. Rudnicka, M. Mączyńska, *Czarnówko...*, s. 11-15.

⁹⁵ R. Wołagiewicz, *Gronowo 1973...*, ryc. 6; 7; H. J. Eggers, P. F. Stary, *Funde...*, s. 119, tabl. 316.

⁹⁶ R. Wołagiewicz, *Cmentarzysko kurhanowe kultury wielbarskiej w Gronowie w świetle badań w latach 1973-1976*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. XXII, 1976, s. 79, 83.

Importowane naczynia rzymskie wykorzystane jako urny pojawiają się na południowym pobrzeżu Bałtyku i w kręgu nadłabskim już w późnym okresie przedrzymskim, zwyczaj ten trwa po wczesny okres wpływów rzymskich⁹⁷. Z jednej strony mamy więc szereg znalezisk grobowych naczyń importowanych, które, jak możemy przypuszczać, wykorzystywane były przez elity germańskie i wojowników do ceremonialnego picia i spożywania posiłków na wzór rzymski, z drugiej zaś mamy do czynienia z przyjęciem prestiżowych dóbr i ich wykorzystaniem w funkcji odmiennej od pierwotnej, przeznaczeniem ich na popielnice, co dodaje ich właścicielowi splendoru nie mniejszego niż w tym pierwszym przypadku⁹⁸. Srebrne naczynia, o których wspomina Tacyt w opisie kontaktów rzymsko-germańskich i przy okazji ofiarowywania ich barbarzyńskim *principes*⁹⁹, w grobach wojowników „wielbarskich” należą do rzadkości. Jedyny przykład to puchar srebrny E168/170 z bogatego grobu nr 430 z Czarnówka. W przypadku wojowników poza funkcją prestiżową istotne znaczenie mieć mogła strona utylitarna niektórych z naczyń metalowych, które lepiej sprawdzały się w czasie wypraw, w przeciwieństwie do niewytrzymałych, ciężkich i trudnych do przytroczenia tradycyjnych naczyń glinianych.

Do prestiżowej grupy przedmiotów w grobach wojowników należą również naczynia szklane, które wystąpiły w dziewięciu pochówkach¹⁰⁰. Są to przede wszystkim przezroczyste kielichy i czarki, wykonane ze szkła w różnych odcieniach zieleni. Spotykane w pochówkach pojedyncze fragmenty importowanych naczyń szklanych, ze względu na swoją wartość, interpretowane bywają jako forma

„obola Charona”¹⁰¹. Z importowanej zastawy stołowej wystąpiły ponadto w Gronowie, gr. 1/1926 dwa talerze *terra sigillata*¹⁰².

Z rytuałem wspólnego biesiadowania wiąże się chyba najsilniej jednak rogi do picia, z których w pochówkach zachowują się jedynie metalowe okucia ich brzegów i końcówek oraz łańcuszki do zawieszania. W grobach wielbarskich jeźdźców okucia rogów do picia wystąpiły jedynie dwa razy, w Mściszewicach (gr. VII)¹⁰³ oraz w Osieku, gr. 3/1915¹⁰⁴. Całe formy wykonane z drewna, np. jesionowego czy z rogów zwierząt pustorogich pochodzą głównie ze znalezisk z osad lub z bagien. W Europie środkowej i północnej rogi pojawiają się począwszy od środkowej fazy młodszego okresu przedrzymskiego, z największą popularnością we wczesnym okresie rzymskim, trwają po okres wędrówek ludów, miejscami również po wczesne średniowiecze¹⁰⁵. Próby ponadregionalnego wiązania rogów do picia z jednostkami o wysokim statusie społecznym nie doprowadziły do przyjęcia jednoznacznych wniosków. Obecność ich odnotowywano bowiem w grobach bogatych, jak i spełniających kryteria ubóstwa. Clara Redlich uważa, iż nie łączą się one wyraźnie z elitami, lecz odzwierciedlać mogą zwyczaj picia panujący w społeczności germańskiej, ostatecznie przyjmuje jednak, że znaleziska te pochodzą zapewne głównie z pochówków osób o określonej pozycji społecznej, która związana jest z prowadzeniem ceremonii sakralnych czy codziennych¹⁰⁶, przy czym nie do pominięcia jest silny związek tej formy naczynia z grupą społeczną wojowników. Literatura łacińska oraz północnogermańska pozwala określić, jakie okoliczności uznawano za sprzyjające libacjom. Należały do nich stypy, świętowanie zwycięstwa w walce, zawieranie nowych przyjaźni i sojuszy, pogodzenie się ze starymi wrogami, wybór przywódcy, decyzje o wojnie i pokoju¹⁰⁷. W mitologii germańskiej sprowadzające do Walhalli poległych wojowników

⁹⁷ J. Wielowiejski, *Studies of Roman Metal Vessels during the Last Decade (1976-1985)*, „Archaeologia Polona”, t. XVII, 1988, s. 39.

⁹⁸ O symbolicznym pochówku w naczyniach brązowych por.: T. Oestgaard, *Sacrifices of Raw, Cooked and Burnt*, „Norwegian Archaeological Review”, t. 33, 2000, nr 1, s. 41-58.

⁹⁹ Tacyt, *Germania*, cap. 5.

¹⁰⁰ Czarnówko, gr. 430 (D. Rudnicka, M. Mączyńska, *Czarnówko...*, s. 15; M. Mączyńska, D. Rudnicka, *Ein Grab...*, s. 401), Drozdowo, gr. 22 (J. Pyrgała, *Cmentarzysko ciałopalne z późnego okresu rzymskiego w Drozdowie*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXIX, 1974, z. 2, s. 239-240, ryc. 10), Jaworze, gr. 1/1968 (K. Hahula, M. Kurzyńska, *Groby z późnego...*, s. 224), Krosno, gr. 6 i 27 (J. Andrzejowski, A. Bursche, *Archeologia biblioteczna...*, s. 238, 242), Mściszewice, kurhan VII (E. Blume, *Die germanischen...*, t. 1, s. 139; H. J. Eggers, *Der römische Import im freien Germanien. Atlas der Urgeschichte*, Hamburg 1951, s. 153), Nadkole 1, gr. 38 (J. Andrzejowski, A. Żorawska, *Cmentarzysko kultury wielbarskiej na stan. 1 w Nadkolu, woj. mazowieckie* [w:] *Varia Barbarica. Zenoni Woźniak ab amicis dicata*, J. Andrzejowski (red.), *Monumenta Archaeologica Barbarica, Series Gemina*, t. I, Warszawa-Lublin 2002, s. 39, tabl. XIV.), Rudka (E. Petersen, *Ein reicher...*, s. 42), Weklice, gr. 82 (J. Okulicz, *Das Gräberfeld von Weklice zur Besiedlungsgeschichte des Weichseldeltarums in der römischen Kaiserzeit*, „Archeologia”, t. XL, 1989, s. 124, il. 4).

¹⁰¹ L. Boye, *Glasskår i munden – en upåagtet gravskik i yngre romersk jernalder* [w:] *Drik – og du vil leve skönt. Festskrift til Ulla Lund Hansen på 60-årsdagen 18. august 2002*, J. Pind et al. (red.), „Studies in Archaeology & History”, t. 7, Copenhagen 2002, s. 208.

¹⁰² R. Wołagiewicz, *Gronowo 1973...*, ryc. 6, s. 136-137.

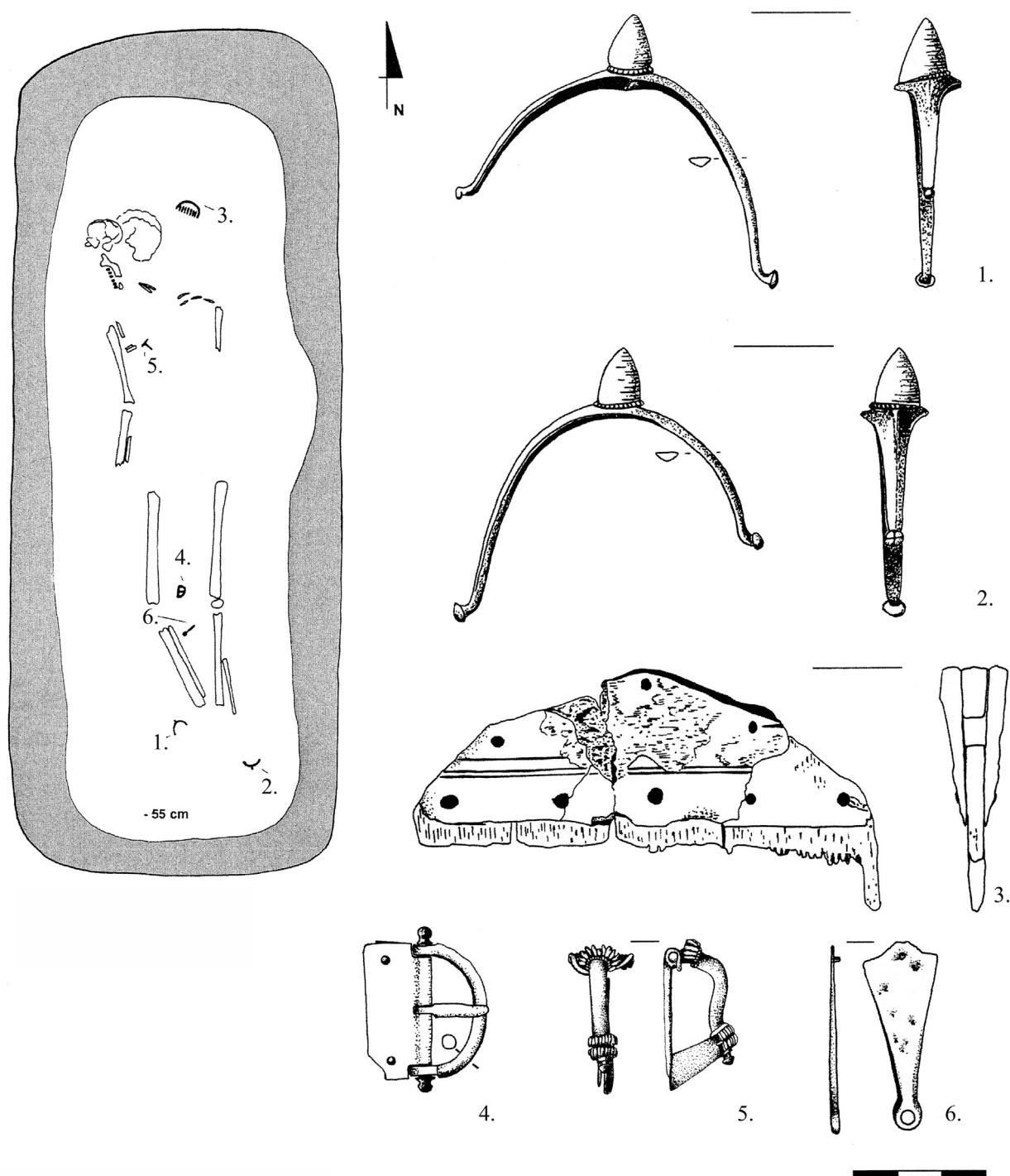
¹⁰³ E. Blume, *Die germanischen...*, t. 1, s. 120; M. Jahn, *Der Reitersporn...*, s. 113; T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska...*, s. 95.

¹⁰⁴ G. Kossina, *Das Reitergrab...*, s. 114; M. Grzęda, K. Przewoźna, *Wyniki badań...*, s. 5-7; T. Grabarczyk, *Kultura wielbarska...*, s. 95.

¹⁰⁵ J. Andrzejowski, *Okucia rogów do picia z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich w Europie Środkowej i Północnej. (Próba klasyfikacji i analizy chronologiczno-terytorialnej)*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. VI, 1991, s. 7-8.

¹⁰⁶ C. Redlich, *Zur Trinkhornsitte bei den Germanen der älteren Kaiserzeit*, „Prähistorische Zeitschrift”, t. 52 1972, s. 114-117; H. Steuer, *Frühgeschichtliche Sozialstrukturen in Mitteleuropa. Eine Analyse der Auswertungsmethoden des archäologischen Quellenmaterials*, Göttingen 1982, s. 243.

¹⁰⁷ G. Behm-Blancke, *Trankgaben und Trinkzeremonien im Totenkult der Völkerwanderungszeit*, „Alt-Thüringen”, t. 16, 1979, s. 171-227.



Ryc. 7. Kowalewko, gm. Oborniki, gr. 166, wg T. Skorupki.

Walkirie witają ich z rogiem miodu w ręce. Tym trunkiem raczyli się również Asowie. Odyn w pieśni Eirika nakazuje Walkiriom nakryć stoły wojownikom i napęlić im „kubki” na część przybyłego poległego króla¹⁰⁸. Postacie Walkirii witających rogiem napoju wojowników przybyłych do Walhalli znane są m.in. z rogu z Galehus i z gotlandz-

kich kamieni obrazkowych¹⁰⁹. Tego rodzaju przedstawienia znane są z kamieni z Broa¹¹⁰, z Lärbro¹¹¹. Na kamieniu z Alskog przed jeźdźcem dosiadającym ośmionogiego Sleipnira stoi Walkiria wycią-

¹⁰⁹ L. P. Słupecki, *Mitologia...*, s. 111.

¹¹⁰ F. Schlette, *Germáni mezi...*, s. 206.

¹¹¹ Mikoś, K., *Walhalla – blaski i cienie germańskiego raju poległych wojowników*, [w:] *Eschatologia w religiach, kulturach i systemach myślowych*, „Studia Religiołogica”, 28, ZNUJ [rozwinąć], t. MCLIX, 1995, s. 103; S. Piekarczyk, *Mitologia...*, il. 30.

¹⁰⁸ Tamże, s. 188-189.

gająca do niego rękę z rogiem. Wojownik w jednej ręce trzyma lejcę, w drugiej zaś róg¹¹². Kamień z Levide przedstawia zmarłego wojownika na wozie. W dłoniach trzyma róg. Postać z mieczem wręcza mu prawdopodobnie tarczę¹¹³. Na innym XI-wiecznym rycie runicznym przedstawionych jest dwóch mężczyzn grających „na planszy”, jeden z nich raczy się przy tym napojem z rogu¹¹⁴.

Drugą namietnością, której według Tacyty oddawali się Germanie była gra w kości¹¹⁵. W żadnym z grobów wojowników wielbarskich nie spotkano „tradycyjnych” form wykonanych z kości, które powszechne są w pochówkach kultury przeworskiej. Spotykamy natomiast importowane żetony szklane, które stanowiły element wyposażenia grobów okazałych, takich jak pochówek podkurhanowy z Grochów Starych¹¹⁶ (ryc. 3) czy z Rudki. Odmienne żetony do gry, stożkowate i wykonane z brązu odkryto w Osieku, gr. 3/1915¹¹⁷. W grobach wielbarskich dominowały półkuliste kamyczki do gry wykonane ze szkła, spotykane są również formy kamienne (alabaster, wapień)¹¹⁸. Długie kości do gry w formie pałeczek czterościennych znane są jedynie z Dorotowa, gm. Więcbork, gdzie wchodziły w skład większego zestawu żetonów kamiennych i szklanych¹¹⁹. „Wielbarskie” zestawy żetonów do gry reprezentują kategorię w pochówkach dość rzadką, znaną z zaledwie około 40 zespołów grobowych, pochodzących głównie z młodszego okresu rzymskiego. Lwia ich część została odkryta w pochówkach podkurhanowych lub płaskich, okazałych w wyposażeniu. Najciekawszy pod względem surowca i liczby zestaw kamieni do gry towarzyszył zmarłemu osobnikowi młodocianemu (infans II/iuvenis) z kurhanu V w Cecelach, tworzyło go 58 egzemplarzy wykonanych ze szkła, kości, bursztynu, kamienia oraz gliny¹²⁰. Niestety w żadnym z pochówków nie odkryto drewnianych plansz do gry. Znane są one jednak, m.in. z Vimose i z grobu

„książęcego” nr 3 z Leuna¹²¹, zaś z obszaru kultury wielbarskiej pozostałości takiej tablicy znaleziono w Pielgrzymowie¹²², a na terenie sąsiedniej kultury czarniachowskiej prawdopodobnie w gr. 3 z Perejasławia Chmielnickiego¹²³.

Do ekwipunku zmarłych wojowników należały również apotropaiony, które obok pokarmów i napojów ułatwić miały wędrówkę oraz zapewnić ochronę w świecie zmarłych, tak jak chroniły również żywych¹²⁴. Zdefiniowanie grupy amuletów na podstawie znalezisk grobowych nie jest kwestią prostą i jednoznaczną. Przedmiot zyskuje funkcję magiczną albo przez kontakt z sacrum lub w trakcie stosownego rytuału, ponadto do takiej roli predestynować mogą go cechy nie pozwalające na prostą kwalifikację w świecie przedmiotów, takie jak niecodzienny materiał, kształt, barwa. Do tej grupy należą również przedmioty ofiarowane, pochodzące od „obcego”, a więc z zewnątrz, jak również rzeczy znalezione, zawdzięczające swą moc odpowiedniemu kontekstowi odkrycia, tj. określone miejsce czy czas. Apotropaionem może stać się przedmiot osobisty „umagiczniony” dobrymi wspomnieniami czasów, do których odsyła właściciela, a ten odwołuje się do nich, kiedy współcześnie potrzebuje sił pozaracjonalnych¹²⁵. Stąd też zbiór talizmanów może pomieścić cały szereg różnych przedmiotów, również tych, spełniających w życiu codziennym swoje właściwe prozaiczne funkcje. Amulety mogły stanowić rzeczywistą własność zmarłego, jak również zostać zdeponowane w grobie przez jego bliskich. Do tego rodzaju przedmiotów w grobach męskich należeć mogą przeszliki oraz paciorki, które łączone są głównie z płcią żeńską. Nie będącym wyjątkowym w grobie kobiecym przeszlik czy kolia paciorków, w grobie męskim nabierają szczególnego znaczenia w zależności od intencji ofiarującego i emocji obdarzanego.

Pojedyncze paciorki szklane w grobach wojowników wystąpiły w pochówku pod kurhanem nr IV w Grochach Starych¹²⁶, w Myślicinie¹²⁷, Świe-

¹¹² Tamże, il. 28.

¹¹³ Tamże, il. 32.

¹¹⁴ C. Batey, H. Clarke, R. I. Page, N. S. Price, *Wikingowie*, Warszawa 1998, s. 65.

¹¹⁵ Tacyt, *Germania*, cap. 24.

¹¹⁶ K. Rusin, *Kurhany w Grochach Starych...*, s. 52; K. Rusin, *Sprawozdanie z badań...*, s. 227.

¹¹⁷ G. Kossina, *Das Reitergrab von Kommerau...*, s. 122; H. Günther, *Der Goldfund von Kommerau...*, s. 100-107.

¹¹⁸ Żetony do gry wykonane z wapienia odkryto w Dorotowie (A. Kokowski, *Krajna Złotowska w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim* [w:] *Goci i ich sąsiedzi na Pomorzu. Materiały z konferencji „Goci na Pomorzu Środkowym”*, W. Nowakowski (red.), Koszalin 28-29 października 2005, Koszalin 2007, s. 129), z alabastru w Czarnówku, gr. 373 (D. Rudnicka, M. Mączyńska, *Czarnówko...*, s. 16).

¹¹⁹ A. Kokowski, *Krajna Złotowska...*, s. 129.

¹²⁰ J. Jaskanis, *Cecelae. Ein Gräberfeld der Wielbark-Kultur in Ostpreußen*, „Monumenta Archaeologica Barbarica”, t. II, Kraków 1996, s. 80.

¹²¹ R. Articus, *Ein Fund mit römischem Import vom Gräberfeld Bordes-holm, Kr. Rendsburg-Eckernförde. Ein Beitrag zum Spielgerät in der römischen Kaiserzeit*, „Hammaburg”, Neue Folge, t. 6, 1984, s. 215.

¹²² D. Bohnsack, *Ein ostgermanisches Fürstengrab bei Pilgramsdorf in Ostpreussen*, „Germanen-Erbe”, t. 2, 1937, z. 9-10, s. 258-261.

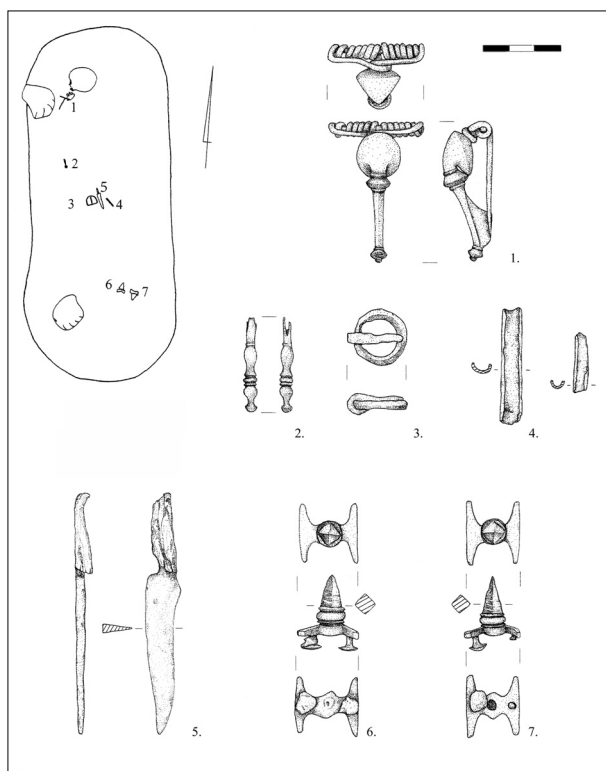
¹²³ R. Madyda-Legutko, J. Zagórska-Telega, *Einige Bemerkungen über die Spielsteine aus dem Gebiet der Przeworsk-Kultur am Beispiel des Fundmaterials aus dem Gräberfeld von Opatów, Woiw. Śląskie*, „Sborník Národního Muzea v Praze. Acta Musei Nationalis Pragae”, Řada A – Historie, t. LIV, 2000, z. 1-4, s. 110.

¹²⁴ P. Kowalski, *Leksykon...*, s. 629.

¹²⁵ M. Brzozowska, *Talizman – magiczny przedmiot codziennego użytku* [w:] *W stronę socjologii przedmiotów*, M. Krajewski, M. Brzozowska (red.), Poznań 2005, s. 93-105.

¹²⁶ K. Rusin, *Kurhany w Grochach Starych...*, fot. 6; K. Rusin, *Sprawozdanie z badań...*, s. 227, ryc. 8.

¹²⁷ A. Lissauer, *Die prähistorische Denkmäler der Provinz Westpreußen und der angrenzenden Gebiete*, Leipzig 1887, s. 150; K. Walenta,



Ryc. 8. Opalenie, gm. Gniew, gr. 139, wg M. Tuszyńskiej.

ciu Kołobrzescim¹²⁸. Duży paciork odnotowano w Odrach w gr. 1 w kurhanie 22 oraz na tym samym stanowisku w gr. 110¹²⁹. W Rządzu w gr. 591 w wyposażeniu wojownika znalazł się kościany półkolisty paciorek określany również jako przęślik¹³⁰. W Illerup Ådal i Ejsbøl¹³¹ paciorki znaleziono w grupie przedmiotów związanych z wyposażeniem osobistym, luźno lub umieszczone w woreczkach przy pasie. W sumie z pierwszego stanowiska pochodzi około 100 paciorków wykonanych z różnych surowców: ze szkła, bursztynu lub drewna. W grobach męskich z terenów skandynawskich odkrywano są również tego rodzaju ozdoby, nie tworzą jednak regularnych kolumn, zazwyczaj jest to liczba mniejsza niż 10-14 sztuk¹³². Asocjacje magiczne w okazałych pojedynczych paciorkach znajdujących w okolicy mieczy w grobach wojowników widział K. Raddatz¹³³. Zwyczaj przytraczenia „amuletów”, wykonanych głównie z kamieni szlachetnych i półszlachetnych (m.in. chalcedon, kryształ górski, bursztyn) powszechny początkowo wśród Sarma-

tów i Alanów rozpowszechnił się prawdopodobnie w Europie pod koniec okresu wpływów rzymskich i w czasie wędrówek ludów pod wpływem huńskim. Abstrahując jednak od zagadnienia genezy etnicznej omawianego zwyczaju, a pozostając w kręgu jego interpretacji należy podkreślić szereg innych pozamagicznych znaczeń paciorków, na które uwagę zwróciła H. Schwerin von Krosigk¹³⁴. Za prawdopodobne uznaje nie tylko ich funkcję ochronną, ale również i dekoracyjną, jak i rolę emblematu czy „daru przyjaźni”, podkreślając przy tym, iż w świecie antycznym każdy kamień posiadał właściwe sobie działanie i moc. Paciorki w grobach męskich ze środkowoeuropejskiego Barbaricum zdarzają się niezbyt często. M. Mączyńskiej udało się zebrać około 140 zespołów grobowych tego rodzaju, większość z nich pochodzi z terenu kultury zachodniobałtyjskiej. Przeważnie wojownicy wyposażeni byli w jeden paciorek szklany bądź bursztynowy, z reguły nie więcej niż w siedem okazów, uważanych za tzw. dar wdowi¹³⁵.

Przęśliki natomiast, poza wspomnianym kościanym, ambiwalentnym funkcjonalnie egzemplarzem z Rządza reprezentowane są jedynie przez znalezisko z bogatego grobu z Rudki. Przęśliki, posiadają podobnie jak paciorki konotację magiczną. Według U. Arendsa przęśliki z kamieni szlachetnych jako amulety charakterystyczne są w okresie merowińskiego dla bogatych grobów męskich, gliniane ich odpowiedniki zaś dla przeciętnie wyposażonych i służyć mogły jako magiczne zawieszki przytraczone do pochwy miecza¹³⁶. Ochronny charakter przęślików potwierdza, m. in. zwyczaj deponowania ich w jamach dołków postępujących¹³⁷.

W Illerup Ådal obok paciorków wystąpiły również wisiorki wiaderkowate, których obecność odnotowano także w grobach wojowników wielbarskich. „W Krośnie (gr. 6) znajdowały się” dwa tego rodzaju egzemplarze wykonane ze srebra, w Weklicach (gr. 6) wystąpił jeden srebrny lub srebrny pozłacany¹³⁸. Wisiorki te występują również w grobach kobiet i dzieci, a ich „magiczno-medyczny” charakter potwierdzają znaleziska głównie z cmentarzysk grupy masłomeckiej. W Gródku nad Bugiem (gr. 146) cztery wisiorki wiaderkowate zło-

Obrządek..., s. 147.

¹²⁸ H. Schumann, *Urnenfriedhöfe...*, s. 209; H. J. Eggers, P. F. Stary, *Funde der Vorrömischen...*, s. 124.

¹²⁹ Odry..., tabl. XI i XXI.

¹³⁰ S. Anger, *Gräberfeld zu Ronsden...*, s. 45-46.

¹³¹ J. Ilkjær, *Czarodziejskie...*, s. 56, 66; M. Ørsnes, *Ejsbøl...*, s. 104-105.

¹³² C. von Carnap-Bornheim, J. Ilkjær, *Illerup Ådal*, t. 5, s. 355.

¹³³ K. Raddatz, *Zu den „magischen“ Schwertanhängern des Thorsberger Moorfundes*, „Offa“, t. 18, 1958, s. 81-84.

¹³⁴ H. Gräfin Schwerin von Krosigk, *Über „Magische Schwertperlen“ bei Sarmaten, Alanen und Abchasen*, „Prähistorische Zeitschrift“, t. 80, 2005, z. 1, s. 111-133.

¹³⁵ M. Tempelmann-Mączyńska, *Die Perlen der römischen Kaiserzeit und der frühe Phase Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, Mainz am Rhein 1985, s. 145.

¹³⁶ U. Arends, *Ausgewählte Gegenstände des Frühmittelalters mit Amulettcharakter*, Heidelberg 1978, s. 221.

¹³⁷ G. Behm-Blancke, *Opfer und Magie...*, s. 96.

¹³⁸ F. Jacobson, *Ein zerstörtes kaiserzeitliches Gräberfeld bei Wöklitz, Kr. Elbing*, „Elbinger Jahrbuch“, t. 5/6, 1927, s. 126-128.

zione były w tych miejscach przy kościach zmarłej kobiety, gdzie stwierdzono złamanie¹³⁹. W kilku z takich metalowych pojemniczków odkryto ślady substancji organicznych, np. w Masłomęczu (gr. 217)¹⁴⁰, w Gródku (gr. 160)¹⁴¹. W grobie nr 5 z Pjatrowicy w wisiorku stwierdzono obecność łupin orzecha laskowego¹⁴².

Takiej pewności nie mamy zaliczając do grupy apotropaionów kulisty wisiorek wykonany ze złota (typ Ib 1 wg v. Müllera¹⁴³) znaleziony w Gronowie w grobie jeźdźca pod kurhanem B (NE) z badań Plato w latach 1887/1890¹⁴⁴. Być może wyjątkowy charakter dla właściciela posiadać mogło z racji swej rzadkości srebrne puzderko, bulla, zdobione srebrnym filigranem, pochodzące z grobu z Dobrocina¹⁴⁵.

Do stosunkowo rzadkich znalezisk grobowych w kulturze wielbarskiej należą orzechy laskowe, których trzy łupiny znaleziono w pochówku wojownika z Grochów Starych¹⁴⁶. Ich magiczny charakter potwierdzać mogą wspomniane powyżej wisiorki wiaderkowate z Pjatrowicy, zawierające szczątki owoców leszczyny. Poza tą formą wisiorków orzechy laskowe, jak również włoskie i kłokoczki południowej spotykane są w tzw. wisiorach opasanych, stanowiących element kolii kobiecych lub przytraczanych przy pasie¹⁴⁷. Leszczyna i jej owoce znane są ze swojej mocy apotropaicznej, magicznej i antydemonicznej, symbolizują płodność i obfitość¹⁴⁸. W mitologii germańskiej jest atrybutem Thora, boga wojny i wojowników pospolitych, który posiadał magiczną różdżkę wykonaną z gałęzi tego drzewa

i bronić miał świat boski i ludzki przed demonami i olbrzymami¹⁴⁹. Leszczynę wykorzystywano do odgradzania i wyznaczania przestrzeni sakralnej¹⁵⁰. Jej owoce znane są przede wszystkim ze znalezisk grobowych, głównie z terenu Niemiec, również cmentarzysk frankijskich i alemańskich (V-VII w.), gdzie towarzyszyły zmarłym w woreczkach przywiązanych do pasa lub w naczyniach ustawionych obok¹⁵¹. W tym kontekście pełnić mogą rolę daru grobowego, amuletu czy pokarmu sakralnego. Posiadały w sobie moc regeneracyjną, zapewniającą zmarłemu nowe życie¹⁵². Ich związek ze sferą sacrum potwierdzają znaleziska orzechów jako ofiar zakładzinowych oraz jako darów składanych na bagiennych stanowiskach kultowych¹⁵³.

Ciekawego zestawu apotropaionów dostarczył grób jeźdźca z Jaworza (nr 1/1968). Znaleziono w nim ząb rekina oraz kilka innych skamielin (ryc. 4)¹⁵⁴. Tego rodzaju fosylia w praktyce funeralnej kultury wielbarskiej należą do wyjątkowych. Skamieniały jeżowiec użyty został jako zawieszka w wisiorze opasnym z grobu w Podańsku¹⁵⁵. Stosunkowo często zdarzają się natomiast belemnity, które używane były w formie zawieszek na szyję, tak jak w Masłomęczu (gr. 427)¹⁵⁶, Ciepłem (gr. V/83 oraz gr. 90)¹⁵⁷, Nowym Targu (gr. 228)¹⁵⁸, w Kowalewku w gr. 373 wystąpił za czaszką zmarłego dziecka¹⁵⁹. Niepospolitość takich znalezisk czyniła z nich nie tylko przedmioty pożądane i prestiżowe, ale dzięki ich pochodzeniu również obdarzała je właściwościami apotropaicznymi. Rzadko spotykane zmine-ralizowane zęby rekina cenione były we wczesnym średniowieczu jako amulet przeciw truciznom¹⁶⁰. Używane były do sprawdzania poprzez zanurzenie, czy wino nie zostało zatrute, w takim przypadku ząb

¹³⁹ A. Kokowski, *Gródek na Bugiem. Cmentarzysko grupy masłomęckiej, część I*, Lublin 1993, s. 102, ryc. 125B.

¹⁴⁰ A. Kokowski, „Informator Archeologiczny. Badania 1988”, s. 79.

¹⁴¹ A. Kokowski, *Gródek na Bugiem...*, s. 110.

¹⁴² W. H. Bieliawiec, *Dasiedawanni 2000 h. na gruntowym mohil'niku wiel'barskaj kul'tury kalja w. Pjatrowicy* [w:] *Badania archeologiczne w Polsce północno-wschodniej i na zachodniej Białorusi w latach 2000-2001. Materiały z konferencji*, D. Krasnodębski, M. Karczewski (red.), Białystok 2001, s. 244.

¹⁴³ A. von Müller, *Die birnen- und kugelförmigen Anhänger der älteren römischen Kaiserzeit*, „Offa”, t. 15, 1956, s. 93-114.

¹⁴⁴ R. Wołagiewicz, *Gronowo 1973...*, ryc. 5; H. J. Eggers, P. F., *Stary, Funde...*, s. 119.

¹⁴⁵ W. Gaerte, *Das germanische Reitergrab von Gr. Bestendorf, Kr. Mohrunen*, „Prussia”, t. 26, 1926, s. 310-315. Niewykluczone jednak, iż wskazany przedmiot jest raczej ozdobnym elementem pasa – informacja ustna prof. C. v. Carnap-Bornheim.

¹⁴⁶ K. Rusin, *Kurhany w Grochach Starych...*, s. 52; K. Rusin, *Sprawozdanie z badań...*, s. 227.

¹⁴⁷ Orzechy laskowe odkryto m.in. w Wielbarku-Gościszewie, gr. 1694b, Jartyporach, gr. 135, orzechy włoskie w Pruszczu Gdańskim, st. 10, gr. 207, Pruszcz Gdański, st. 7, gr. 238, kłokoczkę południową zaś w Pruszczu Gdańskim, st. 10, gr. 255 oraz na st. 7, gr. 238. Kosz wiklinowy z orzechami laskowymi stanowił wyposażenie grobu szkieletowego z Dzierżążni Nowej, st. 2 (A. Niewęglowski, *Die religiöse Rolle der Haselnuss und der Hasel in der Urgeschichte und im Mittelalter*, „Archaeologia Polona”, t. XXVII, 1988, tab. I).

¹⁴⁸ H. Biegeleisen, *Śmierć w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, Warszawa 1929, s. 458; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 283; P. Kowalski, *Leksykon...*, s. 458.

¹⁴⁹ L. P. Shupecki, *The Scandinavian God Thor and His Ancient Roots*, „Quaestiones Mediae Aevi Novae”, vol. 9, *Family*, Warszawa 2004, s. 232.

¹⁵⁰ A. Niewęglowski, *Die religiöse Rolle...*, s. 157.

¹⁵¹ R. Moschkau, *Nussbeigaben in vorgeschichtlichen Gräbern im Lichte volkskundlicher Überlieferungen*, *Forschungen zur Vor- und Frühgeschichte*, „Varia Praehistorica”, nr 2, 1957, s. 140; A. Niewęglowski, *Leszczyna i orzechy laskowe jako materialne korelaty religii w Polsce przedchrześcijańskiej* [w:] *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*, M. Kwapiński, H. Paner (red.), Gdańsk 1993, s. 51.

¹⁵² A. Niewęglowski, *Die religiöse Rolle...*, s. 171.

¹⁵³ Tamże, s. 153-156; H. Jankuhn, *Archäologische Beobachtungen zu Tier- und Menschenopfern bei den Germanen in der Römischen Kaiserzeit*, Göttingen 1967, s. 133.

¹⁵⁴ K. Hahula, M. Kurzyńska, *Groby z późnego okresu...*, s. 224.

¹⁵⁵ E. Blume, *Die germanische...* II, s.

¹⁵⁶ A. Kokowski, *Osiemnasty sezon badań na cmentarzysku ludności grupy masłomęckiej w Masłomęczu, stan. 15, woj. zamojskie*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. III, 1998, s. 127.

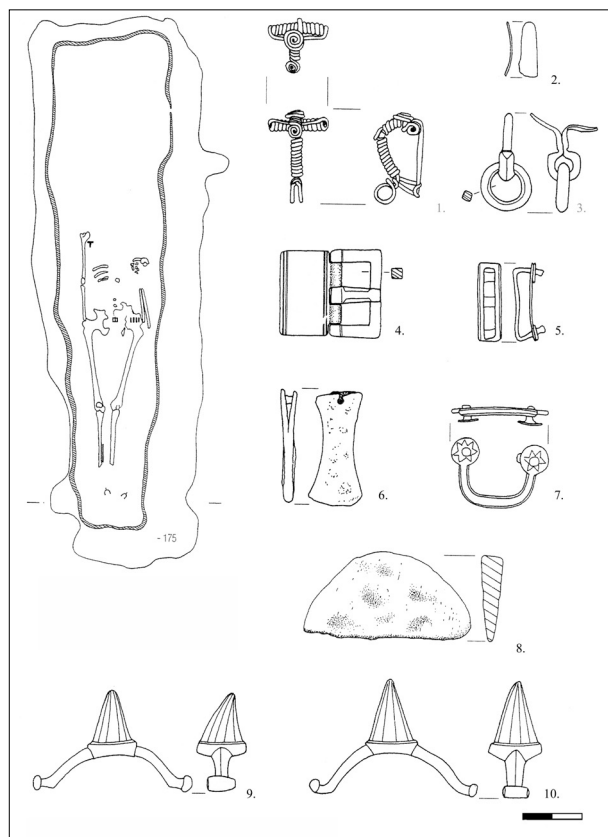
¹⁵⁷ A. Schmidt, *Das Gräberfeld von Warmhof...*, s. 119, s. 127.

¹⁵⁸ E. Kazimierzczak, *Pochówki późnolateńskie i z wczesnego okresu wpływów rzymskich w Nowym Targu, woj. Elbląg*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. XXXII, 1980, s. 149.

¹⁵⁹ T. Skorupka, *Kowalewko...*, s. 100, tabl. 117.

¹⁶⁰ K. P. Oakley, *Decorative and Symbolic Uses of Fossils. Selected Groups, mainly Invertebrate*, Pitt Rivers Museum University of Oxford 1985, s. 63-64.

miał zmienić kolor. Na dworze merowińskim osobą upoważnioną do tego rodzaju testów był *credentarius* lub *pregustator*¹⁶¹. W grobach wielbarskich spotykane zęby dzików, niedźwiedzi, świń, krów, koni. Część z nich mogła zapewne pełnić funkcję talizmanów, na które przeznaczano najchętniej kły tych zwierząt, które posiadały określone pożądane cechy, które mogły przejść na nowego właściciela. W grupie poszukiwanych właściwości na pewno znaleźć się musiały waleczność, dzikość czy siła¹⁶².



Ryc. 9. Pruszcz Gdański, st. 10, gm. loco, gr. 534A, wg M. Pietrzaka.

Gama przedmiotów towarzyszących wojownikom „wielbarskim” mimo obowiązującego tabu surowcowo-narzędziowego jest dość szeroka. Nie jest ona oczywiście tak rozległa jak w przypadku wyposażenia grobów z uzbrojeniem kultury przeworskiej, w których licznie notowane są m.in. krzesiwa, noże sierpikowate, nożyce, brzytwy, wyspecjalizowane narzędzia (np. kowalskie), osełki,

kości do gry. Z przedmiotów osobistego użytku, odnotowanych na stanowiskach bagiennych w pochówkach wielbarskich nie stwierdzono monet (poza denarem użytym jako zawieszka z Grochów Starych), wykałacek drewnianych, oselek, krzesiw czy złomu metalowego, który znajdowany był w woreczkach przy pasie, klamerek esowatych oraz haczyków na ryby¹⁶³. Nie wszystkie z przedstawionych tu przedmiotów były konieczne w życiu codziennym „wielbarskiego” wojownika, część to przedmioty luksusowe, które mogły nie stanowić bezpośrednio własności zmarłego, lecz być zdeponowanym w grobie jak dar, co rzecz jasna musi pozostać w sferze hipotez. Podobnie jak nie rozstrzygniętą jednoznacznie pozostanie kwestia, które z przedmiotów towarzyszących „jeźdźcom wielbarskim” posiadało ówczesnie, interesującą nas obecnie, konotację militarną.

¹⁶¹ W Polsce używano ich na dworze Władysława Jagiełły jako antidotum przeciw truciźnie, zwano je „smoczymi językami”. Popularnością cieszyły się wśród europejskich i arabskich elit tego okresu. Podobne znaczenie ochronno-lecznicze przypisywano kłom, kopytom, pazurkom czy innym częściom odzwierzęcym, zawieszano je jako amulety lub spożywano w postaci sproszkowanej (E. Letkiewicz, *Klejnoty w Polsce. Cząsy ostatnich Jagiellonów i Wazów*, Lublin 2006, s. 273-274).

¹⁶² P. Kowalski, *Leksykon...*, s. 622.

¹⁶³ J. Ilkjær, *Czarodziejskie...*, s. 66.

Tabela 1. Wybór „wielbarskich” grobów wyposażonych w ostrogi

Stanowisko	zapinka	spzączka	okucia pasa	grzebień	szpila/igła	nacz.br.	nacz. szkl.	nacz. srebr.	nacz. glin.	peśeta	nóż	nożyce	okucie rogu do picia	wisiorzki wiad/kul/kaps	obrączka	naszyjnik	bransoleta	paciorzki	okucie skrzyneczki	kamyczki do gry	złote przed.	terra sig.	prześlík	moneta	orzech	inne
Bałoszyce, gr. BN									1																	
Biała-Wapiarnia	1 ?	1 ?				1				1 ?																
Bornice, gr. 6	1	2				1?			1			1									1					
Borzęcino									1																	
Brzostowo		1							1												1					
Bystrzec, gr. 26		1		1																						
Cieple, gr. 16																									1	
Cieple, gr. III (18)	1								1																	
Czarnków				1					1																	
Czarnówko, gr. 430	3		6			4	1	1			1															3
Debrzno Wieś											2															
Dmochy-Rodzonki						1?			1																	
Dobrocin														1		1					1					
Drawsko Pomorskie, gr. 7								2																		
Drozdowo, gr. 22							1	1																		
Drozdowo, gr. 26		1							2																	
Elbląg-PN																										
Gierzwałd			1																							
Grochy Stare, kurh. 4	1									1								1		2	1			1	3	5
Gronowo, gr. 1/1926		1	1			3			2	1												2				
Gronowo, kurhan 4, gr. 1		1							1																	
Gronowo, kurhan 6, gr. 1	2		1																							1
Gronowo, kurhan 8, gr. 1														1 ?												9
Gronowo, kurhan 10, gr. 3		1			1	1																				
Gronowo, kurhan19, gr. 1		1		1	1				1																	
Gronowo, kurhan22, gr. 2	1	1		1	2				1																	
Gronowo, kurhan22, gr. 3	1	1	1		2				1	1																
Imielno, gr. 12				1																						
Jaworze, gr. 1/1964	1																									
Jaworze, gr. 1/1968				1		2	1		1								1									4
Jeziorno			1																1							
Kamienica Szlach., gr. 5	2	2	6	1	1																					
Kamienica Szlach., gr. 14	1		1																							1
Kołoząb, gr. 264		1		1					1																	
Kowalewko, gr. 71	1			1																						
Kowalewko, gr. 166	1	1	1	1																						
Kowalewko, gr. 358	1	1	6	1	2																					
Krosno, gr. 3																										
Krosno, gr. 6		1	1	1			1							2												
Krosno, gr. 8	1								1																	
Krosno, gr. 27		1	1	1			1																			
Krosno, gr. 67	1	2	1																							
Krzyż-Łokacz		1				1											1									

[illegible]

Summary

What did they take with them on their last journey? On the non-military equipment in graves of the warriors of the Wielbark culture

The specific character of the accessories of burial of the Wielbark culture, resulting from the selective depositing of the particular categories of objects in the graves, which excluded iron objects, tools and, utmostly important in our case – the armament, limits the probability of identification of the graves of the warriors on the basis of archaeological materials. The objects not prohibited by taboo, yet carrying evident military connotations are spurs, considered the only element of the warrior's equipment observed in funeral practice. The analysed group numbers 99 graves, dated from phase B1 to D.

In the Wielbark culture, the set of objects accompanying the warriors can be generally divided, with regard to their functions, into the following categories: elements of the dress; jewelry; toilet articles; tools; objects connected with custom; and amulets. The first group includes fibulae, buckles, belt-end fittings and belt plates, and pins. The pins were not used exclusively to fasten a cloak, but,

among other functions, to fasten a shroud. The second category covers finger rings, bracelets and metal necklaces. Toilet articles, used by the warriors in grooming hair and beard, include combs, tweezers and shears. There are few tools. These are mainly knives and needles or awls, while shears appear as extremely rare finds, and in the warriors' graves they are found miniaturised. An interesting category, connected with the graves with spurs, are articles belonging to the custom context, proving the owner's high social position. These are imported bronze and glass vessels, gaming pieces, coins, drinking horns and wooden caskets. The wooden caskets are usually considered an attribute of women. Yet because of the presence of their remnants in the graves of the horsemen of Wielbark culture and in the deposits of militaria in the boggy sacrificial sites (for instance: Vimose) it cannot be excluded that the warrior's equipment could have comprised such kind of containers for tiny objects (like toilet articles), useful during expeditions. The last category are the amulets. As such are considered glass or amber beads and spindle whorls, common in women's graves. The function of a talisman could have also been performed by bucket-shaped and ball-like pendants, hazelnuts and fossils (shark's teeth), accompanying the warriors of the Wielbark culture.

Translated by Karolina Koriat

¹ W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować mgr mgr J. Szalkowskiej-Łoś i J. Łoś z Muzeum Okręgowego z Bydgoszczy za udostępnienie niepublikowanych wyników badań cmentarzyska w Zakrzewskiej Osadzie.

Nie tylko broń. Drobne przedmioty codziennego użytku na wyposażeniu wczesnośredniowiecznego wojownika w świetle znalezisk grobowych z ziem polskich (X-XIII w.)

„Rzecz zyskuje dar mówienia nie tylko o sobie, lecz także o tym, co jest ponad nią i co bardziej wiąże się z czynnikiem ludzkim niżli rzeczowym. Zatem rzecz świadczy też o człowieku w wielu ważnych aspektach jego bytu”.

(W. N. Toporow, Przestrzeń i rzecz, przeł. B. Żylko, Kraków 2003, s. 135).

Podstawowym elementem kształtowanego na przestrzeni dziejów wizerunku wojownika była broń. Militaria jednoznacznie wskazywały na profesję swego właściciela lub dysponenta, z czym wiązać należy postępujące wyodrębnianie się grupy czy też warstwy społecznej, złożonej z jednostek, których głównym zajęciem stało się władanie orężem. Ze szczególnym przejawem gloryfikacji wartości wojennych mamy do czynienia w wiekach średnich. Wówczas to, jak pisze J. Flori *„Służba wojskowa przeszła w ręce pewnej klasy społecznej, która uznała ją za swój wyłączny przywilej”*¹, co ostatecznie doprowadziło do uformowania się rycerstwa ze swym etosem oraz systemem określonych wartości i zachowań². Wizualnym elementem kreującym i zapewniającym trwałość powyższego procesu był oręż.

Należy jednak zaznaczyć, iż ekwipunek wojownika nie ograniczał się li tylko do uzbrojenia, ale w jego skład wchodziły również inne przedmioty, które z jednej strony pełniły funkcję akcesoriów wykorzystywanych przez woja w warunkach polowych w czasie wypraw wojennych, z drugiej zaś dopełniały jego obraz w okresie pokoju, w codziennym gospodarowaniu. Podniesionej kwestii,

którą jak dotąd zajmowano się tylko incydentalnie³, chciałbym przyjrzeć się przez pryzmat panujących we wczesnym średniowieczu praktyk grzebalnych. Podstawę źródłową rozważań stanowią wczesnośredniowieczne (koniec X-XIII w.) zespoły grobowe z ziem polskich⁴ zawierające broń i elementy oporządzenia jeździeckiego⁵. Interesować mnie będą towarzyszące militariom składniki wyposażenia grobowego, które w literaturze określane są jako narzędzia i tzw. przedmioty codziennego użytku⁶. Warto jednak zaznaczyć, iż skład poszczególnych kategorii wyrobów był zróżnicowany w zależności od subiektywnych odczuć badaczy dokonujących podziału materiałów pochodzących z cmentarzysk.

³ W polskim piśmiennictwie badaj najczęściej uwagi temu zagadnieniu poświęcił A. Nadolski (*Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku*, [w:] *Polska technika wojskowa do 1500 roku*, red. A. Nadolski, Warszawa 1994, s. 73-74).

⁴ Przyjęty zakres terytorialny w dużym stopniu pokrywa się z zasięgiem politycznym tzw. drugiej monarchii piastowskiej, obejmując Wielkopolskę, Śląsk, Małopolskę, Mazowsze i Pomorze Wschodnie, por. mapę w pracy J. Wyrozumskiego, *Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek – 1370)*, *Wielka Historia Polski*, t. 2, Kraków 1999, ryc. 40.

⁵ Odwoływać się będę także do innych przekazów historycznych, choć te dla ziem polskich i terenów ościennych prezentują się bardzo skromnie. Za istotne uznałem także dane etnograficzne.

⁶ Zdaniem T. Kordali *„Określenie to jest jednak niejednoznaczne, gdyż niezbyt precyzyjne jest kryterium codzienności użytkowania. Na co dzień można przecież używać bardzo różnych przedmiotów, w zależności od zajmowanego przez właściciela statusu społecznego i materialnego, wykonywanego zawodu etc.”* Stąd też zaproponował inny termin- *„narzędzia i przedmioty gospodarcze”* (*Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe na północnym Mazowszu*, Łódź 2006, s. 174). Uznając w dużej mierze racje przywołanego autora, pozostaniamy jednak przy podanej terminologii, bardzo już zakorzenionej w polskim piśmiennictwie archeologicznym.

¹ J. Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, przeł. E. Trojańska, Poznań 2003, s. 6.

² Zob. np. F. Cardini, *Wojownik i rycerz*, [w:] *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, przeł. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa-Gdańsk 1996; U. Świdorska, *Kultura rycerska w średniowiecznej Polsce*, Zielona Góra 2001; F. Kusiak, *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*, Warszawa 2002; J. Flori, *op. cit.*

W niniejszej pracy przyjęty został podział zaproponowany przez H. Zoll-Adamikową, dla której podstawowym kryterium była potoczna funkcja przedmiotów⁷. Zgodnie z przyjętymi wytycznymi do dalszych badań wytypowane zostały następujące grupy przedmiotów: noże (wraz z okuciami pochebek), krzesiwa, skałki, osełki, tzw. szpile pierścieniowate, sierpy, szydła, igły, grzebień, brzytwa, nożyce, klucze, haczyki do wędki i hetki⁸ (zob. tab. 1-2). Pochodzą one ze 196 pochówków reprezentujących 69 nekropolii.

Zanim przejdę do ich omówienia pragnę położyć kilka uwag, które wydają się istotne dla poruszanej tematyki. Charakter niniejszej pracy wymaga włączenia do rozważań źródeł pochodzących z cmentarzysk, a zatem miejsc będących śladem minionych form życia społecznego i duchowego. Wyposażenie grobowe dostarcza informacji nie tylko o życiu doczesnym zmarłego, ale też stanowi materialne odzwierciedlenie wyobrażeń eschatologicznych i światopoglądowych całej wspólnoty użytkującej cmentarz. Stąd o obecności w grobie określonych przedmiotów lub ich grup decydował najpewniej spłot przyczyn, dyktujących konieczność spełnienia wszystkich zwyczajowo wymaganych czynności i uruchomienia odpowiednich procedur obrzędowych, które z czasem mogły ule-

Tabela 1. Zestawienie ilościowe pochówków z militariami i drobnymi przedmiotami codziennego użytku.

Lp.	Kategorie przedmiotów	Liczba pochówków	%
1.	nóż	169	86,0
2.	krzesiwo	35	17,9
3.	osełka	28	14,3
4.	skałka	18	9,2
5.	„szpila” pierścieniowata	3	1,5
6.	grzebień	2	1,0
7.	nożyce	2	1,0
8.	szydło	2	1,0
9.	klucz	2	1,0
10.	brzytwa	1	0,5
11.	haczyk do wędki	1	0,5
12.	sierp	1	0,5
13.	igła	1	0,5
14.	hetka	1	0,5

gać modyfikacjom i przeobrażeniom. Wartość poznawcza materiałów nekropolicznych, jakkolwiek znaczna, stwarza jednocześnie określone trudności interpretacyjne, wynikające właśnie z owej wieloaspektowości. Jednak we wszelkich próbach zmierzających do odtworzenia obrazu przeszłości, dla których istotne są dane zabrane z cmentarzysk, nie sposób uniknąć uproszczeń, związanych chociażby z niemożliwością do oszacowania selekcją, której poddawane były przedmioty zanim zdecydowano się włożyć je do grobu⁹, czy też z ubytkiem ze składu inwentarzy pośmiertnych wyrobów nietrwałych na skutek ich całkowitej destrukcji w ziemi¹⁰. Dotyczy to również niniejszej pracy, w której główny akcent położony został na społeczną wymowę wyposażenia grobowego, którego zróżnicowane jakościowo i ilościowo zestawy manifestować miały pozycję społeczną zmarłego i jego profesję. Przyjęto zatem, iż w grobach zawierających broń i oporządzenie

⁷ H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, cz. 2: *Analiza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 57. nn. Przez archeologów i etnologów podejmowane są także próby podziału składników inwentarza grobowego ze względu na ich znaczenie sepulkralne (zob. m. in. M. Stloukal, *Milodary ve slovanských hrobech*, [w:] *Karlu Tiheľkovi k päťdesiatinám. Sborník*, t. 3, red. J. Skutil, Brno 1963-1964, s. 174-177; M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 6, 1969, s. 241-301; B. Djaković, *O problemie obdarowywania w związku ze zwyczajem grzebania zmarłych wraz z przedmiotami*, [w:] *Kulturowa funkcja daru*, red. A. Zambrzycka-Kunachowicz, Kraków 1988, s. 111-118; M. Hanuliak, *Reálne faktory a ich účasť pri vystrojení hrobov v 9 až 12. storočí*, „Slovenská archeológia”, t. 46, 1998, nr 1, s. 55-69; H. Chorvátová, *Niekoľko poznámok k otázke „milodarov” v hrobech včasného stredoveku*, [w:] *Zborník na počesť Dariny Bialekovej*, red. G. Fusek, Nitra 2004, s. 143-149).

⁸ W analizie pominięto „szpilę” żelazną z grobu nr 39 z Psar (z grotem strzały), której fragment znajdował się na klatce piersiowej zmarłego, z uwagi na trudności w przypisaniu temu zabytkowi funkcji narzędzia. Lokalizacja sugeruje raczej element stroju – spinanie szat (T. Trębaczewicz, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne we wsi Psary, pow. Piotrków Trybunalski*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 9, 1963, s. 145). Co prawda, podobne przeznaczenie hipotetycznie mogły mieć także opisane dalej igły i tzw. szpile pierścieniowate, to jednak nie wyczerpuje to wszystkich zastosowań tych przedmiotów. Zrezygnowano także z omawiania „szpili” białej w czaszkę z cmentarzyska w Iwnie, która w grobie złożona została razem z ostrogą (Z. A. Rajewski, *Wielkopolskie cmentarzyska rządowe okresu wczesnodziejowego*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 6, 1937, z. 1, s. 33). Znaleździło to nie znalazło bowiem potwierdzenia źródłowego (M. Kara, *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi grobami z uzbrojeniem z terenu Wielkopolski*, [w:] *Od plemienia do państwa. Ślask na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny zachodniej*, red. L. Leciejewicz, Wrocław-Warszawa 1991, s. 114 [nr kat. 3]).

⁹ Broń znaleziona w jamie grobowej nie musi zatem być odzwierciedleniem kompletnego rynsztunku zmarłego (A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzensis”, nr 3, Łódź 1954, s. 93; tenże, *Zabytki uzbrojenia jako źródło do dziejów polskiego średniowiecza*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 8, s. 113; A. Nowakowski, *Historia uzbrojenia a dzieje polskiego średniowiecza*, „Wiadomości Historyczne”, R. 26, 1983, nr 3 (148), s. 198).

¹⁰ Implikacje teoretyczne w związku z danymi nekropolicznymi dobrze objaśnia praca H. Härkego, *The Natur of Burial Data*, [w:] *Burial & Society. The Chronological and Social Analysis of Archaeological Burial Data*, red. C. Kjeld Jensen, K. Høilund Nielsen, Aarhus 1997, s. 19-27. W konkluzji autor trafnie podkreślił, iż „Burial are not ‘mirrors of life’: if anything, they are ‘a hall of mirrors of life’ (Zerspiegel des Lebens) providing distorted reflections of the past. The greatest challenge for burial archaeology is to identify in each case the degree of distortion, as well as to attempt to infer the reasons for the distortion” (tamże, s. 25).

Tabela 2. Współwystępowanie drobnych przedmiotów codziennego użytku i militariów w grobach.

	Miecz	Nóż bojowy	Topór/ czekan	Buława	Broń drzewcowa	Ostrogi	Wędzidło	Strzemiona	Inne elementy rzędu	Grot strzały/ bełtu	Pocisk do procy	Kolezuga	Tarcza
Nóż	16	4	39	1	72	17	4	5	3	35	8	1	2
Krzesiwo	3	7	10	1	13	7	3	4	3	6	1		
Skalka	2	5	2		4					7	1		1
Oselka	4	9	9		13	2	1	1		5			
„Szpila” pierścieniowata		1	1		3	1							
Sierp		1											
Szydło		2			1	1							
Igła											1		
Grzebień			1			1							
Brzytwa		1			1	1							
Nożyce	1				1	1		1					
Klucz	2				1	1							
Haczyk do wędki										1			
Hetka					1								
	28	30	62	2	110	32	8	11	6	54	11	1	3

jeździeckie pochowani zostali różnej rangi wojownicy¹¹, choć teza ta w opinii niektórych badaczy jest zbyt radykalna¹². Zakładam również, iż słowiańskie zaświaty stanowiły mniej lub bardziej wierną kopię warunków doczesnych¹³. Zgodnie z tą koncepcją zmarli odczuwali te same potrzeby co żywi¹⁴. Zatem i wytwory składane do grobu zazwyczaj nie

różniły się od używanych w życiu codziennym¹⁵, a ich rozmieszczenie w obrębie jamy grobowej odpowiadające doczesnej funkcji ułatwiać miało posługiwanie się nimi w zaświatach¹⁶. Jednocześnie nietypowa lokalizacja – o ile założyć, że nie jest dziełem przypadkowego przemieszczenia – nasuwa myśl o celowym, obrzędowym złożeniu danego przedmiotu przy zmarłym¹⁷. Warto też mieć na uwadze, iż dobrom składanym do grobu nadawano wartość pozautilitarną, zgodnie z tym, iż każda rzecz, która znalazła się w przestrzeni uświęconej podlegała procesowi sakralizacji, a tym samym zyskiwała specjalne znaczenie¹⁸. Jest to pogłos głęboko zakorzenionych zachowań archaicznych, przejawiających się w tym, iż przedmioty lub obiekty o przeznaczeniu użytkowym rozumiane były jednocześnie jako nośniki religijno-magicznej mocy¹⁹.

¹¹ Zob. M. Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 270. Należy pamiętać, iż wczesnopiastowska organizacja sił zbrojnych w każdym momencie swojego rozwoju z jednej strony obejmowała książęcych, a później także, możnowładczych drużynników, dla których udział w działaniach wojennych stał się głównym zajęciem, a z drugiej tych zbrojnych, rekrutujących się głównie z wolnej ludności wieśniaczej, którzy zobligowani byli do wojowania w doraźnie mobilizowanym pospolitym ruszeniu. Na ten temat ostatnio zob. M. Bogacki, *Przemiany w wojskowości polskiej od połowy X wieku do 1138 roku. Kształt i organizacja armii*, Toruń 2007.

¹² H. Härke, „Warrior Graves”? *The Background of the Anglo-Saxon Weapon Burial Rite*, „Past and Present”, nr 126, 1990, s. 22-43.

¹³ Przypuszcza się, że pojmowanie świata pośmiertnego w sposób cielesny pojawiło się dopiero w czasach inhumacji zwłok jako niezamierzony efekt chrystianizacji obrządku pogrzebowego. Świadczyć o tym ma m.in. większe w porównaniu z okresem ciałałowania zróżnicowanie pojawiających się w jamach grobowych przedmiotów (H. Zoll-Adamikowa, *Materiały nekropoliczne jako źródło do badania wyobrażeń życia pozagrobowego u pogańskich Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 6: *Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna. Prace na IX Międzynarodowy Kongres Slawistów w Kijowie 1983*, Warszawa 1983, s. 329-337).

¹⁴ S. Bylina, *Człowiek i zaświaty. Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1992, 19-22, 29, 42.

¹⁵ M. Hanuliak, *op. cit.*, s. 63-64.

¹⁶ S. Bylina, *op. cit.*, s. 20.

¹⁷ M. Hanuliak, *Ku vz't'ahu pohanstva a krest'anstva na podklade archeologických prameňov*, „Slavica Slovaca”, t. 28, 1993, z. 1-2, s. 18-19; tenże, *Reálne faktory...*, s. 64-65; Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 268.

¹⁸ M. Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 255-256.

¹⁹ Zob. A. P. Kowalski, *Synkretizm kultury pierwotnej a interpretacje archeologiczne*, [w:] *Kulturowe konteksty idei filozoficznych*, red. A. Pałubicki, Poznań 1997, s. 151-167; tenże, *Symbol w kulturze archaicznej*, Poznań 1999, s. 80-84.

Mając na względzie wszystkie dotychczasowe uwagi, dążyć będę do modelowej rekonstrukcji zestawu przedmiotów, dających się wpisać w poczet niemilitarnego wyposażenia wojownika w okresie wczesnopiastowskim.

Noże

Zdecydowanie najliczniejszą kategorią znalezisk towarzyszących broni w grobach są noże. Odnotowano je w 168 jamach grobowych, czyli niemal we wszystkich obiektach zawierających militaria (86 %, zob. tab. 1). Tak znaczna reprezentacja tłumaczy się tym, iż nóż to narzędzie o dużej przydatności w życiu codziennym, wykorzystywane w wielu pracach i zajęciach, a w ostateczności służyć mogło także jako broń²⁰. Noże tworzyły zespoły grobowe ze wszystkimi rodzajami militariów (tab. 2). Najczęściej znajdowały się one obok broni drzewcowej – 72 przypadki, rzadziej obuchowej – 39 i miotającej (z pominięciem pocisków do procy) – 35. Szesnastokrotnie były to miecze, a siedemnastokrotnie ostrogi. Ponadto noże współwystępowały z wędzidłami (4) i strzemionami (5), a także ze swoimi odpowiednikami *stricto* bojowymi (4) oraz innymi elementami uzbrojenia (fragment kolczugi, pozostałości tarczy, buława, pociski do procy, części rzędu końskiego – łącznie 15 przypadków).

Najczęściej przy zmarłym znajdował się pojedynczy nóż, choć w kilku przypadkach stwierdzono obecność dwóch egzemplarzy, z czym spotykamy się na cmentarzyskach w Ciepłym, grób nr V²¹, Dzierżążni-Parcele, grób nr 2²², Grzebsku, grób nr 3²³, Końskich, grób nr 52²⁴, Łączynie Starym, grób nr 4a-b²⁵, Młodzikowie, grób nr 57 i 85²⁶, Święci-

cach, grób nr 1²⁷ i Turowie, grób nr 4/1881²⁸. Ostatecznie więc cały zbiór liczy 177 znalezisk.

Kształt noży jest dość zunifikowany, różnice w formie, budowie i wielkości są jednak dostrzegalne. Jeśli chodzi o zakończenie głowni przeważają okazy o sztychach równomiernie spiczastych lub wyraźnie łukowatej linii (ryc. 1). Wśród dobrze zachowanych noży wyróżnić można zarówno egzemplarze o trzpieniu wyodrębnionym dwustronnie (ryc. 1:3-8), jak i jednostronnie (od strony ostrza lub tylca; ryc. 1:1). Zdarzają się również okazy bez zaznaczonego przejścia pomiędzy głownią, a trzpieniem, jak w grobach nr 12 z Końskich²⁹ i nr 37-38 z Tańska-Przedborów³⁰ (ryc. 1:2). Na szczególną uwagę zasługują noże o prostym tylcu i głowni łagodnie rozszerzającej się ku sztychowi, który od strony grzbietowej jest wyraźnie załamany, ścięty lub łukowato wklęsnięty (ryc. 1:4-5). W klasyfikacji opracowanej przez J. Wrzesińskiego dla cmentarzyska w Dziekanowicach³¹, analogiczne noże zostały zaliczone do typów II:A-D (okazy, w których linia grzbietu i ostrza są względem siebie równoległe) i VI:A (okazy z głownią rozszerzającą się ku końcowi). Dodajmy od razu, że należą one do największych wśród zabytków omawianej przez nas kategorii, zbliżając się pod względem długości do form bojowych, np. okaz z Pokrzywnicy Wielkiej, grób nr 5 (ryc. 1:5)³². Do dużych (nieco powyżej 170 mm) należą także egzemplarze odmienne pod względem formy: z Bilczewa, grób nr 1³³, Kitek, grób nr I³⁴, Łączyna Starego, grób nr 4a-b (ryc.

²⁰ J. Kostrzewski, *Noże*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 3, cz. 2, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 434-435; M. de Neergaard, *The use of knives, shears, scissors and scabbards*, [w:] *Knives and scabbards*, red. J. Cowgill, M. de Neergaard, N. Griffiths, „Medieval finds from excavations in London”, t. 1, London 1987, s. 51-57.

²¹ J. Żak, *Czy grób uzbrojonego jeźdźcy z Ciepłego, pow. tczewski, jest grobem skandynawskim?*, „Archeologia Polski”, t. 1, 1957, s. 165.

²² L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu*, Materiały „Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 1, 1971, s. 512.

²³ B. Zawadzka-Antosik, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w obudowie kamiennej w Grzebsku, pow. Mława*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 38, 1973, z. 3-4, s. 469, tabl. II:e, h.

²⁴ J. Gąsowski, *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 2, 1950, s. 121.

²⁵ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łączynie Starym, pow. Przasnysz*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 37, 1972, z. 3, s. 326, tabl. I:h-i.

²⁶ L. Leciejewicz, W. Łosiński, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Młodzikowie w pow. średzkim*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 11, 1960, s. 123, 130-131, ryc. 31:3.

²⁷ L. Rutkowski, *Cmentarzysko rzędowe w Święcicach (pow. Płocki)*, „Świątówit”, t. 9, 1911, s. 102.

²⁸ F. Tarczyński, *Groby rzędowe kamienne w pow. Płockim*, „Świątówit”, t. 2, 1900, s. 21.

²⁹ J. Gąsowski, *op. cit.*, s. 109, tabl. VII:3. Rękojeść tego egzemplarza ponacinana jest w ukośną kratkę.

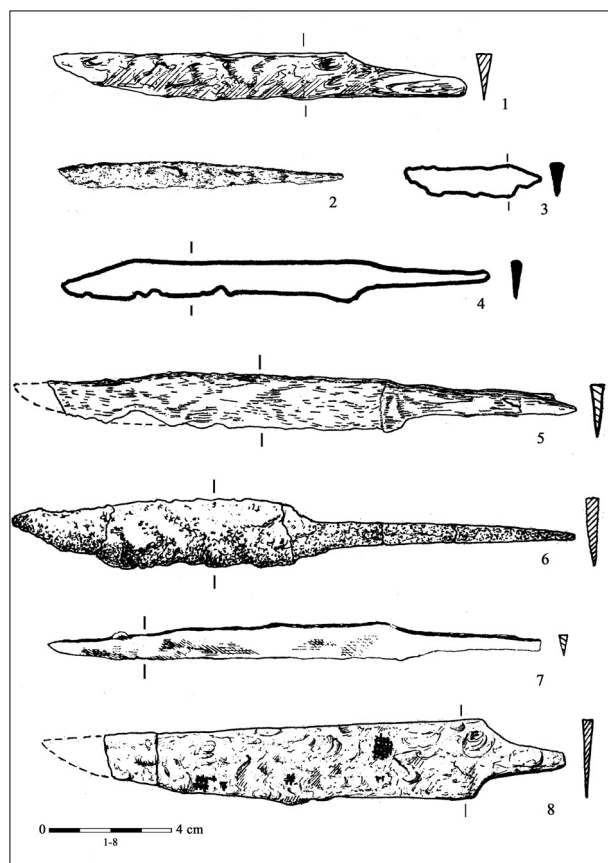
³⁰ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach, pow. Przasnysz*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 38, 1973, z. 3-4, s. 421, tabl. IX:k.

³¹ J. Wrzesiński, *Noże żelazne w grobach na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Dziekanowicach*, „Studia Lednickie”, t. 6, 2000, ryc. 3. Jest to rozbudowana wersja schematu systematyzującego materiał pozyskany z badań Wzgórza Zamkowego w Szczecinie (zob. R. Rogosz, *Obróbka i zastosowanie żelaza*, [w:] *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, red. E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, „Polskie Badania Archeologiczne”, t. 23, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1983, s. 264-265, ryc. 224).

³² L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej, pow. Nidzica*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 36, 1971, z. 3, s. 299, tabl. I:a.

³³ K. Gorczyca, K. Olińska, *Cmentarzyska wczesnośredniowieczne w Bilczewie i Ruminie woj. konińskie*, „Zeszyty Muzealne”, t. 1, 1989, s. 58, ryc. 6:b.

³⁴ Ł. i J. Okuliczowie, *Dwa wczesnośredniowieczne cmentarzyska z grobami ciałopalnymi a problem obrządku pogrzebowego na północnym Mazowszu*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 29, 1963, z. 2, s. 108, ryc. 7:c.



Ryc. 1. Przykłady noży z grobów zawierających militaria: 1 – Łączyńno Stare, grób nr 44, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 2 – Tańsk-Przedbory, grób nr 37-38, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 3 – Psary, grób nr 33, wg T. Trębaczkiwicz; 4 – Psary, grób nr 39, wg T. Trębaczkiwicz; 5 – Pokrzywnica Wielka, grób nr 5, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 6 – Cedynia, grób nr 1120, wg H. Malinowska-Łazarczyk; 7 – Poddebice, grób nr 8, wg H. Wiklak; 8 – Łączyńno Stare, grób nr 4a-b, wg L. Rauhut, L. Długopolska.

1:8)³⁵ i Żydowa, grób bez n-ru³⁶. Pozostałe noże są krótsze i mierzą najczęściej 120-160 mm. Jedynie kilka okazów ma długość nie przekraczającą 100 mm (ryc. 1:3). Szerokość głowni na ogół sięga 20 mm, choć niektóre okazy znacznie wykraczają poza tę wartość (ryc. 1:8).

Można sądzić, iż zarówno forma, jak i wielkość poszczególnych okazów stanowią odzwierciedlenie funkcjonalnego zróżnicowania³⁷, choć jednocze-

śnie trzeba się liczyć z ewentualnością, iż kształt wynikać mógł z niewielkiej wartości materialnej wybranych noży lub też wskazywać na różnice pomiędzy kategoriami zmarłych, uwarunkowane płcią, wiekiem, wykonywanym zajęciem, albo też pozycją społeczno-majątkową³⁸. Również opisane dalej pochówki z okuciami traktowane są jako wyznacznik zamożności posiadacza³⁹. Na ekonomiczne-społeczne aspekty zwrócili uwagę I. Borkovský⁴⁰ i V. Hrubý⁴¹, których zdaniem nóż w grobie przysługiwał zmarłemu, który za życia cieszył się kondycją człowieka wolnego. Koncepcja ta spotkała się jednak ze sprzeciwem ze strony innych badaczy, przede wszystkim ze strony F. Graussa⁴². Do krytyków zalicza się również H. Zoll-Adamikowa. Zgodnie z jej opinią „należałoby się spodziewać, że groby bez noży będą zajmować jakąś odrębną część nekropolii, jeśli stosowano u nas (np. w Lutomer-sku) pewien podział cmentarza wedle klas społecznych. Tak jednak nie jest, gdyż pochówki zawierające noże w inwentarzu grobowym, jak i pozbawione ich, zalegają obok siebie nie wykazując pod tym względem wyraźnych skupisk”⁴³. Pewne zależności wyrażające się w strefowości występowania grobów z nożami można jednakże dostrzec na cmentarzystwu w Dziekanowicach, stan. 22⁴⁴, niewątpliwie więc „problem ten wart jest odrębnego rozważenia, przy uwzględnieniu większej ilości materiału”⁴⁵, choć w niniejszej pracy nie ma na to miejsca.

Na podstawie najczęściej spotykanej lokalizacji noży w analizowanych grobach, tj. w okolicach miednicy zmarłego⁴⁶, wolno przypuszczać,

natomiast niewielkie i masywne służyły do przykrawania kopyt końskich (zob. J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, cz. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 95). Obydwie funkcje wpisywały się zatem z szeroko pojętą sferą wojskowości.

³⁸ Por. H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 65.

³⁹ A. Samsonowicz, *Z badań nad wytwórczością skózaną w Polsce wczesnośredniowiecznej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 22, 1974, nr 4, s. 648; I. Turnau, *Polskie skórnictwo*, Wrocław-Kraków-Gdańsk-Lódź 1983, s. 27.

⁴⁰ I. Borkovský, *Železné nože ve slovanských hrobech*, „Slavia Antiqua”, t. 5, 1954-1956, s. 358-367; tenże, *K výkladu noží na slovanských pohřebištích*, „Archeologické rozhledy”, t. 9, 1957, z. 4, s. 553-560.

⁴¹ V. Hrubý, *Staré Mesto. Velkomoravské pohřebiště „Na Valach”*, Praha 1955, s. 320; tenże, *Staré Mesto. Velkomoravský Velehrad*, Praha 1965, s. 361.

⁴² F. Grauss, *O poměr mezi archeologií a historií. K výkladu noží na slovanských pohřebištích*, „Archeologické rozhledy”, t. 9, 1957, z. 4, s. 535-553.

⁴³ H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 67-68.

⁴⁴ J. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 117-118.

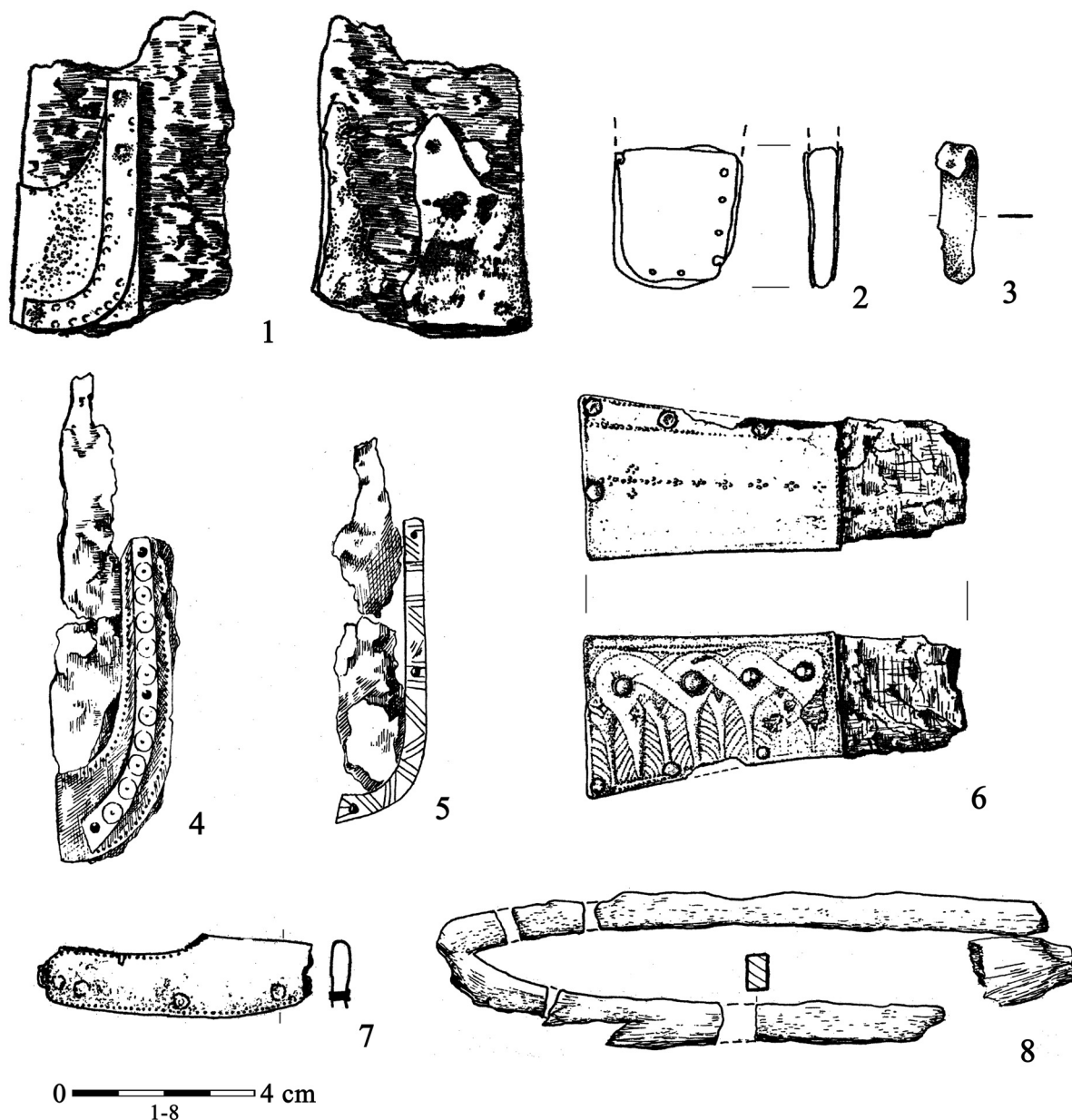
⁴⁵ T. Kordala, *op. cit.*, s. 177.

⁴⁶ Przeważnie z lewej strony zmarłego, co jest zrozumiałe zważywszy na posługiwanie się nożem prawą ręką. Spotkać się jednak można również z lokalizacją na wysokości prawej części miednicy lub jej najbliższej okolicy. Może to wskazywać na leworęczność pochowanego osobnika. W Bochothnicy (grób nr 1) nóż znajdował się pod kością krzyżową szkieletu (P. Lis, *Wczesnośredniowieczne groby z miejsc*

³⁵ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łączyńno Starym...*, s. 326, tabl. Ii.

³⁶ W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, A. Łosińska, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. VII, Poznań-Toruń 1995, s. 439.

³⁷ Przykładowo, wspomniane już duże egzemplarze z łukowato załamaną linią tyłca interpretowane są niekiedy jako noże o przeznaczeniu myśliwskim (zob. L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej...*, s. 339; ci sami, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łączyńno Starym...*, s. 386),



Ryc. 2. Przykłady pochewek noży z okuciami z grobów zawierających militaria: 1 – Psary, grób nr 17, wg T. Trębaczewicz; 2 – Bochothnica, grób nr 1, wg P. Lis; 3 – Cedynia, stan. 2a, grób nr 3, wg A. Porzeziński; 4 – Poddebice, grób nr 25, wg . Wiklak; 5 – Poddebice, grób nr 16, wg H. Wiklak; 6 – Koninko, grób nr 11, wg T. Stępnik; 7 – Cedynia, stan. 2, grób nr 1120, wg H. Malinowska-Lazarczyk; 8 – Pokrzywnica Wielka, grób nr 31, wg L. Rauhut, L. Długopolska.

że przedmioty te noszono przy pasie. Ślady skóry zachowane na niektórych głowniach wskazują na zastosowanie pochewek (w dawnej terminologii zwanych też nożnami) wykonanych z tego surowca, ewentualnie też woreczków⁴⁷. Do wyrobu

pochewek używano też tkanin, głównie w charak-

wości Bochothnica, gm. Kazimierz Dolny, woj. Lublin, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 1, 1996, s. 200, ryc. 2).

⁴⁷ Wedle mojego rozeznania żaden z rozpatrywanych tu zabytków nie został poddany analizie gatunkowej skóry. Wczesnośredniowieczne materiały porównawcze pokazują, iż do produkcji pochewek najchętniej używano skóry bydlęcej, owczej lub koziej, zszywanej różnymi ściegami, stanowiącymi niekiedy element zdobniczy (zob. H. Wiklak,

Gdańskie pochewki na noże z X-XIII wieku, [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. 6, red. J. Kamińska, Gdańsk 1967, s. 69; A. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 648; I. Turnau, *op. cit.* s. 27), a także pozyskanej ze zwierząt dzikich (jeleń, łos), jak to stwierdzono w przypadku zabytków z cmentarzyska w Sowinkach (T. Radek, *Identyfikacja gatunkowa szczątków skór odkrytych w obrębie pochówków na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych*, [w:] *Nie tylko archeologia. Księga poświęcona pamięci Eugeniusza „Gwidona” Wilgockiego*, red. E. Cnotliwy i in., Szczecin 2006, s. 218-219) oraz króliczej lub zajęczej (J. Galatik, *Posudek materiálu toulce nože z archeologického výzkumu v Břeclavi-Poštorné*, [w:] *Pravěké a slovanské osídlení Moravy. Sborník k 80. narozeninám Josefa Poulika*, red. V. Nekuda, Brno 1990, s. 353-357).

terze wyściółki⁴⁸. Resztki tego materiału zauważone na powierzchni niektórych egzemplarzy (np. Łączyno Stare, grób nr 4a-b⁴⁹) mogą sugerować ponadto obecność mieszkań tekstylnych, o ile wykluczyć ich pochodzenie z odzieży zmarłego lub całunu. Noże były zapewne przytroczone do pasa lub zwyczajnie za niego wetknięte. Istnieje też prawdopodobieństwo, iż pewna część noży do grobów trafić mogła bez pochewek. Pozostając przy rekonstrukcji sposobu noszenia omawianych narzędzi przez zmarłych pochowanych z militariami wspomnieć trzeba o ich umiejscowieniu na klatce piersiowej. Z taką pozycją mamy do czynienia najprawdopodobniej w pochówkach nr 35 z Łączyna Starego⁵⁰ i nr 7/49 z Lutomierska⁵¹. Według J. Wrzesińskiego analogiczna lokalizacja stwierdzona w pochówkach na cmentarzysku dziekanowickim może oznaczać, iż przedmioty te wieszano sobie na piersi⁵². Badacz ten zwrócił również uwagę na fakt położenia noży przy kościach podudzia⁵³, co uznał za efekt mocowania ich przy łydce⁵⁴. Na temat innych możliwości usytuowania omawianych wyrobów w jamach grobowych zawierających militaria będziemy mieli jeszcze okazję wspomnieć w dalszej części pracy.

Wśród noży współwystępujących z orężem są egzemplarze z pochewkami wzmocnione metalowymi okuciami, z których część była zdobiona. Element ten stwierdzono w 19 zespołach grobowych. Zebrane przez nas okucia w większości wykonano z blachy brązowej lub miedzianej, spojonej przy pomocy nitów. Wśród nich wyodrębnić można okucia czworokątne (niekiedy z wyciągniętym wzdłuż krawędzi „skrzydełkiem”), które są najlicz-

niejsze, a ponadto pantofelkowate i trójkątne (ryc. 2:2-3, 6-7)⁵⁵. Inną formę posiadają okazy z cmentarzysk w Dębinie, grób nr 11⁵⁶ i Poddębicach, groby 16 i 25⁵⁷, wyposażone we wzmacniające żeberka, pokryte różnego rodzaju wątkami geometrycznymi (ryc. 2:1, 4-5). Jeśli chodzi o zdobienia do najefektowniejszych należy zabytek z Koninka, grób nr 11⁵⁸. Na okuciu tym z jednej strony znajdują się punktowane linie biegnące wzdłuż krawędzi otaczały motyw plecionkowy połączony ze stylizowanym roślinnym (w oczkach plecionki widoczne są wytłaczane guzy), z drugiej zaś także mamy punktowane linie układające się wzdłuż krawędzi, a po środku wzdłużną linię złożoną z punktów zgrupowanych po cztery (ryc. 2:6). Pod względem konstrukcji wyróżnia się pochewka z grobu nr 31 w Pokrzywnicy Wielkiej, posiadająca sztywnik wykonany ze sztabki żelaznej o przekroju prostokątnym (ryc. 2:8)⁵⁹.

Wczesnośredniowieczne noże najczęściej posiadały drewnianą oprawę, która mogła być ornamentowana⁶⁰. Rękojeści wykonane z tego tworzywa znane są również z kilku uwzględnionych przez mnie stanowisk (np. Brzeg, groby nr 11, 20, 28 i 70⁶¹; Masłowice, grób nr 80⁶²), ale w większości przypadków drewno zachowało się w stanie szczątkowym. Wykonaną z tego materiału rękojeść w postaci dwóch deszczulek połączonych żelaznym nitem posiada okaz z Grzebska, grób nr 3⁶³.

Badania metaloznawcze, aczkolwiek nieliczne w grupie analizowanych zabytków, pokazują, iż do grobów z militariami trafiały noże zróżnicowane pod względem technologicznym. Jeden z noży odkrytych w grobie nr 57 z Młodzikowa odkuty został z miękkiego żelaza, bez dalszych zabiegów utwardzających, natomiast ostrze drugiego było utwar-

⁴⁸ Potwierdzają to tekstylne pozostałości zaobserwowane w nożnie z grobu nr 21-22 w Łączynie Starym (L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łączynie Starym...*, s. 350, tabl. X:b). W przypadku dwóch egzemplarzy z Poddębic (groby nr 16 i 25) skóra pokrywała deseczki okręcone płótnem lnianym (H. Wiklak, *Cmentarzysko z XII i XIII w. w Poddębicach*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, 1960, nr 5, s. 194). Przy produkcji pochewek możliwe było także wykorzystanie kory, jak to zaobserwowano przy okazie pochodzącym z grobu nr 17 w Psarach (T. Trębacz-kiewicz, *op. cit.*, s. 144).

⁴⁹ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łączynie Starym...*, s. 326, tabl. I:i.

⁵⁰ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łączynie Starym...*, s. 357, ryc. 71.

⁵¹ A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewska, *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią*, „Acta Archaeologica Universitatis Łodziensis”, nr 7, Łódź 1959, tabl. II:b.

⁵² J. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 119.

⁵³ Zob. przykłady z Tańska-Przedborów, grób nr 15-16 (L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach...*, s. 403, ryc. 39) i Grzebska, grób nr 3 (B. Zawadzka-Antosik, *op. cit.*, s. 468, ryc. 9).

⁵⁴ J. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 119.

⁵⁵ Analogiczne egzemplarze występują na wielu stanowiskach zachodniosłowiańskich (por. H. A. Knorr, *Die slawische Messerscheidenbeschläge*, „Mannus”, R. 30, 1938, s. 479-545, *passim*).

⁵⁶ Z. Pokuta, L. Wojda, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko we wsi Dębina, woj. sieradzkie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 26, 1979, s. 106, tabl. X:3.

⁵⁷ H. Wiklak, *op. cit.*, s. 194, tabl. XLVIII:2-3.

⁵⁸ T. Stępnik, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne i pozostałości osady kultury łużyckiej na stanowisku 65 przy ul. Drukarskiej 61 w Koninku, gm. Kórnik*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 8, 2007, s. 191, ryc. 9:1.

⁵⁹ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej...*, s. 328, 339, tabl. X:n.

⁶⁰ J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 434.

⁶¹ J. Kamińska, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Buczku, pow. Łask*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 1, 1956, s. 317.

⁶² B. Abracek, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Masłowicach, woj. sieradzkie*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 32, 1980, s. 231, ryc. 8:f.

⁶³ B. Zawadzka-Antosik, *op. cit.*, s. 469, tabl. II:h.

dziane poprzez nawęglanie⁶⁴. Bardziej zaawansowana technologia cechuje egzemplarze lutomierskie⁶⁵. Noże z grobów nr 66 i 69 wykonano przez zgrzanie żelaznego korpusu ze stalową nakładką stanowiącą ostrze, którą następnie poddano hartowaniu. W podobny sposób powstał okaz z grobu nr 82, z tą tylko różnicą, iż w celu nadania większej sztywności korpus zgrzano z kilku kawałków żelaza i stali. Wszystkie wspomniane zabiegi miały zapewnić lepsze właściwości tnące narzędzia.

Na zakończenie tej części analizy warto zasignalizować jeszcze jeden fakt. Bardzo wiele odkrytych noży nosi ślady zniszczenia, co mogło wiązać się z intencjonalnym uszkodzeniem przed złożeniem w jamie grobowej, mającym związek z magią⁶⁶. Jakkolwiek zły stan zachowania niektórych zabytków to w znacznej mierze efekt destrukcyjnego wpływu korozji, to jednak nie wszystkie ubytki i deformacje dają się wytłumaczyć li tylko długotrwałym zaleganiem przedmiotu w ziemi. W tym kontekście na uwagę zasługuje nóż z grobu nr 72 w Końskich⁶⁷, który w momencie odkrycia był zgięty i ułamany. Ze znaczeniem noży wykraczającym poza ich funkcję użytkową wiązać także należy specyficzne położenie niektórych egzemplarzy względem zmarłego – przede wszystkim w pobliżu czaszki (Końskie, grób nr 91⁶⁸; Młodzikowo, grób nr 57⁶⁹; Pokrzywnica Wielka, grób nr 25⁷⁰), na obojczyku (Lutomiersk, grób nr 44/49⁷¹, Cedynia, st. 2a, grób nr 3⁷²) lub przy stopach (Tańsk Przedbory, grób nr 17⁷³; Kitki, grób nr 1⁷⁴; Stradów, grób nr 2⁷⁵). W

tych przypadkach nasuwa się myśl o darze grobowym⁷⁶ lub działaniach podejmowanych z myślą o zabezpieczeniu się przed niepożądanym kontaktem ze światem zmarłych⁷⁷.

Krzesiwa i skałki

Krzesiwa żelazne stanowią drugą pod względem liczebności grupą zabytków wchodzących w skład inwentarzy pośmiertnych zawierających militaria. Znalezione je w 35 grobach (17,9 %, zob. tab. 1). W zdecydowanej większości przypadków można określić formę omawianych przedmiotów. Należą one do dwóch podstawowych typów używanych we wczesnym średniowieczu, a mianowicie krzesiw ogniwkowych – 14 egzemplarzy (ryc. 3:1-4) i dwukabłkowych – 19 egzemplarzy (ryc. 3:5-10). Wśród pierwszych na uwagę zasługują okazy, w których rama wypełniona została wolutowo ułożonymi dwoma taśmami z żelaza, co w konsekwencji dało efekt dekoracyjny w postaci ażuru. Pochodzą one ze stanowisk w Lubieniu, grób nr 31 (ryc. 3:10)⁷⁸ i Pokrzywnicy Wielkiej, groby nr 5 i 6 (ryc. 3:8-9)⁷⁹. W grupie form dwukabłkowych wyróżnić należy okaz z grobu nr 9 w Żukowie⁸⁰. Jego część pracująca ma postać wygiętej, zwężającej się ku zakończeniom sztabki. W połowie dłuższej krawędzi biorą początek dwa łukowate uchwyty, o wywiniętych na zewnątrz zakończeniach (ryc. 3:4). Długość uwzględnionych krzesiw ogniwkowych mieści się w przedziale 85-140 mm, a dwukabłkowych – 67-122 mm.

Krzesiwa w większości trafiały do grobów razem z bronią drzewcową (13 razy) i toporem/czekanem (10), nieco rzadziej z nożem bojowym i ostrogami (po 7) oraz strzałami (6). Czterokrotnie odnotowano strzemiona, a tylko trzykrotnie miecz. W trzech jamach grobowych stwierdzono inne elementy rzędu końskiego. W pozostałych przypadkach stwierdzono obecność pocisku do procy i buławy (zob. tab. 2).

Omawiane narzędzia noszono zapewne przy pasie, przybory te bowiem przeważnie znajdowa-

⁶⁴ Z. Głowacki, W. Łosiński, *Badania metaloznawcze noży z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Młodzikowie, pow. Środa*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. 11, 1960, s. 166, 173 [tab. I].

⁶⁵ J. Piaskowski, *Metaloznawcze badania wyrobów żelaznych*, [w:] A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *op. cit.*, s. 121-123, 132-133.

⁶⁶ Zob. J. Bronicka-Rauhut, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Czersku*, Warszawa 1998, s. 38.

⁶⁷ J. Gąssowski, *op. cit.*, s. 131.

⁶⁸ Tamże, s. 136.

⁶⁹ L. Leciejewicz, W. Łosiński, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Młodzikowie...*, s. 123.

⁷⁰ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej...*, s. 321, ryc. 67.

⁷¹ Przypuszczalnie, gdyż kości zachowały się bardzo słabo (A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *op. cit.*, tabl. XI:c).

⁷² A. Porzeziński, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stanowisku 2a w Cedyni, województwo zachodniopomorskie, Szczecin 2006*, s. 24, tabl. I.

⁷³ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach...*, s. 405, ryc. 39.

⁷⁴ Ł. i J. Okuliczowie, *op. cit.*, 108.

⁷⁵ H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stan. VI w Stradowie, pow. Kazimierza Wielka*, „*Sprawozdania Archeologiczne*”, t. 18, 1966, s. 260, ryc. 4; też, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 77. W tym przypadku nóż leżał nieco powyżej poziomu zalegania szkieletu, co może oznaczać, że przedmiot ten wrzucony został w trakcie zasypywania zwłok ziemią, ale nie wykluczone też, że przemieszczony został przez gryzonie, których działalność była dobrze widoczna w wypełnisku jamy grobowej.

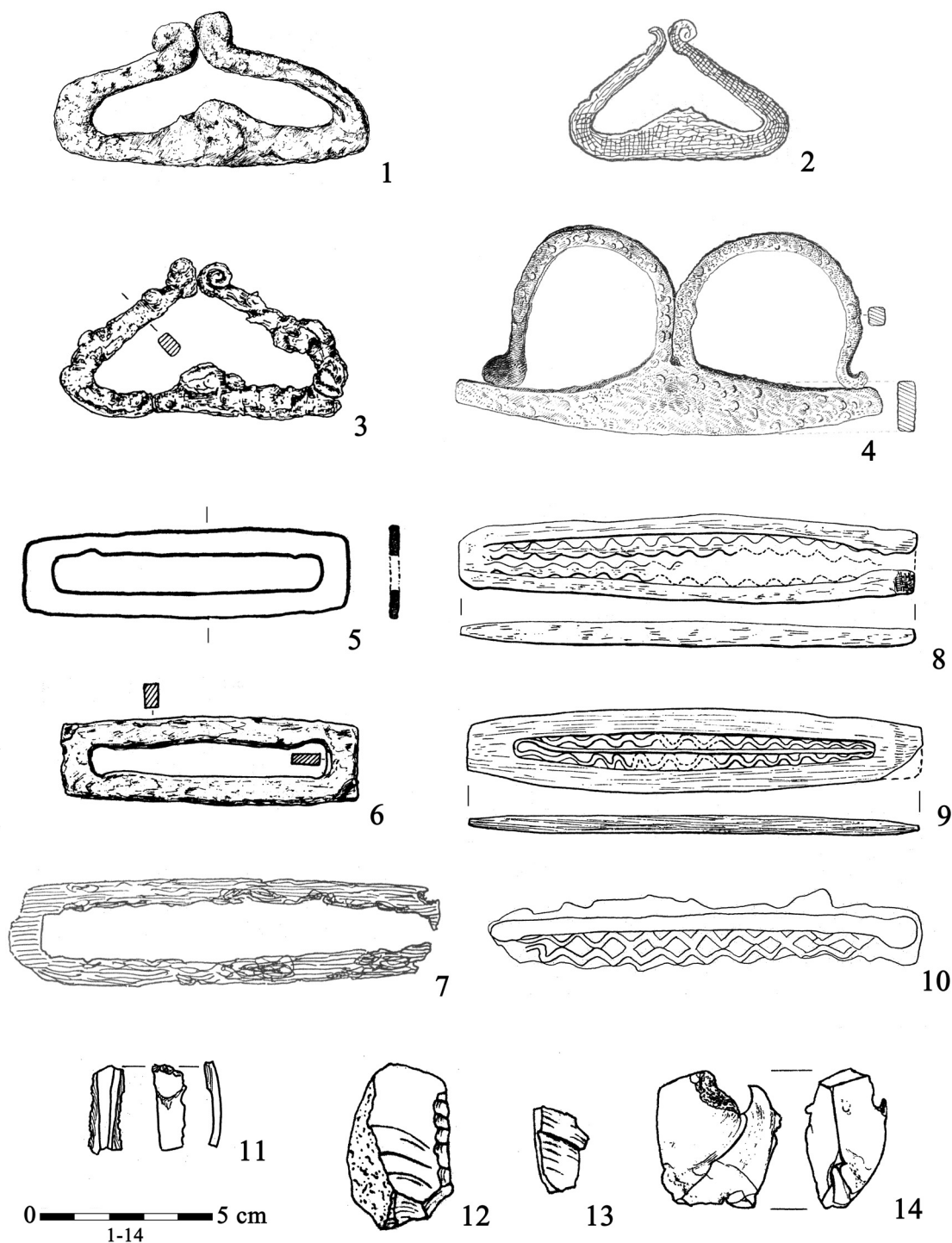
⁷⁶ J. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 119.

⁷⁷ P. Kościelecki, *Topografia wyposażenia grobów męskich na staromazowieckich cmentarzyskach z grobami w obudowach kamiennych z XI-XIII wieku*, „*Studia i Materiały Archeologiczne*”, t. 10, 2000, s. 76. O magicznym znaczeniu noża w kulturze słowiańskiej zob. E. E. Levkiewskaja, *Noż*, [w:] *Slavjanskie drevnosti. Etnolingwistickij slovar'*, red. N. I. Tolstij, t. 3, Moskwa 2004, s. 429-434.

⁷⁸ E. i A. Wójcikowie, *op. cit.*, s. 171, tabl. XVI:2.

⁷⁹ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej...*, s. 299, 301, 340, tabl. I:c, h). Krzesiwo z grobu nr 5 dodatkowo posiada prostą sztabkę dzielącą przestrzeń wewnętrzną ogniwa na pół.

⁸⁰ M. Dzik, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Żukowie, pow. Płońsk*, Warszawa 2006, s. 30, 79, ryc. 50:1.



Ryc. 3. Przykłady krzesiw z grobów zawierających militaria: 1 – Tańsk-Przedbory, grób nr 13, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 2 – Młodzikowo, grób nr 16, wg L. Leciejewicz, W. Łosiński; 3 – Masłowice, grób nr 80, wg A. Abramek; 4 – Żukowo, grób nr 9, wg M. Dzik; 5 – Psary, grób nr 50, wg T. Trębaczewicz; 6 – Łączyno Stare, grób nr 4a-b, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 7 – Młodzikowo, grób nr 13, wg L. Leciejewicz, W. Łosiński; 8 – Pokrzywnica Wielka, grób nr 6, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 9 – Pokrzywnica Wielka, grób nr 6, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 10 – Lubień, grób nr 31, wg E. i A. Wójcikowie; 11 – Zgłowiączka, grób nr 36, wg A. Andrzejewska; 12-13 – Bilczew, grób nr 1, wg K. Gorczyca, K. Olińska; 14 – Cedynia, grób nr 145, wg A. Porzeziński.

ły się w pobliżu miednicy zmarłego lub też bezpośrednio na niej. Z tej reguły wyłamują się zabytki zaobserwowane na prawej kości ramieniowej zmarłego (Cedynia, stan. 2a, grób nr 145)⁸¹, w okolicy stóp (?) (Lutomiersk, grób nr 10/49)⁸², nieco poniżej prawej strony czaszki (Lutomiersk, grób nr 44/49)⁸³ i na klatce piersiowej (Lutomiersk, grób nr 7/49⁸⁴, Psary, grób nr 50⁸⁵). Dwa ostatnie przypadki pozwalają sądzić, iż analizowane przedmioty wieszano także na szyi. Na przechowywanie krzesiw (wraz z opisanymi niżej skałkami, a zapewne także z hubką w charakterze rozpałki) w mieszkach tekstylnych wskazują ślady zmineralizowanych tkanin dostrzeżone na powierzchni krzesiw z cmentarzysk w Grzebsku, grób nr 3⁸⁶ i Łączynie Starym, groby nr 7 i 21-22⁸⁷, o ile oczywiście nie są to pozostałości odzieży lub całunu. W literaturze przedmiotu znaleźć można informacje, że krzesiwa noszono w woreczkach lub pochewkach wykonywanych ze skóry⁸⁸. Równie prawdopodobne było ich troczenie bez jakichkolwiek pokrowców. Do tego celu nadawał się otwór wybijany w ramach niektórych egzemplarzy znajdujących na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych, jak np. w grobie nr 8 w Litewnikach Nowych⁸⁹. Wypada jednak przyznać, iż według dostępnych danych żaden z zebranych przez nas okazów cechy tej nie posiadał.

W przypadku znalezisk z Lutomierska znane są wyniki analiz metaloznawczych. Obydwa krzesiwa (z grobów nr 6 i 7) wykonane zostały w podobny sposób, który polegał na tym, iż z częścią pracującą kabłąka zgrzana została cienka nakładka stalowa, po czym całość poddano hartowaniu⁹⁰. W zastoso-

wanej technologii jawi się potrzeba uzyskania narzędzia o dużej skuteczności działania.

Elementem wchodzącym w skład instrumentarium przeznaczonego do rozniecania ognia były skałki (krzesaki), nie zawsze jednak towarzyszyły one krzesiwom. W dziewięciu jamach grobowych znaleziska te występowały samodzielnie i tyle samo w pochówkach z krzesiwami (łącznie w 18 pochówkach – 9,2 %, zob. tab. 1). W grobie najczęściej znajdował się pojedynczy okaz, a tylko wyjątkowo było ich więcej⁹¹. W charakterze skałek wykorzystywane były celowo obrobione narzędzia pradziejowe lub ich półprodukty, a także naturalne kawałki krzemienia. W grobie nr 36 w Zgłowiączce do krzesania ognia posłużył wiór określony jako wyrób kultury pucharów lejkowatych⁹². W inwentarzach grobowych zawierających krzesiwo skałka tworzyła komplet z tym narzędziem, choć zdarzają się również rozbieżności w lokalizacji obydwu przedmiotów. W grobie nr 145 w Cedyni, stan. 2a, zarówno krzesiwo, jak i skałka spoczywały z prawej strony zmarłego, przy czym pierwszy z zabytków znajdował się na kości ramieniowej, natomiast drugi znaleziony został na wysokości dłoni⁹³. Jeśli chodzi o lokalizację krzemieni znalezionych bez krzesiw, to dysponujemy danymi tylko dla grobu nr 80 z Lubienia, w którym zalegały one z prawej strony szkieletu, przy kości udowej⁹⁴.

Jak już zostało zasygnalizowane rozpatrywane narzędzia wykorzystywane były do niecenia ognia⁹⁵. Być może intensywność wykonywania tej czynności w dłuższym okresie czasu powodowała, iż niektóre krzesiwa uległy zniszczeniu, czego efektem jest fragmentaryczny stan ich zachowania.

Oprócz funkcji praktycznej we wczesnym średniowieczu krzesiwom (także krzesakom) nadawano znaczenie symboliczne, związane z oczysz-

⁸¹ A. Porzeziński, *op. cit.*, s. 82, tabl. XXIII.

⁸² A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *op. cit.*, tabl. III:a.

⁸³ Tamże, tabl. XI:c.

⁸⁴ Tamże, tabl. II:b. Wypada zaznaczyć, iż we wszystkich wymienionych grobach kości uległy niemal całkowitemu rozkładowi albo w ogóle się nie zachowały.

⁸⁵ T. Trębaczewicz, *op. cit.*, tabl. IV:d.

⁸⁶ B. Zawadzka-Antosik, *op. cit.*, s. 469.

⁸⁷ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łączynie Starym...*, s. 331, 341.

⁸⁸ Zob. J. Hála, *Archaic Methods for Lighting Fire in the Carpathian Basin with Special Regard to the Use of Siliceous Materials*, [w:] *Papers for the International Conference on Prehistoric Flint Mining and Life Raw Material Identification in the Carpathian Basin, Budapest-Sümeg, 20-22 May*, red. K. T. Biró, Budapest 1986, s. 323-342. Wczesnośredniowieczne krzesiwa umieszczano też w skórzanych pochewkach zszytych taśmą z brązu. Tego rodzaju futerał zaopatrzony w metalowe kółeczko wieszano przy pasie. W ten sposób noszony był egzemplarz ze Zgłowiączki, grób nr 84 (A. Andrzejewska, *Średniowieczny zespół osadniczy w Zgłowiączce na Kujawach*, Włocławek 1996, s. 106, ryc. CXXXII:1).

⁸⁹ J. Budziszowski, J. Kalaga, *Instrumentarium do niecenia ognia z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Litewnikach Nowych, woj. białkopodlaskie*, [w:] *Studia z dziejów cywilizacji. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. A. Buko, Warszawa 1998, s. 168

⁹⁰ J. Piaskowski, *op. cit.*, s. 125-126, 132-133.

⁹¹ Na dwie skałki natrafiono w Bilczewie, grób nr 1 (K. Górczyca, K. Olińska, *op. cit.*, s. 54, ryc. 6:d-e) i Łączynie Starym, grób nr 7 (L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łączynie Starym...*, s. 331), a na trzy – w Lubieniu, grób nr 97 (T. Kurasiński, K. Skóra, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Lubieniu, stan. 1, gm. Rozprza*, w przygotowaniu – podziękowania za udostępnienie materiałów do opracowania niech przyjmą mgr mgr Ewa i Andrzej Wójcikowie oraz Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim). Warto zaznaczyć, iż dwa pierwsze obiekty zawierały krzesiwa, w trzecim narzędzia tego nie stwierdzono.

⁹² A. Andrzejewska, *op. cit.*, s. 106, ryc. CXXXI:4.

⁹³ A. Porzeziński, *op. cit.*, s. 82-83, tabl. XXIII.

⁹⁴ T. Kurasiński, K. Skóra, *op. cit.*

⁹⁵ Na temat dawnych sposobów uzyskania ognia przy użyciu krzesiwa i stronie „technologicznej” tego procesu zob. m. in. F. Seeberger, *Stezeitliche Feuerschlagen. Ein experimenteller Beitrag zur Archäologie*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 7, 1977, s. 195-200; tenże, *Zur Identifizierung von Feuerstätten*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 15, 1985, z. 2, s. 257-259; N. Nieszery, *Bandkeramische Feuerzeuge*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 22, 1992, z. 3, s. 369-372.

czającą mocą ognia i składaniem ofiar⁹⁶. Z punktu widzenia poruszonego zagadnienia ważne jest, iż ochronno-magiczne treści przypisywane były amuletom w formie zawieszek krzysiwkowatych (także krzysiwom w normalnych wymiarach) znalezionym w skarbach, niekiedy też w grobach. Owe imitacje pojawiły się w Skandynawii (2. połowa IX w.), a nieco później – w X w. – także na terenie Europy wschodniej. W ciągu XI stulecia zaczęły wychodzić z użycia⁹⁷. Treści symboliczne krzemieni znalezionych w grobach sygnalizują B. Langenbrink i F. Siegmund⁹⁸ oraz R. Gansleimer⁹⁹. Obdarowywanie zmarłych w krzysiu wraz z hubką i skałą w związku z czią dla „świętego ognia” poświadczają przekazy etnograficzne, głównie z Polesia¹⁰⁰. Na aspekt społeczny zwrócił uwagę S. Moździoch. Badacz ten na podstawie znalezisk z grodziska w Bytomiu Odrzańskim nadmienił, iż „Mała liczba znajdowanych krzysiw sugeruje z jednej strony, równoległe istnienie innych sposobów rozniecania ognia, z drugiej – być może fakt, że czynność niecenienia ognia mogła być zastrzeżona dla określonej grupy, zależnie od płci, wieku, pozycji w rodzinie”¹⁰¹.

Oselki

Zabytki te ujawniono w 28 zespołach grobowych wyposażonych w elementy uzbrojenia (14,3 %, zob. tab. 1). Za wyjątkiem grobu nr 145 z Cedyń, stan. 2a, w którym znajdowały się dwie oselki¹⁰², zmarły zaopatrywany był w jeden taki przedmiot.

⁹⁶ Oto co w tej kwestii do powiedzenia miał K. Moszyński: „W związku z wielką apotropaiczną mocą ognia pozostaje podobna moc, przyznawana przedmiotom, co go wytwarzają albo które są przez niego wytwarzane, czy też nawet tylko doń podobne. Więc np. ponieważ iskry miotane z krzemienia mają własność odstraszania czy niszczenia zła, przeto u niektórych Słowian podobną władzę przypisuje się i samym krzemieniom” (Kultura ludowa Słowian, t. 2: Kultura duchowa, cz. 1, Warszawa 1967). Na temat pozytywnych i negatywnych sił kojarzonych z ogniem zob. np. M. Kozioł, „Gość w czerwonym płaszczu...” Pogańskie i chrześcijańskie elementy w ludowym stereotypie ognia, „Akcent”, R. 7, 1986, nr 4 (26), s. 48-51; L. Borowski, Ogień czysty i oczyszczający w Piśmie i chrześcijaństwie, [w:] Symbol w kulturze, t. 2, red. G. Głuchowski, Lublin 1999, s. 35-66; M. Wasilewska, Ogień - symbol życia, [w:] O świecie i obrazach świata, red. M. Juda, Katowice 2004, s. 99-114.

⁹⁷ G. L. Novikova, Jazyčeskaja simbolika kresalovidnych privesek, [w:] Archeologija i istorija Pskova i Pskovskoj zemli. Tezisi dokladov k predstojaščej naučnoj konferencii po teme: „Drevnerusskoe i ego tradicii”, Pskov 1988, s. 37-38; M. Koktvedgaard Zeiten, Amulets and amulet use in Viking Age Denmark, „Acta Archaeologica”, t. 68, 1997, s. 19-20, 58-59, ryc. 23.

⁹⁸ B. Langenbrink, F. Siegmund, Feuersteine aus merowingerzeitlichen Gräbern: Feuerschlagsteine?, „Archäologische Informationen”, t. 12, 1989, z. 1, s. 67-75.

⁹⁹ R. Gansleimer, Steinzeitlicher Silex aus Gräbern und Siedlungen des Frühmittelalters, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 21, 1991, z. 3, s. 427-438.

¹⁰⁰ K. Moszyński, op. cit., s. 493.

¹⁰¹ S. Moździoch, Castrum munitissimum Bytom. Lokalny ośrodek władzy w państwie wczesnopiastowskim, Warszawa 2002, s. 149.

¹⁰² A. Porzeziński, op. cit., s. 83, tabl. XLIX:j, l.

Najlepiej zachowane egzemplarze miały kształt wydłużony, zbliżony do graniastosłupa lub prostopadłościanu (ryc. 4), zdecydowanie rzadziej walcowaty lub nieregularny. Ich długość waha się w szerokim zakresie między 35, a 135 mm.

Zebrany materiał pozwala stwierdzić, iż do produkcji oselek najczęściej służył szary i różowy łupek, ale mamy także okazy wykonane z piaskowca (Dębina, grób nr 25¹⁰³; Lubień, grób nr 11¹⁰⁴; Tańsk-Przedbory, grób nr 17¹⁰⁵; Złota, grób nr 17¹⁰⁶), fyllitu (Giecz, stan. 4, grób nr 52/99)¹⁰⁷ i – przypuszczalnie – gnejsu (Brześć Kujawski, stan. 5, grób nr 19)¹⁰⁸. O ile piaskowiec czy gnejs to surowiec kamienny, w który zaopatrzyć mógł się niemal każdy, o tyle fyllit był materiałem trudno dostępnym, a zatem oselki z niego sporządzone stanowiły wyrób o znacznej wartości¹⁰⁹.

Omawiane przedmioty noszone były przy pasie, o czym najlepiej świadczy najczęściej powtarzające się położenie w pobliżu miednicy (w zdecydowanej większości z lewej strony) lub na niej. Niektóre oselki zaopatrywano w przewiercony na wylot otworek (ryc. 4:3-7, 9), który służył do ich troczenia na dłuższym lub krótszym rzemyku, sznurku albo też na łańcuszku, z którego zachowały ogniwna żelazne (jedno we fragmencie) przy zabytku z Pokrzywnicy Wielkiej, grób nr 15 (ryc. 4:5)¹¹⁰. Egzemplarze pozbawione otworka (ryc. 4:1-2, 8) mogły spoczywać w woreczku z materiałów organicznych. Oselki wieszano sobie zapewne także na szyi, co zdają się sugerować egzemplarze odkryte na cmentarzyskach w Brześciu Kujawskim, grób nr 19 (przy lewym łokciu)¹¹¹ i Złotej, grób nr 17

¹⁰³ Z. Pokuta, L. Wojda, op. cit., s. 106.

¹⁰⁴ E. i A. Wójcikowie, Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Lubieniu, pow. Piotrków Trybunalski (Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1971 r.), „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 20, 1973, s. 168.

¹⁰⁵ L. Rauhut, L. Długopolska, Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach..., s. 405.

¹⁰⁶ J. Gąssowski, Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Złotej pod Sandomierzem, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 19, 1953, z. 1, s. 89.

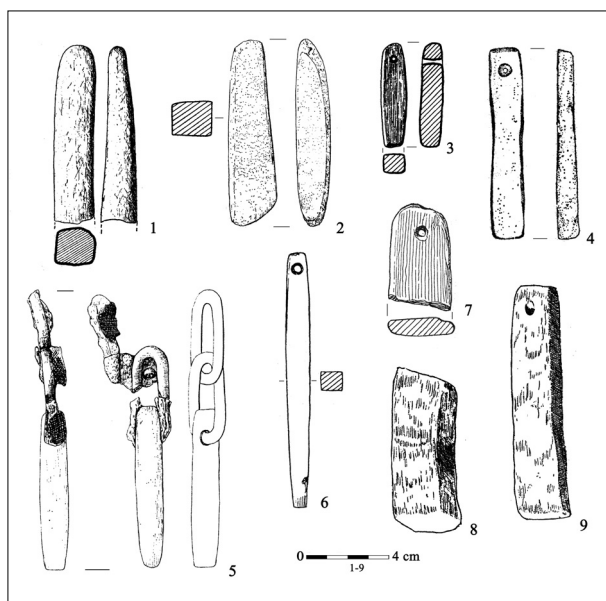
¹⁰⁷ E. Indycka, Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Gieczu, stan. 4, woj. wielkopolskie – dotychczasowe wyniki badań, „Studia Lednickie”, t. 8, 2005, s. 183, 185; A. Sikorski, E. Indycka, Tkaniny z cmentarzyska szkieletowego w Gieczu, gm. Dmosino, woj. wielkopolskie (stan. 4), tamże, s. 208.

¹⁰⁸ E. i Z. Kaszewscy, Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brześciu Kujawskim, pow. Włocławek, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 1, 1971, s. 398.

¹⁰⁹ M. Kara, W kwestii pochodzenia wczesnośredniowiecznych oselek z fyllitu odkrytych na ziemiach polskich północno-zachodniej – głos w dyskusji, [w:] Świat Słowian wczesnego średniowiecza, red. M. Dworaczek, A. B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski, Szczecin-Wrocław 2006, s. 396.

¹¹⁰ L. Rauhut, L. Długopolska, Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej..., s. 310, 339, tabl. V:e.

¹¹¹ E. i Z. Kaszewscy, op. cit., s. 398, ryc. 20.



Ryc. 4. Przykłady oselek z grobów zawierających militaria: 1 – Złota, grób nr 17, wg J. Gąssowski; 2 – Grzebsk, grób nr 3, wg B. Zawadzka-Antosik; 3 – Pokrzywnica Wielka, grób nr 6, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 4 – Dębina, grób nr 25, wg Z. Pokuta, L. Wojda; 5 – Pokrzywnica Wielka, grób nr 15, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 6 – Młodzikowo, grób nr 57, wg L. Leciejewicz, W. Łosiński; 7 – Młodzikowo, grób nr 16, wg L. Leciejewicz, W. Łosiński; 8 – Psary, grób nr 40, wg T. Trębaczewicz; 9 – Psary, grób nr 22, wg T. Trębaczewicz.

(na prawym łokciu)¹¹², przy założeniu, że przedmiot zsunął się z klatki piersiowej zmarłego¹¹³.

Warto podkreślić, iż tylko w nieco ponad połowie zespołów grobowych (15) z osekami natrafiono na wymagające ostrzenia noże (w tym raz z nożycami)¹¹⁴. Zapewne więc omawiane wyroby służyły także do poprawiania skuteczności działania współwystępujących z nimi militariów, przede wszystkim mieczów (4 przypadki), pugińców (9), broni drzewcowej (13) i obuchowej (9). Dodajmy, że oseki towarzyszyły również ostrogom (2) i strzałom (5), a w jednym grobie znaleziono je ponadto razem z wędzidłem oraz parą strzemion (zob. tab. 2).

¹¹² J. Gąssowski, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Złotej...*, s. 89.

¹¹³ Wskażmy jeszcze na inne możliwe lokalizacje oseki w jamie grobowej z bronią. W Cedyni, stan. 2a, w grobie nr 145, jedna ze znalezionych w nim oselek leżała z prawej strony zmarłego, na kości ramiennej (A. Porzeziński, *op. cit.*, s. 82, tabl. XXIII), w Grzebsku, grób nr 3 – pomiędzy nogami zmarłego, na wysokości dolnej części lewego podudzia (B. Zawadzka-Antosik, *op. cit.*, s. 468, ryc. 9), a w Młodzikowie, grób nr 57 – w pobliżu czaszki (L. Leciejewicz, W. Łosiński, *op. cit.*, s. 123).

¹¹⁴ Stosunek ten uległby zmianie przy założeniu, że rejestrowane niekiedy nieokreślone przedmioty żelazne to pozostałości noży. Ostrzyż należało ponadto tzw. szpile pierścieniowate (zob. dalej).

W charakterze oseki wykorzystany mógł być każdy, z grubsza obrobiony domowym sposobem kamień, ale istnieje też możliwość, iż najlepiej opracowane pod względem technicznym oseki pochodziły z warsztatów rzemieślniczych, wyspecjalizowanych w wytwarzaniu tego rodzaju wyrobów¹¹⁵. Z ich działalnością bardzo poważnie należy liczyć się w Wolinie¹¹⁶.

Tzw. szpile pierścieniowate.

W literaturze archeologicznej terminem tym określane są przedmioty złożone z ostro zakończonogo pręta (najczęściej z żelaza, rzadziej z brązu lub srebra), którego zwieńczenie stanowi uszko z ruchomym pierścieniem¹¹⁷. Zabytki te mogą być zdobione, niekiedy w sposób bardzo kunsztowny, jak np. okaz znad Wołgi¹¹⁸.

Jako składnik uwzględnionych przez nas zespołów grobowych zawierających militaria tzw. szpile pierścieniowate są notowane rzadko. Dotychczas udało się stwierdzić trzy takie przypadki (1,5 %, zob. tab. 1): Poddębice, grób nr 16 (ryc. 5:10)¹¹⁹, Młodzikowo, grób nr 16 (ryc. 5:11)¹²⁰ i Końskie, grób nr 58 (ryc. 5:12)¹²¹. Wszystkie wymienione egzemplarze wykonano z żelaza, przy czym na pierścieniu egzemplarza młodzikowskiego znajdują się rowki, będące przypuszczalnie śladem po inkrustacji metalem kolorowym. Ich długość wynosi odpowiednio 130 mm (zachowana), 123 mm i 118 mm. Każda ze „szpil” złożona została w grobie męskim razem z włócznią (w przypadku Młodzikowa pozostałością tej broni był tok i okucie z fragmentami drzewca). W typologii dla materiałów z ziem polskich opracowanej przez J. Żaka reprezentują one grupę I, obejmującą szpile z uszkiem taśmowato-trąbkowym¹²².

¹¹⁵ Por. J. Kavan, *Kamenné brousky a jejich funkce u Slovanů na našem území*, „Sborník československé společnosti archeologické při ČSAV”, t. 1, 1961, s. 41.

¹¹⁶ J. Skoczylas, *Użytkowanie surowców skalnych we wczesnym średniowieczu w północno-zachodniej Polsce*, Poznań 1990, s. 32nn.

¹¹⁷ Ze względu na trudności z ustaleniem funkcji (o czym niżej) tego rodzaju wyrobów niekiedy proponuje się nazwę bardziej ogólną – „szpikulce z kółkiem” (H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 71). Zdaniem K. Wachowskiego termin ten nadal nie uwzględnia wszystkich możliwości pierwotnego przeznaczenia omawianych zabytków (*Chronologia i funkcja tzw. szpil pierścieniowatych w świetle znalezisk na Ostrówku w Opolu*, „Archeologia Polska”, t. 22, 1977, s. 450, przyp. 15).

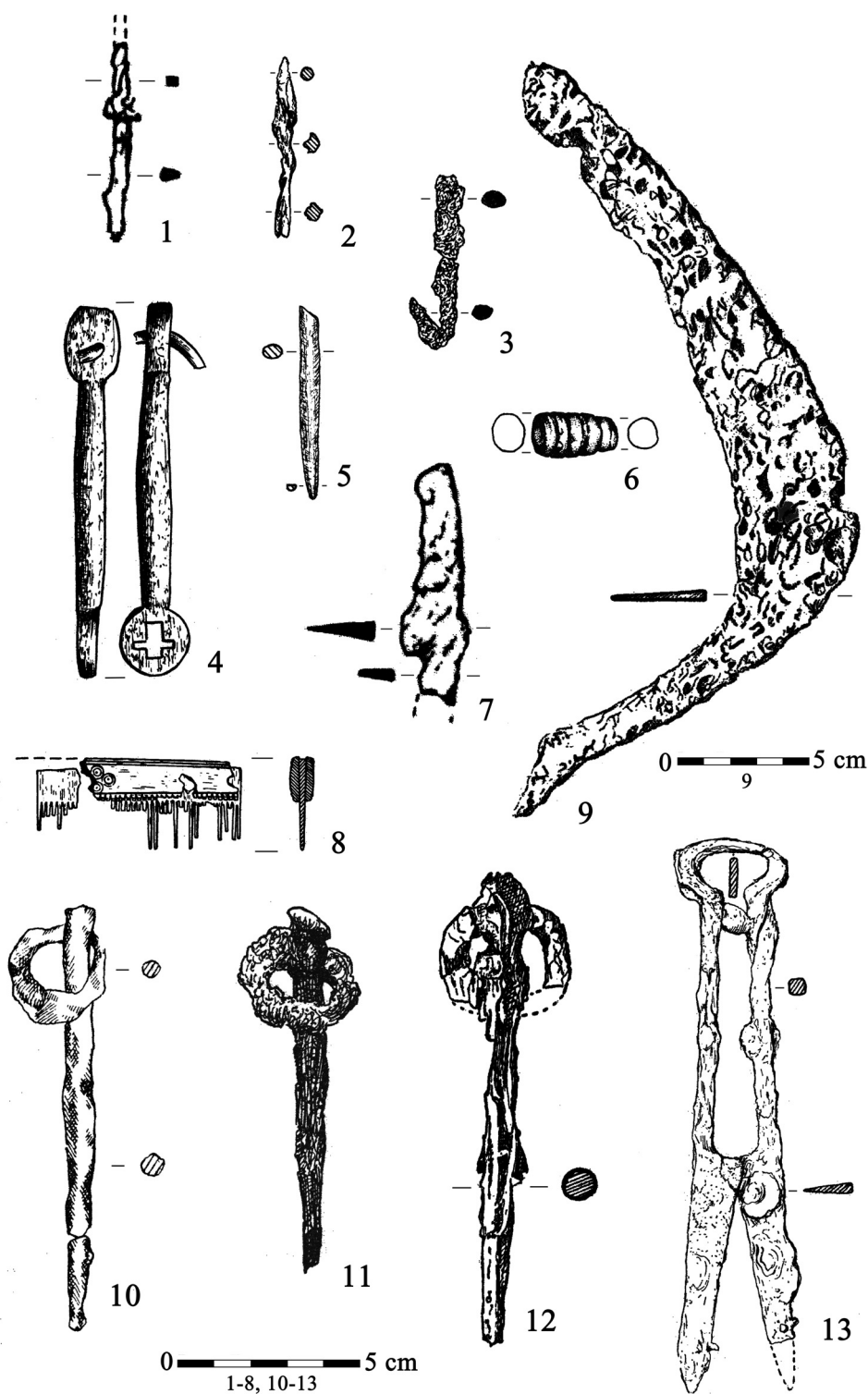
¹¹⁸ A. Stalsberg, *Nytt skandinavisk funn fra Volga*, „SPOR”, R. 17, 2002, nr 1, s. 51.

¹¹⁹ H. Wiklak, *op. cit.*, s. 195, tabl. XLIV:2.

¹²⁰ L. Leciejewicz, W. Łosiński, *op. cit.*, s. 112, ryc. 10:4.

¹²¹ J. Gąssowski, *Cmentarzysko w Końskich...*, s. 127, tabl. X:4.

¹²² J. Żak, *O pochodzeniu „szpil” pierścieniowatych na ziemiach polskich*, „Slavia Antiqua”, t. 7, 1960, s. 417-418. Odpowiadają one grupie III szpil z Opoli-Ostrówka według K. Wachowskiego (*op. cit.*, s. 447-448). Badacz ten zgłasza pewne wątpliwości względem interesu



Ryc. 5. Pozostałe narzędzia i przedmioty codziennego użytku z grobów zawierających militaria. 1 – Sowinki, grób nr 151, wg A. Krzyszowski; 2 – Cedyń, stan. 2a, grób nr 145, wg A. Porzeziński; 3 – Brzeg, grób nr 28, wg A. Kufel-Dzierzgowska; 4 – Pokrzywnica Wielka, grób nr 6, wg L. Rauhut, L. Długopolska; 5 – Dziekanowice, stan. 22, grób nr 67/94, wg A. Wrzesińska, J. Wrzeński; 6 – Lubomin, grób nr 19A, wg T. Kurasinski; 7 – Sowinki, grób nr 151, wg A. Krzyszowski; 8 – Stradów, grób nr 2, wg H. Zoll-Adamikowa; 9 – Końskie, grób nr 85, wg J. Gąsowski; 10 – Poddębice, grób nr 16, wg H. Wiklak; 11 – Młodzikowo, grób nr 16, wg L. Leciejewicz, W. Łosiński; 12 – Końskie, grób nr 58, wg J. Gąsowski; 13 – Grzebsk, nr 3, wg B. Zawadzka-Antosik.

W grobach zabytki te trzykrotnie współwystępowały z bronią drzewcową, a po jednym razie z ostrogami, bronią drzewcową i pugińalem (zob. tab. 2).

Funkcja omawianej kategorii przedmiotów była wieloraka, wymykająca się dziś jednoznacznej ocenie. Szeroko dyskutując tę kwestię J. Żak¹²³ ustalił, że wyroby te mogły służyć jako elementy stroju (do spinania szat)¹²⁴, rylce do zaznaczenia narzazu na drewnianych tablicach, stilusy lub sztucce. Nie wykluczył również akcydentalnego posługiwania się „szpilami”, np. w charakterze szydła, instrumentu medycznego, a nawet wykałaczk. Odnosząc się do zabytków znalezionych w grobach na terenie ziem polskich należy zauważyć, iż za najbardziej prawdopodobną należy uznać hipotezę, w myśl której omawiane przybory używane były głównie jako sztucce, służące do wybierania z naczyń i spożywania kawałków mięsa. Świadczy o tym przede wszystkim lokalizacja względem szkieletu, tj. przy miednicy, sugerująca noszenie ich przy pasie, być może w skórzanym pochewce¹²⁵, która wraz z kółkiem miała zabezpieczać przed zgubieniem przedmiotu¹²⁶. Bardziej ostrożny w ocenie roli znalezisk tzw. szpil pierścieniowatych pochodzących z cmentarzysk jest K. Wachowski, zaznaczając tylko, że mamy do czynienia co najwyżej z bliżej nieokreślonym narzędziem mocowanym do pasa¹²⁷. W każdym razie w świetle poczynionych uwag słuszną wydaje się spostrzeżenie A. Drozd, iż nie wszystkie „szpile” stanowiły element stroju lub ozdobę¹²⁸.

ącego nas zabytku z Końskich, który jego zdaniem wykazuje cechy grupy II, w której znalazły się 4 szpile opolskie. Ich produkcja polegała na rozklepaniu w połowie długości sztabki żelaznej, zagięciu, tak by uzyskać uszko i skuci połączonych końców. Dodał jednak, iż trudno „opierając się wyłącznie na rycinach sprawę definitywnie przesądzać” (*Chronologia i funkcja tzw. szpil pierścieniowatych...*, s. 447, 452, przyp. 3; zob. też A. Mazur, A. M. Nosek, *Badania metaloznawcze czterech tzw. szpil pierścieniowatych z Opola-Ostrówka*, „*Archeologia Polski*”, t. 22, 1977, z. 2, s. 455-456, ryc. 2).

¹²³ J. Żak, *op. cit.*, s. 430-435.

¹²⁴ Tak interpretowane są ozdobne egzemplarze z brązu i srebra, wytwarzane w okresie wikingim i dość często spotykane w Skandynawii i zachodniej Europie, a także na Rusi i w krajach bałtyjskich (zob. L. Thunmark-Nylen, *Ringnadeln*, [w:] *Birka II: 1. Systematische Analysen der Graberfunde*, red. G. Arwidsson, Stockholm 1984, s. 5-14; A. Carlsson, *Vikingatida ringspännen från Gotland. Text och katalog*, Stockholm 1988; Th. Fanning, *The Ringed Pins of the Viking Age*, [w:] *Medieval Europe 1992. Pre-printed Papers*, t. 7: *Art and Symbolism*, York 1992, s. 125-130; tenże, *Viking Age Ringed Pins from Denmark*, [w:] *Vikings in the West*, red. S. Stummann Hansen, K. Randsborg, „*Acta Archaeologica*”, t. 71, København 2000, s. 79-85; A. Stalsberg, *op. cit.*, s. 51; w wymienionych pracach wcześniejsza literatura).

¹²⁵ W pochewce skórzanego okutej blachą brązową tkwił okaz znaleziony w Orszymowicach, a również rozpatrywana przez nas szpila z Młodzikowa znajdowała się w etui, zapewne razem z nożem (J. Żak, *op. cit.*, s. 411, 413, 431-432, ryc. 10).

¹²⁶ J. Żak, *op. cit.*, s. 434-435.

¹²⁷ K. Wachowski, *op. cit.*, s. 452, 453.

¹²⁸ A. Drozd, *Biżuteria i części stroju*, [w:] *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kaldusie (stanowisko I)*, red. W. Chudziak, „*Mons Sancti Laurentii*”, t. 3, Toruń 2006, s. 83.

Sierp

Narzędzie to odkryto tylko w jednym zespole grobowym, w którego skład weszły militaria. Mamy na myśli męski (?) pochówek z cmentarzyska w Końskich (grób nr 85), wyposażony – oprócz sierpa – tylko we fragmentarycznie zachowany nóż bojowy. Interesujący nas przedmiot znajdował się z prawej strony zmarłego, na wysokości czaszki. Zachował się z niewielkimi ubytkami zakończeń ostrza i trzpienia. Jego rozpiętość wynosi 27,8 cm, zachowana długość części pracującej – 22,3 cm, przy maksymalnej szerokości 4,3 mm (ryc. 5:9)¹²⁹.

W klasyfikacji opracowanej przez M. Beranovą dla znalezisk pochodzących ze Słowiańszczyzny sierp z Końskich zaliczyć można do typu B:II¹³⁰. Grupa ta obejmuje okazy o stosunkowo szerokim ostrzu i krótkim, odchodzącym pod kątem rozwartym trzpieniu, z częścią pracującą łagodnie zwięzającą się ku zaoblonymu końcowi lub niemal równą na całej długości. Egzemplarze spełniające powyższe kryteria spotykane są jedynie w strefie zachodniosłowiańskiej¹³¹, co zdaje się potwierdzać szerokie zestawienie zabytków dokonane przez R. S. Minasjana¹³² dla terenów wschodnioeuropejskich, w którym brak jest form przypominających egzemplarze typu B:II.

Sierpy są stosunkowo rzadko notowanym składnikiem wyposażenia grobowego we wczesnym średniowieczu. Poza okazem będącym obiektem niniejszych rozważań z terenu Polski wskazać możemy na pojedyncze znaleziska m. in. z cmentarzysk w Brzegu¹³³, Napolu¹³⁴ i Tomicach¹³⁵. Uwaga ta odnosi się również do pozostałych obszarów, w tym także sąsiadujących z ziemiami polskimi. Sierpy w większej liczbie grobów ujawniono w Czechach, Słowacji i na Morawach, stąd też narzędzia te spotkały się z dużym zainteresowaniem tamtejs-

¹²⁹ J. Gąsowski, *Cmentarzysko w Końskich...*, s. 135, tabl. XI:5.

¹³⁰ M. Beranová, *Slovanské žnové nástroje v 6.-12. století*, „*Památky archeologické*”, t. 48, 1957, s. 103, ryc. 1.

¹³¹ Tamże, s. 103.

¹³² R. S. Minasjan, *Klassifikacija serpov vostočnoj Evropy železnogo veka i rannego srednevekov'ja*, „*Archeologičeskij sbornik*”, t. 19, 1978, s. 74-85.

¹³³ A. Kufel-Dzierzgowska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brzegu, województwo sieradzkie*, „*Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*”, nr 30, 1983, s. 319, tabl. XVIII:4.

¹³⁴ V. Stawska, *Komunikat z badań wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Napolu, gm. Kowalewo Pomorskie, woj. toruńskie, stan. 6*, [w:] *Badania archeologiczne ośrodka toruńskiego w latach 1989-1992*, red. J. Chudziakowa, Toruń 1993, s. 141, ryc. 1-2:h.

¹³⁵ K. Wachowski, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe*, [w:] J. Romanow, K. Wachowski, B. Miszkiewicz, *Tomice pow. Dzierżoniów. Wielokulturowe stanowisko archeologiczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 174, 195, ryc. 94:a.

szych badaczy¹³⁶. Pojedyncze egzemplarze znane są także z terenu Rusi¹³⁷ i dzisiejszych Węgier¹³⁸.

Omaiwana kategoria przedmiotów przeznaczona była do żęcia zbóż i ścinania traw, ewentualnie też zarośli i trzcin, a w wyjątkowych sytuacjach stać się mogła bronią¹³⁹. Sierpy odgrywały również istotną rolę w zakresie praktyk magicznych. Używano ich jako środka apotropaicznego, skierowanego przeciw siłom demonicznym¹⁴⁰. W tym znaczeniu postrzega je również W. Chudziak, który przeanalizował pod tym kątem wczesnośredniowieczne znaleziska sierpów wydobytych z akwenów wodnych, a jako hipotezę równorzędną podał, iż narzędzia te mogły także stanowić ofiary wotywnie¹⁴¹. Sierp, obok kosy, symbolizował śmierć i przemijanie¹⁴². W powyższym świetle ujawnia się także ich znaczenie w obrzędowości pogrzebowej, choć – jak mogliśmy się przekonać – liczba znanych egzemplarzy grobowych nie jest duża. Jednakże z danych etnograficznych wynika, iż narzędziom tym przypisywano działanie antywampiryczne¹⁴³. Na temat interpretacji funkcji sierpów znalezionych w grobach powstało wiele hipotez¹⁴⁴. Z punktu widzenia niniejszej pracy należy przede wszystkim odnieść się do koncepcji, według której omawiane narzędzia

służyły do pozyskania trawy na paszę dla konia w czasie wypraw wojennych¹⁴⁵, a zatem należałoby je uznać za sepulkralny wyznacznik jeźdźca. Omawiając zabytek z Końskich J. Gąssowski stwierdził, iż ów „sierp, który niewątpliwie ma kształt narzędzia produkcji rolniczej (może tylko mniejsze nieco rozmiary) spełniał ściśle określoną funkcję w ekwipunku wojownika, a grób ten i ze względu na swoje położenie, i z uwagi na właśnie ów sierp należy zaliczyć do grobów wojowników konnych, chociaż z jakiegoś nam bliżej nieznanego powodu wyposażony jest niezbyt bogato. Być może, że został już wcześniej obrabowany z cenniejszych przedmiotów”¹⁴⁶.

Istotnie, w przypadku sierpów typu B:II z uwagi na ogólny kształt i sposób zakończenia ostrza wyklucza się ich przeznaczenie do żęcia zboża, a nadawały się one właśnie do ścinania traw¹⁴⁷. Egzemplarze o takiej formie niekiedy były także składane przy zmarłych wyposażonych w elementy uzbrojenia¹⁴⁸. Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, iż większość pochówków z atrybutami definiującymi wojownika konnego sierpa jest pozbawiona, a ponadto przedmiot ten trafiał również do grobów zbrojnych o niższej randze¹⁴⁹ lub zgoła bez żadnych innych wytworów¹⁵⁰. Sierpy różnych odmian znaleźć można również w jamach grobowych należących do kobiet, często z bogatym inwentarzem i – choć zdecydowanie najrzadziej – dziećmi¹⁵¹. W związku z powyższym ostrożnie do identyfikowania

¹³⁶ Zob. M. Beranová, *op. cit.*, s. 113–114; B. Dostál, *Slovanská pohřebiště ze střední doby hradištní na Moravě*, Praha 1966, s. 88; J. Sláma, *Mittelböhmen im frühen Mittelalter. I. Katalog der Grabfunde*, Praha 1977, s. 25, ryc. 7:12; A. Štrof, V. Růžicka, *Středohradištní hrob z Kuřimi, okr. Brno-Venkov*, „Pravěk Nová Řada”, t. 7, 1997, s. 391, ryc. 1:4; M. Hanuliak, *Predmety pol'nohospodárskeho charakteru z veľ'komoravských hrobov*, [w:] *Zborník na počesť Dariny Bialekovej*, red. G. Fusek, Nitra 2004, s. 113; L. Poláček, *Landwirtschaftliche Geräte aus Mikulčice*, [w:] *Studien zum Burgwall von Mikulčice*, t. 5, red. L. Poláček, Brno 2003, s. 636–638; K. Reichenbach, *Sicheln in mittelalterlichen Gräbern in der Slowakei*, „Archaeologia Historica”, t. 29, 2004, s. 549–560; Z. Borzová, *Kosáky v hrobech z obdobia včasného stredoveku na Slovensku*, „Slovenská archeológia”, t. 54, 2006, z. 2, s. 209–237.

¹³⁷ D. I. Blifeld, *K istoričeskoj ocenke družinných pogrebenij v srubnych grobnicah srednego Podneprov'ja IX-X vv.*, „Sovetskaja archeologija”, nr 20, 1954, s. 152; B. Rybakov, *Drevnosti Černichova*, [w:] *Materialy i issledovanija po archeologii drevneruskich gorodov*, t. 1, red. N. N. Voronin, Moskva-Leningrad 1949, s. 22, 43, ryc. 5.

¹³⁸ Á. Cs. Sós, *Das frühmittelalterliche Gräberfeld von Keszthely-Fenekpuszta*, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, t. 13, 1961, nr 1–4, s. 250, 258, 271, tabl. LXVII.

¹³⁹ A. Niesiołowska-Wędzka, *Sierpy*, [w:] *Słownik...*, t. 5, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 174.

¹⁴⁰ K. Moszyński, *op. cit.*, s. 309; P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa-Wrocław 1998, s. 649.

¹⁴¹ W. Chudziak, *Z badań nad funkcją społeczną sierpów i półkosców na ziemiach słowiańskich we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Przeszłość z perspektywy źródeł materialnych i pisanych. Praca dedykowana prof. dr hab. Leszkowi Kajzerowi z okazji 35-lecia pracy naukowej*, red. J. Olczak, „Archaeologia Historica Polona”, t. 15/2, Toruń 2005, s. 201–219.

¹⁴² H. Biedermann, *Leksykon symboli*, przeł. J. Rubinowicz, Warszawa 2001, s. 331.

¹⁴³ K. Moszyński, *op. cit.*, s. 656

¹⁴⁴ Zob. zestawienie poglądów m. in. w M. Beranová, *op. cit.*, s. 113–114; K. Reichenbach, *op. cit.*, s. 549; Z. Borzová, *op. cit.*, s. 210–211.

¹⁴⁵ B. Rybakov, *op. cit.*, s. 22; E. Soudská, *Zbraně v našich hradištních hrobech*, „Časopis Národního muzea - řada historická”, t. 123, 1954, s. 16. Także A. Nadolski z przekonaniem wyrażał się, iż „Jeźdźcy wozili ze sobą wiadro do pojenia koni i sierpy do żęcia paszy” (*Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzensis”, Łódź 1956, s. 31). Do tego składają się inni polscy badacze (A. Niesiołowska-Wędzka, *op. cit.*, s. 174; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, Warszawa 1987, s. 710). Zastosowanie sierpa w ścinaniu trawy dla koni w czasie wypraw nie negowała także Z. Podwińska, ale jej zdaniem nie była to funkcja zasadnicza omawianego narzędzia (*Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, s. 162). W swej późniejszej pracy przyjęła, iż sierpy wchodziły w skład wyposażenia jeździeckiego i mogły służyć do pozyskania paszy, ale odnosi się to tylko do egzemplarzy o ząbkowanych ostrzach (*Produkcja rolnicza*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 1, red. M. Dembińska, Z. Podwińska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 85). Dyskutowana funkcja przypisywana jest również sierpom składanym (A. Podwińska, *Technika uprawy roli...*, s. 163; E. Stettler, *Zagadnienie funkcji sierpów składanych*, „Slavia Antiqua”, t. 9, 1962, s. 333; A. Nadolski, *Łąkowa technika...*, s. 74), lecz o ile wiadomo, niemal w ogóle nie wkładano ich do grobów. Być może tego rodzaju narzędzia troczone były do pasa lub siodła (M. Beranová, *op. cit.*, s. 112), ale bezpośrednich dowodów na to nie ma.

¹⁴⁶ J. Gąssowski, *Cmentarzysko w Końskich...*, s. 135.

¹⁴⁷ M. Beranová, *op. cit.*, s. 112.

¹⁴⁸ Tamże, s. 114, 115.

¹⁴⁹ W takim przypadku przydatność sierpów polegałaby na wycinaniu gąszczu leśnego (E. Soudská, *op. cit.*, s. 16), jakkolwiek w przypadku zespołu z Końskich równie dobrze rolę tę mógł spełniać pugań.

¹⁵⁰ M. Beranová, *op. cit.*, s. 114.

¹⁵¹ Por. L. Poláček, *op. cit.*, s. 612, 637; K. Reichenbach, *op. cit.*, ryc. 4.

omawianych narzędzi z ówczesną wojskowością podeszli M. Hanuliak¹⁵² i Z. Borzová¹⁵³. Czy jednak rację mają ci autorzy, którzy w omawianych narzędziach upatrują związek zmarłego z ziemią, której wszakże nie musiał on za życia własnoręcznie uprawiać¹⁵⁴, identyfikują je z własnością rolnika¹⁵⁵ lub też interpretują jako symbol ziemskiego majątku¹⁵⁶, pozostaje w sferze domysłów. Podobnie zresztą jak włączanie ich do arsenału środków antywampirycznych, choć takie znaczenie można chyba przypisać sierpowi (lub półkoskowi), którym przebite były kręgi szyjne kobiecie z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Jaksicach¹⁵⁷. Na apotropaiczne znaczenie wskazują również znaleziska sepulkralne z terenu Niemiec¹⁵⁸. Za taką funkcją opowiedziała się niedawno także Z. Borzová¹⁵⁹. W tym kontekście warto także wspomnieć o awarskich amuletach w postaci miniaturowych sierpów¹⁶⁰, mających w grobie pełnić funkcję magiczno-ochronną.

Nożyce

Ta kategoria przedmiotów reprezentowana jest przez dwa okazy typu kabłąkowego (ryc. 5:13). Jeden znaleziony został w bogato wyposażonym grobie nr 3 (miecz, grot oszczepu, ostrogi, 2 noże, krzesiwo, osełka) odsłoniętym na cmentarzysku w Grzebsku¹⁶¹. Nożyce złożone były pomiędzy nogami zmarłego mężczyzny, na wysokości dolnej części lewego podudzia. Ich długość całkowita wynosi 150 mm (w tym ramion 70 mm), a szerokości ostrzy – 5-16 mm. Drugi egzemplarz pochodzi z nekropolii w Żarnowie¹⁶². Znaleziono go w obiekcie nr 1, który zawierał dwa strzemiona, krzesiwo, sprzączki żelazne oraz pozostałości wiadra klepkowego. Z uwagi na niemal całkowity rozkład kości nie znamy położenia zabytku względem zmarłego. Nożyce mają ułamane ostrza, ich zachowana część mierzy około 120 mm.

Należy zaznaczyć, iż omawiane narzędzia na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych pojawiają się tylko sporadycznie. Z ziem polskich posiadam informacje na temat okazów z Sandomierza¹⁶³, Wolina-Młynówki¹⁶⁴, Sowinek¹⁶⁵ i Cedyni, stan. 2a¹⁶⁶. Również w innych rejonach kontynentu europejskiego nożyce rzadko trafiały do grobów. Wskazać można przede wszystkim na znaleziska z Czech, Moraw i Słowacji, którym niekiedy towarzyszyły militaria¹⁶⁷, a ponadto z Niemiec¹⁶⁸.

Egzemplarze grobowe H. Zoll-Adamikowa hipotetycznie uznała za atrybut krawca lub hodowcy¹⁶⁹, co w kontekście wyposażenia interesującego nas grobu może budzić wątpliwości. Wydaje się, że wymowa omawianych narzędzi była szersza. Z ustaleń etnografów wynika, iż w niedalekiej przeszłości nożycom przypisywano znaczenie apotropaiczne, ale w porównaniu z innymi przedmiotami kłującymi i siecznymi już nie w tak dużym zakresie¹⁷⁰. Na Wielkorusi nożycami (i igłą) posługiwano się do wypędzania choroby z uszu dziecka¹⁷¹. Na Morawach przedmiot ten otrzymywała (razem z igłą, nićmi i naparstkiem) na ostatnią drogę zmarła położnica, by mogła uszyć dziecku koszulkę¹⁷². Jeszcze przynajmniej w XVII stuleciu wśród ludów bałtyjskich praktykowano zwyczaj dawania do grobu nożyc, które traktowane były jako broń do walki

¹⁶³ H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 73.

¹⁶⁴ J. Wojtasik, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne na wzgórzu „Młynówka” w Wolinie*, Szczecin 1967, s. 195, tabl. III:15.

¹⁶⁵ A. Krzyszkowski, *Ein reiches Gräberfeld aus dem 10./11. Jh. in Sowinki bei Poznań*, „Slavia Antiqua”, t. 36, 1995, s. 63.

¹⁶⁶ A. Porzeziński, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stanowisku 2a w Cedyni, województwo zachodniopomorskie*, Szczecin 2006, s. 171, tabl. XXXVII:g.

¹⁶⁷ Por. M. Beranová, *Hradištní nůžky v Československu*, „Památky archeologické”, t. 58, 1967, s. 571, 576; L. Kraskovská, *Železné nástroje v slovansko-avarských hrobech*, „Sborník Národního muzea v Praze, řada A – Historie”, t. 24, 1970, z. 1-2, s. 100; J. Sláma, *op. cit.*, s. 187, ryc. 45:13; L. Poláček, *op. cit.*, s. 628-630, 638-640.

¹⁶⁸ H. Rempel, *Reihengräberfriedhöfe des 8. bis 11. Jahrhundert aus Sachsen-Anhalt, Sachsen und Thüringen*, Berlin 1966, s. 35.

¹⁶⁹ H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 74. Nożyce kabłąkowe miały szerokie zastosowanie w skórnictwie (B. Bobowski, *Rozwój rzemiosł skórzanich na Śląsku w okresie wcześniejszego średniowiecza*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga pamiątkowa poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Peltza*, red. J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świderska-Włodarczyk, Zielona Góra 2005, s. 466, il. I:a-b) i wielu innych dziedzinach ówczesnego życia, w tym do skracania zarostu i włosów (zob. B. Kostrzewski, *Nożyce*, [w:] *Słownik...*, t. 3, cz. 2, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 435; E. Niesiołowska-Wędzka, *Toaletowe przybory*, [w:] *Słownik...*, t. 6, cz. 1, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 98; M. de Neergaard, *op. cit.*, s. 58-60).

¹⁷⁰ K. Moszyński, *op. cit.*, s. 309.

¹⁷¹ Tamże, s. 310. O znaczeniu nożyc w „pozbywaniu się” innych dolegliwości zob. E. E. Levkiewskaja, *Nożnicy*, [w:] *Slavjanskie drevnosti...*, s. 434.

¹⁷² A. Fischer, *Zwyczaj pogrzebowy ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 171.

¹⁵² M. Hanuliak, *Predmety pol'nohospodárského charakteru...*, s. 113.

¹⁵³ Z. Borzová, *op. cit.*, s. 217.

¹⁵⁴ M. Beranová, *op. cit.*, s. 114, 115.

¹⁵⁵ J. Poulik, *Hroby staroslovanských zemědělců v Dolních Dunajovicích*, „Archeologické rozhledy”, t. 1, 1949, cz. 1-2, s. 40.

¹⁵⁶ K. Reichenbach, *op. cit.*, s. 557.

¹⁵⁷ Cz. Sikorski, *Jaksice, pow. Inowrocław*, [w:] *Informator Archeologiczny. Badania 1969 r.*, Warszawa 1970, s. 259.

¹⁵⁸ Zob. D. Klein, *Sichel und Schlüssel gegen das Unheil*, „Archäologie in Berlin und Brandenburg”, 1999, s. 141-142; F. Biermann, *Schlüssel und Sichel in spätmittelalterlichen Gräbern Brandenburgs*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 34, 2004, z. 3, s. 435-446.

¹⁵⁹ Z. Borzová, *op. cit.*, s. 218-219, 220.

¹⁶⁰ T. Vida, *Heidnische und christliche Elemente der awarenzeitlichen Glaubenswelt, Amulette in der Awarenzeit*, „Zalai Múzeum”, t. 11, 2002, s. 182, tabl. I:2.

¹⁶¹ B. Zawadzka-Antosik, *op. cit.*, s. 469, ryc. 9, tabl. II:d.

¹⁶² Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu dziękuję za możliwość zapoznania się z dokumentacją stanowiska.

ze śmiercią¹⁷³. Wiele interesujących spostrzeżeń zawiera także praca A. Knaack, jakkolwiek dotycząca okresu rzymskiego. Zostały w niej przedstawione poglądy na temat funkcji nożyc pochodzących z grobów, m. in. z krytycznym odniesieniem do ich znaczenia rytualnego w postrzyżynach i jako elementu wyposażenia jeździeckiego i niewątpliwie słuszną konstatacją, iż przybory te zawierały treści symboliczne, ale niewłaściwe byłoby przypisywanie pełnego zakresu interpretacyjnego wszystkim znaleziskom¹⁷⁴. W tym kontekście trudno orzec, na ile nożyce z Grzebska można uznać za element niemilitarnego wyposażenia wojownika, na ile chodzi tu o przedmiot wykorzystany w zabiegach magicznych.

Haczyk do wędki

Posiadamy informacje o jednym tego rodzaju zabytku, który wraz z bełtem i nożem stanowił wyposażenie pochówka z Brzegu (nr 28)¹⁷⁵. Zalegał on między stopami zmarłego. Opisywany przedmiot ma postać żelaznego drucika zagiętego haczykowato. Jego długość całkowita wynosi około 47 mm (ryc. 5:3). Na terenie ziem polskich tego typu przedmioty sporadycznie trafiały także do grobów bez broni. Można wymienić obiekty nr 3 z Gnieszowic¹⁷⁶, nr 29 z Młodzikowa (2 okazy)¹⁷⁷ i nr 46 ze Starego Zamku (z brązu)¹⁷⁸. Funkcja jest dość oczywista (połów ryb), jakkolwiek usytuowanie zabytku przy szkieletcie z Brzegu pozwala domyślać się treści pozautilitarnych.

Hetka (?)

Takim mianem określony został fragment belemnitu z zachowanymi na powierzchni pierścieniowatymi żłobkami i prosto uciętymi końcami, odkryty na cmentarzysku w Lubominie, grób nr 19A. Zabytek leżał z prawej strony zmarłego, na wysokości dłoni. Jego całkowita długość wynosi 25 mm, średnica zaś – około 10 mm (ryc. 5:6). W opinii A. Andrzejewskiej „być może jest to rodzaj

hetki”¹⁷⁹. Czy przedmiot ten stanowił zapięcie np. sakwy, czy też jego przeznaczenie było inne (amulet?) nie sposób ostatecznie rozstrzygnąć. W tym samym grobie natrafiono na grot włóczni i nóż.

Igła

Jedyny egzemplarz należący do tej kategorii wyrobów pochodzi z Dziekanowic, stan. 22, grób nr 67/94 (ryc. 5:5). Współtworzył on zespół razem z kulą kamienną (pociskiem procy?), nożem w okutej pochewce, ozdobami, blaszką z brązu i monetą. W jamie grobowej przedmiot ten spoczywał przy stopach pochowanego osobnika. Wykonany został z kości strzałkowej świni¹⁸⁰. Zachowana długość (brak uszka) zabytku wynosi 50 mm, przekrój poprzeczny ma kształt owalny.

Obecność igieł wykonanych z różnych materiałów na cmentarzyskach wczesnopolskich jest rzadka, choć zdarza się, że występują w pochówkach męskich. Zabytki te znane są m. in. z Czerska¹⁸¹ i Święcka Strumian¹⁸².

W przypadku omawianych przyborów trudno precyzyjnie ustalić ich zastosowanie. Igły, zarówno kościane, jak i żelazne, służyły do szycia tkanin i skóry oraz wyplatania sieci. Niektóre egzemplarze, a szczególnie te pozbawione uszka, mogły być także wykorzystywane do spinania szat. Dopuszczalna jest także interpretacja ich jako ryłców¹⁸³. Nietypowe położenie okazu z Dziekanowic, który być może został intencjonalnie uszkodzony, sugeruje specjalną funkcję sepulkralną, której wymowa pozostaje dla nas nieznana. O zwyczaju dawania igły do trumny, niekiedy wpinanej w koszulę, w którą ubierany był zmarły, praktykowanym do niedawna w niektórych regionach Polski, Niemiec, Moraw i Litwy, wspomina A. Fischer¹⁸⁴.

¹⁷³ Tamże, s. 170.

¹⁷⁴ A. Knaack, *Beobachtungen an Scherenbeigaben in Gräbern des elbgermanischen Siedlungsgebietes während der römischen Kaiserzeit*, „Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift”, t. 19, 1978, z. 1, s. 38-42.

¹⁷⁵ A. Kufel-Dzierzowska, *op. cit.*, s. 319, tabl. XIII:3.

¹⁷⁶ A. Gardawski, B. Miszkiewicz, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Gnieszowicach pow. Sandomierz*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 4, 1956, s. 164, tabl. XXXVII:5.

¹⁷⁷ L. Leciejewicz, W. Łosiński, *op. cit.*, s. 115, ryc. 12:3.

¹⁷⁸ K. Wachowski, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe*, [w:] K. Wachowski, G. Domański, *Wczesnopolskie cmentarzysko w Starym Zamku*, Wrocław 1992, s. 25, ryc. 33:g.

¹⁷⁹ A. Andrzejewska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Lubominie, gm. Boniewo, woj. kujawsko-pomorskie*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 5, 1999, s. 195; T. Kurasieński, *Waffen im Zeichenkreis. Über die in den Gräbern auf den Gebieten des frühmittelalterlichen Polen vorgefundenen Flügellanzenspitzen*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 57, 2005, s. 169, ryc. 4:2.

¹⁸⁰ A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, *Przedmioty z kości i poroża w grobach wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Dziekanowicach*, [w:] *Res et fontes. Księga jubileuszowa dr. Eugeniusza Cnotliwego*, red. T. Galiński, E. Wilgocki, Szczecin 2003, s. 242, 247 [poz. 30], ryc. 9:2.

¹⁸¹ J. Bronicka-Rauhut, *op. cit.*, s. 41, tabl. 7:2-4.

¹⁸² D. Jaskanis, *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy na północno-wschodnim Mazowszu*, Warszawa 2008, s. 243, tabl. LXIII, LXIX, CXVI, CXXXIII-CXXXIV.

¹⁸³ Z. Krumphanzlová, *Časné středověké nálezy jehlic v českých zemích*, „Pamatky archeologické”, t. 58, 1967, z. 2, s. 580-591; H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 75; A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 242-243.

¹⁸⁴ A. Fischer, *op. cit.*, s. 167, 169, 170, 171, 172.

Szydło

Przy rozpatrywanych przez nas pochówkach dwukrotnie natrafiono na żelazne przedmioty zinterpretowane jako szydła. Pierwszy z nich odkryty został na cmentarzysku w Cedyni, stan. 2a, w grobie nr 145, z prawej strony zmarłego, na wysokości łokcia¹⁸⁵. Przekrój poprzeczny trzonu jest kolisty, jego grubszy koniec odłamany. Długość zachowana zabytku wynosi 51 mm, przy średnicy zawierającej się między 1, a 6 mm (ryc. 5:2). Z militariów towarzyszył mu jedynie pugiń, a ponadto przy szkielecie znaleziono dwie osetki kamienne, krzesiwo ze skałką oraz nieokreślone przedmioty żelazne. Drugie szydło pochodzi z Sowinek, z grobu nr 151¹⁸⁶. Również ten zabytek zachowany jest we fragmencie. Szacuje się, iż pierwotnie szydło mogło mierzyć około 80 mm (ryc. 5:1). Niestety, na podstawie publikowanych danych nie można ustalić lokalizacji zabytku w jamie grobowej. Obok szydła w skład inwentarza pośmiertnego wchodził liczny zespół militariów (włócznia, para ostróg, 2 noże bojowe w pochewce z okuciem brązowym), wskazujący na pochówek jeźdźcy, poza tym stwierdzono obecność pozostałości wiadra i prawdopodobnie brzytwy.

W żelazne szydła wyposażone były także groby bez militariów, np. w Święcku Strumianach¹⁸⁷.

Omówione wyroby osadzano zwykle w drewnianym trzonku. Były to najważniejsze narzędzia szewskie, przeznaczone do wykonywania drobnych otworków w skórze¹⁸⁸. Wojownikowi służyć mogły m. in. do naprawy skórzanych elementów odzieży czy obuwia (np. skórzanych kaftanów), ale jednocześnie ich funkcja w grobie mogła również wiązać się z wykorzystaniem ich jako środka antydemonicznego, co sugerują badania etnograficzne¹⁸⁹.

Grzebienie

Grzebienie zostały znalezione w dwóch jamach grobowych wyposażonych w elementy uzbrojenia (ryc. 5:8). Są to znaleziska z cmentarzysk w Brześciu Kujawskim, stan. 4 (grób nr 27)¹⁹⁰ i Stradowie (grób nr 2)¹⁹¹. Obydwa wykonane z poroża. Pierwszy z nich znajdował się w grobie osobnika o nieustalonej płci i wieku, nieznane pozostaje również położenie zabytku przy szkielecie. Oprócz grzebienia

nia pochówek ten zawierał ostrogę i pozostałości wiadra. Okaz ze Stradowa (w ośmiu fragmentach) zlokalizowany został w pobliżu lewej stopy zmarłego mężczyzny, nieco powyżej poziomu zalegania szczątków¹⁹². Przy szkielecie znaleziono ponadto nóż i topór.

Omawiane zabytki reprezentują grzebienie jednostronne, trójwarstwowe. Na tym ich podobieństwo się kończy. Okładziny egzemplarza brzeskiego mają łukowaty grzbiet i prostą podstawę oraz skośnie ścięte boki, są wąskie. W klasyfikacji E. Cnotliwego analogiczne okazy wchodzą w skład grupy IB typu VII odmiany 5b¹⁹³. Do cech charakterystycznych grzebienia ze Stradowa należy prostokątny kształt okładzin i proste boki. Zachowały się dwa żelazne nity. Na powierzchni widoczne jest zdobienie w postaci kółek koncentrycznych i trzech równoległych żłobków biegnących wzdłuż górnej krawędzi przedmiotu. Ze względu na formę opisany egzemplarz można przypisać do grupy IB, typu VI, odmiany 1 według podziału tego samego badacza¹⁹⁴.

Podstawową funkcją grzebieni była pielęgnacja włosów związana z czesaniem, układaniem fryzury, a także zabiegami higienicznymi, polegającymi np. na usuwaniu insektów¹⁹⁵. Przedmiot ten mógł również stanowić dodatek do stroju wpięty we włosy lub nakrycie głowy. Należy również podkreślić znaczenie grzebienia w magii i wierzeniach. Omawiane przybory traktowane były jako środek apotropaiczny, odgrywały rolę w obrzędzie postrzyżyn, a ponadto przypisywano im zdolności lecznicze¹⁹⁶. Znajdowały one także zastosowanie w liturgii chrześcijańskiej¹⁹⁷. Nie jest zatem dziełem przypadku obecność grzebieni w jamach grobowych, związana z ich znaczeniem, wybiegającym poza zastosowanie czysto użytkowe¹⁹⁸. Trzeba jednak

¹⁹² Według H. Zoll-Adamikowej pozycja ta może być wtórna (*Wczesnośredniowieczne cmentarzyska...*, s. 77).

¹⁹³ Por. E. Cnotliwy, *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 104-115, ryc. 23, 28:5, 34:b.

¹⁹⁴ Por. tamże, s. 87-91, ryc. 23, 24:1.

¹⁹⁵ A. Chmielowska, *Grzebienie starożytne i średniowieczne ziem polskich*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, nr 20, Łódź 1971, s. 81-85.

¹⁹⁶ Na ten temat zob. m. in. A. Chmielowska, *op. cit.*, s. 86-94; O. A. Kondrat'eva, „Jazyk” grebnja. K voprosu o semiotičeskom statuse vešč, [w:] *Rannesrednevekove drevnosti severnoj Rusi i ee sosedej*, red. E. N. Nosov, Sankt-Peterburg, s. 80-8, 1999; P. W. Schienerl, *Der Kamm als Amulett*, „Baessler-Archiv”, t. 39, 1991, nr 1, s. 13-27; H. van den Boom, *Zur symbolischen Bedeutung des Kammes in der Vorgeschichte*, [w:] *Archäologisches Zellwerk. Beiträge zur Kulturgeschichte in Europa und Asien. Festschrift für Helmut Roth 60. Geburtstag*, red. E. Pohl, U. Recker, C. Theune, Rahden 2001, s. 181-196.

¹⁹⁷ A. Chmielowska, *op. cit.*, s. 87; J. Górecki, *Rzeźbiony grzebień z Ostrowa Lednickiego. Próba interpretacji*, „Studia Lednickie”, t. 6, 2000, s. 13-44.

¹⁹⁸ Np. O. A. Kondrat'eva, *Greben' v pogrebal'nom obrjade*, [w:] *Archaeologija i istorija Pskova i Pskovskoj zemli. Tezisi dokladov k pred-*

¹⁸⁵ A. Porzeziński, *op. cit.*, s. 82, tabl. XXIII, XLIX:i.

¹⁸⁶ A. Krzyszkowski, *op. cit.*, s. 63, ryc. 11:8.

¹⁸⁷ D. Jaskanis, *op. cit.*, s. 244, tabl. CVII, CXXII:7.

¹⁸⁸ I. Turnau, *op. cit.*, s. 20.

¹⁸⁹ K. Moszyński, *op. cit.*, s. 309, 310.

¹⁹⁰ M. Kara, *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi...*, s. 113 [poz. 2].

¹⁹¹ H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stan. VI w Stradowie...*, s. 260, ryc. 4, 7:b.

zaznaczyć, iż zwyczaj chowania z nimi zmarłym na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu poświadczony jest przez niewielką liczbę znalezisk, jakkolwiek zwyczaj ten wielokrotnie dla tego terenu, a także innych obszarów europejskich (Niemcy, Czechy) potwierdzają liczne dane etnograficzne¹⁹⁹. Oprócz najbardziej nas interesujących egzemplarzy z Brześcia Kujawskiego i Stradowa wspomnieć możemy m. in. o grzebieniach pochodzących z cmentarzysk w Gorzysławicach, Młodzikowie, Wiślicy, Szczytnie-Borzymowicach i Dziekanowicach, stan. 22²⁰⁰. Na szczególną uwagę zasługuje miniaturowy grzebyk znaleziony w Samborcu²⁰¹.

Brzytwa

We wzmiankowanym już wyposażonym w liczne militaria (2 pugiwały, włócznia, 2 ostrogi) grobie nr 151 z cmentarzyska w Sowinkach ujawniony został przedmiot żelazny, który określono jako brzytwę (ryc. 5:7)²⁰². Zabytek zachował się we fragmencie mierzącym około 68 mm, stąd kształtu można się jedynie domyślać na podstawie analogii. Wiele zabytków o średniowiecznej metryce posiada skręcony wokół osi podłużnej trzonek, zakończony uszkiem. Wyklucza to istnienie kościanej lub drewnianej oprawy, która – jak się przypuszcza – w kontakcie z mokrymi rękami zmniejszałaby dokładność i bezpieczeństwo użycia przyboru²⁰³. Na Sło-

wiańszczyźnie używano też brzytw składanych, z metalową pochewką²⁰⁴.

Omawiany zabytek leżała bezpośrednio na klatce piersiowej zmarłego (z lewej strony), trudno jednak stwierdzić, czy omawiany przedmiot pierwotnie zawieszony był na szyi, czy też jego lokalizacja wynika z wymogów rytualnych. Z ustaleń etnograficznych wynika, iż w wielu rejonach Niemiec zmarłego obdarzano brzytwą, którą był golony, aby ten nie niepokoił żywych²⁰⁵.

Klucze

W niniejszej pracy możemy powołać się na dwa tego rodzaju znaleziska, pochodzące z cmentarzysk mazowieckich. Pierwszy z nich odkryty został w grobie nr 6 z Pokrzywnicy Wielkiej (ryc. 5:4)²⁰⁶. Łopatkowaty klucz umiejscowiony był z lewej strony zmarłego, prawdopodobnie na wysokości uda (kości zachowały się w bardzo złym stanie). Jego długość wynosi 106 cm. Posiada on pióro w kształcie tarczki o średnicy 19 cm. Wraz z kluczem w jamie grobowej znajdowały się inne przedmioty: miecz, oselka, krzesiwo i grot broni drzewcowej. Równie obfity jeśli chodzi o zawartość był grób nr 1 z Chudzyńna. Zmarły pochowany został z mieczem, parą ostróg, krzesiwem, nożem, wiadrem oraz interesującym nas najbardziej kluczem. Na temat tego zabytku (zaginionego dziś) nie dysponujemy żadnymi bliższymi danymi. Wiadomo jedynie, że spoczywał przy biodrze pochowanego wojownika²⁰⁷.

Położenie kluczy w grobie sugeruje związek z pasem, do którego były one przytroczone, albo też – co chyba mniej prawdopodobne – zatknięte. Na pierwszy sposób noszenia wskazuje klucz pokrzywnicki, który zaopatrzony został w kółko służące do zawieszania, choć nie można wykluczyć, iż pierwotnie był on umieszczony w tekstylnym woreczku. Na powierzchni zabytku zaobserwowano bowiem liczne odciski dwóch różnych tkanin (cieńszej i grubszej). Okaz ten należał do kłódki cylindrycznej.

Badania pokazują, iż rola omawianych zabytków nie sprowadzała się jedynie do pełnienia funkcji praktycznej. Klucz szeroko wpisywał się także w działania o wymowie symboliczno-magicznej, m. in. w zakresie sprawowania władzy i rządzenia. W tej perspektywie należałoby zatem postrzegać zjawisko pojawiania się tych przedmiotów w gro-

stojącej naukowej konferencji po temie: „Drevnerusskoe i ego tradicii”, Pskov 1988, s. 21-22; V. U. Mjadzvedzeva, *Grèbni v pachavannjach X-XII stst. na terytorii Belarusi*, Gistaryčna-archeolagiczny zbornik, nr 17, 2002, s. 212-217; H. Williams, *Material culture as memory: combs and cremation in early medieval Britain*, „Early Medieval Europe”, t. 12, 2003, nr 2, s. 89-128.

¹⁹⁹ Tytułem przykładu A. Fischer, *op. cit.*, s. 166, 167, 170, 172; J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Pelplin 1999, s. 195; M. Bonowska, *Przemijanie. Śmierć, pogrzeb i życie pozagrobowe w wyobrażeniach mieszkańców Pomorza Zachodniego na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2004, s. 93, 95; Z. Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego*, Lublin 2007, s. 170, 180.

²⁰⁰ W. Szymański, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Gorzysławicach powiat Busko*, [w:] *Badania archeologiczne w okolicy Wiślicy*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, „Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej”, t. 2, Warszawa 1963, s. 149-150, 178, ryc. 97; L. Lecięjewicz, W. Łosiński, *op. cit.*, s. 122, ryc. 21:2; J. Kalaga, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo przy ul. Batalionów Chłopskich w Wiślicy*, „Światowit”, t. 36, s. 131-174 1980, ryc. 6; M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe ze Szczytna-Borzymowic pow. Włocławek*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 26, 1959-1960, z. 3-4, s. 384; A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 242, ryc. 8.

²⁰¹ J. Bartys, *Wczesnohistoryczne cmentarzysko szkieletowe we wsi Samborzec*, pow. Sandomierz, „Przegląd Archeologiczny”, t. 5, 1935-1936, z. 2-3, ryc. 6.

²⁰² A. Krzyszkowski, *op. cit.*, s. 63, ryc. 11:9.

²⁰³ Zob. V. Mizgan, *Brice medievale descoperite în România*, „Arheologia Medievală”, t. 4, 2002, s. 184.

²⁰⁴ A. Niesiołowska-Wędzka, *Toaletowe przybory...*, s. 97, ryc. 42,

²⁰⁵ A. Fischer, *op. cit.*, s. 172.

²⁰⁶ L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej...*, s. 301, 341, tabl. I:e.

²⁰⁷ L. Rauhut, *op. cit.*, s. 490.

bach²⁰⁸, jakkolwiek dotychczasowe próby wyjaśnienia tej kwestii dalekie są od jednoznacznej odpowiedzi²⁰⁹. W niektórych ujęciach pierwszeństwo zyskał aspekt społeczny. W tym nurcie mieści się interpretacja interesujących nas grobów z Pokrzywnicy Wielkiej i Chudzyna jako miejsc spoczynku przedstawicieli lokalnej administracji²¹⁰. Wydaje się jednak, że z kluczami odkrywanymi przy szczątkach ludzkich wiązać się mogły także inne treści, istotne tak dla osoby chowanej, jak również dla pozostałej przy życiu społeczności, ujawniające się szczególnie w kontekście wyobrażeń eschatologicznych i wynikających stąd relacji pomiędzy doczesnością, a zaświatami. Nie wykluczone, iż poprzez wykorzystanie symbolicznego znaczenia tego przedmiotu (zamykanie-otwieranie, zachowywanie-udostępnianie) starano się ułatwić, czy też w ogóle umożliwić, niektórym zmarłym drogę do pełnego osiągnięcia rzeczywistości pozagrobowej, a tym samym wyłączyć ich ze wspólnoty żywych²¹¹. Na magiczno-ochronne znaczenie omawianych przedmiotów w kontekście znalezisk nekropolicznych zwracają ostatnio uwagę D. Klein²¹² i F. Biermann²¹³. Warto w tym miejscu również wspomnieć o kluczach-amuletach, pochodzących głównie z ruskich kurhanów. Istnieje przypuszczenie, iż te zupełnie pozbawione funkcji użytkowej przedmioty wyrażały ideę symbolicznego domostwa, z którego zmarły udawał się w zaświaty²¹⁴.

²⁰⁸ Wypada jednak przyznać, iż klucze są rzadkim znaleziskiem notowanym na cmentarzyskach z ziem polskich. Do listy znanych egzemplarzy wymienionych przez nas w innym miejscu (zob. T. Kurasiński, *Wędrować w zaświaty. O znaczeniu klucza w przestrzeni grobowej (na przykładzie znalezisk z terenu Polski wczesnopiastowskiej)*, „Archeologia Historica”, t. 29, 2004, s. 232-233) dopisać należy jeszcze przynajmniej zabytek z Gdańska, stan. 5, grób nr 297 (R. Krzywdziński, *Katalog pochówków ze stanowiska 5 – Hala Targowa w Gdańsku*, [w:] *Archeologia Gdańska*, t. 2, red. H. Paner, Gdańsk 2006, s. 140).

²⁰⁹ Zob. H. Steuer, *Schlüsselpaare in frühgeschichtlichen Gräbern. Zur Deutung einer Amulett-Beigabe*, „Studien zur Sachsenforschung”, t. 3, 1982; E. Arwill-Nordbladh, *Nyckelsymbolik i järnålderns kvinnogruvar*, „Fornvännen”, t. 85, 1990, s. 255-260; T. Kurasiński, *Co otwierał klucz znaleziony w grobie?*, [w:] *Budownictwo i budowniczowie w przeszłości. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Poklewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Abramowicz, J. Maik, Łódź 2002, s. 185-209; tenże, *Wędrować w zaświaty...*, s. 225-238; w przywołanych pracach starsza literatura.

²¹⁰ P. Kościelecki, *op. cit.*, s. 77. Charakter wyposażenia uwzględnionych pochówków pozwala wykluczyć przypuszczenie o związku kluczy z niewolnictwem i handlem ludźmi (M. Dulinić, *Mazowsze w IX-XIII w.*, [w:] *Problemy przeszłości Mazowsza i Podlasia*, red. M. Dulinić, „Archeologia Mazowsza i Podlasia. Studia i Materiały”, t. 3, Warszawa 2005, s. 200).

²¹¹ T. Kurasiński, *Wędrować w zaświaty...*

²¹² D. Klein, *op. cit.*, s. 141-142.

²¹³ F. Biermann, *op. cit.*, s. 435-446.

²¹⁴ A. P. Mocja, *Nekotorye svedenija o rasprostranenii christianstva na juze Rusi po dannym pogrebal'nogo obrjada*, [w:] *Obrjady i verovanija drevnego naselenija Ukrainy. Sbornik naučnych trudov*, red. V. M. Zubar', S. S. Bessonova, A. P. Mocja, Kiev 1990, s. 127; tenże, *Naseleennja pivdennorus'kich zemel' IX-XIII st. (Za materialami nekropoliv)*, Kijiv 1993, s. 97.

Bez wątpienia posiadanie przez wojowników własnych narzędzi i różnego rodzaju drobnych przyborów pozwalało lepiej znosić trudy surowych warunków wojennych. Przydatność owych akcesoriów ujawniała się dobitnie w czasie przepraw, obozowania i przeciągających się oblężeń. W tych okolicznościach zawsze istniała konieczność rozpalenia ogniska, przygotowania i spożycia posiłku²¹⁵, naprawy sprzętu obozowego, broni i odzieży, a nawet zabiegów podejmowanych z myślą o higienie i pielęgnacji swego ciała, zaś w czasie marszu utorowania sobie drogi w leśnej gęstwinie. Zatem można przyjąć, iż większość omówionych wcześniej zabytków pierwotnie miała zapewne w rękach zbrojnych takie właśnie przeznaczenie. Były one własnością wojownika, który nosił je przy sobie jako osobisty ekwipunek i jako takie mogły mu „służyć” także w zaświatach.

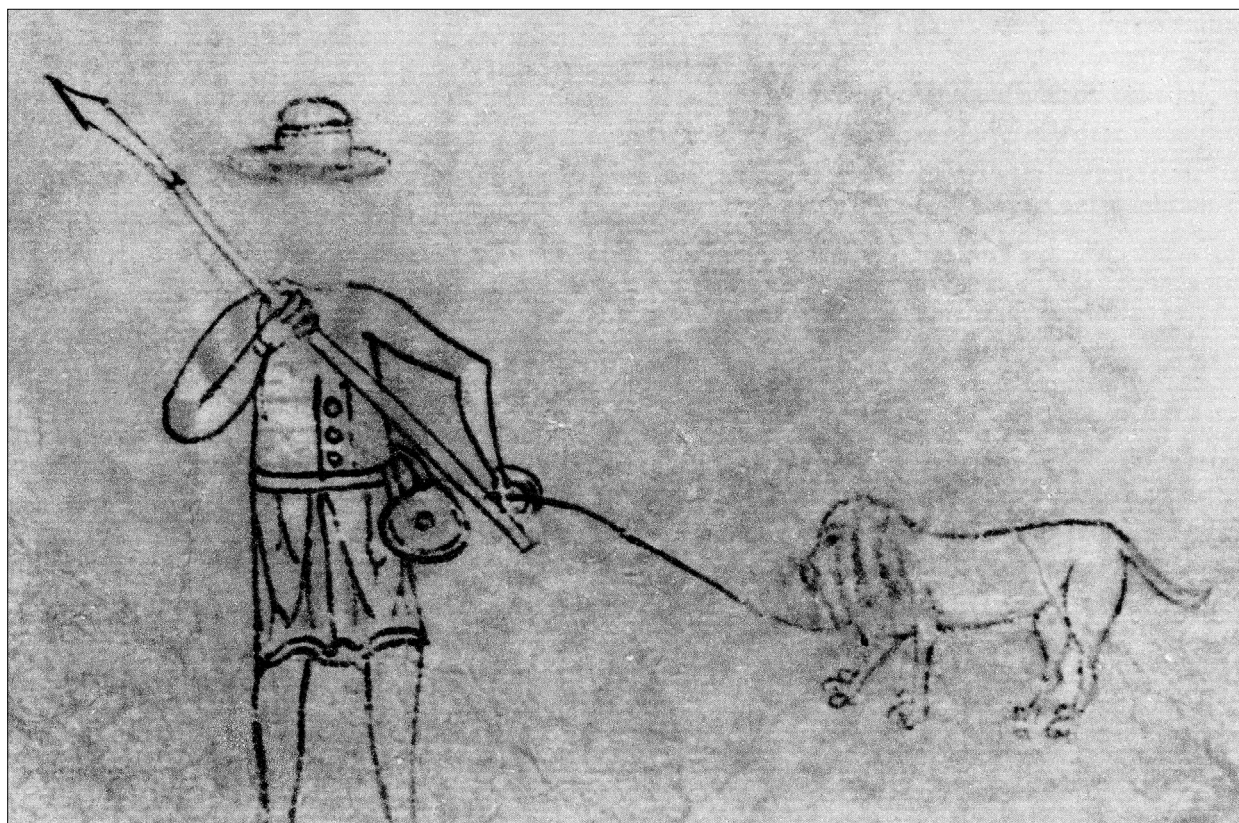
Drobne przedmioty i prowiant najpewniej wkładano do różnego rodzaju skórzanych lub tekstylnych mieszków-sakiew²¹⁶. Odkryte na wielu wczesnośredniowiecznych stanowiskach egzemplarze zostały wykonane z jednego lub dwóch kawałków skóry koziej lub owczej skóry. Ich dolne części miały kształt prostokątny lub zaokrąglony, natomiast górna partia była ściągnięta przewleczonym przez specjalne nacięcia rzemieniem, który mocował całość przy pasie²¹⁷. Podobnie wyglądały zapewne sakwy złożone w grobach. W niektórych przypadkach jako zapięcie służyły hetki, czego ewentualnym przykładem może być zabytek pochodzący z cmentarzyska lubomińskiego. Źródła ikonograficzne dokumentują przydatność sakiewek na polowaniu, co ukazuje przedstawienie myśliwego z bronią drzewcową w *Antyfonarzu* z klasztoru klarysek w Starym Sączu z końca XIII w. (ryc. 6)²¹⁸, ale z punktu widzenia niniejszej pracy bardziej istotna jest wzmianka zamieszczona przez Herborda w *Żywocie św. Ottona*

²¹⁵ Pożywienie niekiedy należało wcześniej zdobyć i oprawić. Przytacza się tu zbrojny z *Kroniki* autorstwa Piotra z Dusburga, który to „w pobliskiej rzece całkiem nagi łowił raki, zawrócił, pochwycił miecz oraz tarczę jakiegoś poległego i nago ruszył do walki” z Prusami (Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, przeł. S. Wyszomirski, wstęp i komentarz J. Wenty, Toruń 2004, III, 157, s. 134). Dzieło to pochodzi z XIV w., ale może chyba stanowić ilustrację dla realiów wczesnośredniowiecznych.

²¹⁶ A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne...*, s. 31.

²¹⁷ A. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 648; I. Turnau, *op. cit.*, s. 27. Dla porównania skórzane sakiewki z wczesnośredniowiecznych grobów skandynawskich i madziarskich posiadają okucia, często bardzo bogato zdobione (zob. E. Sörling, *Penningväskor från vikingatiden*, „Fornvännen”, t. 34, 1939, s. 45-57; J. Gy. Szabó, *Das silberne Taschenblech von Türkeve-Ecsepuszta*, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, t. 32, 1980, nr 1-2, s. 271-293).

²¹⁸ S. Trawkowski, *Troska o pożywienie*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej X-XIII w.*, red. J. Dowiat, Warszawa 1985, ryc. 36.



Ryc. 6. Rycina marginalna w Antyfonarzu z klasztoru klarysek w Starym Sączu (f 152) z 4. ćwierci XIII w., wg S. Trawkowski.

z Bambergu o używaniu ich przez wczesnośrednio-wiecznych wojów. Czytamy tam, iż: „Są zatem liczni i dzielni rycerze tej ziemi [tj. Pomorza - T.K.], i każdy pełni służbę wojskową bez giermka, nosząc samemu sobie sakwę i tarczę dość zręcznie i krzepko, tak wypełniając obowiązek swojej służby wojskowej”²¹⁹.

Osełki, krzesiwa, szpile pierścieniowate, a przede wszystkim noże bardzo często wkładano do skórzanych lub tekstylno-skórzanych pochevek, niejednokrotnie wzmocnionych metalowymi okuciami, które troczone były do pasa lub za niego zakładane, albo też wieszane na szyi. Ich obecność w grobach sugerują pozostałości materiałów organicznych zachowane na powierzchniach zabytków. Przypuszczalnie niektóre z przyborów, a zwłaszcza osełki z otworkami i klucze, przywiązywano do dłuższych lub krótszych rzemyków, sznurków lub

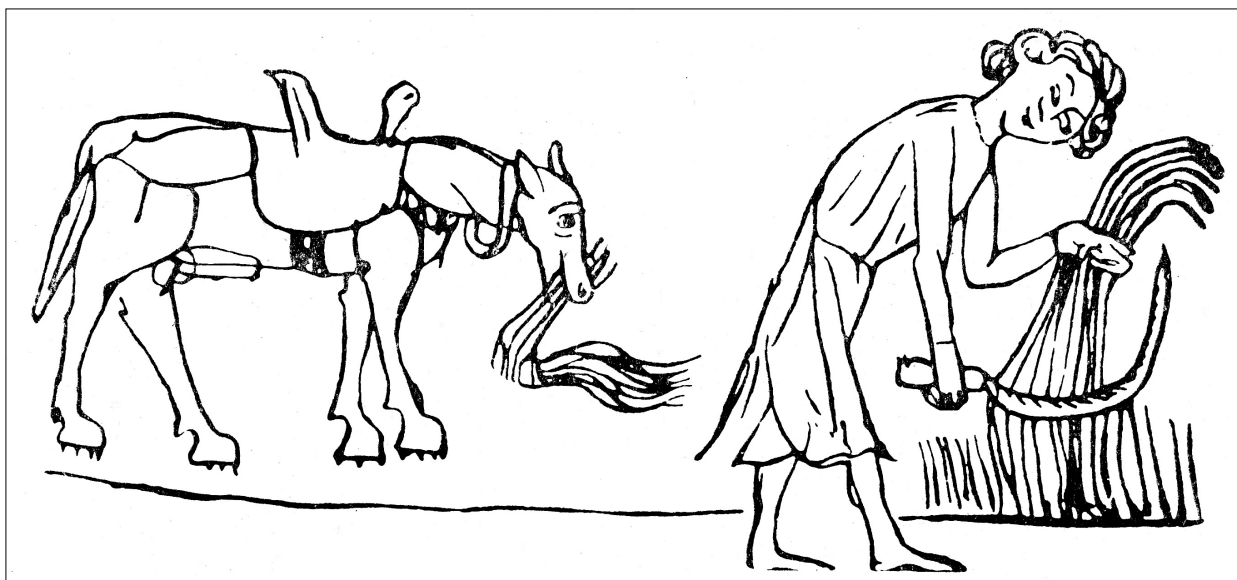
łańcuszków, bez potrzeby korzystania z etui. Można się tego spodziewać w odniesieniu do wyrobów o efektownym wyglądzie, np. krzesiw z wolutowym wypełnieniem.

Osobnego komentarza wymagają sierpy. W świetle poczynionych obserwacji związek tego narzędzia z wojownikiem konnym staje się mocno hipotetyczny. Na przyjętym terytorium jak dotąd nie udało się natrafić na grób, w którym sierp występowałby z militariami, uznawanymi za atrybut jeźdźca lub manifestujących stan majątkowy zmarłego (ostrogi, rząd koński, miecz). Poza obiektem z Końskich (nr 85), gdzie został on znaleziony z puginałem, w żadnym innym pochówku z bronią narzędzia tego nie stwierdzono. Wprawdzie o tym, że wojownicy zaopatrywali się w paszę dla swoich zwierząt we własnym zakresie hipotetycznie mogą świadczyć słowa Thietmara, iż „część załogi [grodu miśnieńskiego – TK] wyszła po paszę dla koni”²²⁰, a także średniowieczne źródła ikonograficzne (ryc. 7)²²¹, ale na podstawie tych przekazów trudno wnośić, iż sierp stanowił grobowy wyznacznik jeźdźca.

²¹⁹ „Sunt autem magni et fortes equi terrae illius, et unusquisque sine scutifero militat, mantica per se gestans et clipeum agiler satis et strenue, sic militiae sue officium exequentes” (Herbordi vite Ottonis Episcopi Babenbergensis, [w:] Monumenta Poloniae Historica, t. 2, Lwów 1872, II, 23, w. 29-31). Zwyczaj posługiwania się podręcznymi torbami w wojennych ekspedycjach nie był tylko specyfiką wieków średnich. Jak wspominał XVII-wieczny pamiętnikarz J. Ch. Pasek „Tak tedy owej nocy jeść było co, bośmy kazali nabrać sucharów w sakwy, w wozy” (Pamiętniki, oprac. R. Pollak, Warszawa 1989, s. 59).

²²⁰ Kronika Thietmara, przeł. i oprac. M. Z. Jedlicki, postł. K. Ożóg, Kraków 2005, ks. V, 9, s. 98.

²²¹ Miniaturę niemiecką, prawdopodobnie z XIV w., publikuje A. Podwińska (Technika uprawy roli..., s. 310, ryc. 203).



Ryc. 7. Miniatura niemiecka, XIV w. (?), wg A. Podwińska.

Jak mogliśmy się przekonać analizowanym kategoriom przedmiotów obok funkcji techniczno-użytkowych przypisywane były również treści symboliczno-magiczne, ujawniające się szczególnie w kontekście obrzędowości pogrzebowej. Ma to związek z podkreślanym we wstępie wyobrażeniami dotyczącymi zaświatów i z typem myślenia magicznego. Jak pisał K. Moszyński przedmioty żelazne „*Niesłychanie rozpowszechniony to środek apotropieczny u wszystkich bez wyjątku Słowian. Począwszy od igły, szydła, noża i – rzadziej – nożyc, poprzez sierpy oraz kosy aż do toporów i szabl* włącznie widzimy tu przed sobą cały komplet narzędzi klujących i siecznych”²²². Na wyróżnienie zasługują klucze, które mogły podkreślać jakąś szczególną pozycję lub rolę społeczną zmarłego albo też mieć inne znaczenie symboliczne. Każdorazowo więc warto mieć na uwadze, iż „*znaczenia i funkcje rzeczy są szczególnie podatne na konteksty, w jakich się pojawiają*”²²³.

Niniejsza praca daleka jest od wyczerpania tematyki, stanowi raczej materiał do dalszych dociekań²²⁴. Na obecnym etapie rozpoznania materiału można zauważyć, że skład przedmiotów w grobach,

które poddano analizie, wykazywał podobieństwo bez względu na reprezentowaną przez woja formację wojskową (zob. tab. 2). Oznacza to, że niezależnie od zajmowanego szczebla w hierarchii społecznej niełatwe warunki ówczesnych realiów narzucały jednostce konieczność posiadania określonego zestawu akcesoriów, na czele z nożem, instrumentarium do rozniecania ognia i osekłą (zob. tab. 1), bez których trudno byłoby się obyć nie tylko na yprawie, ale też w codziennym gospodarowaniu i organizowaniu swego otoczenia²²⁵. Z drugiej strony

²²² Zastanawia braku w grobach z militariami łyżek, które z nożem i – ewentualnie – „szpilą” pierścieniową stanowiłyby komplet sztuców. Nie są mi one znane także z innych pochówków wczesnośredniowiecznych z ziem polskich. Wiadomo, że były używane przez wojowników, o czym najlepiej informuje wzmianka z XII-wiecznej *Powieści minionych lat*. Tam pod rokiem 996 możemy przeczytać, iż drużynnicy Włodzimierza Wielkiego „*gdy zaś podpiłi, zaczęli szemrać na kniazia, mówiąc tak: «Żle nam się dzieje, dają nam jeść drewnianymi łyżkami, a nie srebrnymi»*”. To słysząc, Włodzimierz kazał wykuć srebrne do jedzenia „*drużynie*” (...)” (*Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. F. Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, 48, s. 99). Jeśli zatem elitarni wojownicy musieli zadowolić się, przynajmniej w niektórych sytuacjach, łyżkami z drewna, to tym bardziej należałoby się tego spodziewać w odniesieniu do pozostałych zbrojnych. Zbiór łyżek lub ich fragmentów pozyskanych drogą wykopaliskową jest stosunkowo nieliczny. Przedmioty te wykonywano głównie z materiałów organicznych, przede wszystkim z drewna (drzewa liściaste). Są to wyroby niewielkie, narażone na łatwe uszkodzenie, proste w wykonaniu, choć niektóre okazy posiadają zdobione trzonki. (por. np. R. Barnycz-Gupieniec, *Naczynia drewniane z Gdańska w X-XIII wieku*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzianensis”, nr 8, 1959, s. 23; T. Stępnik, *Średniowieczne wyroby drewniane z Ostrowa Lednickiego – analiza surowcowa*, „Studia Lednickie”, t. 4, 1996, s. 267-270; M. Grupa, *Sprzęt i wyposażenie gospodarstwa domowego*, [w:] *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim*, t. 1: *Mosty traktu gnieźnieńskiego*, red. Z. Kuratowska, Lednica-Toruń 2000, s. 140). W powyższym kontekście najbardziej logicznym wytłumaczeniem nieobecności łyżek w pochówkach z wydaje się nietrwałość używanego do ich produkcji surowca, co przy wspomnianym charakterze samych przedmiotów (niewielkie wymiary, delikatna konstrukcja, brak detali metalowych w rodzaju okuć), minimalizuje szansę ich uchwycenia w grobie. Jak wiadomo

²²² K. Moszyński, *op. cit.*, s. 309.

²²³ J. Barański, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007, s. 136.

²²⁴ W charakterze postulatu można podsunąć, iż rozpatrywany model niemilitarnego wyposażenia wojownika powinien zostać zweryfikowany w oparciu o bardzo drobiazgową analizę porównawczą jakościowej i ilościowej zawartości pozostałych zespołów grobowych z cmentarzyskach, na których odkryto pochówki z militariami, z uwzględnieniem danych antropologicznych i położenia poszczególnych narzędzi i innych drobnych ruchomości w jamie grobowej. Przyczyniłoby się to do bardziej precyzyjnej oceny, na ile konfiguracje przedmiotów znalezionych obok broni miały swoją specyfikę.

przeznaczenie wszelakich przyborów i narzędzi nie ograniczało się wyłącznie do zaspokajania potrzeb bytowych, ale mogły one także demonstrować wielość ról spełnianych przez nią w grupie społecznej w ramach posiadanego statusu i – jak wszystkie komponenty świata materialnego – przyczyniać się do stabilizacji podstawowych kategorii kulturowych (np. płeć, wiek, rytuał). Wojownicy bowiem (jeśli przyjąć, że większość z nich to mężczyźni) poza trudzeniem się na polu bitwy spełniali powinności męża, ojca, członka rodu, wyznawcy religijnego, a wojenny tryb życia dużej ich części przeplatał się z przyziemnymi działaniami, takimi jak rolnictwo, rzemiosło czy handel²²⁶. Odgrywanie przyjętych lub narzuconych ról, często przyczyniające się do napięć związanych z ich sprostaniem²²⁷, mogło hipotetycznie znaleźć, przynajmniej w jakimś zakresie, odzwierciedlenie w zróżnicowanym składzie wyposażenia grobowego. Jest to już jednak temat na osobną dyskusję.

Summary

Not only the weapons. Small objects of everyday use in the inventory of an early-Medieval warrior in the light of grave finds from Polish lands (10th – 13th cent.)

Equipment of an early-Medieval warrior was not limited to arms, but included also other artifacts, being accessories used during military expeditions. Author discusses this issue basing on early-Medieval (end of 10th – 13th cent.) graves from Polish lands, including military artifacts and so-called every-day use objects. The following artifact categories were selected for the analysis: knives (with sheath ferrules), tinder-boxes, flints, whetstones, so called ring-pins, sickles, awls, needles, combs, razors, scissors, keys, fishing hooks and fastening hooks. They come from 197 burials, discovered at 70 burial grounds.

The performed analysis suggests that the majority of the discussed objects could have been used by the warriors under war conditions. The utilitarian character of the accessories revealed fully during river-crossing, camping and prolonged sieges. Under these circumstances there has always been a need to ignite a camp-fire, prepare and consume a meal, repair the camping equipment, weapons, clothes and even perform hygienic and body-care activities, and on the march, to make a passage through forest thicket. The tools and accessories were most probably warrior's property, so they were carried as personal equipment. Small objects and provisions were most likely carried in pouches, made of textiles or leather. Whetstones, tinder-boxes and ring-pins, and especially knives were usually placed in leather sheaths, attached to the belt or suspended on the neck.

The author is careful in interpretation of a sickle as a distinction of a rider. On the included territory no grave has been found so far with a sickle appearing together with military artifacts considered as attributes of a rider or manifesting ones wealth (spurs, caparison, sword). Besides the grave from Końskie (No 85), where it was found along with a dagger, no other grave with weapons contained a sickle.

The author emphasizes also the fact, that the analyzed artifact categories, besides technical-utilitarian functions, are linked also to symbolical-magic content.

Translated by Mateusz Józefowicz

wyroby drewniane rzadko zachowują się na cmentarzyskach, a jeśli już, to tylko w szczątkowej postaci (por. A. Janowski, T. Kurasiński (Nie) militarne naczynia w niniejszym tomie). Przesłanką ku temu, że łyżki były wkładane do grobów mogą być ich miniaturowe odpowiedniki z metalu (amulety), w które wyposażano zmarłych przede wszystkim na Rusi Kijowskiej (A. V. Uspenskaja, *Nagrudnye i pojasnye primeski*, [w:] *Očerki po istorii russkoj derevni X-XIII vv.*, red. B. A. Rybakov, Moskva 1967, s. 94-95, 116-117, ryc. 14:1, 10; L. A. Golubeva, *Amulety*, [w:] *Drevnjaja Rus'. Byt i kul'tura*, red. B. A. Kolčín, T. I. Makarova, Moskva 1997, s. 156, tabl. 93:13, 20, 23, 26, 28, 30). Znane są stamtąd także grobowe znaleziska łyżek kościanych (K. A. Michajlov, *Kievskij jazyčeskij nekropol' i cerkov Bogorodicy Desjatinaja*, „Rossijskaja archeologija”, nr 1, 2004, s. 43. Wspomnieć także można o miedzianej i posrebrzanej lub pocynowanej łyżce z grobu nr 70 w Łęczycy, ale w ocenie A. Abramowicza jest to znalezisko nowożytnie (*Badania wykopaliskowe na cmentarzysku Łęczycza-Emaus*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 3, 1955, s. 295-296, tabl. 93:d).

²²⁶ Niektóre z zajęć postrzegano jako nie liczące z profesją „rycerską”. Mam tu na myśli fragment *Kroniki* Galla Anonima, ukazujący w mało przychylnym świetle władcę ruskiego Jarosława Mądrego, gdy ten oddając się łowiению ryby zaskoczony został wiadomością o najeździe Bolesława Chrobrego na Kijów (Gall Anonim, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 2003, I, 7, s. 22).

²²⁷ Zob. W. J. Goode, *Teoria napięcia w roli*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2006, s. 154-162.

Ozdoby kobiece we wczesnośredniowiecznych grobach z bronią – wypożyczenie czy dar?

Śmierć postrzegana jest często jako koniec wędrówki zmarłego po świecie doczesnym i początek nowego istnienia, w dużym stopniu będącego formą kontynuacji dotychczasowego życia (por. koncepcja *defuncti vivi* i traktowania zmarłego jako „żywego trupa”, odczuwającego głód, czy potrzebę posiadania własnego domu, którym stawał się od momentu pogrzebu jego grób)¹. Obrzęd pogrzebu stanowi ostateczny moment wyłączenia zmarłego z grona osób żyjących i jak każdemu rytuałowi przejścia tak i jemu towarzyszy szereg symboli, czynności apotropeicznych i zdarzeń, obwarowanych określonymi zasadami i przepisami². Jednym z nich jest zwyczaj umieszczania przy zwłokach bądź też w obrębie jamy grobowej różnych przedmiotów³.

W literaturze dość powszechny jest pogląd, że traktując świat zmarłych jako odzwierciedlenie świata żywych, zaopatrywano zmarłego w te rzeczy, których używał w życiu codziennym⁴ i które

stanowiły wtedy jego własność⁵. Jedno ze średniowiecznych opowiadań cysterskich opisuje, jak zmarły rycerz ukazał się swojej kobiecie „z bronią i znakami wojennymi, do których był przyzwyczajony za życia”⁶. Wierzone, że istnienie w zaświatach stanowi bowiem kontynuację doczesności⁷. Śmierć nie była w świadomości ówczesnych krańcem bytowania, lecz chwilą, w której zmarły rozpoczynał inne „życie”⁸. Mycie osoby zmarłej, ubieranie jej w strój rytualny⁹, umieszczanie w obrębie jamy grobowej różnych przedmiotów, miało przygotować zmarłego do egzystencji w innym świecie¹⁰. W średniowiecznych tekstach liturgicznych, obok obrazu ciała umieszczanego w grobie w białym całunie¹¹, bez wyposażenia, pojawia się wizja składania do grobu zwłok ubranych, z wyposażeniem mającym odniesienie do stanu i funkcji zmarłego¹². Do grobu trafiało zatem to, z czego zmarły korzystał na co dzień, a co byłoby mu nadal przydatne – noże, przęśliki, osetki, krzesiwa, ozdoby i elementy ubioru.

Niejednokrotnie zakopanie tych przedmiotów przy zwłokach w grobie, niezależnie od tego, czy stanowiły one wyposażenie *sensu stricto* (ozdoby i elementy stroju), czy też dary przekazane przez

¹ E. Potkowski, *Dziedzictwo wierzeń pogańskich w średniowiecznych Niemczech. Defuncti vivi*, Warszawa 1973, s. 24–28; F. Stopniak, *U źródeł chrześcijaństwa. Archeologia*, Warszawa 1982, s. 46; A. Niewęglowski, *Jeszcze w sprawie idei „żywego trupa” jako prymitywnej koncepcji życia pozagrobowego (na marginesie wypowiedzi A. Limisiewicz, Uwagi w sprawie koncepcji wiary w „żywego trupa”*, „Archeologia Polski”, t. 28:1983, z. 1, s. 177–181), *Archeologia Polski*, t. 30, z. 2, 1985, s. 471–472; L. Leciejewicz, *Wyznacznik pozycji społecznej w rytuale pogrzebowym wczesniejszego średniowiecza*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. R. Michałowski i in., Warszawa 1997, s. 53–54; J.J. Pawlik, *Sposoby obchodzenia się z ciałem zmarłego z perspektywy antropologii kultury*, [w:] *Popiół i kość. Funeralia Lednickie 4*, red. J. Wrzesiński, Sobótka 2002, s. 32.

² R. Tomicki, *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, Wrocław 1981, s. 48; H. Gerlich, *Narodziny, zaślubiny, śmierć*, Katowice 1984, s. 89; A. Brencz, *Polska obrzędowość pogrzebowa jako obrzęd przejścia*, *Lud*, t. 71, 1987, s. 215; E. Bułska, *Zawartość naczyń grobowych – próba analizy i interpretacji*, *Studia Lednickie*, t. 4, 1996, s. 352; M. Bonowska, *Kult zmarłych na Pomorzu Zachodnim na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *V Konferencja Słowińsko – Kaszubska. Materiały z konferencji. Rowy 4 – 5 września 1998*, red. W. Łysiak, Poznań 1999, s. 67–70.

³ Z. Poniatowski, *Treść wierzeń religijnych*, Warszawa 1965, s. 293; M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, *Materiały Wczesnośredniowieczne*, t. 6, 1969, s. 255; por. też A. Toynbee, *Tradycyjne postawy wobec śmierci*, [w:] *Człowiek wobec śmierci*, A. Toynbee i in., Warszawa 1973, s. 115.

⁴ Jak stwierdza S. Bylina (*Człowiek i zaświaty. Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1992, s. 20) – z czasów nowożytnych znany jest zwyczaj umieszczania w obrębie jam grobowych

niedokończonych przez zmarłego wytworów jego pracy.

⁵ L.J. Łuka, *Wierzenia pogańskie na Pomorzu Wschodnim w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1973, s. 67; L. Leciejewicz, *Wyznacznik pozycji ...*, s. 45; M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy ...*, s. 267; J. Kozłowski, *Opozycja swój – obcy w interpretacji pochówków wyróżniających się na cmentarzyskach swoją odrębnością*, *Uwagi na marginesie dyskusji Funeralia Lednickie '99*, [w:] *Czarownice. Funeralia Lednickie 2*, red. J. Wrzesiński, Wrocław 2000, s. 173.

⁶ J.-C. Schmitt, *Duchy, żywi i umarli w społeczeństwie średniowiecznym*, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 196.

⁷ J. Kolbuszewski, *Cmentarzyska*, Wrocław 1966, s. 108.

⁸ E. Bułska, *Zawartość naczyń grobowych ...*, s. 351.

⁹ T. Kurasiński, *Uwagi na temat ceremonii pogrzebowej św. Jadwigi Śląskiej*, [w:] *Cysterki w dziejach ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, red. A. M. Wyrwa, A. Kielbaso, J. Swastek, 2004, s. 209–210.

¹⁰ A. Brencz, *Polska obrzędowość pogrzebowa...*, s. 223.

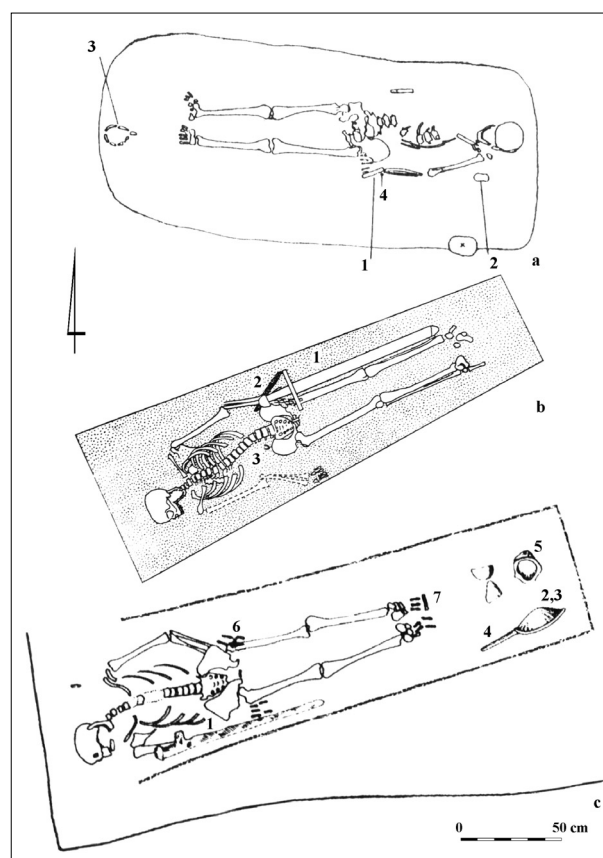
¹¹ E. Dąbrowska, *Liturgia śmierci a archeologia: uwagi o wyborze miejsca pochowania, orientacji, ułożeniu ciała i jego ubiorze w średniowiecznej Europie łacińskiej*, [w:] E. Dąbrowska, *Groby, relikwie i insygnia. Studia z dziejów mentalności średniowiecznej*, Warszawa 2008, s. 103.

¹² Tamże, s. 104.

uczestników pogrzebu, było wypadkową szeregu czynników natury materialnej, przyczyn narzuconych zwyczajem, czy też związanych ze sferą uczuć lub wiarą. Składając do grobu dary bądź inne elementy wyposażenia kierowano się zapewne ogólnie przyjętym rytuałem pogrzebowym. Duży wpływ na jakość i ilość przedmiotów umieszczanych przy zwłokach mogła mieć pozycja w społeczeństwie¹³ oraz status majątkowy osób zmarłych¹⁴. Niektóre grupy społeczne (np. kupców czy wojowników) wyróżniano nie tylko formą pochówku, odmiennym ułożeniem ciała czy grzebaniem w ściśle określonej partii cmentarza, lecz także specyficznym wyposażeniem¹⁵. Stąd właśnie znaleźć się mogła przy nich duża ilość unikatowych ozdób i elementów stroju czy też na przykład broń¹⁶. Potraktowanie wyposażenia jako sposobu na podkreślenie pozycji społecznej zmarłego wyjaśniałoby różnorodność i niejednorodność przedmiotów umieszczanych przy zwłokach¹⁷. Tłumaczyłoby również fakt, że zwyczaj bogatego wyposażania zmarłych zaczął zanikać na przełomie XII i XIII w., co wiązałoby się z umocnieniem pozycji Kościoła oraz upowszechnieniem poglądu o zatarciu się różnic społecznych po śmierci¹⁸. W obliczu zrównania zmarłych przed Sądem Bożym manifestacja ich statusu społecznego

przy pomocy przedmiotów umieszczanych w obrębie jamy grobowej, przestawała być potrzebna.

Zarówno ozdoby i elementy stroju, niekiedy o znacznej wartości materialnej, czy też przedmioty codziennego użytku lub narzędzia, umieszczane były przy zwłokach przeważnie w miejscu świadczącym o ich pierwotnej funkcji (kabłączki i zausznice w okolicach skroni, paciorki w postaci kolii na szyi lub czepca na czaszce, broń w okolicach pasa)¹⁹ oraz w sposób analogiczny do sposobu noszenia i wykorzystywania ich w codziennym życiu doczesnym²⁰.



Ryc. 1. Plany grobów, w których ozdoby współwystępowały z militariami: a – Brzeg, stan. ?, gr. 11 (1 – nóż, 2 – grot, 3 – okucia wiaderka, 4 – paciorek); b – Cedynia, stan. 2, gr. 558 (1 – miecz, 2 – nóż, 3 – okucie pasa); c – Czersk, stan. ?, gr. 609 (1 – miecz, 2-3 – 2 misy, 4 – grot, 5 – okucie wiaderka, 6 – pierścioneł, 7 – drucik).

Na podstawie analizy zawartości tzw. „inwentarzy grobowych” wczesnośredniowiecznych pochówków szkieletowych („całości materiału zabytkowego znajdującego się w grobie, tzn. wyposaże-

¹³ Osobę zmarłą zaopatrywano nierzadko w insygnia władzy, czy wyznaczniki sprawowanego przezeń urzędu (por. np. E. Dąbrowska, H. Zollówna, *Z problematyki społecznej cmentarzysk wczesnośredniowiecznych – uwagi na marginesie pracy J. Gąssowskiego*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, r. 7, z. 2, 1959, s. 302 – 311; H. Zoll-Adamikowa, *Pochówki benedyktynów tynieckich jako impuls do dyskusji nad średniowiecznym rytuałem pogrzebowym w ośrodkach monastycznych*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Dąbrowie Niepodległości w dniach 4-6 XI 1993 przez Instytut Historii WSP w Opolu i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, *Sympozja 9*, Opole 1995, s. 445 – 447).

¹⁴ A. Niewęglowski, *Rola obrządku pogrzebowego w badaniach ciągłości kulturowej i osadniczej w pradziejach*, *Archeologia Polski*, t. 24, z. 2, 1980, s. 426; M. Miśkiewiczowa, *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na północnym Mazowszu w rejonie rzeki Orzyc*, [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, red. A. Słoniowa, *Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta*, nr 41, 1984, Warszawa, s. 27; J. Kmiecinski, *Rekonstrukcja minionych kultur*, Lublin 1997, s. 83; Wawrzyniak J. *Grób i jego wartości poznawcze*, [w:] *Popiół i kość. Funeralia Lednickie 4*, red. J. Wrzesiński, Sobótka 2002, s. 75 – 82; J. Kozak, *Status społeczny osobnika a stan biologiczny na przykładzie lokalnej populacji średniowiecznej z Cedyni*, [w:] *Kobieta – Śmierć – Mężczyzna. Funeralia Lednickie. Spotkanie 5*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2003, s. 166.

¹⁵ M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy...*, s. 257; A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2005, s. 347.

¹⁶ J. Wrzesiński, *Groby z mieczami na terenie Polski wczesnopiastowskiej*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna*, t. 40, 1998, s. 7 – 19; W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczne groby komorowe z Kaldusa pod Chełmem na Pomorzu Wschodnim*, *Slavia Antiqua*, t. 42, 2001, s. 88.

¹⁷ P. Świątkiewicz, *Próba periodyzacji rozwoju obrządku pogrzebowego na wczesnośredniowiecznym Pomorzu*, *Materiały Zachodniopomorskie*, t. 26, 1980, s. 152.

¹⁸ L. Leciejewicz, *Wyznacznik pozycji...*, s. 52; M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy...*, s. 267; A. Guriewicz, *Problemy średniowiecznej kultury ludowej*, Warszawa 1987, s. 170 – 175; K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku, cz. I, Średniowiecze*, [w:] *Z dziejów kultury chrześcijańskiej na Śląsku*, nr 9, Opole 1996, s. 35.

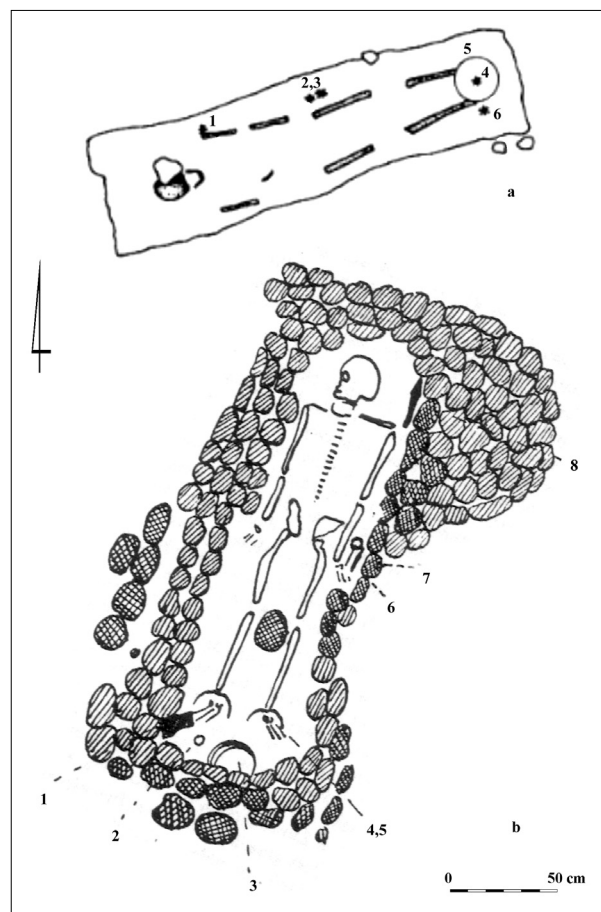
¹⁹ M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy...*, s. 249; U. Lydkowska-Sowina, *Chryścianizacja obrządku...*, s. 173; T. Kurasiński, *Co otwierał klucz znaleziony w grobie?*, [w:] *Budownictwo i budowniczowie w przeszłości, Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Poklewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Abramowicz, J. Maik, Łódź 2002, s. 203 – 204.

²⁰ S. Bylina, *Człowiek...*, s. 20.

nia i tych zabytków, których obecność w zespole sepulkralnym nie była pierwotnie zamierzona, bądź [przedmiotów] współczesnym pochówkowi przypadkowo zgubionym, porzuconym w trakcie pogrzebu lub obrzędów ku czci zmarłych, bądź wtętołów z czasów późniejszych, bądź wreszcie reliktołów z epok starszych zalegające na złożu wtórnym²¹), można wysnuć wniosek, że pewne kategorie wyposażenia (zwłaszcza chodzi tu o kablączki skroniowe w grobach kobiet, czy niektóre elementy uzbrojenia w grobach mężczyzn) należałyby traktować jako dość dokładne wyznaczniki płci. Płeć z punktu widzenia biologii jest postrzegana jako stała, niezmienna cecha, uwarunkowana genami i chromosomami²². Osoby zmarłe zachowywałyby po śmierci swoją płeć i potrzebowały jej atrybutów noszonych przez nie za życia²³. W grobach umieszczano zatem różnorodne przedmioty ściśle z nią związane - u kobiet kablączki skroniowe, kaptorgi, kolie paciorków, u mężczyzn zaś - przede wszystkim elementy uzbrojenia.

Istnieje jednak wiele przykładów odkrywania przy zwłokach kobiet atrybutów męskich lub na odwrót²⁴ (na przykład kablączki skroniowe w grobach mężczyzn w Czersku²⁵; Kałdusie, stan. 4; Krakowie - Zakrzówku²⁶ czy Miliczu²⁷. W literaturze spotykany jest pogląd, że ma to związek z istnieniem tzw. „tożsamości płciowej” lub „płci kulturowej” (*gender*)²⁸, nie zawsze zgodnej z płcią ustaloną

na podstawie wyznaczników antropologicznych. W literaturze przyjmuje się też tezę o zastosowaniu „pewnego rodzaju magii”²⁹, która wymagała złożenia do grobu przedmiotów zwykle umieszczanych przy grobach osób przeciwnej płci, lub o obdarowywaniu bliskiej osoby zmarłej w czasie pogrzebu przez jego uczestników³⁰ rzeczami wartościowymi materialnie lub symbolizującymi ich silny związek uczuciowy.



Ryc. 2. Plany grobów, w których ozdoby współwystępowały z militariami: a - Dziekanowice, stan. 22, gr. 45/00 (1 - grot, 2-3 - noże, 4 - blaszka, 5 - misa, 6 - sprzączka); b - Końskie, stan. ?, gr. 58³¹ (1 - czekan, 2 - moneta, 3 - okucie wiaderka, 4-5 - ostrogi, 6 - nóż, 7 - szpila pierścieniowata, 8 - grot).

Wydaje się, że niektóre przedmioty odkrywane w obrębie jam grobowych mogły zatem nie należeć do osoby zmarłej, lecz stanowiły własność osób uczestniczących w pogrzebie, lub z nim związa-

²¹ H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski. Cz. I. Źródła*, Wrocław 1975, s. 31.

²² D. Błaszczyk, *Odkopywanie kobiet: gender w archeologii*, [w:] *Kobieta - Śmierć - Mężczyzna. Funeralia Lednickie. Spotkanie 5*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2003, s. 43.

²³ M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy...*, s. 249 - 250; S. Bylina, *Człowiek...*, s. 21. Dzieci w okresie wczesnego średniowiecza mogły nie być w postrzegane jako istoty o określonej płci. Niemożność jej ustalenia na podstawie kryteriów antropologicznych nie pozwala na jednoznaczną odpowiedź na pytanie czy płeć dzieci była „uzyskiwana” lub też formowała się w określonym etapie ich życia (D. Błaszczyk, *Odkopywanie kobiet...*, s. 45). Jak twierdzi M. Miśkiewicz (*Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy...*, s. 254) dziecko zmarłe przed obrzędem postrzyżyn mogło otrzymać ozdoby należne kobiecie, jako symbol faktu, że pozostawało do chwili śmierci pod opieką matki. Wydaje się też, że w grobach dzieci umieszczano niekiedy przedmioty (np. noże, czy duże i ciężkie ozdoby), których raczej nie używały one za życia, lecz z których korzystałyby dopiero w wieku dorosłym (B. Zawadzka-Antosik, *Z problematyki pochówków dziecięcych odkrytych na cmentarzysku w Czekanowie, woj. śiedleckie*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 47, z. 1, s. 44 - 46). Wiele elementów (np. miniatury broni) symbolizować mogło „przyszłą” lub „ówczesną” płeć dziecka.

²⁴ J. Kowalewski, *Materialne wyznaczniki płci na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach szkieletowych z ziem polskich. Rzecz o aksjomatach naoczności archeologicznej*, [w:] *Kobieta - Śmierć - Mężczyzna. Funeralia Lednickie. Spotkanie 5*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2003, s. 228, przyp. 3

²⁵ J. Bronicka-Rauhut, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Czersku*, Warszawa 1998, s. 22

²⁶ W. Morawski, E. Zaitz, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*, *Materiały Archeologiczne*, t. 17, 1977, s. 80.

²⁷ K. Wachowski, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Miliczu. Część III*, *Silesia Antiqua*, t. 13, 1971, s. 199.

²⁸ D. Błaszczyk, *Odkopywanie kobiet...*, s. 48; J. Kowalewski, *Materialne*

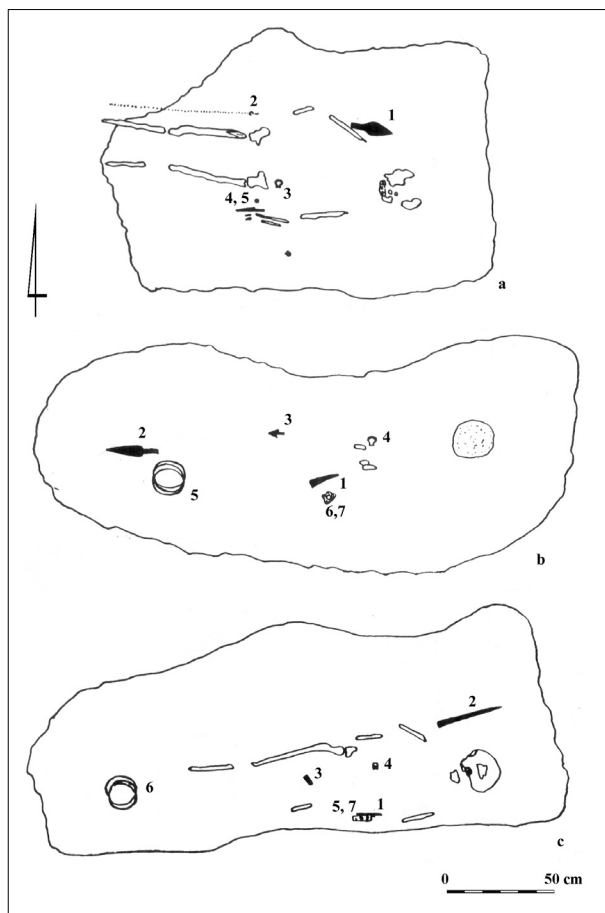
wyznaczniki płci..., s. 230.

²⁹ J. Kowalewski, *Materialne wyznaczniki płci...*, s. 229.

³⁰ Zwyczaj taki obserwowany jest na cmentarzach po dziś dzień, kiedy uczestnicy pogrzebu, nierzadko bardzo spontanicznie, wkładają do trumny lub wrzucają do grobu zdjęcia, kwiaty, własną biżuterię, podkreślając swą łączność emocjonalną z osobą zmarłą lub pragnąc przekazać jej przedmiot, z którym sami są blisko związani.

³¹ Kierunek ułożenia szkieletu i skala w przybliżeniu.

nych³², gdyż zwyczaj obdarowywania zmarłego, a wraz z nim przekazywania mu przedmiotów przez osoby uczestniczące w obrzędzie pogrzebowym, był we wczesnym średniowieczu stosowany dość powszechnie³³.



Ryc. 3. Plany grobów, w których ozdoby współwystępowały z militariami: a – Lubień, stan. 1, gr. 4 (1 – grot, 2 – pierścione, 3 – sprzączka, 4 – nóż, 5 – moneta); b – Lubień, stan. 1, gr. 5 (1 – nóż, 2-3 – groty, 4 – sprzączka, 5 – okucia wiaderka, 6-7 – monety); c – Lubień, stan. 1, gr. 11 (1 – nóż, 2 – grot, 3 – okucie pasa?, 4 – sprzączka, 5 – ośelka, 6 – okucia wiaderka, 7 – moneta).

Analiza ponad 2700 wyposażonych pochówków szkieletowych płaskich, odsłoniętych na wczesnośredniowiecznych słowiańskich nekropolach szkieletowych w Polsce, a dokładniej w dorzeczu górnej i środkowej Wisły oraz w prawym dorzeczu górnej i środkowej Odry wraz z basenem dolnej Brdy i Wdy, na terenie stanowiącym wschodni skraj Słowiańszczyzny Zachodniej³⁴, pokazała, że

wśród 151 grobów, w obrębie których odsłonięto elementy uzbrojenia, takie jak grot (strzały lub włócznie), miecz, ostroga, topór, czekan³⁵, znane są jak do tej pory jedynie 24 przykłady współwystępowania militariów i ozdób w obrębie jednej jamy grobowej (por. Tabela 1).

Próba podjęcia szczegółowej analizy korelacji wyposażenia grobów wczesnośredniowiecznych z militariami z płcią zmarłych napotyka wiele trudności. W literaturze źródłowej dwa groby określone zostały jako pochówki kobiet (Kałdus, stan. 2, gr. 14; Łużki, stan. 1, gr. 5), cztery jako pochówki dzieci³⁶ (Kałdus, stan. 4, gr. 320; Końskie, stan. ?, gr. 42 i 52; Psary, stan. 1, gr. 33). W szesnastu przypadkach (Brzeg, stan. ?, gr. 11; Cedynia, stan. 2, gr. 558; Czersk, stan. ?, gr. 609; Daniłowo Małe, stan. 1, gr. 2, 3 i 39; Dziekanowice, stan. 22, gr. 45/00; Końskie, stan. ?, gr. 45 i 58; Lubień, stan. 1, gr. 4, 5 i 11; Łączyno Stare, stan. 1 „Żal”, gr. 7; Młodzikowo, stan. 4, gr. 16; Psary, stan. 1, gr. 39; Wandynowo, stan. 10, gr. 9) uznano, że w grobach pochowani zostali mężczyźni. W dwóch przypadkach (Końskie, stan. ?, gr. 17a; Opole - Nowa Wieś Królewska, stan. 76, gr. 92) płeć osób zmarłych nie została ustalona. Dla jedenastu zmarłych nie określono wieku w chwili śmierci, kolejnych jedenastu zmarło w wieku dorosłym³⁷. Dla wielu (zwłaszcza archiwalnych) stanowisk brak dokładnego opisu antropologicznego (por. np. Łużki czy Opole Nowa Wieś Królewska), a oznaczenia płci ustalane są na podstawie jej archeologicznych wyznaczników (sic!). Niekiedy zły stan zachowania materiału kostnego utrudnia, lub wręcz uniemożliwia jego poprawną analizę.

Na podstawie zgromadzonych danych można jednak stwierdzić z całą pewnością, że obecność elementu uzbrojenia w obrębie jamy grobowej nie wykluczała umieszczenia przy zmarłym – niezależnie, czy była to kobieta, mężczyzna, czy dziecko – przedmiotów, które można określić mianem ozdób – kabłączków skroniowych, pierścionków, zawieszek, paciorków, sprzączek, zapinek i szpil pierścieniowych³⁸ czy różnego rodzaju okuć.

(Przyczyny i formy recepcji rytuału szkieletowego u Słowian nadbałtyckich we wczesnym średniowieczu, Przegląd Archeologiczny, t. 35, s. 183 – 229.) – strefy H₈ i strefy J.

³⁵ Do analizy nie włączono grobów, w których jedynym elementem wyposażenia mogły być noże, gdyż uznano, że w większości przypadków mogły być po prostu przedmiotami codziennego użytku.

³⁶ Jeden – dziecko w wieku *infans I*, jeden – dziecko w wieku *infans II* oraz dwójki dzieci bez bliższego sprecyzowania ich wieku.

³⁷ Kategorie wieku sprecyzowano dla dziesięciu zmarłych. Uznano bowiem, że jeden z nich zmarł w wieku *juvenis* (ok. 18 lat), czterech w wieku *adultus*, pięciu w wieku *maturus*.

³⁸ W niniejszej analizie szpile pierścieniowe potraktowano jako ozdoby, chociaż ich funkcja jest często dyskutowana w literaturze przedmiotu. Przypuszcza się, że oprócz spinania szat mogły być niekiedy

³² A. Niewęglowski, *Rola obrządku...*, s. 426.

³³ A. Koperkiewicz, *Przeżytki wierzeń pogańskich w obrządku pogrzebowym na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Daniłowie Małym na Podlasiu*, [w:] *Popiół i kość*. Funeralia Lednickie 4, red. J. Wrzesiński, Sobótka 2002, s. 526.

³⁴ Zakres przestrzenny analizy pokrywał się zatem z zasięgiem dwóch jednostek terytorialnych wydzielonych przez H. Zoll-Adamikową

W siedmiu grobach wraz z elementami uzbrojenia odsłonięto sprzączki. We wszystkich przypadkach znaleziono je przy pochówkach mężczyzn (Daniłowo Małe, stan. 1, gr. 3; Dziekanowice, stan. 22, gr. 45/00; Lubień, stan. 1, gr. 4, 5 i 11; Łączyno Stare, stan. 1 „Żal”, gr. 7; Młodzikowo, stan. 4, gr. 16), zawsze wraz z co najmniej jednym grotem. W pięciu przypadkach odsłonięte zostały w okolicy pasa, w jednym – w okolicy stóp. W jednym przypadku nie udało się określić ich pierwotnej lokalizacji.

Kabłączki skroniowe towarzyszyły elementom uzbrojenia w sześciu pochówkach. Były to zarówno groby kobiet (Kałdus, stan. 2, gr. 14 – wraz z toporem; Łużki, stan. 1, gr. 5 – wraz z grotem), jak i mężczyzn (Końskie, stan. ?, gr. 45 – wraz z grotem; Wandynowo, stan. 10, gr. 9 – wraz z toporem) oraz dzieci (Końskie, stan. ?, gr. 42 – wraz z czekanem i gr. 52 – wraz z grotem). W trzech przypadkach znaleziono je koło czaszki (w jednym grobie kobiety i w dwóch grobach dzieci). W grobie mężczyzny kabłączek skroniowy odsłonięto w okolicy bioder, na pochewce noża. W dwóch przypadkach nie określono ich lokalizacji.

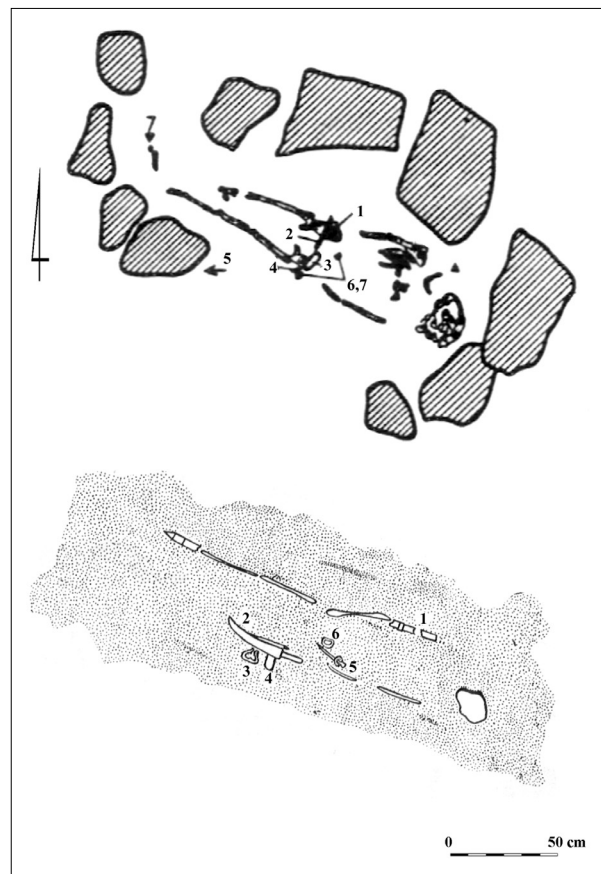
W pięciu grobach (wszystkie były grobami mężczyzn) odsłonięto szpile pierścieniowate (Daniłowo Małe, stan. 1, gr. 3 – wraz z grotem, gr. 39 – wraz z ostrogami; Końskie, stan. ?, gr. 58 – wraz z grotem, czekanem i ostrogami; Młodzikowo, stan. 4, gr. 16 – wraz z grotem; Psary, stan. 1, gr. 39 – wraz z grotem). W dwóch przypadkach odkryto je w okolicy lewego strony szkieletu, na wysokości pasa, w jednym – w okolicy mostka. W dwóch przypadkach nie udało się określić ich lokalizacji.

W grobach czterech mężczyzn (Cedynia, stan. 2, gr. 558 – wraz z mieczem; Daniłowo Małe, stan. 1, gr. 2 – wraz z grotem, gr. 39 – wraz z ostrogami; Lubień, stan. 1, gr. 11 – wraz z grotem) odsłonięto okucia. W jednym przypadku znaleziono je w okolicy pasa, a raz między kośćmi udowymi. W dwóch przypadkach nie określono bliżej ich lokalizacji.

Pierścionki odsłonięto w dwóch grobach mężczyzn (Czersk, stan. ?, gr. 609 – wraz z mieczem i grotem; Lubień, stan. 1, gr. 4 – wraz z grotem). W obu przypadkach znajdowały się w okolicach kości ręki – w Czersku – z prawej strony, w Lubieniu – z lewej strony szkieletu.

wykorzystywane na przykład w charakterze sztućców, rylców czy szydeł (J. Żak, *O pochodzeniu „szpil” pierścieniowatych na ziemiach polskich*, *Slavia Antiqua*, t. 7, 1960, s. 407 – 442; K. Wachowski, *Chronologia i funkcja tzw. szpil pierścieniowatych w świetle znalezisk na Ostrówku w Opolu*, *Archeologia Polski*, t. 22, 1977, s. 446 – 454; H. Kóčka-Krenz, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1993).

Zawieszki (obie w kształcie dzwoneczków) towarzyszyły elementom uzbrojenia w dwóch grobach – jednym dziecięcym (Kałdus, stan. 4, gr. 320) i jednym, w którym pochowano osobę o nieokreślonej płci (Opole - Nowa Wieś Królewska, stan. 76, gr. 92). W obu przypadkach zawieszki umieszczono w jamach grobowych wraz z grotem. W Kałdusie dzwoneczek zlokalizowany był w okolicy czaszki, w Opolu nie określono jego lokalizacji.



Ryc. 4. Plany grobów, w których ozdoby współwystępowały z militariami: a – Łączyno Stare, stan. 1 „Żal, gr. 7 (1 – sprzączka, 2 – nóż, 3 – krzesiwo, 4 – oselka, 5 – grot, 6-7 – krzemienie); Młodzikowo, stan. 4, gr. 16 (1 – grot i drzewce włóczni, 2 – sztylet, 3 – krzesiwo, 4 – oselka, 5 – szpila pierścieniowata, 6 – sprzączka).

Paciorki odsłonięte zostały w grobie mężczyzny, w pobliżu rękojeści noża przy lewym boku (Brzeg, stan. ?, gr. 11 – wraz z grotem) oraz w bliżej nieokreślonym miejscu w grobie dziecka (Psary, stan. 1, gr. 33 – wraz z grotem).

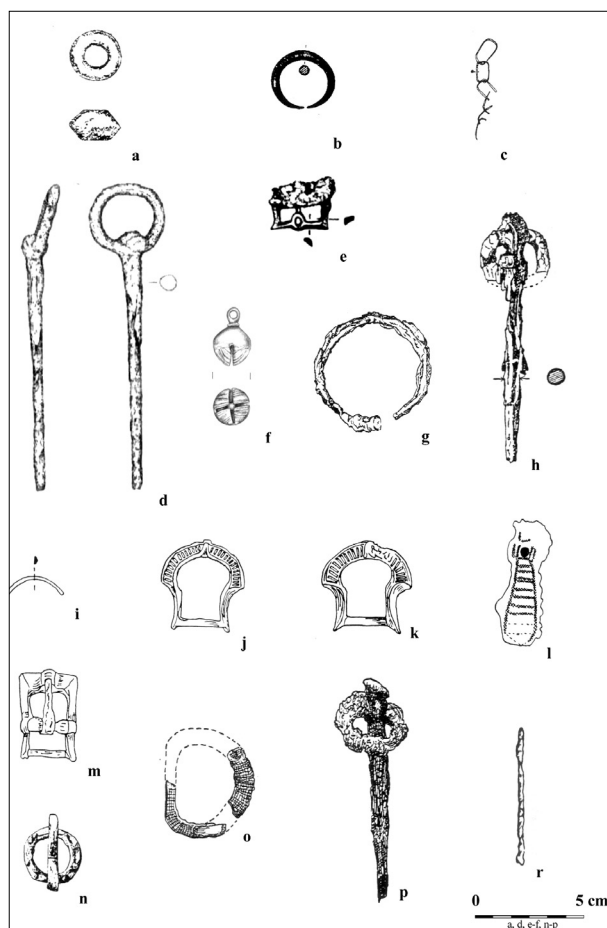
W jednym grobie osoby o nieokreślonej płci (Końskie, stan. ?, gr. 17a), obok grotu, w nieokreślonym miejscu odsłonięto zapinkę.

W Czersku (stan. ?, gr. 609), w grobie mężczyzny, obok miecza i grotu, odkryto jeszcze fragment łańcuszka, który mógł stanowić element ubioru. Przedmiot ten znaleziono w pobliżu stóp szkieletu.

Mieczom oraz ostrogom towarzyszyły zatem ozdoby „neutralne” – okucia, pierścionki, szpile pierścieniowate, a więc przedmioty, które z równym prawdopodobieństwem mogły być noszone przez przedstawicieli każdej płci. Największą różnorodnością ozdób charakteryzowały się zaś te groby, w których odsłonięto groty.

O ile obecność przy zwłokach obok militariów niektórych ozdób i elementów ubioru, takich jak sprzączki, zapinki, pierścionki, szpile pierścieniowate, okucia, pierścionki czy zawieszki, można by było tłumaczyć tym, że zmarli mieli je przy sobie lub na sobie za życia, to niektóre z nich mogą jednak stanowić dowód na celowe wyposażanie (obdarowywanie?) pochówków. Chodzi tu zwłaszcza o kabłączki skroniowe i paciorki. Od lat przyjmuje się w literaturze, stanowią one „archeologiczny wyznacznik płci”. Wydaje się jednak, że warunkiem uznania ich za atrybut płci jest znalezienie ich jedynie przy szkieletie osoby dorosłej, w miejscu, gdzie noszone były w życiu doczesnym. Część kabłączków i kolii z paciorków mogła zostać złożona przy zwłokach jako dar grobowy, obok przynależnej zmarłym broni, o czym świadczyć mogą znaleziska kabłączków w grobach mężczyzn (np. w okolicy bioder, na pochewce noża w grobie z Wandynowa), czy pojedynczego paciorka w analogicznym pochówku w Brzegu. Przedmioty takie należałoby zatem uważać za własność osób uczestniczących w pogrzebie lub związanych ze zmarłym i przekazanych mu przed/w czasie pogrzebu.

Kwestia obdarowywania zmarłych, nie tylko pochowanych wraz z elementami uzbrojenia, wymaga niewątpliwie dalszej szczegółowej analizy. Niezbędne wydawałoby się dokładne prześledzenie topografii przedmiotów znajdujących w obrębie jam grobowych, jak też przeprowadzenia weryfikacji wcześniejszych ustaleń, dotyczących płci osób zmarłych, które często dokonywane były bez udziału antropologa³⁹. W przypadku badań archiwalnych dotarcie do materiałów kostnych może okazać się jednak niemożliwe.



Ryc. 5. Ozdoby znalezione w grobach wraz z militariami: a – paciorek (Brzeg, stan. ?, gr. 11); b – pierścionek (Czersk, stan. ?, gr. 609 – bez skali); c – łańcuszek (Czersk, stan. ?, gr. 609 – bez skali); d – szpila pierścieniowata (Danilowo Małe, stan. 1, gr. 39); e – sprzączka (Dziekanowice, stan. 22m gr. 45/00); f – dzwoneczek (Kaldus, stan. 4, gr. 320); g – zapinka (Końskie, stan. ?, gr. 17a – bez skali); h – szpila pierścieniowata (Końskie, stan. ?, gr. 58 – bez skali); i – pierścionek (Lubień, stan. 1, gr. 4 – bez skali); j – sprzączka (Lubień, stan. 1, gr. 4 – bez skali); k – sprzączka (Lubień, stan. 1, gr. 5 – bez skali); l – okucie (Lubień, stan. 1, gr. 11 – bez skali); m – sprzączka (Lubień, stan. 1, gr. 11 – bez skali); n – sprzączka (Łączyno Stare, stan. 1 „Żal”, gr. 7); o – sprzączka (Młodzikowo, stan. 4, gr. 16); p – szpila pierścieniowata (Młodzikowo, stan. 4, gr. 16); r – szpila pierścieniowata (?) (Psary, stan. 1, gr. 39 – bez skali).

³⁹ Należy także pamiętać, że wnioskowanie o płci osoby zmarłej na podstawie morfologicznych cech kości nigdy nie daje stuprocentowej pewności trafności ekspertyzy. Wynika to zarówno z różnego stopnia zachowania materiału kostnego, jak i rozmaitego stopnia dymorfizmu płciowego cech obserwowanych w populacjach historycznych (por. J. Piontek, *Biologia populacji pradziejowych. Zarys metodyczny*, Poznań 1996, s. 127 – 128).

Tabela 1. Zestawienie wybranych wczesnośredniowiecznych grobów szkieletowych z terenu Polski, w których militaria współwystępowały z ozdobami

L-p	Stanowisko, nr grobu	Płeć	Wiek	Militaria	Ozdoby [i ich lokalizacja]	Inne	Rycina	Literatura
1	Brzeg, stan. ?, gr. 11	M	juvenis (ok. 18 lat)	grot	paciorek [w pobliżu rękojęci noża, przy lewym boku]	nóż, wiadro	1a; 5a	A. Kufel-Dzierzowska, <i>Wczesnośrednio- wieczne cmentarzyska szkieletowe w Polsce środkowej</i> , Prace i Materiały Muzeum Arche- ologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologia, 22, 1975, 373-390.
2	Cedynia, stan. 2, gr. 558	M	adultus	miecz	okucie pasa [z prawej strony, na wysokości kręgów lędźwiowych]	nóż	1b	H. Malinowska-Łazarczyk, <i>Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Cedyni</i> Szczecin 1982.
3	Czersk, stan. ?, gr. 609	M	maturus	miecz, grot	pierscionek [na serdecznym palcu lewej ręki]; łańcuszek [przy koń- czynach dolnych]	2 misy, wiadro	1c; 5b-c	J. Bronicka-Rauhut, <i>Cmentarzysko wczesno- średniowieczne w Czersku</i> , Warszawa 1998.
4	Daniłowo Małe, stan. 1, gr. 2	M	dorosły	grot	okucie [lokalizacja nieokreślona]	grzechołka	-	A. Koperkiewicz, D. Krasnodębski, <i>Cmenta- rzysko z okresu wczesnego średniowiecza w Daniłowie Małym, gm. Łapy, woj. podlaskie</i> . <i>Sprawozdanie z prac przeprowadzonych w roku 2001 oraz wstępne podsumowanie wyni- ków badań</i> , [w:] <i>Badania archeologiczne w Polsce północno-wschodniej i na zachodniej Białorusi w latach 2000-2001. Materiały z konferencji, Białystok 6-7 grudnia 2001 roku</i> , red. Małgorzata Karczewska, Maciej Karczew- ski, 271-282.
5	Daniłowo Małe, stan. 1, gr. 3	M	?	grot	szpila pierścieniowata [lokalizacja nieokreślona], sprzączka [lokaliza- cja nieokreślona]	nóż, okucie pochewki noża, krzemień	-	Tamże.
6	Daniłowo Małe, stan. 1, gr. 39	M	adultus	2 ostrogi	okucie [lokalizacja nieokreślona], szpila pierścieniowata [lokalizacja nieokreślona]	nóż, krzemień	5d	Tamże, Rycina: A. Koperkiewicz, D. Krasno- dębski, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Daniłowie Małym, gm. Łapy</i> , [w:] <i>Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później</i> , red. W. Chudziak, S. Moździoch, Toruń-Wrocław-Warszawa 2006, 465-485.
7	Dzieskanowice, stan. 22, gr. 45/00	M	adultus	grot	sprzączka [przy prawej stopie]	2 noże, misa, blaszka	2a, 5e	A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, <i>Wczesnośre- dniowieczny grób szkieletowy z misą mosiężną z cmentarzyska „Mały Skansen” w wojewódz- twie wielkopolskim</i> , Archeologia Historica Polona, 12, 2002, 123-134.
8	Kałdus, stan. 2, gr. 14	K	maturus	topór	3 kabłączki skroniowe [w okolicy czaszki]	nóż	-	Zbiory Instytutu Archeologii UMK w Toruniu

9	Kaldus, stan. 4, gr. 320	D	infans I (6-7 lat)	grot	dzwonczek [w okolicy czaszki]	nóż	5f	Zbiory Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. Rycina: J. Bojarski, <i>Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Kaldusie koło Chełmna (stanowisko 4). Badania 2002-2003 rok</i> , [w:] <i>XIV Sesja Pomorzoznawcza. 2. Od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych</i> , red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2005, 103-118.
10	Końskie, stan. ?, gr. 17a	?	?	grot	zapinka [lokalizacja nieokreślona]	naczynie ceramiczne	5g	J. Gąssowski, <i>Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu</i> , Materiały Wczesnośredniowieczne, 2, 1950, 71-175.
11	Końskie, stan. ?, gr. 42	D	?	czekan	kabłączek skroniowy [przy czaszce]	nóż, krzesiwo	-	Tamże.
12	Końskie, stan. ?, gr. 45	M	adultus (ok. 30 lat)	grot	kabłączek skroniowy [lokalizacja nieokreślona]	nóż, wiadro, fragment skóry, fragmenty przedmiotów żelaznych	-	Tamże.
13	Końskie, stan. ?, gr. 52	D	infans II (7-10 lat)	grot	5 kabłączków skroniowych [z lewej strony czaszki]	2 noże	-	Tamże.
14	Końskie, stan. ?, gr. 58	M	maturus	grot, czekan, 2 ostrogi	szpila pierścieniowata [przy lewej dłoni]	wiadro, nóż, moneta	2b, 5h	Tamże.
15	Lubień, stan. 1, gr. 4	M	?	grot	pierścioneł [na prawej ręce], sprzączka [w okolicy pasa, po lewej stronie]	nóż, moneta	3a, 5i-j	E i A Wójcikowie, <i>Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Lubieniu, pow. Piotrków Trybunalski (Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1971 r.)</i> , Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna, 20, 1973, 163-201.
16	Lubień, stan. 1, gr. 5	M	?	2 groty	sprzączka [w okolicy pasa?]	nóż, 2 monety, wiadro	3b, 5k	Tamże.
17	Lubień, stan. 1, gr. 11	M	?	grot	sprzączka [w okolicy pasa?], okucie [między kośćmi udowymi]	nóż, oselka, moneta, wiadro	3c, 5l-m	Tamże.
18	Łączyno Stare, stan. 1 "Żal", gr. 7	M	?	grot	sprzączka [w okolicy pasa]	nóż, krzesiwo, oselka, 2 krzesimienie	4a, 5n	L. Rauhut, L. Długopolska, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamienniej w Łączynie Starym, pow. Przasnysz</i> , Wiadomości Archeologiczne, 57, 330-331, 383, 384, 386-387, ryc. 16-17, tabl. II: 1-p

19	Łużki, stan. 1, gr. 5	K	?	grot	6 kabłączków skroniowych [lokalizacja nieokreślona]	-	-	L. Rauhut, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obwodzie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu</i> , Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, 1, 1971, 435-656.
20	Młodzikowo, stan. 4, gr. 16	M	maturus	grot	szpila pierścieniowata [przy lewym biodrze], sprzączka [w okolicy pasa]	krzesiwo, oselka, sztylet	4b, 5o-p	L. Leciiejewicz, W. Łosiński, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Młodzikowie w pow. średzkim</i> , Fontes Archaeologici Posnanienses. Annales Musei Archaeologici Posnaniensis, 11, 1960, 104-165.
21	Opole - Nowa Wieś Królewska, stan. 76, gr. 92	?	?	grot	dzwonczek [lokalizacja nieokreślona]	-	-	K. Wachowski, <i>Cmentarzyska doby wczesnopiastowskiej na Śląsku</i> , Wrocław 1975.
22	Psary, stan. 1, gr. 33	D	?	grot	fragment emalii barwy zielonej, być może część paciorka [lokalizacja nieokreślona]	nóż	-	T. Trębaczewicz, <i>Cmentarzysko wczesnośredniowieczne we wsi Psary, pow. Piotrków Trybunalski</i> , Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna, 9, 1963, 131-166.
23	Psary, stan. 1, gr. 39	M	?	grot	szpila pierścieniowata (?) [na piersi zmarłego]	nóż	5r	Tamże.
24	Wandynowo, stan. 10, gr. 9	M	maturus (40-50 lat)	topór	kabłączek skroniowy [na pochwycie noża]	nóż	-	A. Andrzejewska, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Wandynowie, gm. Bytów, woj. kujawsko-pomorskie</i> , Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne, 5, 1999, 217-228.

Summary

Female decorations form early-Medieval graves with weapons – equipment or gift?

During a funeral the dead becomes excluded from the world of the living and transferred to the world of the dead, by many considered a reflection of the world of the living. In the grave pits everyday use objects, arms, decorations and costume elements are found – they are things the person used during the lifetime. But also gifts are found, deposited with the body during the funeral.

In the graves various objects strictly related to the gender were deposited. In female graves they were head-band ornaments, “kaptorgas” (containers for magical or religious content), bead necklaces. In male graves they were mainly weapon elements. While presence of some

ornaments (for instance clips or rings) in male graves, along with the weapons, can be explained by the fact they were carried with or on clothing during the lifetime, some of them can be evidence of specific equipping of the burial (gifts?). It seems that in order to consider them as gender attributes they must be found at an adult skeleton, in a place where they were carried during the lifetime.

An attempt to carry out a detailed analysis of correlation of early-Medieval graves with weapons with the person’s gender encounters, however, many obstacles. For many, especially archival, sites there is no detailed anthropological analysis and gender definition is based on archaeological factors (sic!). In case of many studies there is no topographic analysis of object layout either, and it would be often helpful in finding answers to the question if we are dealing with equipment or grave gift.

Translated by Mateusz Józefowicz

(Nie)militarne naczynia. Fakty i mity

Wstęp

Konieczność sporządzania, konsumowania, przechowywania i transportowania żywności wymagała (i wymaga nadal) stałej produkcji i korzystania z wszelkiego rodzaju naczyń. Wyroby te znajdowały zastosowanie również w innych dziedzinach codziennego gospodarowania, a przykładem niech będzie chociażby wytwórczość rzemieślnicza. Oprócz aspektów związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb życiowych naczynia miały także niebagatelne znaczenie w sferze religijnej jako akcesoria wykorzystywane w działaniach o charakterze rytualnym¹. W tych warunkach liczył się kształt, barwa, ornamentyka, surowiec i inne właściwości danego wytworu czy też ich grupy, a zmienność tych cech, uzależniona od kontekstu dziejowego, stawała się komunikatem społecznym, często jednak wymykającym się dziś jednoznacznej ocenie. Zazwyczaj obserwować można splatanie się potocznych funkcji pełnionych przez rozmaite pojemniki z przypisywanymi im treściami wierzeniowymi i symbolicznymi, których ujawnienie następowało w rozlicznych sytuacjach obrzędowych². Do przenikania się roli gospodar-

czej i pozautylitarnej naczyń w jaskrawy sposób dochodziło w praktykach pogrzebowych, czego archeologicznie uchwytym śladem jest występowanie tychże wyrobów w grobach jako jednego z elementów wyposażenia pośmiertnego.

W niniejszym szkicu pragniemy ustosunkować się do problemu, sygnalizowanego już w literaturze, jakkolwiek marginalnie, a mianowicie obecności naczyń w ekwipunku wczesnośredniowiecznego wojownika. Interesować nas będzie odpowiedź na pytanie, na ile ta kategoria przedmiotów należała do niemilitarnych utensyliów. Podstawę źródłową stanowią zespoły grobowe zawierające militaria odnotowane na cmentarzyskach z ziem polskich³, użytkowanych w okresie X-XIII w. Zdając sobie sprawę z interpretacyjnych uproszczeń zakładamy, iż złożenie do grobu niektórych kategorii przedmiotów podyktowane było potrzebą podkreślenia doczesnej pozycji społecznej zmarłego i pełnionej przez niego profesji⁴. W takim ujęciu miejsce pochowania wojownika manifestowałoby się w pierwszej kolejności zdeponowaniem militariów, którym towarzyszyły inne przedmioty, w tym - najbardziej nas tu interesujące - naczynia. Przegląd znalezisk pozwolił wyodrębnić trzy podstawowe grupy pojemników, które za sprawą obrzędowości pogrzebowej znalazły się w grobach wyposażonych w broń⁵. Są to naczynia gliniane, meta-

¹ Dobitym przykładem są tu paramenty liturgiczne, przeznaczone wyłącznie do sprawowania kultu.

² Szerzej na ten temat zob. np. A. Buko, *Elementy symboliczne ceramiki wczesnopolskiej: problemy analizy*, [w:] *Myśl przez pryzmat rzeczy. Możliwości poznania kultury duchowej poprzez jej materialne przejawy*, red. Z. Kobyliński, B. Lichy, P. Urbańczyk, Warszawa 1988, s. 97-105; A. Karczmazewski, *Kultowa funkcja naczyń ceramicznych*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych. Materiały z konferencji - Rzeszów, 21-23. IX. 1993*, red. A. Gruszczyńska, A. Targońska, Rzeszów 1994, s. 309-311; H. van den Boom, *Keramik als Bedeutungsträger*, [w:] *Eidolon. Kultura archaiczna w zwierciadle wyobrażeń, słów i rzeczy*, red. H. van den Boom, A. P. Kowalski, M. Kwapiński, Gdańsk 2000, s. 123-136; I. Pošivajlo, *Davn'oëvropski gončarni virobi v religijnih kul'tach ta ritualach*, [w:] *Sanktuaria i kult*, red. J. Kmiecinski, „Eastern Review”, t. 5, Łódź 2001, s. 113-121; B. Effros, *The Ritual Significance of Vessels in the Formation of Merovingian Christian Communities*, [w:] *The Construction of Communities in the Early Middle Ages. Texts, Resources and Artefacts*, red. R. Corradini, M. Diesenberger, H. Reimitz, „The Transformation of the Roman World”, t. 12, Leiden-Boston 2003, s. 213-227.

³ Pod tym pojęciem rozumiemy będziemy obszar w znacznym stopniu odpowiadający zasięgowi tzw. drugiej monarchii piastowskiej, obejmującej - poza Wielkopolską, stanowiącą trzon kształtującej się państwowości polskiej - Śląsk, Małopolskę, Mazowsze i Pomorze Wschodnie (por. J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek - 1370)*, *Wielka Historia Polski*, t. 2, Kraków 1999, ryc. 40).

⁴ Zob. T. Kurasiński *Nie tylko broń*, w niniejszym tomie.

⁵ Analizie poddano 106 pochówków wyposażonych w militaria i zawierających naczynia (por. ryc. 2 i tab. 1). Nie uwzględniono w niej grobu z Bucza (Z. Rajewski, *Wielkopolskie cmentarzyska rządowe okresu wczesnodziejowego*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 6, 1937, z. 1, s. 32, 48, 71, 73), grobu nr 26 z Pokrzywnicy Wielkiej (L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej, pow. Nidzica*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 36, 1971, z. 3, s. 321-322, tabl. IX: g) oraz pochówku z Żydowa (W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, A. Łosińska, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycz-*

lowe oraz drewniane. Zdecydowano się również uwzględnić wyroby skórzane, których obecność w pochówkach jest jednak jedynie hipotetyczna. Podjęta tematyka wymagała ponadto zwrócenia się ku innemu rodzajowi przekazom historycznym, choć ich zasób tak w odniesieniu do ziem polskich, jak i terenów sąsiednich, przedstawia się dość skromnie, a źródeł ikonograficznych w praktyce brak. W literaturze przedmiotu traktującej na temat oporządzenia wczesnośredniowiecznego wojownika znaleźć można informacje iż: „Jeźdźcy wozili ze sobą wiadro do pojenia koni i sierpy do żęcia paszy. Wszyscy zbrojni byli zapewne zaopatrzeni w jakieś torby przeznaczone na pomieszczenie prowiantu i drobnych przedmiotów codziennego użytku”⁶, lub „Szczególną kategorię pojemników, niewątpliwie wchodzących w skład oporządzenia wojskowego, stanowiły naczynia do transportowania płynów, odpowiedniki dzisiejszych manierek”⁷, czy też „(...) idący na wyprawę wo-

jownik musiał się zaopatrzyć w pojemniki do transportu prowiantu i napojów. Nie odbiegały one zapewne swym charakterem od tych, które stosowano we wczesnym średniowieczu”⁸. Stwierdzenia te podane jako pewniki nie są jednak udokumentowane stosownym materiałem źródłowym. Źródła pisane, tak polskie jak i obce, jedynie w kilku przypadkach informują nas o pozamilitarnych przedmiotach zabranych na wyprawę wojenną, a i tak w większości wypadków ich obecności trzeba się domyślać z toku narracji. Być może poszukiwane naczynia kryją się wśród, jak pisał Kosmas, „tłumoków z potrzebnymi rzeczami” porzuconych przez wojsko Odrzycha w trakcie ucieczki przed wojami Borzywoja i Świętopełka⁹. Ten sam kronikarz podaje, iż w 1116 r. książę morawski Władysław wraz z rycerzami uderzył na obóz węgierski, gdzie król i jego możni siedzieli i wspaniale pili i jedli, i zrabowali skarby to jest „zbytłowny dostatek w złotych i srebrnych naczyniach”¹⁰. W miejscu tym trzeba jednak wspomnieć, że całe zdarzenie nie miało miejsca w trakcie działań wojennych, ale w czasie rozmów pokojowych.

nej, t. 7, Poznań-Toruń 1995, s. 439). W pierwszym z nich znaleziono topór i „żelazne pudeleczo”, brak jednak pewności, jakiego rodzaju to pojemnik. W drugim wraz z misą brązową odkryto przedmiot określony jako dłućko żelazne, przypominający jednak tok włóczni (por. A. Janowski, T. Kurasiński, *The Graves with bronze bowls in the area of Early-Piast Poland (10th/11th to 12th century). Issues of Slavic-Scandinavian contacts*, „Archaeologia Historica”, t. 28, 2003, s. 656). W skład inwentarza grobowego z Żydowa wchodziły miały 3 kabłączki skroniowe, grot oszczepu, nóż żelazny oraz naczynia, jednak w nieznanym liczbie i surowcu.

Trzy spośród 106 analizowanych to groby kurhanowe, pozostałe zaś z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem uznać należy za groby płaskie. Wśród nich 100 to pochówki szkieletowe, trzy (groby nr 3/49, 5/49 i 9/49 z Lutomińska) to pochówki ciałopalne, a w trzech przypadkach brak ustaleń. W zdecydowanej większości grobów zmarłych złożono pojedynczo, jedynie w dwóch przypadkach w jednej jamie pochowano po dwie osoby (Łączyno-Stare, grób nr 24-25; Tańsk-Przedbory, grób nr 37-38). Nie dla wszystkich szkieletów wykonano analizy antropologiczne, stąd brak pewności, co do precyzji określeń płci i wieku zmarłych, zwłaszcza, że w niektórych przypadkach archeolodzy negowali określenia specjalistów sugerując się obecnym w grobie wyposażeniem. W związku z powyższym jedynie z kronikarskiego obowiązku wspomnieć należy, że 3 spośród omawianych pochówków uznano za dziecięce (Końskie, grób nr 34, Dziekanowice, grób nr 26/92; Pokrzywnica Wielka, grób nr 15), 3 za kobiece (Dziekanowice, grób nr 35/01; Łączyno-Stare, grób nr 24-25; Tańsk-Przedbory, grób nr 37-38), w pięciu przypadkach brak identyfikacji (Cedynia, grób nr 125; Chwałborzyce, grób bez n-ru; Dziekanowice, grób nr 26/96; Lubień, grób nr 51; Zadowice, grób nr 5). Pozostałe groby opisano jako męskie (uwagi krytyczne na temat określeń płci niektórych z wybranych przez nas do analizy pochówków por. K. Skrzyńska, *Causa funerandi na przykładzie wybranych cmentarzyisk wczesnośredniowiecznych*, [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2005, s. 594-601), zob. także J. Kowalewski, *Materiałne wyznaczniki płci na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach szkieletowych z ziem polskich. Rzecz o aksjomatach naoczności archeologicznej*, [w:] *Kobieta – Śmierć – Mężczyzna, Funeralia Lednickie 5*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2003, s. 227-235;

⁶ A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego. Zarys strategii i taktyki*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzensis”, nr 5, Łódź 1956, s. 31.

⁷ A. Nadolski, *Łądowna technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku*, [w:] *Polska technika wojskowa do 1500 roku*, red. A. Nadolski, Warszawa 1994, s. 73.



Ryc. 1. Rycina z XIII wieku przedstawiająca wóz z zawieszonymi wiadrami (za K. P. Jankrift, *Aufbruch ins Ungewisse. Die Kreuzzüge als logistische, transport-technische und kommunikative Herausforderung*, [w:] *Die Kreuzzüge. Kein Krieg ist heilig*, ed. H.-J. Kotzur, Mainz 2004, 102).

O uczcie na wyprawie wojennej wspomina natomiast Gall Anonim. W czasie najazdu Bolesława Chrobrego na Ruś przypadało święto, które książę postanowił uczcić biesiadą wraz z dostojnikami: „Tego dnia tedy zarznięto niezliczoną ilość bydła i przygotowano je zwykłym obyczajem na zbliżającą się uroczystość na stół króla”¹¹. Trudno wyobrazić

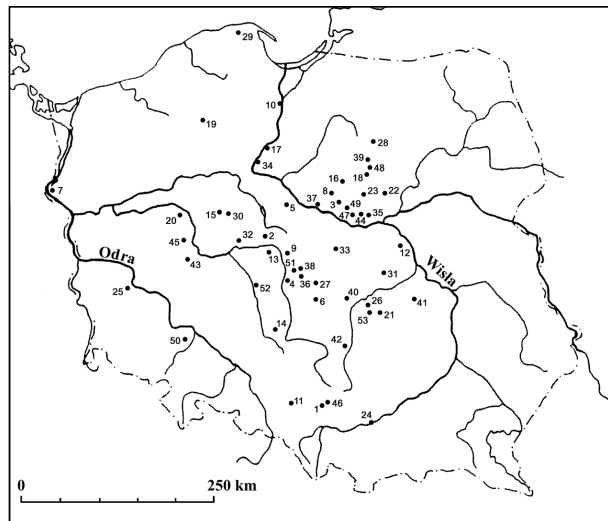
⁸ A. Nadolski, *Łądowna technika wojskowa od połowy XII do roku 1333*, [w:] *Polska technika ...* s. 137.

⁹ Kosmasa *Kronika Czechów*, przeł. i oprac. M. Wojciechowska, Wrocław 2006, ks. I, XV, s. 296.

¹⁰ Tamże, ks. III, XLII, s. 336.

¹¹ Anonim tzw. *Gall, Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, ks. I, 10, s. 30.

sobie jakąkolwiek ucztę bez stosownej zastawy, należy więc przypuszczać, że została ona zabrana na wyprawę. Jej obsługą jak wynika ze źródła zajmowali się „*kucharze i pacholcy, służący i czeladź wojska*”. Naczynia przewożono zapewne na koniach jucznych lub wozach podążających wraz z wojskiem (por. ryc. 1).



Ryc. 2. Rozmieszczenie grobów z militariami zawierających naczynia: 1 – Będzin-Grodziec; 2 – Bilczew; 3 – Blichowo; 4 – Brzeg; 5 – Brześć Kujawski; 6 – Buczek; 7 – Cedynia; 8 – Chudzyń; 9 – Chwalborzyce; 10 – Ciepłe; 11 – Czechowice; 12 – Czersk; 13 – Daniszew; 14 – Dębina; 15 – Dziekanowice; 16 – Dierzanowo; 17 – Kaldus; 18 – Kitki; 19 – Kleśnik; 20 – Komorowo; 21 – Końskie; 22 – Kościeszce; 23 – Koźminy Nowe; 24 – Kraków; 25 – Lasocin; 26 – Lubień; 27 – Lutomiersk; 28 – Łączyń Stary; 29 – Łętowice; 30 – Łubowo; 31 – Mała Wieś; 32 – Młodzikowo; 33 – Mnich; 34 – Pień; 35 – Pieścidla; 36 – Piotrowice; 37 – Płock-Podolszyce; 38 – Poddębice; 39 – Pokrzywnica Wielka; 40 – Psary; 41 – Radom; 42 – Silniczka; 43 – Skokówko; 44 – Sobanice; 45 – Sowinki; 46 – Strzemieszyce Wielkie; 47 – Świecice; 48 – Tańsk-Przedbory; 49 – Turowo; 50 – Tyniec Mały; 51 – Wylazłów; 52 – Zadowice; 53 – Żarnów (opr. A. Janowski, T. Kurasiński).

W przypadku długotrwałych i licznych osobowo ekspedycji były one chyba niezbędnym środkiem transportu potrzebnych rzeczy. W sposób bezpośredni ujął to Piotr z Dusburga opisując w swojej *Kronice* wymarsz Prusów na oblężenie zamku Dzierżgoń. Napisał on, iż Prusowie zebrali „*wielkie wojsko i przodem wysłali wielu wojowników, by strzegli wozów i zaprzęgów, na których wieziono żywność i broń*”¹². Ze wzmianki w innym miejscu *Kroniki* wynika, że pojedyn-

czy wojownik sam dźwigał swój dobytek – niejaki Mucko, rycerz-rozbójnik, przestraszywszy się „*wielu konnych z Litwy*” zrzucił „*ze swoich pleców żywność, napoje i wszystko, co stanowiło dla niego obciążenie, i razem ze swoimi kompanami uciekł*”¹³. Podobne wnioski wysnuć można na podstawie zdania zawartego w *Żywocie św. Ottona z Bambergu* autorstwa Herborda: „*Są zatem liczni i dzielni rycerze tej ziemi [tj. Pomorza – A.J., T.K.], i każdy pełni służbę wojskową bez giermka, nosząc samemu sobie sakwę i tarczę dość zręcznie i krzepko, tak wypełniając obowiązki swojej służby wojskowej*”¹⁴. W przytoczonych fragmentach nie ma mowy o żadnych naczyniach, o ile jednak wyobrazić sobie można transport żywności w pojemnikach innego rodzaju lub bez nich, o tyle napoje znajdować musiały się chyba w jakiś naczyniach. O ich rodzaju źródła jednak milczą.

Jakie zatem były naczynia zabierane przez wojowników na wyprawę? A. Nadolski przypuszczał, że „*musiały być stosunkowo lekkie, a zarazem odporne, nie znajdowały tu zastosowania naczynia ceramiczne. Warunkom polowym nie odpowiadały również cenne wówczas i rzadkie naczynia metalowe. Mogły to być natomiast naczynia drewniane (drażone, toczone, klepkowe), a także plecione z korzeni roślinnych (na przykład z jałowca), na co wskazują analogie etnograficzne. Należy się też liczyć z szerokim zastosowaniem skórzanych bukłaków*”¹⁵. Prawda to czy fałsz?

Naczynia drewniane

Wiadra

Najliczniejszą grupę wśród analizowanych naczyń stanowią wiadra. Ich obecność stwierdzono w 80 ze 106 pochówków w liczbie 83 egzemplarzy. W rozprzestrzenieniu wiader w grobach „wojowników” największa koncentracja zaznacza się na terenie północnego Mazowsza. Nieco mniejsze skupiska rysują się w Wielkopolsce i na ziemiach Polski centralnej. Pozostałe prowincje reprezentowane są przez pojedyncze egzemplarze (por. ryc. 3).

Z dostępnych danych wynika, iż były to naczynia złożone z klepek drewnianych i zaopatrzone w żelazne elementy: obręcze, uchwyty, kabłąki, oku-

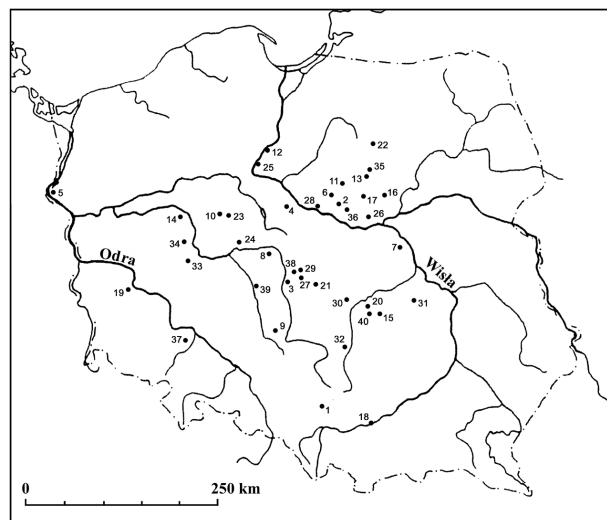
¹³ Tamże, ks. III, 353, s. 229-230.

¹⁴ „*Sunt autem magni et fortes equi terrarum illius, et unusquisque sine scutifero militat, mantica per se gestans et clipeum agiler satius et strenue, sic militiae suae officium exequentes*” (Herbordi vite Ottonis Episcopi Babenbergensis, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, Lwów 1872, ks. II, 23, wersy 29-31).

¹⁵ A. Nadolski, *Łącząca technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku...*, s. 73.

¹² Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, przeł. S. Wyszomirski, wstęp i komentarz J. Wenta, Toruń 2004, ks. III, 65, s. 86.

cia (ryc. 5). Drewno ze względu na swój charakter przetrwało w znikomym stopniu, również stan zachowania pozostałych elementów konstrukcyjnych na ogół określany jest jako zły. Gatunek drzewa, z którego wykonane zostały klepki, rozpoznany został jedynie w odniesieniu do wiader odkrytych w trzech grobach: nr 5 i 11 w Lubieniu oraz nr 19 w Krakowie-Zakrzówku.



Ryc. 3. Rozmieszczenie grobów z militariami zawierających wiadra: 1 – Będzin-Grodziec; 2 – Blichowo; 3 – Brzeg; 4 – Brześć Kujawski; 5 – Cedynia; 6 – Chudzyń; 7 – Czersk; 8 – Daniszew; 9 – Dębina; 10 – Dziekanowice; 11 – Dierżanowo; 12 – Kaldus; 13 – Kitki; 14 – Komorowo; 15 – Końskie; 16 – Kościesz; 17 – Koźminy Nowe; 18 – Kraków; 19 – Lasocin; 20 – Lubień; 21 – Lutomiersk; 22 – Łączyń Stary; 23 – Łubowo; 24 – Młodzikowo; 25 – Pień; 26 – Pięciłła; 27 – Piotrowice; 28 – Płock-Podolszyce; 29 – Poddebice; 30 – Psary; 31 – Radom; 32 – Silniczka; 33 – Skokówko; 34 – Sowinki; 35 – Tańsk-Przedbory; 36 – Turowo; 37 – Tyniec Mały; 38 – Wylazłów; 39 – Zadowice; 40 – Żarnów (opr. A. Janowski, T. Kurasiński).

We wszystkich przypadkach analiza paleobotaniczna wykazała obecność tkanki drzewnej cisu¹⁶.

¹⁶ I. Gluza, *Szczątki drewna z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Krakowie na Zakrzówku*, „Materiały Archeologiczne”, t. 17, 1977, s. 201-203. W odniesieniu do czwartego wiadra (Lubień, grób nr 51), które poddane zostało oględzinom paleobotanicznym tylko ogólnie ustalono, że do produkcji klepek użyte zostało drewno drzewa iglastego. Analizę gatunkową dla naczyń lubieńskich przeprowadziła mgr Maria Michniewicz z Centralnego Laboratorium IAE PAN w Warszawie, której w tym miejscu chcielibyśmy podziękować. Za możliwość skorzystania z dokumentacji podziękowania niech przyjmą w tym miejscu także mgr Andrzej Krzysowski z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, mgr Tomasz Sawicki z Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, mgr Jacek Wrzesiński z Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy oraz placówki: Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim i Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, a za wszelkie sugestie i wskazówki – dr Anna B. Kowalska i mgr Marek Dworaczek z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN o/Szczecin.

Drewno cisowe odznacza się dobrymi parametrami techniczno-użytkowymi, przede wszystkim ze względu na trwałość i odporność w zmiennych warunkach termicznych i wilgotnościowych. Stąd też znakomicie nadaje się do wyrobu naczyń z myślą o przechowywaniu płynów¹⁷. Nie bez znaczenia była również czerwono-brunatna barwa drewna, wpływająca na estetykę wyrobu¹⁸. Warto także pamiętać o treściach symbolicznych cisu, rysujących się zwłaszcza wokół obrzędowości pogrzebowej (zob. dalej).

Kształt omawianych naczyń w sposób pewny można odtworzyć jedynie dla połowy wziętych pod uwagę znalezisk. Wśród nich zdecydowaną przewagę mają wiadra w postaci ściętego stożka o różnym kącie nachylenia płaszczyzny bocznej (ryc.

¹⁷ B. Molski, *Gatunki drewna używane w średniowiecznym Szczecinie do wyrobu przedmiotów codziennego użytku*, „Archeologia Polski”, t. 13, 1968, z. 2, s. 494; J. Szydlowski, *Naczynia drewniane w późnej starożytności na ziemiach polskich*, Katowice 1984, s. 52. Oprócz wspomnianych egzemplarzy z Krakowa-Zakrzówka i Lubienia przekonanie o walorach drewna cisowego potwierdzają przykłady wiader sporządzonych z tego właśnie surowca, które znaleziono na cmentarzysku w Poznaniu-Śródcie, groby nr 69 i 161 (P. Pawlak, *Formy wykorzystania surowca drzewnego w obrządku pogrzebowym na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku „szkieletowym” w Poznaniu-Śródcie - przykłady i próby interpretacji*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 47, 1999, s. 120; E. Pawlak, P. Pawlak, *Badania archeologiczne na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku „szkieletowym” z Poznania-Śródki (Rynek Śródecki 4) w 2001 roku*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 8, 2007, s. 76) i grodzisku w Opolu na Ostrówku (J. Kaźmierczyk, *Wczesnośredniowieczne wyroby bednarskie z Ostrówka w Opolu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 13, 1965, z. 3, s. 472-473). Analizy przeprowadzone niedawno dla 9 wiader znalezionych w grobach na terenie Moraw wykazały, że do ich produkcji wykorzystano wyłącznie(!) cis i, co ciekawe, drewna tego nie użyto do wykonania żadnego innego przedmiotu! (por. E. Opravil, *Holz aus frühmittelalterlichen Gräberfeldern in Mähren*, [w:] *Studien zum Burgwall von Mikulčice*, t. 4, red. L. Poláček, Brno 2000, s. 175). Z kolei wśród 9 wiader odkrytych w Mikulčicach 7 wykonano z cisu i po jednym z dębu i jodły pospolitej (por. L. Poláček, O. Marek, R. Skopal, *Holzfunde aus Mikulčice*, [w:] *Studien zum Burgwall von Mikulčice*, t. 4, red. L. Poláček, Brno 2000, s. 184-188, 219-220). Z drewna cisowego w zdecydowanej większości wykonywane były także naczynia z grobów awarskich (E. Hajnalová, *Petrifizierter Holzbruchstücke von Metallgegenständen*, „Slovenská archeológia”, R. 35, 1987, nr 2, s. 381, tab. 1; też, *Bruchstücke petrifizierte und verkohlter Pflanzenreste in den Gräber von Komárno-Schiffswerft*, „Slovenská archeológia”, R. 41, 1993, nr 2, s. 347, tab. I; J. Zabožnik, *Pohrebisko z obdobia avarského kaganátu a včasnostredoveké sídliskové objekty v Čiernom Brode*, „Slovenská archeológia”, R. 54, 2006, nr 2, s. 114-115). Surowiec ten bardzo często służył do produkcji pojemników w okresach rzymskim i wędrowców ludów (J. Zeman, *Dřevěná věderka doby římské a otázka jejich dalšího vývoje*, „Památky archeologické”, R. 52, 1961, z. 1, s. 92; J. Szydlowski, *op. cit.*, s. 52; B. Solberg, *Turned and coopered vessels of wood in Late Roman and Migration period graves in Norway*, [w:] *Neue Forschungsergebnisse zur nordwesteuropäischen Frühgeschichte unter besonderer Berücksichtigung der altsächsischen Kultur im heutigen Niedersachsen*, red. H.-J. Häbeler, „Studien zur Sachsenforschung”, t. 15, Oldenburg 2005, s. 431-432; A. Becker, *Metallbeschlagenen germanischen Holzeimer römischen Kaiserzeit*, „Jahrbuch der Römisch-Germanischen Zentralmuseums”, t. 53, 2006, s. 355).

¹⁸ J. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 473.

5:3-4, 6-10)¹⁹. Jako cylindryczne określone zostały zabytki z cmentarzysk wielkopolskich w Sowinkach, groby nr 148 i 151 (ryc. 5:1), Łubowie, grób bez n-ru i Komorowie, grób nr 21 (ryc. 5:2). W pozostałych przypadkach forma pozostaje nieznana wskutek daleko posuniętej destrukcji przedmiotu albo też jej rekonstrukcja jest tylko hipotetyczna. Zebrane dane pozwalają stwierdzić, iż pierwotna wysokość wiader zawierała się w przedziale od 100 do 200 mm. Różnice dostrzegalne są także w stosunku do liczby użytych obręczy, których mogło być od dwóch do sześciu. W kilku przypadkach zastosowano obręcze zdwojone (Lutomiersk, groby nr 10/49 - jedno z dwóch naczyń i 44/49; Kałdus, grób nr 364), a także - w charakterze dodatkowych - wewnętrzne (Kitki, grób nr I; Komorowo, grób nr 21; Lasocin, grób nr II/1925; Tańsk-Przedbory, grób nr 37-38). Zauważone odmienności uzależnione były od przyjętego sposobu opięcia naczynia i potrzeby wzmocnienia całej jego konstrukcji. Przy wiadrze z Kościeszy (grób nr 3) jedna z obręczy jest dekoracyjnie wyprofilowana (ryc. 5:10). Średnice wiązań górnych mieszczą się w granicach 100-270 mm, najczęściej 140-170 mm. Z kolei wielkość większości obręczy przydennych zawiera się między 130, a 260 mm, rzadko przekraczając tę górną wartość, jak w przypadku naczynia z Końskich, grób nr 48 - 268 mm i Lutomierska, grób nr 3/49 - 330 mm (ryc. 5:8).

Pomiary obręczy pozwalają obliczyć przybliżoną kubaturę naczyń. Korzystając z szacunków P. Pawłaka²⁰ można stwierdzić, iż pojemność najmniejszych wiader nie przekraczała 2 litrów (np. Lutomiersk, groby nr 10/49 i 89/49; Czersk, grób nr 609; Sowinki, grób nr 148) (ryc. 5:9), największe zaś pomieścić mogły 9-13 litrów zawartości (Lutomiersk, groby nr 3/49 i 73/49) (ryc. 5:7-8).

Część wiader wyposażona została w uchwyty. Niektóre jednak nie posiadały ich w ogóle lub też zachował się tylko jeden taki element. Najbardziej rozpowszechnione były zróżnicowane pod względem kształtu uchwyty płytkowe z otworem na kabłąk (ryc. 5:3, 7, 9), zdecydowanie mniej liczne – skoblowate (Dziekanowice, grób nr 26/96; Tańsk-Przedbory, grób nr 17). Przy kilku pojemnikach przetrwały nity mocujące opisywane detale do klepek. Oprócz uchwytów trzy wiadra posiadały

podwójne pierścienie. Odkryto je w Lutomiersku, w grobach nr 73/49 (jedno z dwóch odkrytych w nim naczyń) (ryc. 5:7) i nr 89/49 oraz w jednym pochówku w Końskich (nr 89). W cztery takie kółka umieszczone naprzeciwlegle zaopatrzone został egzemplarz z Lutomierska, grób nr 3/49 (ryc. 5:8). Warto podkreślić, iż wymienione naczynia lutomierskie należą do największych w skali całego cmentarzyska. W ocenie niektórych badaczy pierścieniowate zaczepy, zarówno przy niewielkich, jak też większych pojemnikach, służyły do umocowania dłuższych końców rzemienia lub sznura, dzięki czemu taki pojemnik mógł być zawieszany i wygodnie transportowany²¹.

Niemal połowa wiader posiadała kabłąki. Są one łukowato wygięte i haczykowato zakończone z obu stron. Niektóre z nich poddane zostały zabiegowi tordowania, albo na całej długości (Kościesze, grób nr 3; Turowo, groby nr 3/1881 i 4/1881) (ryc. 5:10), albo tylko na odcinku przy uchwytach (Końskie, groby nr 48 i 170). Domyślać się tu możemy działania podjętego w celu poprawy estetyki przedmiotu, podobnie jak w przypadku pokrywania powierzchni klepek ozdobnym pokryciem z metalu (ryc. 5:1-3, 8-9). W grupie tego typu wiaderek najefektowniej prezentują się egzemplarze z grobów nr 609 z Czerska (ryc. 5:9), nr 9/49 z Lutomierska (ryc. 5:3), a zwłaszcza okaz z grobu nr 151 z Sowinek (ryc. 5:1). Ten ostatni w górnej części obity był platerowaną srebrem blachą żelazną, ozdobioną puncowanym motywem roślinnym, a w dolnej posiadał przymocowane do klepek również posrebrzane okucia żelazne w kształcie półksiężyca, rozmieszczone w układzie girlandowym²². Dodajmy, że naczynia powyższe w większości lokują się wśród egzemplarzy o najmniejszych wymiarach.

W grobie z reguły znajdowało się jedno wiadro, ale w skład inwentarzy pośmiertnych wchodzić mogły również dwa tego rodzaju pojemniki, co zaobserwowano w grobach nr 1/40, 10/49 i 73/49 z Lutomierska (ryc. 5:6-7)²³.

Dość ściśle respektowaną regułą było umieszczanie wiader przy stopach zmarłego (nawet wówczas, gdy w grobie znajdowały się dwa egzempla-

¹⁹ Swego rodzaju odmianą opisywanej formy stanowi naczynie z grobu nr 4 z Lutomierska, które na podstawie pomiarów rozpiętości kabłąka i średnic obręczy zrekonstruowane zostało jako odwrócony stożek, tj. rozszerzający się ku krawędzi wylewu (A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzensis”, nr 7, Łódź 1959, s. 97) (ryc. 5:5).

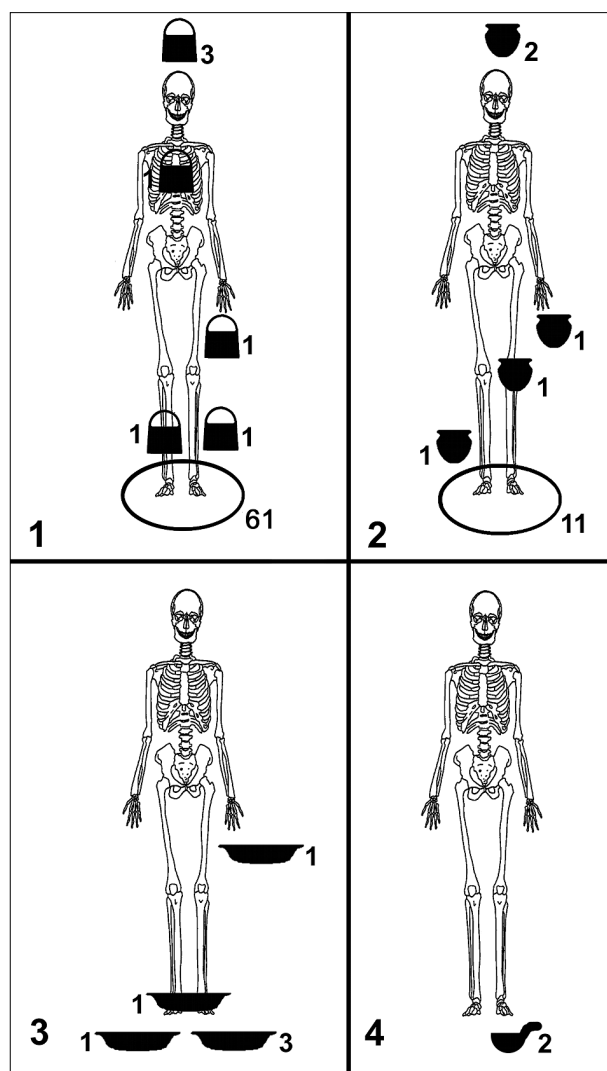
²⁰ P. Pawlak, *op. cit.*, s. 118-119, tab. 1.

²¹ W. Heiligendorff, *Der Holzeimer von Kleve. Eine typologische Untersuchung*, „Berliner Blätter für Vor- und Frühgeschichte”, R. 6, 1957, z. 2-3, s. 127, 129; J. Szydłowski, *op. cit.*, s. 35, 37, 55, 107; H. Steuer, *Eimer*, [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, t. 6, red. H. Beck i in., Berlin-New York 1986, s. 596.

²² A. Krzyszkowski, *Ein reiches Gräberfeld aus dem 10./11. Jh. in Sowinki bei Poznań*, „Slavia Antiqua”, t. 36, 1995, s. 61, ryc. 11:10.

²³ Z sytuacją taką spotykamy się także na cmentarzyskach pozapolskich, np. w Birce, gdzie przynajmniej w jednym grobie odnotowano nawet trzy wiadra (G. Arwidsson, L. Holmquist, *Holzeimer: Daubengefäße und übrige Eimer aus Holz*, [w:] Birka, t. II:1. *Systematische Analysen der Gräberfunde*, red. G. Arwidsson, Stockholm 1984, s. 237).

rze), choć odnotować należy również odstępstwa od tej lokalizacji. W grobie nr II/1925 z Lasocina naczynie ustawiono na klatce piersiowej zmarłego, w grobie nr 148 z Sowinek – z lewej strony szkieletu, na wysokości kości podudzia, w grobie nr 26/96 z Dziekanowic przy lewym udzie, a w grobie z Krakowa (ul. Zamoyskiego 41) zapewne na prawym podudziu. Trzykrotnie wiadro odkryte zostało w pobliżu czaszki – Pieścidła, grób nr II; Radom, grób nr 29; Tyniec Mały, grób nr 2/1873 (por. ryc. 4).



Ryc. 4. Miejsce ułożenia naczyń w grobach z militariami: 1 – wiadra, 2 – naczynia ceramiczne, 3 – misy brązowe, 4 – naczynia drewniane (opr. A. Janowski, T. Kurasiński)

Biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe ustalenia i obserwacje należy odnieść się do ugruntowanej w literaturze interpretacji wiader jako elementu wchodzącego w skład ekwipunku jeździeckiego, w miejsce łatwo ulegających uszkodzeniu naczyń glinianych²⁴. Znaczenie takie przypisuje się

przede wszystkim okazom posiadającym oprócz (lub zamiast) uchwytów także wspomniane pierścienie, które mogły służyć do mocowania naczynia przy siodle²⁵, w skrajnych zaś wypowiedziach każdy pochówek z wiadrem, zwłaszcza jeśli jest ono okute blachą, powinno się traktować jako miejsce spoczynku wojownika konnego²⁶. Jednakże z zamieszczonych zestawień tabelarycznych (por. tab. 1-2) wynika, iż wiaderka współwystępowały dużo rzadziej z orężem wskazującym na jeźdźcę, aniżeli z pozostałymi militariami. Na tej podstawie bezpieczniej jest uznać, iż omawiane naczynia przysługiwały wszystkim zbrojnym²⁷, głównie jednak pieszym, choć niewątpliwie te najbardziej ozdobne, pokryte ornamentowaną blachą trafiały do grobów ówczesnej elity społecznej. Do niej z pewnością należał mężczyzna pochowany w grobie nr 609 w Czersku, który hipotetycznie identyfikowany jest z komesem Magnusem, synem króla angielskiego Harolda²⁸. Przy zmarłym - nie licząc wiadra - znajdowały się m.in. dwie misy brązowe, złoty pierścień, miecz i grot włóczni. Wysokim statusem najpewniej cieszył się wojownik pochowany w Sowinkach (grób nr 151) razem z ostrogami, włócznią i - opisanym już - efektownie zdobionym wiadrem. W obydwu przypadkach zachowało się drewno pochodzące z obstawy lub trumny. Na obite gładką blachą wiadro, któremu towarzyszyła para ostróg natrafiono ponadto w Komorowie, grób nr 21 (ryc. 5:2), a z mieczem i ostrogami - w Kałdusie, grób nr 364. Wypada jednak zauważyć, iż naczynia

czynna wczesnośredniowieczna. *Zarys kultury materialnej*, Warszawa 1987, s. 710. Zdaniem L. Rauhuta „Wiadra stosowano zapewne w dalszych podróżach, gdzie naczynia gliniane mogły ulec potłuczeniu” (Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe z przełomu XI-XII w. w Nieporęcie, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 18, 1951-1952, s. 336). Bardziej krytyczni w przyjmowaniu takiego zastosowania dla naczyń odkrywanych w grobach są H. Steuer (op. cit., s. 596) i J. Zábajnik (*Slovensko a avarský kaganát*, Bratislava 2004, s. 65).

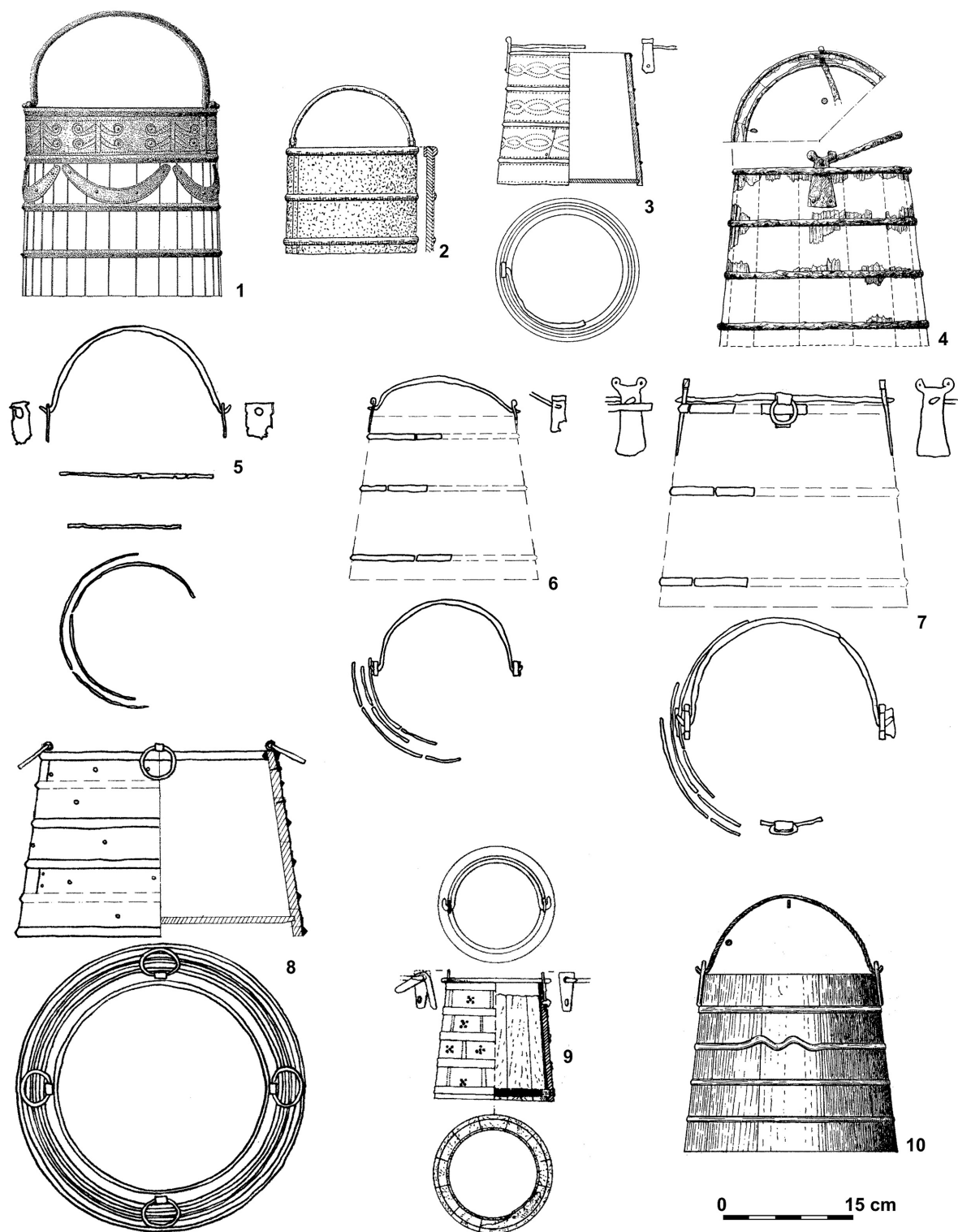
²⁵ J. Gąssowski, *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 2, 1950, s. 115; H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, cz. 2: *Analiza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 115. Tego zdania był również V. Hrubý, przy czym jeźdźcom przypisał on tylko okute wiaderka, o owalnym zarysie otworu (*Staré Město. Velkomoravské pohřebiště „Na valách”*, Praha 1955, s. 158).

²⁶ Do takiego wniosku prowadzą wywody T. Malinowski dotyczące grobu nr 20 z Komorowa, w którym oprócz wiadra znaleziony został jedynie nóż w skórzanym pochewce, wzmocnionej brązowym okuciem (*Wczesnośredniowieczne groby jeźdźców z Komorowa*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Peltza*, red. J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świdorska-Włodarczyk, Zielona Góra 2005, s. 475-476). Zob. też K. Skalski, *Problem wykorzystania źródeł archeologicznych do badań nad składem drużyny pierwszych Piastów*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 102, 1995, nr 2, s. 90.

²⁷ Por. E. Soudská, *Zbraně v našich hradištních hrobech*, „Časopis Národního muzea - řada historická”, t. 123 1954, s. 16.

²⁸ E. Dąbrowska, *Groby członków dynastii piastowskiej we wczesnym średniowieczu*, *Stan badań*, „Roczniki Historyczne”, R. 70, 2004, s. 171-172.

²⁴ Por. A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne...*, s. 31; W. Hensel, *Słowiańsz-*



Ryc. 5. Przykłady wiader znalezionych w grobach z militariami: 1 – Sowinki, grób nr 151 (wg A. Krzyszowski, *op. cit.*, ryc. 9:4.); 2 – Komorowo, grób nr 21 (wg T. Malinowski, *op. cit.*, ryc. 3:d); 3 – Lutomiersk, grób nr 9/49 (wg A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *op. cit.*, tabl. LXXIII:b); 4 – Kitki, grób nr I (wg Ł. i J. Okuliczowie, *op. cit.*, ryc. 7:a); 5 – Lutomiersk, grób nr 4/49 (wg A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *op. cit.*, tabl. LXXVII:b); 6-7 – Lutomiersk, grób nr 73/49 (wg A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *op. cit.*, tabl. LXXXIV:b, LXXXV:a); 8 – Lutomiersk, grób nr 3/49 (wg A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *op. cit.*, tabl. LXXIII:a); 9 – Czersk, grób nr 609 (wg J. Rauhutowa, *op. cit.*, ryc. 7a); 10 – Kościesze, grób nr 3 (wg J. Marciniak, *op. cit.*, ryc. 3).

pokryte metalem stwierdzono również w grobach nie zawierających elementów, które sugerowałyby przynależność zmarłego do elitarnych formacji wojskowych. Mamy tu na uwadze pochówki nr 25 z Dębiny, nr 22 z Psar i nr 89/49 z Lutomierska. Niestety, fragmentaryczny stan zachowania nie pozwala upewnić się, co do ewentualnego istnienia na obiciu elementów dekoracyjnych. Z drugiej zaś strony w grobach z mieczami i ostrogami stawiane były naczynia o najprostszej konstrukcji - z obręczami i kablukiem. Dotyczy to m.in. bogato wyposażonych w militaria pochówków z Końskich (nr 58 i 170).

Tak samo niejednoznacznie przedstawia się sytuacja z grobami lutomierskimi, które zawierały po dwa wiadra. O ile w pochówkach nr 1/40 i 10/49 stwierdzono atrybuty jeździeckie w postaci wędzi-deł i strzemion, a w tym pierwszym także miecz, o tyle w grobie nr 73/49 jedynymi militariami była włócznia i nóż bojowy. Wszystkie te naczynia reprezentują grupę typowych wiader obręczowych. Tylko jedno z nich (z grobu nr 73/49) oprócz typowych czworobocznych zaczepów dodatkowo zapatrzone zostało w pierścieniowaty uchwyt.

Tendencja do pojawiania się pozostałości wiader w zespołach grobowych zawierających elementy uzbrojenia, podobnie jak na ziemiach polskich, obserwowana jest też na terenach ościennych²⁹. Należy jednak zauważyć, że wszędzie tam, gdzie praktykowany był zwyczaj wyposażania zmarłych w klepkowe pojemniki trafiały one także do grobów kobiecych i dziecięcych (z bronią lub bez)³⁰. W takich wypadkach omawianym wyrobom

najczęściej przypisywana jest rola wyznacznika wysokiej pozycji społecznej osoby pochowanej³¹. Dodajmy, że w pochówkach, które nie zostały wyposażone w oręż, zdarzają się naczynia posiadające pierścienie-zaczepy. Wymienić należy groby nr 50 (męski) i 69 (kobiety?) z Krakowa-Zakrzówka³² oraz grób nr 3 (kobiety) z Poddębic³³.

Na przeszkodzie w rutynowym kojarzeniu wiadra z wojownikiem konnym stoi również fakt, iż w wielu pochówkach z mieczem i/lub ostrogami naczynia tego nie odnotowano (jeśli założyć, że nie uległo całkowitemu rozkładowi)³⁴. Powołać się można na przykłady z Brześcia Kujawskiego, grób nr 71³⁵, Cedyni, stan. 2, grób nr 558 i 1120³⁶, Dziekanowice, groby nr 8/94 i 101/03³⁷, Końskich, groby nr 70, 71 i 72³⁸, Pokrzywnicy Wielkiej, groby nr 6, 19 i 31³⁹ i Koninka, grób nr 11⁴⁰.

Wątpliwości budzi także interpretacja wiader jako pojemników do pojenia koni. Z uwagi na niedostatek przekazów źródłowych posłużyć się musimy innego rodzaju źródłami. Otóż, w podręcznikach wydawanych w latach 30-tych XX w., w których omówione zostały zasady postępowania i opieki nad koniem wojskowym zalecano przynajmniej trzykrotne jego pojenie w ciągu dnia najlepiej wodą studzienną lub rzeczną podawaną w korytach albo właśnie we wiadrach⁴¹. Wypada jednak zaznaczyć, że dobowe zapotrzebowanie zwierzęcia

²⁹ Por. E. Soudská, *op. cit.*, s. 16; J. Kudrnáč, *Příspěvek k datování závěsných uch a držadel věděrek ze starší doby hradištní*, „Sborník Národního muzea v Praze, řada A - Historie”, t. 24, 1970, z. 1-2, s. 119; L. Dučyc, *Ab adnoj kategorii kurgannych znachodok*, „Gistaryčna-archealagichny zbornik”, nr 4, 1994, s. 51-52; H. Steuer, *op. cit.*, s. 595.

³⁰ J. Kamińska, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Buczku, pow. Łask*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 1, 1956, s. 106; H. Zoll-Adamikowa, *op. cit.*, s. 115; K. Wachowski, *Cmentarzyska doby wczesnopiastowskiej w Śląsku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 42; W. Morawski, E. Zaitz, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*, „Materiały Archeologiczne”, t. 17, 1977, s. 76, 138, 139; S. Szatmári, *Das Gräberfeld von Oroszlány-Borbála-Kolonie (neue Beiträge zur Bestattung mit Holzeimern)*, [w:] *Rapports du IIIe Congrès International d'Archéologie Slave, Bratislava 7-14. septembre 1975*, t. 1, red. B. Chropovský, Bratislava 1979, s. 809; E. Bakka, *Die Eimerattaschen aus dem Knabengrab unter dem Kölner Dom. Zur Frage der Kontinuität spätrömischer Tierornamentik in der Völkerwanderungszeit*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 12, 1982, z. 3; L. Dučyc, *op. cit.*, s. 52; N. Profantová, *Die Elite im Spiegel der Kindergräber aus dem 9. um 10. Jahrhundert in Böhmen*, [w:] *Die frühmittelalterliche Elite bei den Völkern den östlichen Mitteleuropas (mit einem speziellen Blick auf die großmährische Problematik)*, red. P. Kouřil, Brno 2005, tab. Va, ryc. 5; M. Hanuliak, *Veľkomoravské pohrebiská. Pochovávanie v 9.-10. storočí na území Slovenska*, Nitra 2004, s. 191, ryc. 215. W grobach męskich i kobiecych z Birki pojemniki występują tak samo często, z tą różnicą, że w tych ostatnich wiadra wydają się być mniejsze (G. Arwidsson, L. Holmquist, *op. cit.*, s. 237).

Podobnie żadnych preferencji występowania wiader w pochówkach w odniesieniu do płci i wieku pochowanych osób nie stwierdza się w przypadku znalezisk z okresu rzymskiego (A. Becker, *op. cit.*, s. 391).

³¹ H. Steuer, *op. cit.*, s. 595; J. Skalski, *op. cit.*, s. 95.

³² W. Morawski, E. Zaitz, *op. cit.*, s. 82, 90, tabl. VIII:9, XII:4.

³³ H. Wiklak, *Cmentarzysko z XII i XIII w. w Poddębicach*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 5, 1960, s. 196, tabl. L:2.

³⁴ Por. M. Hanuliak, *op. cit.*, s. 192.

³⁵ E. i Z. Kaszewscy, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brześciu Kujawskim, pow. Włocławek*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 1, 1971, s. 429, ryc. 59.

³⁶ H. Malinowska-Łazarczyk, *Cmentarzysko średniowieczne w Cedyni*, t. 2, Szczecin 1982, s. 132-133, ryc. 35; też, *Badania wykopaliskowe na cmentarzysku w Cedyni w latach 1976-1985*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 31, 1985, s. 93.

³⁷ A. i J. Wrzesińscy, *Dwa interesujące groby z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Dziekanowicach, gm. Lubowo, woj. poznańskie, stan. 22*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 3, 1995, s. 213, ryc. 4; A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, *Grób z ostrogami z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Dziekanowicach*, [w:] *Przeszłość z perspektywy źródeł materialnych i pisanych. Praca dedykowana prof. dr hab. Leszkowi Kajzerowi z okazji 35-lecia pracy naukowej*, red. J. Olczak, „Archaeologia Historica Polona”, t. 15/1, Toruń 2005, s. 371-381.

³⁸ J. Gąsowski, *op. cit.*, s. 130-131.

³⁹ L. Rauhut, L. Długopolska, *op. cit.*, s. 301, 316, 327, 328, ryc. 15, 51, 78.

⁴⁰ T. Stępnik, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne i pozostałości osady kultury łużyckiej na stanowisku 65 przy ul. Drukarskiej 61 w Koninku, gm. Kórnik*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 8, 2007, s. 190, ryc. 6.

⁴¹ *Vade-mecum oficera rezerwy artylerji*, Włodzimierz 1934, s. 9, 10; R. Zawada, *Książka rezerwisty*, Warszawa 1936, s. 247-249.

na wodę jest wysokie i wynosi średnio 30-40 litrów, a w okresach upalnych dochodzi nawet do 70-80 litrów⁴². Co prawda, dane te dotyczą konia współczesnego, ale zapewne nie odbiegają zbyt drastycznie od realiów wczesnośredniowiecznych. Zatem funkcję poidel mogłyby ewentualnie pełnić jedynie największe naczynia, będące w stanie pomieścić przynajmniej 9-10 litrów wody, a te w analizowanych grobach są nieliczne (Lutomiersk, groby nr 3, 73 i 74). Zbyt mała średnica otworu i kształt analizowanych naczyń wyklucza je raczej z zadawania furazu. Według cytowanych podręczników do karmienia konia najlepiej nadają się tekstylne obroczniki, które nie mogą być zbyt ciasne, w przeciwnym razie zwierzę będzie się dusić⁴³. Jeśli przyjąć, iż większość naczyń wkładanych do grobów posiadała klepki z cisu, trzeba również pamiętać o podkreślanej w literaturze dużej wrażliwości koni na toksyczne substancje zawarte w tej roślinie⁴⁴.

Według niektórych badaczy pochodzące z grobów wiadra były używane w charakterze naczyń stołowych, z których czerpane i rozlewane były napoje do mniejszych pojemników, np. rogów, misek czy czarek, albo też pito z nich bezpośrednio⁴⁵. W tym ostatnim znaczeniu bardziej zasadne byłoby więc posługiwanie się nazwą kubek, przyjętą dla wyrobów stołowych o pojemności 1-2 litrów, niekiedy też 3 litrów⁴⁶. Na korzyść takiej koncepcji przemawia fakt, iż wiele zgromadzonych przez nas zabytków, w tym kilka o najmniejszych parametrach wielkościowych, nie posiadało kabłąków. Podkreślane jest także podobieństwo formalne między wiaderkami z cmentarzysk, a właśnie klepkowymi kubkami pochodzącymi z innego rodzaju stanowisk⁴⁷. Z drugiej zaś strony spotkać się można z sugestiami o imitowaniu omawianych tu pojemników przez naczynia gliniane (szczególnie z cylindryczną szyjką), co miało miejsce nie tylko we wczesnym

średniowieczu, ale już wcześniej⁴⁸. Być może na ziemiach polskich zjawisko to odzwierciedla podkreślaną przez M. Dzika⁴⁹ tendencję do wypierania z zastawy stołowej drewna na rzecz ceramiki, aczkolwiek warto zaznaczyć, iż wiaderka i garnki (lub misy metalowe) niekiedy stawiane były w tej samej jamie grobowej (por. tab. 1)⁵⁰. Wprawdzie istnieje prawdopodobieństwo związku współwystępowania pojemników glinianych i drewnianych z etapem przejściowym na drodze zmierzającej do wycofania z użytku tych ostatnich, nie wydaje się jednak, by w omawianym okresie naczynia klepkowe zupełnie zniknęły ze stołów, zważywszy na wyniki badań archeologicznych, które dowodzą, iż wyroby te wytwarzano przez całe średniowiecze⁵¹. Można się więc co najwyżej domyślać pewnych zmian w udziale poszczególnych rodzajów pojemników w składzie zastawy stołowej, przebiegających różnie w zależności od kontekstu społecznego, aniżeli spodziewać całkowitej wymiany jednych naczyń na drugie. Rzecz wymagałaby zresztą dalszych szczegółowych studiów, niemożliwych do przeprowadzenia w tym miejscu.

Tymczasem warto zastanowić się, czy współwystępujące w jednym grobie pojemniki wykonane z gliny i drewna nie mają związku z różnorodnością pokarmów lub napojów składanych przy szczątkach⁵². Koncepcja ta daje się także odnieść do sytuacji, gdy w grobie znajdowały się dwa wiadra, w

⁴² J. Zwoliński, *Hodowla koni*, Warszawa 1976, s. 345. Według wyliczeń R. Zawady w dogodnych warunkach żywieniowych na 1 kg suchej paszy koń wypija 2-3 litrów wody, co daje 25 litrów na dobę. W przypadku paszy zielonej zapotrzebowanie na wodę zmniejsza się do 1/3, podanej ilości (op. cit., s. 247).

⁴³ *Vade-mecum*..., s. 9; R. Zawada, op. cit., s. 245, 284.

⁴⁴ Zob. E. Hajnalová, *Petrifizierete*..., s. 381; też, *Bruchstücke*..., s. 347, tu odnośniki do innych prac.

⁴⁵ E. Soudská, op. cit., s. 16; D. Ellmers, *Zum Trinkgeschirr der Wikingerzeit*, Offa, t. 21-22, 1964-1965, s. 21-27, 31nn; A. Niesiołowska-Wędzka, *Wiadra*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 6, cz. 2, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 407; M. Dzik, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Żukowie, pow. Płońsk*, Warszawa 2006, s. 88-89.

⁴⁶ Por. R. Barnycz-Gupienieć, *Naczynia drewniane z Gdańska w X-XIII wieku*, Łódź 1959, s. 35; Z. Woźnicka, *Wyroby bednarskie i tokarskie średniowiecznego Międzyrzecza*, Poznań 1961, s. 14, 41; J. Kaźmierczyk, op. cit., s. 491-493.

⁴⁷ J. Kaźmierczyk, op. cit., s. 492-493.

⁴⁸ A. Knapowska, *Kilka przykładów wpływów naczyń drewnianych na ceramikę*, „Z otchłani wieków”, R. 21, 1951, z. 1, s. 7; J. Zeman, op. cit., s. 97-98; L. Dućyc, op. cit., s. 53; J. Szydłowski, op. cit., s. 42nn, 110-118.

⁴⁹ M. Dzik, op. cit., s. 89.

⁵⁰ Wyjątkowy pod względem zróżnicowania asortymentu naczyń jest grób komorowy nr 15 z Pnia, w którym co prawda zabrakło pojemnika glinianego, ale natrafiono na misę brązową i wiaderko, a ponadto czepak i talerz (?) z drewna (A. Drozd, A. Janowski, *Wczesnośredniowieczny grób komorowy z Pnia*, [w:] *Środowisko pośmiertne człowieka, Funeralia Lednickie Spotkanie 9*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań, s. 163-168).

⁵¹ Por. np. Z. Woźnicka, op. cit., s. 9-25; I. Wysocka, *Naczynia i drobne przedmioty drewniane z wrocławskiego Rynku*, „Mediaevalia Archaeologica”, t. 1, 1999, s. 103-104. Również studia M. Dembińskiej nad kulturą żywieniową w średniowiecznej Polsce prowadzą do wniosku, iż ówczesna zastawa stołowa prezentowała się dość skromnie (*Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 154). Wnosić więc należy, iż przekaz Galla Anonima, mówiący o tym, iż po zakończeniu „gnieźnieńskiej” uczyły z cesarskim udziałem Ottona III Bolesław Chrobry nakazał zebrać kosztowne naczynia, „bo żadnych drewnianych tam nie było” (*Kronika polska*..., ks. I, 6, s. 22) wypada traktować raczej jako wyidealizowany obraz stołu wczesnopiastowskiego, mający podkreślić świetność państwa polskiego aniżeli opis rzeczywistości, nawet biorąc pod uwagę rangę spotkania. W koncepcji M. Dygo cytowany fragment „w ogóle nie powinien być traktowany jako źródło do poznania kultury materialnej dworu Bolesława”, a należy go postrzegać w perspektywie kształtowanego przez kronikarza chrystomimetycznego wizerunku władcy polskiego (*Uczty Bolesława Chrobrego*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 112, 2005, nr 3, s. 41-54, cyt. na s. 50, przyp. 44).

⁵² Tak względem znalezisk wielkomorawskich M. Hanuliak (op. cit., s. 192).

dotadku o niejednorodnej pojemności⁵³, choć zjawisko to nie zostało jak dotąd w pełni wyjaśnione. Według H. Steuer'a większa liczba tych naczyń złożona przy zmarłym mogła oznaczać zarówno wielorakość płynów, jak też symbolizować odbycie ceremonialnej uczty, a i to, jego zdaniem, nie wyczerpuje wszystkich możliwości interpretacyjnych⁵⁴. Także w opinii D. Ellmersa, zajmującego się głównie znaleziskami skandynawskimi, kwestię, czy występujące obok siebie naczynia pokrywały się w zastosowaniu, tak że większe służyło jako zbiornik na piwo, mniejszym zaś było ono rozlewane, czy też w każdym w nich znajdowały się inne płyny, dałoby się rozstrzygnąć tylko na podstawie analizy mikroszczątków pochodzących z wnętrza wiader⁵⁵.

Z naczyń bednarskich odkrywanych w grobach przypuszczalnie raczono się trunkami w rodzaju miodu pitnego lub wspomnianego przed momentem piwa⁵⁶, a w przypadku grobów dziecięcych znajdować się w nich mogło mleko⁵⁷. Uważa się także, iż stawiane w jamach grobowych wiadra mogły być puste lub wypełnione jedynie wodą⁵⁸, albo też zawierać żywność, o czym przekonuje fragment szczęki świni znalezionej w wiadrze z cmentarzysku w Poznaniu-Śródcie⁵⁹ czy szczątki czarnej jagody stwierdzone w naczyniu z grobu łodziowego w Oseberg⁶⁰. W zastosowaniu pojemników klepkowych wielkości kubka, zaopatrzonych w pałąk, podkreślana bywa ich przydatność do przechowywania artykułów spożywczych, takich jak sól, płody leśne, jaja⁶¹, ale trzeba mieć także na uwadze opinię A. Becker, w myśl której „*Allgemein lässt sich erkennen, dass die Eimer in ihrer klassischen Funktion als Aufbewahrungsgefäß in der Größengruppe mit ca. 10 cm Durchmesser nur sehr eingeschränkt eingesetzt werden können, da ihr Nutzwert*

durch geringen Inhalt stark reduziert ist”⁶². Bardzo interesująco prezentują się wyniki analiz chemicznych serii próbek pobranych z wiader odkrytych na cmentarzysku w Sowinkach⁶³. Pozwoliły one stwierdzić, że w naczyniach z grobów zawierających militaria (nr 148 i 151) pierwotnie znajdował się materiał pochodzenia zwierzęcego (mięso bez kości). Ponadto, bliżej nieznanego rodzaju pokarmu trafił do pojemnika z grobu nr 176. Z kolei wiadro w obiekcie nr 70 prawdopodobnie zawierało ziarna zbóż lub nasiona rośliny oleistej z dodatkiem wina lub piwa. Pozostałe pojemniki z tego stanowiska zdeponowano najprawdopodobniej puste.

Starając się rozwikłać funkcję wiader umieszczanych w grobach wypada zwrócić uwagę na aspekt funeralny badanego zjawiska, z rysującymi się odniesieniami do kultu zmarłych i ich obdarowywania⁶⁴. P. Pawlak porównując dane wielkościowe naczyń pochodzących z cmentarzysk i innych stanowisk zauważył, iż pojemniki „grobowe” charakteryzują się znacznie mniejszymi rozmiarami od egzemplarzy pochodzących z osad i grodzisk. Tym samym „*Nasuwa się tutaj sugestia łączenia wiader z nekropoli (przynajmniej znacznej części tych naczyń) z wyłącznie ich pogrzebowym charakterem, stąd wolno przypuszczać, iż były one wykonywane w celach obrzędowych i zapewne nie znajdowały zastosowania w codziennym użytkowaniu. O powyższym specjalnym (funeralnym) przeznaczeniu części wiader świadczyć może również obecność okazów okutych ozdobną blachą, które na osadach występują niezmiernie rzadko*”⁶⁵. Istnieje przesławienie, iż poza cmentarzyskami sporadycznie notowane są także okazy zaopatrzone w żelazne obręcze⁶⁶, które, zapewne z uwagi na koszt, zastępowano obejmami z gałęzi, głównie leszczyny lub cisu⁶⁷. Związek wiader z przestrzenią grobową daje się również wyjaśnić rodzajem surowca, z którego sporządzano owe naczynia. Jak pamiętamy w tym celu używano przede wszystkim drewna ciso-

⁵³ Mamy na myśli wiaderka lutomierskie z grobów nr 10 o objętości 1,86 l i 7,45 l (przy założeniu, że grubość ścianki wynosi 0,5 cm) i nr 73 - 4,59 l i 10,57 l (P. Pawlak, *op. cit.*, tab. 1). Z uwagi na fragmentaryczny stan zachowania obliczeń nie można było dokonać dla zabytków z trzeciego pochówka (nr 1/40).

⁵⁴ H. Steuer, *op. cit.*, s. 589, 599.

⁵⁵ D. Ellmers, *op. cit.*, s. 41.

⁵⁶ D. Ellmers, *op. cit.*, s. 34nn; B. Solberg, *op. cit.*, s. 434.

⁵⁷ S. Szatmári, *Das Gräberfeld von Oroszlány und seine Stelle in der frühawarenzeitlichen Metallkunst*, „Acta Archaeologica Scientiarum Hungaricae”, t. 32, 1989, s. 109.

⁵⁸ H. Steuer, *op. cit.*, s. 599; D. Froliková-Kalishová, *Projevy magie v pohřebním ritu slovanských plochých kostrových pohřebišť na Moravě a v Čechách*, [w:] *K počtě Vladimíru Podborskému. Přátelé a žáci k sedmdesátým narozeninám*, red. E. Kazdová, Z. Měřínský, K. Šabatová, Brno 2004, s. 510; M. Dzik, *op. cit.*, s. 89.

⁵⁹ E. Pawlak, P. Pawlak, *op. cit.*, s. 76, 84.

⁶⁰ S. Eisenschmidt, *Grabfunde des 8. bis 11. Jahrhunderts zwischen Kongeä und Eider. Zur Bestattungssitte der Wikingerzeit im südlichen Altdänemark*, t. 1, Neumünster 2004, s. 168.

⁶¹ H. Steuer, *op. cit.*, s. 599. W niektórych wiaderkach z cmentarzysk notowane są skorupki jaj (por. S. Szatmári, *Das Gräberfeld von Oroszlány-Borbála-Kolonie...*, s. 809).

⁶² A. Becker, *op. cit.*, s. 390.

⁶³ A. Krzyszkowski, *op. cit.*, s. 61.

⁶⁴ Zob. D. Ellmers, *op. cit.*, s. 40-41; H. Steuer, *op. cit.*, s. 597, 599; A. Becker, *op. cit.*, s. 392. Poglądowo o kulcie zmarłych w kręgu kultury słowiańskiej zob. E. E. Levkiewskaja, *Mertvykh kul' i, [w:] Slavjanskije drevnosti. Étnolingwičeskij slovar'*, t. 3, red. N. I. Tolstij, Moskva 2004, s. 227-231.

⁶⁵ P. Pawlak, *op. cit.*, s. 120.

⁶⁶ M. Dzik, *op. cit.*, s. 89.

⁶⁷ J. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 477; R. Barnycz-Gupieniec, *op. cit.*, s. 35.

tęgo też względu drzewo to bardzo często sadzone było na cmentarzach, dostarczało też budulca do wyrobu trumien, a treści przypisywane tej roślinie wykorzystywano jako środek apotropaiczny⁶⁸. Wierzenia te znajdują potwierdzenie w doniesieniach etnograficznych⁶⁹.

Argumenty wysuwane na korzyść sepulkralnego przeznaczenia wiader nie znajdują jednak pełnego uzasadnienia we wczesnośredniowiecznych materiałach wykopaliskowych. Naczynia z Ostrowa Lednickiego spięte były żelaznymi obręczami, posiadały pałaki i uchwyty a ich pojemność mieściła się w zakresie 1,5-6 litrów, nie odbiegając od znalezisk grobowych. Ponadto wśród wiader lednickich stwierdzono egzemplarze sporządzone z drewna cisowego (obok sosnowego)⁷⁰. Do poruszonego zagadnienia istotne treści wnieść może analiza metaloznawcza dwóch naczyń z Lutomska, groby nr 6/49 i 7/49, która wykazała, że wszystkie elementy metalowe odkute zostały z miękkiego żelaza o niewielkiej zawartości fosforu. Duża ilość tego pierwiastka wpływa na kruchość metalu, zwłaszcza w niskich temperaturach. Użycie niskofosforowego żelaza zapobiegało więc przed zbyt szybkim zniszczeniem naczyń, narażonych z pewnością na częste obtłukiwanie⁷¹, tak więc jego zastosowanie mogło być podyktowane względami praktycznymi.

Dotychczasowe rozważania pozwalają na sformułowanie kilku konkluzji. Przede wszystkim w odniesieniu do ziem polskich **nie potwierdziła** się utrwalona w literaturze interpretacja wiader umieszczanych w grobach jako wyznacznik wo-

jownika konnego. Naczynia te często umieszczano w grobach wspólnie z militariami, które nie są uważane za atrybuty jeźdźców, przykładowo strzały i topory. Nie dopatrzono się także zależności między jakościowym i ilościowym bogactwem poszczególnych inwentarzy grobowych, a poziomem technologicznym wchodzących w ich skład wiader. Pamiętając, iż w realiach wczesnopiastowskich bronią znajdującą się w jamie grobowej nie odzwierciedla kompletnego rynsztunku zmarłego⁷², można jednak uznać, iż wiadra pośmiertnie przysługiwały przedstawicielom wszystkich formacji wojskowych, nie tylko drużynnikom, ale też szeregowym wojom⁷³. Niekiedy tylko ich specjalny wystrój podkreślał elitarną przynależność społeczną i prestiż zmarłego⁷⁴. Ponadto stanowiły one, co prawda nie tak częsty jak w przypadku wojowników, element wyposażenia pochówków kobiecych i dziecięcych, a także męskich, bez broni. Wszystko to nie oznacza wcale, iż omawianych naczyń nie zabierano na wyprawy wojennej.

Funkcja wiader uwarunkowana była ich wielkością, surowcem, zdobnictwem i detalami konstrukcyjnymi. Dotyczy to także pojemników odkrytych w grobach zawierających militaria. Najmniejsze mogły służyć jako kubki do picia, większe przeznaczone były głównie do magazynowania żywności lub pełniły funkcję pojemników, z których rozlewano płyny do mniejszych naczyń. Czy jednak stanowiły one część zastawy stołowej, trudno orzec, gdyż w grobie najczęściej stawiano jedno takie naczynie⁷⁵, wyjątkowo dwa, ale – jak pamiętamy – różnicowane gabarytowo. Tworzyły one także, choć równie rzadko, zespoły z naczyniami glinianymi, brązowymi misami i innymi pojemnikami z drewna (por. tab. 1). Z omawianych naczyń, ale dotyczy to tylko nielicznych egzemplarzy o największej pojemności, przypuszczalnie możliwe było pojenie koni.

Jest kwestią otwartą, na ile wytwarzanie wiader podejmowane były wyłącznie z myślą o przeznaczeniu sepulkralnym. Z taką sytuacją należy się liczyć w przypadku niewielkich, pokrytych blachą

⁶⁸ S. Kobieliński, *Florarium christianum. Symbolika roślin – chrześcijańska starożytność i średniowiecze*, Kraków 2006, s. 44-45; M. Pastoureaux, *Średniowieczna gra symboli*, przeł. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006, s. 104, 106-107.

⁶⁹ A. Fischer, *Zwyczaj pogrzebowy ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 346. W dawnym folklorze przechowały się także zwyczaje pogrzebowe, w których zaznacza się związek konia z wiałem. Na terenach białoruskich w dniu pogrzebu „Po wyniesieniu z chaty, stawiają trumnę na ziemi tuż przy samym progu, poczem ważnica (który tyle znaczy, co w Krakowskim starosta pogrzebowy), wzięwszy pełne wiadro wody wylewa ją na konia stojącego w zaprzęgu, by odwieźć ciało zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku” (M. Federowski, *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877-1891*, t. 1: *Wiara, wierzenia i przesady ludu z okolic Wołkowyska, Słonimia, Lidy i Sokółki*, Kraków 1897, nr akapitu 1804, cyt. za J. Strączek, *Cmentarz i stół. Pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi*, Wrocław 2006, s. 124). W Polsce wodę wylewano też na mające wieść trumnę woły (A. Zadrożyńska, *Światy, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce*, Warszawa 2000, s. 281-282). Można się tu domyślać czynności wpisującej się w ciąg działań określanych jako rytuały przejścia.

⁷⁰ T. Stepniak, *Średniowieczne wyroby drewniane z Ostrowa Lednickiego – analiza surowcowa*, „Studia Lednickie”, t. 4, 1996, s. 272, tab. 4, tabl. III; M. Grupa, *Sprzęt i wyposażenie gospodarstwa domowego*, [w:] *Wczesnośredniowieczne moście przy Ostrowie Lednickim*, t. 1: *Moście traktu gnieźnieńskiego*, red. Z. Kurnatowska, Lednica-Toruń 2000, s. 139, 145-146, tabl. XXII-XXIV:1-5, 8, 11.

⁷¹ J. Piaskowski, *Metaloznawcze badania wyrobów żelaznych*, [w:] A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewska, *op. cit.*, s. 126, 132-133.

⁷² A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzianensis”, nr 3, Łódź 1954, s. 93; tenże, *Zabytki uzbrojenia jako źródło do dziejów polskiego średniowiecza*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 8, 1963, s. 113; A. Nowakowski, *Historia uzbrojenia a dzieje polskiego średniowiecza*, „Wiadomości Historyczne”, R. 26, 1983, nr 3 (148), s. 198.

⁷³ A. Nadolski, *Studia...*, s. 93, przyp. 5-6.

⁷⁴ W literaturze efektownie zdobione blachą naczynia traktowane są jako wyroby luksusowe (*Luxusartikeln*; zob. G. Arwidsson, L. Holmquist, *op. cit.*, s. 240).

⁷⁵ Jak zauważył H. Steuer w grobach z terenów zachodniosłowiańskich „Weitere Gefäßbeigaben fehlen oft, so daß Service nicht nachweisbar sind” (*op. cit.*, s. 596), ale trzeba pamiętać, że część naczyń, wykonanych całkowicie z materiałów organicznych, mogła się nie zachować.

naczyń, wydaje się jednak, że większość pojemników zanim znalazła się w grobie pełniła określone funkcje w świecie żywych⁷⁶. Po wycofaniu z codzienności, zyskiwały nowe symboliczne znaczenie, stając się obiektem praktyk grzebalnych. Część z omawianych naczyń mogła mieć związek z kultem zmarłych, wyrażanym we wspólnym biesiadowaniu żywych z chowanymi, część zaś była darem samym w sobie lub służyła jako pojemniki, których zawartość miała ułatwić nieboszczykowi wędrówkę w zaświaty. Niezależnie wszak od interpretacji można się spodziewać, iż rozpatrywane wiadra, a przynajmniej niektóre z nich, stanowiły własność osobistą wojownika.

Ostatecznie za dość prawdopodobny uznać można fakt, iż wiadra zabierane były na wojenne ekspedycje lub w inną podróż (poselstwo, pielgrzymka, handel itp.)⁷⁷, czy to noszone przy sobie, czy też wiezione w taborze⁷⁸, a ich przydatność w takich okolicznościach wydaje się oczywista. Po naczynia te sięgano zapewne nie tylko w szczególnych okolicznościach, np. podczas uczty, ale też za każdym razem, gdy zachodziła zwyczajna konieczność zaspokojenia pragnienia czy posilenia się.

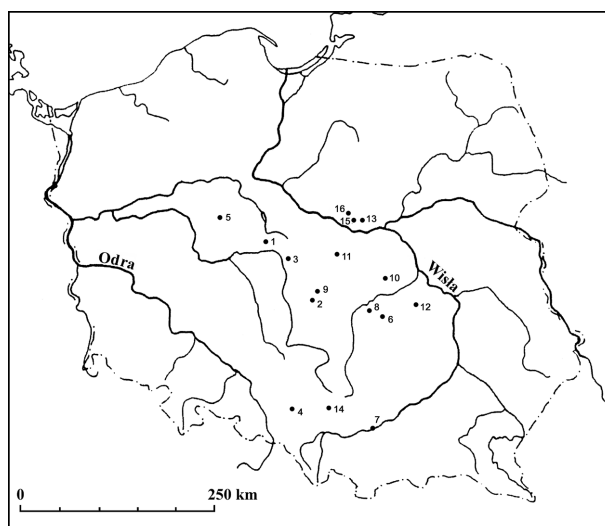
Pozostałe naczynia drewniane

Liczba naczyń, odkrytych w grobach z militariami, określonych jako drewniane, a nie będących wiadrami jest bardzo niewielka. Odkryto je jedynie w Ciepłym, grób nr V; Pniu, grób nr 15 i w Pokrzywnicy Wielkiej, grób nr 28. W pierwszym z pochówków wystąpił fragment zdobionej misy (czary), brak jednak danych o jej wymiarach i położeniu w grobie⁷⁹. Z kolei w grobie nr 28 w Pokrzywnicy Wielkiej w okolicach stóp znaleziono, jak podają autorzy badań, „prawdopodobnie fragment naczynka drewnianego spiętego drutem srebrnym”⁸⁰. Przytoczony opis tego przedmiotu jest bardzo lakoniczny, a opublikowany rysunek nie za-

wiera praktycznie żadnych informacji. W grobie nr 15 w Pniu we wnętrzu, ustanowione przy stopach, misy brązowej odkryto czerpak i talerz(?) (ryc. 9:7). Oba naczynia są niestety zachowane fragmentarycznie i silnie zdeformowane. Czerpak miał przypuszczalnie kształt owalu o wymiarach około 10 x 12 cm i głębokości około 7-10 cm i wykonany został techniką toczenia. Wydaje się, iż nie różnił się pod względem kształtu od innych naczyń tego typu odkrywanych na terenie wczesnopiastowskiej Polski⁸¹.

Niewielka liczba naczyń drewnianych w grobach z militariami uniemożliwia szersze dywagacje na ich temat. Zwrócić należy jednak uwagę, że nie licząc grobu nr 28 w Pokrzywnicy Wielkiej w pozostałych dwóch wystąpiły one z militariami i licznym wyposażeniem wskazującym na wysoki status społeczny pochowanych.

Naczynia ceramiczne



Ryc. 6. Rozmieszczenie grobów z militariami zawierających naczynia ceramiczne: 1 – Bilczewo; 2 – Buczek; 3 – Chwalborzyce; 4 – Czechowice; 5 – Dziekanowice; 6 – Końskie; 7 – Kraków; 8 – Lubień; 9 – Lutemiersk; 10 – Mała Wieś; 11 – Mnich; 12 – Radom; 13 – Sobanice; 14 – Strzemieszyce Wielkie; 15 – Święcice; 16 – Turowo (opr. A. Janowski, T. Kurasinski).

Naczynia ceramiczne stanowiły drugą pod względem liczebności kategorię pojemników odkrytych w zespołach grobowych z militariami. Znalaziono je w liczbie 27⁸², w 22 ze 105 analizowa-

⁷⁶ Por. D. Ellmers, *op. cit.*, s. 26. Niektórzy badacze sądzą nawet, iż to właśnie niewielkie wiaderka z bogato zdobioną metalową okładziną służyły zmarłym za życia jako pojemniki do przechowywania szczególnie cennych przedmiotów (tak S. Szatmári, *Das Gräberfeld von Oroszlány-Borbála-Kolonie...*, s. 809-810).

⁷⁷ W okresie międzywojennym do „kawaleryjskiego” rzędu końskiego należały kotlik (rodzaj metalowego naczynia) i putnia (wiadro płócienne). Do siodła troczone były także sakwy płócienne na owies i siatki na siano oraz juczki i podkownice na podkowy (zob. M. Zaruski, E. Mecnarowski, *Rząd koński*, Warszawa 1919, s. 12-13, 15, ryc. 4, 6).

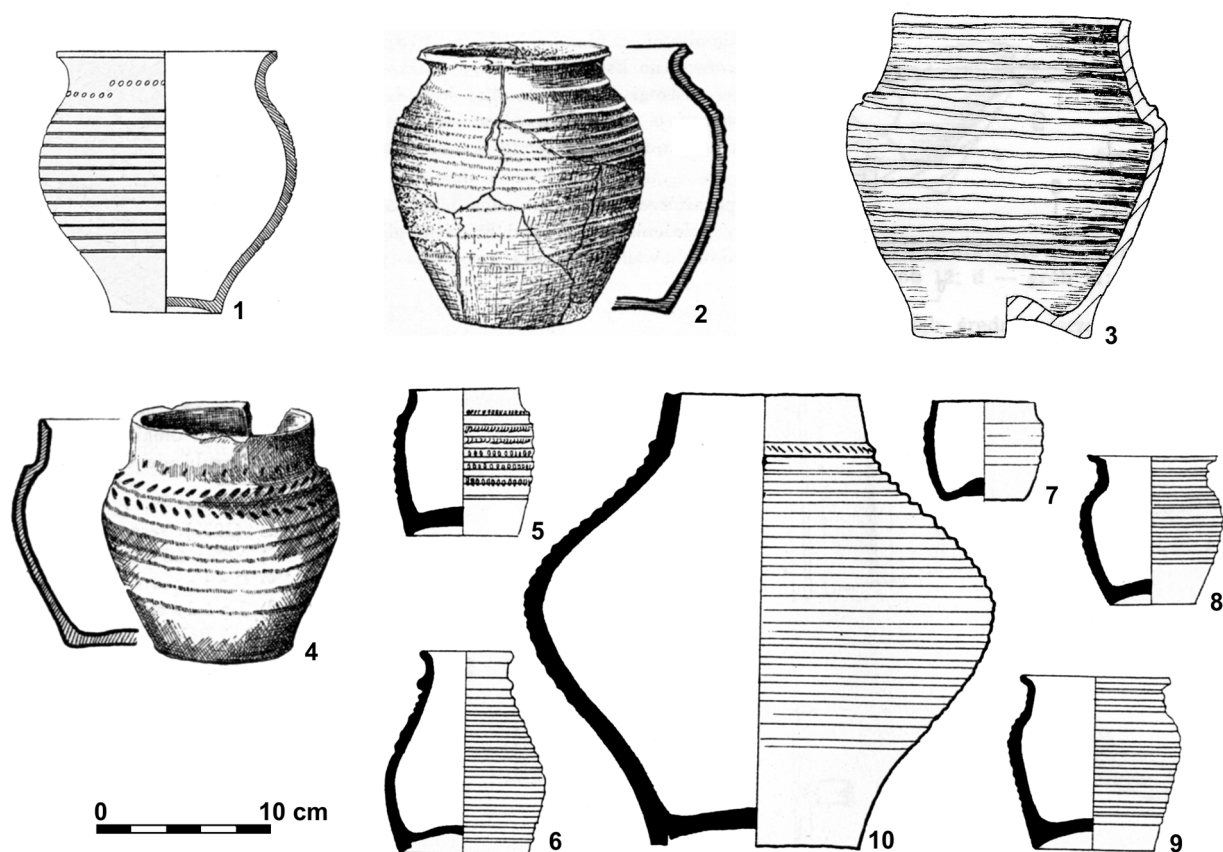
⁷⁸ Zob. A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne...*, s. 33-35; tenże, *Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku...*, s. 80.

⁷⁹ Por. M. Kara, *Wczesnośredniowieczny grób uzbrojonego kupca z miejscowości Ciepłe na Pomorzu Gdańskim w świetle ponownej analizy chronologicznej*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i Sacrum*, red. H. Kočka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 505-524, tam starsza literatura.

⁸⁰ L. Rauhut, L. Długopolska, *op. cit.*, s. 325, tabl. XI:a.

⁸¹ Por. M. Grupa, *op. cit.*, s. 140, 146-147, tabl. XXVIII, XXIX:1-7, 10-11 XXX:1-6.

⁸² Brak pewności, co do liczby naczyń w grobie z miejscowości Mała Wieś. L. Sawicki, podaje informację o jednym naczyniu (*Działalność Wydziału Konserwacji i badań zabytków w terenie w latach 1945-1947*, „Sprawozdania P.M.A.”, t. 1, 1948, z. 1-4, s. 95), z kolei L. Rauhut, wspomina o „jednym lub więcej” (*Wczesnośredniowieczne cmentarze*



Ryc. 7. Przykłady naczyń ceramicznych z grobów z militariami: 1 - Buczek, grób nr 2 (wg J. Kamińska, *op. cit.*, ryc. 8:1); 2 – Końskie, grób nr 78 (wg J. Gąssowski, *op. cit.*, tabl. XI:3); 3 – Bilczew, grób nr 1 (wg K. Gorczyca, K. Olińska, *op.cit.*, ryc. 6); 4 – Końskie, grób nr 17a (wg J. Gąssowski, *op. cit.*, tabl. VII:12); 5-10 – Lutomiersk, grób nr 9/49 (wg A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *op. cit.*, tabl. LXXXIX).

nych pochówków (por. tab. 1)⁸³. Co ciekawe występowanie naczyń ceramicznych w grobach „wojowników” zdaje się wykazywać związek z obszarem Polski centralnej i południowego Mazowsza. Wyjątek od tej reguły wykazują tylko trzy stanowiska położone na terenie Małopolski (por. ryc. 6).

Na podstawie opublikowanych informacji stwierdzić można, że wszystkie naczynia wykonane zostały techniką lepienia ręcznego, a następnie całkowitego obtaczania. Ze względu na kształt podzielić można je na trzy zasadnicze grupy: naczynia o esowatym profilu, naczynia z cylindryczną szyjką i naczynia faszowate⁸⁴.

Najliczniejszą grupę stanowią mniej lub bardziej baniaste naczynia o esowatym profilu, wśród

których wyróżnić można dwie kategorie wielkościowe⁸⁵. W skład pierwszej wchodzi pojemniki o wysokości i średnicy wylewu nie przekraczającej 100 mm (naczynia z grobów nr 26/92 i 63/95 z Dziekanowic, naczynie z grobu nr 31 z Lubienia i dwa naczynia z grobu nr 9/49 w Lutomiersku) (ryc. 7:8-9). Drugą grupę stanowią zaś naczynia o wysokości i średnicy wylewu większej niż 100 mm (Buczek, grób nr 2; Końskie, grób nr 78; Kraków, ul. Św. Tomasza, nr grób 2; Strzemieszyce Wielkie, nr grób 40) (ryc. 7:1-2). Pojemniki obu kategorii wielkościowych zdobione są ornamentem w postaci dookólnych żłobków, niekiedy zwieńczonych w miejscu przejścia brzuśca w szyjkę: dółkami (Buczek, grób nr 2), nakłuciami (Dziekanowice, grób nr 63/95) lub zdobionych dodatkowo liniami falistymi (Turowo, grób nr 1/1882). Ewenement stanowi naczynie z grobu nr 31 w Lubieniu, którego powierzchnia pokryta jest jasnozielonym szklivem. Na podstawie jego barwy można przypuszczać, że

ska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 1, 1971, s. 594). W pracy uwzględniliśmy tylko 1 egzemplarz o znanej wysokości i ornamentyce.

⁸³ W analizie uwzględniono jedynie całe naczynia i nie brano pod uwagę fragmentów naczyń rozproszonych w zasypisku jam grobowych, mogących stanowić materiał wtórny ze starszych obiektów lub ślad działalności obrzędowych związanych z kultem przodków.

⁸⁴ Brak danych o kształtach naczyń odkrytych w grobach w miejscowościach Chwałborzyce, grób bez n-ru; Mała Wieś, grób bez n-ru; Mních, grób nr 3 i Radom, grób nr 41.

⁸⁵ Wielkość naczyń z Czechowice, grób bez n-ru; Święcic, grób nr 1 i Turowo, grób nr 1/1882) nie jest znana.

jest to szklivo typu ołowiowego⁸⁶.

Do naczyń z cylindryczną szyjką zaklasyfikowaliśmy 9 spośród znalezionych egzemplarzy. Pięć z nich to pojemniki o wysokości 130-184 mm i średnicy 90-140 mm (Bilczew, grób nr 1; Buczek, grób nr 1; Końskie, grób nr 17a; Lubień, groby nr 1 i 17) (ryc. 7:3-4). Od tych standardów odbiegają jedynie oba miniaturowe naczynia z grobu nr 9/49 w Lutomiersku, których wymiary wynoszą odpowiednio 58 i 60 mm oraz 82 i 64 mm⁸⁷ (ryc. 7:5, 7). Wszystkie naczynia są zdobione, a sposób ornamentacji jest jedynie nieznacznie bardziej urozmaicony w stosunku do naczyń o esowatym profilu. Wśród wątków ornamentacyjnych dominują poziome żłobki, uzupełnione w kilku przypadkach ukośnymi nacięciami (Końskie, grób nr 17a; Lubień, grób nr 17), ukośnymi odciskami i linią falistą (Buczek, grób nr 1) lub tylko liniami falistymi (Sobanice, groby nr 1 i 3). Odmienne zdobione było jedynie naczynie z grobu nr 9/49 w Lutomiersku pokryte żeberkami i naniesionymi na nie nacięciami.

Ostatnią grupę stanowią naczynia faszowate odkryte w grobie nr 9/49 w Lutomiersku. Jedno z nich to okaz miniaturowy (wys. ogólna - 110 mm, $\varnothing$ wylewu - 52 mm, $\varnothing$ dna - 76 mm), zdobiony ornamentem dookólnych żłobków. Drugie ma zdecydowanie większe rozmiary (wys. ogólna - 252 mm, $\varnothing$ otworu - 120 mm, $\varnothing$ dna - 124 mm) i ornamentowane jest poziomymi żłobkami zwieńczonymi pasmem ukośnych nakłuc (ryc. 7:6, 10).

Biorąc pod uwagę cechy technologiczno-techniczne i stylistyczne naczyń ceramicznych odkrytych w analizowanych pochówkach stwierdzić należy, że nie różnią się one w sposób zasadniczy od współczesnych im form użytkowych odkrywanych na sąsiadujących z cmentarzyskami stanowiskach osadniczych. Uwagę zwracają jedynie ich nieco mniejsze rozmiary i niewielka pojemność, charakterystyczna raczej dla kubków, które zdaniem części badaczy miały względy praktyczne i wynikały z ograniczonej przestrzeni wewnątrz jamy grobowej⁸⁸. Wśród omawianych naczyń, ze

względem unikalny charakter, szerszego komentarza wymagają jedynie: naczynie z grobu nr 31 w Lubieniu i zespół naczynek z grobu nr 9/49 w Lutomiersku. O niecodzienności pierwszego z nich stanowi pokrywające je jasnozielone szklivo. Ceramika szklwiona odkrywana jest jedynie na nielicznych stanowiskach datowanych najwcześniej na wiek XI i młodszych, przy czym znaleziska te są bardzo nieliczne i w ogólnej masie stanowią zaledwie ułamek procenta⁸⁹. Odkrycia w kontekście sepulkralnym są jeszcze rzadsze i w praktyce jako jedyne analogie do omawianego przytoczyć można fragmenty naczyń szklwionych (jednak o odmiennych formach) z cmentarzysk w Złotej Sandomierskiej i Strzemieszycach Wielkich⁹⁰. W świetle powyższych przesłanek nie można wykluczyć, że naczynie z Lubienia jest importem. Znalezisko lutomierskie z kolei to jeden z niewielu tak licznych zestawów naczyń odkrytych w pojedynczym grobie. Sądząc z opublikowanych danych zespół ten, zawierający jedno większe i pięć miniaturowych naczynek, jest bardzo homogeniczny zarówno pod względem technologii i techniki wykonania, jak i ornamentyki. Biorąc pod uwagę te cechy wysunąć można przypuszczenie, że pierwotnie stanowił on jeden funkcjonalnie ze sobą powiązany i jednorazowo zakupiony komplet (por. ryc. 7:5-9). Na szczególną uwagę zasługują w nim, rzadko spotykane, naczynia faszowate⁹¹. W literaturze przedmiotu

zowszu, Łódź 2006, s. 201). W trakcie analizy opieraliśmy się na danych dostępnych w literaturze i naszym zdaniem na ich podstawie nie można wykazać ewentualnych różnic pomiędzy ceramiką „grobową” i „osadową”.

⁸⁹ Por. A. Buko, *Ceramika wczesnopolska...*, s. 122-127. Obraz ten jedynie w niewielkim stopniu zmieniają ostatnie, odkrycia dokonane w Chelmie i Przemyśle (por. M. Auch, *Wczesnośredniowieczna ceramika szklwiona z Chelma, woj. lubelskie*, „Archeologia Polski”, t. 49, 2004, z. 1-2, s. 49-94; tenże, *Produkcja średniowiecznej ceramiki szklwionej w osadzie garncarskiej w Przemyśle na Zasaniu*, „Archeologia Polski”, t. 52, 2007, z. 1-2, s. 131-175) datowane jednak dopiero na wiek XIII i młodsze.

⁹⁰ H. Zoll-Adamikowa, *op. cit.*, s. 114-115.

⁹¹ Zbliżone, do większego z analizowanych, pod względem kształtu i wymiarów, naczynie, choć o innej ornamentyce odkryto w grobie nr 76 w Sowinkach (por. A. Krzyszkowski, *op. cit.*, s. 60, ryc. 5). Nieco mniejsza faszka pochodzi z grobu nr 24 w Poddebicach (H. Wiklak, *op. cit.*, s. 195, tabl. LII:11), a kolejna o innej ukształtowanym wylewie z grobu nr 71 w Brzegu (por. A. Kufel-Dzierżowska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brzegu, województwo sieradzkie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 30, 1983, s. 317, tabl. XIX:13). Cmentarzysko w Sowinkach datowane jest na X/XI-XI w., w Brzegu na koniec XI-XIII w., a nekropola w Poddebicach na XII-XIII w.

Analogiczne miniaturowe (wys. ogólna - 125 mm, $\varnothing$ wylewu - 45 mm, $\varnothing$ dna - 70 mm) naczynko faszowate znaleziono z kolei w Gdańsku w nawarstwieniach 7 poziomu osadniczego (por. B. Lepówna, *Garncarstwo gdańskie w X-XIII wieku, Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. 7, [w:] Gdańsk 1968, s. 243-244, ryc. 41:a) datowanego w świetle nowych analiz na 2. ćwierć XII w. (B. Kościński, H. Paner, *Nowe wyniki datowania grodu gdańskiego - stanowisko 1 (wyk. I-V)*, [w:] *XIV Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 2, *Od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2005, tab. 3).

⁸⁶ Badania przeprowadzone dla ceramiki kruszwickiej wykazały, że szklivo typu ołowiowego było podstawowym typem w pierwszym przypadającym na koniec XI - połowa XIII w. okresie wytwarzania tego typu naczyń (por. *Ceramika wczesnopolska. Wprowadzenie do badań*, Warszawa 1990, s. 122-127, tam starsza literatura). Koresponduje to z datowaniem znalezionej w grobie monety (4. ćwierć XI w.)

⁸⁷ Wielkość naczyń z grobów nr 1 i 3 w Sobanicach nie jest znana.

⁸⁸ W literaturze przedmiotu znaleźć można sugestie dotyczące wytwarzania naczyń specjalnie do celów sepulkralnych. Pojemniki te cechować mają małe rozmiary, niestaranne wykonanie oraz celowa archaizacja stylistyczna (por. A. Buko, A. Buko, *Ceramika wczesnopolska...*, s. 196-197, tam starsza literatura; M. Trzeciński, *Znaleziska ceramiki w grobach na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach szkieletowych na ziemiach polskich*, „Studijskie zvesti Archeologičkého Ústavu Slovenskej Akadémie Vied”, t. 38, 2005, s. 58, 60-61, 64; T. Kordala, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe na północnym Ma-*

jako centrum masowego ich występowania wskazuje się obszar Czech i Moraw, skąd miały się rozprzestrzeniać w drodze wymiany handlowej jako opakowania płynów (woda, wino i oliwa). Badania laboratoryjne wykazały, że przynajmniej część odkrytych na terenie Polski flasz może być miejscowej produkcji⁹², „serwis” lutomierski traktować należy chyba jednak jako import.

W analizowanej grupie pochówków naczynia ceramiczne umieszczono najczęściej (11 przypadków) przy stopach zmarłego⁹³. Zdecydowanie rzadziej decydowano się na inną lokalizację: okolice głowy (Buczek, grób nr 2; Mnich, grób nr 3), kolano (Dziekanowice, grób nr 63/95) lub po którejś ze stron na wysokości ud lub podudzi (Dziekanowice, grób nr 26/92; Radom grób nr 41). Regułą był umieszczanie naczyń pojedynczo (jedynie w grobie nr 9/49 w Lutomiersku odkryto sześć naczyń) i w zdecydowanej większości przypadków bez innych, dodatkowych pojemników. Wyjątek stanowią pochówki nr 78 w Końskich, nr 9/49 w Lutomiersku i nr 1/1882 w Turowie, gdzie wraz z naczyniami ceramicznymi odkryto wiadra. Poczynione obserwacje, tak dotyczące umiejscowienia naczyń w grobach, jaki i ich liczby oraz współwystępowania z innymi pojemnikami, w całej rozciągłości pokrywają się z tymi jakich dokonano na innych nekropoliach wczesnośredniowiecznych⁹⁴. Rozpatrując ewentualny związek naczyń ceramicznych, umieszczonych w grobach z militariami, z domniemaną profesją⁹⁵ wskazać należy, iż za wyjątkiem dwóch grobów (Buczek, grób nr 2; Czechowice, grób bez n-ru) pojemniki te występowały wyłącznie z pojedynczymi elementami uzbrojenia (por. tab. 2). Najczęściej była to broń obuchowa i grotty broni drzew-

cowej, rzadziej natomiast miecze i pozostałe typy broni. Tylko w jednym grobie (Buczek, grób nr 2) znaleziono ostrogę, która mogłaby wskazywać na konny charakter służby wojskowej pochowanego. Biorąc pod uwagę przyjęty stereotyp, pozostali zmarli musieli być wojownikami pieszymi i zapewne o niższym statusie społecznym. Broń, która trafiła do ich grobów reprezentuje formy stosunkowo popularne, jeżeli nie w ramach całego omawianego terytorium, to przynajmniej lokalnie⁹⁶.

Podkreślić należy, że kształt naczyń znalezionych w grobach wraz z militariami nie sprzyjał ich ewentualnemu wykorzystaniu w transporcie płynów. Za wyjątkiem naczyń flaszowatych z Lutomierska wszystkie pozostałe mają formę otwartą i nie posiadają wrębów umożliwiających zainstalowanie pokrywki, a zatem cała zawartość naczynia zostałaby wychlapana w czasie transportu. Nic nie stało natomiast na przeszkodzie w ich doraźnym wykorzystywaniu w podróży, choć brak w nich elementów ułatwiających zawieszenie czy przytroczenie (ucha czy też wyraźne krzywizny np. silne wychylenie wylewu)⁹⁷. Z drugiej strony niewielkie rozmiary większości omawianych naczyń umożliwiały bezproblemowe zmieszczenie ich w podręcznym bagażu, a w razie upadku minimalizowały ryzyko stłuczenia. W tym miejscu zmuszeni jesteśmy powrócić do kwestii wytwarzania ceramiki specjalnie do celów sepulkralnych⁹⁸, najbardziej ważkim argumentem przemawiającym za tą hipotezą są bowiem ich mniejsze, niż standardowe, wymiary. Wczesnośredniowieczna ceramika grobowa z cmentarzysk polskich nie doczekała się jak dotychczas osobnego wyczerpującego studium i prezentowane w literaturze poglądy odnoszą się w większości przypadków do pojedynczych stanowisk, rzadziej regionów⁹⁹.

⁹² Por. A. Buko, *Ceramika wczesnopolska...*, s. 282-285, tam starsza literatura.

⁹³ W niektórych przypadkach (Buczek, grób nr 1, Chwałborzyce, grób bez n-ru; Czechowice, grób bez n-ru; Końskie, grób nr 17a; Mała Wieś, grób bez n-ru) analiza położenia naczyń w grobie nie była możliwa ze względu na brak danych. Porównania takiego nie przeprowadzono także dla ciałopalnego grobu nr 9/49 w Lutomiersku.

⁹⁴ Por. m.in. M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 6, 1969, s. 249, ryc. 5; H. Zoll-Adamikowa, *op. cit.*, s. 109; A. Kufel-Dierzgowska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe w Polsce środkowej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 22, 1975, s. 379; K. Wachowski, *op. cit.*, s. 45; M. Trzeciecki, *op. cit.*, s. 56-57; T. Kordala, *op. cit.*, s. 199.

⁹⁵ Pomijamy tu aspekt płci zmarłego. W literaturze znaleźć można szereg odmiennych poglądów, wskazujących na związek naczyń z grobami kobiecymi (H. Zoll-Adamikowa, *op. cit.*, s. 110; W. Morawski, E. Zaitz, *op. cit.*, s. 138; T. Kordala, *op. cit.*, s. 199), męskimi (P. Kościelecki, *Topografia wyposażenia grobów męskich na staromazowieckich cmentarzyskach z grobami w obudowach kamiennych z XI - XII wieku*, „Studia i Materiały Archeologiczne”, t. 10, 2000, s. 76) lub też negujących istnienie korelacji z płcią zmarłego (K. Wachowski, G. Domański, *Wczesnopolskie cmentarzysko w Starym Zamku, Wrocław 1992*, s. 24).

⁹⁶ Miecze reprezentowane są przez typ X (grób z Małej Wsi), oraz dwa okazy bliżej nieokreślone. Wśród broni obuchowej wyróżnić można topory typów II (Bilczew, grób nr 1, Turowo grób nr 1/1882), Vb (Lubień, groby nr 17 i 31), typ Vc (Buczek, grób nr 1) wg A. Nadolskiego oraz czekany typów II wg J. Poulika (Czechowice) i II wg A.N. Kirpičnikova (Kraków) (por. P. Strzyż, *Uzbrojenie we wczesnośredniowiecznej Małopolsce*, „Acta Archaeologica Lodziensis”, nr 52, Łódź 2006, s. 44-45). Grotty włóczni można z kolei przyporządkować do typów I (Buczek, grób nr 2), III (Radom, grób nr 41), V (Końskie, grób nr 78; Lutomiersk grób, nr 9/49) wg A. Nadolskiego. Kształt grotów z Sobanic, groby nr 1 i 3 oraz Świąć, grób nr 1 nie są znane.

⁹⁷ Doskonałym przykładem takich naczyń są pojemniki odkryte w grobach (nr 1 i 13) madziarskich wojowników konnych na cmentarzysku w Przemyślu (por. A. Koperski, *Groby wojowników z koniem na cmentarzysku „staromadziarskim” w Przemyślu*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, red. M. Dulnicz, Lublin-Warszawa 2003, s. 371-372, ryc. 5 i 6).

⁹⁸ Por. przyp. 88.

⁹⁹ Wyjątek stanowi cytowana wcześniej praca M. Trzecieckiego (*op. cit.*). Autor dokonał jednak analizy jedynie dla kilku wyselekcjonowanych przez siebie nekropoli. Studia takie w szerszym zakresie prowadzono natomiast na terenie Słowacji (por. I. Vlkolinská, *Pottery from cemeteries of the 9th-10th centuries in the territory of Slovakia*, [w:] *Slawische Keramik in Mitteleuropa vom 8. bis zum 11. Jahrhundert*, red.

Odnieść można również wrażenie, że rozważania na ten temat prowadzone są niekiedy bez głębszej refleksji nad problematyką wytwarzania naczyń jako takich. Pamiętać należy, że przygotowanie naczyń, poczynając od pozyskania odpowiedniego surowca, przez jego sezonowanie, przygotowanie masy garncarskiej, wylepienie, wysuszenie i wypalenie, to proces długotrwały¹⁰⁰. Pomijając etapy wstępne, całkowity czas potrzebny na wykonanie „garnka” (wylepienie, wysuszenie i wypalenie) wynosił co najmniej kilka dni. Nie wiemy niestety jak dokładnie przebiegały obrzędy pogrzebowe i jak długi był czas pomiędzy śmiercią a pochówkiem¹⁰¹, można jednak przypuszczać, że nie wystarczyłoby on na wykonanie „zamówienia” złożonego przez rodzinę zmarłego czy jego najbliższych. Należy też pamiętać, że w miesiącach zimowych garncarze nie pracowali. Idąc dalej tym tokiem rozumowania, gdyby uznać prawdziwość hipotezy o wytwarzaniu ceramiki specjalnie z myślą o wykorzystaniu jej jako daru grobowego, to należy także założyć, że miejscowy garncarz miał zawsze przygotowany „na zapleczu” odpowiedni asortyment naczyń. Najbliżsi zmarłego musieli jedynie przyjść i zdecydować się na konkretny wyrób. Nieznane są nam kryteria takiego (ewentualnego) wyboru, można jedynie przypuszczać, że gdyby przedstawiona „rekonstrukcja” działań była prawdziwa to byłyby one związane z szeregiem aspektów symboliczno-obrzędowych. Pamiętać należy jednak, że nie zawsze śmierć znajdowała wojownika w domu i nie zawsze istniała możliwość nabycia odpowiedniego „grobowego” naczynia. Ponadto dlaczego zakła-

dać, że tylko naczynia wykonywane były specjalnie w celu umieszczenia wraz ze zmarłym. Dlaczego nie przyjąć, że także inne przedmioty w grobie nie zostały wykonane specjalnie w tym celu? Przeciwnie hipotezie o produkcji specjalnych „naczyni sepulkralnych” świadczą także grobowe znaleziska ceramiki będącej przypuszczalnie importami (Lubień, grób nr 31; Lutomiersk, grób nr 9/49). Wydaje się, iż tak w przypadku wojowników, jak i pozostałej części społeczeństwa, najprostszym rozwiązaniem byłoby wybranie jako daru grobowego jednego z naczyń użytkowanych przez zmarłego za życia. Zapewne najlepiej nadawały się do tego niewielkich rozmiarów naczynia, z których codziennie jadł i pił, a być może nawet nosił przy sobie przez cały czas. Przesłanką do takich sądów są także przekazy podróżników arabskich opisujących obrzędy pogrzebowe, z których wynika, że w grobie umieszczano rzeczy **osobiste** zmarłego¹⁰². Wśród nich znajdować się miały naczynia zawierające pokarmy i napoje¹⁰³. Jak częsty był zwyczaj umieszczania w grobie jedzenia i picia nie wiemy, ale jego istnienie poświadczają średniowieczne zakazy kościelne w tej kwestii¹⁰⁴. Nie wiemy też, czy rodzaj pożywienia i napojów był ściśle określony, choć można w to wątpić biorąc pod uwagę, że miały one zaspokoić osobiste potrzeby zmarłego¹⁰⁵. Prawdopodobnie więc w ulubionym naczyniu umieszczano jego ulubione potrawy¹⁰⁶.

L. Poláček, „Internationale Tagungen in Mikulčice“, t. 1, Brno 1994, s. 83-92; tamże, *Zur Typologie der Keramik aus Gräberfeldern des 9.-11. Jahrhunderts in der Slowakei*, [w:] *Slawische Keramik in Mitteleuropa vom 8. bis zum 11. Jahrhundert. Terminologie und Beschreibung*, red. L. Poláček, Internationale Tagungen in Mikulčice, t. 2, Brno 1995, s. 35-38; M. Hanuliak, *Netradičné formy nádob z veľkomoravských pohrebiskových lokalít*, „Študijné zvesti Archeologického Ústavu Slovenskej Akadémie Vied“, t. 38, 2005, s. 71-78; I. Vlkolinská, *K zriedkavejším druhom výzdoby na keramike z pohrebisk 9.-10. stor. na Slovensku*, tamże, s. 79-97, pracach w tych starsza literatura).

¹⁰⁰ Por. zbiorczo A. Buko, *Ceramika wczesnopolska...*, s. 82-156, tam starsza literatura.

¹⁰¹ W niektórych źródłach arabskich opisujących obrzędy pogrzebowe Rusów znaleźć można informacje, że w przypadku członków elity okres od śmierci do pogrzebu wynosił 10 dni. Pamiętać należy jednak, że jest w nich wyraźnie mowa o elitach (dosłownie „namiestnikach”), że relacje te dotyczą Rusów i że część z opisanych czynności (np. ofiary z niewolników) nie znajduje odzwierciedlenia w materiale archeologicznym (por. T. Lewicki, *Obrzędy pogrzebowe pogańskich Słowian w opisach podróżników i pisarzy arabskich głównie z IX-X w.*, „Archeologia”, t. 5, 1955, s. 122-154; a także L. P. Słupecki, *Obrządek pogrzebowy pogańskich Rusów w świetle relacji Ibn Fadlana*, „Euhermer - Przegląd Religioznawczy”, nr 134, 1984, s. 83-99). Wczesnośredniowieczne nakazy kościelne wymagały, aby pochówek odbył się po 12, a najpóźniej po 24 godzinach od chwili zgonu. Okres ten mógł być wydłużony w przypadku znamienitszych zmarłych (A. Labudda, *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, *Studium historyczno-liturgiczne*, Warszawa 1983, s. 97).

¹⁰² T. Lewicki, *op. cit.*, s. 130. W naukach społecznych silnie podkreśla się emocjonalne aspekty stosunku człowieka do rzeczy (zob. np. M. Krajewski, *W stronę socjologii przedmiotów*, [w:] *W cywilizacji konsumpcji*, red. M. Golka, Poznań 2004, s. 43-64; E. Domańska, *O zwrocie ku rzeczom we współczesnej humanistyce (ku historii nieantropocentrycznej)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 65, 2005, s. 7-23; J. Barański, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007).

¹⁰³ M. Dzik, *op. cit.*, s. 90, tam starsza literatura.

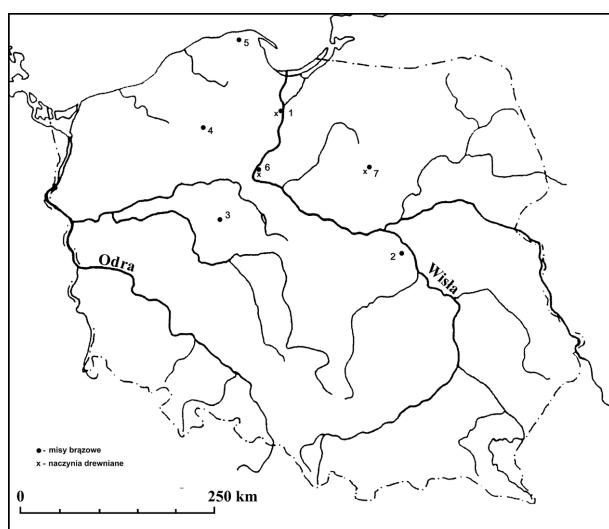
¹⁰⁴ M. Rębkowski, *Chryścianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne*, Szczecin 2007, s. 95, tam starsza literatura. Naczynia nie występują jednak we wszystkich grobach. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak jest wymaga podjęcia osobnych studiów.

¹⁰⁵ To czy pożywienie i napoje złożone w grobie stanowiły pokarm dla zmarłego, dar dla niego czy też ofiarę dla bogów wynikało z istniejącej w danej społeczności wizji zaświatów. Większość badaczy (por. przyp. 99) przyjmuje, a za nimi także my, że był to pokarm dla zmarłego. Przyjęcie założenia, że mamy do czynienia z darem lub ofiarą prowadzi może do diametralnie odmiennych wniosków (por. M. Trzeciński, *op. cit.*, s. 64-65). Odrębny nie analizowany przez nas problem stanowi kwestia braku w większości grobach naczyń w ogóle.

¹⁰⁶ Stąd prawdopodobnie ich różnorodność stwierdzona w wyniku analiz zawartości naczyń grobowych. Wykazały one obecność resztek potraw „mlecznych” i mięsnych (w tym także rybnych) oraz na bazie owsa z miodem (Z. Rajewski, *op. cit.*, s. 83; E. Bułska, A. i J. Wrzesiński, *Zawartość naczyń grobowych - próba analizy i interpretacji*, „Studia Lednickie”, t. 4, 1996, s. 345-356; P. Pokorný, J. Mařík, *Nález zbytku medem slazené potraviny ve výbavě raně středověkého hrobu v Libici nad Cidlinou-Kaníně. Zhodnocení nálezu z hlediska rekonstrukce krajiny a vegetace*, „Archeologické rozhledy”, t. 58, 2006, z. 3, s. 559-569; por. także A. Bliujienė, *Baltų palaidojimų indai, arba kad dūšia nejaustų trokškulio ir alkio*, „Lietuvos Archeologija”, t. 28, 2004, s. 81-96).

W świetle powyższych danych uważamy, że naczynia ceramiczne odkrywane w grobach z militariami nie zostały wykonane specjalnie do celów sepulkralnych, ale stanowiły „niemilitarne” wyposażenie pochowanych w nich wojowników. Krytycznie odnosimy się natomiast do możliwości wykorzystywania ich jako pojemników do transportu płynów, naszym zdaniem nic nie stało jednak na przeszkodzie by były one doraźnie eksploatowane jako kubki w trakcie wypraw. Egzemplarze miniaturowe wchodziły w skład ekwipunku osobistego, natomiast naczynia większych rozmiarów podążały zapewne wraz z wojskiem na wozach.

Naczynia metalowe



Ryc. 8. Rozmieszczenie grobów z militariami zawierających misy brązowe i pozostałe naczynia drewniane: 1 – Cieple; 2 – Czersk; 3 – Dziekanowice; 4 – Kleśnik; 5 – Łętowice; 6 – Pień; 7 – Pokrzywnica Wielka (opr. A. Janowski, T. Kurasiński).

Jedyną kategorią naczyń metalowych odkrytych w grobach wraz z uzbrojeniem są misy brązowe, które zarejestrowano w 7 pochówkach, przy czym w Czersku znaleziono dwa naczynia. Znajdiska mis brązowych w grobach z militariami znane są z obszaru północnej Polski (por. ryc. 8).

Na podstawie widocznych na misach zdobień zaszeregować można je do trzech typów w klasyfikacji T. Poklewskiego¹⁰⁷. Najliczniejsze są naczynia niezdobione - typ VI (Cieple, grób nr V; Czersk,

grób nr 609; Łętowice, grób bez n-ru; Pień, grób nr 15) (ryc. 9:1-2, 7). Misy z Pnia i Łętowic posiadają płaskie dno i wystąpiły w grobach datowanych na 2. połowę X-1. połowę XI w.¹⁰⁸ Oba naczynia z grobu 609 w Czersku mają dno wypukłe w części centralnej i zbliżone wymiary (średnica 27 cm, głębokość 5,5-6,5 cm), co pozwala przypuszczać, że pod względem funkcjonalnym stanowiły komplet. Grób z Czerska datowany jest na koniec XI-1. połowę XII w.

Drugą pod względem liczebności grupę stanowią naczynia zdobione ornamentem roślinnym i geometrycznym - typ V (Dziekanowice, grób nr 45/00; Kleśnik, grób bez n-ru; Pokrzywnica Wielka, grób nr 16) (ryc. 9:3-5). Wszystkie posiadają dno wypukłe w części centralnej, różnią się natomiast rozmieszczeniem ornamentu. W przypadku naczynia z Kleśnika zdobi on dno i krawędź, w Dziekanowicach dno i ścianki, a w Pokrzywnicy Wielkiej tylko ścianki. Pochówki te datowane są na XI-XII w.

Odosobnionym znaleziskiem jest misa zdobiona ornamentem figuralnym - typ II/III - z grobu nr 15 w Pokrzywnicy Wielkiej. Ma ona dno wypukłe w części centralnej i wymiary: średnica 28,8 cm, głębokość 7,5 cm (ryc. 9:6).

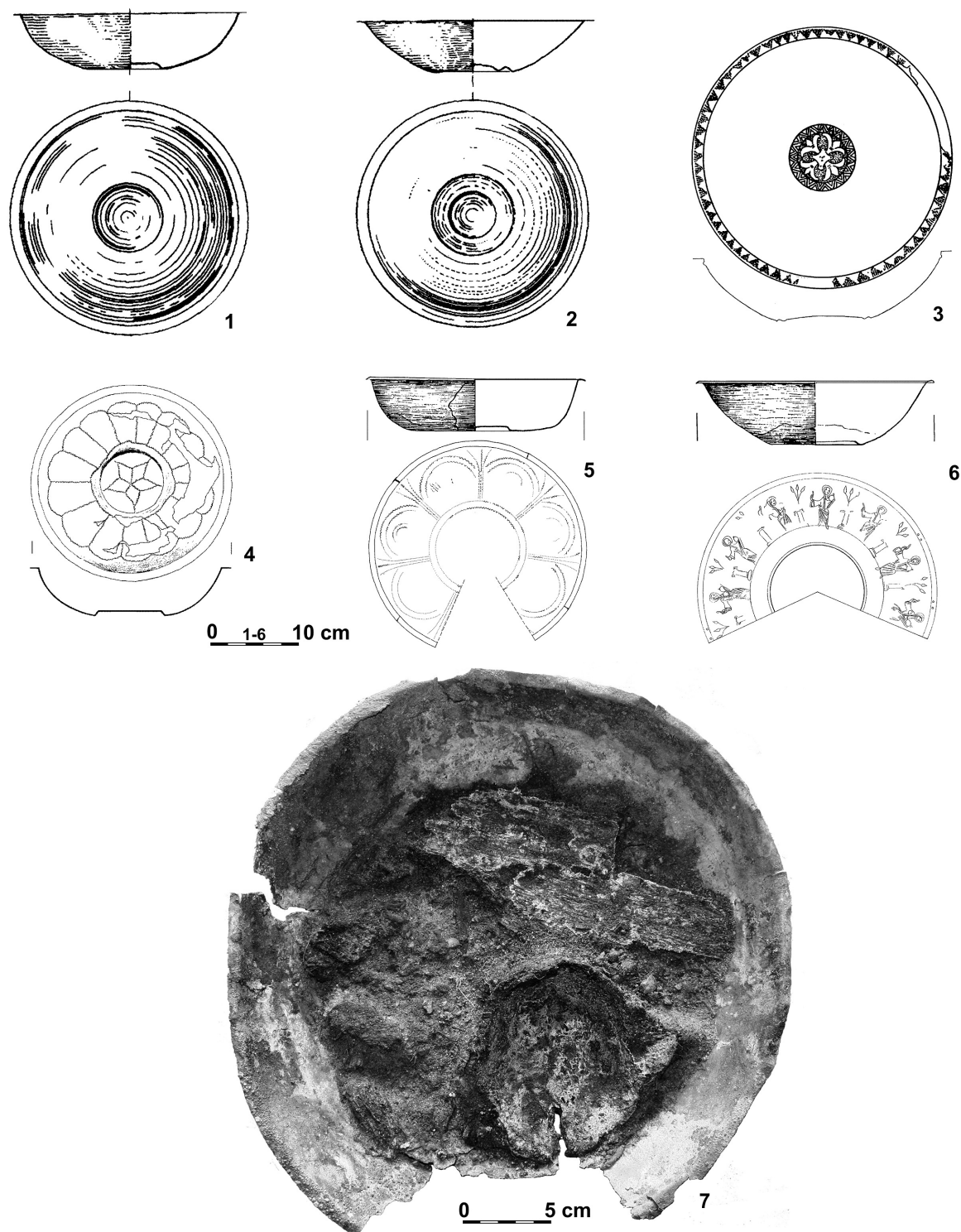
Wyjaśnienie, czy misy brązowe stanowiły niemilitarne wyposażenie wojownika nie jest kwestią prostą. Jak można przypuszczać, naczynia te musiały być cenne i tylko nielicznych stać było na ich zakup. Przekonuje o tym wyposażenie pochówków, w których je odkryto. W czterech grobach znaleziono miecze, a dwa z nich, inkrustowane srebrem (Cieple, grób nr V; Pokrzywnicy Wielkiej, grób 16), mieszczą się w typie Z według J. Petersena, popularnym zwłaszcza w Skandynawii i we wschodniej części basenu Morza Bałtyckiego. Srebrem zdobione są także ostrogi i elementy rzędu końskiego odkryte w Cieple, grób nr V i Łętowicach, grób bez n-ru¹⁰⁹, będące przypuszczalnie okazami importowanymi oraz topór z grobu nr 15 w Pniu, pochodzący prawdopodobnie z Europy północno-wschodniej¹¹⁰. Warto również wspomnieć, że w grobach wyposażonych w misy występował na ogół zestaw kilku militariów i tylko w Pniu, Łętowicach i Kleśniku militaria wystąpiły pojedynczo, choć jak wspo-

¹⁰⁸ Brak danych o misie z Cieplego i można jedynie przypuszczać, czy była ona zbliżona kształtem do omawianych.

¹⁰⁹ Por. A. Janowski, T. Kurasiński, *op. cit.*, s. 664; tam starsza literatura.

¹¹⁰ A. Drozd, A. Janowski, *Wczesnośredniowieczny inkrustowany topór z miejscowości Pień na ziemi chełmińskiej*, [w:] *Wojskowość ludów Morza Bałtyckiego. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2007, s. 106-127.

¹⁰⁷ Por. T. Poklewski, *Misy brązowe z XI, XII, XIII wieku*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodziensis”, nr 9, Łódź 1961. Problematykę występowania mis brązowych w grobach na terenie Polski omówiliśmy szczegółowo kilka lat temu (A. Janowski, T. Kurasiński, *op. cit.*; zob. też A. Janowski, *Misy brązowe męskim atrybutem wyposażenia? Groby wczesnośredniowieczne z misami brązowymi na terenie ziem polskich*, [w:] *Kobieta – Śmierć – Mężczyzna...*, s. 331-347).



Ryc. 9. Przykłady mis brązowych i pozostałych naczyń drewnianych z grobów z militariami: 1-2 – Czersk, grób nr 609 (wg J. Rauhutowa, *op. cit.*, ryc. 6); 3 – Kleśnik, grób nr ? (wg T. Poklewski, *op. cit.*, tabl. XI:b); 4 – Dziekanowice, grób nr 45/00 (wg A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, *op. cit.*, ryc. 3); 5 – Pokrzywnica Wielka, grób nr 16 (wg M. Schulze-Dörrlamm, *op. cit.*, *Vitrine* 9.2); 6 – Pokrzywnica Wielka, grób nr 15 (wg L. Długopolska, *op. cit.*, ryc. 3); 7 – Pień, grób nr 15 (wg A. Drozd, A. Janowski, *op. cit.*, ryc. 2).

mnieliśmy w dwóch pierwszych przypadkach była to broń niepoślednia.

W świetle dotychczasowej wiedzy przypuszczać należy, że misy brązowe spełniały rolę naczyń do mycia rąk¹¹¹. Należy raczej wątpić, aby w czasie wyprawy wojennej utrzymanie higieny wymagało koniecznie użycia mis. Nie do końca jasne jest jak miałyby być transportowane. Wśród analizowanych tylko okaz z grobu nr 15 w Pokrzywnicy Wielkiej ma na krawędzi otwory umożliwiające jego przytroczenie i ułatwiające transport. W grobach nr V w Ciepłym, nr 15 w Pniu i nr 45/00 w Dziekanowicach w misach odkryto fragmenty tkanin i skóry, które mogą stanowić pozostałość opakowania. Nie wiadomo jednak czy opakowanie to stanowiło niezbędny element w trakcie użytkowania misy, czy zostało użyte wyłącznie w celu zabezpieczenia naczynia umieszczonego w grobie?

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że grobowe znaleziska mis brązowych związane są głównie z pochówkami osób o wyższym statusie społecznym¹¹², a być może także obcego pochodzenia¹¹³. Można przypuszczać, że byli to wojownicy pełniący służbę wojskową konno.

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzamy, że biorąc pod uwagę luksusowy charakter mis brązowych i ich dużą wartość wątpimy w praktyczne zastosowanie tych naczyń w trakcie wypraw wojskowych. Nic nie stoi natomiast na przeszkodzie w użytkowaniu ich w życiu codziennym znamienitszych wojowników.

Naczynia skórzane

Niewątpliwie najkorzystniejszym dla wczesnośredniowiecznego wojownika rozwiązaniem w transporcie płynów byłoby stosowanie naczyń skórzanych. Są one stosunkowo trwałe i lekkie, a po opróżnieniu nie zajmują zbyt wiele miejsca. Ich wykorzystanie przez często przemieszczające się, koczownicze ludy tureckie poświadczają m.in. wzmianki w pochodzącym z XI w. *Słowniku ludów tureckich* autorstwa Mahmūda zwanego Kaszgarskim¹¹⁴. Niestety archeologia praktycznie nie

dostarczyła tego typu znalezisk, nie tylko z ziem polskich, ale i z innych regionów Europy. Ich brak w materiałach wykopaliskowych wynikać może z co najmniej dwóch przyczyn: albo z przyjętego sposobu wyprawy skóry albo z niezajomości lub rzadkiego wykonywania naczyń z tego surowca. W pierwszym przypadku należałoby założyć, że wytwarzano je w sposób, który nie gwarantował ich przetrwania w czasie długotrwałego zalegania w ziemi. Metodą, która w opinii ekspertów powoduje, że konserwowane skóry nie są trwałe i niewielkie jest prawdopodobieństwo ich dobrego przetrwania w materiałach archeologicznych jest metoda tłuszczowa¹¹⁵. Przyjmuje się, że wykorzystywano ją do wyprawy uprząży i wszelkiego rodzaju pasów oraz rzemieni, a także do produkcji zamszu i irchy na okrycia¹¹⁶. W Opolu znaleziono kilka fragmentów skór zamszowych i irchowych pochodzących z X-XII w.¹¹⁷ Były one zapewne cenne i rzadkie, a więc nieliczne, a zatem gdyby założyć **powszechność** produkcji i użytkowania naczyń skórzanych, nawet gdyby garbarze wykorzystywali metodę tłuszczową, to liczyć należałoby także na przetrwanie przynajmniej kilku z nich. Tak się jednak nie stało.

Być może zatem wbrew obiegowym opiniom¹¹⁸ Słowianie nie znali naczyń skórzanych. Na ewentualność taką wskazywał już Kazimierz Moszyński pisząc w pierwszym tomie *Kultury ludowej Słowian*, że „*Liczne naczynia skórzane stanowią charakterystyczną cechę kultury ludów tureckich i mongolskich, co różni ich od Słowian i innych ludów Zachodu*”¹¹⁹. Wydaje się, iż wypowiedź ta powinna zamknąć nasze rozważania. Tymczasem, w grobach komorowych nr 39 i 40 odkrytych w Pniu znaleziono dwa egzemplarze wiader zachowanych jedynie w postaci żelaznych obręczy, a obserwacje dokonane w trakcie eksploracji i późniejszej konserwacji pozwalają przypuszczać, że nie było one

¹¹¹ U. Müller, *Zwischen Gebrauch und Bedeutung Studien zur Funktion von Sachkultur am Beispiel mittelalterlichen Handwaschgeschirrs (5./6. bis 15./16. Jahrhundert)*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters, Beiheft”, t. 20, Bonn 2006, s. 35-38.

¹¹² Por. A. Pedersen, *Similar Finds - different meanings? Some preliminary thoughts on the Viking-age burial with riding equipment in Scandinavia*, [w:] *Burial and society. The chronological and social analysis of archaeological burial data*, red. C. K. Jensen, K. H. Nielsen, Aarhus, s. 171-183; F. Biermann, *Medieval elite burials in eastern Mecklenburg and Pomerania*, „Antiquity”, t. 82, 2008, nr 315, s. 87-98.

¹¹³ Por. A. Janowski, T. Kuraśiński, *op. cit.*

¹¹⁴ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich w świetle przekazu Mahmūda z Kaszgaru (XI w.)*, Warszawa 1993, s. 168, 183.

¹¹⁵ Por. T. Radek, *Kilka uwag o skórnictwie średniowiecznego Kołobrzegu na podstawie submikroskopowych badań zabytków skórzanych z wykopalisk przy ul. Ratuszowej*, [w:] *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. 1: *Badania przy ul. Ratuszowej 9-13.*, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 1996, s. 287.

¹¹⁶ Szerzej na temat wyprawy skór metodą tłuszczową piszą A. Samsonowicz (*Wytwórczość skórzana w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1982, s. 56-60) oraz I. Turnau (*Polskie skórnictwo*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1983, s. 10-11).

¹¹⁷ W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X-XII*, Katowice, 1956, s. 139.

¹¹⁸ A. Nadolski, *Ładowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku*, ..., s. 73; A. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 87.

¹¹⁹ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, *Kultura materialna*, Warszawa 1967, s. 354-355. Wypowiedź tą potwierdzają obserwacje etnograficzne wskazujące na wykorzystanie w transporcie jedynie naczyń glinianych i drewnianych (por. Z. Kłodnicki, *Transport siłami ludzkimi*, [w:] *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. 4: *Transport i komunikacja lądowa*, red. J. Bohdanowicz, Wrocław, s. 45-52, 59-65).

wykonane z drewna, ale z innego jeszcze mniej trwałego surowca organicznego (skóra, tkanina?). Podstawę do takich wniosków stanowi fakt, że w grobie 39 w całkiem dobrej kondycji zachowały się drewniane elementy konstrukcji grobu, a zatem warunki zalegania stwarzały stosunkowo korzystne warunki do przetrwania elementów z tego surowca¹²⁰. W chwili obecnej jest to tylko hipoteza, która wymaga jeszcze szczegółowych analiz. Niemniej jednak biorąc pod uwagę generalny stan zachowania wiader odkrywanych na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach (same obręcze i/lub kabłąk) zastanowić należy się czy czasem nie nazbyt pochopnie (do)określa się jej jako drewniane?

W świetle przedstawionych danych i w związku z brakiem jednoznacznych dowodów potwierdzających wykorzystanie naczyń skórzanych ostrożnie podchodzić należy do spotykanych w literaturze przedmiotu wypowiedzi typu „Do *niezbędnego wyposażenia* [wojownika – A.J., T.K.] *musiały też należeć worki na wodę i furaz dla koni oraz sakwy na zapasowe części ubrania - i tu skóra była najpewniej tworzywem często stosowanym*”¹²¹. Tym samym w chwili obecnej nie można stwierdzić czy, kiedy i w jaki sposób naczynia skórzane mogły być wykorzystywane przez wczesnośredniowiecznych wojowników. Być może w przyszłości uda się udowodnić hipotezę, że część z „wiader drewnianych” było w rzeczywistości naczyniami ze skóry, co pozwoli wyjść z tego impasu.

¹²⁰ A. Drozd, A. Janowski, D. Poliński, *Wczesnośredniowieczne groby komorowe na cmentarzysku w Pniu koło Bydgoszczy (badania 2005-2007)*, [w:] *XVI Sesja Pomorzoznawcza*, w druku.

¹²¹ Por. A. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 87.

Tabela 1. Zestawienie grobów z naczyniami i militariami.

Lp	Miejscowość, stanowisko, nr grobu	Miecz	Szabla	Nóż bojowy	Topór/ czekan	Broń drzewcowa	Ostrogi	Węzidło	Strzemiona	Inne elementy rzędu	Grot strzały/belt u	Pocisk do procy	Tarcza	Naczynie ceramiczne	Wiadro	Naczynie drewniane	Naczynie metalowe	Źródło informacji
1	Będzin-Grodziec, stan. 17, grób ?	+													+			H. Zoll-Adamikowa, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski</i> , cz. I: <i>Źródła</i> , Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 50.
2	Bilczew, stan. 1, grób nr 1				+									+				K. Gorczyca, K. Olińska, <i>Cmentarzyska wczesnośredniowieczne w Bilczewie i Ruminie woj. konińskiego</i> , „Zeszyty Muzealne”, t. 1, 1989, s. 56, ryc. 6.f.
3	Blichowo, stan. 1, grób nr VI				+										+			L. Rutkowski, <i>Cmentarzyska rzędowe w Roszkowie, Strzeszewie, Wierzbicy, Zachowie, Blichowie i Rogowie badane przez s. p. Franciszka Tarczyńskiego</i> , „Światowit”, t. 7, 1906, s. 42.
4	Brzeg, stan. 1, grób nr 11										+				+			A. Kufel-Dzierżgowska, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brzegu, województwo sieradzkie</i> , „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 30, 1983, s. 317.
5	Brzeg, stan. 1, grób nr 20										+				+			Tamże, s. 317.
6	Brześć Kujawski, stan. 4, grób nr 27						+2								+			M. Kara, <i>Z badań nad wczesnośredniowiecznymi grobami z uzbrojeniem z terenu Wielkopolski</i> , [w:] <i>Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny zachodniej</i> , red. L. Lecięjewicz, Wrocław-Warszawa 1991, s. 113 [poz. 2].
7	Buczek, stan. 1, grób nr 1				+									+				J. Kamińska, <i>Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Buczku, pow. Łask</i> , „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 1, 1956, s. 100, ryc. 8:1.
8	Buczek, stan. 1, grób nr 2					+	+							+				Tamże, s. 100-101, tabl. XLVIII:13.
9	Cedynia, stan. 2a, grób nr 125			+											+			A. Porzeziński, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stanowisku 2a w Cedyni, województwo zachodniopomorskie</i> , Szczecin 2006, s. 74-75, tabl. XLVII:k.
10	Chudzyń, stan. 1, grób nr 1	+					+2								+			L. Rauhut, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu</i> , „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 1, 1971, s. 490.
11	Chwałborzyce, stan. ?, grób ?	+												+				W. Hensel, <i>Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej</i> , t. 1, Poznań 1950, s. 122.
12	Cieple, stan. 6, grób nr V	+				+	+	+	+1 lub 2	+						+	+	J. Zak, <i>Czy grób uzbrojonego jeźdźcy z Cieplego, pow. Tczewski, jest grobem skandynawskim?</i> , „Archeologia Polska”, t. 1, 1957, s. 165, 174; M. Kara, <i>Wczesnośredniowieczny grób uzbrojonego kapca z miejscowości Cieple na Pomorzu Gdańskim w świetle ponownej analizy chronologicznej</i> , [w:] <i>Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum</i> , red. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 509.

Lp	Miejscowość, stanowisko, nr grobu	Miecz	Szabla	Nóż bojowy	Topór/ czekan	Broń drzewcowa	Ostrogi	Węzidło	Strzemiona	Inne elementy rzędu	Grot strzały/belt u	Pocisk do procy	Tarcza	Naczynie ceramiczne	Wiadro	Naczynie drewniane	Naczynie metalowe	Źródło informacji
13	Czechowice, stan. ?, grób ?		+		+									+				H. Zoll-Adamikowa, <i>op. cit.</i> , s. 35.
14	Czersk, stan. 1, grób nr 609	+				+									+		+2	J. Rauhutowa, <i>Wczesnośredniowieczny gróbowiec z XII w. z Czerska pod Warszawą</i> , „Archeologia Polski”, t. 17, 1972, z. 1, s. 151-154, ryc. 6-7.
15	Damiszew, stan. 1, grób nr III					+									+			T. Makiewicz, <i>Archeologiczne badania ratownicze Centrum Badań Archeologicznych w Poznaniu na trasach autostrad A-1 i A-2 w 2000 roku</i> , [w:] <i>Raport 2000. Wstępne wyniki konserwatorskich badań archeologicznych w strefie budowy autostrad w Polsce za rok 2000</i> , red. Z. Bukowski, Warszawa 2003, s. 156; T. Sawicki, <i>Opracowanie cmentarzyska w Damszewie, stan. I, badanego w ramach wielkich inwestycji, w przygotowaniu</i> .
16	Dębina, stan. 1, grób nr 11					+									+			Z. Pokuta, L. Wojda, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko we wsi Dębina, woj. sieradzkie</i> , „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 26, 1979, s. 104, tabl. X:1.
17	Dębina, stan. 1, grób nr 25			+	+	+									+			Tamże, s. 104-105, tabl. XV:2.
18	Dziekanowice, stan. 22, grób nr 26/02											+						J. Wrzesiński, <i>Theutonici fundas cum lapidibus rotabant – proca broń zapoznana</i> , „Studia Lecznicze”, t. 6, s. 133, ryc. 4.
19	Dziekanowice, stan. 22, grób nr 26/06											+			+			Tamże, s. 133, ryc. 4.
20	Dziekanowice, stan. 22, grób nr 63/05											+			+			Tamże, s. 133, ryc. 4.
21	Dziekanowice, stan. 22, grób nr 45/00			+2						+							+	A. Wrzesińska, J. Wrzesiński, <i>Wczesnośredniowieczny grób szkieletowy z misą mosiężną z cmentarzyska „Mały Skansen” w województwie wielkopolskim</i> , [w:] <i>Studia z historii architektury i historii kultury materialnej</i> , red. J. Olczak, „Archeologia Historica Polona”, t. 12, Toruń 2002, s. 125-127, ryc. 1:2, 3-5, 7.
22	Dziekanowice, stan. 22, grób nr 35/01											+			+			J. Wrzesiński, A. Wrzesińska, <i>Groby z uzbrojeniem na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Dziekanowicach w Wielkopolsce</i> , [w:] <i>Studia z dziejów wojskowości, budownictwa, kultury</i> , red. J. Olczak, „Archeologia Historica Polona”, t. 17, Toruń 2007, s. 82.
23	Dzierzanowo, stan. 1, grób ?		+															L. Rauhut, <i>op. cit.</i> , s. 491.
24	Kaddus, stan. 4, grób nr 364	+					+								+			J. Bojarski, <i>Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Kaddusie koło Chełmna (stanowisko 4). Badania 2002-2003 rok</i> , [w:] <i>XIV Sesja Pomorzoznawcza</i> , t. 2, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2005, s. 114, ryc. 20.

Lp	Miejscowość, stanowisko, nr grobu	Miecz	Szabla	Nóż bojowy	Topór/ czekan	Broń drzewcowa	Ostrogi	Węzidło	Strzemiąca	Line elementy rzędu	Grot strzały/belt u	Pocisk do pracy	Tarcza	Naczynie ceramiczne	Wiadro	Naczynie drewniane	Naczynie metalowe	Źródło informacji
25	Kitki, stan. 2, grób nr I					+									+			Ł. i J. Okuliczowie, <i>Dwa wczesnosredniowieczne cmentarzyska z grobami ciałopalnymi a problem obrządku pogrzebowego na północnym Mazowszu</i> , „Wiadomości Archeologiczne”, t. 29, 1963, z. 2, s. 107-108, ryc. 7-a.
26	Kleśnik, stan. ?, grób ?	+														+		A. Janowski, T. Kurasinski, <i>The Graves with bronze bowls in the area of Early-Piast Poland (10th/11th to 12th century). Issues of Slavic-Scandinavian contacts</i> , „Archaeologia Historica”, t. 28, 2003, s. 669 [nr kat. 18], ryc. 13:3.
27	Komorowo, stan. 12, grób nr 21						+2								+			T. Malinowski, A. Malinowski, W. Lorkiewicz, <i>Komorowo, stanowisko 12: cmentarzysko wczesnosredniowieczne</i> , Słupsk 1994, s. 22-24, ryc. 14-d; T. Malinowski, <i>Wczesnosredniowieczne groby jeźdźców z Komorowa</i> , [w:] <i>Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Peltza</i> , red. J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świdarska-Włodarczyk, Zielona Góra 2005, s. 473-474, ryc. 3:d.
28	Końskie, stan. 1, grób nr 17a									+				+				J. Gąsowski, <i>Cmentarzysko w Końskich na ile zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu</i> , „Materiały Wczesnosredniowieczne”, t. 2, 1950, s. 110, tabl. VII:12.
29	Końskie, stan. 1, grób nr 19				+										+			Tamże, s. 111.
30	Końskie, stan. 1, grób nr 28c			+											+			Tamże, s. 115.
31	Końskie, stan. 1, grób nr 34										+				+			Tamże, s. 116.
32	Końskie, stan. 1, grób nr 45					+									+			Tamże, s. 119.
33	Końskie, stan. 1, grób nr 48			+	+										+			Tamże, s. 120.
34	Końskie, stan. 1, grób nr 58				+	+	+2								+			Tamże, s. 125, 127-128.
35	Końskie, stan. 1, grób nr 78					+								+	+			Tamże, s. 133, tabl. XI:3.
36	Końskie, stan. 1, grób nr 89					+									+			Tamże, s. 135-136, tabl. XI:7.
37	Końskie, stan. 1, grób nr 170	+			+	+2	+2								+			Tamże, s. 152-154.
38	Kościec, stan. 1, grób nr 3			+											+			J. Marciński, <i>Cmentarzysko szkieletowe z okresu wczesnosredniowiecznego znalezione w miejscowości Kościec, pow. Pułtusk</i> , „Wiadomości Archeologiczne”, t. 26, 1959, z. 1-2, s. 64, ryc. 3.
39	Koziminy Nowe, stan. 1, grób nr VI				+										+			L. Rutkowski, <i>Cmentarzyska z grobami rżędowymi w Krasinie, Romatowie i Koziminach w pow. Sierpeckim i Płońskim, gub. Plockiej</i> , „Światowit”, t. 7, 1906, s. 15, ryc. 9.

Lp	Miejscowość, stanowisko, nr grobu	Miecz	Szabla	Nóż bojowy	Topór/ czekan	Broń	Ostrogi	Węzidło	Strzemiona	Inne elementy rzędu	Grot strzały/belt u	Pocisk do procy	Tarcza	Naczynie ceramiczne	Wiadro	Naczynie drewniane	Naczynie metalowe	Źródło informacji
40	Kraków, ul. Św. Tomasza 32, grób nr 2				+									+				M. Mysza, R. Mysza, Wczesnośredniowieczny grób wojownika odkryty w Krakowie, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 52, 2000, s. 362-363, ryc. 4.
41	Kraków, ul. Zamoyskiego 41, grób ?										+				+			R. Janke, Kraków w pradziejach, t. I, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 293-294, ryc. 126a.
42	Kraków-Zakrzówek, grób 19			+2							+				+			W. Morawski, E. Zaitz, Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku, „Materiały Archeologiczne”, t. 17, 1977, s. 73-74, tabl. III:11.
43	Lasocin, stan. ?, grób nr II/1925				+										+			K. Langenheim, Die Bedeutung der Wikinger für Schlesien Frühgeschichte, „Altschlesien”, t. 6, 1936, z. 2, s. 274-276, ryc. 1-2; K. Wachowski, Cmentarzyska doby wczesnopiastowskiej na Śląsku, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 91, ryc. 9:2, tabl. I:5.
44	Lubień, stan. 1, grób nr 11					+									+			E. i A. Wójcikowie, Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Lubieniu, pow. Piotrków Trybunalski (Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1971 r.), „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 20, 1973, s. 169.
45	Lubień, stan. 1, grób nr 1										+2			+				Tamże, s. 164-165, tabl. II:4.
46	Lubień, stan. 1, grób nr 5					+					+				+			Tamże, s. 167, tabl. VIII:5.
47	Lubień, stan. 1, grób nr 17				+									+				Tamże, s. 170, tabl. XIV:3.
48	Lubień, stan. 1, grób nr 31				+									+				Tamże, s. 171, tabl. XVII:4.
49	Lubień, stan. 1, grób nr 51				+						+				+			Archiwum Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim
50	Lubień, stan. 1, grób nr 59				+										+			Tamże
51	Lutomiersk, stan. ?, grób nr 1/40	+			+	+2		+	+						+2			A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzensis”, nr 7, Łódź 1959, s. 95, tabl. LXXXVII:b.
52	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 3/49					+			+2						+			Tamże, s. 98, tabl. LXXIII:a.
53	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 4/49				+										+			Tamże, s. 97, tabl. LXXVII:b.
54	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 5/49					+		+	+2	+	+				+			Tamże, s. 96, tabl. LXXVIII:a.
55	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 6/49					+	+	+	+2	+					+			Tamże, s. 96, tabl. LXXVIII:b.
56	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 7/49					+		+	+2	+					+			Tamże, s. 96, tabl. LXXIX:a.
57	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 9/49					+							+6		+			Tamże, s. 97, 99-100, tabl. LXXIII:b, LXXXIX.
58	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 10/49					+		+	+2	+					+2			Tamże, s. 95-97, tabl. LXXIV:a, LXXIX:b.
59	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 16/49					+									+			Tamże, s. 96, tabl. LXXXI:a.
60	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 44/49				+	+									+			Tamże, s. 96, tabl. LXXXII:b.
61	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 54/49					+									+			Tamże, s. 95, tabl. LXXXIII:a.
62	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 55/49				+			+	+2						+			Tamże, s. 96, tabl. LXXXIII:b.

Lp	Miejscowość, stanowisko, nr grobu	Miecz	Szabla	Nóż bojowy	Topór/ czekan	Broń drzewcowa	Ostrogi	Węzidło	Strzemiona	Inne elementy rzędu	Grot strzały/belt u	Pocisk do procy	Tarcza	Naczynie ceramiczne	Wiadro	Naczynie drewniane	Naczynie metalowe	Źródło informacji
63	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 73/49			+		+									+2			Tamże, s. 96, tabl. LXXXIV:b, LXXXV:a.
64	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 85/49					+									+			Tamże, s. 95.
65	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 89/49					+									+			Tamże, s. 97, tabl. LXXV:a.
66	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 95/50					+									+			Tamże, s. 95, tabl. LXXXVII:a
67	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 98/50					+									+			Tamże, s. 95.
68	Lutomiersk, stan. 1, grób nr 106/50					+									+			Tamże, s. 95.
69	Łączyno Stare, stan. 1, grób nr 24-25					+2									+			L. Rauhut, L. Długopolska, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamienniej w Łączynie Starym, pow. Przysysz.</i> , „Wiadomości Archeologiczne”, t. 37, 1972, z. 3, s. 344-345, 348, tabl. IX:e.
70	Łętowice, stan. ?, grób ?						+2										+	A. Janowski, T. Kurasinski, <i>op. cit.</i> , s. 669 [nr kat. 20], ryc. 13:2.
71	Łubowo, stan. ?, grób ?				+	+	+								+			J. Kostrzewski, <i>Cmentarzysko z śladami kultury wikingów w Łubówku, w pow. gnieźnieńskim</i> , „Przegląd Archeologiczny”, t. 1, 1919-1921, z. 3-4, s. 143, tabl. XV:6.
72	Mała Wieś, stan. ?, grób ?	+												+1				L. Sawicki, <i>Dezalnosc Wydztu Konserwacji i Badań Zabytków w terenie w latach 1945-1947</i> , „Sprawozdania P.M.A.”, t. 1, 1945-1947, s. 95; L. Rauhut, <i>op. cit.</i> , s. 594.
73	Młodzikowo, stan. 4, grób nr 85					+									+			L. Leciejewicz, W. Łosiński, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Młodzikowie w pow. średzkim</i> , „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 11, 1960, s. 130-131, ryc. 46:2.
74	Mnich, stan. 1, grób nr 3	+												+				S. Lenciewicz, <i>Sprawozdanie z poszukiwań w Mnichu w pow. kutnowskim</i> , „Światowit”, t. 10, 1912, s. 18.
75	Pień, stan. 9, grób nr 15				+										+	+	+	A. Drozd, A. Janowski, <i>Wczesnośredniowieczny grób komorowy z Pnia</i> , [w:] <i>Śródowno posmierne ciałowika, Funeralia Lednickie Spotkanie 9</i> , red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2007, s. 163, ryc. 3.
76	Pieścidda, stan. 1, grób nr II					+									+			L. Rauhut, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w obudowie kamienniej na Mazowszu i Podlasiu</i> , „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 1, 1971, s. 522-523, tabl. VI:b.
77	Piotrów, stan. 1, grób nr 5					+									+			Archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi
78	Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2, grób nr 65			+		+									+			T. Kordala, <i>Cmentarzysko z XI-XII wieku w Płocku-Podolszycach</i> , „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Archeologia”, 1992, nr 15, s. 34-35, tabl. XXV:1.
79	Poddębice, stan. 2, grób nr 16					+									+			H. Wiklak, <i>Cmentarzysko z XII i XIII w. w Poddębicach</i> , „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 5, 1960, s. 196, tabl. L:1.

Lp	Miejscowość, stanowisko, nr grobu	Miecz	Szabla	Nóż bojowy	Topór/ czekan	Broń drzewcowa	Ostrogi	Węzidło	Strzemiona	Inne elementy rzędu	Grot strzały/belt u	Pocisk do pracy	Tarcza	Naczynie ceramiczne	Wiadro	Naczynie drewniane	Naczynie metalowe	Źródło informacji
80	Pokrzywnica Wielka, stan. 1, grób nr 15			+		+											+	L. Rauhut, L. Długopolska, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamienniej w Pokrzywnicy Wielkiej</i> , pow. Nidzica, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 36, 1971, z. 3, s. 309-310, tabl. V/b; L. Długopolska, <i>Zdobione misy romańskie z Pokrzywnicy Wielkiej</i> , pow. Nidzica, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 38, 1973, z. 2, s. 325-327, ryc. 3; M. Schulze-Dörflam, <i>Luxusgüter</i> , [w:] <i>Das Reich der Salier 1024-1125. Katalog zur Ausstellung des Landes Rheinland-Pfalz</i> , Sigmaringen 1992 s. 445, Vitr. 9,1.
81	Pokrzywnica Wielka, stan. 1, grób nr 16	+				+	+2										+	L. Rauhut, L. Długopolska, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamienniej w Pokrzywnicy</i> ,..., s. 310-312, tabl. VI/b; L. Długopolska, <i>op. cit.</i> , s. 327; M. Schulze-Dörflam, <i>op. cit.</i> , s. 445-447, Vitr. 9,2.
82	Pokrzywnica Wielka, stan. 1, grób nr 28					+										+		L. Rauhut, L. Długopolska, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamienniej w Pokrzywnicy</i> ,..., s. 325, 337, ryc. 72-73, tabl. XI/a-c
83	Psary, stan. 1, grób nr 17				+										+			T. Trębaczewicz, <i>Cmentarzysko wczesnośredniowieczne we wsi Psary</i> , pow. Piotrków Trybunalski, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 9, 1963, s. 143-144, tabl. VII:2.
84	Psary, stan. 1, grób nr 22					+									+			Tamże, s. 143-144.
85	Psary, stan. 1, grób nr 23	+													+			Tamże, s. 143-144.
86	Psary, stan. 1, grób nr 40				+										+			Tamże, s. 143-144.
87	Radom, stan. 4, grób nr 29				+										+			Archiwum Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu
88	Radom, stan. 4, grób nr 41					+								+				Tamże
89	Silniczka, stan. 1, grób nr 3					+									+			J. Augustyniak, <i>Wyniki badań wykopaliskowych i powierzchniowych w międzyrzecz Warty i Pilicy w latach 1969-1972</i> , „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 24, 1977, s. 280.
90	Skokówko, stan. ?, grób ?				+										+			W. Hensel, Z. Hilezer-Kurnatowska, <i>Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej</i> , t. VI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 119-120, ryc. 61:3-4.
91	Sobanice, stan. 2, grób nr 1					+								+				L. Dudrewicz, <i>Mogiły w Sobanicach</i> , „Wiadomości Archeologiczne”, t. 4, 1882, s. 59; L. Rauhut, <i>op. cit.</i> , s. 528-529.
92	Sobanice, stan. 2, grób nr 3					+								+				L. Dudrewicz, <i>op. cit.</i> , s. 59; L. Rauhut, <i>op. cit.</i> , s. 528-529.

Lp	Miejscowość, stanowisko, nr grobu	Miecz	Szabla	Nóż bojowy	Topór/ czekan	Broń drzewcowa	Ostrogi	Węzidło	Strzemiona	Inne elementy rzędu	Grot strzały/belt u	Pocisk do procy	Tarcza	Naczynie ceramiczne	Wiadro	Naczynie drewniane	Naczynie metalowe	Źródło informacji
93	Sowinki, stan. 23a, grób nr 148			+2											+			A. Krzyszowski, <i>Ein reiches Gräberfeld aus dem 10./11. Jh. in Sowinki bei Poznań</i> , „Slavia Antiqua”, t. 36, 1995, s. 61, s. 11-10.
94	Sowinki, stan. 23a, grób nr 151			+2		+	+2								+			Tamże, s. 61, ryc. 9-4.
95	Strzemieszyce Wielkie, stan. ?, grób nr 40											+		+				J. Marciniak, <i>Cmentarzysko szkieletowe z okresu wczesnośredniowiecznego w Strzemieszycach Wielkich pow. Będzin</i> , „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 5, 1960, s. 151-152, tabl. III:20.
96	Święcie, stan. 1, grób nr 1					+								+				L. Rutkowski, <i>Cmentarzysko rzędowe w Święcicach (pow. płocki)</i> , „Światowit”, t. 9, s. 102-103.
97	Tańsk-Przedbory, stan. 3, grób nr 17					+									+			L. Rauhut, L. Długopolska, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborych, pow. Przasnysz</i> , „Wiadomości Archeologiczne”, t. 38, 1973, z. 3-4, s. 405, tabl. V:o.
98	Tańsk-Przedbory, stan. 3, grób nr 37-38					+									+			Tamże, s. 420-422, ryc. 72-73, tabl. IX:i.
99	Turowo, stan. 1, grób nr 3/1881					+							+?		+			F. Tarczyński, <i>Groby rzędowe kamienne w pow. Płockim</i> , „Światowit”, t. 2, 1900, s. 20.
100	Turowo, stan. 1, grób nr 4/1881										+6				+			Tamże, s. 20-21.
101	Turowo, stan. 1, grób nr 1/1882				+									+	+			Tamże, s. 21.
102	Turowo, stan. 1, grób nr 2/1899				+	+									+			Tamże, s. 23.
103	Tyniec Mały, stan. ?, grób nr 2/1873						+?								+			K. Langenheilm, <i>op. cit.</i> , s. 282; H. Kurtz, <i>Slawische Bodenfunde in Schlesien</i> , Breslau 1936, s. 34, 62; K. Wachowski, <i>op. cit.</i> , s. 134.
104	Wylazłów, stan. 3, grób nr 56			+											+			R. Rogosz, E. Wilgocki, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stanowisku wielokulturowym nr 3 w Wylazłowie gm. Pęczniew</i> , [w:] <i>Res et fontes. Księga jubileuszowa dr. Eugeniusza Chotliwego</i> , red. T. Galiński, E. Wilgocki, Szczecin 2003, s. 184, ryc. 8:a.
105	Zadowice, stan. 1-1a, grób nr 5			+											+			W. Siciński, <i>Wczesnośredniowieczne cmentarzysko rzędowe w Zadowicach, pow. Kalisz</i> , „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 7, 2001, s. 262, 263.
106	Żarnów, stan. 3, grób nr 1								+2						+			Archiwum Muzeum im. Jacka Małczewskiego w Radomiu.

Tabela 2. Współwystępowanie naczyń i militariów w grobach.

	Miecz	Szabla	Nóż bojowy	Topór / czekan	Broń drzewcowa	Ostrogi	Węzidło	Strzemiona	Inne elementy rzędu	Grot strzały / bełtu	Pocisk do procy	Tarcza
Naczynia ceramiczne	3	1		7	7	1				2	3	
Wiadra	7	1	12	22	43	11	6	8	4	10	2	1
Naczynia drewniane	1		2	1	3	1	1	1	1	1		
Naczynia metalowe	4		2	1	4	3	1	1	1	1		
	15	2	16	31	58	16	8	10	6	14	5	1

Summary

(Non)military vessels. Facts and myths

The authors discuss the issue of presence of vessels in the inventory of an early-medieval warrior. The goal was to answer a question of to what extent this category of artifacts belonged really to non-military accessories. The source basis was constituted by 106 burial sets, equipped with military artifacts and containing vessels, recorded at burial grounds from Polish lands, utilized in the period of 10th – 13th centuries. Basing on the find overview, three basic groups of vessels were distinguished: wooden vessels (a bucket, a scoop, and others), clay and metal ones (bronze bowls). The discussion included also leather vessels, only hypothetically present in the graves.

The authors express an opinion, that all of the mentioned vessel categories could have been used by early-Medieval warriors. Material, shape and technical parameters of the buckets makes them especially suitable for this role, although basing on the data present we cannot unambiguously identify these finds as related to riders. They could have been used by any military formation. The smallest specimens were used as drinking mugs, larger ones were used mainly for storing of food or as containers of liquids, subsequently poured to smaller

vessels. The largest ones, although not numerous, could have been used for horse watering. A small number of other types of wooden objects in the graves with military artifacts does not allow any further discussion. Ceramic vessels were probably used ad hoc as mugs during military expeditions. Miniature specimens were included in personal inventory, while larger specimens probably followed the army transported on wagons. Bronze bowls were included in grave sets containing horse equipment, caparison elements and prestigious weapon elements. All this suggests, that they were used (as vessels for washing hands) by the representatives of the contemporary social elites, serving most probably as riders. Considering the luxurious character of the bowls, however, we have doubts about practical usage of this category during military expeditions. No sources exist that would prove the use of leather vessels by the warriors.

The performed analysis excludes the possibility that the vessels found in graves could have been used for liquid transportation, since all of them, independently on their type, were open in form. They could, however, been used on camps, as vessels for consumption of meals and fluids. Probably most of the analyzed vessels were the warrior's property.

Translated by Mateusz Józefowicz

Zabawka czy oręż ćwiczebny? Przyczynek do badań nad problematyką drewnianych naśladownictw średniowiecznych mieczy

W trakcie badań średniowiecznych stanowisk archeologicznych, na których zaistniały warunki do dobrego zakonserwowania się przedmiotów drewnianych, stosunkowo częstymi znaleziskami są wykonane z tego surowca naśladownictwa broni, w szczególności zaś mieczy¹. Zabytki takie znane są właściwie na całym terytorium północnej części naszego kontynentu i co interesujące, występują w szerokim przedziale chronologicznym: począwszy od VIII, a kończąc na XV w.² Szczególnie licznie odkrywane są na stanowiskach archeologicznych w Rosji i Białorusi, znane są także z badań na Łotwie, Finlandii, w Polsce, Czechach, Niemczech, Holandii, a nawet w Irlandii i na Grenlandii. Ogółem znanych jest około 200 zabytków tego typu³.

¹ Oprócz drewnianych naśladownictw mieczy, w materiale archeologicznym występują również inne zabytki „uzbrojenia” takie jak topory, włócznie, noże-sztylety, miniaturowe kusze, łuki i strzały. Obowiązująca w literaturze interpretacja tych zabytków jako zabawek dziecięcych, podobnie jak w przypadku mieczy, nie zawsze jest tak jednoznaczna, jednak ze względu na rozmiary i główny cel niniejszego tekstu szczegółowe rozważania nad tymi przedmiotami należy odłożyć na przyszłość.

² Znane są też zabytki tego typu o starszej chronologii. Drewniany miecz, długości ok. 80 cm, datowany na późną epokę brązu znaleziono w Grotsetter na Orkadach – R.B.K. Stevenson, *A Wooden Sword of the Late Bronze Age*, „Proceedings of the Antiquary Society of Scotland” 91, 1960 (1957–58), s. 191–192, pl. XXVIII; K. Kristiansen, *The tale of the sword – swords and swordfighters in Bronze Age Europe*, „Oxford Journal of Archaeology”, t. 21/4, 2002, s. 326, przyp. 4. Niewykluczone, że z tym okresem wiązać też należy, odkryty w 2007 r., całkowicie zachowany miecz (dł. 47,7 cm) z Bolken w Szwajcarii – *Bolken SO/Inkwil BE, Inkwilersee*, „Jahrbuch Archäologie Schweiz”, t. 91, 2008, s. 171, Abb. 56. Fragmentarycznie zachowane, dość wierne naśladownictwo miecza pochodzi też ze stanowiska z doby lateńskiej w Kolonii, w Niemczech – M. Tomášek, *Dřevěný meč ze středověké Čáslavi. Nálezy dřevěných předmětů podobných chladným zbraním a jejich interpretace*, „Archeologické rozhledy”, t. 57, 2005, s. 569, obr. 9:1. Zabytki takie znane są też z okresu wpływów rzymskich. Drewniany, zakrzywiony miecz (tzw. *Sica*) długości 46,5 cm odkryto w rzymskim obozie w Oberaden, również na terenie Niemiec – S. von Schnurbein, *Eine hölzerne Sica aus dem Römerlager Oberaden*, „Germania”, t. 57, 1979, s. 117–134.

³ Autor zdaje sobie sprawę z faktu, iż przedstawiony w niniejszej pracy zasób źródeł nie jest kompletny i jego uzupełnienie wymaga pogłębionej kwerendy w literaturze. Wydaje się jednak, iż jest on na tyle reprezentatywny, iż wnioski wyciągnięte na podstawie analizy nie będą odbiegać w znaczącym stopniu od obrazu zaistniałego po objęciu badaniami innych zabytków tego typu.

W literaturze przyjmuje się powszechnie, iż interesujące nas przedmioty⁴ były niemal wyłącznie dziećmi zabawkami. Teza ta, choć mająca silne poparcie w materiale zabytkowym, nie wyklucza jednak i innych możliwości. Celem niniejszego artykułu jest próba zanalizowania imitacji mieczy pod kątem ich ewentualnego wykorzystania do celów ćwiczebnych, zarówno przez dorastającą młodzież jak i osoby dorosłe. Podobne praktyki obecne są często w średniowiecznych i nowożytnych źródłach pisanych, ale taka interpretacja interesujących nas zabytków, w literaturze była niemal nieobecna. Aby zweryfikować tę tezę, musimy przyrzeć się stopniowi wierności tych przedmiotów w stosunku do ich żelaznych pierwowzorów, co pomoże nam stwierdzić, czy przedmioty te wykonywane były przez dorosłych, czy też jedynie przez dzieci. Następnie przeprowadzimy porównanie długości rękojeści oryginalnych, żelaznych mieczy i ich drewnianych imitacji. Metoda ta pozwoli nam stwierdzić, czy rzeczywiście wszystkie zabytki drewniane były dostosowane jedynie do dłoni dziecka, czy też może odpowiadają jednak długości oryginalnych okazów, a przez to mogły być używane przez dorosłych. Aby uwiarygodnić przedstawione niżej rozważania należy najpierw przybliżyć bazę źródłową interesujących nas zabytków.

⁴ Ważnym problemem badawczym, który wymaga sprecyzowania i wyjaśnienia jest odróżnienie interesujących nas przedmiotów od tzw. mieczy tkackich. W niniejszym opracowaniu przyjęto zasadę według której, za repliki broni uznano jedynie te zabytki, które posiadają wyraźne atrybuty mieczowe – chodzi głównie o obecność głowicy i jelca (choć ten jest obecny znacznie rzadziej). Znane okazy mieczy tkackich to przedmioty mające jedynie wyodrębnioną rękojeść – J. Bukowska-Gedigowa, B. Gediga, *Wczesnośredniowieczny gród na Ostrówku w Opolu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986, ryc. 10:7, 66:26, 84:6. Niewykluczone jednak, że podział ten nie musiał być respektowany w omawianym przez nas okresie. Wskazuje na to znalezisko fragmentu mieczyka „tkackiego” (?), wykonanego z kości wieloryba, z wyobrażeniem sceny dwóch walczących wojowników, pochodzące z farmy Austmannadalen 5 na Grenlandii – por. E. Østergård, *Woven into the Earth. Textiles from Norse Greenland*, 2003, Aarhus, s. 56–57, Fig. 24–25.

Zdecydowanie najwięcej drewnianych mieczy odkryto na obszarze wczesnośredniowiecznej Rusi. Najstarsze drewniane elementy „uzbrojenia” pochodzą z poziomów osadniczych wczesnośredniowiecznego grodziska w Starej Ładodze, Rosja⁵. Według starszej tezy O.I. Davidana przedmioty te pochodzą ze Skandynawii i znalazły się w Starej Ładodze wraz przybyszami z zachodu⁶. Ogółem odkryto tutaj przynajmniej 38 zabytków tego typu. Miecze pojawiają się tutaj od razu w znaczącej liczbie już w horyzoncie osadniczym E₃ z lat 750-830 (19 sztuk) i stanowią nadal wybijającą się grupę zabytków w horyzoncie E₁₋₂ z lat 840-920 (17 sztuk). Po jednym zabytku odkryto w nawarstwieniach horyzontów E₁ z lat 870-920 i D z lat 930-950. Wśród nich wyróżnia się zachowane w całości (dł. ok. 51,3 cm) znalezisko naśladownictwa miecza typu B z warstw datowanych na lata 770-790. Według opinii A.N. Kirpičnikova prawdopodobnie znajduje się na nim wyryte *naśladownictwo napisu* w kształcie poprzecznych i pochyłych linii⁷.

O ile zbiór interesujących nas zabytków ze Starej Ładogi możemy określić jako znaczący, to liczący przynajmniej 116 egzemplarzy zespół drewnianych mieczy z Nowogrodu Wielkiego, świadczy o niemal powszechnej ich znajomości na obszarze północnej Rusi⁸. Zabytki te, zachowane głównie w postaci rękojeści (same głównie nie występują wśród znalezisk) zostały odkryte w trakcie wszystkich prowadzonych w Nowogrodzie badań, głównie w nawarstwieniach z X-XII w., ale były również odkrywane w warstwach z XIII i XIV w. Podczas

wykopalisk w Troitskim (wykopie) znaleziono 44 miecze. Ich chronologię można zamknąć między X a XII w.⁹ Niestety tylko jeden egzemplarz zachowany jest w całości – długość jego głowni wynosi 28 cm¹⁰. Fragmentarycznie zachowany drewniany miecz znany jest też z wykopalisk w Połocku¹¹.

Jeden zachowany w całości i 13 fragmentów innych drewnianych mieczy z XII-XIII w. znanych jest z terytorium Białorusi. Głowice tych zabytków przybierają formy: trójkątną, pięciokątną, prostokątną i półokrągłą¹². Cztery z nich odkryto w Grodnie, w trakcie badań w 1949 r. Trzy mają rękojeści zakończone trójkątnymi głowicami i odkryte zostały w warstwie datowanej na XII w. Czwarty egzemplarz, bardziej masywny, wykonany został z twardego drewna i ma rękojeść o okrągłym przekroju i półokrągłej głowicy, pod którą przewiercono otwór, służący do podwiązania sznurka¹³ (temblak?). Kolejnych siedem, datowanych ogólnie na XII-XIII w., w tym całkowicie zachowany okaz długości 86 cm, pochodzący z XII w. odkryto w Brześciu. Zabytek ten ma schematycznie oddaną, okrągłą głowicę¹⁴. Pojedyncze okazy o zróżnicowanych głowicach znane są też z Mińska (XII-XIII w.), Słonimia (XIII w.) i Słucka (połowa XIII w.)¹⁵.

Znaczną grupą zabytków tego typu są znalezione z terenu Polski (ryc. 1). Wśród nich najstarszy jest jeden z dwóch mieczy z Wolina, pow. kamieński, stan. 4, zachowany w postaci rękojeści z wielokątną głowicą, odkryty w nawarstwieniach datowanych na 1. połowę IX w.¹⁶ Drugi mieczyk woliński, zachowany w całości, zdobiony jest na trójkątnej głowicy rzędem pionowych nacięć, a na rękojeści trzema równoległymi pasmami, wypełnionymi trójkątami. Głównie od rękojeści oddziela szeroki jelec. Miecz datowany jest na XII w.¹⁷ Dwie

⁵ Ū. I. Štakel'berg, *Igrušečnoe oružie iz Staroj Ladogi*, „Sovetskaja Arheologija” t. 2, 1969, s. 252-254.; O.I. Davidan, *Contact between Staraja Ladoga and Scandinavia*, [w:] *Varangian problems*, Scandoslavica – Supplementum 1, 1983, s. 89, Fig. 7; tenże, *Stratigrafiā nižnego sloa staroladožskogo gorodišča (voprosy datirovki)*, „Arheologičeskij Sbornik” 17, 1976, s. 112-116, ris. 7:7-9, 8:13-14; I. Jannson, E.N. Nosov, *The way to the East*, [w:] *From Viking to Crusader. The Scandinavians and Europe 800-1200*, red. E. Roesdahl, D.M. Wilson, København 1992, s. 82, kat. 279; E.A. Rābinin, „Derevannyj mir” rannesrednevekovoj Ladogi, [w:] *Rannesrednevekovye drevnosti Rusi i ee sosedej*, Sankt-Petersburg 1999, s. 187-190, ris. 4; A.I. Volkovickij, B.S. Korotkevič, S.L. Kuz'min, *Material'na kul'tura drevnej Ladogi*, [w:] *Staraja Ladoga. Drevnaja stolica Rusi. Katalog vystavki*, Sankt-Peterburg 2003, s. 139, kat. 306-310.

⁶ O.I. Davidan, *Contact...*, s. 89. Ostrożniejsze podejście do tematu sugeruje A. Stal'sberg (Stalsberg), *O proizvodstve mečej epochi vikingov*, „Vestnik Moskovskogo universiteta”, t. 8, Istorija 2, 1991, s. 78.

⁷ E.A. Rābinin, „Derevannyj mir”..., s. 189, ris. 4:1.

⁸ B. A. Kolchin, *Wooden Artefacts from Medieval Novgorod. Part I. Text*, Oxford 1989, s. 203-204; E.A. Rybina, *Recent Finds from Excavations in Novgorod*, [w:] *The Archaeology of Novgorod, Russia. Recent Results from the Town and its Hinterland*, red. M. A. Brisbane, Lincoln 1992, s. 173, 175, Fig. V.6:1-6. A.S. Horošev wymienia „jedyńie” 87 znalezisk tego typu - A.S. Horošev, *Detskie igruški iz Novgoroda (klassifikacionnyj obzor arheologičeskich nahodok)*, „Novgorod i Novgorodskaja zemlja. Istorija i arheologija”, t. 12, Novgorod 1998.

⁹ E.A. Rybina, *Recent...*, s. 175.

¹⁰ A.S. Horošev, *Detskie...*

¹¹ *Drevnaa Rus'. Byt i kul'tura*, 1997, tabl. 80:2.

¹² M.A. Plavinski, *Militarnyja cacki 12-13 st. z terytorij Belarusi (da pastanoŭki problemy)*, „Gistaryčny al'manah”, t. 5, 2001, tab. 1; tenże, *Klinkovaâ zbroâ X-XIII st. na terytorij Belarusi*, Minsk 2006, s. 18.

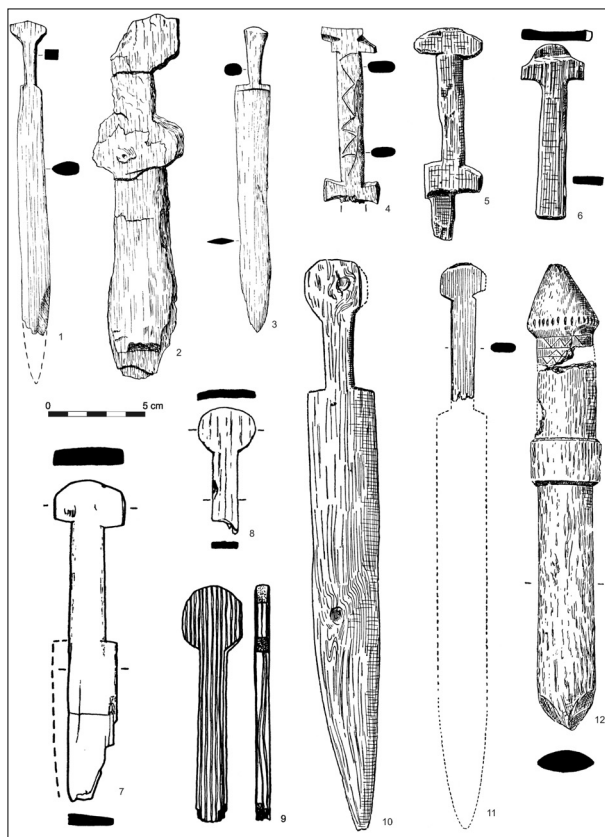
¹³ N.N. Voronin, *Drevnee Grodno (po materialam arheologičeskich raskopok 1932-1939 gg.)*, „Materialy i issledovanija po arheologii SSSR”, t. 46, Moskva 1954, s. 64, ris. 27:4-7; A.A. Trusau, V.E. Sobal', N.Ė. Zdanovič, *Stary Zamak u Grodne XI-XVIII st.st. Gistoryka-Arhealogičnyj narys*, Minsk 1993, s. 72; *Dziedzictwo archeologiczne Podlasia i Grodzieńszczyzny*, Białystok 2006, s. 26-27; M.A. Plavinski, *Militarnyja...*, mal. 5:5-8, tenże, *Klinkovaâ...*, s. 18, mal. 23:2-4,7.

¹⁴ M.A. Plavinski, *Militarnyja...*, mal. 6-7, tenże, *Klinkovaâ*, s. 18, mal. 23:8-14.

¹⁵ Ė. M. Zagorul'skij, *Vozniknovenie Minska*, Minsk 1982, s. 214, ris. 136; M.A. Plavinski, *Militarnyja...*, mal. 3, 5:3-4, tenże, *Klinkovaâ...*, s. 18, mal. 23:1,5-6.

¹⁶ M. Rulewicz, *Wczesnośredniowieczne zabawki i przedmioty do gier z Pomorza Zachodniego*, „Materialy Zachodniopomorskie”, t. 4, 1958, s. 321-322, tabl. VII:1.

¹⁷ M. Rulewicz, *Wczesnośredniowieczne...*, s. 321, tabl. VII:2.



Ryc. 1. Wybór mieczy drewnianych z Polski: 1-4 – Gdańsk, pow. loco; 5-6 – Nakło, pow. loco; 7-8 – Opole, pow. loco; 9 – Wrocław – pow. loco; 10 – Szczecin, pow. loco; 11-12 – Wolin, pow. Kamieński. Oprac. P.N. Kotowicz.

rękojeści¹⁸ odkryto w Nakle, pow. Wyrzyski, stan. 1. Zabytki wystąpiły na terenie grodziska badanego w latach 1963-1965 przez K. Przewoźną, w II poziomie osadniczym, datowanym na XI w.¹⁹ Pierwszy z mieczy ma spłaszczoną, owalną głowicę i szeroki, ale krótki jelec. Uformowanie głowicy drugiego z zabytków wskazuje na chęć ukazania jej podziału na nakładkę i podstawę. Fragment miecza drewnianego wystąpił też na poziomie konstrukcyjnym A_{III}, z połowy XII w., w Opolu²⁰. Zabytek ma zbliżoną do półkolistej głowicę, jednak nie posiada jelca. Mniej pewne są kolejne dwa zabytki z tego stanowiska, które wystąpiły w inwentarzu warstwy D, datowanej na 2. połowę XI w. Z jednego zachował się jedynie fragment sztychu; natomiast z drugiego

fragment rękojeści z okrągłą głowicą²¹. Cztery drewniane miecze odkryto w trakcie badań wczesnośredniowiecznego Gdańska. Były one wcześniej różnorodnie datowane – od 1. połowy XI po 2. połowę XII w. W świetle nowych ustaleń, opartych na analizie dendrochronologicznej, należy przyjąć, że funkcjonowały one tutaj w 1. połowie XII w.²² Najstarszy, zachowany fragmentarycznie zabytek ma oryginalnie uformowaną głowicę i rękojeść zdobioną z jednej strony zygzakowatymi nacięciami oraz krótki, rozszerzający się jelec. Zabytek wystąpił w poziomie osadniczym nr 14²³, datowanym na 1. dekadę XII w. Z poziomu osadniczego nr 11, z połowy 2. dekady XII w., pochodzi świetnie zachowany mieczyk (?) z długim wąskim ostrzem i rozszerzającą się ku końcowi rękojeścią bez wyodrębnionej głowicy. U nasady rękojeści schematycznie zaznaczono jelec²⁴. Kolejny zabytek tego typu odkryty został w obiekcie mieszkalnym nr 59, w 6 poziomie osadniczym datowanym na 2. ćwierć XII w. Miecz ten, zachowany niemal w całości, ma zbliżoną do trójkąta głowicę, wyraźnie wyodrębnioną rękojeść bez jelca i wąską główne²⁵. Ostatni z gdańskich mieczy odkryto w wykopie VII, przy konstrukcjach wałów grodu (stan. 4). Ten masywny okaz, o niezbyt czytelnej formie głowicy i krótkim zaokrąglonym jelicu pochodzi z XIII w.²⁶ Pojedynczy okaz o okrągłej głowicy, lecz pozbawiony jelca odkryto na Rynku Warzywnym w Szczecinie, pow. loco. Jego chronologia określana jest na koniec XIII w.²⁷ Ostatnie znaleziska tego typu znane są z badań na krakowskim Rynku Głównym. Miecze drewniane, z których jeden posiada w przybliżeniu owalną głowicę oraz rękojeść pozbawioną jelca, odkryte zostały w obrębie nawarstwień odpadkowych zalegających wewnątrz drewnianych kramów, oraz w ich najbliższej okolicy wraz z monetami Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego²⁸,

¹⁸ K. Przewoźna błędnie określa je jako główne - K. Przewoźna, *Badania wykopaliskowe w Nakle nad Notecią w latach 1963-1965*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 20, 1969, s. 209-210.

¹⁹ K. Przewoźna, *Badania...*, s. 209-210, ryc. 6:1-2; W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 153, ryc. 76:1-2.

²⁰ J. Bukowska-Gedigowa, B. Gediga, *Wczesnośredniowieczny...*, s. 266, ryc. 112:9.

²¹ J. Bukowska-Gedigowa, B. Gediga, *Wczesnośredniowieczny...*, 154, ryc. 59:8,15.

²² B. Kościński, H. Paner, *Nowe wyniki datowania grodu gdańskiego – stanowisko I (wyk. I-V)*, [w:] *XIV Sesja Pomorzoznawcza*, t. 2: *Od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2005, tab. 3.

²³ Ł. Kunicka-Okuliczowa, *Wczesnośredniowieczne zabawki i gry z Gdańska*, [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. 1, red. J. Kamińska, Gdańsk 1959, s. 109, 129, tabl. IX:6.

²⁴ Ł. Kunicka-Okuliczowa, *Wczesnośredniowieczny...*, s. 112, 129, tabl. IX:3.

²⁵ Ł. Kunicka-Okuliczowa, *Wczesnośredniowieczny...*, s. 120, 129, tabl. IX:2.

²⁶ Według tradycyjnego datowania - Ł. Kunicka-Okuliczowa, *Wczesnośredniowieczny...*, s. 124, 129-130, tabl. IX:1.

²⁷ M. Rulewicz, *Wczesnośredniowieczny...*, s. 322, tabl. II:8.

²⁸ E. Zaitz, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych w Krakowie w 2004 r. przy przebudowie nawierzchni płyty Rynku Głównego po zachodniej stronie Sukiennic*, „Materiały Archeologiczne”, t. 36, 2006, s. 91, ryc. 57.

co pozwala datować je na XIV w. Niewykluczone, że z fragmentem rękojeści miecza o okrągłej głowicy mamy również do czynienia w przypadku znaleziska z lewobrzeżnego Wrocławia, pow. *loco*. Domniemany miecz, wykonany z drewna sosnowego odkryto w warstwie B/4-3, datowanej na 3. ćwierć XIII w.²⁹

Znaleziska drewnianych mieczy rejestrowane są często na terenie miast hanzeatyckich. W łotewskiej Rydze odkryto 12 fragmentów zabytków tego typu. Wszystkie one wystąpiły w nawarstwieniach z XII-XIV w. Trzy z nich mają trójkątne głowice, spośród których wyróżnia się jedna zakończona okrągłą wypustką (imitującą nit?) i ozdobiona na krawędziach ornamentem w postaci ząbków, imitujących podział nakładki głowicy³⁰. Jeden z łotewskich mieczy ma dyskooidalną głowicę, a kolejne cztery zakończone są półowalnie³¹.

Trzy drewniane miecze, w tym dwa zachowane fragmentarycznie – w postaci ułamków głowni i jeden w całości, złamany na pół, odkryto w trakcie badań średniowiecznego Turku w Finlandii. Niestety tylko fragment głowni jednego z tych mieczy znaleziono w kontekście archeologicznym, pozwalającym datować go na koniec XIV w. Pozostałe dwa to znaleziska luźne³².

Na późne średniowiecze datowane są też miecze z Republiki Czeskiej. Jeden z nich odkryto na terenie dawnego miasta królewskiego Čáslavia, podczas badań w 1995 r., w obiekcie 1513. Miecz zalegał przy wejściu do obiektu i jak sugeruje M. Tomášek został on tutaj zdeponowany w schyłkowym okresie użytkowania obiektu. Artefakt jest wykonany z jodłowego drewna i ma dł. 86 cm. Jego okrągła głowica zdobiona jest z jednej strony falistymi, poziomymi, rytymi liniami. Szczegółowa obserwacja okazu nie wykazała żadnych śladów obecności jelca, ani też żadnych śladów uderzania w inną „broń” tego typu. Obiekt, w którym wystąpił miecz przestał funkcjonować około 1300 r.³³ Na XIV – początku XV w. datowana jest studnia przyklasztorna z miejscowości Brno-Komárov, gdzie odkryto kolejne dwa fragmenty mieczy³⁴. Dobrze

zachowany egzemplarz, pochodzi z Jihlavy i datowany jest na 2. połowę XIII i 1. połowę XIV w.³⁵ Ułamki interesujących nas przedmiotów znane są też z badań na zamku w Jindřichově Hradci³⁶.

Późnośredniowieczne miecze znane są także z terenu Niemiec, gdzie występują głównie na stanowiskach miejskich. Jeden, zachowany niemal w całości zabytek (brak fragmentu sztychu) odkryto we Freibergu. Miecz, wykonany z drewna świerka lub jodły, posiada okrągłą głowicę, wydzieloną rękojeść i długą głownię o równoległym przebiegu krawędzi. Na „głowni” zauważono liczne karby, wskazujące na intensywne użytkowanie broni przez, jak chce A. Niederfeilner, „małego rycerza”. Po ułamaniu się sztychu miecz najprawdopodobniej został porzucony i znalazł się w warstwie z odpadkami. Horyzont, z którego pochodzi miecz, datowany jest dendrochronologicznie na przełom 1264 i 1265 r.³⁷ Ze stanowiska, na którym odkryto miecz pochodzą również dwa fragmenty głowni, wykonane z drewna drzew iglastych. Jedną z głowni odkryto w horyzoncie odpowiadającym znalezisku miecza, druga jest nieco młodsza³⁸. Sześć innych drewnianych mieczy i jeden kord odkrytych w tym mieście datowanych jest, na podstawie innych znalezisk, na znacznie późniejszy okres - około 1600 r. Wszystkie okazy pozbawione są jelca, posiadają wyodrębnione rękojeści i zakończone są różnego kształtu głowicami: trójkątnymi, owalnymi i trapezowatymi³⁹. Wyróżnia się wśród nich okaz korda (?) o owalnej głowicy i jednosiecznej głowni, którego rękojeść wymodelowano dla lepszego uchwytu⁴⁰. Na 2. połowę XIII w. datowany jest miecz odkryty w Brunszwiku⁴¹, inny, znaleziony w Passawie, ma XV-wieczną chronologię⁴². Kolejny egzemplarz, niestety złamany znany jest z badań w Wismarze⁴³.

Na pozostałych obszarach podobne znaleziska należą do dużo rzadszych. Miecze tego typu znane są ze znalezisk norweskich w Oslo i Bergen⁴⁴.

²⁹ M. Tomášek, *Dřevěný...*, s. 563, obr. 9:5.

³⁰ M. Tomášek, *Dřevěný...*, s. 563.

³¹ A. Niederfeilner, *Vom Dorf zur Metropole des Erzgebirges – die Stadtkerngrabung „Theaterquartier“ in Freiberg/Sachsen*, 2004, Titling, s. 68, 96, Abb. 29; tenże, *Die Ausgrabungen Freiberg „Theaterquartier“*, „Arbeits- und Forschungsberichte zur Sächsischen Bodendenkmalpflege“, t. 47, 2007 (za 2005 r.), s. 131-132, 164, Taf. 8:0198.

³² A. Niederfeilner, *Vom Dorf...*, s. 68.

³³ V. Hoffmann, *Alleray Kurtzweil – Mittelalterliche und frühneuzeitliche Spielzeugfunde aus Sachsen*, „Arbeits- und Forschungsberichte zur Sächsischen Bodendenkmalpflege“, t. 38, 1996, s. 154-155, kat. 115-117, 119, 121-123, Abb. 91:2-7,9.

³⁴ V. Hoffmann, *Alleray...*, kat. 123, Abb. 91:7.

³⁵ A. Niederfeilner, *Die Ausgrabungen...*, s. 132.

³⁶ A. Niederfeilner, *Die Ausgrabungen...*, s. 132.

³⁷ R. Buchholz, *Die Holzfunde aus einer Schwindegrube beim Wismarer Beguinenkonvent*, „Wismarer Studien zur Archäologie und Geschichte“, t. 4, 1994, s. 75, kat. 170, Abb. 12:g.

³⁸ V. Hoffmann, *Alleray...*, s. 155.

²⁹ J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu. Część I*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 157, ryc. 47:16 (tu jako fragment łopatkii).

³⁰ M. R. Vilsone, *Arheologičeskie raskopki v gorode Rige*, „Kratkie Soobščeniâ“ 42, 1952, s. 127, ris. 43; A. Caune, *Detskie derevannye igruski Rigi XII-XIV vv.*, [w:] *Istoriâ Rusi-Ukraini (istoriko-arheologičnij zbirk)*, Kijv 1998, s. 245-246, ris. 1:1-3.

³¹ A. Caune, *Detskie...*, s. 246-247, ris. 1:4-5,6,8-9,11.

³² K. Luoto, *Artefacts and Enculturation – Examples of toy material from the mediaval town of Turku*, [w:] *Hortus novus. Fresh approaches to medieval archaeology in Finland*, Turku 2007, s. 15.

³³ M. Tomášek, *Dřevěný...*, s. 562-563, obr. 8.

³⁴ D. Cejnková, *Raně středověký výzkum v Brně-Komárově (okr. Brno-město)*, „Přehled výzkumů 1975“, 1977, s. 66.

Wczesną formę prezentuje zachowany fragmentarycznie zabytek, pochodzący z Dublina, Irlandia. Na, w przybliżeniu, trójkątnej głowicy wyraźnie zaznaczono podział na podstawę i nakładkę. Miecz ten datowany jest na okres wikingi⁴⁵. Niewykluczone, że z podobnym mieczem mamy do czynienia również w przypadku kolejnego przedmiotu z Dublina. Wśród prezentowanych przez J.T. Langa zabytków znalazł się, zachowany fragmentarycznie, tzw. „miecz tkacki”, który jednak posiada wyraźnie zaznaczoną, owalną głowicę i okrągły jelec. Oba te elementy zdobione są ornamentem nawiązującym do stylistyki Borre⁴⁶. Fragment drewnianego miecza o pięciokątnej, zdobionej głowicy odkryto też na wikingijskiej osadzie z XI w. w Narssaq na Grenlandii⁴⁷. Miecz drewniany odkryto również w holenderskim Amsterdamie⁴⁸.

Jak wspomniano wyżej, omawiane tutaj naśladownictwa broni uważane są właściwie we wszystkich cytowanych opracowaniach za zabawki⁴⁹. Wskazuje się tutaj na ich niewielkie rozmiary, a różnice w długości ich rękojeści tłumaczy się głównie tym, że były przeznaczone dla dzieci w różnym wieku⁵⁰. Badacze twierdzą też, że ich obecność na stanowiskach archeologicznych świadczy o naśladowaniu zachowań dorosłych, a przy tym nauce pierwszych wojennych nawyków⁵¹.

Tymczasem źródła pisane, począwszy od starożytności, stosunkowo często wspominają drewniane miecze. Ich przeznaczenie jest jednak zgoła inne, służą głównie do ćwiczeń szermierycznych⁵². Najbardziej znane przedmioty tego typu to rzymskie *rudis*, których do treningów używali zarówno młodzi legioniści, jak i gladiatorzy. Piszą o tym poeci rzymscy – Horacy i Juwenal, a także ówczesny historyk wojskowości – Flavius Vegetius Renatus. Ten ostatni, w swym dziele *De Re Militari*, pisze o stosowaniu w nauce władania bronią, drewnianego

miecza, o wadze dwukrotnie wyższej od zwykłego, żelaznego. Interesujące, że drewniane miecze wręczano też doświadczonym gladiatorom w momencie ich wyzwolenia⁵³.

Średniowieczne źródła pisane wielokrotnie wspominają używanie drewnianych mieczy zarówno do celów ćwiczebnych, jak i pojedynków sądowniczych. Najstarsze wzmianki dotyczące używania drewnianej broni pochodzą z Włoch, gdzie przynajmniej od X w., w wielu społecznościach, rywalizujące ze sobą grupy młodzieńców, uzbrojone w drewniane miecze i tarcze, ścierały się ze sobą na otwartych polach. W średniowiecznej Pisie, w tzw. *giucco del mazzeascudo*, udział brali wszyscy „kombatanci” (czasem też w parach) uzbrojeni w drewnianą broń i hełmy oraz stalowe napierśniki. Począwszy od XII w., w Bergamo, podczas ćwiczeń piechoty, zwanych *bitwami na małe tarcze* także używano drewnianej broni. W walkach tych udział brali wszyscy chętni, a sędziowie nakładali wysokie kary na tych, którzy zostali złapani z żelazną bronią. Do XIV w. ćwiczenia takie przybrały formę publicznej rozrywki, często przekształcającej się w burdy pomiędzy młodymi ludźmi.

Nie inaczej było też w innych europejskich krajach. W dziele Johna Stow’a pt. *Survey of London* z 1598 r., wspomniane jest pod rokiem 1222, że miejscowi młodzieńcy w dni świąteczne, po porannej modlitwie, spotykali się pod drzwiami swych mistrzów, by ćwiczyć się w walce na drewniane miecze (*wasters*) i puklerze. Angielski antykwariusz Samuel R. Meyerick, w swym dziele pt. *Antient Armour*, przytacza również informację z dokumentu wystawionego w 1455 r. w Tower of London, gdzie mowa jest o ośmiu drewnianych, krótkich mieczach i jednym długim, używanych do walki przez młodego króla.

Walka na kije lub pałki była akceptowaną formą pojedynku sądowego w średniowiecznej Europie. Piszący w XV w. Olivier de la Marche wspomina np. o pojedynku między dwoma krawcami, uzbrojonymi w tarcze i pałki. Podobnych wzmianek jest więcej. W 1455 r., we francuskim mieście Valencienno odbył się pojedynek między dwoma mieszczanami, którzy używali *rycerskich pałek równej długości i puklerzy, malowanych na czerwono*.

Wyraźnych dowodów na używanie drewnianych mieczy do fechtunku w średniowieczu dostarcza, pochodzące z 1434 r., *Regimento* króla portugalskiego Dom Duarte. Władca pisze, że *miał on*

⁴⁵ J.T. Lang, *Viking-Age Decorated Wood. A Study of its Ornament and Style*, Dublin 1988, s. 33, fig. 51.

⁴⁶ J.T. Lang, *Viking-Age...*, s. 10, fig. 12:a.

⁴⁷ W. Ziemacki, *Osiedle z XI w. w Narssaq*, „Z Otchłani Wieków”, t. 31/1, 1965, s. 70, ryc. 3.

⁴⁸ V. Hoffmann, *Alleray...*, s. 155.

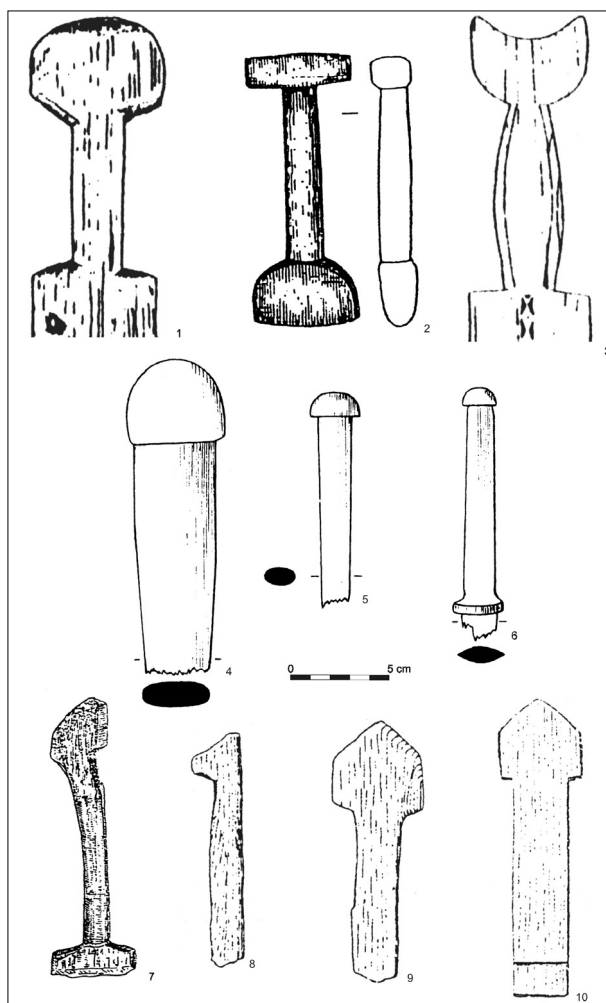
⁴⁹ Takie przeznaczenie drewnianych mieczy potwierdza także ikonografia. Przykładem może być tutaj drzeworyt Mistrza J.R. z około 1600 r. przechowywany w Berlinie - V. Hoffmann, *Alleray...*, s. 154, Abb. 10.

⁵⁰ N.N. Voronin, *Drevnee...*, s. 64; M.A. Plavinski, *Klinkovaâ...*, s. 18.

⁵¹ Ū.I. Štaket'berg, *Igrušečnoe...*, s. 252; M. Rulewicz, *Wczesnośredniowieczne...*, s. 322; Plavinski, *Militarnyâ...*

⁵² Wybór bogatego materiału źródłowego dotyczącego tej problematyki przedstawiony został ostatnio przez J. Clementsa, ujmującego problem na szerokim tle porównawczym - J. Clements, *Get Thee a Waster*, 2001, <http://www.thearma.org/essays/wasters.htm>.

⁵³ S. Wisdom, A. McBride, *Gladiators 100 BC – AD 200*, Series – Warrior 39, Oxford 2001, s. 46-48; J. Clements, *Get...*; por też. S. von Schnurbein, *Eine hölzerne...*, s. 130.



Ryc. 2. Wybór mieczy drewnianych o długich rekojeściach (7,5-11,8 cm): 1 – Jihlava, Czechy; 2 – Słonim, Białoruś; 3 – Wismar, Niemcy; 4-6 – Ryga, Łotwa; 7 – Grodno, Białoruś; 8-10 – Stara Ładoga, Rosja. Oprac. P.N. Kotowicz.

broń wykonaną z dobrego żelaza dla innych ludzi, i miał on kopie i topory i drewniane miecze, i kiedykolwiek chciał ćwiczyć, zbroił się w ciężkie bronie, wykonane dla nauki różnych metod obrony i ataku. Dalej doradza: miej dodatkową broń i zbroję w swym domu dla każdego, kto przyjdzie. Miej drewnianą broń, by bawić się z nim. Kiedy sparujesz, używaj ciężkiej bronie. Sparowanie pomaga uczyć ci się nowych technik od odpowiedniego partnera. Jeśli nikt nie przyjdzie trenuj z kimkolwiek możesz.

Drewnianej bronie używano także w trakcie rycerskich turniejów. Francuskiego rycerza z mieczem i na koniu przedstawia rycina z *Traité de la forme et devis d'un tournoi*, autorstwa króla René d'Anjou (Andegaweńskiego). Dodatkowo, do haka umieszczonego na zbroi podwiązano drewniany miecz z wyodrębnioną głowicą i okrągłym jalcem, którego głownia ma wielokątny kształt⁵⁴.

⁵⁴ H. Seitz, *Blankawffen I. geschichte und Typenentwicklung im euro-*

Zachodnioeuropejskie, nowożytne źródła pisane jeszcze wyraźniej podkreślają rolę drewnianych mieczy w sztuce nauki fechtunku i co charakterystyczne odnoszą się głównie do osób dorosłych⁵⁵. Wystarczy wspomnieć, iż drewnianych tasaków (*dussak*), krótkiej, tępej bronie, używano do ćwiczeń we wrocławskich *Fechtschulen* – szkołach szermierczych⁵⁶. *Palcaty*, czyli drewniane miecze, wykorzystywane były też na terenie Polski. Wspomina się je już w 1561 r.⁵⁷ Walka na kije (nie sprecyzowano bliżej czy były one replikami prawdziwej bronie⁵⁸) pomiędzy dwoma chłopcami uznawana była w XVIII w. za: *wielce potrzebną dla stanu osobliwie szlacheckiego, jako wprawiającą młodź do zręcznego w swoim czasie użycia szabli, którą nasi przodkowie na wojnach najwięcej dokażywali*, co wspomina J. Kitowicz w swych opisach obyczajów za panowania Stanisława Augusta. Że nie była to tylko zabawa sugerują niemal wszyscy ówcześni autorzy wspominający takie pojedynki. *Uczono w szkołach jezuickich na rekreacjach bić się w palcaty, umieliśmy i umiemy przez to szablą machać* pisze K. Koźmian. Z opisów tych wynika, że młodzież dochodziła często do wielkiej wprawy we władaniu taką bronią, tak, że *żaden żadnego ani w głowę, ani w głowę, ani po bokach nie mógł dosięgnąć*. Często stosowano zatem różne, niedozwolone z reguły, podstępny i sztuczki, aby trafić przeciwnika. F. Karpiński tak opisuje te nieczyste zagrania: *Wieluż to, bijąc się w kije [...] z ręki drugiej piaskiem oczy zasypałem, a potem przeciwnika do woli kijem natłukłem*. Odmowa wzięcia udziału w takich „zabawach” kończyła się w najlepszym razie okazywaniem pogardy i urąganiem; w najgorszym, pobiciem delikwenta⁵⁹. O drewnianych mieczach nie zapomniano jeszcze w XX w., kiedy to do treningów szermierczych używało ich wojsko⁶⁰.

päische Kulturbereich von der prähistorischen Zeit bis zum ende des 16. Jahrhunderts, Braunschweig 1968, s. 399, Abb. 304 – tutaj jako rodzaj maczugi.

⁵⁵ J. Clements, *Get...*

⁵⁶ T. Maziarski, *Wrocławskie szkoły szermiercze (Fechtschulen) od średniowiecza do końca wieku XVIII*, 2004, s. 13 (artykuł dostępny na: <http://www.ama.lh.pl/artykuly/artykuly.html>).

⁵⁷ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. II: N-Z, Warszawa 1939, s. 68-69.

⁵⁸ Nie były to jednak zwykłe kije. J. Ochocki wspomina, że w swych dziecięcych pojedynkach używał drewna okręconego krajkami – zapewne dla nadania konstrukcji większej wytrzymałości – K. Kabacińska, *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, Poznań 2007, s. 85. Podobnie sugerują A. Brückner i Z. Gloger, którzy piszą, że za palcaty uważano dopiero kije okręcone prostą słomą: *ażeby się nie uderzać niemi boleśnie* – A. Brückner, *Encyklopedia...*, s. 69; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. II, Warszawa 1958, s. 316.

⁵⁹ K. Karpińska, *Zabawy...*, s. 84-85, 130.

⁶⁰ V. Hoffmann, *Alleray...*, s. 155.

Wróćmy jednak do naszych zabytków. Wypada się teraz zastanowić, w jakim stopniu drewniane miecze naśladowały oryginalne egzemplarze. Pytanie to jest dla nas o tyle ważne, że pozytywna na nie odpowiedź, może sugerować, iż wytwórcy zależało na wiernym odwzorowaniu żelaznego oryginału, aby nadać drewnianej imitacji walorów prawdziwej broni. W takim przypadku staranne wykonanie drewnianej repliki musiało więc leżeć w kompetencjach osoby dorosłej, która nie tylko dbała o jej wizualną oprawę, ale również o odpowiednią wagę, wpływającą na przydatność do ćwiczeń szermierczych. Tymczasem w literaturze omawiane zabytki uznaje się za wykonane głównie przez same dzieci⁶¹.

Ostatnio, M.A. Plavinski, nawiązując do wyrażonej wcześniej opinii A. Stalsberg⁶², stwierdził, iż szukanie szczegółowych podobieństw między drewnianymi imitacjami mieczy, a ich żelaznymi pierwowzorami jest bardzo ryzykowne. Autor ten uznał jednak, że na podstawie znalezisk z terytorium Białorusi widoczny jest podział drewnianych mieczy na wykonane przez same dzieci i na wykańczane przez dorosłych, zaznajomionych z obróbką drewna⁶³. Dla pierwszych charakterystyczna jest duża schematyczność wykonywanych detali. W tej schematyczności i prymitywności praktycznie gubią się wszystkie istotne osobiowości konstrukcji elementów rękojeści. Można tylko wyznaczyć pierwszorzędne cechy (przy czym pierwszorzędne dla dzieci) dla wyglądu tej broni. Próby szukania analogii między takimi mieczami i istniejącymi typami jest bardzo problematyczne⁶⁴. Inaczej wygląda sprawa z zabytkami wykonanymi przez dorosłych⁶⁵. Wykazują one znaczną zgodność cech z oryginałami i mogą mieć duże znaczenie dla rekonstrukcji białej broni tej epoki. Za taki okaz uznał autor jedynie drewnianą rękojeść z Mińska, którą identyfikuje z mieczami typu II wg A.N. Kirpičnikova. Negatywnie, odnośnie identyfikacji zabyt-

ków z Rygi z żelaznymi mieczami, wypowiedział się natomiast A. Caune⁶⁶.

Tymczasem inni badacze uznają dość zgodnie, że okazy drewniane dobrze naśladowują formy żelazne⁶⁷, a wierność naśladownictwa okazów z Nowogrodu pozwoliła nawet na wysunięcie tezy o możliwości rekonstruowania uzbrojenia tego ośrodka na podstawie znalezisk drewnianych. W nawarstwieniach średniowiecznego Nowogrodu znaleziska mieczy żelaznych są bardzo rzadkie, dlatego seria zabytków drewnianych odkrytych w wąsko datowanych jednostkach stratygraficznych może, według badaczy, wyjawiać typologiczno-ewolucyjne zmiany uzbrojenia średniowiecznych nowogrodzian, i co istotne ich zestawienie z oryginałami wskazuje, że chronologicznie i typologicznie w pełni odpowiadają ogólnoeuropejskim standardom⁶⁸. Wśród 116 zabytków wyróżniono pięć typów rękojeści: typ I – z trójkątnymi głowicami, datowane na X-XI w.⁶⁹; typ II – z półkolistą głowicą⁷⁰; typ III – ma rozczłonkowaną głowicę, jak egzemplarze z X-XII w.⁷¹; typ IV ma okrągłą głowicę, która była używana w XII-XIV w.; typ V ma rozczłonkowaną głowicę, która pojawia się w XIII w. i trwa do XIV w.⁷² B.A. Kolčín widzi wśród nich np. miecze typu T2 i VI wg A.N. Kirpičnikova, czy typu B i X wg J. Petersena⁷³. Wśród zabytków ze Starej Ładogi wyróżniono dwa rodzaje mieczy, które wiąże się z żelaznymi oryginałami typów B i H wg J. Petersena⁷⁴, niekiedy trudnymi do jednoznacznego rozróżnienia. W czterech przypadkach rękojeść zakończona jest trójkątną głowicą bez wydzielonej podstawki. Wśród nich zwracają uwagę: realistycznie oddany okaz, datowany na l. 750-760 i zachowane w całości znalezisko z warstw datowanych na lata 770-790. Wszystkie one uznawane są za dość wierne naśladownictwa mieczy typu B⁷⁵. Inne znaleziska drewnianych mieczy z głowicami w kształcie niskiego trójkąta i wydzieloną podkładką wydają się wiernym naśladownictwem ogólnoeuropejskiego typu H⁷⁶. Jako miecz typu H określany jest także okaz

⁶¹ Ū.I. Štakel'berg, *Igrušečnoe...*, s. 252-253; B. A. Kolčín, *Wooden...*, s. 203.

⁶² A. Stal'sberg, *O proizvodstve...*, s. 77-78.

⁶³ Opinie takie wyrażano w literaturze już wcześniej – por. M. Rulewicz, *Wczesnośredniowieczne...*, s. 322.

⁶⁴ W swej późniejszej pracy nie jest jednak już tak tego pewien, skoro jedną z głowic odkrytych w Brześciu, próbuje wiązać z typem Q wg R.E. Oakshotta, datowanym na koniec XIII – XIV w. – M.A. Plavinski, *Klinkovač...*, s. 18, mal. 23:10.

⁶⁵ Mogą na to wskazywać np. wyobrażone na głowniach znaki – naśladownictwa znaków platnerskich, jak w przypadku znaku pięcioramienną gwiazdy na okazy z Nowogrodu, czy wspomniany wyżej „napis” – por. B. A. Kolčín, *Wooden...*, s. 204.

⁶⁶ A. Caune, *Detskie...*, s. 247.

⁶⁷ L. Kunicka-Okuliczowa, *Wczesnośredniowieczne...*, s. 130; Ū.I. Štakel'berg, *Igrušečnoe...*, s. 253; E.A. Râbinin, „*Derevannyj mir*”..., s. 188; A.I. Volkovickij, B.S. Korotkevič, S.L. Kuz'min, *Materia-l'naâ...*, s. 139, nr kat. 306-310.

⁶⁸ A.S. Horošev, *Detskie...*

⁶⁹ E.A. Rybina, *Recent...*, Fig. V.6:2,6.

⁷⁰ E.A. Rybina, *Recent...*, Fig. V.6:1.

⁷¹ E.A. Rybina, *Recent...*, Fig. V.6:3-4.

⁷² E.A. Rybina, *Recent...*, Fig. V.6:5.

⁷³ B. A. Kolčín, *Wooden...*, s. 203-204.

⁷⁴ O.I. Davidan, *Stratigrafiâ...*, s. 116.

⁷⁵ E.A. Râbinin, „*Derevannyj mir*”..., s. 188, ris. 4:1-2.

⁷⁶ I. Jansson, E.N. Nosov, *The way to the East...*, kat. 279; E.A. Râbinin, „*Derevannyj mir*”..., s. 189.

z Irlandii⁷⁷, a formy żelaznych mieczy wikińskich naśladować ma okaz woliński⁷⁸.

Wydaje się jednak, że rację w kwestii możliwości identyfikacji okazów drewnianych z poszczególnymi typami mieczów, należy przyznać M.A. Plavinskiemu. Nie znaczy to jednak, że okazy wykonane z mniejszą starannością należy automatycznie przypisywać dzieciom, dla których drugorzędne szczegóły miały być nieistotne. Szczegóły te nie były również istotne dla mieczy ćwiczebnych. Tutaj liczyło się przede wszystkim ukształtowanie, wyważenie i długość całego przedmiotu, oraz zbliżona (a może nawet przewyższająca) do żelaznego oryginału, waga. Głowica, czy jelec mogły być więc uformowane w mniej pracochłonny sposób⁷⁹, stąd może duża liczba zabytków o trójkątnej głowicy, nawet w czasie, gdy jej pierwowzór wychodzi już z użycia.

Jedynie w dwóch przypadkach badacze drewnianych mieczy sugerowali przeznaczenie, które nie wiąże się z dziećmi i zabawą. Omawiając zabytki z Rygi, A. Caune zwrócił uwagę na egzemplarz, który ze względu na swoją masywność, mógł należeć do dorosłego mężczyzny i służyć do trenowania młodzieży⁸⁰. Podobną hipotezę podniósł ostatnio M. Tomášek, który analizując miecz z Čáslavia zasugerował, iż jego długość całkowita – przypomnijmy: 86 cm – jest zbyt wielka jak na zabawkę⁸¹, i doskonale odpowiada długości oryginalnych średniowiecznych mieczy. Autor stwierdził, iż możemy mieć tutaj do czynienia z mieczem ćwiczebnym, służącym do nauki szermierki białą bronią⁸². Zaskakujące, że identycznych rozmiarów miecz pochodzi też z białoruskiego Brześcia⁸³. Nie podano niestety wagi zachowanych w całości

zabytków. Trudno więc stwierdzić, w jakim stopniu drewniane imitacje odpowiadały ciężarem prawdziwej broni. Należy się jednak zgodzić z badaczem czeskim, przypominając ewidentnie dziecięcy, całkowicie zachowany mieczyk z Nowogrodu, którego głownia miała jedynie 28 cm długości.

Ze względu na tak fragmentaryczne dane dotyczące całych egzemplarzy, próba odkrycia w analizowanym zbiorze okazów ćwiczebnych, może być uwieńczona sukcesem jedynie w przypadku potwierdzenia występowania zabytków, posiadających identyczne z oryginalnymi okazami, długości rękojeści. Problem długości rękojeści mieczy drewnianych był już podnoszony w literaturze. Ů.I. Štákel'berg zwrócił uwagę na fakt ich zróżnicowania, jednak uznał to za przejaw stosowania „zabawek” przez dzieci w różnym wieku i o różnych rozmiarach dłoni. I tak, najczęściej analizowanych przez niego mieczy ze Starej Ładogi, miało rękojeść długości 5,0-6,0 cm, przy szerokości 1,5-2,0 cm, i te miały służyć dzieciom w wieku 6-10 lat. W jednym przypadku długość rękojeści była jeszcze mniejsza – 4,2 cm, ale niekiedy zdarzały się zabytki większych rozmiarów – 8,0-9,0 cm, które przypisano podrostkom w wieku 12-14 lat⁸⁴. Opinię tę poparł również A. Caune, który fakt zróżnicowania długości rękojeści drewnianych mieczy tłumaczył różnym wzrostem i wiekiem używających ich do zabaw dzieci⁸⁵.

Przyjrzyjmy się zatem długości rękojeści oryginalnych mieczy średniowiecznych. Do analizy wybrano trzy monografie, w których wartości te zostały ujęte.

W pracy I. Peirce'a, dotyczącej wybranych egzemplarzy mieczy z epoki wikingów szczegółowo omówiono 59 okazów⁸⁶. Ponad połowa z nich ma rękojeści oscylujące wokół przedziału – 9,0-11,0 cm (35 egzemplarzy) i tylko jeden osiąga wartość wyższą. Pozostałe miecze mają mniejsze rękojeści (głównie 8,5-8,9 cm). Są jednak wśród nich dwa okazy typu L wg J. Petersena (z Musée de l'Armée w Paryżu i z Hurbuck w Wielkiej Brytanii, przechowywany w British Museum w Londynie) o rękojeściach długości 7,9 i 8,0 cm⁸⁷. Tę ostatnią wartość mają również: miecz typu C z Kilmainharn w Irlandii⁸⁸ oraz kolejny z mieczy z kolekcji Musée de l'Armée w Paryżu⁸⁹. Jedną z najmniejszych rękojeści (7,4 cm) charakteryzuje się miecz

⁷⁷ J.T. Lang, *Viking-Age...*, s. 33.

⁷⁸ M. Rulewicz, *Wczesnośredniowieczne...*, s. 322.

⁷⁹ Podobnie: Ů.I. Štákel'berg, *Igrušečnoe...*, s. 253.

⁸⁰ A. Caune, *Detskie...*, s. 245, 247, ris. 1:8.

⁸¹ Znacznie krótsze są również miecze uznawane w literaturze za pachołce lub dziecięce. Por. np. miecz z Muzeum Narodowego we Wrocławiu - dł. 74, 1 cm - M. Głosek, *Miecze środkowoeuropejskie z X-XV w.*, Wrocław 1984, s. 170. Miecz dziecięcy, dł. 78,5 cm, wydobyto również z Tamizy - Chr. Gravett, G. Turner, *English Medieval Knight 1300-1500*, Oxford 2002.

⁸² Za chybioną należy uznać przytaczaną przez Autora hipotezę, sugerującą symboliczny wydzźwięk omawianych zabytków, składanych jako wota. Kolejna propozycja, sugerująca, iż zabytek z Čáslavia może być drewnianym modelem-kopytem, na bazie którego produkowano skórzane pochwy (fragmenty skóry odkryto w tym samym obiekcie) dla oryginalnych egzemplarzy - M. Tomášek, *Dřevěný...*, s. 566-569 - choć niezwykle pociągająca jest również mało prawdopodobna. W takim przypadku tak staranne opracowanie głowicy byłoby zupełnie niepotrzebne, natomiast niezbędny byłby jelec, na którym pochwa się opierała.

⁸³ M.A. Plavinski, *Klinkovač...*, s. 18, mal. 23:8.

⁸⁴ Ů.I. Štákel'berg, *Igrušečnoe...*, s. 252, przyp. 3.

⁸⁵ A. Caune, *Detskie...*, s. 245.

⁸⁶ I. Peirce, *Swords from the Viking Age*, Woodbridge 2002.

⁸⁷ Pierwszy z nich ma długość całkowitą wynoszącą 88,3 cm, drugi: 88,0 cm - I. Peirce, *Swords...*, s. 74, 76.

⁸⁸ Zachowana długość całkowita: 82,0 cm - I. Peirce, *Swords...*, s. 39.

⁸⁹ Długość całkowita: 85,0 cm - I. Peirce, *Swords...*, s. 142.

typu Z, z Vesilahti, Saikonen, Hukari w Finlandii z połowy XI w.⁹⁰

Monumentalna monografia A. Geibiga, dotyczy zabytków z terenu Niemiec (od VIII do XII w.) i obejmuje 347 egzemplarzy mieczy, wśród których wymiary rękojeści podano dla 208 sztuk⁹¹. Wśród nich już zdecydowanie przeważają okazy o długościach w przedziale 9,0-11,0 cm (ok. 139 egzemplarzy), większy udział mają też miecze o dłuższych rękojeściach (18 egzemplarzy). Pozostałe to zabytki mające krótkie lub zachowane fragmentarycznie rękojeści. Najkrótszą rękojeść (6,4 cm) ma fragmentarycznie zachowany miecz typu 15, odmiany II, wydobyty z Menu, datowany na XII-XIII w.⁹². Nieco dłuższa (7,3 cm) jest rękojeść miecza z miejscowości nieznanej (Schleswik-Holstein), który sklasyfikowano jako typ 7⁹³. Miecz typu 11 z Haddebyer Noor (1. połowa X w.) ma rękojeść długości 7,6 cm⁹⁴, natomiast okaz typu 13, wariant I, z Bruckberg (koniec IX – X w.) – 7,9 cm⁹⁵. Granicę 8,0 cm osiąga miecz z Eppingen sklasyfikowany jako typ 17, odmiana 1 (2. połowa XI w.)⁹⁶.

Ostatnia z monografii, praca autorstwa M. Aleksicia zestawia 411 egzemplarzy mieczy z XII-XV w., jednak tylko przy 55 podano długości ich rękojeści⁹⁷. Wśród nich zdecydowaną przewagę mają okazy o długości przekraczającej 11,0 cm – aż 35 zabytków. Są tutaj jednak też miecze, których rękojeści oscylują wokół wartości 8,0 cm. Długość taką mają: fragmentarycznie zachowany miecz typu Xa?/B/1 wg E. Oakeshotta z Vojlovicy w Serbii (2. połowa XI – 1. połowa XII w.)⁹⁸ oraz okaz z miejscowości nieznanej w Bośni, typu X/B/1, z około XI w.⁹⁹ Najkrótszą rękojeść (7,5 cm) ma jednak zabytek z twierdzy Pernik w Bułgarii, sklasyfikowany jako Xa/R1b/1 i datowany na XII w.¹⁰⁰

Jak widać z tego przeglądu, grupa mieczy żelaznych, które posiadają bardzo krótkie rękojeści, jest stosunkowo duża. Jeszcze większa jest grupa

mieczy, których rękojeści zamykają się w przedziale od 8,0 do 9,0 cm. Warto przy tym zauważyć, że egzemplarze o najkrótszych rękojeściach mają rozmiary całkowite nie odbiegające od obowiązujących w tym czasie standardów, co zdaje się negować ich związek z dziećmi. Wypływa z tego wniosek, że zabytki drewniane, mające rękojeści dłuższe niż ok. 7,5 cm, mogły być z powodzeniem używane nie tylko przez młodocianych członków społeczności, wykorzystujących je do zabaw, ale i przez młodzież oraz dorosłych mężczyzn, właśnie do ćwiczeń szermierczych. Wśród przytoczonych wyżej źródeł omawianej kategorii źródeł odsepek takich okazów jest dość duży (ryc. 2). Niestety, w dostępnych publikacjach interesujący nas pomiar jest rzadko podawany, stąd też bazować musimy na przeliczeniach (czasem niezbyt dokładnej) skali, załączonej do rycin z mieczami.

Główną rolę w niniejszych rozważaniach odgrywa wspomniany wyżej, całkowicie zachowany (dł. 86 cm) miecz z Brześcia na Białorusi¹⁰¹. Jego rękojeść długości ok. 10 cm i masywny kształt (a zatem i znaczna waga) oraz szeroka głownia (ok. 6,0 cm) wskazują wyraźnie na użytkowy (ćwiczebny) charakter zabytku. Podobnie wyglądają kolejne dwa miecze: z czeskiej Jihlavy i niemieckiego Wismaru¹⁰². Rękojeść pierwszego z nich jest dość krótka (7,5 cm), ale duża głowica i szeroka głownia (aż 6,5 cm) dodają zabytkowi masywności i solidności. Miecz z Wismaru ma rękojeść długości 9,5 cm przy szerokości głowni wynoszącej ok. 6,0 cm. Inaczej jest natomiast w przypadku miecza z Čáslavia¹⁰³. Długość jego rękojeść wynosi jedynie 6,4 cm co – mimo szerokiej głowni (6,0 cm) – raczej uniemożliwia wykorzystanie zabytku do ćwiczeń, chyba że przyjmiemy, iż dłoni szermierza mogła opierać się częściowo na głowicy. Funkcja przedmiotu, zważywszy na jego długość, pozostaje zatem niewyjaśniona. Równie problematyczny jest miecz z Einbeck¹⁰⁴, który mimo dość długiej rękojeści (8,3 cm) ma niezwykle wąską głownię (ok. 2,5 cm), która z pewnością nie wytrzymałaby przeciążeń działających na przedmiot w trakcie szermierki. Inne zabytki, ze względu na fragmentaryczny stan zachowania, mimo dość długich rękojeści, tylko hipotetycznie zaliczyć można do mieczy ćwiczebnych. Kolejne trzy zabytki białoruskie: z Brześcia, Grodna i Słonima¹⁰⁵ mają rękojeści długości od 8,7 do ok. 9,5 cm. Także wśród źródeł ze Sta-

⁹⁰ Długość całkowita: 87,2 cm – I. Peirce, *Swords...*, s. 127.

⁹¹ A. Geibig, *Beiträge zur morphologischen Entwicklung des Schwertes des Mittelalter. Eine Analyse des Fundmaterials vom ausgehenden 8. bis zum 12. Jahrhundert aus Sammlungen der Bundesrepublik Deutschland*, Neumünster 1991.

⁹² A. Geibig, *Beiträge...*, kat. 138, Taf. 88:1.

⁹³ Zachowana długość całkowita: 68,5 cm – A. Geibig, *Beiträge...*, kat. 332, Taf. 165:1-2.

⁹⁴ A. Geibig, *Beiträge...*, kat. 273, Taf. 155:1-2.

⁹⁵ Długość całkowita: 79,2 cm – A. Geibig, *Beiträge...*, kat. 2, Taf. I.

⁹⁶ Długość całkowita: 84,4 cm – A. Geibig, *Beiträge...*, kat. 75, Taf. 53.

⁹⁷ M. Aleksic, *Mediaeval Swords from Southeastern Europe. Material from 12th to 15th century*, Belgrad 2007.

⁹⁸ M. Aleksic, *Mediaeval...*, s. 165, kat. 228.

⁹⁹ Zachowana długość: 89,0 cm – M. Aleksic, *Mediaeval...*, s. 173, kat. 299.

¹⁰⁰ Długość całkowita: 105 cm (?) – M. Aleksic, *Mediaeval...*, s. 162, kat. 196.

¹⁰¹ M.A. Plavinski, *Klinkovaâ...*, mal. 23:8.

¹⁰² R. Buchholz, *Die Holzfunde...*, Abb. 12:g; M. Tomášek, *Dřevěný...*, obr. 9:5.

¹⁰³ M. Tomášek, *Dřevěný...*, obr. 8.

¹⁰⁴ M. Tomášek, *Dřevěný...*, obr. 9:2.

¹⁰⁵ M.A. Plavinski, *Klinkovaâ...*, mal. 23:1-2,9.

rej Ładogi¹⁰⁶ znalazły się miecze, których rękojeści mają od 7,5 do ok. 9,4 cm długości. Najdłuższymi rękojeściami charakteryzują się okazy z Rygi¹⁰⁷ – od ok. 9,5 do 11,8 cm. Dość długą rękojeść ma również domniemany miecz z Irlandii¹⁰⁸ – 10,5 cm. Tylko jeden zabytek z terenu Polski (Opole) ma zachowaną rękojeść (9,0 cm) odpowiadającą wyznaczonej przez nas granicy¹⁰⁹.

Przeprowadzony przegląd drewnianych mieczy wskazuje, że ich dotychczasowa identyfikacja jako zabawek nie jest we wszystkich przypadkach tak pewna i jednoznaczna. W zgromadzonym materiale daje się wyróżnić zabytki o zdecydowanie dziecięcych wymiarach, zarówno rękojeści jak i ogólnych, jednak znaczna grupa imitacji nie pasuje do tego obrazu. Masywne, długie główne, rękojeści odpowiadające oryginalnym egzemplarzom żelaznym, wyraźnie wskazują na możliwość wykorzystania drewnianych mieczy w celach treningowych. Możemy więc ostrożnie stwierdzić, że postawiona na wstępie hipoteza jest bardzo prawdopodobna. Oczywiście, w kontekście tym rodzi się cała seria kolejnych pytań, na które odpowiedzi dać może jedynie gruntowna analiza zachowanych okazów, poparta serią dokładnych pomiarów i analiz specjalistycznych. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak pomiarów ciężarów poszczególnych egzemplarzy, a także analiz surowcowych drewna wykorzystanego do produkcji analizowanych zabytków. Egzemplarze, dla których mamy takie analizy, to okazy wykonane wyłącznie z gatunków iglastych – sosny, świerka i świerka/jodły, charakteryzujących się stosunkowo małą odpornością na złamanie. Zastanawia również inny podział omawianych zabytków – na okazy z jelcem i okazy bez jelca. Czy te drugie posiadały pierwotnie jelce montowane oddzielnie, czy też wykonywano je z innych surowców? Duże znaczenie dla wyjaśnienia problemu mogą mieć również eksperymenty przeprowadzone przy pomocy dokładnych kopii zabytków. Pozwola one stwierdzić wytrzymałość drewna na

zadawane ciosy oraz zaobserwować różnice między walką drewnem a żelazem. Tylko w ten sposób będziemy mogli, choć w małym stopniu, zrozumieć cele, jakie przyświecały średniowiecznym adeptom sztuki wojennej, gdy zamiast po broń żelazną, sięgali po drewno. Nie musiały wcale łączyć się one jedynie z dostępnością żelaza i jego ceną.

Summary

A toy or a fencing weapon? Supplement to study on wooden imitations of medieval swords

During archeological excavations of medieval sites, on which existed convenient conditions for preserving wooden items, mostly occurring artefacts were made from this material's imitation of weapon, mainly swords. These kind of artefacts are known on the whole territory of the northern part of Europe, worth interesting is fact that wooden swords occur in wide chronological period: from VIIIth to XVth century. Total number of known artefacts is 200.

In the literature it's commonly known that these tools were mainly used as children toys. However, in some written sources beginning of ancient period (e.g. Roman – *rudis*), wooden swords were treated as training weapon. An accurate analysis of available artefacts confirms that only some of them have size and weight adjusted to child's hand. Massive, long blades and hilts which correspond with original iron specimens, clearly indicate that wooden swords were used in teaching fencing.

The main role of interpretation of these artefacts, due to lack of greater number of preserved, intact specimens, perform length's measurements of hilts of wooden swords and their comparison with iron specimens. The artefacts indicate that those, which length of hilts is 7.5 cm or longer, as well as their iron equivalents, could be used by adults.

To support this thesis it's necessary to conduct more analyses and specific studies. It's also very important to make use of experiments which were performed on accurate copies of artefacts. Examining these factors, it will lead to find the endurance of wood and tell the differences during fights, between wooden and iron swords. This is the only way to understand why adepts of medieval art of war used wooden weapons instead of iron.

Translated by Iwona Kotowicz

¹⁰⁶ O.I. Davidan, *Stratigrafia...*, ris. 7:8; E.A. Râbinin, „*Derevannyj mir*”..., ris. 4:5-6.

¹⁰⁷ A. Caune, *Detskie...*, ris. 1:6,8-9.

¹⁰⁸ J.T. Lang, *Viking-Age...*, fig. 12:a.

¹⁰⁹ J. Kaźmierczyk, *Wrocław...*, ryc. 47:16.

Skóra w służbie wojny. Militarne i pozamilitarne, skórzane elementy wyposażenia wojownika w średniowieczu. Przegląd problematyki

Rozmaitość potrzeb, jakich doświadczał wojownik w trakcie wojny, determinowała z pewnością bogactwo inwentarza znajdującego się na jego wyposażeniu. Musiało ono być dostosowane do warunków pogodowych, terenu działania, ale również taktyki wojennej przeciwnika. Przedmioty wykonane ze skór zwierzęcych stanowiły ważny element tego ekwipunku. O ile użytkowanie skórzanych artefaktów o wybitnie militarnym charakterze nie podlega żadnej dyskusji, wnioskowanie o pozostałych przedmiotach z tego surowca wykorzystywanych przez zbrojnych nie jest rzeczą łatwą. Przedmioty o charakterze cywilnym używane były przecież również przez ludzi nie zajmujących się wojaczką. Wydaje się, że za wyposażenie wojownika uznać można przedmioty, które oprócz broni złożone zostały wraz z nim do grobu¹, czyli musiały być przez niego używane, bądź stanowiły istotny element jego działalności². Ze względu na niekorzystne warunki dla zachowywania się skóry w pochówkach, do naszych czasów bardzo rzadko docierają całe przedmioty³, najczęściej zaledwie ich metalowe części (okucia, sprzączki). Informacji o nie militarnym oporządzeniu wojowników dostarcza także średniowieczna ikonografia przedstawiająca zbrojnych w momencie walki. Uzupeł-

niający charakter mają ponadto przekazy pisane. Nie można również pominąć uwag współczesnych rekonstruktorów średniowiecznej sztuki wojennej.

Problematykę wykorzystania skóry na potrzeby wojny w literaturze europejskiej najpełniej przedstawił J. W. Waterer⁴. Informacji porównawczych dostarczają również prace A. Gansser-Burckhardt⁵ i C. van Driel-Murray, odnoszące się jednak do okresu wcześniejszego⁶. Na gruncie polskim zagadnienie to omówiła ogólnie A. Samsonowicz w monumentalnej pracy poświęconej rzemiosłu skórzanemu w Polsce wczesnośredniowiecznej⁷, szerzej zaś w monograficznym artykule o skórzanych przedmiotach znajdujących się na wyposażeniu wojowników państwa wczesnopiastowskiego, gdzie zajęła się również przedmiotami o charakterze pozamilitarnym⁸. Ciekawe uwagi dotyczące tego zagadnienia zawarł również A. Nadolski w rozdziale dotyczącym okresu wczesnośredniowiecznego *Polskiej techniki wojskowej do 1500 r.*⁹

Na łamach tego artykułu postaramy się omówić bogactwo inwentarza przedmiotów znajdujących się na wyposażeniu wojowników, a wykonanych ze skóry. Obfitość, różnorodność i właściwości skózanego oporządzenia wykażemy na przykładzie artefaktów militarnych, przy czym skupimy się przede wszystkim na zabytkach archeologicz-

¹ Za bezinteresowną pomoc i udostępnienie swojego katalogu grobów zawierających uzbrojenie dziękujemy serdecznie kol. mgr. Tomaszowi Kurasiańskiemu z łódzkiego Oddziału IAIe PAN. Za wszelkie uwagi dziękujemy również Paniom dr dr Annie B. Kowalskiej oraz Beacie Wywrot-Wyszczkowski z IAIe PAN, Oddział w Szczecinie.

² Nieocenionym źródłem informacji mogłyby być średniowieczne mogiły pobitewne, jednak w związku z odzieraniem z wszelkiego dobytku poległych przez zwycięzców i okoliczną ludność, do ziemi trafiały często tylko nagie zwłoki. Fakt ten potwierdza zarówno ikonografia (m. in. *Opona z Bayeux*, francuska miniatura z XV w. z kolekcji R. Forrera czy obraz *Ursa Grafa Pole Bitwy* z 1521 r.), jak i badania zbiorowych grobów z pól bitew. Odkrycia tej klasy co Wisby należą do odosobnionych wyjątków, na który złożyły się zarówno warunki pogodowe, jak i sytuacja na polu bitwy. B. Thordeman, *Armour from the Battle of Wisby 1361*, Vol. I. Text, Stockholm 1939, s. 93-95, Fig. 76.

³ T. Radek, *Identyfikacja gatunkowa szczątków skór odkrytych w obrębie pochówków na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych*, [w:] *Nie tylko archeologia. Księga poświęcona pamięci Eugeniusz „Gwidona” Wilgockiego*, red. E. Cnotliwy i in., Szczecin 2006, s. 215.

⁴ J. Waterer, *Leather and the Warrior*, Northampton 1981.

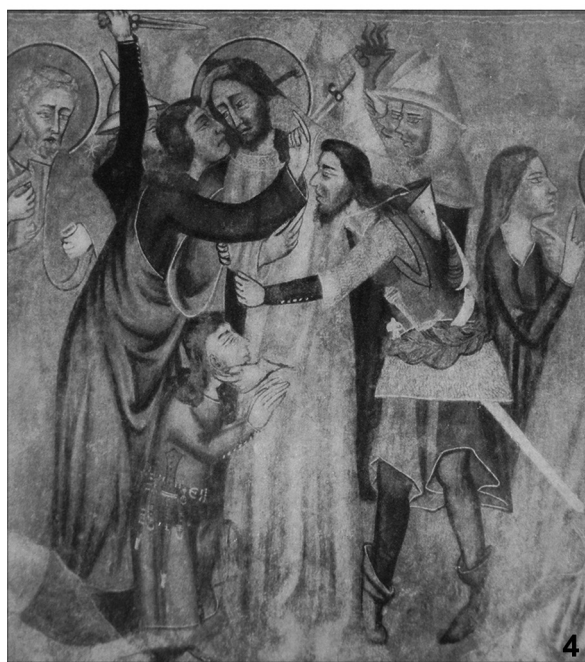
⁵ A. Gansser-Burckhardt, *Das Leder und seine Verabeitung im Römischen Legionslager Vindonissa*, Basel 1942.

⁶ C. van Driel-Murray, *The production and supply of military leatherwork in the first and second centuries A.D.: a review of the archaeological evidence*, [w:] *The Production and Distribution of Roman Military Equipment. Proceedings of the Second Roman Military Equipment Research Seminar*, red. M.C. Bishop, Oxford 1985, s. 43-81; tenże, *Leatherwork in the Roman army. Part Two*, „Exercitus”, t. 2, 1986, s. 23-27.

⁷ A. Samsonowicz, *Wytwórczość skórzana w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1990, s. 77-89.

⁸ A. Samsonowicz, *Leather in the Equipment of the Early Piast monarchy Bodyguard*, „Fasciculi Archaeologia Historicae”, fasc. 15, 2003, s. 25-32.

⁹ A. Nadolski, *Łądowa technika wojskowa od połowy X do połowy XII wieku*, [w:] *Polska technika wojskowa do 1500 roku*, red. A. Nadolski, Warszawa 1994, s. 70-79.



Ryc. 1 Skórzane elementy wyposażenia zbrojnych znane ze średniowiecznej ikonografii:
 1 Zmartwychwstanie Chrystusa Mistrza MS, ze zbiorów Muzeum w Esztergom, ok. 1506 r.; 2 Ukrzyżowanie Chrystusa, ok. 1485 r., kościół św. Floriana; 3 Upadek pod krzyżem, ok. 1507-1510, Szydłowiec, kościół pw. Św. Zygmunta; 4 Żehra; 5 Ukrzyżowanie Chrystusa z kościoła św. Floriana, (ok. 1485 r.) 6 Niesienie krzyża, ok. 1390 r., Grudziądz, polptyk (1 wg D. Radocsay, *Gotische...*, kat. 35; 2-3 wg G. Kocher, *Spätmittelalterliches...*, kat. 42, 43; 3 wg *Malarstwo gotyckie...*, kat. 634; 4 wg V. Dvořákova, J. Krása K. Stejskal, *Stredoveká...*, kat. t. 79; 5 wg *Malarstwo gotyckie...*, kat. 739, opracow. A. Michalak)

nych, których cały wachlarz w dotychczasowych opracowaniach nie został dostatecznie omówiony. Chcąc wykazać bogactwo różnych form skózanego ekwipunku, przyjrzymy się w głównej mierze wyposażeniu wojowników europejskich w okresie średniowiecza, mając jednak na uwadze wpływy jakie docierały na kontynent również z Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Za wyznacznik zbrojnego uważać będziemy każdy element uzbrojenia znajdujący się na wyposażeniu człowieka (czy to na przedstawieniu ikonograficznym czy jako wyposażenie grobowe).

Właściwości skóry (dobra izolacja, elastyczność, lekkość, stosunkowa łatwość formowania, duża dostępność)¹⁰, sprawiły, że już od najdawniejszych czasów wykonywano z niej różne elementy uzbrojenia. Wykonywano z niej integralne części broni siecznej i kolnej: opłoty mieczy wczesnośredniowiecznych¹¹ (ryc. 2:2), pokrycia okładzin rękojeści mieczowych i pugałowych¹² (ryc. 2:3), podkładki stabilizujące pod główce kordów¹³, także rzemienne temblaki, zapobiegające wypłynięciu tej broni z dłoni¹⁴ oraz rapcie, na których miecze¹⁵ i kordy były mocowane do pasa. Dodatkowo

chroniąca w trakcie transportu głównie miecza, zbudowana z drewnianych deszczółek, pochwa okryta była skórzanym poszyciem¹⁶ (ryc. 2:1, 2:4). Sam jej wlot zaopatrywano we wczesnym średniowieczu w trójkątny występ ze skóry zapobiegający dostawaniu się zanieczyszczeń do pochwy¹⁷. Co najmniej od poł. XIII w. funkcję tę spełniały taszki, które mocowano do samego miecza¹⁸ (ryc. 2:6).

¹⁰ T. Persz, *Materialoznawstwo skórzane*, Warszawa 1974, rozdz. III.2.

¹¹ Miecz typu V z zachowanym opłotem wyeksplorowano z grobu w miejscowości Kristapiņu na Łotwie. I. Kuniga, *Kristapiņu kapulauks*, [w:] *Zinātniskās atskaites sesijas materiāli pav arheologu un etnogrāfu 1986. un 1987. goda pētījumu rezultātiem. Arheoloģija, Rīga 1988*, s. 90, 16 att.; por. tenże, *Kristapiņu kapulauks*, Rīga 2000.

¹² Na znacznej części widoczne są ślady wytłaczania, bądź w postaci „żeberek” (większość), bądź ornamentu roślinnego, co ułatwiało chwyt miecza. J. Baart, W. Krook, A. Lagerweij, N. Ockers, H. van Regenteren Altena, T. Stam, H. Stoepker, G. Stouthart, M. van der Zwan, *Oprawningen in Amsterdam. 20 jaar stadskernonderzoek*, Amsterdam 1977, s. 100, Figs. 40-41; C. van Driel-Murray, *Zwaardscheden en andere vondsten uit 14de eeuw uit de Marktenroute te Leiden*, „Bodemonderzoek in Leiden”, t. 11/12: 1988/1989, 1990, s. 173, 175, Fig. 13; Chr. Schnack, *Mittelalterliche Lederfunde aus Konstanz (Grabung Fischmarkt)*, „Materialhefte zur Archäologie in Baden-Württemberg”, t. 26, Stuttgart 1994, Tabl. 41: 346, 1874, 3814; J. Harjula, *Sheats, Scabbards and grip coverings. The Use of Leather for Portable Personal Objects in the 14th-16th Century Turku*, „Archaeologia Medii Aevi Finlandiae”, t. 10, Hämeenlinna 2005, s. 65-66.

¹³ L. Marek, *Średniowieczne i nowożytne kordy ze Śląska*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. 2, Kraków-Sanok 2006, s. 193; tenże, *Broń biała na Śląsku. XIV-XVI wiek*, „Wratislavia Antiqua”, t. 10, Wrocław 2008, s. 52.

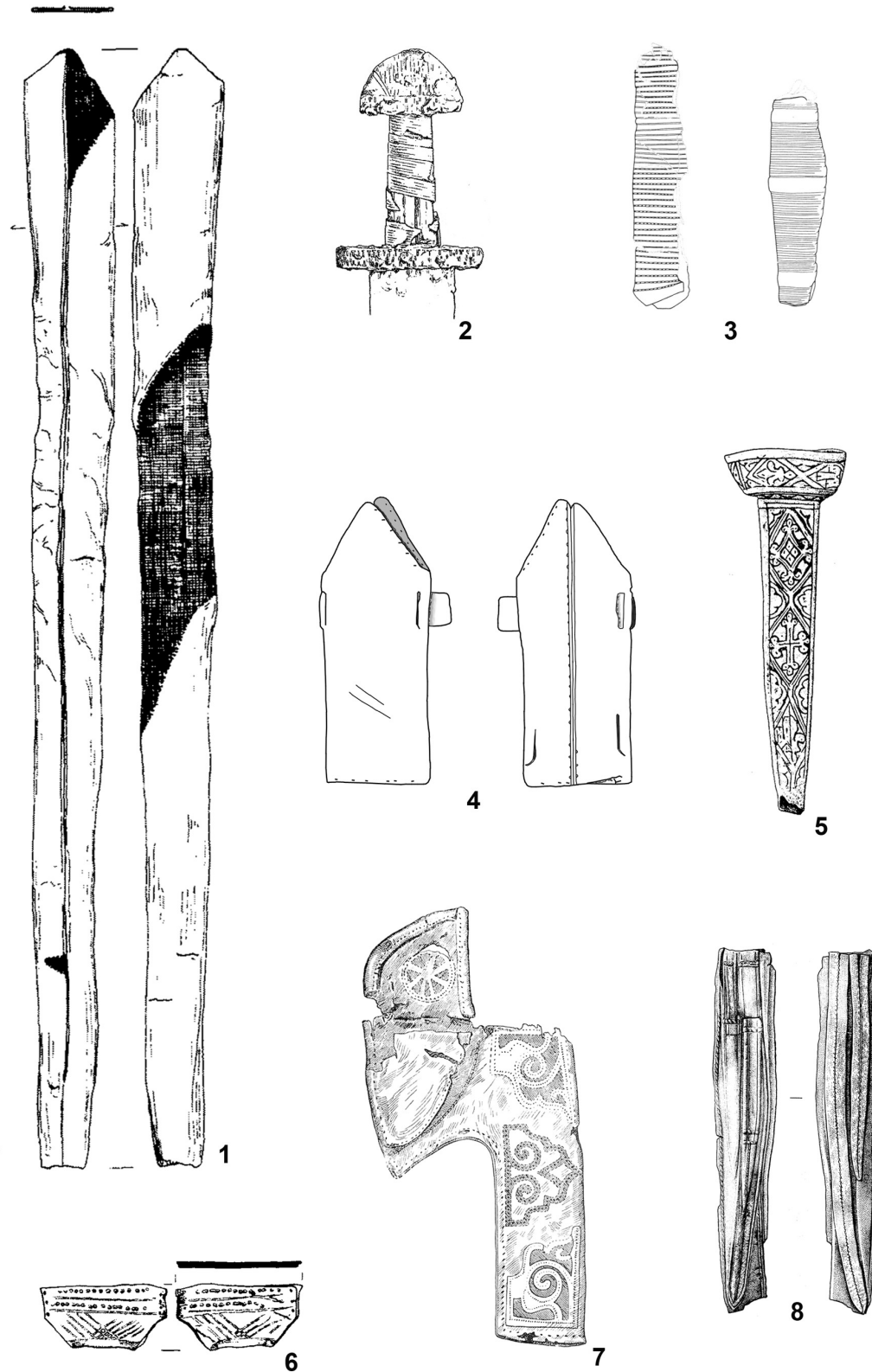
¹⁴ L. Marek, *Średniowieczne...*, s. 193; tenże, *Broń...*, s. 52.

¹⁵ Pozostałości tych detali odkryto przy mieczu na cmentarzysku w Cedyni (grób nr 558): Malinowska-Lazarczyk, *Cmentarzysko średniowieczne w Cedyni*, t. 1, Szczecin 1982, s. 28, 31-32, 40, 112, 201 [zestawienie grobów], ryc. 10, tabl. XXIII; por. W. Menghin, *Das Schwert im Frühen Mittelalter. Chronologisch-typologische Untersuchungen zu Langschwertern aus germanischen Gräbern des 5. bis 7. Jahrhunderts n. Chr.*, Stuttgart 1983, s. 108-122, 145-151.

¹⁶ A. Nadolski, *Pochwa miecza znaleziona na osadzie w osadzie miejskiej z XI wieku w Gdańsku*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 22/2, 1955, s. 186-192; W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X-XIII*, Katowice 1956, s. 140; J. Wojtasik, *Wczesnośredniowieczne wyroby ze skóry znalezione na stanowisku 4 w Wolinie*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 4, 1960, s. 180; J. Rauhutowa, *Prace wykopaliskowe w Czersku, pow. Piaseczno, w latach 1965-1967*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 21, 1969, s. 193, ryc. 8; J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, t. 2, Wrocław 1970, s. 231; E. A. Cameron, *Sheaths and Scabbards in England AD400-1100*, Oxford 2000, s. 34-48, 57-62; L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej, pow. Nidzica*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 36/3, 1971, s. 316, 326-328, 334-335, 337, ryc. 50-51, tabl. VII: i-n, ryc. 76-78, tabl. XI: l-n; J. Bojarski, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Kaldusie koło Chełmna (stanowisko 4). Badania 2002-2003 rok*, [w:] *XIV Sesja Pomorzoznawcza, vol. 2: Od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2005, s. 112, 113-114, ryc. 18-20; W. Groenman-van Waateringe, *Leather from Medieval Svendborg*, „The Archaeology of Svendborg, Denmark”, No. 5, Odense 1988, ryc. 7.3.4.6, 8; T. van den Berg, W. Groenman-van Waateringe, *Das Leder aus dem Umfeld des Lübecker Hafens*, „Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte”, Bonn 1992, ryc. 8:9-11; C. Schäfer, H. Schäfer, *Lederne Messer-, Dolch- und Schwertscheiden aus dem mittelalterlichen Greifswald*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, Jahrbuch 1996-44, 1997, s. 278-284, Abb. 11-16; C. E. Goudge, *The Leather*, [w:] C. M. Heighway, A. P. Garrod, A. G. Vince, *Excavations at 1 Westgate Street, Gloucester*, 1975, „Medieval Archaeology”, t. 23, 1979, s. 195, Fig. 14: 2; C. Thomas, *Leatherwork*, [w:] G. L. Good, C. J. Tabraham, *Excavations at Threave Castle, Galloway, 1974-78*, „Medieval Archaeology”, t. 25, 1981, s. 126, Fig. 13: 188; B. Wywrot, *Wyroby skórzane*, [w:] *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. 1, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 1996, s. 275; tenże, *Zabytki skórzane*, [w:] *Archeologia...*, t. 2, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 1997, s. 196; tenże, *Przedmioty skórzane*, [w:] *Archeologia...*, t. 4, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 1999, s. 242; tenże, *Skórnictwo w lokacyjnym Kołobrzegu. XII-XV wiek*, Szczecin 2008, s. 79-80.

¹⁷ Pochwy wyposażone w takie elementy znalezione wraz z mieczami w grobach Fernanda de la Cerda († ok. 1270 r.) i króla Sancho IV zw. El Bravo († 1295 r.): A. Bruhn-Hoffmeyer, *Arms & armour in Spain*, t. 2, Madrid 1982, s. 51-58; E. Oakeshott, *The Sword in the Age of Chivalry*, Woodbridge 2002, tabl. 10.

¹⁸ Za najstarszy miecz zaopatrzony w ten element uważany jest egzemplarz przechowywany w British Museum, datowany na ok. 1250 r. E. Oakeshott, *The Sword in the Age of Chivalry*, Woodbridge 2002, s. 133. Znane są oryginalne znaleziska tych elementów datowane na XIV w. z Turku (J. Harjula, op. cit., s. 67), Konstancji (Chr. Schnack, *Mittelalterliche...*, s. 39, tabl. 41: 1153, 2076/3423/3228/3300), Leiden (C. van Driel-Murray, *Zwaardscheden...*, s. 196, Fig. 14) i prawdopodobnie Kołobrzegu (B. Wywrot-Wyszkowska, *Zabytki skórzane...*, s. 198, tabl. 11:4; tenże, *Znaleziska skórzane*, [w:] *Archeologia...*, t. 3, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 1998, s. 244, tabl. 30: 6).



Ryc. 2 Skórzane, militarne elementy wyposażenia wojowników:

1 pochwa miecza z Kołobrzegu; 2 miecz z zachowanym skórzanym opłotem z Kristapiņu; 3 pokrycia rękojeści pugi-
nałów z Konstanz; 4 fragment pochwy miecza z Greifswaldu; 5 pochwa pugi-
nału tarczowego z Londynu; 6 taszka do
miecza z Kołobrzegu; 7 futerał na topór z Nowogrodu; 8 pochwa kordu lub pugi-
nału z Londynu (przerys. i opracow.
A. Michalak, wg 1 B. Wywrot-Wyszkowskiej, 2 I. Kuniga, 3 Ch. Schnack, 4 C. Schäfer, H. Schäfer, 8 J. Cowgill, M. de
Neergard, N. Griffiths, 6 B. Wywrot-Wyszkowskiej, 7 S. A. Izjumovej, (bez skali).

Poszycia pochew pugińców¹⁹ (ryc. 2:5) i kordów²⁰ charakteryzowało większe bogactwo zdobienia, a te ostatnie posiadały często również dodatkowe kieszonki na nożyki i szydło (ryc. 2:8).

Również producenci broni obuchowej wykonywali istotne elementy swoich wyrobów ze skózanego tworzywa. Rzemieniem połączona był głowica kiścienia z drewnianą rączką²¹. Resztki takiej gązwy odkryto przy kościanym kiścieniu z Nowogrodu Wielkiego, datowanym na koniec XI-początek XII w.²² Niewielki, ale dość istotny element skórzany stanowił część składową średniowiecznych toporów²³. Przy dziewięciu egzemplarzach z Ostrowa Lednickiego zachowały się fragmenty skóry, na których osadzano żelazca na toporzyska²⁴. Na wschodzie Europy, zarejestrowano je również przy toporach z Nowogrodu²⁵ oraz inkrustowanym złotem czekanie z Pskowa²⁶. Element ten badacze interpretują jako amortyzator, osłabiający wpływ uderzenia na toporzysko bądź służący lepszemu osadzeniu toporzyska w osadzie topora²⁷. Z interesującego nas surowca wykonywano również futerały, służące do ich przechowywania. Dwa tego typu zabytki, w tym jeden bogato zdobiony wytła-

czaniem, odkryto w nawarstwieńiach średniowiecznego Nowogrodu²⁸ (ryc. 2:7).

Skóra znalazła swoje zastosowanie również w broni strzelczej. Znaleźiska archeologiczne, datowane są co najmniej od neolitu²⁹. Również przez całe średniowiecze była ona wykorzystywana jako materiał na poszycie kołczanów³⁰ (ryc. 3:5) i łubia³¹ (ryc. 3:6). W trakcie strzału łucznicy korzystali również z opasek na nadgarstku chroniących przegub dłoni od uderzenia cięciwy. Karwasze te wykonywano w całości ze skóry, bądź za pomocą rzemieni mocowano na przegubie kościaną płytkę³². Pamiętać należy też o wykonywanej z tego materiału procy, która oprócz łowieckiego mogła mieć również bojowy charakter³³ (ryc. 3:3).

¹⁹ K. Wachowski, *Militaria*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście*, red. C. Buško, J. Piekalski, „Wratislavia Antiqua”, t. 1, 1999, s. 183-184; C. Schäfer, H. Schäfer, *Lederne Messer...*, s. 273, Abb. 7:c-d, 8:c, 9:a; J. Harjula, op. cit., kat. 79; W. R. Teegen, *Ein Nierendolch aus Hameln, Ldkr. Hameln-Pyrmont*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters”, t. 21, 1993, s. 94-98; R. Blomqvist, *Meldtids svärd, dolkar och slidor funna i Lund*, „Kulturen” 1938, s. 162, Abb. 36; J. Cowgill, M. de Neergard, N. Griffiths, *Knives and Scabbards*, „Medieval Finds from Excavations in London”, t. 1, London 1987, s. 164-165; J. Podliska, *Nález středověké kožené pochvy z Prahy I – Starého Města*, „Archaeologica Pragensia”, t. 12, 1996, s. 323-330; H. L. Peterson, *Daggers and Fighting Knives of the Western World. From the Stone Age till 1900*, New York 1968, fig. 15-16.

²⁰ J. Cowgill, M. de Neergard, N. Griffiths, op. cit., s. 168; L. Marek, *Średniowieczne...*, s. 193; tenże, *Broń...*, s. 62, 65.

²¹ P.N. Kotowicz, *Uwagi o znaleziskach kiścieni wczesnośredniowiecznych na obszarze Polski*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. 3, Kraków-Sanok 2006, s. 51.

²² A. F. Medvedev, *Orużie Novgoroda Velikogo*, „Materiale i Issledovaniâ po Arheologii SSSR”, t. 65, 1959, s. 138, Ris. 5: 7, 7: 8.

²³ P.N. Kotowicz, *Nie tylko żelazca. Uwagi na temat rzadziej postrzeganych elementów średniowiecznych toporów*, [w:] *ad Oderam fluvium. Księga dedykowana pamięci Edwarda Dąbrowskiego*, Zielona Góra 2008, s. 432.

²⁴ W. Tokarski, *Militaria – broń miotająca, obuchowa i drzewcowa, oraz elementy rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego*, [w:] *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim. Tom I. Mosty traktu gnieźnieńskiego*, red. Z. Kurnatowska, Lednica-Toruń 2000, s. 79-80, 92-93: poz. 5, 10-11, tabl. 1:2, V:4,10; J. Górecki, *Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej*, brw., bmw., s. 140, 142, tab. 14: 40,44,73,113,117,138, ryc. 84:11, 85:13, 87:10.

²⁵ B. A. Kolčín, *Železobratyvaúšćee remeslo Novgoroda Velikogo (produkcija, tehnologija)*, „Materiale i Issledovaniâ po Arheologii SSSR”, t. 65, 1959, s. 27.

²⁶ M. I. Kulakova, S. A. Salmin, *Boevyj toporik iz Trupehovskogo II raskopa*, [w:] *Arheologija i istorija Pskova i Pskovskoj Zemli*, Pskov 2006, s. 36, ris. 2.

²⁷ P.N. Kotowicz, *Nie tylko...*, s. 432.

²⁸ S. A. Izjumova, *K istorii kożevnogo i sapožnogo remesel Novgoroda Velikogo*, „Materiale i Issledovaniâ po Arheologii SSSR”, t. 65, 1959, s. 218, ris. 10: 1; A. S. Khoroshev, A. N. Sorokin, *Building and Properties from the Lyundin End of Novgorod*, [w:] *The Archaeology of Novgorod, Russia. Recent Results from the Town and its Hinterland*, red. M. A. Brisbane, Lincoln 1992, s. 128, fig. IV.20:30; E. A. Rybina, *Recent Finds from Excavations in Novgorod*, [w:] *w:] The Archaeology of Novgorod...*, s. 183, Fig. V.8:6.

²⁹ H. Eckhardt, *Pfeil und Bogen. Eine archäologisch-technologische Untersuchung zu urnenfelder- und hallstattzeitlichen befunden*, Espelkamp 1996, s. 79-93; Ch. Clausen, *Zu Köchern der Urnenfelderzeit*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 28, 1998, s. 379-390; D. Krause-Steinberger, *Pfeilspitzen aus einem reichen Latène-A-Grab von Hochscheid, Kr. Bernkastell-Wittlich*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 20, 1990, s. 87-100; A. Rau, *Remarks on finds of wooden quivers from Nydam Mose, southern Jutland, Denmark*, [w:] *Weapons, Weaponry and Man*, „Archaeologia Baltica”, t. 8, 2007, s. 141-154.

³⁰ Znaleźiska tych elementów znane są z całej Europy z okresu merowingieckiego: D. Beilharz, *Vergangenenes Inventar. Formale und interpretative Überlegungen zur Köcherbeigabe in merowingereitlichen Gräbern Mitteleuropas*, [w:] *Reliquiae gentium. Festschrift für Horst Wolfgang Böhme zum 65. Geburtstag*, red. C. Dobiat, T. 1, Internationale Archäologie. Studia honoraria 23, Rahden/Westfalen 2005, s. 12, Fig. 2; Altdorf (lata 660-680): R. Marti, *Das Grab eines wohlhabenden Alamannen in Altdorf UR, Pfarrkirche St. Martin*, „Jahrbuch der Schweizerischen Gesellschaft für Ur- und Frühgeschichte”, t. 78, 1995, s. 83-130; Haithabu/Hedeby (XI w.): W. Groenman-van Waateringe, *Die Lederfund von Haithabu*, „Berichte über die Ausgrabungen in Haithabu”, t. 21, Neumünster 1984, s. 38-40, Taf. 25-27; Nowogrodu Wielkiego: S. A. Izjumova, op. cit., s. 221, ryc. 12:1; Warszawy: L. Eberle, *Zabytki skórzane z fosy Zamku Warszawskiego*, „Rocznik Warszawski”, t. 15, Warszawa 1979, s. 123; L. Eberle, W. Pela *Rzemiosło warszawskie w XIV w.*, [w:] *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska, W. Pruss, Warszawa 1983, s. 23; Kołobrzegu: Wywrot-Wyszowska, *Skórnictwo...*, tabl. XL:1;

³¹ L. Revesz, *Die Bereitschaft-Bogenbehälter in den Gräbern der ungarischen Landnahmezeit*, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, t. 44, 1992, s. 346; A. A. Ierusalimskaâ, *Die Gräber der Mošćevaâ Balka*, München, 1996, 109 A.F. Medvedev, *Ručnoe metal'noe orużie. Luk, i strely, samostrel VIII-XIV vv.*, „Arheologija SSSR. Svod Arheologičeskich istočnikov”, vyp. E1-36, Moskva 1966, s. 23-25; Kształt dolnej części zabytku uznanego przez Autorkę za fragmenty kołczanu, wskazuje, że mamy tu do czynienia z łubiem. Por. B. Wywrot-Wyszowska, *Skórnictwo...*, tabl. XL:2.

³² A. F. Medvedev, *Ručnoe...*, s. 25-26, tabl. X; P. Š. Huzin, *Predmetnyvoorużeniâ*, [w:] *Kul'tura Bilâra. Bułgarskie oruđia truda i orużie IX-XIII vv.*, red. A.H. Halikov, Moskva 1985, s. 142-144., Tabl. XLIX; H. Riesch, *Pfeil und Bogen zur Merowingerzeit. Ein Quellenkunde und Rekonstruktion des frühmittelalterlichen Bogenschießens*, Wald-Michelbach 2002, s. 41-42.

³³ M. Gradowski, *Proca. Kilka uwag o konstrukcji i zasadach działania*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXIII, nr 3, 1975, s.

Surowiec skórzany wykorzystywano także przy produkcji osłon głowy. Z terenu Nubii pochodzi hełm wykonany ze skóry krokodyla, zaopatrzony w lamelkowy nakarczek, którego wczesnośredniowieczna chronologia jest wielce prawdopodobna³⁴. W średniowiecznych hełmach, ze skóry wykonywano przede wszystkim elementy fasunków, m.in. pas przynitowywany do wewnętrznej części dzwonu, do którego doszywano właściwy fasunek. Fakt ten dobrze ilustrują zachowane elementy np. w saladzie z kolekcji Wallace (A 80), Deutsche Historische Museum w Berlinie (Altes Zeughaus) (Nr PC 14321), zbrojowni w Churburgu (S17, CH S63, CH S64, SH S65)³⁵. Dopelnieniem fasunku hełmu był skórzany trok pod brodę. W saladzie z kolekcji barona de Cosson ma on postać 2 rzemieni o długości 125 i 300 mm, z których krótszy zakończony jest małą, ozdobną sprzączką. Górne końce rzemieni, rozdwarzające się w kształcie litery „Y”, przynitowano bezpośrednio do dzwonu³⁶.

Ze względu na warunki klimatyczne sprzyjające zachowywaniu się skóry, z Bliskiego i Dalekiego Wschodu pochodzą znaleziska pancerzy wykonanych z utwardzanej skóry, co najmniej od VI w. p.n.e.³⁷. Średniowieczne przekazy pisane z tych terenów wskazują na dużą lekkość, ale również odporność takich osłon, które wykonywano głównie ze skóry wołowej, poddanej prażeniu³⁸ lub gotowanej³⁹, w konstrukcji warstwowej⁴⁰, łuskowej⁴¹ lub złożonych z kilku części połączonych

rzemieniami. Współczesne próby eksperymentalne wskazują jednak, że gotowanie skóry niszczy jej strukturę. Prawie na pewno proces ten związany był z moczeniem skóry w zimnej wodzie i podgrzewaniem jej lub suszeniem bezpośrednio w matrycy, z wykończeniem powierzchni w wosku⁴². Skóry zwierzęce stanowiły materiał używany do produkcji pancerzy lamelkowych; wykonywano z nich rzemienie do związki poszczególnych zbrojników, pasy stabilizujące, wszywane między rzędy lamelek⁴³ oraz obszycia krawędzi pancerza (ryc. 3:1). Ze skóry wielbłąda mogły być wykonywane poszczególne zbrojniki pancerza określonego w źródłach arabskich jako *Ġawšān* (*jawshan*)⁴⁴, który mógł mieć konstrukcję zarówno zbrojnikową, jak i obręczową. Na fragmenty zbrojników skórzanych natrafiono w trakcie badań głównego grodu Bułgarii Nadwożańskiej – Bilâr, w warstwie datowanej na XII-początek XIII w., jednak niewiele wiadomo na temat tego znaleziska⁴⁵. Pancerze lamelkowe ze skórzanymi zbrojnikami, znane są ze znaleziska pochodzącego prawdopodobnie z północnego Libanu bądź południowej Syrii, datowanego radiowęglowo na lata 1195-1285., ale także twierdzy Miram w Chińskim Turkiestanie (VIII-IX w.)⁴⁶.

W Europie zachodniej pancerze wykonane całkowicie ze skóry nigdy nie zyskały chyba takiej popularności, jak w jej wschodniej części i na Bliskim Wschodzie. Na Półwyspie Iberyjskim, gdzie widoczne były silne wpływy wschodnie, w ikonografii natrafiamy na przedstawienia skórzanych pancerzy łuskowych⁴⁷. Wytwórcy skórzanych pancerzy mieli swój własny cech w Barcelonie, już w 1257 r.⁴⁸. Również w inwentarzach miejskich na zachodzie Europy występuje spora ilość tego typu osłon ciała, które nie były tak drogie jak te wykonane

433-438; H. Wiklak, *Wczesnośredniowieczna proca z Gdańska*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 24, z. 3, 1957, s. 167-168; K. Nadolska, *Czy proca znaleziona w Gdańsku jest zabawką?*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica”, t. 22, 1998, s. 117-120; M. Rulewicz, *Obróbka skóry*, [w:] E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórza zamkowe*, Wrocław 1983, s. 276; J. Wrzesiński, *Theutonici fundas cum lapidibus rotabant — proca broń zapoznana*, „Studia Lednickie”, t. 6, 2000, s. 125-139.

³⁴ B. Shróder, *Helme und panzer aus Krokodilhaut*, „Berliner Museum”, t. 43, 1922, s. 17-75; D. Nicolle, *Medieval Warfare Source Book. Volume 2: Christian Europe and its Neighbours*, London 1996, s. 76-77.

³⁵ A. Michalak, W. Kwaśniewicz, P. Wawrzyniak, *Salada typu niemieckiego ze zbiorów Lubuskiego Muzeum Wojskowego w Drzonowie koło Zielonej Góry*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. 4, (druku).

³⁶ Tamże.

³⁷ W Metropolitan Museum of Art przechowywany jest pancerz łuskowy, złożony z 56 rzędów skórzanych zbrojników, który wiązany jest ze Scytami. D. LaRocca, *Scale armour*, [w:] S. W. Pyhrr, D. J. LaRocca, M. Ogawa, *Arms and Armor. Notable acquisitions 1991-2002*, New York 2003, s. 42-43.

³⁸ Marco Polo, *Opisanie świata*, przeł. A. L. Czerny, wstęp i oprac. M. Lewicki, Warszawa 1993, s. 166, 199.

³⁹ W. Świętosławski, *Uzbrojenie koczowników Wielkiego Stepu w czasach ekspansji Mongołów (XII-XIV w.)*, „Acta Archaeologica Lodziana”, Nr 40, Łódź 1996, s. 19.

⁴⁰ *Tajna historia Mongołów*, tłum. S. Kałużyński, Warszawa 1970, s. 155.

⁴¹ M. al-Tarsūsi, *A Treatise on Arms and Armour for Saladin*, „Bulletin d'Etudes Orientales”, t. 13, 1948, s. 139; Toma Archidakon, *Kronika*, Split 1960, s. 82.

⁴² J. Waterer, op. cit., s. 18-19.

⁴³ Tego typu elementy wiązane z późnym etapem kultury Bulan-kobińskiej, a datowane na 2. poł. IV i 1. poł. V w. odkryto w kurhanie nr 31 na cmentarzysku Jaloman-II V. V. Gorbunov, *Voennoe delo naseleniâ Altaï v III-XIV vv. Čast. I: Oboronitel'noe voorużenie (dospeh)*, Barnaul 2003, s. 114, tabl. I.

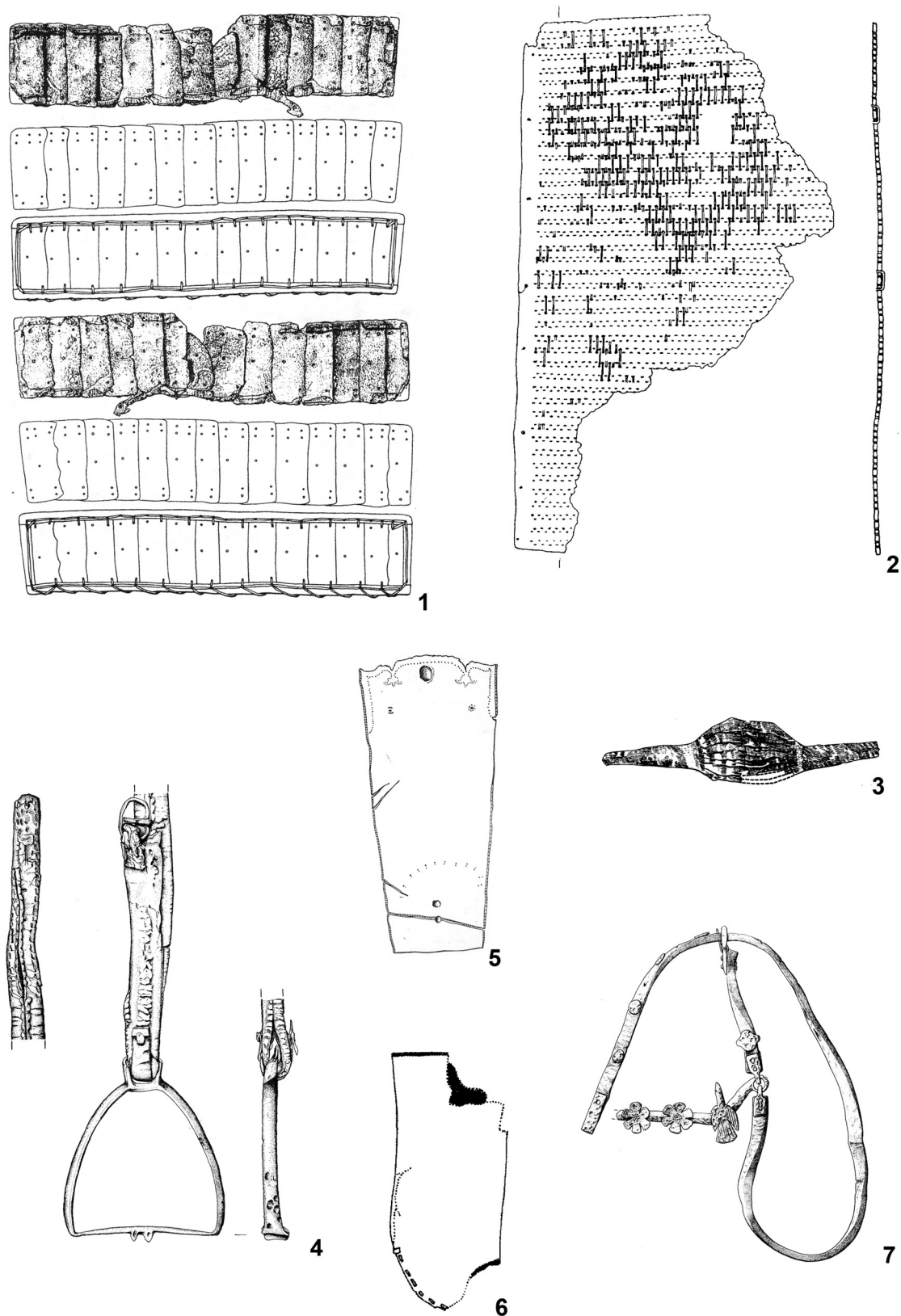
⁴⁴ M. al-Tarsūsi, op. cit., s. 138-139; D. Nicolle, *Early medieval Islamic Arms and Armour*, Madrid 1976, s. 71.

⁴⁵ I. L. Izmajlov, *Voorużenie i voennoe delo naseleniâ Volžskoj Bulgarii X - načala XIII v.*, Kazan' - Magadan 1997, s. 114-115.

⁴⁶ D. Nicolle, *Leather armour in the Islamic World: a classic problem*, [w:] *Voennaâ arheologîâ. Orużie i voennoe delo v istoričeskoj i social'noj perspektive*, Sankt-Petersburg 1998, s. 320-323. Całość problematyki podsumowuje tenże, *Jawshan, Cuirie and Coat-of-Plates: An Alternative Line of Development for Hardened Leather Armour*, [w:] *A Companion to Medieval Arms and Armour*, red. D. Nicolle Woodbridge 2002, s. 204-206. Istnienie skórzanych pancerzy lamelkowych, z taką lubością używanych na festynach archeologicznych w Polsce, nadal nie zostało potwierdzone oryginalnym znaleziskiem z terenu Europy.

⁴⁷ M. in. Przedstawienie rycerzy z katedry w Pampelunie, datowane na XIV w. A. Bruhn-Hoffmayer, *Arms...*, s. 230, 232.

⁴⁸ Tamże, s. 235.



Ryc. 3. Militarne elementy ekwipunku wojowników wykonane ze skóry:

1 skórzane obszycia pancerza lamelkowego z Jalaman; 2 fragment pancerza skórzanego z Wrocławia; 3 fragment procy ze Szczecina; 4 skórzane puślisko z Londynu, 5 Kolczan z Nowogrodu; 6 łubie z Kołobrzegu; 7 pasek do ostrogi z Londynu (przerys. i opracow. A. Michalak, wg 1 V. V. Gorbunova, 2 M. Głoska, 3 M. Rulewicz, 4 J. Clarka, G. Egan, N. Griffiths, 5 S. A. Izjumovej, 6 B. Wywrot-Wyszkowskiej, 7 wg G. Egan, (bez skali).

z żelaza⁴⁹. Brak oryginalnych pancerzy skóranych w kolekcjach muzealnych oraz znaleziskach archeologicznych może być związany z wtórnym wykorzystywaniem surowca skórzanego do celów domowych, technologią ich wykonywania ale również warunkami klimatycznymi niesprzyjającemu zachowywaniu się skóry. Za unikatowe, wręcz w skali światowej, uznać należy znalezisko fragmentu takiego pancerza wyeksplorowanego w trakcie badań fosy miejskiej we Wrocławiu⁵⁰ (ryc. 3:2). Późniejszą reminiscencją tradycji tego typu osłon były z pewnością pancerze z żelaznych zbrojników nitowane do zewnętrznej i wewnętrznej warstwy organicznej (brygantyna, płaty, kirys kryty). Zachowane egzemplarze z kolekcji europejskich potwierdzają stosowanie w tym celu oprócz lnu i aksamitu również skórzanych podkładów⁵¹. W czasach późniejszych, z interesującego nas materiału wykonywano niektóre elementy zbroi, gdzie konieczne było zastosowanie lekkiego, ale zarazem elastycznego materiału, umożliwiającego swobodne poruszanie się. Przykładem takiego zabytku jest skórzana opacha na prawą rękę, zdobiona roślinnym wytłaczaniem, przechowywana w British Museum i datowana na XIV w.⁵². Niektórzy badacze uważają, że do końca XIV w. również ochrony przedramion oraz nagolenniki wykonywano z tego materiału, na co może wskazywać brak zachowanych osłon tych części ciała w masowych grobach spod Wisby⁵³

oraz grobach Friedricha von Tarant i Friedricha von Greiffenstein z Königsfelden⁵⁴.

Nieodzownym elementem przy zbrojach płytowych, przez całe późne średniowiecze i okres nowożytny, były skórzane paski mocujące blachy do ciała. Za ich pomocą przymocowywano m.in. nakolanka, podbródki, nagolenniki, naręczaki, nałokcice. Na nich przymocowane były również taszki oraz niektóre hełmy do napierśników (m. in. *grand basinet*).

Sięgająca czasów antycznych⁵⁵ tradycja wykonywania tarcz z drewna obciągniętego skórą, znalazła swoją kontynuację również w okresie wczesnego średniowiecza. Takie elementy ochronne znane są z grobów wojowników z niemal całego terenu Europy wczesnośredniowiecznej⁵⁶, również obszaru Wielkiego Stepu z 1. i 2. poł. XIII w.⁵⁷ Taką budową charakteryzują się również tarcze późnośredniowieczne z kolekcji zamku w Marburgu⁵⁸ oraz zbiorów szwajcarskich⁵⁹. Ze skóry wykonywano także wewnętrzne elementy tarczy które można było chwycić dłonią lub pod które wsuwano przedramię: pętlice i pasy ramieniowe (ryc. 1:1).

⁴⁹ Ch. Ffoulkes, *The armourer and his craft. From the XIth to the XVIth Century*, London 1912, reedycja New York 1967, s. 96-103.

⁵⁰ M. Głosek, *Militaria znalezione w fosie na placu Dominikańskim we Wrocławiu*, „Studia Archeologiczne”, t. 29, 1997, s. 154-160, ryc. 1, Fot. 1. Sceptycznie należy odnieść się do jego interpretacji jako przeszywanicy (Aketon, Gambeson). Ta forma ochrony ciała, jak wskazują zachowane egzemplarze (m. in. księcia Edwarda zw. Czarnym Księciem; z Holstentor Museum w Lubece i Museum w Stendal), wykonywano z reguły z przeszytych kilki warstw płótna (linianego, bawelnianego lub jutowego) między które wkładano czasem owcze runo, co zapewniało z jednej strony ochronę, z drugiej umożliwiało ciało oddychanie (Ch. Ffoulkes, op. cit. Pl. XIV: 4). Wydaje się, że nie można natomiast za element pancerza skórzanego uznać fragmentu rękawa od kaftana znalezione w Kruszwicy. A. Samsonowicz, *Wytwórczość...*, s. 86, przyp. 29; też, *Leather...*, przyp. 18. Podobne wątpliwości wzbudza przedmiot znaleziony w trakcie badań na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, uznany przez J. Kaźmierczyka za fragment kaftana bojowego (dat. poł. XI w.). J. Kaźmierczyk, *Ku początkom Wrocławia, Cz. 3. Gród na Ostrowie Tumskim w X-XIII wieku (uzupełnienie do cz. 1 i 2)*, Wrocław 1995, s. 111, Ryc. 90; więcej na ten temat A. Michalak, *Czy w średniowieczu na ziemiach polskich używano skórzanych pancerzy?*, [w:] I Toruńskie Spotkania Bronioznawcze, Materiały z sesji odbytej w Toruniu 8 listopada 2008 r. (w druku).

⁵¹ H. Stadler, *Die Brigantine von Schloss Tirol in ihrem waffenhistorischen Kontext*, [w:] *Das Brigantinen-Symposium auf Schloss Tirol*, Vol. 3, red. K. Spindler, 2004, Abb. 1-2; R. Atzbach, A. Elser, *Spätmittelalterliche Fragmente einer Plattenpanzerung aus Kempten im Allgäu*, [w:] *Das Brigantinen...*, Abb. 2-3.

⁵² A. V. Norman, *Notes of newly discovered piece of 14-th century armour*, „Journal of the Arms and Armour Society”, t. 8/3, June 1975, s. 229-233.

⁵³ B. Thordeman uważał, że większość XIV-wiecznych tego typu osłon wykonywano jednak z żelaza. B. Thordeman, *Armour...*, s. 114.

⁵⁴ Obaj rycerze polegli po austriackiej stronie w bitwie pod Sempach (9 lipca 1386 r.). E.A. Gessler, *Die ritterliche Bewaffnung von 1386 zur Zeit der Schlacht von Sempach*, „Zeitschrift für Historische Waffen und Kostümkunde”. Alte Folge, Bd. 6, Dresden 1912-1914, s. 193.

⁵⁵ W. Groenman-van Waateringe, *Een Romeins lederen schildfodraal uit Valkenburg (Z.H.)*, „Helinium”, t. 3, 1963, s. 253-258, też, *Romeins Lederwerk uit Valkenburg Z. H.*, Groningen 1967, s. 70; C. van Driel-Murray, *A fragmentary shield cover from Caerleon*, [w:] *Military Equipment and the Identity of Roman Soldiers*, red. J. C. Clouston, Oxford 1988, s. 51-66; też, *A circular shield cover*, „Arma”, t. 1, 1989, s. 18-19; C. van Driel-Murray, P. de Haas, *A circular shield cover and the reconstruction of the accompanying shield*, „Exercitus”, t. 2/7, 1989, s. 132-134.

⁵⁶ Tarcza z Sutton Hoo pokryta została utwardzoną skórą bydlęcą. por. R. Bruce-Mitford, *The Sutton-Hoo ship burial*, London 1978, 28-29. Prawdopodobnie użyto jej również do wytworzenia jednej z tarcz z Valsgärde (G. Arwidsson, *Valsgärde 8. Die Gräberfunde von Valsgärde*, t. 2, Uppsala 1954, s. 5) oraz z Niderstotzingen (F. Stein, *Adelsgräber des achten Jahrhunderts in Deutschland*, Berlin 1967, s. 19). Pokrywane były one skórą albo tylko od frontu (np. zabytek z grobu nr Bj727 na cmentarzyska w Birce), lub też po obu stronach szkieletu (np. tarcza z Birki nr grobu Bj850 oraz egzemplarz z Tirscom) i stanowił je zazwyczaj jeden płat skóry por. J. K. Siddorn, *Viking weapons and warfare*, London 2000, s. 42; G. Arwidsson, *Schilde*, [w:] *Birka II: Systematische Analysen der Gräberfunde*, vol. 2., red. G. Arwidsson, Stockholm 1984; V. A. Urtan, *Drevnie ščity na territorii latvijskoj SSR*, „Sovetskaâ Arheologija” 1961/1, s. 216-224; P. M. Rudziński, *Tarcza we wczesnośredniowiecznej Polsce na tle uzbrojenia europejskiego. Cz. 1. Od plemienia do państwa*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. 5, 2008 (w przygotowaniu).

⁵⁷ V. V. Otroščenko, Ju. A. Rassamakin, *Polovec'kij kompleks čingul'skogo kurganu*, „Arheologija”, t. 53, Kiev 1986, s. 27, ryc. 6, 4; M. V. Gorelik, V. V. Dorofeev, *Pogrebenie zolotoordynskogo voina u s. Taborovka*, [w:] *Problemy voennoj istorii narodov vostoka*, Leningrad 1990, s. 122.

⁵⁸ J. Kohlmorgen, *Der mittelalterliche Reiterschild. Historische Entwicklung von 975 bis 1350 und Anleitung zum Bau eines kampftauglichen Schildes*, Wald-Michelbach 2002.

⁵⁹ H. Schneider, *Neues zum Reiterschild von Seedorf*, „Zeitschrift für Schweizerische Archäologie und Kunstgeschichte”, t. 12, 1951, s. 116-119; też, *Ein Kampfschild aus dem 14. Jahrhundert*, „Waffen- und Kostümkunde”, Bd. 23/2, 1981, s. 77-86.

Interesujące nas tworzywo, ze względu na swoją elastyczność i lekkość, stanowił również podstawowy surowiec wykorzystywany do produkcji oporządzenia jeździeckiego i rzędu końskiego. W pierwszym przypadku wspomnieć należy przede wszystkim o paskach mocujących ostrogi do stopy, często bogato zdobione, bądź nabijane ozdobnymi aplikacjami⁶⁰ (ryc. 3:7). Używana przez koczowników do powodowania koniem pejcz-nahajka, składała się, jak wskazują źródła etnologiczne, z drewnianej lub plecionej ze skórzanych rzemieni rękojeści⁶¹ oraz zoomorficznego zwieńczenia z brązu, kości lub laku⁶². Ze skóry wykonywano również elementy ogłowia końskiego⁶³: naczółek, policzko, nachrapnik, podbródek, nagłówki, podgardle i wodze. Ważnymi detalami siodeł średniowiecznych były pokrycia drewnianych szkieletów-terlic. Potwierdzają to zarówno źródła pisane⁶⁴, jak i archeologiczne⁶⁵. Skórzane były także elementy

do siodeł przytwierdzone: podogonie, podpiersie, troki, puślisko⁶⁶ (ryc. 3:4), popręg. Z tego materiału wykonywano często również ladrowanie konia. Zapisy w inwentarzach oraz zachowane oryginalne zabytki wydatnie tego dowodzą⁶⁷.

Ważny element, zabieranego ekwipunku, łączący w sobie elementy militarne i niemilitarne, stanowił pas. Wyraźnie znajduje się on na wyposażeniu zbrojnych na przedstawieniach ikonograficznych, jak i występuje w grobach zawierających uzbrojenie⁶⁸. Pas stanowił ważny element mody średniowiecznej, służący do spinania odzieży, do którego dołączano inne elementy, jak sakwy, pochewki, ale również m.in. haki naciągowe do kuszy. Wykorzystywano do tego wycinane w nich otwory, przez które pas przewlekano dodatkowe rzemyki przewlekane prostopadle przez pas lub

⁶⁰ G. Egan, *Spur straps*, [w:] *The Medieval Horse and its Equipment, c.1150-1450*, „Medieval Finds from Excavations in London”, t. 5, 2004, red. J. Clark, Suffolk, s. 150-156.

⁶¹ W trakcie badań na Ostrówku w Opolu, w warstwie z XI-XII w., znaleziono fragment skórzanej plecionki, który może być fragmentem pejczy. W. Hołubowicz, op. cit., s. 139. Dodać należy, że ze stanowiska tego pochodzi również brązowa nahajka, datowana na poł. XI w. K. Wachowski, *Militaria z grodu na Ostrówku w Opolu*, [w:] *Studia nad kulturą wczesnopolskiego Opolu. Militaria i wyroby bursztynowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1984, s. 65-66, ryc. 6f.

⁶² E. i A. Kokowski, *Nahajki z rękojeściami w kształcie ptasich głów z Gródka nad Bugiem*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, red. M. Dulinicz, Warszawa-Lublin 2003, s. 355-364; P. N. Kotowicz, A. Michalak, „...I poszedł Włodzimierz na Lachów...”. *O recepcji orientalnych militariów w średniowiecznej Polsce*, „Z otchłani wieków”, t. 41/1-2, 2006, s. 85-86.

⁶³ Z badań w Londynie pochodzi również fragment ogłowia znaleziony wraz z wędzidłem z pobocznikami (lata 1350-1400). J. Clark, G. Egan, N. Griffiths, *Harness fittings*, [w:] *The Medieval...*, s. 51, cat. 36; por. B. Wywrot-Wyszkowska, *Skórnictwo...*, s. 86, tabl. XLII: 11. Nie przekreślając ostatecznie takiej interpretacji, wydaje się że zabytek ten uznać należy raczej jako pasek do ostrogi, na co wskazują analogiczne formy skuwek obecnych choćby na zabytkach z Londynu G. Egan, *Spur...*, s. 150-156. Na żadnym ze znanych nam oryginalnych ogłowia brak elementów zdobniczych o analogicznej formie.

⁶⁴ W. Świętosławski, *Zamkowe siodlarnie krzyżackie w Prusach*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 34/4, 1986, s. 654-656.

⁶⁵ W. Janssen, *Die Sattelbeschlüge aus Grab 446 des fränkischen Gräberfeldes von Wesel-Bislich, Kreis Wesel*, „Archäologisches Korespondenzblatt”, t. 11, 1981, s. 149-169; K. Horedt, D. Protase, *Das zweite Fürstengrab von Apahida (Siebenbürgen)*, „Germania”, t. 50, 1972, s. 174-220; M. Collardelle, E. Verdel (eds), *Les habitats du lac de Paladru (Isere) dans leur environnement. La formation d'un terroir au XI^e siècle*, Paris 1993, ryc. 183-184; A. Kiss, *Archäologische Angaben zur Geschichte der Sattel des Frühmittelalters*, „Alba Regia”, t. 21, 1984, s. 189-207; A. C. Evans, *The Saddle in Anglo-Saxon England and its European Background*, [w:] *In the Saddle. An exploration of the saddle through history*, red. L. Gilmour, London 2004, s. 21-30; A. S. Horošev, *Sedlo načala XIII v. iz Novgoroda*, [w:] *Vostočnââ Evropa v Srednevekov'e. K 80-letiju V. V. Sedova*, Moskva 2004, s. 329-341; V. Schmidt, *Rethra, das frühstädtische Zentrum an der Lieps*, [w:] *Instantia est mater doctrinae. Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Władysława Filipowiaka*, Szczecin 2001, s. 206, Abb. 7; S. I. Vajnshtejn, *Mir kočevnikov centra Azii*, Moskva 1991, s. 220-221, ryc. 97,1, ryc. 98A; A. Hyland, *The Medieval War Saddle and its Accessories*, [w:] *In the Saddle...*, s. 31-38; P.A. Nowakowski, *Siodło bojowe*

w późnośredniowiecznej Polsce, „Archaeologia Historica Polona”, t. 17, 2007, s. 161-176.

⁶⁶ Zachowane puślisko z badań londyńskich, znalezione wraz ze strzemieniem ma formę pasa, zakończonego z jednej strony D-kształtną sprzączką (1. poł. XIII w.). Dodatkowo przez zawieszkę przeciągnięto i przynitowano do puśliska kawałek skóry, zapobiegający przesuwaniu się po nim strzemienia. J. Clark, G. Egan, N. Griffiths, *Harness...*, s. 82, cat. 82. Strzemień z takim elementem znaleziono również w Międzyrzeczu (T. Łaskiewicz, A. Michalak, *Broń i oporządzenie jeździeckie z badań i nadzorów archeologicznych na terenie Międzyrzecza*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. 3, Kraków-Sanok 2007, s. 131, kat. 82, Ryc. 15:1, 25:1).

⁶⁷ Ch. Ffoulkes, op. cit., s. 98.

⁶⁸ Problematykę pasa na terenie państwa wielkomorawskiego omówił ostatnio: Š. Ungerman, *Konstrukce honosných velkomoravských opasek*, „Sborník prací Filozofické fakulty brněnské univerzity M7. Studia Archaeologica Brunensia”, 2002, s. 93-121. Na terenie Polski wczesnośredniowiecznej wystąpiły one w grobach wojowników w Borzykowie (J. Augustyniak, *Wyniki badań wykopaliskowych i powierzchniowych w międzyrzeczu Warty i Pilicy w latach 1969-1972*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 24, 1977, s. 292, 305), Dziekanowicach, gr. 57/94, 20/03 (J. Wrzesiński, op. cit., s. 130-133, ryc. 4; J. Wrzesiński, A. Wrzesińska, *Groby z uzbrojeniem na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Dziekanowicach w Wielkopolsce*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 17, 2007, s. 80-82), Kitkach, gr. I (T. Kordala, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe na północnym Mazowszu*, Łódź 2006, s. 51 (nr kat. 6), 144 (nr kat. 10), Konin, gr. 33 (J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1947, s. 196-197, 285, 288, ryc. 4:1-6), Końskich, gr. 53 (J. Gąsowski, *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 2, 1950, s. 123, tabl. IX: 6-8), Lubieniu, gr. 4, 5, 11 (E. i A. Wójcikowie, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Lubieniu, pow. Piotrków Trybunalski (Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1971 r.)*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 20, 1973, s. 167-168, tabl. VI-VIII, X-XI), Lublinie-Sławinku (U. Roszkowska, *Odkrycia archeologiczne na Lubelszczyźnie w 2003 roku. Katalog wystawy*, Chełm 2004, fot. 17), Lutomiersku, gr. 114/50 (A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, op. cit., s. 54, 94, 172-173 (zest.), tabl. XXVI:c, XXXIX:g, LXXII:i), Łęczynie Starym, gr. 7 (T. Kordala, op. cit., s. 57 [nr kat. 51], 58, 148 [poz. 1]), Młodzikowie, gr. 16 (L. Leciejewicz, W. Łosiński, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Młodzikowie w pow. Średzkim*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, vol. 11, 1960, s. 110-113, 159, ryc. 8-10). Niegdyś K. Wachowski zastanawiając się nad brakiem sprzączek pasowych w grobach zawierających uzbrojenie, uznał, że mogły stanowić one element przekazywany z pokolenia na pokolenie, bądź dla zbrojnych nie posiadających broni stanowić symbol tegoż, z którym chowani byli zamiast właściwego oręza. K. Wachowski, *Militaria z grodu...*, s. 18-19.



Ryc. 4. Pozamilitarne elementy skórzanego ekwipunku wojowników:
1, 2, 4 torby z Konstanz; 3, 5-6 torby z Nowogrodu; 7 sakiewka z Wolina (przerys. i opracow. P. Wolanin,
wg 1, 2, 4 Ch. Schnack 3, 5-6 Drevnij Novgorod ... 7 J. Wojtasika, (bez skali).

przez rzemień przez pas przewiązywany⁶⁹. Często obok pasa głównego stosowano również specjalny dla miecza⁷⁰. Pasy wykonywano z reguły z dość miękkiej skóry; mogły być bardzo proste, zaopatrzone w niewielką sprzączkę, bądź wiązane. Szerokość pasa, z wyjątkiem tych mieczowych, z reguły nie przekraczała 60 mm⁷¹. Zachowane egzemplarze pasów średniowiecznych oraz źródła ikonograficzne wskazują jednak również na duże bogactwo form tego elementu wyposażenia zbrojnych (ryc. 4:1). Potwierdza to także spora ilość sprzączek pasowych rozmaitego kształtu znalezionych w grobach z uzbrojeniem. W oparciu o ikonografię, wyróżnić można dwa sposoby ich noszenia: wokół talii i na biodrach⁷². Poddane badaniom fragmenty pasów z Londynu wskazują że wykonywano je z reguły ze skór bydlęcych⁷³, bądź cielęcych, rzadziej jelenich i świńskich⁷⁴. Prawie wszystkie z okazów uznawanych za elementy stroju są zdobione. Stosowano tu zarówno wycinanie wzdłuż krawędzi ozdobnych otworków lub nacięć⁷⁵, przewlekanie ozdobnych nici, wytłaczanie wzorów⁷⁶ lub napisów⁷⁷. By nadać wytworności prostym, skórzanym taśmom wykorzystywano często metalowe, ażurowe⁷⁸ lub pełne okucia.

Jak wspomniano wyżej, do pasów za pomocą szlufek i rzemieni troczone były często rozmaitego rodzaju torby i sakiewki. W grobach wojowników wczesnośredniowiecznych (Alamanów, Bałtów, Węgrów) metalowe okucia podręcznych sakw występują często właśnie w okolicach talii i bio-

der⁷⁹. Bezpośrednią wzmiankę o sakwie służącej celom wojskowym odnajdujemy u Herborda, który informuje nas o konnych rycerzach pomorskich radzących sobie samemu, bez giermków, ze swoimi tarczami i sakwami⁸⁰. Wśród toreb znanych z przedstawień ikonograficznych dominują okazy o kształtach zbliżonych do czworoboku o lekko zaokrąglonych bokach, półkola oraz gruszkowate. Znajduje to swoje odzwierciedlenie również w źródłach archeologicznych⁸¹ (ryc. 5:1-6). W ikonografii dostrzec je można m. in. na poliptyku z Grudziądza w scenie *Niesienia krzyża* (ok. 1390 r.)⁸² (ryc. 1:6), na miniaturach Kodeksu Hornigowskiego Legendy Śląskiej, jako wyposażenie rycerzy z orszaku Henryka Brodatego⁸³. Przedstawienie to pokazuje również łączenie takich toreb z pochwami puginałów, które przekładano między mocując torbę do pasa szlufki. Torby te używane były prawdopodobnie do przechowywania drobnych, podręcznych przedmiotów⁸⁴. Dla przykładu, w pochówku węgierskim z Przemyśla w sakwie troczonej do pasa spoczywało żelazne dłućko, szydło i krzesiwo oraz krzemienista skałka⁸⁵. Specjalne miejsce w kategorii małych toreb zajmowały sakiewki na monety. W jednym z grobów wojowników poległych w trakcie bitwy pod Wisby, znaleziono skórzany mieśzek, w formie skózanego woreczka ściąganego u góry rzemieniem, wraz z 385 monetami⁸⁶. Również we wczesnośredniowiecznych pochówkach zbrojnych występują różnego rodzaju pojemniki na monety. Obok prostych sakiewek i portfeli składanych występowały również okazy z żelaznymi

⁶⁹ K. Wachowski, *Militaria z grodu...*, s. 26-27.

⁷⁰ O. Gamber, *Studien zum Wehrhänge des Frühmittelalter*, „Waffen- und Kostümkunde”, Bd. 33/1-2, 1991, s. 1-14; M. Glosek, O. Ławrynowicz, *Les origines et l'évolution des accessoires d'épée en Pologne médiévale*, „Quaestiones Medii Aevi Novae”, t. 11, 2006, s. 125-151; O. Ławrynowicz, *O sposobach noszenia pasa mieczowego we wczesnym średniowieczu*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 15/1, Toruń 2005, s. 135-141.

⁷¹ G. Egan, F. Pritchard, *Dress Accessories, c.1150-c.1450*, „Medieval Finds from Excavations in London”, t. 3, London 1991, s. 35; B. Wywrot-Wyszkowska, *Skórnictwo...*, s. 82.

⁷² O. Ławrynowicz, *Pas rycerski na Śląsku i w Małopolsce w wiekach średnich. Studium ikonograficzne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 53/1, 2005, s. 3.

⁷³ Przewagę skór bydlęcych wykazały również badania pasów pochodzących z Opola. K. Wachowski, *Militaria z grodu...*, s. 26.

⁷⁴ G. Egan, F. Pritchard, op. cit., s. 37.

⁷⁵ B. Wywrot-Wyszkowska, *Skórnictwo...*, s. 82.

⁷⁶ G. Egan, F. Pritchard, op. cit., s. 38-45; C. Schäfer, H. Schäfer, *Ein emailbemalter Glasbecher aus Greifswald, unter besonderer Berücksichtigung des Befundes und der Beifunde*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, Jahrbuch 1997-45, 1998, s. 293, Abb. 15.

⁷⁷ Tamże, s. 46; J. B. Ward Perkins, op. cit., s. 195, pl. XLVI.

⁷⁸ I. Fingerlin, *Gürtel des hohen und späten Mittelalters*, München 1971, s. 84-105, 187-190; K. Wachowski, *Spätmittelalterliche Gürtel des Adels in Schlesien im Lichte Archäologische Quellen*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters”, Bd. 29, 2001, s. 87-112; tenże, *Ażurowe okucia pasa rycerskiego z Europy Środkowowschodniej*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” t. 47, s. 145-160.

⁷⁹ I. Dienes, *Honfoglalás kori tarsolyainkról*, „Folia Archaeologica”, t. 16, 1964, s. 94-107; V. Urbanavičius, S. Urbanavičienė, *Archeologiniai tyrimai*, [w:] *Obelių kapinyas. Monografija*, „Lietuvos archeologija”, t. 6, 1988, s. 9-62; V. Urbanavičius, *Jakštaičių senkapis*, Lietuvos Archeologija”, t. 1, s. 127, 4:2 pav.; E. Vogt, *Interpretation und museale Auswertung alamannischer Grabfunde*, „Zeitschrift für Schweizerische Archäologie und Kunstgeschichte”, t. 20/2-3, 1960, s. 70-90.

⁸⁰ Herbord, *Dialog o życiu św. Ottona biskupa bamberskiego*, II, 23, *Monumenta Poloniae Historica*, seria II, t. VII, cz. 3, wyd. J. Wikarjak, Warszawa 1974, s. 102.

⁸¹ Chr. Schnack, *Mittelalterliche Lederfunde aus Schleswig – Futterale, Riemen, Taschen und andere Objekte. Ausgrabung Schild 1971-1975*, „Ausgrabungen in Schleswig”, t. 13, Neumünster 1998; P. Ślęzar, K. Faltýnek, *Litovel*, „Přehled výzkumů”, t. 45, 2004, s. 204-207.

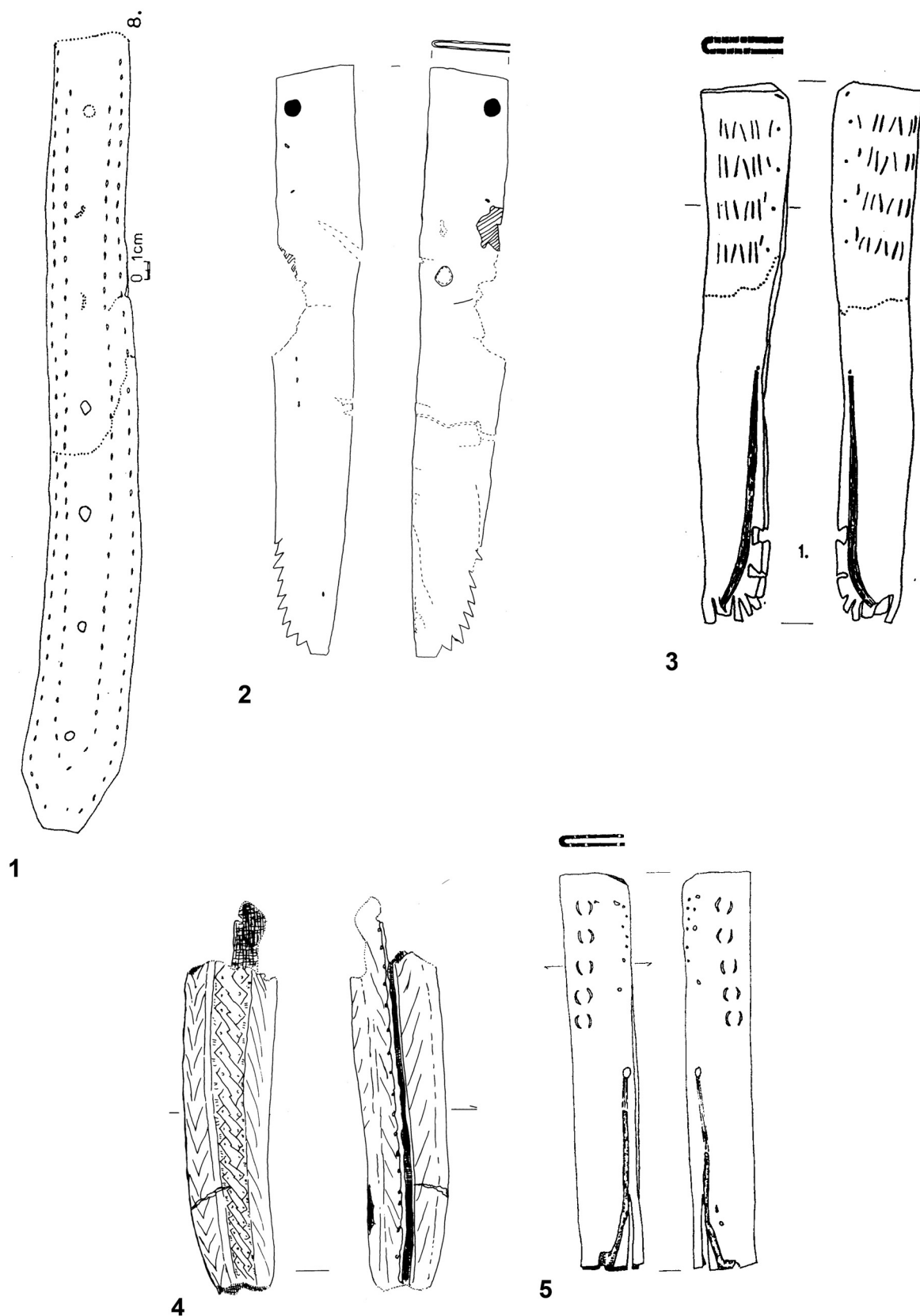
⁸² *Malarstwo gotyckie w Polsce*, red. A. S. Labuda, K. Secomska, Warszawa 2004, kat. 739.

⁸³ T. Wąsowicz, *Legenda Śląska*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, scena 29.

⁸⁴ T. S. Barfolomeeva, *Srednevekovye kożanye koszel'ki*, „Novgorod i Novgorodskaa Zemla. Istoriia i arheologija”, t. 11, 1997, s. I. Fingerlin, *Der Lederabfall*, [w:] *Die Latrine des Augustinereremiten-Klosters in Freiburg im Breisgau*, „Materialhefte zur Archäologie in Baden-Württemberg”, t. 31, Stuttgart 1995, s. 175.

⁸⁵ A. Koperski, *Groby wojowników z koniem na cmentarzysku „staro-madziarskim” w Przemyślu*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, red. M. Dulinicz, Warszawa-Lublin 2003, s. 371.

⁸⁶ B. Thordeman, *Myntfynden korsbetningens massgravar*, „Fornvännen”, t. 23, 1932, s. 28-29, Fig. 26.



Ryc. 5 Skórzane, pozamilitarne elementy ekwipunku wojowników:

1 Pas z Kołobrzegu; 2,4 pochewki do noży z Żar; 3,5 pochewki z Kołobrzegu (przerys. i oprac. P. Wolanin, wg 1,3,5, 1 B. Wywrot-Wyszkowskiej, 2,4 materiały niepublikowane z bada- PAK mgr A. Jaszewskiej z Zielonej Góry (bez skali).

konstrukcjami wzmacniającymi krawędzie⁸⁷ (ryc. 5:7). Oprócz egzemplarzy niewielkich rozmiarów zawieszanych przy pasie, w użyciu znajdowały się również większe torby, które przewieszano przez ramię, za pomocą dość długiego paska. Ikonografia średniowieczna pokazuje, że w użyciu były również rozmaite sakwy, zawieszane na plecach, wyposażone w poprzecznie usytuowane szelki rzemienne.

Ważnym narzędziem człowieka średniowiecza, wykorzystywanym praktycznie niemal we wszystkich dziedzinach jego życia codziennego, był nóż. Jego głównie zabezpieczano, umieszczając ją w pochewce. Przymocowywana do pasa, zapewniała nieograniczony i swobodny do niego dostęp. Wskazują na to również występujące głównie w okolicy miednicy fragmenty bądź metalowe elementy pochewek na noże znajdujące także we wczesnośredniowiecznych pochówkach z bronią⁸⁸.

W źródłach archeologicznych występuje ogromne bogactwo form, obserwowalne również w materiale z ziem polskich⁸⁹. W oparciu o kryterium

budowy wydzielić można 2 typy: 1) obejmujący okazy zbudowane z jednego podwójnie złożonego płata skóry z krawędziami znajdującymi się z boku oraz 2) obejmujący egzemplarze złożone w taki sposób aby miejsce połączenia krawędzi wypadło na jednej stronie pochewki. W typie 1 w zależności od sposobu łączenia boku dłuższego i materiału w tym celu wykorzystanego wydzielić można 3 podtypy: zszywane nićmi, łączone rzemieniem oraz spinane nitami⁹⁰ (ryc. 4:2-5).

Warunki klimatyczne panujące w Europie w okresie średniowiecza, wskazują na potrzebę używania w okresie zimowym odzieży zapewniającej ochronę przed zimmem. Z dużym prawdopodobieństwem zakładać możemy, że część z niej wykonywano z surowca skórzanego. Futrzane czapki stanowiły bardzo popularny element wyposażenia wojowników Bilskiego Wschodu. Część z nich mogła stanowić intencjonalną ochronę głowy, inne zaś symbol władzy⁹¹. Na ikonografii bliskowschodniej dostrzec można wielkie bogactwo form tego rodzaju okrycia głowy. Do bardziej charakterystycznych, należy trójkątnego kształtu czapa, znana ze źródeł arabskich jako *Šarbuš*, która prawdopodobnie wyposażona była na przedzie w ochronną płytę⁹². Z tym nakryciem głowy zetknęli się krzyżowcy, o czym wspominają źródła pisane⁹³. To prawdopodobnie od niej wyewoluowały wszystkie późniejsze formy futrzanych nakryć głowy używanych przez wojowników na Bliskim Wschodzie. Trudno wnioskować na temat popularności na terenie Europy tych nakryć głowy. Nie jest nam znane żadne znalezisko archeologiczne z terenu Europy tej formy czapek⁹⁴. W jednej z iluminacji Kodeksu Hornigowskiego Legendy Śląskiej, jeden ze zbrojnych z orszaku króla, ubrany jest w futrzaną czapę, opadającą mu na kark⁹⁵. Okrycia głowy na terenie Europy wykonywane były głównie z tekstyliów, co z jednej strony zapewniało ciepło, z drugiej zaś umożliwiało ciało oddychanie. Ze skóry mogły być wykonywane również inne rodzaje osłon głowy. Bizantyjski cesarz-wojownik Leon VI Mądry (866-912) w swym podręczniku *Tactica*, zalecał noszenie przez żołnierzy na hełmach skórzanych kapturów, mających chronić ich od słońca⁹⁶.

⁸⁷ Portfele i sakiewki wystąpiły m. in. na cmentarzysku w Birce (A. S. Gräslund, *Beutel und Taschen*, [w:] *Birka II. 1. Systematische Analysen der Gräberfunde*, red. G. Arwidsson, Stockholm 1984, s. 141-154), Sutton Hoo (R. Bruce-Mitford, op. cit.) oraz kilku cmentarzyskach skandynawskich (E. Sörling, *Panningvaskor från vikingatiden*, „Fornvännen”, t. 45, 1939, s. 45-57).

⁸⁸ Na terenie Polski wczesnośredniowiecznej pozostałości skórzanych pochewek na noże odkryto m. in. w Bachotnicy, gr. 1 (P. Lis, *Wczesnośredniowieczne groby z miejscowości Bochońnica, gm. Kazimierz Dolny, woj. Lublin*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 1, 1996, s. 199-201, ryc. 2-3); Brzegu, gr. 11, 28, 70 (A. Kufel-Dzierżgowska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brzegu, województwo sieradzkie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 30, 1983, s. 312, 317-319, 323-325, tabl. III: grób 11, XI: 3-5, V: grób 28, XIII: 2-4, IX: grób 70, XX: 3-4); Cedyni gr. 3, 1120 (A. Porzeziński, *Sprawozdanie z ratunkowych badań archeologicznych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku szkieletowym w Cedyni (stanowisko 2a)*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 38, 1992, s. 204, 212, 215, 221 [tab. V], ryc. 7.2, 7.17:n; H. Malinowska-Lazarczyk, *Badania wykopaliskowe na cmentarzysku w Cedyni w latach 1976-1985*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 31, 1985, s. 90-91, 93, tabl. 3.IV); Dębinie, gr. 11 (Z. Pokuta, L. Wojda, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko we wsi Dębina, woj. sieradzkie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, nr 26, 1979, s. 92, 96, 104, 106, 107, 114, tabl. III, IV: grób 11, V: 1-4); Dziekanowicach, gr. 9/02, 45/00, 67/94 (J. Wrzesiński, A. Wrzesińska, op. cit., s.); Koninku, gr. 11 (T. Stepnik, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne i pozostałości osady kultury łużyckiej na stanowisku 65 przy ul. Drukarskiej 61 w Koninku, gm. Kórnik*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 8, 2007, s. 190-193, ryc. 6, 8-9:1, 4); Końskich, gr. 45, 95, 102 (J. Gąssowski, op. cit., s. 119, tabl. VIII: 12 (tu mylnie gr. 25), 136, tabl. XI:8-9 (tu mylnie gr. 51), 138, 161, tabl. XII:4); Lubieniu, gr. 1, 4, 5, 11, 31, (E. i A. Wójcikowie, op. cit., s. 167-168, 171, 176, tabl. VI, X-XI, XVI-XVII); Młodzikowo, gr. 85 (L. Leciejewicz, W. Łosiński, op. cit., s. 130-131, ryc. 45-46); Pokrzywnicy Wielkiej, gr. 16, 19, 31 (L. Rauhut, L. Długopolska, op. cit., s. 310, 312, ryc. 41-43, tabl. VI, 316, 334, 337, ryc. 50-51, tabl. VII: i-n, 326-328, 334-335, ryc. 76-78, tabl. XI: i-n).

⁸⁹ Z. A. Rajewski, *Gnieźnieńskie wyroby skórzane z okresu wczesnośredniowiecznego* [w:] *Gnieźno w zarysie dziejów (od VIII-XIII wieku) w świetle wykopalisk*, red. J. Kostrzewski, Poznań 1939, s. 103-116; H. Wiklak, *Gdańskie pochewki na noże z X-XIII wieku*, „Gdańsk Wcze

śnośredniowieczny”, t. 6, 1967, s. 67-80; tenże, *Pochewki skórzane na noże z XII-XIV wieku odkryte w Gniewie*, „Pomorania Antiqua”, t. 15, s. 131-140.

⁹⁰ B. Wywrot, *Wyroby...*, s. 275, 276.

⁹¹ D. Nicolle, *Arms...*, s. 23.

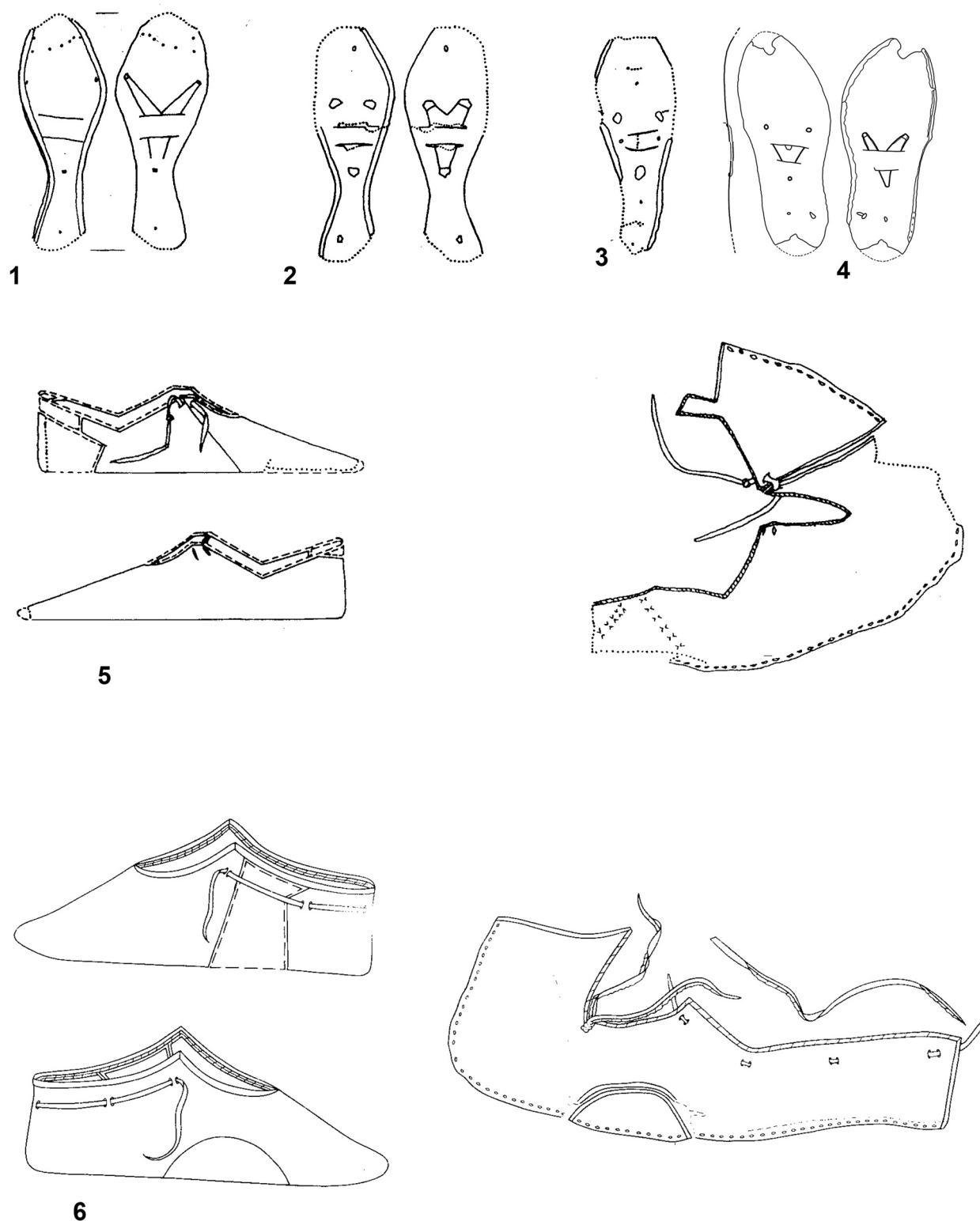
⁹² L. A. Mayer, *Mamlūk Costume, a Survey*, Geneva 1952, s. 71.

⁹³ Nicolle, *Arms...*, s. 25.

⁹⁴ Mogło być to jednak związane z niekorzystnymi warunkami zachowywania się futra. Por. uwagi B. Wywrot-Wyszkowska, *Skórnictwo...*, s. 17.

⁹⁵ T. Wąsowicz, op. cit., scena 29.

⁹⁶ Nicolle, *Arms...*, s. 23; Bruhn-Hoffmeyer, *Military...*, s. 71. Skórza



Ryc. 6. Elementy skórzanego wyposażenia wojowników o niemilitarnym charakterze:
 1-3 Podeszwy z Kołobrzegu ze śladami po rakach; 4 podeszwa z zachowanym rakiem z Greiswaldu; 5 obuwie niskie z Kołobrzegu; 6 ze Schleswigu (przerys. i opracow. P. Wolanin, wg 1-3, 5 B. Wywrot-Wyszkowskiej, 4 Kurze Funbe-
 richte..., 6 w Ch. Schnack, (bez skali).

Inny ważny element zabieranego wyposażenia, szczególnie we wczesnym średniowieczu, stanowiło obuwie. Wskazują na to również źródła pisane. Autor *Strategikonu* bizantyński cesarz Maurikios (582-602) przedstawiając standardowy ekwipunek piechura wymienia również buty⁹⁷. Przekazując informacje o pokonanych w trakcie wojny w 985 r., wojownikach bułgarskich, Nestor zanotował: „Oglądałem jeńców, wszyscy są w butach...”⁹⁸. Znaczący problematyki skórzanej, A. Samsonowicz, twierdzi, że na wyposażeniu wojowników wczesnopiastowskich musiały być buty wykonane ze specjalnie utwardzonej skóry, dzięki czemu miały one być wytrzymałe na długie marsze. Zakładała również wyekwipowanie piechurów na wyprawach wojennych z zapasową parą butów⁹⁹. Potwierdzał to również A. Nadolski¹⁰⁰.

W oparciu o przyjęte przez nas kryteria niestety nie da się określić formy butów preferowanych, bądź specjalnie przeznaczonych do użycia w walce. Prawdopodobnie warunki zalegania spowodowały, że nie udało się natrafić na pozostałości obuwia w grobach zawierających uzbrojenie¹⁰¹, mimo że w pochówkach pozbawionych broni buty niezbyt licznie, ale występują¹⁰². Nieprzydatne są tutaj również źródła ikonograficzne. Zakładać możemy że używano obuwia „cywilnego”, a jego forma była wynikiem mody, indywidualnych preferencji poszczególnych wojowników, a także warunków atmosferycznych i terenowych, w których toczyły się działania wojenne¹⁰³.

ny kaptur pokryty jedwabiem i wiązany z wojownikiem alańskim, wyeksplorowano na cmentarzysku w miejscowości Moščevaâ Balka, na północnym Kaukazie. A. A. Ierusalimskaâ, *Die Gräber der Moščevaâ Balka*, München 1996.

⁹⁷ A. Bruhn-Hoffmeyer, *Military Equipment in the Byzantine Manuscript of Scylitzes in the Biblioteca Nacional in Madrid*, „Gladius”, t. 5, 1966, s. 41, 50; Maurice's *Strategikon: Handbook of Byzantine Military Strategy*, ed. and trans. G. T. Dennis, Philadelphia 1984.

⁹⁸ *Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. F. Sielicki, Wrocław 1999, 32.

⁹⁹ A. Samsonowicz, *Leather...*, s. 28.

¹⁰⁰ A. Nadolski, *Lądowa...*, s. 71-72.

¹⁰¹ Wydaje się, że należałoby rozważyć taką funkcję w wypadku zabytków z grobów 5/49 i 10/49 z Lutomińska, interpretowanych dotychczas jako elementy siodła A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomińsku pod Łodzią*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzensis”, nr 7, Łódź 1959, s. 54, 57-58, 59-60, 62, 63, 64-65, 93, 95-97, 164-165 (zest.), tabl. III: a; XXIX:a; XXXVII:f; XLIV, XLVI:a-b, L:d-f, LII:10, LIV:g-i, LV, LXXII:c, LXXIV:a, LXXIX:b, XCV:3, XCIII, XCV:3, XCVI, XCVIII. Ozdobne okucia występujące przy tych fragmentach uważa się już dość powszechnie za kabłąki ostróg, być może więc skórzane artefakty uznać można za części butów, do których ostrogi te były przynitowane K. Wachowski, *Funkcja okuć typu lutomińskiego*, „Archeologia Polski”, t. 51, z. 1-2, 2006, s. 155-161.

¹⁰² A. V. Kurbatov, *Pogrebal'naâ obuv' srednevekovoj Rusi*, „Archeologičeskie vesti”, t. 9, 2002, s. 156-172.

¹⁰³ Ze względu na stan zachowania, nie jesteśmy niestety w stanie określić formy obuwia, które miał na nogach zbrojni znaleziony w lodowcu w okolicy Zermatt w Szwajcarii. Jego wyposażenie (m.in.

Jak pokazuje ikonografia (m.in. iluminacje Złotego Psalterza z Sankt Gallen z IX w., czy scena Bitwa z Machabeuszami z Biblii z Rodos – X w.¹⁰⁴), osłony nóg do końca XI w. stanowiły skórzane bądź płóciennne ściśle dopasowane spodnie. Od tego czasu dobrze wyekwipowani zbrojni nosili kolcze nogawice, które przedłużono i okrywały one również stopy¹⁰⁵. W ciągu XIV w. skórzane obuwie zaczęto zbroić od zewnętrznej, bądź od wewnętrznej strony żelaznymi płytkami. Zbrojniki od tego typu osłon stóp znane są z pobojuwiska pod Wisby oraz Katedry Notre Dame w Chartres¹⁰⁶. W okresie późniejszym, gdy powszechniejsze stały się osłony płytowe, nogi chronione były przez obuwie wykonane z blachy. Wydaje się jednak, że pod plecionką i blachami, zbrojni nadal nosili skórzane obuwie, gdyż pozbawiona tego podkładu, wpijałaby się ona w ciało. Stosowanie butów pod nogawicami kolczymi potwierdza scena *Odzierania zmarłych* z Biblii Maciejowskiego¹⁰⁷. W większości przypadków formy butów nie jesteśmy w stanie określić, gdyż na wyobrażeniach są one przeważnie przykryte przez pancerz i zbroję.

Na wielu źródłach ikonograficznych wyobrażono buty, których formy nie jesteśmy w stanie ustalić, ze względu na schematyzm przedstawienia (obecności obuwia możemy się jedynie domyślać ze względu na inną barwę, odcinającą się od koloru spodni). Przykładem tego może być *Tkanina z Bayeux* (XI w.), gdzie na nogach wszystkich wojowników zobrazowano obuwie niskie, bez jakichkolwiek cech dystynktywnych. Może to wskazywać na wzuwany charakter tych butów, jednak uwzględnić należy także schematyczność przedstawienia również innych części odzieży z tego źródła.

Obuwie wykopaliskowe charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem formalnym i konstrukcyjnym o cechach identyfikowalnych społecznie¹⁰⁸ i

miecz, sztylet, pistolet o zamku kołowym, monety z lat 1577-1588, 2 srebrne amulety), pozwala datować odkrycie na ostatnią dekadę XVI w. P. Lehner, A. Julen, *A man's bones with 16th-century weapons and coins in a glacier near Zermatt, Switzerland*, „Antiquity”, t. 65, 1991, s. 269-273.

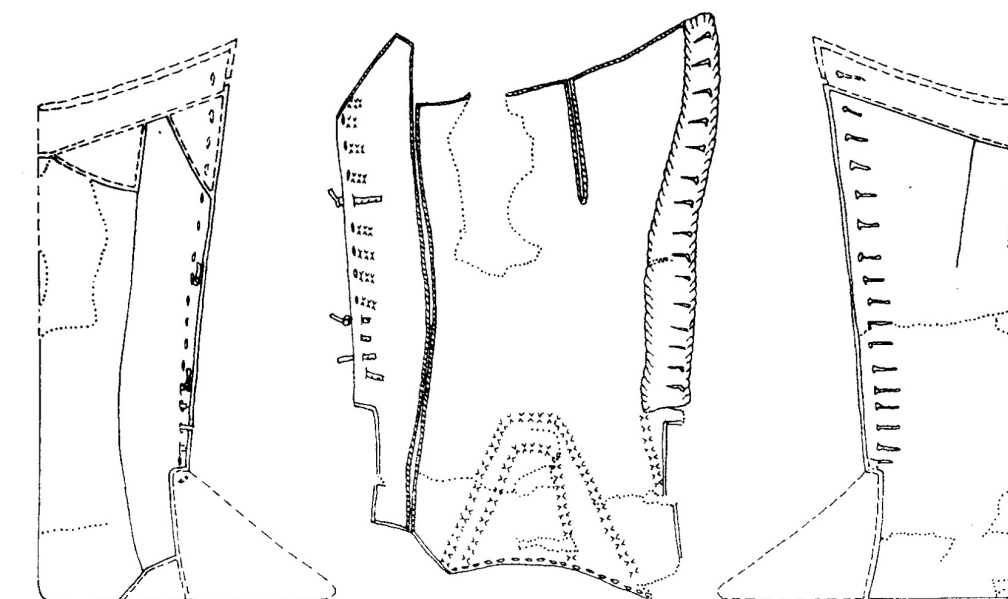
¹⁰⁴ D. Edge, J. M. Paddock, *Arms & Armour of the Medieval Knight. An Illustrated History of Weaponry in the Middle Ages*, New York 1988, s. 10, 29.

¹⁰⁵ E. Oakeshott, *A knight and his armour*, Chester Springs 1999, s. 38.

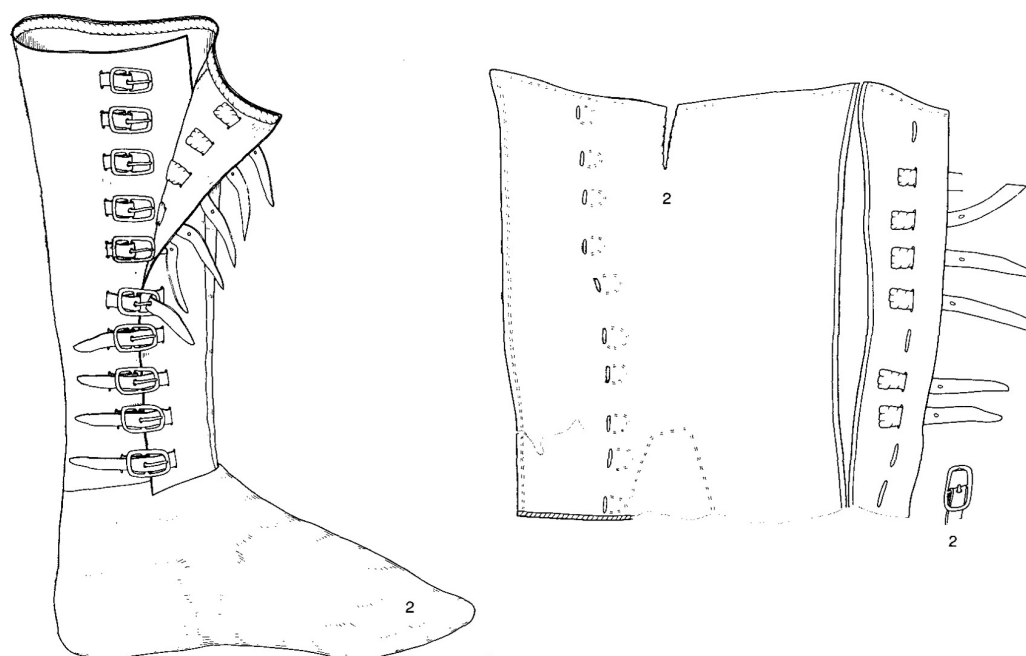
¹⁰⁶ B. Thordeman, *Armour...*, s. 115, przyp. 104, Fig. 110, 112-114..

¹⁰⁷ D. Edge, J. M. Paddock, op. cit., s. 60.

¹⁰⁸ Por. A. V. Kurbatov, *Arheologija i paleoetnografija srednevekovoj Tveri (po materialam koževennogo remesla)*, [w:] *Drevnaâ Tver'. Materialy naučnoj konferencii*, Tver' 2006, s. 42-73; W. Groenman-van Waateringe, *Society... rests on leather*, [w:] *Rotterdam Papers II. A Contribution to medieval archaeology*, red. J. G. N. Renaud, Rotterdam 1975, s. 23-34; tenże, *Shoe size and Paleodemography?*, „Helinium”, t. 18, s. 1978, s. 184-189.



1



2

Ryc. 7. Skórzane, pozamilitarne elementy wyposażenia wojowników:
1 obuwie wysokie z Kołobrzegu; 2 z Konstanz (przerys. i opracow. P. Wolanin, wg 1 B. Wywrot-Wyszkowskiej,
2 Ch. Schnack, (bez skali).

chronologicznie¹⁰⁹. Trudno jednak ostatecznie rozstrzygnąć, czy dostrzegalny na podstawie ikonografii rozwój form obuwia, (również innych elementów niemilitarnego wyposażenia) noszonego przez zbrojnych, wynikał z jego walorów użytkowych, czy był wyłącznym skutkiem panującej wówczas mody.

Najstarsze średniowieczne obuwie odkrywane na terenie Europy składało się z jednego płata skóry, ściąganego rzemieniem lub częściowo zszywanego i ściąganego rzemieniem¹¹⁰. Obuwie to, zwane w literaturze chodakami, występowało w nawarstwieniach datowanych na okres od VIII do X w. Na przełomie IX i X w. pojawiają się egzemplarze złożone z oddzielnie wykrajanej przyszwyci i podeszwy. Aż do XII wieku podeszwa jest jednak słabo zarysowana¹¹¹. Obuwie pochodzące z XIII w. jest już znacznie bardziej zróżnicowane. Noszono wówczas nie tylko sięgające do kostki obuwie niskie (ryc. 6:5-6), ale również obuwie wysokie, którego wysokość równa była co najmniej połowie jego długości (ryc. 7). Ostatnią grupę występującą w tym okresie stanowiło obuwie z wysoką zamkniętą cholewą ryc. 8). Jego wysokość równa była co najmniej jego długości¹¹². Obuwie utrzymywane było na stopie za pomocą różnorodnych rozwiązań (kryterium podziału obuwia może być też brak lub warianty zastosowanego zapięcia). Noszono zarówno obuwie wzuwane, pozbawione zapięcia, obuwie sznurowane jednostronnie lub dwustronnie oraz obuwie zapinane sprzączką bądź rzemykodziem¹¹³ (ryc. 7).

Obuwie niskie widoczne jest na nogach wojowników wyobrażonych na przedstawieniach, *Biblij Maciejowskiego* (XIII w.), obrazu *Męczeństwo i gloryfikacja Św. Jakuba* Andrea Jacopo d'Ognabene (koniec XIII w.)¹¹⁴. Jest to obuwie niskie z soczewkowatym wycięciem w partii centralnej podbicia, wiązane rzemieniem, które odpowiada typowi 2A obuwia wg B. Wywrot-Wyszkowskiej¹¹⁵ i D wg Chr. Schnack¹¹⁶. Na obrazie *Zmartwychwstanie Chrystusa* Mistrza MS, ze zbiorów Muzeum w Esztergom (1506 r.)¹¹⁷ (ryc. 1:1), przedstawiono natomiast obuwie niskie z wieloboczną wstawką doszytą do przyszwyci na wysokości podbicia, które można zaklasyfikować jako typ 5 wg B. Wywrot-Wyszkowskiej¹¹⁸. Czasami zgodnie z wymogami mody gotyckiej zbrojni noszą obuwie z długimi szpiczastymi noskami (m.in. *Ukrzyżowanie Chrystusa* z opactwa Sankt Florian w Górnej Austrii, datowanego na 1485 r.¹¹⁹ (ryc. 1:5), *Św. Jerzy i Smok* Rogera Van der Weydena z ok. 1432 r.¹²⁰, *Św. Jerzy i smok* Friedricha Herlina z ok. 1460 r.¹²¹, *Histoire de Charles Martel* (ok. 1470 r.)¹²². Duże zróżnicowanie form obuwia niskiego wynikało nie tylko z prestiżowych względów¹²³, ale chyba również funkcjonalności noszenia ich pod kolczymi nogawicami.

Wysokie obuwie noszą natomiast zbrojni w scenie *Poskromienia Jaquerie* z *Chronique de St. Denis* (koniec XIV w.)¹²⁴, *Upadku pod krzyżem* z kościoła pw. Św. Zygmunta w Szydłowcu (ok. 1507-1510)¹²⁵ (ryc. 1:3) oraz *Niesienia krzyża* z kościoła farnego w Neubergu¹²⁶ (ryc. 1:2). Na ilustracjach tych zauważyć można, obserwowalne również w materiale archeologicznym, małe zróżnicowanie form obuwia wysokiego, co wynikało przede wszystkim z jego użytkowej funkcji, jako ochrony przed zimnem i wilgocią¹²⁷.

¹⁰⁹ A. Samsonowicz, *Z badań nad wytwórczością skórzaną w Polsce wczesnośredniowiecznej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 22/4, 1974, 633-653.

¹¹⁰ A. B. Kowalska, *Uwagi na temat wytwórczości szewskiej w Szczecinie i Wolinie w VIII-X wieku*, [w:] *Świat słowian wczesnego średniowiecza*, red. M. Dworaczek, A. B. Kowalska, S. Możdziej, M. Rębkowski, Szczecin-Wrocław 2006, s. 197-209; też: *Shoemaking in Medieval Wolin and Szczecin*, *Offa* 61/62, 2007, s. 436-445; H. Wiklak, *Krótką charakterystyką form polskiego obuwia wczesnośredniowiecznego*, [w:] *Na granicach archeologii*, red. A. Nadolski, Łódź 1968, s. 145-153; W. Groenman-van Waateringe, *Die Lederfund...*; A. V. Kurbatov, *Rannesrednevekovaâ obuv' Povolchov'a i voprosy slozeniâ gorodskogo remesla*, [w:] *Drevnosti Povolchov'a*, red. A. N. Kirpičnikov, E. N. Nosov, Sankt Petersburg 1997, s. 117-128; tenże, *Rannesrednevekovaâ obuv' Staroj Ladogi i voprosy slozeniâ gorodskogo remesla*, [w:] *Tver', Tverskaâ zemlâ i sopredel'nye territorii v epohu srednevekov'a*, Tver' 1996, s. 105-114; E. Jäfvirt, *Skor och skomakeriteknik under medeltiden*, „Fornvännen”, t. 27, 1937, s. 31-32.

¹¹¹ H. Wiklak, *Ze studiów nad wczesnośredniowiecznym obuwiem pomorskim*, „Pomorania Antiqua”, t. 16, 1995, s. 78-82.

¹¹² A. V. Kurbatov, *Obuvnaâ moda v srednevekovej Rusi (po nahodkam iz raskopok v Tveri)*, [w:] *Arheologija, istorija, numizmatika, etnografija Vostočnoj Evropy. Sbornik statej pamâti prof. I. V. Dubova*, red. A. N. Kirpičnikov, V. Sedych, Sankt Petersburg 2004, s. 113; W. Groenman-van Waateringe, L. M. Velt, *Schuhmode im späten Mittelalter. Funde und Abbildungen*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters”, Jahrgang 3, 1975, s. 104-110; B. Wywrot, *Wyroby...*, s. 246.

¹¹³ B. Wywrot, *Wyroby...*, s. 246; F. Grew, M. de Neergaard, *Shoes and Patterns*, „Medieval Finds from Excavations in London”, t. 2, Suffolk

2001, s. 13-27; S. i M. Volker, *Les cuirs du Molard 2-4 à Genève*, „Zeitschrift für Schweizerische Archäologie und Kunstgeschichte”, Bd. 64/1-2, 2007, s. 39-41.

¹¹⁴ D. Nicolle, G. A. Embleton, *Italian medieval armies 1300-1500*, London 1983, s. 4.

¹¹⁵ B. Wywrot, *Wyroby...*, s. 262-264.

¹¹⁶ Ch. Schnack, *Die mittelalterliche Schuhe aus Schleswig, Ausgrabung Schild 1971-1975*, „Berichte und Studien”, t. 10, Neumünster 1992, Taf. 34, 36:1, 37:1.

¹¹⁷ D. Radocsay, *Gotische Tafelmalerei in Ungarn*, Budapest 1963, kat. 35.

¹¹⁸ B. Wywrot, *Wyroby...*, s. 265.

¹¹⁹ G. Kocher, op. cit., kat. 42.

¹²⁰ D. Edge, J. M. Paddock, op. cit., 102.

¹²¹ Tamże, 110.

¹²² D. Nicolle, A. McBride, *French armies of the Hundred Years War*, Oxford 2000, s. 37.

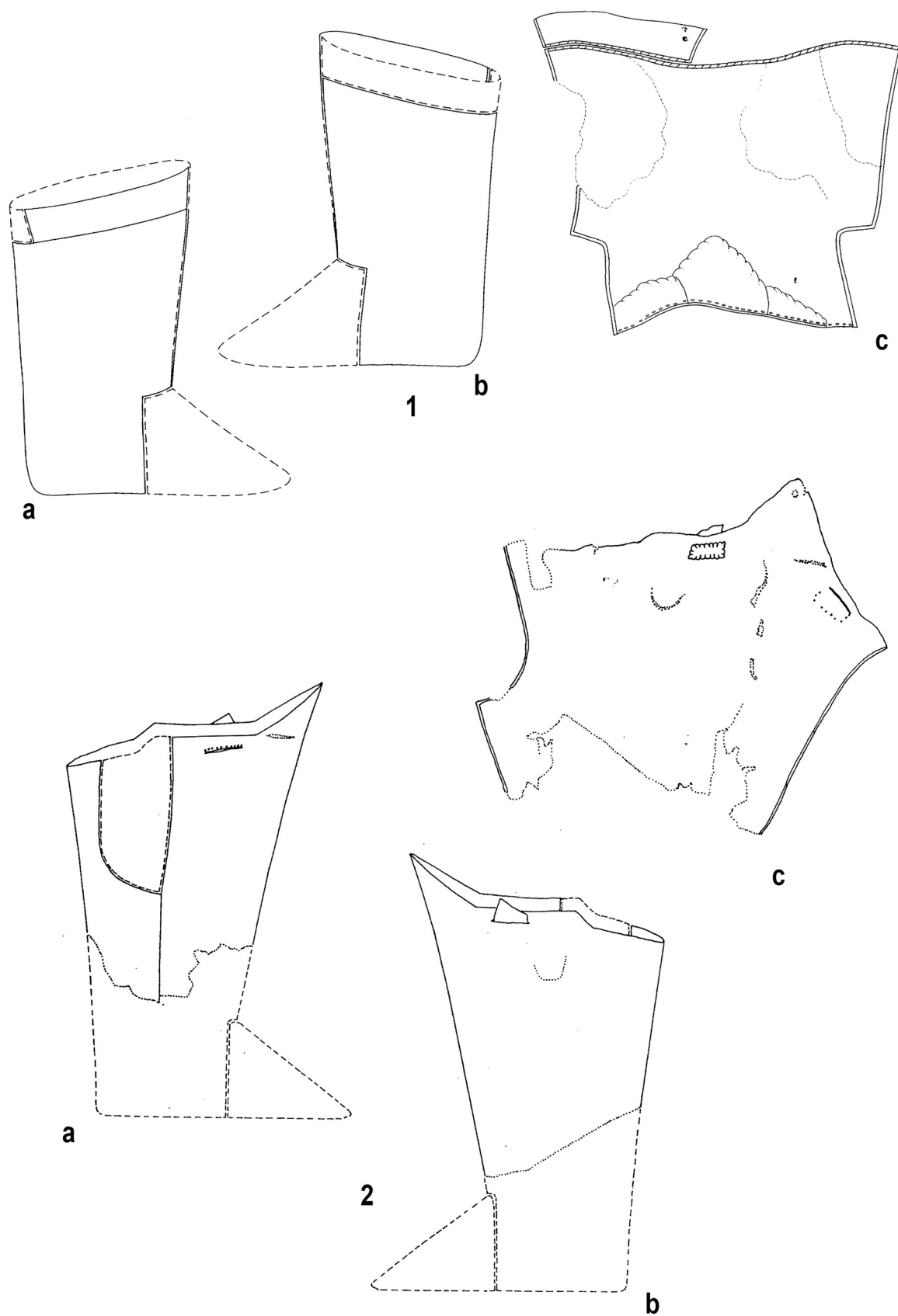
¹²³ Chr. Schnack, *Die mittelalterliche...*, s. 156.

¹²⁴ D. Nicolle, A. McBride, *French armies...*, s. 13.

¹²⁵ *Malarstwo gotyckie...*, kat. 634.

¹²⁶ G. Kocher, *Spätmittelalterliches städtisches rechtsleben*, [w:] *Das Leben in der Stadt des Spätmittelalters*, Wien 1977, kat. 43.

¹²⁷ B. Wywrot-Wyszkowska, *Skórnictwo...*, s. 127.



Ryc. 8 Skórzane, pozamilitarne elementy ekwipunku wojowników:
 1 Obuwie wysokie z pełną cholewą ze Schleswiga; 2 z Kołobrzegu (przerys. i opracow. P. Wolanin, wg 1 Ch. Schnack,
 2 B. Wýwrot-Wýszkowskiej, (bez skali).

W buty z wysoką pełną cholewą zaopatrzeni byli zbrojni z iluminacji Biblii z St. Etienne w scenie *Walki Dawida z Goliatem* (lata 1109-1111)¹²⁸ oraz w tej samej scenie, ale z Psalterza z La Charité¹²⁹, również w scenach *Wydania Chrystusa przez Piotra* z kościoła w m. Žehra na Słowacji¹³⁰ (ryc. 1:4) oraz z francuskiej tapiserii *Życie św. Piotra* (ok. 1460 r.), ze zbiorów Musée de Cluny w Paryżu¹³¹. Podobnie jak w znaleziskach archeologicznych obuwie to pozbawione jest jakiegokolwiek zapięcia¹³².

Na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej wojownicy do jazdy wierzchem używali prawie wyłącznie wykonanych z miękkiej skóry butów wysokich¹³³. Te przeznaczone do chodzenia miały postać prostego obuwia niskiego¹³⁴.

Obok ochrony nogi przed zimnem, czy urazami mechanicznymi, obuwie musiało zapewniać walczącemu stabilność postawy. Trudno orzec jakie elementy w konstrukcji butów wprowadzano by zapewnić dodatkową przyczepność, jednak przypuszczać można że, funkcje takie mógł spełniać również rak. Zdaniem większości badaczy miały one przede wszystkim zapobiegać ślizganiu się człowieka lub konia w czasie poruszania się po lodzie¹³⁵, jednak takie ich wykorzystanie jest równie prawdopodobne. Znalazło to swoje potwierdzenie w próbach eksperymentalnych, gdzie na udeptanym polu, zapewniały one walczącemu lepszą przyczepność¹³⁶. Być może potwierdzeniem takiego ich zastosowania, jest znalezisko pary raków w pobliżu stóp zmarłego wojownika na cmentarzysku w Birce w grobie nr 991¹³⁷. Do podeszwy mocowano je za pomocą wycinanych w niej otworów¹³⁸ (ryc. 6:1-4),

bądź przewlekanych przez nacięcia w podeszwie rzemienie¹³⁹.

Bez wątpienia wojownicy uczestniczący w wyprawach wojennych musieli posiadać rękawice. Ikonaografia pokazuje masowe wręcz używanie rękawic wielopalczastych, choć znaleziska archeologiczne są nieliczne¹⁴⁰ (ryc. 9:3). Te noszone przez króla Anglii i Francji Henryka VI Lancastera (1421-1471), po bitwie pod Hexham (15 maja 1464 r.), sięgały aż do łokcia i wykonano je z importowanej z Hiszpanii skóry jelenia, futrem do wnętrza¹⁴¹. Rękawice używane przez kombatantów były z reguły zbrojne. W egzemplarzach z początku XIV w. pod powierzchnię skórzaną powłoki nitowano zbrojniki, w ten sposób, że na wierzchniej stronie widoczne były tylko łebki nitów¹⁴². W 2. poł. XIV w. doszło do wykształcenia się rękawic płytowych, w których skórzaną lub tekstylną rękawiczkę doszywano do spodniej części blachy, odsłaniając jej polerowaną powierzchnię. Obie formy rękawic wystąpiły w grobach poległych w trakcie bitwy pod Wisby¹⁴³. Z francuskiej miniatury *Légende de St. Denis*, powstałej ok. 1317 r., znane jest przedstawienie tarczownika, wyposażonego w jednopalcowe rękawice, pokryte prawdopodobnie skórzaną łuską¹⁴⁴. Dłonie innych postaci z tej iluminacji chronione były przez przedłużone rękawy kolczugi, zaopatrzone w tekstylne bądź skórzané¹⁴⁵ wyścielenia wewnętrznych części dłoni (ang. muffer). Ten typ osłon staje się popularny ok. 1175 r.¹⁴⁶. Wśród znalezisk archeologicznych dominują skórzane rękawice z jednym palcem¹⁴⁷ (ryc. 9:1-2).

¹²⁸ D. Nicolle, A. McBride, *French medieval armies 1000-1300*, London 1991, s. 5.

¹²⁹ Tamże, s. 14.

¹³⁰ V. Dvořáková, J. Krása K. Stejskal, *Stredoveká nástenná maľba na Slovensku*, Bratislava 1978, kat. 79.

¹³¹ D. Nicolle, A. McBride, *French medieval...*, s. 35.

¹³² B. Wywrot, *Wyroby...*, s. 267.

¹³³ L. A. Meyer, op. cit., s. 37.

¹³⁴ D. Nicolle, *Arms...*, s. 95.

¹³⁵ A. N. Kirpičnikov, ryc. 47; K. Wachowski, *Militaria z grodu...*, s. 30, ryc. 6:d; dużą część znalezisk polskich zbierają R. Fedyk, P. N. Kotowicz, *Zamczysko. Średniowieczne grodzisko w Sanoku-Białej Górze*, cz. 1: *Zabytki metalowe i kamienne*, Sanok 2006, s. 19.

¹³⁶ Za zwrócenie uwagi na to zagadnienie dziękujemy serdecznie mgr. Pawłowi Rudzińskiemu.

¹³⁷ H. Arbman, *Birka I. Die Gräber*, Uppsala 1943, s. 416, Abb. 371. Na cmentarzysku tym raki znajdowały się na wyposażeniu kilkunastu grobów (nr 24, 323, 385, 761, 831, 884, 887, 918, 991, 1032, 1046, 1094), jednak tylko w jednym z nich (nr 991) wystąpił grot włóczni. G. Arwidsson, *Eissporen*, [w:] *Birka II.2. Systematische Analysen der Gräberfunde*, red. G. Arwidsson, Stockholm 1984, s. 111-112.

¹³⁸ Wskazują na to choćby znaleziska z Rostocka (*Kurze Funberichte*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, Bd. 44, Jb. 1996, 1997, Abb. 121), Szczecina (L. Leciejewicz, M. Rulewicz, S. Wesołowski, T. Wieczorowski, *La ville Szczecin des IXe – XIIIe siècles*, „Archeologia Urbium”, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, tab. XIIIa), Cottbus (A. Christl, *Mittelalterliche Eiskrebse mit Lederfassung aus der Cottbuser Altstadt*, „Ausgrabungen und Funde”,

t. 35, 1990, s. 105-109, Abb. 2), czy ślady po rakach na podeszwach z Kołobrzegu (B. Wywrot-Wyszkowska, *Znaleziska...*, s. 231; teźże, *Przedmioty...*, s. 233; tabl. 68:8).

¹³⁹ Podeszwę z takimi rzemieniami znaleziono w Gniewie. H. Wiklak, *Obuwie wykopaliskowe z Gniewa*, „Pomorania Antiqua”, t. 15, 1993, Ryc. 2:a.

¹⁴⁰ Znane są nam 2 rękawice znalezione w Helgeandsholmen w Sztokholmie: G. Dahlbäck, *Skor och andra läderföremål*, [w:] *Helgeandsholmen : 1000 år i Stockholms ström*, red. G. Dahlbäck, Borås 1982, s. 233-235 i 1 z Trondheim: O. Marstein, *Sko og andre gjenstander i lér : en typologisk analyse*, „Fortiden i Trondheim bygrunn”, 1989, s. 102-104.

¹⁴¹ W. B. Redfern, *Royal and historic gloves and shoes*, London 1904, Pl. II.

¹⁴² C. Blair, *European Armour circa 1066 to circa 1700*, London 1958, s. 66.

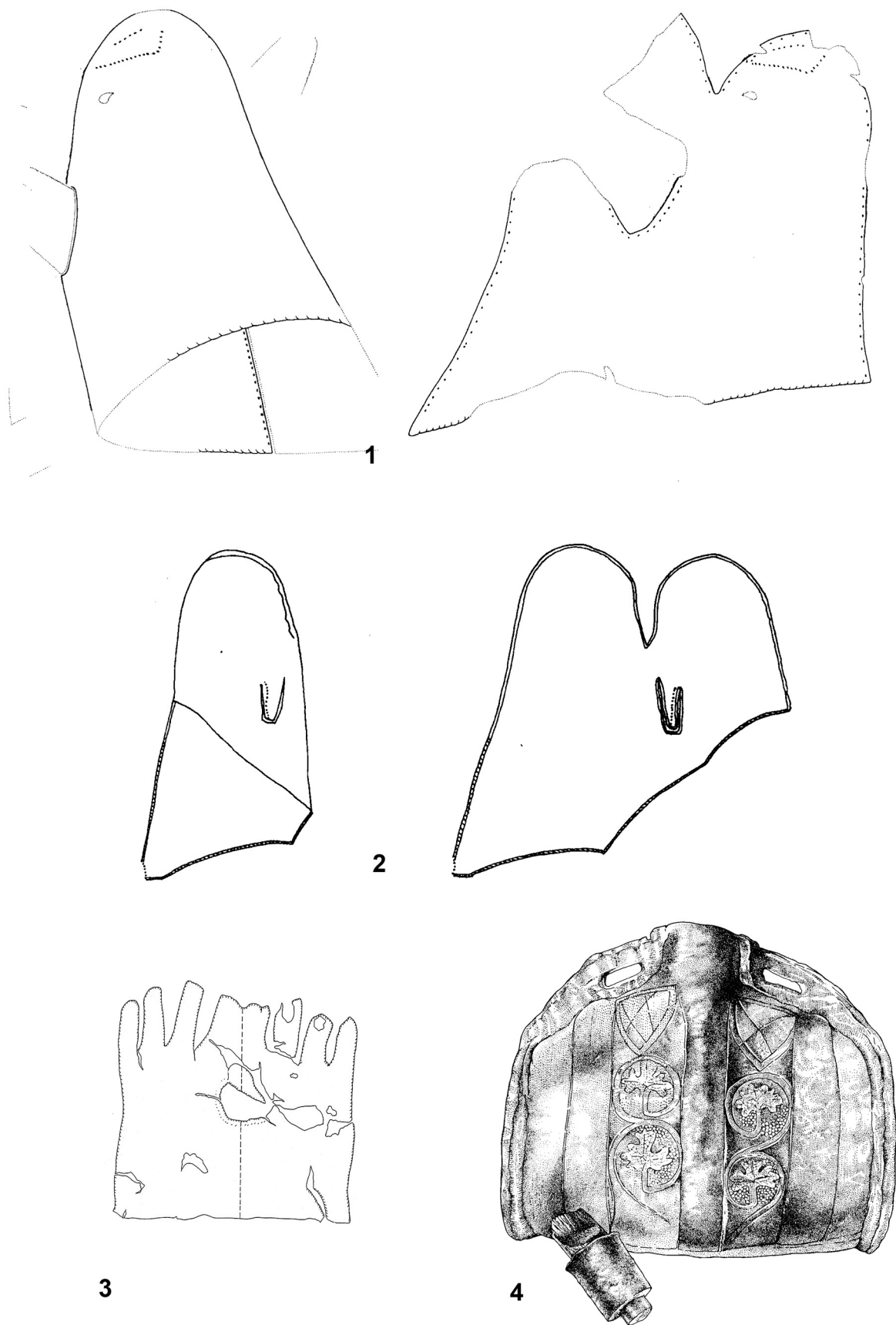
¹⁴³ P. Nørnlund, B. Thordeman, *Panzerhandschuhe aus der Schlacht bei Wisby im Jahre 1361*, „Acta Archaeologica”, t. 2/1, 1931, s. 53-92; B. Thordeman, *Armour...*, s. 236.

¹⁴⁴ D. Nicolle, A. McBride, *French armies...*, s. 47.

¹⁴⁵ Potwierdziły to odkrycia w Wisby. B. Thordeman, *Armour...*, s. 111, Fig. 96-97.

¹⁴⁶ E. Oakeshott, *A knight...*, s. 37.

¹⁴⁷ L. Eberle, *Rękawica średniowieczna*, „Z otchłani wieków”, R. 36/3, 1970, s. 260-264; L. Eberle, W. Pela, op. cit., s. 23; A. Chmielowska, *Rozprza we wczesnym i późnym średniowieczu*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, t. 29, 1982, s. 182, tabl. VII: 8; S. A. Izjumova, op. cit., s. 220-221, Ris. 12: 3; J. Michalski, *Wyniki badań Starego Miasta w*



Ryc. 9. Skórzane elementy wyposażenia wojowników:

1 Rękawica jednopalcza z Konstanz; 2 z Kołobrzegu; 3 rękawica pięciopalcza ze Stockholmu; 4 bukłak wydobyty z wraku okrętu Mary Rose (przerys. i opracow. P. Wolanin, wg 1 Ch. Schnack, 2 B. Wywrot-Wyszkowskiej, G. Dahlbäck, E. Bradford, (bez skali).

Zdaniem badaczy, egzemplarze takiej formy były przede wszystkim wykorzystywane do prac rzeźmiślniczych. Nie zawierając wkładek ocieplających miały chronić dłonie przed mechanicznymi urazami. Wydaje się wielce prawdopodobne używanie tego typu rękawic również przez wojowników, przy czym co potwierdzają próby eksperymentalne, szczególnie przydatne mogły być one tarczownikom.

Ważne miejsce wśród elementów, które musiały znajdować się na wyposażeniu wojownika zajmowała skórzana odzież wierzchnia. Ze względu na swoje walory izolacyjne skóra musiała być niezwykle chętnie wykorzystywana do jej produkcji. Niestety niezwykle trudno, w związku z niewielką ilością zachowanych egzemplarzy tego typu odzień¹⁴⁸, wnioskować na temat jego form, charakteru i konstrukcji. Niewiele wnoszą tu również źródła ikonograficzne, gdyż nawet bardzo wnikliwa ich analiza nie pozwala z pewnością ustalić tworzywa, z której wykonano odzież tam wyobrażoną. Za tą pewnie przyczyną w opracowaniach kostiumologicznych opartych na przekazach ikonograficznych elementom odzieży wykonanym ze skóry poświęcono niewiele miejsca¹⁴⁹. Interpretowane jako elementy kaftanów, a znane z wykopalisk zabytki¹⁵⁰, nie pozwalają na upatrywanie wśród nich elementów ubioru szczególnie chętnie noszonego przez zbrojnych. Brak bowiem jakichkolwiek podstaw do takiego twierdzenia.

Pośród przedmiotów wykonanych ze skóry, a zabieranych na wojnę, musiały znajdować się również pojemniki na płyny: bukłaki¹⁵¹ oraz worki i wiadra skórzane. Te ostatnie były niezwykle popu-

larne u ludów tureckich i mongolskich¹⁵². Bukłaki pojawiają się na zachodzie Europy dość wcześnie. Oryginalne zabytki pochodzą co najmniej z XIV w.¹⁵³, w ikonografii natomiast występują już stulecie szybciej¹⁵⁴. Używanie bukłaków przez wojowników poświadcza ikonografia (m. in. obraz Jakoba Bincka *Landsknecht z manierką* z 1520 r.)¹⁵⁵. Tego typu pojemniki wydobyto również z flagowego okrętu wojennego króla angielskiego Henryka VIII, *Mary Rose*, zbudowanego w latach 1509-1512, który zatonął 19 lipca 1545 r. w czasie wojny z królem Francji Franciszkiem I¹⁵⁶ (ryc. 9:4). Pojemniki te noszono, jak pokazuje obraz Bincka, na rzemieniu temblaku, bądź przymocowane do pasa¹⁵⁷. Ich forma pozwalała również na swobodne postawienie go na spłaszczonej części. Wiadra skórzane należą do bardzo rzadkich znalezisk archeologicznych, jednak wydaje się, że musiały często znajdować się na wyposażeniu wojennym. Elastyczność konstrukcji takiego pojemnika zapewniała łatwość transportu i przechowywania, co często w warunkach ograniczonej przestrzeni transportowej, miało niebagatelne znaczenie.

W ekwipunku wojennym kombatantów znajdowały się z pewnością także różnej długości i szerokości rzemienie, rozmaitego przeznaczenia i funkcji, które ze względu na trwałość sprawdzały się lepiej niż liny konopne.

Pamiętać należy również o workach służących do przechowywania odzieży oraz innego ekwipunku, zapewniających ochronę przed wodą. Późnośredniowieczne źródła wskazują, że w pojemnikach tych można było przechowywać również kolczugi¹⁵⁸.

Niewielkie łamy tego artykułu nie pozwalają na omówienie całej problematyki wykorzystania skóry na potrzeby wojny. Przedstawiony przegląd skózanego inwentarza wojownika wskazuje jednak na duże bogactwo przedmiotów skórzanych znaj-

Ostródzie i ich wpływ na proces rewaloryzacji, [w:] *Badania archeologiczne starych miast Warmii i Mazur a problemy ich rewaloryzacji*, red. J. Wysocki, Nidzica 1998, s. 48, ryc. 21: 4; A. Samsonowicz, *Wytwórczość...*, s. 99; B. Wywrot-Wyszkowska, *Skórnictwo...*, s. 68; O. Marstein, op. cit., s. 102-104; G. Dahlbäck, op. cit., s. 233-235; E. Schia, *Middelalderbyen i Oslo*, Oslo 1994, s. 26; I. Turnau, op. cit., s. 25-26. Ch. Schnack, *Mittelalterliche Lederfunde aus Konstanz...*, s. 26, Taf. 45.

¹⁴⁸ W muzeum w Groningen przechowywany jest datowany na XVI w. skórzany kaftan bez rękawów, występujący w źródłach jako *Jerkin*. O. Goubitz, K. Offerman, *The Conservations and Restoration of a Sixteenth-Century Leather Jerkin*, „Berichten van de Rijksdienst voor het Oudheidkundig Bodemonderzoek”, t. 31, Amsterdam 1981, Fig. 4; por. J. Arnold, *Patterns of Fashion: the cut and construction of clothes for men and women 1560-1620*, Macmillan 1985.

¹⁴⁹ I. Turska, *Świecka odzież średniowieczna na Śląsku na podstawie Legendy św. Jadwigi*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 19/4, s. 645-665; teŹe, *Ubiory w Legendzie obrazowej św. Jadwigi z biblioteki w Harburgu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 22/1, s. 3-24.

¹⁵⁰ B. Wywrot-Wyszkowska, *Skórnictwo...*, s. 66-68, tabl. XXXI:10-15, XXXII:3-7; W. Groenman-van Waateringe, *Leather...*, s. 114, Fig. 11.5:5; T. van den Berg, W. Groenman-van Waateringe, op. cit., Abb. 9:6.

¹⁵¹ A. Nadolski, *Lądowa...*, s. 73.

¹⁵² A. Samsonowicz, *Wytwórczość...*, s. 76; E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich w świetle przekazu Mahmuda z Kaszgaru (XI w.)*, Warszawa 1993.

¹⁵³ Z muzeum w Londynie znane są 2 skórzane bukłaki, datowane na XIV-XV w. J. B. Ward Perkins, *London Museum Medieval Catalogue*, London 1967, s. 195, Pl. XLIX.

¹⁵⁴ J. B. Ward Perkins, op. cit., s. 189.

¹⁵⁵ B. von Seggern, *Der Landsknecht im Spiegel der Renaissancegraphik um 1500-1540*, Bonn 2003, s. 311.

¹⁵⁶ E. Bradford, *The Story of the Mary Rose*, Norton 1982, s. 140; *Artifacts from Wrecks*, red. M. Redknap, Oxbow 1997.

¹⁵⁷ m. in. *Narodziny i adoracja pasterzy Bartolo* di Fredi, datowany na ok. 1383 r. (za <http://www.wga.hu/frames-e.html?/html/b/bartolo/panel1.html>)

¹⁵⁸ A. Nadolski, *Lądowa...*, s. 69, przyp. 49.

dujących się na jego wyposażeniu przez całe średniowiecze. Różnorodność ta spowodowana była z pewnością dostępnością tego materiału, ale również jego cechami fizycznymi (lekkość, elastyczność). Wydaje się jednak, że preferencja w wykorzystywaniu skór poszczególnych gatunków zwierząt, związana była jednak z dostępnością surowca, a nie z jego właściwościami¹⁵⁹.

Ze względu na fragmentaryczność zachowania, przeznaczenia dużej części z odkrywanych w trakcie badań archeologicznych przedmiotów nie jesteśmy w stanie określić. Być może część z nich znajdowała się na wyposażeniu wojowników? Niestety mało jest źródeł jednoznacznie wskazujących, że dany przedmiot o charakterze nie militarnym, stanowił część ekwipunku zbrojnych. Średniowieczna ikonografia nie pozwala jasno określić, które elementy jego wyposażenia wykonano ze skóry. Barwa i faktura, które stanowią główną przesłanką do uznania przedmiotu za skórzany, bywają mylące, ze względu na powszechność stosowania w średniowieczu barwników. Elementy skórzane w pochówkach z bronią, które mogłyby najwięcej powiedzieć na temat jego wyposażenia, zachowują się niezmiernie rzadko, a jeżeli już to fragmentarycznie.

Wydaje się, że ważne miejsce w przyszłych badaniach znaleźć musi określenie przynależności gatunkowej skór, z których wykonano elementy militariów. Może się to przyczynić do zwiększenia naszej wiedzy na temat technologii stosowanej w ich produkcji. Należy mieć nadzieję, że dalsze kompleksowe studia, również nad średniowieczną ikonografią, pozwolą na poznanie wszystkich aspektów ekwipunku „ludzi wojny”.

¹⁵⁹ Badania wykazują znaczną przewagę skór bydlęcych w późnym średniowieczu i okresie nowożytnym (F. Grew, M. de Neergaard, op. cit., s. 44; Ch. Schnack, *Die mittelalterlichen...*, s. 28; T. Radek, *Przynależność gatunkowa garbowanych skór ze średniowiecznych wykopów w Nakle nad Notecią*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”, t. 121, s. 35; tejsze, *Kilka uwag o skórnictwie wczesnośredniowiecznego Kołobrzegu na podstawie submikroskopowych badań zabytków skórzanych z wykopalisk przy ulicy Ratuszowej*, [w:] *Archeologia...*, t. 1, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 1996 s. 285-298; tejsze, *Przynależność gatunkowa skór z działki przy ul. Więzienniej 11*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście: parcele przy ulicy Więzienniej 10-11 we Wrocławiu*, red. C. Buśko, J. Piekalski, „Wratislavia Antiqua”, t. 1999, tabela 1). We wczesnym średniowieczu wyraźnie dominowały skóry kozie (T. Radek, *Przynależność...*, s. 101; Chr. Schnack, *Mittelalterliche Lederfunde aus Konstanz...*, s. 12; T. van den Berg, W. Groenman-van Waateringe, op. cit. s. 348).

Summary

The leather in service of war. Military and beyond military, leather elements of the warrior's equipment in Middle Ages. Review of problems

The variety of needs that warrior experienced during war with certainty determined the wealth of his equipment. Objects executed from animal skin were an important element of taken equipment. It seems, that the objects that were folded with the warrior in the grave, beside weapon, can be recognized as the essential element of his war activity. Mediaeval iconography as well as written sources also delivers information about other then military equipment used by warriors.

The qualities of leather, good isolation, elasticity, lightness, relative easiness of forming, large accessibility, caused that from the earliest times the different elements of armament were executed from it. Integral parts of side-arms were produced from leather: early-mediaeval and medieval swords grip coverings, rain guards, sword sheaths, swords belts. Manufacturers of weapon also used leather elements: the strap which joint the head of war flail to wooden handle, was made of leather, fragment of leather was put to the axes to better servants to their storage. The armourers used leather as material on thatches of quivers, archers band on the wrist protecting the joint of palm from bowstring as well as to executing the catapult. The leather material was also used by them to produce protections of head and body (helmets, armours and shields).

The leather material was also the basic material used to produce horse and riding equipment (spurs straps, leather strap for stirrup, whips, the elements of saddles, leather harness fittings).

Girdles were an important element of mediaeval fashion, clipping different elements of clothes and also element to which bags and sheaths were added. Unfortunately, using our criteria, we cannot qualify the form of shoes preferred or especially designed to use in war.

We can assume that “civil” footwear was used, and it depended on warriors' individual preferences, was a result of fashion and also atmospheric conditions and field in which war working rolled. During war expeditions warriors had to possess gloves. The elements of top clothes were also executed from leather. With regard on isolating values of leather, it had to be used to its production unusually willingly. Among executed from leather objects, and taken to war, containers had to be also for liquids: bottles, leather bags and leather pails. The size of this article doesn't let us discuss the whole problems of using leather in needs of war. Introduced review of warrior's inventory shows however large wealth of leather objects being in his equipment by whole Middle Ages. We hope, that more far complex studies, first of all, over mediaeval iconography, will let us know all the aspects of “men of war” leather equipment.

Translated by I. Ghuszak, A. Michalak

Pomorskie Madonny szafkowe i ich rola w liturgii obozowej zakonu krzyżackiego na przełomie XIV i XV wieku

Zakon krzyżacki na terenie średniowiecznych Prus występował głównie jako władca¹. W historiografii zajmującej się dziejami tej rycerskiej korporacji religijnej właśnie ten wątek historii zakonu był podejmowany najczęściej. Dlatego dzieje polityczne państwa zakonnego zostały do tej pory dość dobrze opracowane. Podobnym zainteresowaniem historyków cieszył się całokształt działań militarnych zgromadzenia. Nie zauważano jednak dość istotnej problematyki dotyczącej funkcjonowania zakonu jako instytucji kościelnej. Dopiero niedawno pojawił się nowy trend w podejmowanych, nad dziejami zakonu, studiach. Do głosu dochodzi zainteresowanie życiem codziennym zakonników, religijnością czy kulturą lub sztuką tworzoną w kręgach krzyżackich.

Sztuka powstająca na terenie państwa zakonnego nie została do tej pory dostatecznie zbadana. Trudno się takiemu stanowi rzeczy dziwić. Mimo niezachowania się do naszych czasów wielu zabytków sztuki, to ogrom pracy czekający badacza jest nadal tak wielki, że już na wstępie zniechęca przed podjęciem tej problematyki. Dlatego warto badać pojedyncze problemy dotyczące dziejów sztuki w państwie zakonu krzyżackiego. Zwłaszcza w kontekście funkcji użytkowych konkretnych zabytków kultury materialnej.

Dzieła plastyczne były w przeważającej mierze tworzone na potrzeby kultu religijnego. Do dnia dzisiejszego w romańskich i gotyckich budowlach sakralnych możemy zobaczyć dzieła średniowiecznych artystów, które także teraz pełnią funkcje sakralne. Liturgia katolicka była sprawowana głównie wewnątrz świątyń, specjalnie do tego celu konsekrowanych. Jak zatem wyglądała celebrowanie mszy w poświęconej świątyni? Zwłaszcza na tere-

nach przeciwników politycznych z którymi prowadzono wojnę, w podróży czy na misji? Zakon krzyżacki często podejmował wyprawy wojenne na obce, nierzadko pogańskie terytoria. Rycerze krzyżaccy byli mnichami i musieli uczestniczyć w codziennej mszy. Jak wyglądała polowa liturgia? W kronice Długosza pojawia się informacja, że przeciwnik zakonu krzyżackiego, król Władysław Jagiełło, znajdując się już na terenie państwa zakonnego słuchał mszy w specjalnie do tego celu przygotowanym namiocie². Do momentu przemieszczania się na terenie Polski, monarcha uczestniczył w mszach sprawowanych w kościołach parafialnych. Po przekroczeniu granic z państwem krzyżackim liturgię dla rycerzy polskich i króla sprawowano w warunkach obozowych.

O mszach polowych krzyżaków z czasów wielkiej wojny nie zachowały się informacje. Zakonnicy zapewne słuchali mszy w najbliższej świątyni parafialnej, gdyż działania wojenne prowadzono na terytorium krzyżackim. Jednak na przełomie XIV i XV wieku krzyżacy prowadzili kampanie wojenne poza granicami swego państwa. W podróży wykorzystywano pewien zestaw paramentów liturgicznych, koniecznych do godnej celebrowania³. Musiały się znajdować pośród nich kielich, patena, cyboryum, korporał, ornat, stula, manipularz, humerał, księgi liturgiczne i ołtarz przenośny z wmontowanymi relikwiami. Zabierane na wyprawy wojenne paramenty mszalne były dodatkowym elementem wyposażenia obozowego. Nie służyły one bezpośrednio w działaniach wojennych. Jednak ich obecność, podobnie jak posługa kapłańska podczas wypraw, dla ludzi tamtej epoki była oczywista.

² Joannis Długossii, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. X-XI (1406-1412), Varsoviae 1997, s. 86-87.

³ M. Saczyńska, *Msza pod osłoną nieba, czyli kiedy kultura spotyka się z naturą. Sprawowanie eucharystii w czasie podróży w okresie średniowiecza- uwagi wstępne*, [w:] *Mundus hominis- cywilizacja, kultura, natura. Wokół interdyscyplinarności badań historycznych*, S. Rosik, P. Wiszewski (red.), Wrocław 2006, s. 243-255.

¹ Z. H. Nowak, *Czy zakon krzyżacki spełniał rolę innowacyjną w kulturze Prus? Kilka uwag w sprawie badania kultury średniowiecznych Prus* [w:] *Sztuka w kręgu zakonu krzyżackiego w Prusach i Inflantach*, Toruń 1995, s. 10.

Państwo zakonne było dość specyficznym tworem. Jego przywódcą był każdorazowo zwierzchnik zakonu⁴. Elitę urzędniczo-religijną stanowili przedstawiciele kongregacji. Główne funkcje administracyjne pełnili bracia-rycerze, zaś najistotniejsze stanowiska kościelne w państwie powierzano braciom-kapłanom⁵. Nie trudno dojść do wniosku, że zakon miał dość istotny wpływ na kształt funkcjonujących na jego terenie prądów artystycznych.

Produktem lokalnej twórczości rzeźbiarsko-malarskiej były tzw. *M a d o n n y s z a f k o w e*, czyli rzeźby Maryi z Dzieciątkiem, której korpus był rozcięty wzdłuż osi pionowej i poziomo na wysokości ramion⁶. Figura mogła być otwierana, gdyż powstałe po przecięciu rzeźby „skrzydła” otwierały się na boki. Wewnątrz rzeźby umieszczano kolejne dwa przedstawienia. Centralnie w środku znajdowała się rzeźba Trójcy Świętej. Na „skrzydłach” malowano donatorów, przedstawicieli stanów społecznych, zakonników krzyżackich. Nastąpiło tu połączenie trzech treści ikonograficznych, czyli Maryi z Dzieciątkiem, Tronu Łaski i Płaszczu Opiekuńczego⁷.

Otwierane rzeźby przedstawiające Maryję, znane były już dużo wcześniej. Najstarsza tego typu figura datowana na około 1200 rok pochodzi z Boubon we Francji⁸. Aktualnie znajduje się w Walters Art Gallery w Baltimore w Stanach Zjednoczonych. Ks. Roman Ciecholewski, najwybitniejszy badacz pomorskich Madonn Szafkowych twierdził, że pomysł otwieranej Madonny powstał na Pomorzu niezależnie⁹. Zauważał jednak, że Madonny szafkowe mogły powstać w środowisku rzeźbiarzy ozdabiających kaplicę zamkową w Malborku¹⁰. Artyści, którzy na zamówienie wielkiego mistrza Dietricha von Altenburg zajęli się ozdabianiem świątyni, pochodzili z Hesji¹¹. W Marburgu zajmowali się ozdabianiem kościoła

pod wezwaniem św. Elżbiety, który także należał do niemieckiego zakonu rycerskiego. O ile utożsamienie Madonn szafkowych z marburskim ośrodkiem artystycznym wydaje się być słuszne¹² o tyle opinia o wyłącznie pomorskiej genezie tych rzeźb jest błędna.



Ryc. 1. *Madonna szafkowa*,
Metropolitan Museum of Art, Nowy Jork.

W Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku znajduje się rzeźba Madonny z Dzieciątkiem¹³. Podobnie jak pomorskie rzeźby szafkowe jest ona rozcięta i otwiera się. Wewnątrz rzeźby umieszczono, identycznie jak w figurach z terenu państwa zakonnego, przedstawienie Tronu Łaski. Jest jednak dość istotna różnica między pomorskimi Madonnami a tą znajdującą się w Nowym Jorku. Na „skrzydłach” nie zostali przedstawieni donatorzy, wierni czy stany społeczne, a sceny z życia Maryi. Rzeźba ma wysokość około 37 cm, zaś szerokość ponad 12,5 cm. Wykonana została z dębu, pokryta polichromią i złoceniami. Datę powstania figury określono na około 1300 rok, zaś rejon to Dolina Renu.

Możliwe zatem, że rzemieślnicy którzy przybyli z Marburga na wezwanie wielkiego mistrza przenieśli na grunt pomorski znane sobie wyobrażenie Matki Boskiej. Dopiero na terenie państwa zakonnego zastąpiono malarskie przedstawienia scen z życia Maryi wyobrażeniem, oddających się pod Jej opiekę, ludzi. Zatem, wbrew opinii ks. Romana Ciecholewskiego, pomorskie Madonny szafkowe stanowiły zmodyfikowaną, ale zapożyczoną z Nadrenii lub Hesji, koncepcję ikonograficzną.

⁴ M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – społeczeństwo – państwo – ideologia*, Gdańsk 1986, s. 276.

⁵ W. Rozykowski, *Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006, s. 41.

⁶ M. Gębarowicz, *Mater Misericordiae Pokrow Pokrowa w sztuce i legendzie środkowo-wschodniej Europy*, Wrocław- Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986, s. 27.

⁷ R. Ciecholewski, *Kult Maryi w sztuce pomorskiej*, „Studia Pelplińskie”, t. XVII, Pelplin 1986, s. 84.

⁸ G. Radler, *Der Beitrag des Deutschordenslandes zur Entwicklung der Schreinmadonna (1390-1420)* [w:] *Sztuka w kręgu zakonu krzyżackiego w Prusach i Inflantach*, Toruń 1995, s. 247; R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza pomorskich Madonn szafkowych*, „Studia Pelplińskie”, Pelplin 1977, s. 151.

⁹ Ibidem, s. 151.

¹⁰ Ibidem, s. 140.

¹¹ J. Kęłowski, *Polska sztuka gotycka*, Warszawa 1983, s. 140.

¹² J. Ciemnołoński, J. St. Pasierb, *Pelplin*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 286.

¹³ <http://www.aug.edu/augusta/iconography/december2001/vierge-Ouvrante.html>

Wszystkie trzy przedstawienia artystyczne funkcjonowały już wcześniej oddzielnie. Ich połączenie w jednym wyobrażeniu nastąpiło dopiero w ostatniej ćwierci XIV wieku¹⁴. Ks. Roman Ciecholewski za autora projektu ikonograficznego Madonn szafkowych uważał Jana z Kwidzyna¹⁵, który studiował na uniwersytecie w Pradze. Tam zdobył wykształcenie teologiczne. Na terenie państwa zakonnego przebywał w latach 1387-1417, czyli aż do swojej śmierci. Był dziekanem diecezji pomezańskiej i spowiednikiem błogosławionej Doroty z Mątów Wielkich¹⁶. Wydaje się jednak, że teza ta nie ma mocnych podstaw. Skoro już w 1300 roku w Nadrenii tworzone Madonny szafkowe zawierające wewnątrz przedstawienie Tronu Łaski, to z pewnością autorem pomysłu tworzenia takich figur nie mógł być tworzący pod koniec XIV wieku pomezański teolog. Jan z Kwidzyna najprawdopodobniej nie mógł być nawet pomysłodawcą pruskiego wariantu tych przedstawień, gdyż pojawił się on na Pomorzu w 1387 roku, czyli już po powstaniu niezachowanego do naszych czasów przedstawienia malarskiego lub rzeźbiarskiego określanego mianem prototypu. Jan z Kwidzyna mógł być chyba tylko interpretatorem popularnych w państwie zakonnym rzeźb.

Jak już wiemy Madonny szafkowe zawierały w sobie trzy przedstawienia ikonograficzne. Pierwszym z nich była Madonna z dzieciątkiem. Jedno z najstarszych przedstawień Madonny z dzieciątkiem znajduje się w bazylice Sant'Apollinare Nuovo. Ta zbudowana w przez Teodoryka Wielkiego świątynia zawiera mozaiki, na których przedstawiono Matkę Boską z małym Jezusem. Z czasem to przedstawienie przyjęło się również w rzeźbiarstwie i już w XI wieku cieszyło się dużą popularnością. Na rozwój pobożności maryjnej, a co za tym idzie i twórczości prezentującej ową postać Matki Boskiej, duży wpływ miały powstające zakony, czyli cystersi, norbertanie czy dominikanie. Właśnie w XII i XIII wieku nastąpił najsilniejszy rozwój duchowości maryjnej w Europie. Matka Boska była przedstawiana w pozycji stojącej lub siedzącej, w pierwszym przypadku często siedziała na swoistym tronie - stolcu. Trzymała Syna na rękach lub podtrzymywała stojącego Jezusa na kolanach. Często kręciła Maryja trzymając jabłko lub owoc granatu i podaje je Dziecięciu. Madonna jest drugą Ewą zaś Jezus drugim Adamem, można by powiedzieć osobowymi odpowiednikami pierwszych rodziców. Jabłko to znak

grzechu pierworodnego i wszystkich grzechów, jakie Jezus zmył swoją ofiarą na krzyżu. W tym przedstawieniu nacisk położony jest na matczyną miłość Maryi do Jezusa. Chrystus zaś przyjmuje owoc jako wyraz chęci przyjęcia śmierci w celu pokonania grzechu.

Wewnątrz pomorskich Madonn szafkowych zawsze znajdował się tzw. Tron Łaski. Składał się on zawsze z trzech elementów. Pierwszym była postać Boga Ojca, przedstawianego jako starzec z długą siwą brodą zasiadającego na tronie. Drugim elementem był Chrystus przybity do krzyża, którego ramiona trzymał Bóg Ojciec. Ostatnim - Tron Łaski czyli postać Ducha Świętego prezentowanego jako biała gołębica. Średniowieczni liturgiści rozróżniali w tej konstrukcji ikonograficznej dwa istniejące wcześniej, a niezależne od siebie, przedstawienia, czyli „maiestas patris” i „passio Christi”, które połączone ze sobą dały właśnie Tron Łaski¹⁷. Początkowo to przedstawienie stosowano w mszałach, gdzie Tron Łaski malowano tuż przed tekstem kanonu mszalnego „Te igitur”¹⁸. Sam motyw powstał najprawdopodobniej w XII wieku. Tron Łaski symbolizuje Tróję Świętą, narodzenie Chrystusa z Boga Ojca oraz ofiarę przebłagalną jaką Jezus złożył swemu Ojcu na krzyżu dla zbawienia świata.

W przypadku Madonn szafkowych z Pomorza Tron Łaski wydaje się być niepełny. Brak jest w nim postaci gołębicy symbolizującej Ducha Świętego. Jedynie Madonna z Sejn ma pełny Tron Łaski, choć jest on późniejszy¹⁹. Do tego najprawdopodobniej wszystkie rzeźby Chrystusa na krzyżu też pochodzą z późniejszego okresu. Pierwotne krucyfiksy mogły ulec zniszczeniu i po pewnym czasie dorobiono nowe figury odpowiadające stylistyką chwili powstania.

Ostatnim wątkiem ikonograficznym występującym jedynie w Madonnach szafkowych z Pomorza i będącym ich swoistym wyróżnikiem jest Madonna Płaszczka Opiekuńczego. Najstarsze przedstawienia tego wątku ikonograficznego znane są z XIII wieku z terenu Włoch²⁰. Największą popularność zyskuje w wieku XIV, co było spowodowane wzrostem kultu Maryi, do której modlono się w obliczu występujących w Europie epidemii.

Ze wszystkich trzech przedstawień jest ono najmłodsze. Madonna symbolizuje opiekę matczyną Maryi, która bierze w adopcję wszystkich ludzi.

¹⁴ R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza ...*, s. 127.

¹⁵ Ibidem, s. 127.

¹⁶ Ibidem, s. 148.

¹⁷ T. Dobrzeński, *U źródeł przedstawień: „Tronu Łaski” i „Pietas Domini”*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. XV, 1971, z. 1, s. 306.

¹⁸ Ibidem, s. 303.

¹⁹ R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza ...*, s. 147.

²⁰ M. Gębarowicz, op. cit., s. 17, 19.

Matka Boska jest pośredniczką w zdobywaniu łask, jak również ochroną przed niebezpieczeństwem i grzechem. W przypadku Madonn szafkowych, pod opiekę oddają się najczęściej konkretne osoby, namalowane przez autorów tych malowideł. W czterech przypadkach możemy zauważyć namalowanych zakonników krzyżackich, co pozwoliło jednoznacznie identyfikować owe rzeźby z Zakonem (Cluny, Klonówka, Elbląg, Sejny). Te przedstawienia były wyrazem chęci zyskania opieki Maryi w podejmowanych inicjatywach jak i aktualnej polityki krzyżaków.

Madonny szafkowe będące oryginalnym połączeniem wspomnianych wyżej wyobrażeń teologiczno-artystycznych cieszyły się na terenie państwa zakonnego dość dużą popularnością²¹. Do dnia dzisiejszego zachowało się pięć takich figur, czyli Madonna z Klonówki, z Lubiszewa, z Sejnu oraz pozostające poza granicami Polski rzeźby z Norymbergii i Paryża. Pod koniec działań wojennych w 1945 roku zaginęła Madonna z Elbląga²². Przyjrzyjmy się zatem konkretnym egzemplarzom rzeźb Maryi, zgodnie z zaproponowaną przez ks. Ciecholewskiego chronologią powstawania²³.



Ryc. 2. *Madonna szafkowa z Klonówki, Muzeum Diecezjalne, Pelplin; wg G. Radler.*

Najstarszym egzemplarzem jest Madonna z Klonówki²⁴, która znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie²⁵. Powstała około 1390 roku i według zgodnej opinii badaczy jest najbliższa prototypowi²⁶, który mógł powstać w środowisku twórców wystroju kaplicy św. Anny. Rzeźba ma

wysokość 45 cm²⁷. Została wyrzeźbiona z drewna, pokryta złoceniami i polichromią²⁸. Maryję ukazano w postawie siedzącej na ozdobnej ławie w złotym płaszczu. Na czole Madonny widnieje czerwona opaska, która odróżnia ją od reszty rzeźb. Głowa Maryi jest lekko pochylona w prawo. Włosy wykonano dosyć swobodnie, tak, że opadają na plecy. Usta ledwie zaznaczone. W lewej dłoni Madonna trzyma jabłko. Na prawym kolanie Matki Boskiej stoi błogosławiące prawą ręką Dzieciątko Jezus, lewą opierające się o pierś Matki. Chrystus ubrany w czerwoną, przepasaną szatę.

Wewnątrz figury Matki z Dzieciątkiem umieszczona została druga rzeźba, czyli tzw. Tron Łaski. Jest on jednak niepełny, gdyż brakuje gołębicy przedstawiającej Ducha Świętego, oraz krzyża z przybitym do niego Chrystusem²⁹. Bark krzyża jest spowodowany zniszczeniem, tego elementu a nie zamierzonym działaniem artysty. Postać Boga Ojca została wykonana dosyć schematycznie. Autor ledwie zaakcentował szczegóły twarzy, zaś brodę i włosy wykonał prymitywnie. Draperie szat układają się pionowo, co dodatkowo potwierdza, że cała postać prezentuje średni poziom artystyczny.

Po otwarciu na „skrzydłach” rzeźby widoczne są postacie wiernych oddających się opiece Maryi. Pod płaszczem opieki, po każdej ze stron, widzimy siedem osób. Po prawej są to wyłącznie kobiety, zaś po lewej mężczyźni. Malarz będący autorem malowideł związany był silnie z praskim ośrodkiem artystycznym, choć nie wywodził się z niego bezpośrednio³⁰. Na lewym „skrzydle” na pierwszym planie widnieją postaci króla i brata rycerza z zakonu krzyżackiego. Nad nimi przedstawiono przedstawicieli duchowieństwa. Brak jest jednak na tym „skrzydle” papieża, pojawiają się zaś kardynał i biskup, co może być wyrazem koncyliarnych prądów w środowisku fundatorów tej rzeźby³¹. Na skrzydle prawym pośród siedmiu postaci kobiecych trzy mają na głowie korony. Ks. Roman Ciecholewski utożsamia monarchę z malowidła z Wacławem IV królem niemieckim i czeskim, zaś królowe to druga żona Wacława IV - Zofia, wdowa po Karolu IV Luksemburskim - Elżbieta Pomorska oraz siostra Wacława IV, a żona Ryszarda II króla Anglii - Anna³². Ciecholewski wiąże zatem Madonnę z per-

²¹ Ibidem, s. 27.

²² R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza ...*, s. 129.

²³ Ibidem, s. 143-145.

²⁴ Czasem pojawia się opinia że Madonna z Cluny jest starsza.

²⁵ J. Ciemnołowski, J. St. Pasierb, op. cit., s. 285-289; M. Gębarowicz, op. cit., s. 28; R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza...*, s. 131.

²⁶ Idem, *Rzeźba gotycka w pelplińskim Muzeum Diecezjalnym*, „Studia Pelplińskie”, t. XIV, 1983, s. 313.

²⁷ G. Radler, op. cit., s. 263.

²⁸ J. Ciemnołowski J. St. Pasierb, op. cit., s. 285.

²⁹ Ibidem, s. 285.

³⁰ R. Ciecholewski, *Polityka krzyżacka przełomu XIV i XV w. W świetle ikonografii malowideł na „skrzydłach” pomorskich Madonn szafkowych*, „Studia Pelplińskie”, t. XI, 1980, s. 255.

³¹ M. Gębarowicz, op. cit., s. 28; R. Ciecholewski, *Polityka krzyżacka ...*, s. 262; J. Ciemnołowski, J. St. Pasierb, op. cit., s. 286.

³² R. Ciecholewski, *Polityka krzyżacka ...*, s. 259.

traktacjami między zakonem a królem Wacławem IV, sugerując, że mogła ona być podarunkiem dla tego władcy od jego pruskich sojuszników³³.



Ryc. 3. *Madonna szafkowa z Paryża, Musée de Cluny, Paryż; wg G. Radler.*

Twórca Madonny z Klonówki był najprawdopodobniej autorem kolejnej rzeźby prezentującej trzy maryjne wątki ikonograficzne³⁴. Powstała ona w tym samym czasie co rzeźba z Klonówki. Figura ta znajduje się od 1890 w Musée de Cluny w Paryżu³⁵. Jest to dzieło o wysokości 46 cm³⁶. Paryska rzeźba w przeciwieństwie do zabytku z Klonówki została ukazana w pełni frontalnie. Można przez całą figurę wyznaczyć dokładną, pionową oś symetrii, biegnącą wzdłuż linii przecięcia. Maryja ubrana jest w złotą szatę i silnie udrapowany płaszcz, tego samego koloru. Włosy spływają na boki, a usta i oczy zaznaczone są w dość prosty sposób. Matka prawą ręką przytrzymuje Dziecko, zaś w lewej dłoni trzyma jabłko. Jezus ubrany także w złotą szatę trzyma palec wskazujący Maryi.

W środku rzeźby znajduje się Tron Łaski, kolejny raz bez gołębicy. Umiejscowiony jest na podwyższeniu, które prawdopodobnie otaczała podobna kratownica o gotyckim, ażurowym zdobieniu, jak w rzeźbie z Klonówki. Postać Boga Ojca wykonana z większym pietyzmem niż w klonowieckim egzemplarzu. Włosy i broda wyrzeźbione bardzo plastycznie. Twarz charakteryzuje się pewnym realizmem. Płaszcz i szata Boga Ojca są kunsztownie udrapowane. Chrystus wykonany z kości słoniowej pochodzi chyba z XVII wieku³⁷.

Postacie przedstawione na płaszczu Madonny z Cluny są bardzo zbliżone w swym artystycznym ujęciu do tych z Klonówki³⁸. Szczegóły twarzy, dłoni, włosów są na tyle podobne by można było uznać, że partie malarskie obu rzeźb wykonał ten sam malarz. Na każdym ze „skrzydeł” ukazano po sześć postaci, oddających się opiece Matki Boskiej. Pod lewą dłonią Maryi namalowani zostali na pierwszym planie król, bliski stylistycznie temu z lewego skrzydła z Klonówki. Za królem, podobnie jak w figurze z Klonówki, pojawia się zakonnik krzyżacki o podobnym wizerunku. Na drugim planie znaleźli się biskup, królowa i mężczyzna oraz kobieta. Z kolei na prawym „skrzydle” na pierwszym planie namalowano młodą kobietę, króla i mężczyznę. Na drugim planie zobrazowano kobietę, królową i papieża. Jedną z par królewskich utożsamiono z Wacławem IV i jego żoną Zofią, drugą z Zygmuntem Luksemburskim, wówczas królem węgierskim i jego małżonką Marią³⁹. Obecność papieża dowodzi, że fundator nie był zwolennikiem koncyliaryzmu.



Ryc. 4. *Madonna szafkowa z Norymbergi, Germanisches Nationalmuseum, Norymberga; wg G. Radler.*

Poza granicami Polski znajduje się rzeźba powstała w państwie zakonu krzyżackiego, która w 1926 roku trafiła do Germanisches Nationalmuseum w Norymberdze⁴⁰. Wykonano ją pierwszym dziesięciolecie XV wieku⁴¹. Jej wysokość wynosi 126 cm⁴².

Maryja zasiada na szerokiej ławie, którą ozdobiono wgłębnymi rzeźbieniami na kształt koni-czyni, rombów i okręgów. Na podnóżku widoczne są postacie dwóch mężczyzn. Autor powtórzył

³³ Ibidem, s. 259-263.

³⁴ Idem, *Problematyka badawcza* ..., s. 143.

³⁵ Ibidem, s. 131.

³⁶ G. Radler, op. cit., s. 263.

³⁷ R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza* ..., s. 132.

³⁸ Idem, *Polityka krzyżacka* ..., s. 256.

³⁹ Ibidem, s. 263.

⁴⁰ Idem, *Problematyka badawcza* ..., s. 133.

⁴¹ Ibidem, s. 144.

⁴² G. Radler, op. cit., s. 262.

większość rzeźbiarskich detali widocznych na zabytkach z Klonówki i Paryża. Matce Boskiej brak lewej dłoni, z kolei Dzieciątka kciuka lewej ręki. Rzeźba wykonana została przez bardziej doświadczonego rzeźbiarza. Widać w niej zapowiedź nadchodzącego stylu Pięknych Madonn⁴³.

Grupa Trójcy jest zbliżona w układzie draperii do swego odpowiednika z rzeźby paryskiej. Kolejny raz brak Chrystusa i gołębic Ducha Świętego.

Po lewej stronie płaszcza Maryi widać jednakże postaci. Na pierwszym planie mogli zostać przedstawieni fundatorzy figury. Ponad nimi znajdują się para królewska i prawdopodobnie grupa dworzan. Z drugiej strony płaszcza, na prawym „skrzydle”, przedstawiono dziewięć osób. Na pierwszym planie widzimy parę cesarską z dziećmi(?). Wyżej znajdują się członkowie wyższej hierarchii duchownej, czyli papież, dwóch kardynałów, biskup a także jakaś kobieta. Po raz pierwszy zobrazowano przedstawicieli wszystkich stanów. Jednak klasyczny podział „*Ecclesia militans*”, nie został zrealizowany gdyż nie dokonano rozdzielania stanów duchownych i świeckich⁴⁴. Autor partii malarskich był bliski warsztatowo autorom mało-widel na „skrzydłach” dzieł z Klonówki i Cluny⁴⁵.



Ryc. 5. Madonna szafkowa z Elbląga, zaginiona;
wg G. Radler.

Zbliżona wielkością do Madonny z Norymbergii, mająca 140 cm, była figura szafkowa z Elbląga⁴⁶. Do 1945 roku przechowywana w kościele dominikańskim NMP w Elblągu, po tym roku zaginęła. Znajdowała się w centrum późnogotyckiego ołtarza⁴⁷, dorobionego do samej Madonny. Pierwotnie

mogła być wykonana do kaplicy w zamku krzyżackim w Elblągu⁴⁸. Pochodziła zaś z ostatniego dziesięciolecia XIV wieku⁴⁹. Po przejściu miasta przez wojska polskie podczas wojny trzynastoletniej i po zniszczeniu zamku trafiła do kościoła oo. Dominikanów.

Matka Boska siedzi na ławie węższej niż ławy Madonn z Klonówki czy Cluny. Rzeźbę cechuje zachwianie proporcji budowy ciała. Korpus jest za krótki a szyja zbyt długa. Twarz wykonana dość dokładnie i poprawnie. Włosy spływają lokami na ramiona. Maryja prawą ręką podtrzymuje Chrystusa, zaś w lewej dłoni trzymała najprawdopodobniej jabłko. Dziecko różni się znacznie od wcześniejszych przedstawień Jezusa. Ma ono bardziej naturalny uśmiech i układ draperii wydaje się być bardziej skomplikowany.

Tron Łaski znajdujący się wewnątrz Madonny także nie zawiera gołębic. Osadzony na cokole z ażurową ramką Chrystus wydaje się być późniejszy niż cała kompozycja. Bóg Ojciec ma podobnie udrapowaną szatę, jak we wcześniejszych figurach, choć drapowanie nie jest wykonane profesjonalnie. Jedyne broda go odróżnia, jest bardziej mięsista. Aureola z krzyżem stanowi wyjątek pośród innych Madonn.

Analiza malarstwa zawartego na „skrzydłach” figury jest bardzo utrudniona. Zachowały się jedynie czarno-białe fotografie, które nie są w pełni czytelne. Na prawym „skrzydle” znajdowały się dwadzieścia dwie osoby, zaś na prawym dwadzieścia sześć⁵⁰. Pośród nich z pewnością możemy zidentyfikować zwierzchnika zakonu krzyżackiego, dzięki jego szacie okrywającej zbroję, na której widnieje krzyż wielkiego mistrza, drugą osobą jest szeregowy zakonnik krzyżacki. Możliwe, że na tym „skrzydle” widnieje także postać papieża i jakiegoś króla. Lewe skrzydło jest zupełnie nieczytelne. Człowiekiem w szacie wielkiego mistrza jest najprawdopodobniej wielki mistrz Konrad von Jungingen, obok niego mógł się znajdować ówczesny komtur Elbląga i Wielki Szpitalnik Konrad von Kyburg-Burgdorf⁵¹.

Do dominikańskiej świątyni w Sejnach trafiła w XVII wieku kolejna Madonna szafkowa. Nabył ją w Gdańsku bądź Królewcu Jerzy Grodzieński i

⁴³ R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza* ..., s. 133.

⁴⁴ Ibidem, s. 134.

⁴⁵ Idem, *Polityka krzyżacka przełomu* ..., s. 256.

⁴⁶ G. Radler, op. cit., s. 263.

⁴⁷ R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza* ..., s. 134.

⁴⁸ R. Gaja, T. Nawroński, *Kultura materialna i życie codzienne* [w:] *Historia Elbląga (do 1466 r.)*, S. Gierszewski, A. Groth, (red.), Gdańsk 1993, s. 213.

⁴⁹ R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza* ..., s. 144.

⁵⁰ H. Ehrenberg, *Deutsche Malerei und Plastik von 1350-1450, Neue Beiträge zu ihrer Kenntnis aus dem ehemaligen Deutschordensgebiet*, Bonn-Leipzig 1920, s. 40.

⁵¹ R. Ciecholewski, *Polityka krzyżacka* ..., s. 265.

umieścił później w nowo wybudowanym kościele⁵². Figura Maryi z dzieciątkiem pochodzi z ok. 1400 roku, grupa Tronu Łaski jest późniejsza⁵³. Rzeźba ma wysokość 166 cm⁵⁴. Madonna wydaje się być najbliższa elbląskiej zważywszy na podobieństwo formalne. Pod stopami Matki Boskiej widnieje półksiężyc. Maryja ma owalną twarz, długi nos i naturalny uśmiech. W lewej dłoni trzyma jabłko. Dzieciątko jest ubrane podobnie jak na figurze z Cluny, jednak nie błogosławi, a trzyma palec wskazujący Matki. Jest to jedyna Madonna ozdobiona kolorową polichromią w miejscu złocień, co było spowodowane prawdopodobnie późniejszymi zabiegami konserwatorskimi.



Ryc. 6. *Madonna szafkowa z Sejny, Bazylika Mniejsza p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, Sejny; wg G. Radler.*

Płaszcz Madonny jest płaszczem królewskim, podbitym futrem gronostajów, co świadczyło o dostojności⁵⁵. Na każdym „skrzydle” widnieje po trzynaście postaci. Mężczyźni na pierwszym planie, najbliżej Maryi, to zakonnicy krzyżacy. Na lewym „skrzydle” widoczny jest papież, brakuje jednak przedstawicieli władzy świeckiej. Ks. Ciecholewski wiąże brak przedstawicieli świeckiej władzy i biskupów z chęcią uzależnienia od zakonu wszystkich pruskich biskupów i ich kapituł⁵⁶. Malarstwo na „skrzydłach” sejneńskiej Madonny ks. Ciecholewski łączy z poliptykiem grudziądzkim⁵⁷.

Tron Łaski spoczywa na ozdobionym maswerkową kratą cokole. Występuje tutaj gołębica Ducha Świętego. Bardzo starannie wykonana postać Boga

Ojca nie pasuje do prymitywizmu samej Madonny. Chrystus zaś jest późniejszy niż Bóg Ojciec. Całość można datować na trzecie dziesięciolecie XV wieku⁵⁸.

Ostatnią utożsamianą z zakonem krzyżackim i jego państwem rzeźbą tego typu jest Madonna z Lubiszewa. Znajduje się, podobnie jak rzeźba z Klonówki, w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie. Ma wysokość 87 cm⁵⁹. Czas jej powstania ustalono na lata 30-ste lub 40-ste XV w⁶⁰.

Madonna ma wydłużoną szyję. Twarz nie posiada silnych rysów. Włosy układają się na boki i spadają na plecy. Maryja w lewej dłoni trzyma jabłko. Szaty Madonny wykazują się podobieństwem do rzeźb z Klonówki i Cluny. Dzieciątko odziane w koszulę stoi na prawym kolanie Maryi. Nie zachowała się jego lewa ręka.

Bóg Ojciec z grupy Tronu Łaski posiada koronę i twarz wykonane schematycznie. Draperie też nie prezentują zbyt wysokiego poziomu. Krzyż pochodzi z późniejszego okresu.

„Skrzydła” Madonny zostały podzielone według schematu „Ecclesia militans”. Tło wyjątkowo wykonano w kolorze srebrnym. Na lewym „skrzydle” papież z hierarchią duchowną, na prawym cesarz z panami świeckimi. Nie ma zatem możliwości utożsamienia postaci ze „skrzydeł” z postaciami historycznymi. Możliwe, że fundatorami rzeźby byli świeccy mieszkańcy państwa zakonnego, gdyż brak jednoznacznych przesłanek do wiązania tej rzeźby bezpośrednio z krzyżakami.



Ryc. 7. *Madonna szafkowa z Lubiszewa, Muzeum Diecezjalne, Pelplin; wg G. Radler.*

Kult Najświętszej Maryi Panny był w zakonie krzyżackim bardzo popularny, była ona główną

⁵² M. Gębarowicz, op. cit., s. 28.

⁵³ R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza* ..., s. 144.

⁵⁴ <http://www.sejny.info.pl/zabytki/za-ma.php>

⁵⁵ P. Dudziński, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 47, 80.

⁵⁶ R. Ciecholewski, *Polityka krzyżacka* ..., s. 266-267.

⁵⁷ Ibidem, s. 257.

⁵⁸ Idem, *Problematyka badawcza* ..., s. 136.

⁵⁹ G. Radler, op. cit., s. 263.

⁶⁰ R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza* ..., s. 144.

patronką tej organizacji rycerskiej. W większości kaplic zamkowych należących do niemieckich rycerzy-mnichów występowały ołtarze i przedstawienia artystyczne Matki Boskiej⁶¹. Dlatego nie powinno dziwić, że właśnie na terenie państwa zakonnego Madonny szafkowe przyjęły się bardzo dobrze i zostały wzbogacone ikonograficznie o lokalne polityczno-teologiczne akcenty. Rzeźby Maryi były swoistą kompilacją teologii maryjnej ukazaną w formie plastycznej, a tym samym dostępnej szerszej rzeszy wiernych. Większość zakonników krzyżackich była niepiśmienna. Jedynie kapłani musieli wykazywać się umiejętnościami pisania i czytania.

W literaturze pojawił się pogląd jakoby Madonny szafkowe mogły być ołtarzykami polowymi⁶². Brak jest jednak bezpośrednich dowodów świadczących o takich funkcjach owych rzeźb. Z pewnością możemy jednak stwierdzić, że rzeźby szafkowe powstały bezpośrednio z inicjatywy zakonu. Jednoznaczne łączenie powstania Madonn z krzyżakami jest oczywiste w świetle malowideł na skrzydłach rzeźb, gdzie przedstawiani byli bracia rycerze i nawet wielki mistrz.

Skoro nie możemy zdecydowanie określić funkcji rzeźb, zastanówmy się czy mogły one stanowić ołtarze polowe używane na wyprawach wojennych zakonu. Pierwsze zachowane zabytki są dość małych rozmiarów jak na rzeźby, które miałyby być wyłącznie używane w kulcie wewnątrz kościołów. Madonny z Klonówki i Cluny mają po ok. 45 cm. Istniała by zatem możliwość przewożenia ich w taborze i ustawiania na polowych mensach ołtarzowych. Znacznie trudniej było przewozić ołtarze tablicowe. Mogły one łatwo ulec uszkodzeniu i z racji swej nieporęczności być trudnymi do transportowania.

Z pewnością tak maryjny zakon jak krzyżacy w liturgii obozowej stosował by przedstawienia artystyczne swojej głównej patronki. Madonny szafkowe wyczerpywały znaczeniowo definicję rzeźby i obrazu, były zatem najbardziej atrakcyjnymi formami sztuki sakralnej w warunkach polowych. Łączą one przecież i formę rzeźby Maryi z Dzieciątkiem i popularnego w późnym średniowieczu płaszcza opieki, wykonanego jako obraz tablicowy. Dzięki temu drugiemu przedstawieniu zabiegano o wstawiennictwo patronki podczas działań wojennych i akcji dyplomatycznych. Świadczą o tym malowidła ze skrzydeł, jednoznacznie odnoszące się do aktualnej polityki państwa krzyżackiego. Rycerze zakonni, zwierzchnicy krzyżacy, sojusz-

nicy niemieckich rycerzy-zakonników chowają się na tych malowidłach pod płaszczem Maryi.

Madonny szafkowe z racji swej konstrukcji tryptykowej mogły także zawierać relikwie, które umieszczano za ażurową kratownicą⁶³. W mensie ołtarzowej stosowanej do celebracji mszy świętej powinny się znajdować relikwie przynajmniej dwóch świętych, w tym jednego męczennika. Dzięki umieszczaniu relikwii wewnątrz Madonn, można było także dopełnić i tego obowiązku.

Rzeźby szafkowe mogły być także tabernakulami. Na pulpicie, na którym umieszczono Tron Łaski mogło stać także cyborium z Najświętszym Sakramentem⁶⁴. Oddawano wtedy Bogu cześć przez adorację umieszczonych wewnątrz rzeźby konsekrowanych hostii.

Jednym z przedstawień występującym w Madonnach jest przedstawienie Tronu Łaski. Jak wyżej zazaczyliśmy składa się ono z dwóch elementów. Jednym z nich jest przedstawienie postaci ukrzyżowanego Chrystusa. W średniowiecznej ikonografii dotyczącej mszy, krzyż na ołtarzu występuje prawie zawsze. Obecność krucyfiksu na nastawie ołtarzowej była wymogiem koniecznym do godnego sprawowania Najświętszej Ofiary. Zatem występowanie tego przedstawienia w Madonnach może być także spowodowane tym zwyczajem. Tron Łaski malowano także na kartach kanonu mszalnego w księgach liturgicznych, pojawienie się go jako elementu konstrukcji ikonograficznej Madonn wydaje się mieć silny związek z liturgicznymi funkcjami tych rzeźb.

Stosowanie rzeźb Maryi ograniczało znacznie liczbę potrzebnych do celebracji paramentów. Madonny były tryptykiem, retabulum, relikwiarzem, tabernakulum, zawierały przedstawienie krzyża z Chrystusem. Stanowiły minimalistyczną wersję kaplicy polowej, a jednocześnie tak bogate w znaczenia teologiczne przedstawienie. Były często wyrazem aktualnie prowadzonej polityki.

Wszystkie powyższe przesłanki zdają się świadczyć o dużym prawdopodobieństwie stosowania Madonn szafkowych w liturgii obozowej. Jednak z powodu braku bezpośrednio o takiej praktyce świadczących dowodów nie można jednoznacznie stwierdzić istnienia takiego zwyczaju.

Madonny szafkowe pojawiły się na terenie Prus już jako zwarta koncepcja ikonograficzna. Mają z pewnością genezę francuską. Z Francji przenie-

⁶³ Ibidem, s. 261.

⁶⁴ J. Nowiński, *Turris eburnea, tabernaculum aureum, templum dei, arca foederis. Średniowieczne figury maryjne przechowujące Eucharystię*, „Seminare”, t. 12, 1996, s. 4. (www.seminare.pl/12/nowinski.doc)

⁶¹ W. Rozyrkowski, op. cit., s. 170.

⁶² R. Ciecholewski, *Problematyka badawcza ...*, s. 150; Idem, *Polityka krzyżacka ...*, s. 261.

siono tę ideę na tereny niemieckie, czyli Nadrenię i Hesję. Stąd wraz z zakonnikami krzyżackimi i artytami marburskimi przeniosły się na teren państwa krzyżackiego.

Już w państwie zakonnym dokonano modyfikacji koncepcji ikonograficznych dodając, lub zamieniając, różne przedstawienia malarskie Płaszczem Opiekuńczym, który jeszcze wówczas był pewną nowością. Krzyżacy, jako zakon o duchowości maryjnej, przyjęli nową formę kultu Matki Boskiej i połączyli ją ze znanymi sobie starszymi wątkami ikonograficznymi, czyli rzeźbami Madonny z Dzieciątkiem i Tronu Łaski.

Ustalona raz koncepcja zyskała sobie dużą popularność. W zasadniczej mierze nie ulegała większym przemianom. Jedynie treść ikonograficzna Płaszcza Opiekuńczego była modyfikowana w zależności od potrzeb i aktualnych nurtów w sztuce.

Na tyle pruski wariant Madonn był atrakcyjny, że także w innych częściach Europy, na które wpływ miały pruskie prądy artystyczne, pojawiały się podobne rzeźby. Zwłaszcza w Skandynawii, Austrii, Danii.

Tak istotne zjawisko artystyczne, jakim były Madonny szafkowe, wymaga jednak dalszych badań. Wielość wątków artystycznych, historycznych, teologicznych i liturgicznych jest przytłaczająca. Jednak rzeźby te są jednymi z niewielu zabytków świadczących o dość rozbudowanej i bogatej w znaczenia duchowości maryjnej, występującej w zakonie krzyżackim. Ta rycersko-zakonna organizacja w kształtowaniu postaw duchowych swoich członków posługiwała się głównie obrazem, który pozwalał chłonąć treści ideowe ludziom o niewielkim stopniu katechizacji.

Summary

Pomeranian Opening Virgins and their role in Teutonic Order's camp liturgy in 14-15 century

The Opening Virgin (fr. *Vierge Ouvrante*), a kind of the sculpture of St. Mary with the Child, appeared in the area of Teutonic State in the last quarter of 14th century. Sculptures were made by cutting the figure which formed „wings” able to be opened aside. Inside the statuette, there were another religious presentations placed. In the middle, there was a sculpture of Holy Trinity – the Father holding the Crucified One (the figure of the dove of the Holy Spirit is often missing). On the „wings” were made portrayals and presentations of grantors, members of medieval society or Teutonic knights devoting to Holy Virgin. All these result in the union of three iconographical contents; Mary with Child, the Throne of Grace and the Virgin and the Protecting Mantle.

Opening Virgins, which were particular connection of theological and artistic presentations mentioned above, were popular in the area of the State of Teutonic knights. Five statuettes of this kind remain until today – Virgins from Klonowka and Lubiszewo, which are kept in Diocesan Museum in Pelplin and the sculpture from Sejny, presently kept in post-dominican St. Mary's Basilica in Sejny. The other two statuettes remain outside borders of Poland, in Germanisches Nationalmuseum in Nuremberg and in Musee de Cluny in Paris. In 1945 disappeared another sculpture, the one from Our Lady's Church in Elbląg.

The oldest preserved Opening Virgins come from France. In Germany (Rhineland, Hesse) the concept was improved by adding the sculpture of the Throne of Grace inside. German artists have moved this concept to the lands of Teutonic State, and there it was enriched by the presentation of the Virgin and the Protecting Mantle. Opening Virgins were the indication of piety and marian devotion of members of Teutonic Order, who were mostly illiterate – that is why iconographical contents were more easily assimilated. Some grounds may attest to the fact, that these sculptures could had been used as shrines or field altarpieces during warfare, especially abroad.

Translated by Paweł Boleszczuk

Piotr Strzyż

Oporządzenie strzelców z ręczną bronią palną w XIV-XVII w.

Broń palna, której zastosowanie w Europie łączy się z rękopisem Waltera de Milimete z 1326 roku, szybko została przystosowana do używania przez indywidualnego wojownika. Już bowiem pod rokiem 1364, w kronice miasta Perugia jest mowa o 50 bombardach długości dłoni (22-24 cm), które „...noszone są w ręce i przebijają każdą zbroję...”, a fresk datowany na 1343 rok z miasta Lecceto koło Sieny przedstawia wojowników strzelających z ręcznej broni palnej opartej o mur miejski¹. Są to jednak przykłady jednostkowe i właściwie do końca XIV stulecia ręczna broń palna stosowana była raczej sporadycznie na polu walki, ustępując jeszcze znaczeniem kuszy. Gwałtowna zmiana nastąpiła już w 1 poł. XV w., kiedy to wraz z wojnami husyckimi, broń ta ogromnie zyskała na znaczeniu i stała się głównym narzędziem licznych zwycięstw armii husyckiej nad wojskami kolejnych koalicji przeciwko niej skierowanych.

W literaturze przedmiotu najczęściej można znaleźć informacje o rodzajach stosowanej w średniowieczu ręcznej broni palnej, jej parametrach, skuteczności, itp. Mniej miejsca poświęca się natomiast oporządzeniu wojownika posługującego się w boju tą bronią. To właśnie zagadnienie będzie przedmiotem niniejszego artykułu. Trzeba jednak jeszcze na wstępie zaznaczyć, iż zadowalające opracowanie tego zagadnienia napotyka na obiektywne trudności. W ikonografii ręcznej broni palnej z okresu XIV-XV w., tylko sporadycznie można odnaleźć przedstawienia oporządzenia strzelca. Poza tym ograniczają się one do wyobrażenia lontów, ewentualnie różnego rodzaju toreb. Z tego okresu brak jest również liczniejszych zabytków. Wszystko to sprawia, że podejmując ten temat musimy sięgnąć do materiałów późniejszych, zarówno z XVI, jak i początków XVII stulecia, tak by uzyskany obraz był pełniejszy.

Nim jednak przystąpimy do szczegółowego omówienia takiego wyposażenia, należy skrótowo omówić ewolucję broni palnej w omawianym okresie, gdyż miała ona zasadniczy wpływ na obsługę broni, a co za tym idzie także na wyposażenie strzelca.

Najstarszym rodzajem ręcznej broni palnej był tzw. piszczel, czyli prosta, małokalibrowa, metalowa lufa wykonana przez kucie z żelaza lub metodą odlewania z brązu, z prostym łożem drewnianym wbitym na metalowy trzpień wychodzący z dna lufy lub wepchnięty w tuleję kończącą lufę. Odpalanie takiego „urządzenia” odbywało się bezpośrednio za pomocą rozżarzonego pręta, węgla trzymanego w szczypcach lub tłącego się lontu².

Z piszczeli wykształciły się dwa kolejne rodzaje ręcznej broni palnej. Były to rusznica i hakownica, które dominowały na polach bitew przez cały XV w. Hakownica była bronią palną, w której w spodniej części wylotowej lufy zastosowano amortyzujący siłę odrzutu hak³. Wykształciła się ona jeszcze przed końcem XIV w.⁴ by przetrwać w prawie nie zmienionej formie aż po XVII w. Z kolei rusznica charakteryzowała się długą lufą, osadzoną na łożu z zaznaczoną już kolbą⁵. Pod koniec XV w. opracowano charakterystyczny typ łoża rusznic lancknechtowskich, znany dobrze z ikonografii przełomu XV i XVI w. Kolby tych rusznic były krótkie, masywne, a przy tym kanciaste, ukośnie ustawione w stosunku do lufy. W 1 połowie XVI w. kolby te stały się bardziej smukłe, asymetryczne w przekroju, a po stronie lewej wyposażono je we

¹ S. Kobielski, *Polska broń, broń palna*, Wrocław 1975, s. 15; M. Głosek, *Broń palna*, [w:] *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990, s. 157-158.

² Z. Żygulski jun., *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 1975, s. 124; J. Szymczak, *Początki broni palnej w Polsce (1384-1533)*, Łódź 2004, s. 36.

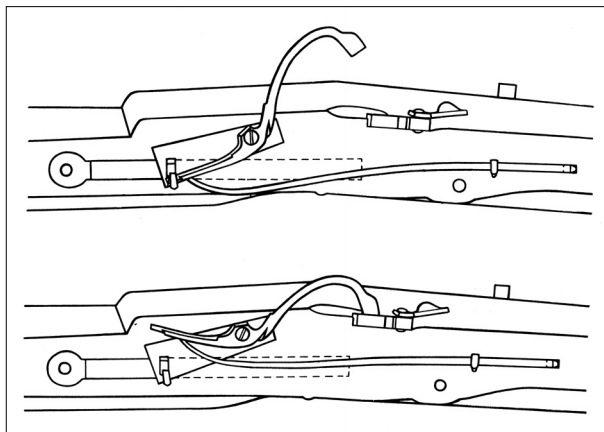
³ J. Szymczak, *Początki ...*, s. 41.

⁴ Do najstarszych tego rodzaju zabytków należą znaleziska pochodzące z zamku Tannenberg w Niemczech (zburzony w 1399 r.) oraz Otepää w Estonii (zburzony w 1396 r.); por. H. Müller-Hickler, *Über die Funde aus der Burg Tannenberg*, *Zeitschrift für Historische Waffen- und Kostümkunde*, Neue Folge, h. 4, 1933, s. 176; A. Mäesalu, *Weapons in Otepää castle in 1396*, *Castella Maris Baltici*, t. V, s. 93-94, ryc. 4-5.

⁵ J. Szymczak, *Początki ...*, s. 45.

wklęsłą płaszczyznę przystosowaną do oparcia policzka.

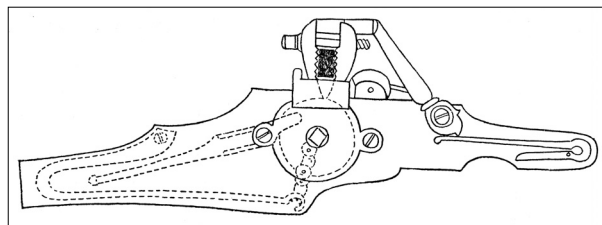
W początkowym okresie, zarówno hakownice, jaki rusznice, odpalano tak jak piszczel, czyli za pomocą rozżarzonego pręta lub tłącego się kawałka lontu. Było to rozwiązanie bardzo niewygodne, gdyż całkowicie uniemożliwiało celowanie angażując przy tym obie ręce strzelca. Z tego też względu do odpalenia broni potrzeba było często dwóch ludzi, z których jeden trzymał broń i celował, a drugi miał za zadanie zapalić proch na panewce. Aby zaradzić tej niedogodności skonstruowano przyrząd, wzorowany jeszcze na urządzeniu spustowym kuszy, który umożliwiał automatyczne odpalenie broni, kierując żarzący się lont bezpośrednio na panewkę. Nazwano go zamkiem lontowym i składał się on z zygzakowatej sztabki żelaznej umocowanej obrotowo za pomocą żelaznej osi w łożu. Jej dolna część pełniła rolę języka spustowego, natomiast część górna miała rozwidlenie, służące do mocowania tłącego się lontu, który wyparł rozżarzony węgiel czy żelazo. W swej podstawowej formie taki prosty zamek lontowy, zwany też w Polsce serpentyną, przetrwał do końca XV w.



Ryc. 1. Zamek lontowy, wg J. Durdík, M. Mudra, M. Šáda.

Jednocześnie około 1475 roku rozwinęła się jego bardziej skomplikowana forma, w której działanie na język spustowy przenosiło się na kurek z lontem za pośrednictwem układu elementów umocowanych do wewnętrznej strony blachy zamkowej (ryc. 1). Kurek broni połączony był przez blachę z tzw. orzechem, zaopatrzonym w owalne wycięcie, o które zaczepione było przytwierdzone na osi i oparte na sprężynie ramię. Naciśnięcie spustu powodowało obrót orzecha, a w konsekwencji opadnięcie kurka z lontem na panewkę prochową. Tak zmodyfikowany zamek lontowy funkcjonował aż po XVII w. Jego odmianą był lontowy zamek

zapadkowy, w którym kurek poruszano osobną sprężyną, napinaną przez cofnięcie ramienia kurka i zahaczenie jego stopy o ząb wychodzący z ramienia sprężyny piórowej, zamocowanej do blachy. W tego typu zamkach lontowych kurek zamiast szczęk na lont posiadał rurkę, w którą wkładano tłącą się hubkę. W ówczesnej Polsce zamek taki nazywano hubczastym⁶.



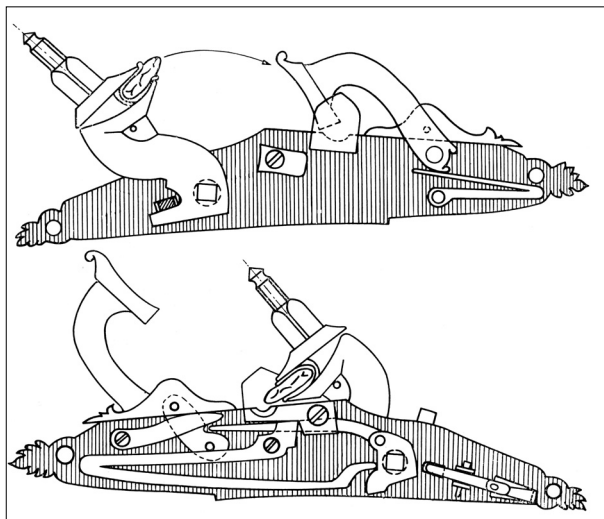
Ryc. 2. Zamek kołowy, wg Z. Żygulski jun.

Zawodność stosowania zamka lontowego, warunkowana przede wszystkim niską odpornością na niekorzystne warunki atmosferyczne (silny wiatr, deszcz) spowodowała opracowanie zamka, który te wady miał usunąć. Nosi on nazwę zamka kołowego. Jego działanie polegało na krzesaniu iskier poprzez szybkie tarcie metalu o twardy kamień (najczęściej piryt). Trzon zamka tworzyło stalowe koło, na krawędzi zaopatrzone w trzy lub cztery żłobki z ostrymi brzegami, zaostrzonymi jeszcze bardziej przez poprzeczne nacięcia. Koło to było osadzone na osi i łączyło się za pomocą trójogniwowego łańcucha z piórem mocnej sprężyny. Za pomocą klucza z czworokątnym otworem nakręcało się oś wraz z kołem i łańcuchem, napinając jednocześnie sprężynę. Przy jej maksymalnym napięciu sztabka połączona z językiem spustowym zaskakiwała w otwór znajdujący się w powierzchni koła, blokując je w tej pozycji. Koło było tak umocowane, że górna jego część obracała się w płaszczyźnie panewki mającej w tym miejscu wycięty otwór. Drugim podstawowym elementem tego zamka był kurek, w który wkładano kawałek pirytu. Stopa kurka opierała się na dwuramiennej sprężynie piórowej. Po nakręceniu koła i podsypaniu prochu na panewkę, kurek z pirytem przeginano w stronę koła (ryc. 2). Po naciśnięciu spustu zwolnione koło pod wpływem rozprężającej się sprężyny trąc o piryt krzesło snop iskier wprost na panewkę z prochem⁷. Opracowanie zamka kołowego, w świetle najnowszych ustaleń, przypisuje się Leonardowi da Vinci jeszcze w końcu

⁶ Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 125, ryc. 66; W. Boenheim, *Handbuch der Waffenkunde*, Leipzig 1985, s. 448-449, ryc. 527.

⁷ Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 160-161, ryc. 77; J. Durdík, M. Mudra, M. Šáda, *Alte Handfeuerwaffen*, Praga 1977, s. 43-46, 195.

XV w. Zamek ten w broni palnej upowszechnił się w okresie XVI stulecia, a w Polsce pierwsze wzmianki o jego stosowaniu pochodzą z końca I ćw. XVI w.⁸ Zamek kołowy górował nad swoim lontowym odpowiednikiem większą niezawodnością w trudnych warunkach pogodowych, był również stale gotowy do użycia. Jego wadami były jednak duża komplikacja konstrukcji, a co za tym idzie wrażliwość na uszkodzenia i zanieczyszczenia, poza tym zgubienie klucza do jego nakręcania uniemożliwiało jego użycie.



Ryc. 3. Zamek skałkowy, wg J. Lugs.

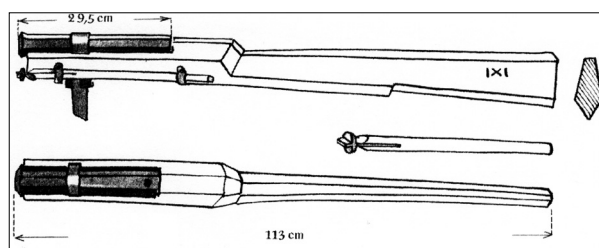
Znacznie skomplikowana konstrukcja zamka kołowego, a co za tym idzie wysokie koszty jego produkcji spowodowały, że rusznikarze nie ustalali w poszukiwaniach nowego rozwiązania. Już około połowy XVI stulecia konstruowano kolejny rodzaj zamka, który przetrwać miał, w prawie niezmienionej formie, aż po I połowę XIX w. Był to zamek nazywany skałkowym. Niezależnie od licznych jego odmian (np. niderlandzka, hiszpańska, śródziemnomorska, szwedzka itd.)⁹ idea działania pozostała niezmieniona, a było nią krzesanie iskier przez krzemień uderzający w metal. Na blasze zamkowej, w jej tylnej części, za panewką umieszczony

był kurek, w którego szczęki wkręcano kawałek krzemienia. Kurek napędzany był sprężyną piórową, a uwolniony spadał gwałtownie uderzając krzemieniem o krzesiwo a powstała od uderzenia iskra zapalała proch na panewce (ryc. 3). Najstarsza broń zaopatrzona w tego typu urządzenie zapalające pochodzi z 1556 roku i jest przechowywana w Muzeum w Sztokholmie¹⁰.

Aby strzelec mógł wykonać strzał musiał wykonać szereg czynności, do których potrzebne były określone specjalistyczne przyrządy. Po pierwsze należało do lufy wsypać odpowiednią ilość prochu ze specjalnego pojemnika zwanego prochnicą. Następnie do lufy wkładano kulę (wykonaną z różnych surowców) owiniętą w naoliwioną szmatkę, a całość należało ubić stemplem, a na końcu podsypać proch na panewkę. Po zapaleniu prochu na panewce, płomień, przez otwór zapłonowy przedostawał się do komory prochowej w wyniku czego następował jego wybuch i wystrzał. Po każdym strzale należało oczyścić przewód lufy z resztek tłącego się materiału i prochu oraz, raz na jakiś czas, udroźnić otwór zapłonowy z pozostałości spalonego prochu z podsypki. Osobne miejsce zajmowały przedmioty służące do przechowywania materiałów eksploatacyjnych. Tak więc wstępnie oporządzenie wojownika posługującego się ręczną bronią palną można podzielić na dwie grupy: przedmioty służące do obsługi broni oraz na materiały eksploatacyjne i akcesoria służące do ich przechowywania.

Przybory służące do obsługi broni

Stemple



Ryc. 4. Hakownica ze stemplem umocowanym z boku łoża, wg E. Wagner, Z. Drobną, J. Durdik.

Jednym z ważniejszych elementów wyposażenia strzelca był stempel zwany też pobojezykiem. Był to pręt drewniany okuty metalem lub w całości z metalu wykonany, służący do przybijania naboju w lufie. Czasami końce stempli okuwano ozdobnymi metalowymi kapturkami z ołowiu, cyny lub

⁸ J. Szymczak, *Początki...*, s. 51-52. Wzmianki ze źródeł pisanych poświadczają także znaleziska archeologiczne. Niekompletny zamek kołowy znaleziono podczas badań zamku w Inowłodzu, a w ruinach dworu w Janiszewie na Kujawach odkryto dobrze zachowany relikwiarz takiego zamka wraz z pistoletową lufą. Zabytki te można datować na XVI-XVII w., por. J. Augustyniak, *Zamek w Inowłodzu*, Łódź 1992 s. 79; E. Poturalska, *Elementy Uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego z nowożytnego dworu w Janiszewie na Kujawach Brzeskich*, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Archaeologica, t. 23b, 2001, s. 79-81, ryc. 5-6.

⁹ Więcej informacji na temat konstrukcji i różnorodności zamków skałkowych zawierają publikacje, J. Lugs, *Handfeuerwaaffen, Systematischer Überblick über die Handfeuerwaaffen und ihre Geschichte*, cz. II, Berlin 1968, s. 20-23, ryc. 42-48; J. Durdik, M. Mudra, M. Šáda, *Alte Handfeuerwaaffen ...*, s. 198-200.

¹⁰ Z. Żygulski, jun., *Broń...*, s. 161-162, ryc. 78-79; J. Durdik, M. Mudra, M. Šáda, *Alte Handfeuerwaaffen ...*, s. 52-70, 198-202.

mosiądzu. Jego średnica była niewiele mniejsza od kalibru lufy.

Stemple umieszczano w różnych miejscach. Najczęściej był on wkładany w specjalne wydrążenie z przodu łoża lufy, tak iż jeden jego koniec wystawał z kanału, aby można go było łatwo wyciągnąć, natomiast koniec drugi sięgał zamka broni. Innym wariantem było umocowanie go z boku łoża. Z takim rozwiązaniem mamy do czynienia w przypadku jednej z hakownic przechowywanych w Muzeum Wojskowym w Pradze. Lufa długości ponad 29 cm osadzona jest na łożu drewnianym z zaznaczoną już kolbą. Do lewego boku łoża, dwoma metalowymi taśmami przymocowany jest drewniany stempel zaopatrzony w metalową końcówkę¹¹ (ryc. 4). Z kolei, jeśli wierzyć XIX-wiecznym rekonstruktorom drewnianego trzonu piszczeli wydobytej w Zalewie Kurońskim, to stempel można było umieścić w wydrążeniu takiego nasadzanego na tuleje trzonka. Stempel z egzemplarza kurońskiego posiadał, według danych archiwalnych, długość 39,3 cm i 1,1 cm średnicy, był więc jedynie o 7 mm dłuższy od długości przewodu lufy wynoszącej 38,6 cm¹².

W przypadku gdy nie było możliwości przechowywania stempla w łożu broni, lub w czasie bitwy przetykano je po prostu za pas, tak jak to przedstawił Virgil Solis na drzeworycie *Hackenschütz* z 1545 r.



Ryc. 5. Strzelcy na obrazie *Bitwa pod Orszą*, wg Z. Żygulski jun.

Długość pobończyków ręcznej broni palnej w oczywisty sposób uzależniona była od długości lufy. Najstarsze okazy ręcznych puszek, o długości lufy oscylującej w granicach około 30-90 cm,

zaopatrywano w zbliżonej długości pobończyki¹³. Wraz z rozwojem techniki zbrojeniowej, zwiększeniem siły prochu, jak i poprawą jakości luf, długość przewodu lufy w XVI stuleciu przekroczyła 100 cm. Widoczne jest to wyraźnie w ikonografii, np. na wyposażeniu strzelców z obrazu *Bitwa pod Orszą* z około 1520 r.¹⁴ (ryc. 5). W długie pobończyki są również wyposażeni strzelcy, tzw. *Büchsenmeister* na drzeworycie autorstwa Hansa Sebald Behama z 1520/1530 r. (ryc. 6) oraz *Püttner* na drzeworycie autorstwa Nicolsa Stöera z lat 1520/1530.



Ryc. 6. *Büchsenmeister*; drzeworyt niemiecki, Hans Sebald Beham, 1520-1530 r., wg S. Konieczny.

Pobończyki pistoletowe były oczywiście krótsze i ich długości wahały się w granicach od 20 do 40 cm.

Używanie stempli już w najwcześniejszym okresie stosowania ręcznej broni palnej poświadczają także źródła pisane. Na wozie mieszczan

¹¹ E. Wagner, Z. Drobná, J. Durdík, *Tracht, Wehr und Waffen des späten Mittelalters (1350-1450)*, Praga 1957, cz. VII, tabl. IV: 1: a, c.

¹² K. Konieczny, *Ręczna broń palna w Polsce w XV i XVI wieku*, Muzeum Wojskowe, t. 2, 1967, s. 185, tabl. V; J. Szymczak, *Początki...*, s. 36, 38.

¹³ Np. zbiór hakownic z 1 poł. XV w. przechowywanych w Muzeum w Pilźnie charakteryzuje się przewodami lufy o długości od około 60 do około 100 cm, por. F. Frýda, *Plzeňská Městská zbrojnice, Západočeské Muzeum v Plzni*, t. I, 1988, s. 8-12, nr kat. 4-24.

¹⁴ Z. Żygulski jun., „*Bitwa pod Orszą*” – struktura obrazu, *Rocznik Historii Sztuki*, t. XII, 1981, s. 92, ryc. 20.

Nowego Sącza znajdowały się dwie hakownice z prochem i kulami, a prócz tego także 1 „stapel żelazny”, natomiast w lustracji zamku we Lwowie w roku 1495 zanotowano „sex staplow ferrei pro preparatione hakownycz”.¹⁵

Grajcary

Grajcary należały do okuć stempli. Najczęściej wykonywano je z żelaza i miały postać tulejki z odgiętymi poziomo pazurkami rozdwojonej końcówki lub korkociągu (ryc. 7, 8: 8-12). Grajcary służyły do rozbierania nabojęw ze strzelb po nieudanym strzale. Przyrząd taki nasadzano na koniec stempla, jego rozdwojone pazurki chwyciły i wyciągały przybitkę z pakul lub kulę owiniętą szmatką, co pozwalało na wysypanie prochu z lufy i ponowne naładowanie broni¹⁶.

Wycior

Niezbędnym elementem wyposażenia strzelców był wycior zwany też kożuchem, który służył do usuwania pozostałości procesu spalania prochu. Był to drewniany lub metalowy pręt zakończony szmatką lub kawałkiem skóry o odpowiadającej kalibrowi broni średnicy¹⁷.

Igła (przetyczka)

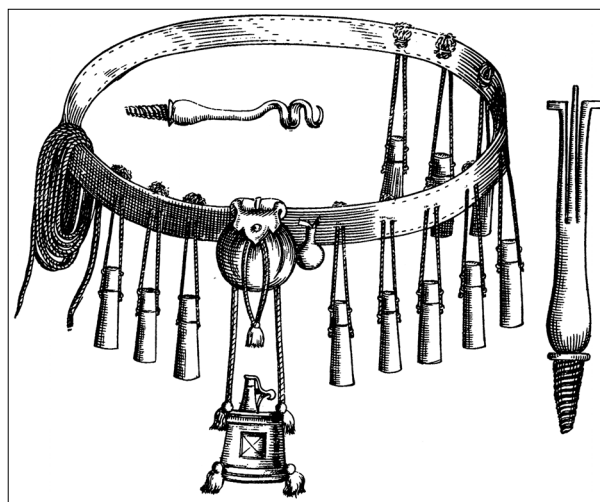
Ważnym, a bardzo rzadko dostrzeganym instrumentem była igła, służąca do przetykania otworu zapłonowego (ryc.8:7). Ówczesny skład prochu czarnego powodował odkładanie się dużych ilości nagaru po każdym strzale. Aby zachować sprawność broni należało nie tylko oczyścić przewód lufy, ale również udrożnić kanał zapłonowy, tak aby płomień mógł dotrzeć do ładunku prochowego. Igły takie wykonywano oczywiście z metalu. W początkowym okresie strzelec nosił je w specjalnym przyborniku lub przytroczoną do pasa, w okresie późniejszym (od XVI w.) mocowano ją na łańcuszku umocowanym w otworze pod panewką. Wraz z rozwojem broni palnej i wprowadzeniem w 2 poł. XVI w. do użytku nabojęw zespolonych (kula i proch owinięte w papier) igła zyskała nową funkcję. Za jej pomocą przebijano otwór w papierowej osłonie naboju, aby ułatwić zapłon ładunku prochowego¹⁸.

¹⁵ K. Górski, *Historia artylerii polskiej*, Warszawa 1902, s. 31, 219; J. Szymczak, *Początki...*, s. 52; M. Gradowski, Z. Żygulski jun., *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa 1998, s. 85.

¹⁶ W. Kwaśniewicz, *1000 słów o dawnej broni palnej*, Warszawa 1987, s. 61; tenże, *Leksykon dawnej broni palnej*, Warszawa 2004, s. 85-86.

¹⁷ W. Kwaśniewicz, *Leksykon...*, s. 218.

¹⁸ J. Durdik, M. Mudra, M. Šáda, *Alte Handfeuerwaaffen...*, s. 230, ryc. 2;



Ryc. 7. Kompletny bandolier wraz z osprzętem, ryc. Jakub de Gheyn, 1608 r., wg B. Blackmore.

Śrubokręty

Do rozbierania broni w czasie jej czyszczenia czy naprawy służyły śrubokręty, które miały przeważnie postać wrzecionowatej masywnej blaszki z przewierconym otworkiem celem umocowania na pasie. W części środkowej miały często podłużne wycięcia z 2 lub 3 podłużnymi otworami do obejmowania główek śrub. Czasami też łączono funkcję śrubokręta z kluczem do nakręcania sprężyny zamka kołowego. Oczywiście stosowano je tylko w przypadku bardziej zaawansowanej technicznie broni zaopatrzonej w zamek lontowy lub kołowy, gdyż wczesne egzemplarze broni palnej jak piszczale czy hakownice, wykonane jako jednolity odlew i pozbawione zamka nie wymagały tym samym rozbierania. Długość śrubokrętów to kilkanaście centymetrów, a mocowano je do pasa poprzez rzemień przeciągnięty przez specjalny otworek lub za pomocą łańcuszka (ryc. 8: 1-6).

Klucze

Klucze do nakręcania zamków kołowych wyróżniają się wielką różnorodnością kształtu i wykonania. Wykonywano je zarówno z żelaza jak i z brązu. Bardzo często są to okazy bogato ornamentowane czy opatrzone napisami inwokacyjnymi. Cechą charakterystyczną każdego egzemplarza jest posiadanie, często podwójnych, czworokątnych otworów, dostosowanych do różnych wymiarów trzpieni osi zamka kołowego oraz śruby łączącej

W. Kwaśniewicz, *1000 słów...*, s. 132; tenże, *Leksykon...*, s. 178.

szczęki kurka. W połowie długości klucza znajdował się otwór służący do zawieszania klucza przy pasie. W wielu przypadkach mamy do czynienia z kluczami pełniącymi kilka funkcji jednocześnie. Wspomnieliśmy już, że część z nich zaopatrzona była również w otwory służące do przytrzymywania śrub lub w śrubokręt. W wielu przypadkach rączka takiego klucza była pogrubiona i pusta w środku, co umożliwiało przechowywanie w niej np. prochu na podsypkę. Wśród licznych zabytków tego typu wymienić można szereg odmian.

Popularne są bardzo klucze w kształcie młoteczka, z prostą rurką, na obu końcach zaopatrzoną w kwadratowe otwory różnej wielkości na trzpień zamka oraz śrubę szczęk kurka. Około połowy długości rączki znajduje się otwór do zawieszania klucza przy pasie. Poniżej części profilowanej trzonek rozszerza się w ornamentowaną tarczkę, a spłaszczony koniec trzonka pełnił dodatkowo funkcję śrubokręta. Ich długości to około 18-20 cm (ryc. 9:1).

Liczna jest również grupa kluczy przypominających swym kształtem fajkę. Rurka jest w tym przypadku krótsza, ale także zaopatrzona w dwa otwory. Dolna część trzonka przechodzi w okrągłą tarczkę przesuniętą w stosunku do osi podłużnej klucza, który podobnie jak w odmianie poprzedniej kończy się śrubokrętem. Ich długość to zwykle około 15 cm (ryc. 9: 2- 10).

Powyżej wymienione elementy jak igła, śrubokręt czy klucz noszone były z reguły przy pasie, do którego przywiązywano je za pomocą rzemyków. Alternatywną metodą przechowywania tego rodzaju przyborów było ich umieszczenie w specjalnie w tym celu wydrążonych łożach kolb. Taki przypadek ilustruje nam drzeworyt Nicolasa Stöera, tzw. *Pütner*, z lat 1520/1530, na którego kolbie znajduje się klapka kryjąca zapewne w/w przedmioty.

Materiały eksploatacyjne i przybory służące do ich przechowywania

Lont

Strzelec wyposażony w najprostszą broń palną pozbawioną zamka lub o zamku lontowym, aby móc ją odpalić najczęściej zaopatrywał się w odpowiedni zapas lontu. Lont to sznur pakuł lnianych lub konopnych, dokładnie wyczesanych i wolnych od paździerzy - zwany knotem – nasączony dodatkowo specjalną substancją powodującą jego żarzenie i powolne spalanie, jaką był wówczas octan ołowiu. W połowie XVII w. był to roztwór złożony z 3

części popiołu z drzew liściastych, 1 części niegaszonego wapna, 1 część saletry i 2 części odcisniętego przez sukno moczu końskiego lub wołowego. Na fryzie z zamku na Wawelu z 1534-1535 roku maszerujący strzelcy posiadają całe zwoje lontów przewieszonych przez lewe ramię lub są opasani nimi od lewego ramienia do prawego boku¹⁹ (ryc. 10). Za pomocą lontu odpalają swoją broń jeźdźcie z Kodeksu z Biblioteki Miejskiej w Monachium z lat 1420-1450 (ryc. 11). Pomimo swoich wad, był to najpopularniejszy sposób odpalania broni aż po XVII w., co dobrze ilustrują ryciny autorstwa Jakuba de Gheyn z 1608 r. (ryc. 12), na których strzelcy także wyposażeni są jeszcze w zwoje lontów.

Pręty do odpalania

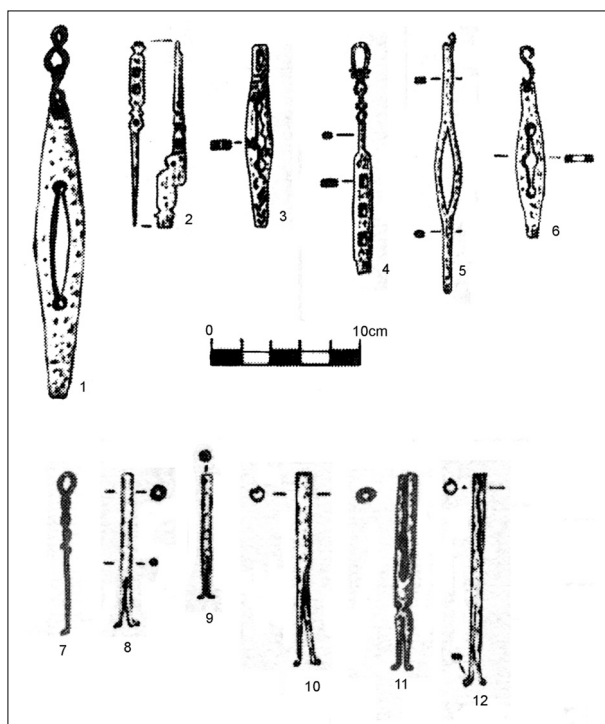
Alternatywną metodą odpalenia broni, było zapalanie prochu na panewce za pomocą rozgrzanego uprzednio pręta żelaznego. Z braku zachowanych oryginalnych zabytków, na podstawie ikonografii, możemy jedynie powiedzieć, iż ich długości z całą pewnością nie przekraczały 50 cm, i były to zarówno pręty proste jak i z końcówką zagiętą pod kątem 90°. Odpalanie takie było bardziej uciążliwe niż za pomocą lontu, gdyż pręt należało stale trzymać w specjalnym kociołku z rozpalonym węglem, i dopiero przed samym strzałem należało pręt wyjąć i oddać strzał. Lont był w tym przypadku o wiele wygodniejszy, gdyż raz rozpalony, żarzył się przez długi czas. Pomimo tej niedogodności można odnieść wrażenie, że właściwie do końca XV w., była to metoda dość popularna. W metalowe pręty są wyposażeni strzelcy w traktacie *Bellifortis* Konrada Kyesera z 1405 r. (ryc. 13) oraz w manuskrypcie Berneja z 1475 r (ryc. 14).

Pojemniki na zapalony lont

Tłący się lont jako nieodzowny element najbardziej prymitywnej broni palnej, jak już zaznaczyliśmy, był bardzo narażony na niekorzystne warunki atmosferyczne. Aby zapobiec jego gaśnięciu stosowano powszechnie prosty przedmiot. Była to metalowa, walcowata lub lekko stożkowata rurka z denkiem, przy którym wykonane były szereg otworków umożliwiających swobodny dopływ powietrza²⁰. W taki cylinder wsuwano żarzący się lont, który w ten sposób mógł się swobodnie palić i być stale gotowym do użycia.

¹⁹ J. Szymczak, *Początki...*, s. 50.

²⁰ W. Kwaśniewicz, *Leksykon ...*, s. 139.



Ryc. 8. Śrubokręty, igła i grajczary z pola bitwy pod Beresteczkiem, wg I. Swiesznikow.

Torby i mieszki na kule

Kule bo broni palnej noszono w małych mieszkach przytroczonych do pasa lub w nieco większych torbach, w których znajdowały się one wraz z innymi przyborami i narzędziami potrzebnymi do obsługi broni. Ich pierwowzorem były torby używane przez kuszników, zawieszane przy boku i służące do przechowywania beltów kuszy. Takie torebki na kule mają prostokątną formę i najczęściej niewielkie rozmiary od 7 x 9 do 10 x 10 cm. Wykrawano je z jednego kawałka skóry, który tworzył przednią i tylną ściankę oraz jego klapę i zszywano wewnętrznym albo zewnętrznym szwem. Czasami boczne ścianki przechodzą w rzemyki służące przywiązaniu torebki do pasa. Najczęściej jednak torebkę taką mocowano wykorzystując specjalne otwory znajdujące się w górnej części klapy i tylnej ściance, przez które przekładano pas (ryc. 15). Oprócz samych kul przechowywano w nich również walcowe prefabrykaty pocisków, a także kawałki piritu do zamków kołowych, czy krzemienne skałki do zamków skałkowych. W taką ładownicę zaopatrzone jest np. konny strzelec z *Kodeksu* z Biblioteki z Monachium z lat 1420-1450 (ryc. 11), strzelec odpalający łufę w traktacie *Belifortis* Konrada Kyesera z 1405 r. (ryc. 13). Identyczne torby na kule posiadają też polscy strzelcy przedstawieni na obrazie *Bitwa pod Orszą* z około 1520 roku (ryc. 5).

Inny sposób przechowywania kul został przedstawiony na wspomnianym obrazie *Bitwa pod Orszą*. Jeden ze strzelców nabijający broń posiada skórzany pas (przypominający późniejszy bandolier) przewieszony po skosie z lewego ramienia na prawy bok, na którym są widoczne gotowe kule ołowiane (ryc. 5).

Prochownice i podsypki

Początkowo do strzelania z broni palnej stosowano zwykły, miałki proch. Opracowanie technologii produkcji prochu granulowanego, które nastąpiło w początkach XV w., bardziej odpornego na warunki atmosferyczne jak również dysponującego większą energią od tradycyjnego prochu miałkiego, spowodowało, iż do strzelania wykorzystywane były dwa jego rodzaje. Na podsypkę stosowano nadal tradycyjny miałki proch, natomiast do strzelania stosowano lepszy proch granulowany. Z tej przyczyny konieczne stało się wyposażenie wojownika w dwa odrębne przedmioty do ich przechowywania. Proch granulowany przechowywano w prochownicach, natomiast miałki w małych pojemnikach zwanych podsypkami.

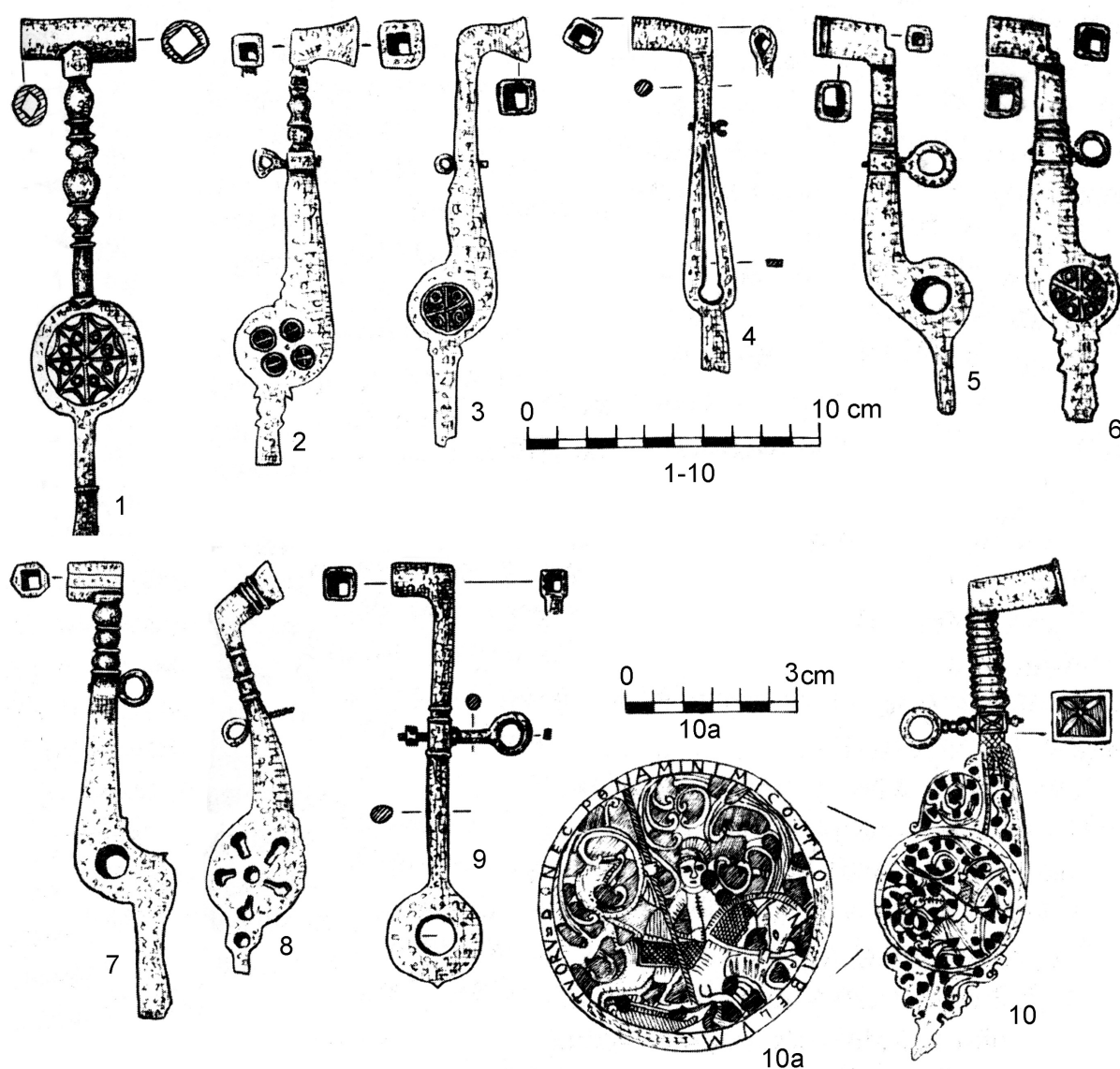
Prochownice wykonywano z różnych surowców takich jak poroże, kość, metal, drewno oraz skóra, różniły się także kształtem. Z pojemnika wystawała najczęściej metalowa tulejka, zwana wysypem, zamykana zatyczką lub bardziej skomplikowanym konstrukcyjnie metalowym zamkiem, różnej konstrukcji. Czasami zaopatrzona była również w dozownik odmierzający odpowiednią ilość prochu na ładunek²¹. W Europie dominowały prochownice w kilku formach.

Do najstarszych form prochownic, znanych z ikonografii począwszy od końca XV w., należały formy okrągłe, płaskie, a ich średnica rzadko przekraczała 10 cm²². Wykonywano je najczęściej z dwóch drewnianych połówek, które następnie obciągano skórą, wykładano kością lub rogiem, a powierzchnie bogato ornamentowano w motywy geometryczne lub sceny figuralne (ryc. 16). Wysyp prochu miał postać metalowej tulejki z zatyczką na sprężynie, otwierającym się po naciśnięciu dzwigni. Stopniowo, z upływem czasu, rozmiary prochownic powiększały się. W takie pojemniki wyposażeni są strzelcy na rycinie Erharda Schoena pt. *Büchsen-schützen* z lat około 1516-1518 (ryc. 17).

Kolejna forma, która powstała najprawdopodobniej w okolicach połowy XVI stulecia we Wło-

²¹ M. Gradowski, Z. Żygulski jun., *op. cit.*, s. 85.

²² Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 165-166; W. Boenheim, *Handbuch ...*, s. 490, ryc. 571, 572.



Ryc. 9. Klucze do zamków kołowych z pola bitwy pod Beresteczkiem, wg I. Swiesznikow.

szech, to pojemniki w formie trapezu o wklęsłych bokach lub trójkąta ze ściętym wierzchołkiem, który w późniejszym okresie dominował w Europie zachodniej, ale i na wschodzie nie był rzadkością. Najczęściej stosowane były przez strzelców wyposażonych w arkebuz lub muszkiet²³. Ich forma była ściśle użytkowa, przez co dominują okazy niezdobione lub o skromnej ornamentyce, ograniczającej się do okuć metalowych brzegów prochownicy (ryc. 18). Z czasem forma ta zyskała zastosowanie do broni paradnej jak również została przyjęta przez myśliwych posługujących się bronią palną, w związku z czym przedmioty te zyskały bogatą oprawę artystyczną. Na trapezowatych polach

bocznych zaczęto przedstawiać sceny figuralne polowań, życia dworskiego, religijne lub bitewne itp. Dekoracje wykonywano zarówno bezpośrednio w drewnie użytym do wykonania pojemnika, jak i w kości, metalu, a nawet z tkaniny²⁴, którymi wykładano powierzchnie boczne prochownic.

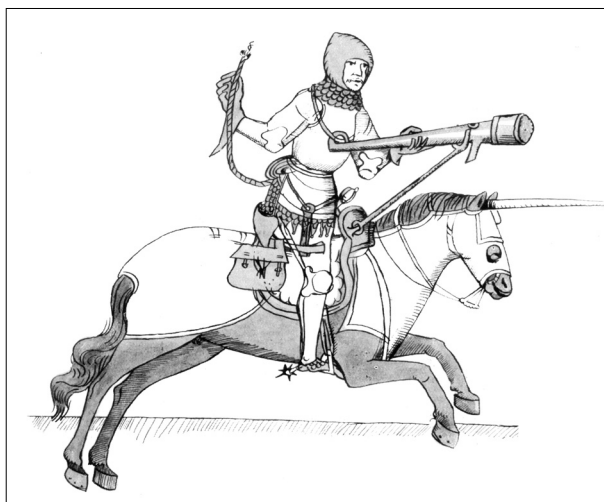
Kolejnym rodzajem była prochownica w kształcie mniej lub bardziej zawiniętego rogu. Jest to jeden ze starszych a zarazem bardziej popularnych typów prochownic. Prochownice takie miały kilka wariantów. Był to słabo wygięty, stożkowaty kawałek rogu, ale równie często ich przekrój nie był okrągły, lecz prostokątny (ryc. 19). Są one wyobra-

²³ Z. Żygulski jun., *Broń...*, s. 166; W. Boenheim, *Handbuch...*, s. 491-492, ryc. 573, 574.

²⁴ R. Bleckwenn, *Seidengewebe des 14. Und 15. Jahrhunderts auf Pulverflaschen im Landeszeughaus Graz*, Waffen- und Kostümkunde, 1982, h. 1-2, s. 41-59, ryc. 1-8.



Ryc. 10. Strzelcy z fryzu z Sali Rycerskiej na Wawelu, wg S. Konieczny.



Ryc. 11. Strzelec na koniu, Kodeks z Biblioteki Miejskiej w Monachium, 1420-1450 r., wg J. Lugs.



Ryc. 12. Muszkieterzy, Jakub de Gheyn, 1608 r., wg J. Lugs.

żone już na drzeworytach: tzw. *Büchsenmeister* autorstwa Hansa Sebalda Behama z 1520/1530 r. (ryc. 6), *Büchsenschützen* Erharda Schoena z lat 1516-1518 (ryc. 17), jak również na rycinach autorstwa Jakuba de Gheyn z 1608 r. (ryc. 12).

W krajach wschodnioeuropejskich, takich jak Turcja, Rosja czy wschodnia część Rzeczypospolitej, a później także w wielu krajach zachodniej Europy, często były stosowane prochownice w kształcie rogu, ale o bardzo dużym promieniu krzywizny, które wykonywano z 2 pokrytych skórą połówek wydrążonego drewna i z równo uciętym albo ostro zakończonym gałką końcu²⁵.

Inną możliwością było wykonanie prochownicy z odpowiednio przyciętego fragmentu poroża. Pojemniki takie miały kształt litery Y, a wykonywano je z wydrążonego poroża, najczęściej jelenia. Końce prochownicy okuwano często metalowymi (mosiężnymi) skuwkami, a całość ozdabiano scenami figuralnymi, najczęściej o tematyce polowań lub przyrodniczej²⁶.

Oczywiście najbardziej popularne były okazy proste skromnie lub w ogóle niezdobione. Jednakże do naszych czasów zachowało się najwięcej egzemplarzy bogato ornamentowanych czy inkrustowanych. Także kształt prochownic bywał bardzo zróżnicowany. Omówione wyżej formy należą do najczęściej spotykanych. Jednakże fantazja producentów tego rodzaju przedmiotów była właściwie nieograniczona, stąd też, zwłaszcza w XVII w., ogromna różnorodność kształtów i bogactwo zdobień²⁷.

Pojemniki na proch przeznaczony na podsypkę miały mniejsze rozmiary, ale również duże zróżnicowanie ze względu na kształt, chyba nawet większe niż w przypadku prochownic.

Popularne były podsypki w formie małej wydętej flaszeczki, wykonane z mosiądzu lub drewna²⁸.

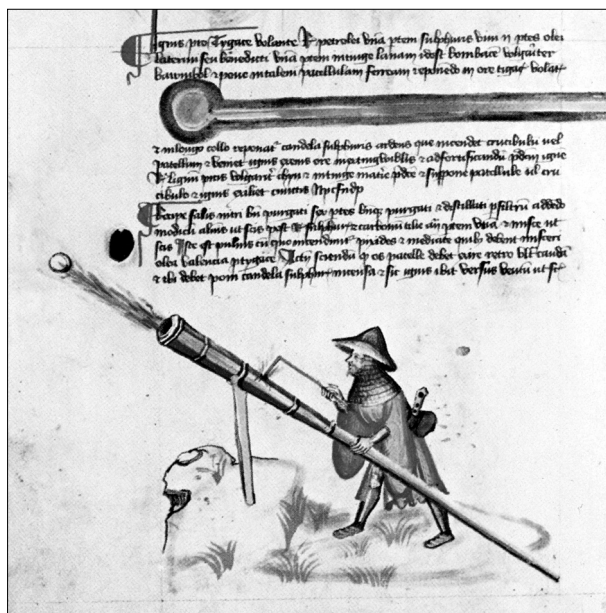
Kolejna odmiana to podsypki będące zminiaturyzowaną wersją płaskich, kolistych prochownic. Taki pojemnik posiada strzelec na drzeworycie zatytułowanym *Pütner* Nicolasa Stöera z lat 1520/1530. W tym przypadku ma on ją zawieszoną na piersi przy pomocy rzemyka lub sznurka. Odmienne nosi podsypkę strzelec wyobrażony w manuskrypcie *Zeugbüchern* Maksymiliana I z Biblioteki w Monachium z lat 1516-1518. W tym przypadku jest ona

²⁵ I. Swiesznikov, *Broń ...*, Muzealnictwo Wojskowe, t. 6, 1995, s. 281-282, ryc. 6, 10, 11 na s. 280.

²⁶ J. Kalmar, *Régi magyar fegyverek*, Budapest 1971, ryc. 199.

²⁷ Np. J. Kalmar, *Régi magyar ...*, ryc. 192-194; L. Tarassuk, *Antique european and american Firearms at the Hermitage Museum*, Lenin-grad 1972, ryc. 121, 178,

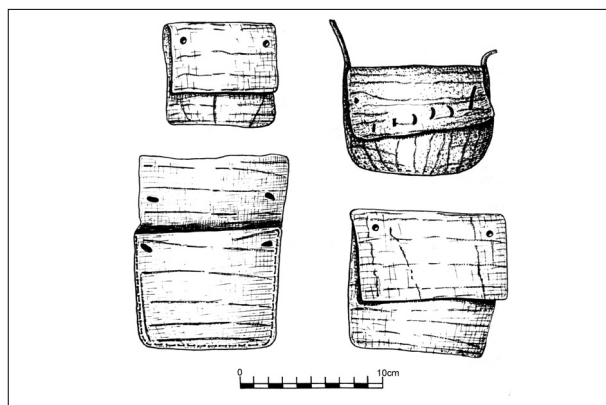
²⁸ I. Swiesznikov, *Broń ...*, s. 279, 281, ryc. 1-5 na s. 280.



Ryc. 13. Bellifortis, Konrad Kyser, ok. 1405 r.



Ryc. 14. Strzelcy z manuskryptu Berneja, ok. 1475 r.



Ryc. 15. Torby na kule z pola bitwy pod Beresteczkiem, wg I. Swiesznikow.

zawieszona na jego plecach (ryc. 20). Z podobnej podsypki korzysta strzelec z drzeworytu *Büchsen-schützen* Erharda Schoena z lat 1516-1518, z której sypie proch na panewkę (ryc. 17).

Popularne również były podsypki w kształcie lekko łukowato wygiętego trapezu, będące zminiaturyzowaną wersją większych prochownic tego samego kształtu. Ich wyobrażenie można odnaleźć na rycinie przedstawiającej muszkietera autorstwa Jakuba de Gheyn z 1608 r. (ryc. 12). Muszkieter ma ją przytoczoną do pasa na długim rzemieniu, tak, że niemalże sięga ona jego kolana.

Nadmienić jeszcze trzeba, że czasami łączono funkcje obydwu pojemników, i w dużej prochownicy znajdowała się wydzielona przestrzeń na proch miałki, zaopatrzona w osobny otwór wsypowy.

Bandolier

Już w 1 połowie XVI w., na wyposażeniu strzelców piechoty pojawia się skórzany pas do którego mocowano drewniane pojemniki służące do przechowywania odmierzonych już ładunków prochowych²⁹. Do najstarszych wyobrażeń należy tzw. *Büchsenmeister*, drzeworyt autorstwa Hansa Sebald Behama z 1520/1530 r. (ryc. 6) również w takie bandolierzy wyposażeni są strzelcy na rycinie Erharda Schoena pt. *Büchsen-schützen* z lat 1516-1518 (ryc. 17). Przedstawieni na nich strzelcy posiadają bandolierzy w postaci wąskiego pasa przełożonego przez lewe ramię, i do którego przymocowanych jest na rzemieniach pięć pojemników zawierających odmierzone ładunki prochowe. Wraz z rozwojem broni palnej (wzrost szybkostrzelności)³⁰ jak i taktyki jej użycia w polu³¹, bandolier był stopniowo rozbudowywany, tak iż w początkach XVII w., miał już postać szerokiego pasa, do którego mocowano kilkanaście pojemników z gotowymi ładunkami prochowymi, mieszek/torbę na kule, prochownicę wraz z podsypką oraz zwój lontu. Doskonale ilustrują to ryciny autorstwa Jakuba de Gheyn z 1608 r. (ryc. 7, 12).

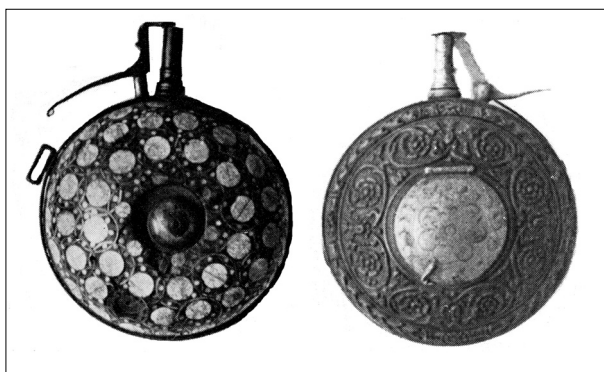
Formy do lania kul

Kule najłatwiej wykonywało się z ołowiu i w tym celu można było to wykonać za pomocą dwóch przedmiotów. Można to było zrobić za pomocą formy do kul wykonanej z gliny, piaskowca czy metalu. Taką formę odnaleziono podczas badań

²⁹ W. Boenheim, *Handbuch* ..., s. 495-496, ryc. 580.

³⁰ Z. Żygulski jun., *Broń*..., s. 163-165.

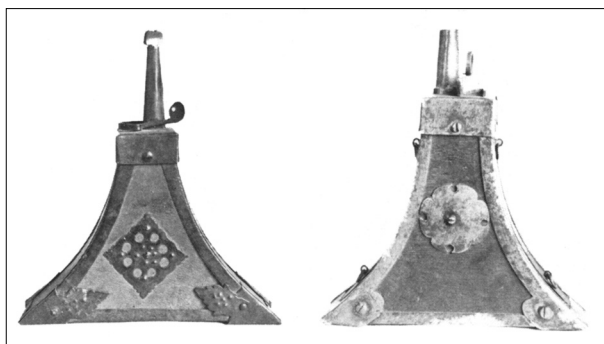
³¹ M. Plewczyński, *Daj nam Boże sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477-1559*, Warszawa 1997, s. 59-60.



Ryc. 16. Prochownice okrągłe, wg J. Kalmár.



Ryc. 17. Büchsenschützen, drzeworyt niemiecki, Erhard Schoen, 1520-1530 r., wg S. Konieczny.



Ryc. 18. Prochownice trapezowe, wg J. Kalmár.

zamku w Szamotułach i jest ona datowana na 1 poł. XVI w., i za jej pomocą odlewano pociski o średnicy 10 i 8,5 mm³², czyli prawdopodobnie przeznaczone do strzelania z arkebuzów. Podobne formy pochodzą z terenu Czech i Węgier i są datowane na XV-XVII w. Wykonywano je zarówno z gliny jak i z piaskowca³³ (ryc. 21).

³² E. Krause, *Badania archeologiczne na zamku Górków w Szamotułach w latach 1973 oraz 1981-1983*, *Badania Archeologiczne Ziemi Szamotulskiej*, cz. I, Poznań 2002, s. 276, ryc. 6:9.

³³ M. Hladík, „Veleba Sitna”- ako ho dnes poznáme, *Studia Archaeologica Slovaca Mediaevalia*, t. 5, 2006, s. 367-395, ryc. 8:7; V. Hanuliak, *Odkryté zvyšky kováčskej vyhne na Liptovskom hrade*, *Archaeologica*

W późniejszym okresie, począwszy od XVI w., upowszechniły się specjalne szczypce-foremki do odlewania kul. Miały one postać obcęgow i składały się z dwóch ruchomych ramion, połączonych w górnej części nitem. Na zewnątrz ich szczęki są płaskie, natomiast wewnątrz każde ma półkuliste wgłębienie, które po złożeniu tworzy pełny kształt kuli. Poszczególne zabytki różnią się między sobą głównie kształtem ramion. Na stronie zewnętrznej foremek znajdują się lejki, które ułatwiały wlewanie roztopionego metalu (ryc. 22). Kule wykonane za pomocą takich szczypiec posiadały charakterystyczne szwy odlewnicze jako pozostałość po złożonych połówkach szczypiec oraz nadlew, który pozostawał po zastąpieniu ołowiu w lejku. Aby kula była gotowa do użycia należało szwy zeszlifować a lejkowaty odlew odciąć. Nie zawsze jednak przestrzegano tej zasady, zwłaszcza w zamęcie bitewnym..

Materiał na kule

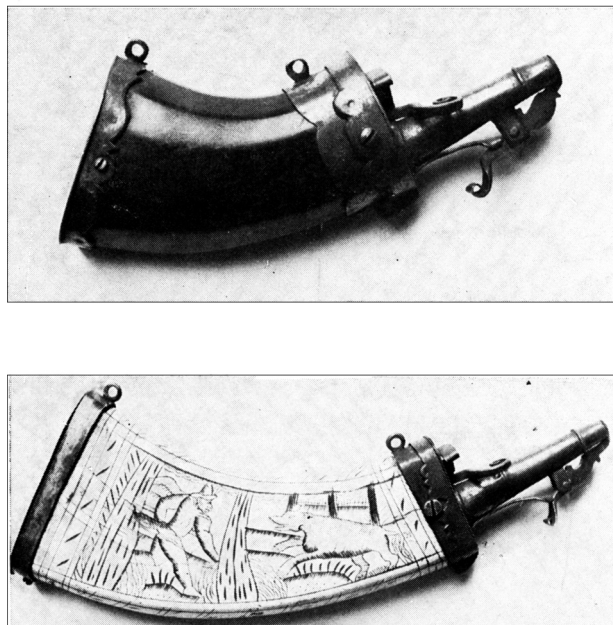
Wybierając się na dłuższą wyprawę wojenną, każdy strzelec powinien zaopatrzyć się nie tylko w odpowiedni zapas kul, ale nadto powinien posiadać zapas materiału do ich wykonania. W tym też celu przed wyruszeniem w pole lub nawet podczas marszów gromadzono przedmioty wykonane z ołowiu lub cyny, które po przetopieniu mogły posłużyć jako surowiec do wytopu kul. I tak w czasie badań pola bitwy pod Beresteczkiem z 28-30 czerwca 1651 roku odnaleziono liczne fragmenty ołowianych opraw okiennych, jak również naczynia cynowe oraz przedmioty liturgiczne wykonane z tego metalu, przeznaczone na surowiec do produkcji kul³⁴.

Szmatki do owijania kul

Kulę przed włożeniem do lufy należało zawiązać w naoliwioną szmatkę. Miało to dwa cele. Po pierwsze uszczelniało pocisk w lufie, co zwiększało zarówno jego zasięg jak i celność, po drugie ułatwiało proces ładowania broni. Szmatki takie rzadko zachowują się do naszych czasów, i to tylko w wypadku gdy uda się odnaleźć broń załadowaną, która nie wypaliła. Kilka takich przykładów zachowanych ładunków pozyskano w trakcie badań pola bitwy pod Beresteczkiem, gdzie uciekający Kozacy w okolicznych bagnach pozostawili wiele swojego wyposażenia. Jako uszczelnienia ładunków procho-

Historica, t. 8, 1983, s. 485, tabl. VIII, IX; J. Kalmár, *Régi magyar ...*, s. 239, ryc. 207.

³⁴ I. Swiesznikov, *Broń ...*, s. 289, ryc. 1, 2, 6 na s. 288.



Ryc. 19. Prochownice w kształcie rogu, wg J. Kalmár.

wych w ich broni używano szmatek wykonanych z płótna lnianego³⁵.

Przybitka

Jest to kłak pakuł (lnianych lub konopnych), a w okresie późniejszym zwitek papieru, za pomocą którego uszczelniano się kulę po jej włożeniu do lufy. Przybitkę ubijało się oczywiście stemplem. Zadaniem przybitki było uszczelnienie kuli w lufie wraz z jej jednoczesnym oddzieleniem od ładunku prochowego³⁶.

Skalki

Skalka jest to kawałek krzemienia w ołowianej oprawie osadzony w szczękach kurka broni skałkowej. Wraz z wprowadzeniem do użytku nowoczesnych zamków kołowych i skałkowych, konieczne stało się posiadanie przez żołnierzy zapasowych skałek, gotowych do użycia w razie pęknięcia lub zużycia starej. Jedna bowiem skałka miała wytrzymałość około 30 strzałów. Oczywiście jest więc, że planując dłuższą kampanię, każdy z żołnie-

rzy musiał mieć takich skałek co najmniej kilka³⁷. Lokalizacja warsztatów produkujących skałki krzemienne uzależniona była w oczywisty sposób od położenia naturalnych złóż surowca. W Polsce najlepszymi właściwościami do produkcji krzemieniarskiej charakteryzuje się krzemień wołyński, pozbawiony wewnętrznych spękań, z którego rdzeni łatwo jest wykonać duże wióry regularnych rozmiarów. Nieco tylko gorsze właściwości posiadają równie popularne krzemienie jurajski i nakrapiany, brak jest natomiast śladów stosowania do tego celu takich odmian krzemienia, jak świeciechowska czy czekoladowa³⁸.

Wśród skałek wydzielić można kilka kształtów: podkowiastą, trapezową oraz prostokątną. Na krawędź uderzeniową adaptowano jedną z krawędzi bocznych wióra. W rzucie bocznym ma ona przekrój trapezowaty, boki skałki także były obrabiane, aby umożliwić pewne zamocowanie skałki w szczękach kurka (ryc. 23).

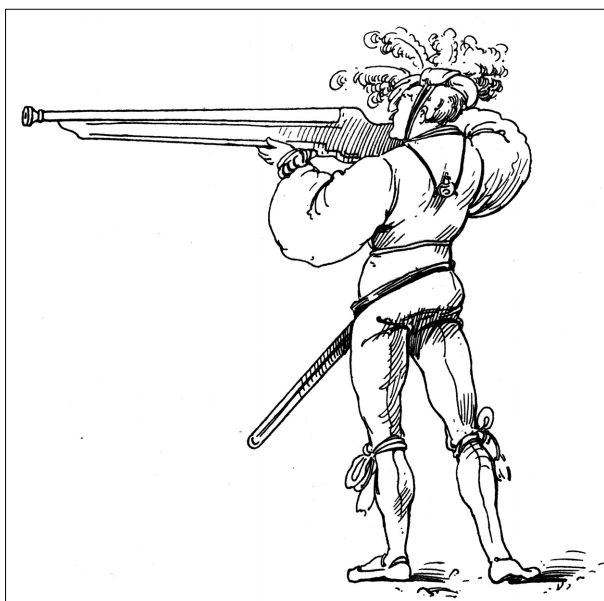
Aby umożliwić pewniejsze mocowanie skałki w szczękach kurka oprawiano je w miękkim ołowiu. Były to nie tylko zwykłe ołowiane blaszki, ale również często ornamentowano je różnorodnymi wzorami, najczęściej geometrycznymi (ryc. 23).

³⁵ I. Świesznikow, *Broń ...*, s. 273.

³⁶ W. Kwaśniewicz, *Leksykon...*, 178.

³⁷ M. Lalak, *Skalki, nowożytny wyroby krzemienne. Próba typologii*, *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, t. VIII, 2006, s. 222.

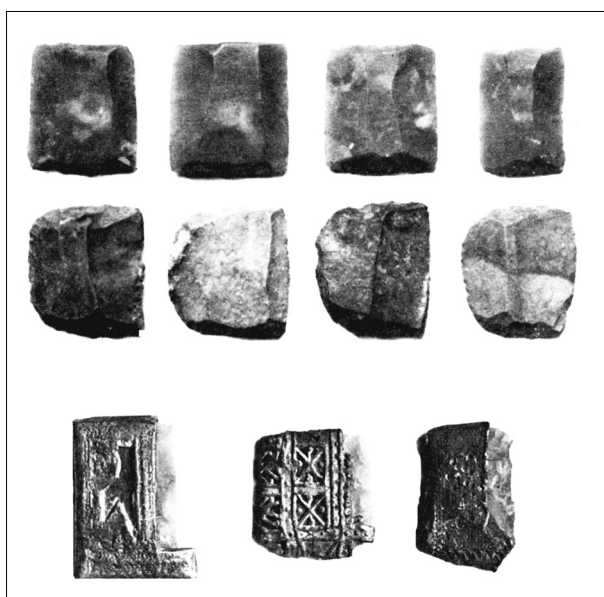
³⁸ M. Lalak, *Skalki ...*, s. 224-225.



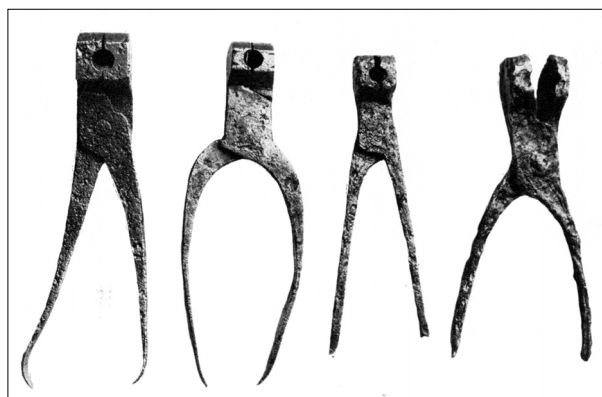
Ryc. 20. Strzelec z prochowniczką na plecach, Zegbüchern Maksymilians I, 1516-1518 r., wg W. Boeheim.



Ryc. 21. Gliniana forma do kul, wg J. Kalmár.



Ryc. 23. Skalki krzemienne do broni palnej, wg J. Kalmár.



Ryc. 22. Szczypce metalowe do odlewania kul, wg J. Kalmár.

*

Przedstawiony powyżej zestaw wyposażenia, które musiał posiadać każdy strzelec posługujący się bronią palną, jest dość bogaty i urozmaicony. Oczywiście asortyment ten powiększał się stopniowo wraz z rozwojem technicznym broni palnej. Początkowo wyposażenie to obejmowało jedynie kilka naprawdę niezbędnych przedmiotów, do których można zaliczyć stempel z wyciorem i grajcarem, pojemnik na kule oraz lont czy pręt żelazny do odpalania. Wyposażenie to było systematycznie rozbudowywane, i z czasem konieczne stało się także posiadanie odpowiedniego klucza, śrubokręta, prochownicy i podsypki jak i wielu innych przedmiotów, które miały umożliwić obsługę i konserwację oręża. Tym samym już w XVI stuleciu pieszy strzelec musiał przejść długotrwałe i żmudne szkolenie, by w zamęcie bitewnym sprawnie posługiwać się swą bronią i bogatym ekwipunkiem³⁹.

Summary

The firearm accessories of the infantry shooters from the 14th to the 17th

The introduction of the firearm implied the necessity of using a number of accessories. We can divide them into two basic groups: 1) servicing and maintenance accessories, and 2) operating accessories and objects used to store them. The first group comprises: ramrod, gun worm, cleaning rod, pricker, screwdriver, and spanner. The second group includes: fuse, bullet pouch, powder flask, priming powder, bandolier, bullet mould, linen rags, buffet and gun flint.

The array of accessories grew with the technical development of firearms. At first, the accessories included but a few really indispensable objects, such as ramrod with gun worm and cleaning rod, bullet pouch and fuse.

³⁹ Z. Zygulski jun., *Broń...*, s. 165; J. Szymczak, *Początki...*, s. 52.

The range of accessories was systematically extended and, subsequently, it became necessary to own a suitable spanner, screwdriver, powder flask and priming powder, as well as many other objects which enabled the use and

the maintenance of the weapon. Consequently, as soon as 16th century the infantry shooters had to go through a time-consuming and strenuous training to become skillful in the use of his firearm.

Karolina Koriat

Witold Świątosławski

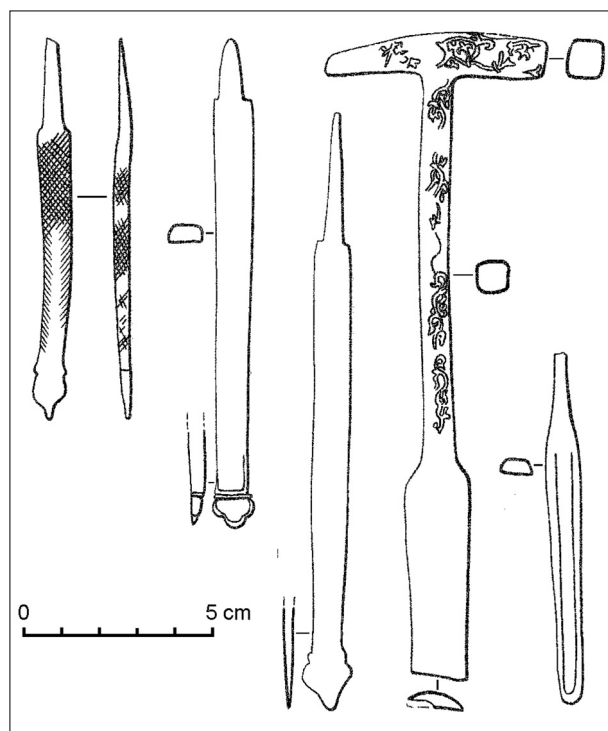
Wyposażenie późnośredniowiecznych wojowników Wielkiego Stepu

Zasięg wypraw wojennych ludów Wielkiego Stepu w średniowieczu był nieporównywalnie większy od najrozleglejszych terytorialnie działań osiadłych ludów Starego Świata. Dopiero trwałe opanowanie dalekomorskich szlaków pozwoliło już w czasach nowożytnych realizować, przez niektóre mocarstwa morskie, kampanie militarne na znaczniejszych obszarach. Owa wyjątkowa w swej skali rozległość teatru działań bojowych koczowników często powodowała ich znaczne oddalanie się od stron rodzinnych, a więc od własnych źródeł zaopatrzenia. Wymuszała też dostosowywanie się do bardzo różnorodnych warunków środowiskowych, krańcowo niekiedy odmiennych od ojczystych. Sukcesy wojenne wielu ludów stepu wynikały z wielu aspektów: wybitnych zdolności przywódców, świetnej strategii i taktyki, funkcjonalnego uzbrojenia, ale właśnie i umiejętności skutecznego działania w ekosystemach całkowicie odmiennych od ich rodzimych, a więc, przykładowo, także w dżungli, tajdze, terenach w znacznym stopniu zurbanizowanych, pokrytych siecią fortyfikacji.

Przetrwanie i skuteczne działanie w tych odległych od własnych koczowisk i tak dalece zróżnicowanych środowiskowo obszarach z pewnością w dużej mierze wynikało z wyposażenia, które stepowi wojownicy zabierali na swe wyprawy. Musiały to być nie tylko militaria, ale i wszystko, co zapewnić mogło zaspokojenie podstawowych potrzeb dnia codziennego, a więc narzędzia umożliwiające wykonywanie i naprawianie broni, ubiór i przybory pozwalające na jego w razie potrzeby reperowanie, środki umożliwiające pozyskiwanie i przygotowywanie pożywienia, ułatwiające zorganizowanie obozowisk, sprzęt transportowy. Mimo swej wagi problematyka ta dotychczas nie była podejmowana, nie tylko w bardzo przecież bogatej literaturze bronioznawczej, ale i w opracowaniach szerszych tematycznie, np. poświęconych sztuce wojennej, dziejom i życiu codziennemu dawnych ludów stepu. Może dlatego, że wyodrębnienie spo-

śród przedmiotów użytkowanych w życiu codziennym przez średniowiecznych mieszkańców Wielkiego Stepu tych, które stanowić mogły kanon wojennego wyposażenia jest zadaniem trudnym.

Poszukując kryterium pozwalającego zaproponować ów zestaw niemilitarnych elementów wyposażenia wojowników Wielkiego Stepu nie można poprzestać na ustaleniu grup zabytków występujących w grobach z bronią, identyfikowanych najczęściej jako pochówki wojowników. Powszechny we wczesnośredniowiecznej Europie obyczaj wkładania do grobów męskich oprócz broni, ozdób, elementów stroju, także narzędzi i przedmiotów codziennego użytku w mniejszym stopniu udokumentowany jest w przypadku obrządku pogrzebowego późnośredniowiecznych ludów koczujących na rozległych obszarach Wielkiego Stepu – od zachodniej Mandżurii po ujście Dunaju. W wyposażonych grobach ówczesnych stepowych wojowników dominują militaria, zaś inne przedmioty, które jak sądzimy mogły być zabierane na wyprawy wojenne, spotykane są sporadycznie. Częściej, co prawda, niektóre z nich znajdowane są podczas badań wykopaliskowych prowadzonych w miejscach dawnych miast późnośredniowiecznych, wzniesionych na terenach państw ludów stepowych np. Bułgarii Nadwożańskiej (np. Biliar), ułusu wielkiego chana mongolskiego (np. Karakorum), Złotej Ordy (np. Saraj Berke), ale w ośrodkach tych dominowały w średniowieczu grupy społeczne (szczególnie w przypadku rzemieślników) obcego (nie stepowego) pochodzenia, dobrowolnie lub siłą w nich osadzone. Znaleźsk miejskich nie należy interpretować jako typowych dla nomadów Wielkiego Stepu. Pozostaje więc wykorzystanie narzędzi włożonych do grobów koczowników. Są one jednak, jak już wyżej wspomniano, nieliczne. Poszukać zatem należy wsparcia dla sepulkralnych kryteriów, sięgnąć do źródeł pisanych i za niemilitarne elementy wyposażenia stepowych wojowników uznać te akcesoria, które występują w nich



Ryc. 1. Pilniki, południowa Syberia, wg I. L. Kyzlasova.

w kontekstach związanych z opisami działań i wypraw bojowych, a nie są bronią, tzn. nie zostały wykonane z myślą o użyciu w bezpośredniej walce. Przyznać jednak należy, iż autorzy tych relacji najczęściej jedynie wzmiankowali drobne przedmioty, tak ważne w życiu codziennym, tak ich zdaniem mało istotne dla czytelnika.

Mimo pewnej marginalizacji kwestii wyposażenia w źródłach pisanych znaleźć można potwierdzenie świadomości jego znaczenia dla skutecznej realizacji zadań bojowych. Znamy wzmianki o stosowaniu zasad kompletowania sprzętu wojennego. Także i w ten sposób przejawiała się staranność przygotowań do wojny dawnych ludów stepu. Informacje o istnieniu takich kanonów znajdują się w relacjach przedstawicieli społeczności zagrożonych ewentualnymi atakami stepowców, zarówno azjatyckich, jak i europejskich. Choć dotyczą one zasadniczo Mongołów, również w przypadku ich poprzedników na stepach centralnoazjatyckich – Kitanów – w źródłach chińskich można znaleźć wzmianki o typowych elementach wyprawowego wyposażenia. Wiemy więc, że każdy wojownik kitański winien mieć oprócz broni także: młotek, szydło i krzesiwo¹. Mongołowie, natomiast, według Jana di Piano Carpiniego, zabierali na wyprawy m.in.: topory i powrozy do ciągnięcia machin bojo-

wych². W *Tajnej historii Mongołów* zapisano, że jeden z dowódców Czyngis-chana rozkazał zaopatrzyć swe oddziały w „siekiery, topory, piły, świ-dry”, zaś każdemu z wojowników nakazał zabrać „po dziesięć różeg dla wychłostania każdego, który by stchórzył”³.

Wzmianki powyższe, utwierdzające w sądzie o różnorodności wyposażenia ówczesnych wojowników, skutkującej niemożliwością jednoznacznego i pełnego jego opisanie, skłaniają do przykładowego jedynie wskazania niektórych przedmiotów, mogących być częstymi składnikami ekwipunku zabieranego na wyprawy. Dalej wymienione zostaną one w ramach kilku kategorii: narzędzi, sprzętu obozowego i transportowego.

W źródłach pisanych występują informacje o specjalistycznych narzędziach związanych z przygotowaniem militariów. Wyjątkowa popularność łuków wśród stepowych wojowników powoduje, że nie dziwi występowanie wzmianek o narzędziach właśnie z tą bronią związanych. W *Tajnej historii Mongołów* kilkakrotnie wymieniony został jako niezbędny element wyposażenia wojownika specjalny nóż do strugania strzał⁴. Noże takie umieszczano w centralnej części jednego z boków kołczanów. Jan di Piano Carpini zapisał natomiast, iż każdy stepowy wojownik nosił przy kołczanie specjalny pilnik do ostrzenia grotów⁵. Popularne były również przyrządy do prostowania brzechw tzw. „prostowniki”⁶. O wielu z tych narzędzi niewiele możemy powiedzieć, większość z nich nie jest niestety poświadczona źródłami archeologicznymi, choć niektóre są znajdowane. Na cmentarzyskach ludów tureckich południowosyberyjskiego stepu znaleziono np. pilniki. Wykonane z żelaza, mają długości wahające się od 10 do 16 cm. Charakteryzują się występującym często ozdobnym uformowaniem końca (ryc. 1)⁷. Zdobienie to nie ma związku z ich funkcjonalnością, lecz, choć nie przesądza kwestii, być może wskazuje, iż nie były one zwykłymi narzędziami codziennych prac rzemieślniczych, lecz szczególnymi, może tymi, które, jak to wspomina Carpini, noszono przy kołczanach i zabierano na wyprawy. W wyjątkowych tylko przypadkach odkryto kom-

¹ A. Damdinsuren, *Mongolyn zevsgijn товч тууч*, Ulaanbaatar 1990, s. 89.

² Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów* [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993, s. 142.

³ *Tajna historia Mongołów*, tł. S. Kałużyński, Warszawa 1970, s. 177.

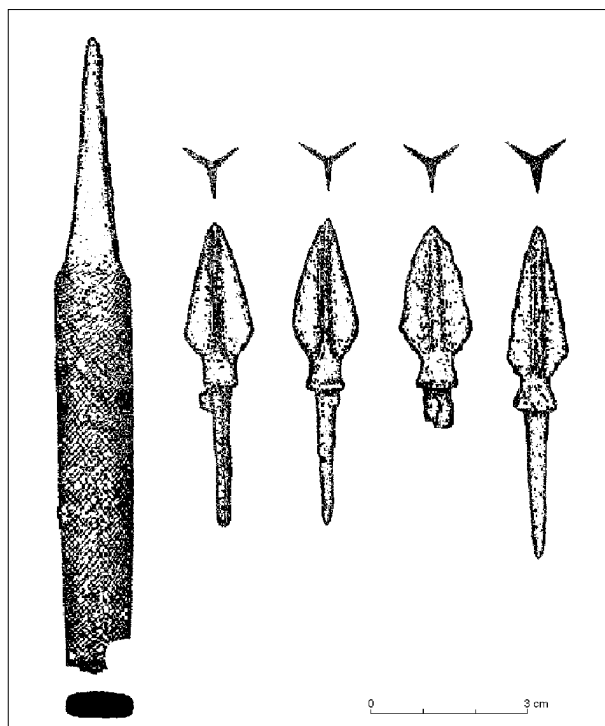
⁴ *Tajna historia Mongołów* ..., s. 80, 178.

⁵ Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów* ..., s. 143.

⁶ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich w świetle przekazu Mahmuda z Kaszgaru (XI w.)*, Warszawa 1993, s. 243.

⁷ I. L. Kyzlasov, *Askizskaja kultura Južnoj Sibiri X-XIV vv.* [w:] *Archeologija SSSR. Svod Archeologičeskich Istočnikov*, Moskva 1983, s. 61, tabl. XXIII: 14-18.

plety pilników i militariów. Zestaw taki znaleziono np. w jednym z kurhanów na cmentarzysku Ortyzy-oba (Kotlina Minusińska, południowa Syberia), w którym jako jedyne zabytki wystąpiły cztery groty strzał i pilnik (ryc. 2)⁸.

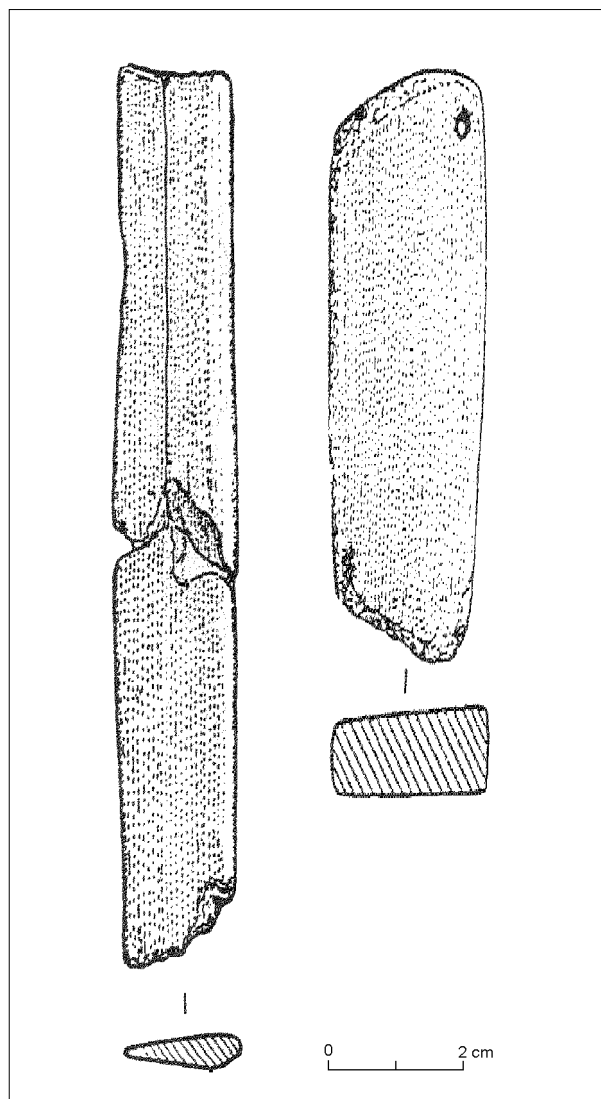


Ryc. 2. Pilnik i groty strzał z kurhanu na cmentarzysku Ortyzy-oba, południowa Syberia, wg Ju. S. Chudjakova.

Rzadkimi obecnie znaleziskami są, powszechnie kiedyś używane do ostrzenia narzędzi i broni, kamienne oselki, wzmiankowane w niektórych relacjach⁹. Pozyskane podczas badań archeologicznych są najczęściej prostopadłościennne, liczą od kilku do kilkunastu centymetrów długości i często mają przy jednym z końców niewielkie otworki. Wykonywano je z różnych drobnoziarnistych skał, południowosyberyjskie okazy najczęściej z łupku i piaskowca (ryc. 3)¹⁰.

W grobach wojowników znajdowane są także szydła. Wykonane z prętów żelaznych ok. 10 cm długości, mają odmiennie uformowane końce. Jeden jest zawsze cienki i okrągły w przekroju (osadzano nań drewniany trzonek), drugi (do przebijania) jest grubszy, stożkowaty, o przekroju prostokątnym lub kwadratowym (ryc. 4)¹¹. Są nieornamentowane, zapewne z powodu wyjątkowej prostoty kształtu i zbyt małej powierzchni dla naniesienia zdobień.

Rzadkimi natomiast znaleziskami są kute z żelaznych pręcików igły, choć o ich powszechnym stosowaniu wiemy z przekazów pisanych¹². Niekiedy wykorzystywano je nie tylko do szycia, np. wyginano i używano jako haczyki do łowienia ryb¹³.



Ryc. 3. Oselki, południowa Syberia, wg V. A. Mogil'nikova.

Interesującą kategorią narzędzi występujących często w grobach tureckich wojowników, szczególnie z południowosyberyjskich stepów, są ciosła. Wykonane z żelaza mają najczęściej prostokątny kształt, są z jednej strony (węższej) zastrzone. Przeciwny ostrzu koniec rozklepany jest w formie skrzydełek, zawiniętych dla mocowania styliska. Ostrze jest więc prostopadłe do styliska, a nie równoległe, jak u toporów i czekanów. Ciosła mają małe rozmiary: od kilku do kilkunastu centyme-

⁸ Ju. S. Chudjakov, *Kyrgyzy na Tabate*, Novosibirsk 1982, ryc. 101.

⁹ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich* ..., s. 240, 246.

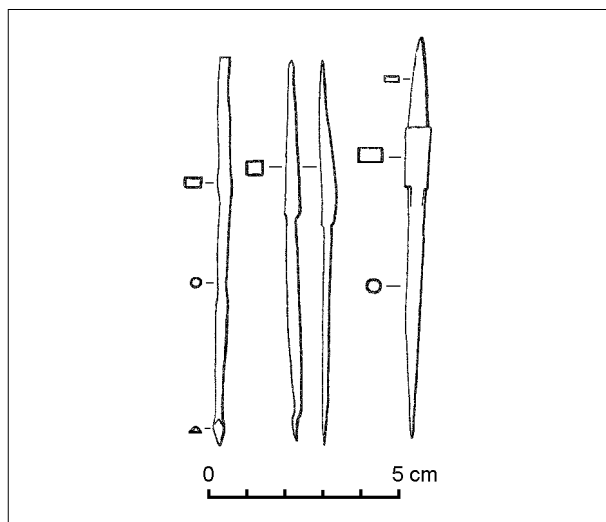
¹⁰ V. A. Mogil'nikov, *Kočevniki severo-zapadnych predgorij Altaja v IX-XI vekach*, Moskva 2002, ryc. 188: 10, 193:16.

¹¹ I. L. Kyzlasov, *Askizskaja kultura* ..., tabl. XXIII: 7-9.

¹² *Tajna historia Mongołów* ..., s. 136.

¹³ *Tajna historia Mongołów* ..., s. 56.

trów długości (ryc. 5)¹⁴. Bywają niekiedy interpretowane jako militaria. Niektórzy badacze posługują się nawet na ich określenie terminem „tulejkowate topory” i dopuszczają uznawanie ich za broń¹⁵. Sugestię, iż ciosła były orężem, ocenić jednak należy negatywnie. Przeciwno hipotezie „militarnego” ich charakteru świadczą choćby niewielkie rozmiary. Małe i lekkie nie były by zapewne skutecznym orężem. O wiele bardziej prawdopodobne, i zresztą powszechniejsze, jest interpretowanie ich jako narzędzi do pracy w drewnie. Podobnego kształtu narzędzia snycerskie znane były w średniowieczu w wielu kręgach cywilizacyjnych – od Europy Zachodniej po Daleki Wschód.



Ryc. 4. Szydła, południowa Syberia, wg I. L. Kyzlasova.

Wśród znalezisk narzędzi przypisywanych południowosyberyjskim, tureckim ludom stepowym z XIII i XIV w. występują bardzo ciekawe zabytki, kilkunastocentymetrowej długości cienkie pręty żelazne, mające zagięte końce w kształcie mocno stylizowanych końskich główek (ryc. 6)¹⁶. Interpretowane są one jako haczyki ułatwiające przeplatania sznurów i rzemieni. Niektórzy sądzą, że używano ich do przeplatania rzemieni łączących płytki pancerzy lamelkowych, tak powszechnych na średniowiecznym, azjatyckim stepie. Byłby to więc przyrząd niezbędny wielu wojownikom, szczególnie przydatny do naprawiania pancerzy uszkodzonych w boju.

Pośrednio o powszechności różnorodnych narzędzi będących na wyposażeniu stepowych oddziałów świadczy, poświadczona źródłowo, obec-

ność w dużych armiach niektórych średniowiecznych ludów Wielkiego Stepu (np. Mongołów) wyspecjalizowanych oddziałów, które według dzisiejszej terminologii można by nazwać inżynierjno-saperskimi. Mongołowie dzięki takim oddziałom sprawnie i szybko pokonywali i likwidowali naturalne przeszkody terenowe, sztuczne linie obronne blokujące szlaki, ufortyfikowane miejsca obronne. Przykład ich skuteczności znajdujemy w relacji Tomasza ze Splitu o mongolskim podboju Królestwa Węgier w 1241 r. W ciągu zaledwie trzech dni zlikwidowali Mongołowie zasieki, blokujące przejścia przez przełęcz karpackie na wschodnich granicach królestwa. Tomasz ze Splitu zapisał: „Dysponowali [Mongołowie] ponad 40 000 ludzi uzbrojonych w siekiery, którzy maszerowali przed wojskiem. Wyrębywali lasy, przygotowywali drogi i usuwali wszelkie przeszkody z przejść granicznych. Pokonywali oni tak lekko graniczne zasieki, które król [Béla IV] kazał założyć, jakby były one zbudowane ze słomek, a nie ze stosów potężnych dębów i jodeł. Zasieki te zniszczyli i spalili w krótkim czasie, tak że nie pozostała żadna rzeszkoda dla przemarszu”¹⁷. Ci sami specjaliści już na Nizinie Węgierskiej w ciągu jednej nocy zbudowali most nad rzeką Sajó, przez który przeszły wojska mongolskie i na drugim brzegu doszczętnie rozgromiły armię węgierską pod wsią Muhi.

Niewątpliwie bardzo ważne było wyposażenie związane z organizacją obozowisk, szczególnie w aspekcie dachu nad głową i przygotowywania pożywienia.

Do gotowania pokarmów od epoki brązu stepowcy używali metalowych kotłów: początkowo miedzianych i brązowych, później żelaznych. W parze unoszącej się nad kotłem przygotowywano także specjalne placki¹⁸. Kotły znane nam ze stanowisk pradziejowych – głównie wiązanych ze Scytami, Sarmatami, Hunami – odlane były z brązu i mimo, iż różniły się drugorzędnymi cechami formalnymi, miały zasadniczo kształt wysokiego walca z półkolistym dnem, niekiedy stożkową stopką i dwoma metalowymi uchami na krawędziach¹⁹.

Na przełomie starożytności i średniowiecza stepowi wykonawcy kotłów całkowicie zerwali z dotychczasową tradycją. Kotły średniowieczne nie były odlewane, lecz montowane z dwóch lub więcej płatów blach miedzianych, brązowych lub żelaznych. Blachy te ściśle łączono nitami lub sklepaniem. Różniły się także formą. Choć w dalszym

¹⁴ Ju. S. Chudjakov, *Kyrgyzy ...*, ryc. 4: 1; I. L. Kyzlasov, *Askizskaja kultura ...*, tabl. XXIV.

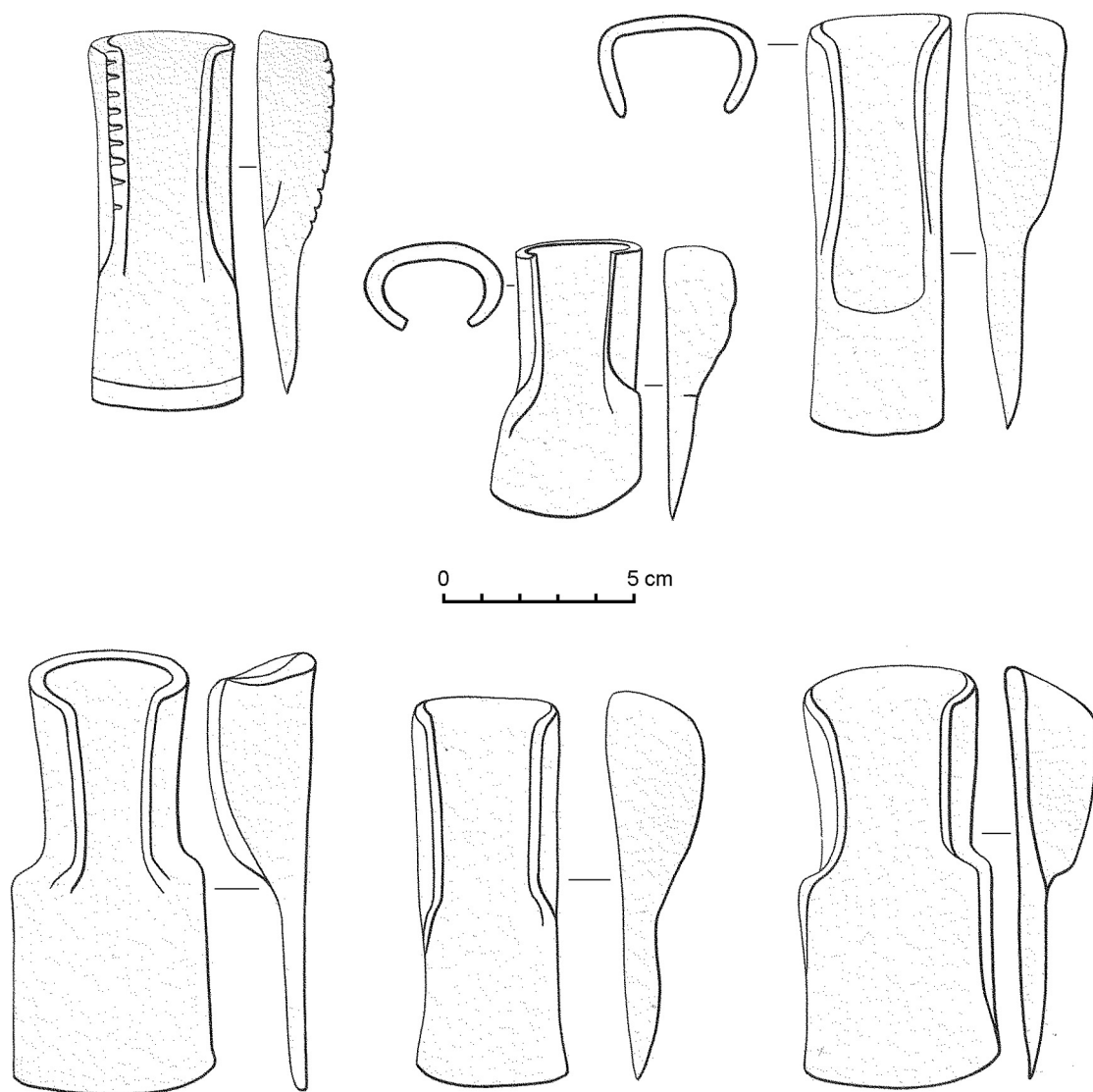
¹⁵ A. I. Solov'ev, *Voennoe delo korennoho naselenija Zapadnoj Sibiri. Epocha srednevekov'ja*, Novosibirsk 1987 s. 90-92, ryc. 27.

¹⁶ I. L. Kyzlasov, *Askizskaja kultura ...*, s. 61, ryc. 34.

¹⁷ Toma Arhidakon, *Kronika*, Split 1960.

¹⁸ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich ...*, s. 118.

¹⁹ I. P. Zaseckaja, *Kul'tura kočevnikov južnoruskich stepov v gunnskuju epochu (koniec IV-V vv.)*, Sankt-Peterburg 1994, ryc. 20-22.



Ryc. 5. Ciosła, południowa Syberia, wg I. L. Kyzlasova.

ciągu preferowano kształt walca zmieniono jednak proporcje wysokości do szerokości. Kotły średniowieczne miały niskie ścianki, natomiast szerokie dna (ryc. 7-8). Również i partie denne były odmiennie ukształtowane. W pradziejach dominowały półkolisty dna, niekiedy, jak wyżej wspomniano, ze stożkowatymi nóżkami. Okazy średniowieczne miały dna z reguły płaskie lub lekko wypukłe. Nóżki nie występowały. Do krawędzi kotłów najczęściej przynitowane były uchwyty kabłąków. W rzadszych przypadkach zachowały się także kabłąki²⁰. Przykłady takich kotłów znamy z grobów połowieckich

ze stepów nadczarnomorskich²¹, Kubania²² i z Mołdawii²³. Kotły cylindryczne o niskich ściankach, ale wykonane z blachy miedzianej pochodzą też z nieco późniejszych grobów datowanych monetami chanów Złotej Ordy²⁴. Funkcję analogiczną, jak kotły metalowe, pełniły także gliniane, szerokie, cylindryczne naczynia o płaskich dnach i niskich

²⁰ M. L. Švecov, *Kotły iz pogrebenij srednevekovych kočevnikov*, „Sovetskaja Archeologija”, 1980, nr 2, s. 192-202.

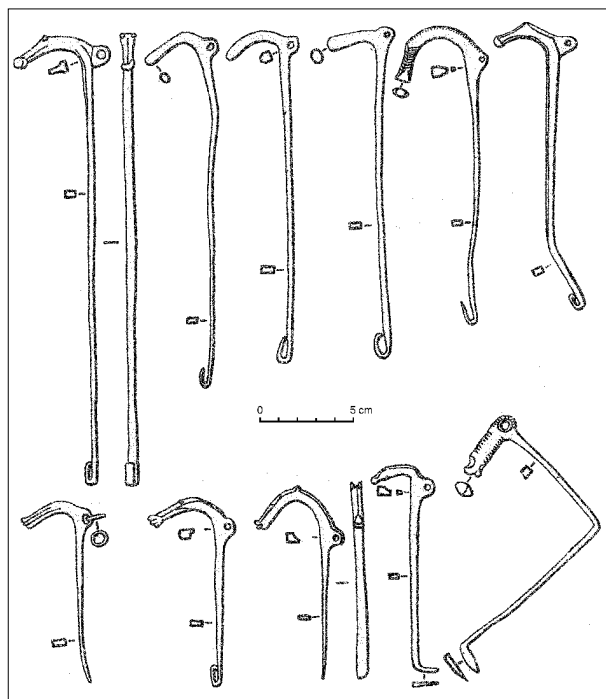
²¹ M. L. Švecov, *Kotły iz pogrebenij ...*, s. 192-202; S. A. Pletneva, *Polovcy*, Moskva 1990, ryc. na s. 123; G. L. Evdokimov, N. M. Kuprij, *Steifiguren und Heiligtümer* [w:] *Gold der Steppe. Archäologie der Ukraine*, Neumünster 1991, s. 265, ryc. 3; W. Gawrysiak-Leszczynska, K. Musianowicz, *Kurhan z Tahańczy*, „Archeologia Polski”, t. XLVII, 2002, nr 1-2, ryc. 17.

²² V. G. Blochin, A. N. D’jačenko, A. S. Skripkin, *Srednevekovye rycari Kubani* [w:] *Materiały i issledovanija po archeologii Kubani*, vyp. 3, Krasnodar 2003, s. 190, ryc. 8: 21.

²³ V. Spinei, *Moldova in secolele XI-XIV*, București 1982, ryc. 35.

²⁴ V. I. Goškevič, I. Fabricius, *Pogrebenija, datirovannye dżučidskimi monetami. Iz raskopok I. Ja. Stempkovskogo*, „Visnik Odes’koj komisii kraeznavstva”, Odesa 1930, nr 4-5, s. 105.

ściankach, znajdowane na niektórych stanowiskach wiązanych z koczownikami²⁵.



Ryc. 6. Haczyki do przeplatania sznurów i rzemieni, południowa Syberia, wg I. L. Kyzlasova.

Najpełniej, jak dotąd o kotłach średniowiecznych koczowników wypowiedział się M. L. Švecov²⁶. Rozdzielił je ze względu na kształt i sposób łączenia blach na trzy typy, przypisywał je Połowcom, uznał ich obecność w grobach za symbol głów rodów lub rodzin – „żywicieli” swych krewniaków.

Występowanie blaszanych, niskich, cylindrycznych kotłów było jednak szersze zarówno w aspekcie chronologii, jak i terytorium, niż to sugeruje M. L. Švecov. Najstarsze tego typu okazy, datowane na IX-X w., występują na terytorium kaganatu chazarskiego²⁷, w nadwołżańskich grobach wczesnych Bułgarów²⁸ oraz na południowej Syberii²⁹.

Ich tradycja przetrwała długo. Znamy liczne XVII-wieczne okazy kozackich kotłów z blach miedzianych, odkryte podczas archeologicznych badań pobojuwiska pod Beresteczkiem na Ukrainie³⁰. Są one podobne do późnośredniowiecznych nie tylko formą i techniką wykonania, ale i drugorzędnymi cechami – np. sposobem uformowania uchwytów kabłąków. Oprócz aspektów tradycji stepowej duże znaczenie w przetrwaniu tej formy kotłów odegrały zapewne względy funkcjonalne.

Nie kwestionując, akcentowanego przez M. L. Švecova, rytualnego znaczenia kotłów w obrzędowości pogrzebowej dawnych ludów Wielkiego Stepu, nie można mieć jednak wątpliwości, iż podstawową była ich użytkowa funkcja – przygotowywanie pokarmu, także i podczas wypraw wojennych. Doskonale się do tego celu nadawały. W wielu z nich można było przygotować jednorazowo pożywienie dla licznej, nawet kilkudziesięcioosobowej grupy. Większość zachowanych okazów ma bowiem kilkanaście litrów pojemności. Niektóre z najlepiej zachowanych, miedzianych kotłów z grobów połowieckich mają zbliżone pojemności. Np. kocioł z Pervomaevki – ok. 15 l³¹, kocioł ze słynnego grobu w Tahańczy – ok. 16,5 l³², kocioł z kurhanu „Jużnyj-84” na Kubaniu – ok. 17 l³³. Zachowane w niektórych okazach szczątki kostne dowodzą popularności baraniny³⁴.

Na zakończenie krótkiego opisu kotłów metalowych dawnych ludów stepu warto ustosunkować się do aspektu zmiany ich formy i techniki wykonania na początku średniowiecza. Wiąże się to ze zmianą sposobu ich ogrzewania. Wcześniejsze kotły, szczególnie te ze stopkami, często ustawiano bezpośrednio na ognisku/palenisku, podsypując żarem. W średniowieczu dominowało podwieszanie nad ogniem, dlatego najbardziej funkcjonalnymi były kotły niskie, ale szerokie.

Konstrukcję do zawieszania kotła podczas wypraw niewątpliwie najczęściej tworzone spontanicznie z materiałów znajdujących w okolicy obozowiska, choć w przypadku lepiej zaopatrzonych

²⁵ V. Spinei, *Moldova in secolele XI-XIV*, București 1982, ryc. 13.

²⁶ M. L. Švecov, *Kotly iz pogrebenij ...*, s. 192-202.

²⁷ I. I. Ljapuśkin, *Pomjatniki saltovo-majackoj kul'tury v bassejnej r. Dona* [w:] *Trudy vovgo-donskoj archeologičeskoj ekspedicii*, t. I, „Materialy i issledovanija po archeologii SSSR”, nr 62, 1958, s. 120-121; S. A. Pletneva, *Ot kočevy k gorodam. Saltovo-majackaja kultura*, „Materialy i issledovanija po archeologii SSSR”, nr 142, 1967, s. 154;

²⁸ S. A. Pletneva, N. A. Mažitov, *Vostočnoevropejskie stepy vo vtoroj polovine VIII-X v.* [w:] *Stepy Evrazii v epochu srednevekovja. Archeologija SSSR*, Moskva 1981, ryc. 54: 34.

²⁹ L. R. Kyzlasov, *Tjuhtjatskaja kul'tura drevnich Chakasov (IX-X vv.)* [w:] *Stepy Evrazii v epochu srednevekovja. Archeologija SSSR*, Moskva 1981, s. 54; V. A. Mogil'nikov, *Kurgany s truposożženijami v severo-zapadnych predgor'jach Altaja* [w:] *Altaj i sopredel'nye territorii v epochu srednevekovja. Sbornik naučnych trudov*, Bernaul 2001, s. 130, ryc. 33: 5; tenże, *Kočevniki ...*, ryc. 57: 1, 142: 13, 167: 12.

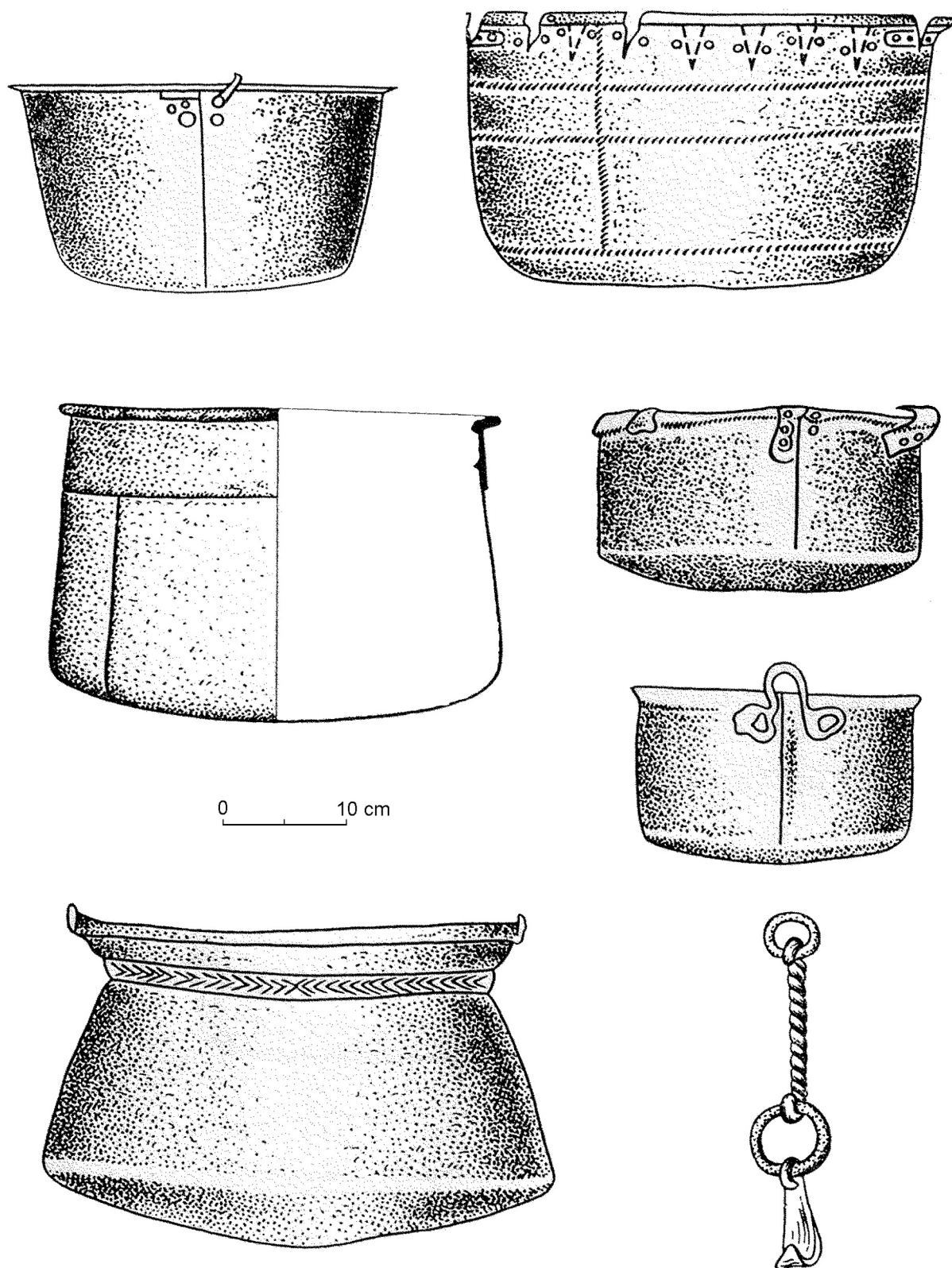
³⁰ I. K. Svešnikov, *Bitva pod Berestečkom*, L'viv 1993, ryc. 54.

³¹ G. L. Evdokimov, N. M. Kuprij, *Steinfiguren und Heiligtümer* [w:] *Gold der Steppe. Archäologie der Ukraine*, Neumünster 1991, s. 265.

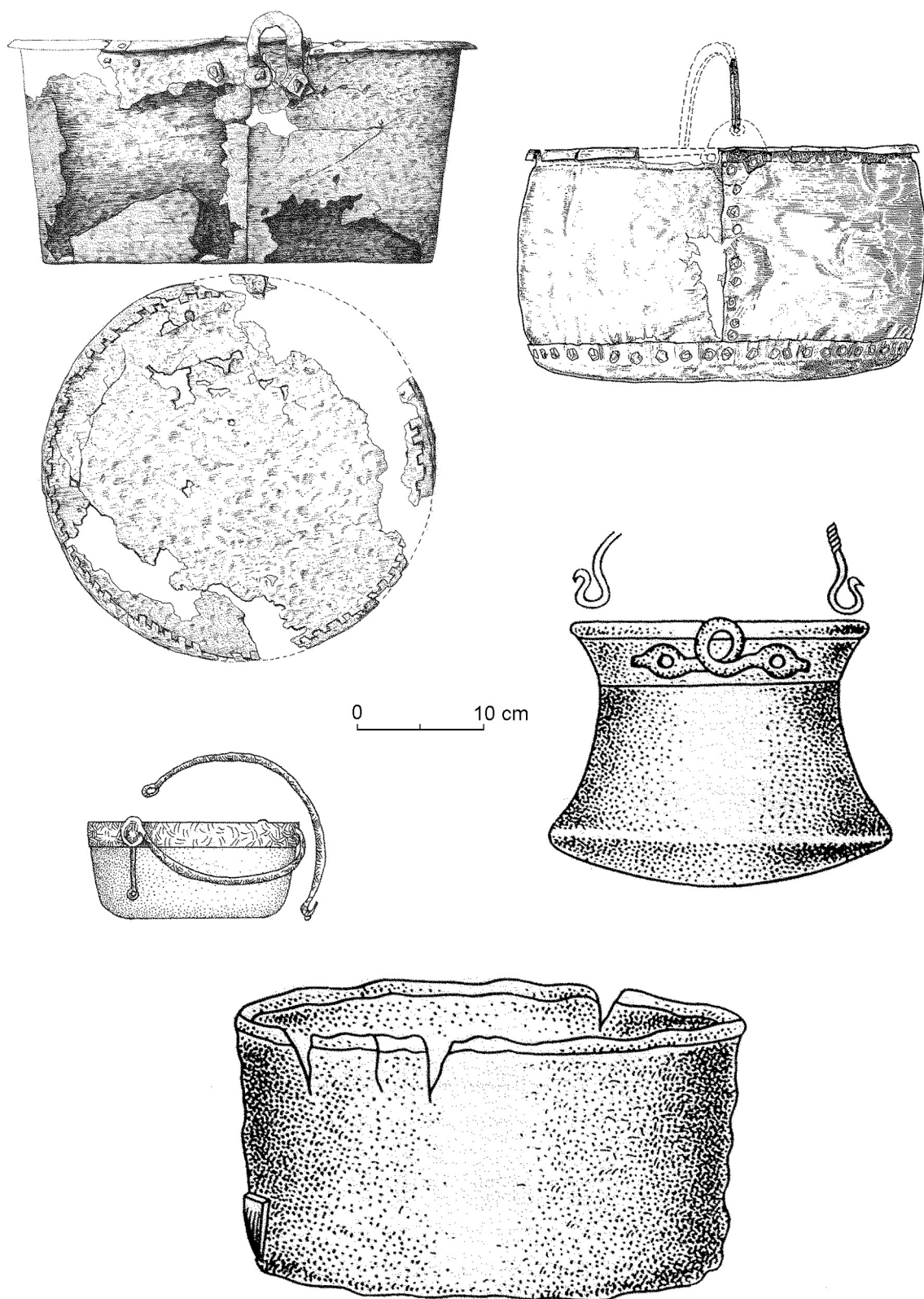
³² W. Gawrysiak-Leszczżyńska, K. Musianowicz, *Kurhan z Tahańczy*, „Archeologia Polski”, t. XLVII, 2002, nr 1-2, s. 326.

³³ V. G. Blochin, A. N. D'jačenko, A. S. Skripkin, *Srednevekovye rycari ...*, s. 190.

³⁴ I. V. Sinicyn, U. E. Erbniev, *Novye archeologičeskie pamjatniki na territorii Kalmyckoj ASSR (raskopki 1952-1953 gg.)*, „Trudy KRKM”, nr 2, 1954, s. 176; M. L. Švecov, *Pochovanija znatnoj kočevnicy z Donbasu*, „Archeologija”, nr 13, 1974, s. 97; V. G. Blochin, A. N. D'jačenko, A. S. Skripkin, *Srednevekovye rycari ...*, s. 190.



Ryc. 7. Kotły miedziane, Europa Wschodnia, wg M. L. Švecova.



Ryc. 8. Kotły miedziane, Europa Wschodnia, wg M. L. Švecova;
W. Gawrysiak-Leszczyńskiej, K. Musianowicz, G. L. Evdokimova, N. M. Kuprija.

oddziałów posługiwano się specjalnymi trójnogami, o których wspomina Mahmud z Kaszgaru³⁵.

Kotły, zapewne te szczególnie duże, służyły także niekiedy jako narzędzia kaźni. W *Tajnej historii Mongołów* jest wzmianka o ugotowaniu na rozkaz Dżamuki w siedemdziesięciu kotłach schwytanych wojowników rodu Czinos³⁶.

Podczas wypraw wojennych używano także mniejszych od kotłów, indywidualnych naczyń do picia: czarek, pucharów i kubków. Arystokracja stepowa używała wykonanych ze szlachetnych metali – srebra i złota³⁷. Powszechniejszymi były gliniane, jednak wbrew pozorom mniej o nich możemy powiedzieć, niż o metalowych. Te ostatnie cieszyły się, jak dotąd, większym zainteresowaniem badaczy. Okazy szczególnie efektowne często trafiały do gablot wystawienniczych w muzeach, zaś ich fotografie do katalogów wystaw. Już od dawna zwracano też uwagę na bardzo liczne wizerunki czarek i pucharów widniejące na słynnych posągach ludów turkojęzycznych, głównie Połowców oraz na o wiele mniej spopularyzowanych, antropomorficznych, późnośredniowiecznych rzeźbach mongolskich. Zachowane zabytki i wizerunki ikonograficzne pozwalają sformułować sąd, iż u późnośredniowiecznych koczowników Wielkiego Stepu najpopularniejszymi były trzy rodzaje naczyń do picia: półkuliste czarki, nieduże, cylindryczne kubki i puchary na wysokich nóżkach. Czarki miały najczęściej kilkunastocentymetrowe średnice i kilkucentymetrową wysokość. Bogata kolekcja takich XIII-XIV-wiecznych miseczek w zbiorach petersburskiego Ermitażu, pochodzących z terenów Złotej Ordy, to głównie okazy metalowe, wykonane najczęściej ze srebra, niekiedy złoczonego, bogato zdobione na ściankach i dnie rytymi lub tłoczonymi ornamentami roślinno-geometrycznymi. Niekiedy mają horyzontalne, płaskie, także zdobione uchwyty³⁸. O ich popularności świadczą wyraźnie przedstawione wizerunki małych półkulistych czarek – mniejszych od zachowanych złotoordyńskich – widoczne na wielu wczesnośredniowiecznych kamiennych posągach ludów tureckich, głównie z terenów Mongolii³⁹. Co ciekawe czarki takie nie występują na słynnych posągach połowieckich.

Widnieją na nich natomiast wyobrażenia cylindrycznych kubków, niekiedy z wyraźnym wybrzuszeniem⁴⁰. Ich pierwowzorami były zapewne kubki z X-XII w., znane z południowej Syberii (głównie Tuwy), wykonywane także z metalu (np. srebra), z podkreślonym brzuścem, zwężającą się szyjką i cylindryczną stopką (ryc. 9). Typowymi okazami są np. egzemplarze z kurhanów na Kolmakovej Gore w Chakasii⁴¹.

Na późnośredniowiecznych stepach wschodnioeuropejskich i centralnoazjatyckich popularne były również kilkunastocentymetrowej wysokości pucharki na wysokich nóżkach. Seria srebrnych i złotych, bogato ornamentowanych takich pucharów z XIII-XIV w. przechowywana jest w Ermitażu⁴², w innych muzeach Europy Wschodniej są rzadsze⁴³. Były one z pewnością wyrobami luksusowymi, przeznaczonymi dla elity społeczności stepowej. Zapewne nieprzypadkowo więc ich wizerunki widnieją na mongolskich, późnośredniowiecznych posągach chanów i przywódców rodowych (ryc. 10)⁴⁴.

Oprócz naczyń z metali lub gliny średniowieczni koczownicy używali także i wykonanych z surowców organicznych. Bardzo niewiele możemy o nich powiedzieć, choć np. w *Tajnej historii Mongołów* znaleźć można liczne wzmianki o małych i dużych (niekiedy nawet „wielkich”) skórzanych bukłakach – pojemnikach na wodę, mleko, kumys. Wielokrotnie wspomina o nich w swej relacji Rubruk, widocznie przyciągnęły jego uwagę. Odnosił np. że wielkie bukłaki robili Mongołowie ze skór wolic, „które z zadziwiającą przemyślnością suszą nad dymem”⁴⁵. Szkoda, że nie wyjaśnił co uznał za ową szczególną „przemyślność”. Sam Czyngis-chan w swych rozporządzeniach, dotyczących wszystkiego co jego zdaniem było ważne dla organizacji wojsk i bytu swych wojowników, nie omieszczał wspomnieć o „wielkim bukłaku”, trzymanym przez dwóch ludzi ze straży nocnej, z którego miano wydawać napitek⁴⁶. W średniowiecznych źródłach pisanych centralnoazjatyckich ludów turkojęzycznych poświadczone są też specjalistyczne określenia różnych skórzanych pojemników. Odróżniano np. bukłaki na kumys od worów przeznaczonych

³⁵ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich ...*, s. 169.

³⁶ *Tajna historia Mongołów ...*, s. 83.

³⁷ *Tajna historia Mongołów ...*, s. 129-130.

³⁸ *Altyn urda hezinelere. Sokrovišča Zolotoj Ordy. The Treasures of the Golden Horde*, Sankt Peterburg 2000, s. 218-230. Poza bardzo bogatą kolekcją w Ermitażu czarki takie znane są i z innych muzeów Europy Wschodniej np. w Kijowie: *Gold der Steppe. Archäologie der Ukraine*, Neumünster 1991, fot. 210-212.

³⁹ Ju. S. Chudjakov, *Drevnetjurkskie pominal'nye pamjatniki na territorii Mongolii (po materialam SMIKE v 1979-1982 gg.)* [w:] *Drevnie kul'tury Mongolii*, Novosibirsk 1985, ryc. 4.

⁴⁰ S. A. Pletneva, *Poloveckie kamennye izvajania* [w:] *Archeologija SSSR. Svod Archeologičeskich Istočnikov*, Moskva 1974.

⁴¹ I. L. Kyzlasov, *Askizskaja kultura ...*, ryc. 20-21.

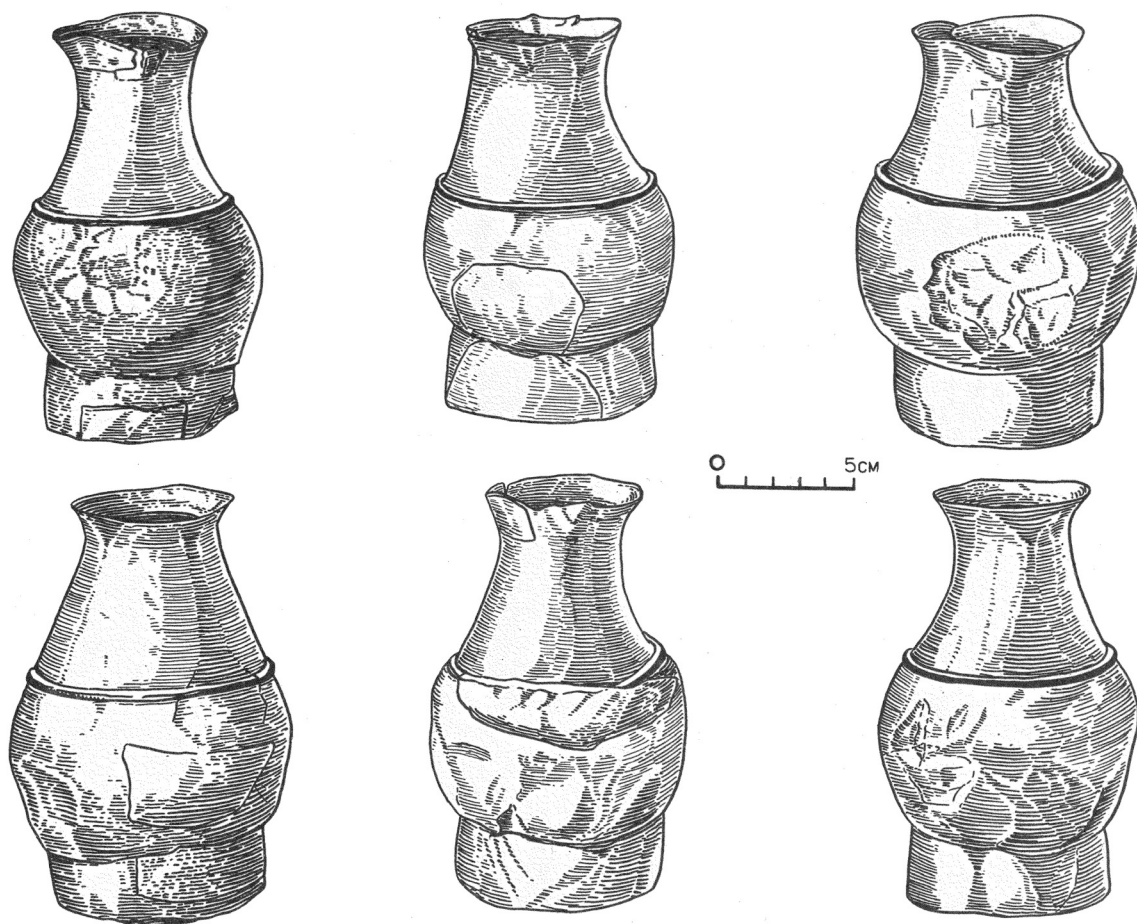
⁴² *Altyn urda hezinelere. Sokrovišča Zolotoj Ordy. The Treasures of the Golden Horde*, Sankt Peterburg 2000, s. 221-231.

⁴³ *Gold der Steppe ...*, fot. 211.

⁴⁴ D. Bajar, *Kamennye izvajania Vostočnoj Mongolii (w j. koreańskim)*, Seul 1994, ryc. 17.

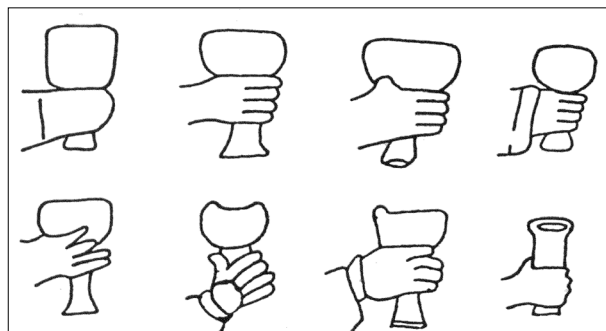
⁴⁵ Wilhelm Rubruk, *Opis podróży*, Kęty 2007, s. 82.

⁴⁶ *Tajna historia Mongołów ...*, s. 62, 84, 174, 212.



Ryc. 9. Srebrne kubki, południowa Syberia, wg I. L. Kyzlasova.

do transportu różnych przedmiotów⁴⁷. Niektórzy sądzą, że bukłaki ludów stepu posiadały uszniki w kształcie litery Y, wykonane z przewierconego fragmentu jeleniego poroża.



Ryc. 10. Wizerunki pucharów na późnośredniowiecznych posągach kamiennych, Mongolia, wg D. Bajara.

Z pewnością także i w trakcie wypadów wojennych posługiwano się mniej lub bardziej bogatym, w zależności od zamożności, zestawem sztuców.

Podstawowym był niewątpliwie nóż, jednakże nie jesteśmy obecnie w stanie rozdzielić znajdowanych częstokroć podczas badań archeologicznych noży pod względem ich ewentualnych funkcji. Domyślamy się, że używano zarówno specjalnych - wykonanych dla konkretnych czynności i bardzo licznych - uniwersalnych, do użytku codziennego.

Obok noża głównym przyborem do jedzenia była łyżka. Choć w źródłach pisanych występują o niej wzmianki, niekiedy akcentujące jej cennosc⁴⁸, niestety, jak dotąd, w grobach nomadów łyżek nie znaleziono.

Bardzo rzadkimi znaleziskami są widelce. O mongolskich, służących do podawania drobnych kawałków baraniny, wspominał Rubruk⁴⁹. Pozy-skane w trakcie badań archeologicznych, późnośredniowieczne okazy z terenów stepów południowo-syberyjskich, wykonano z żelaza. Charakteryzują się stosunkowo znaczną długością, dochodzącą do ok. 20 cm, długimi podwójnymi zębami oraz

⁴⁷ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich* ..., s. 183.

⁴⁸ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich* ..., s. 170.

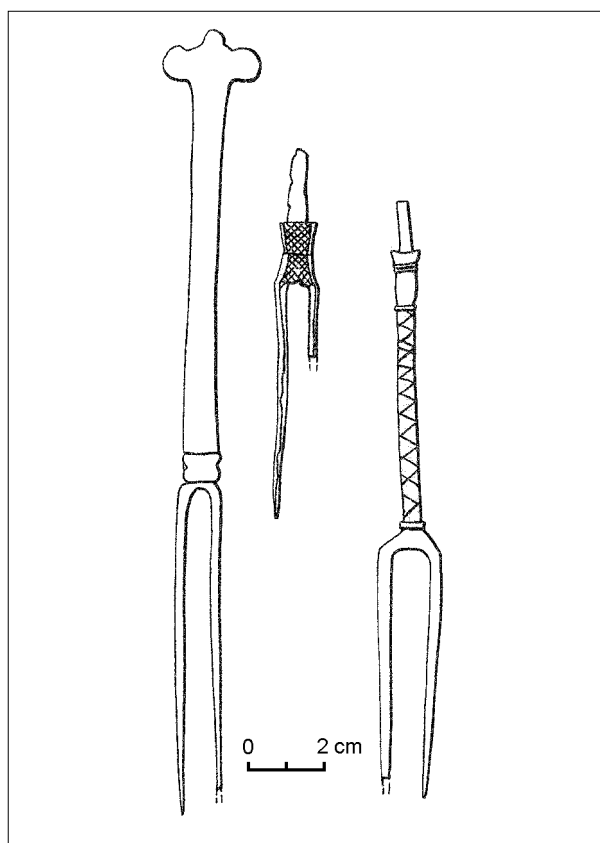
⁴⁹ Wilhelm Rubruk, *Opis podróży* ..., s. 82.

starannym wykonaniem i zdobieniem. Przykłady takich widelców, którymi niewątpliwie wygodnie było wybierać porcje mięsa z kotłów, pochodzą z Tuwy (ryc. 11)⁵⁰. Podkreślić należy, że podobne okazy, używane przez Kozaków, odkryto podczas badań miejsca bitwy z 1651 r. pod Beresteczkiem na Ukrainie⁵¹.

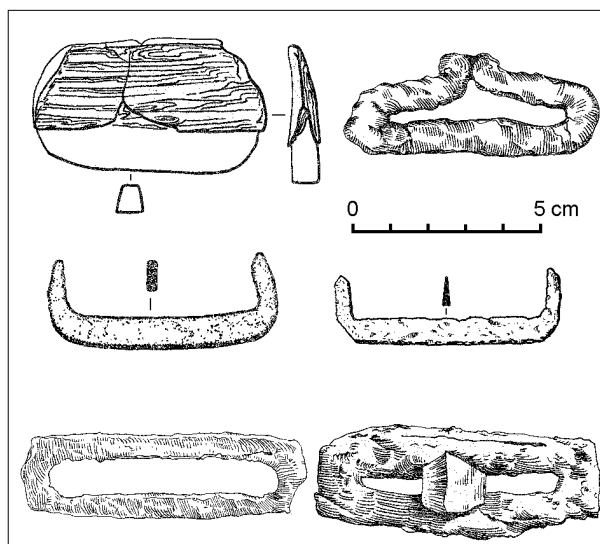
Ogień, zarówno ten potrzebny dla ugotowania pożywienia czy ogrzania się, jak i wykorzystany do atakowania i niszczenia przeciwników, rozpalano przy pomocy żelaznych krzesiw i skałek. O ich powszechności i zabieraniu na wyprawy wojenne świadczą liczne znaleziska archeologiczne i sporadyczne relacje pisane⁵². Krzesiwa późnośredniowiecznych koczowników miały trzy zasadnicze formy. Na obszarach europejskich stepów, aż po Ural, już od wczesnego średniowiecza popularnymi były okazy zamknięte-prostokątne oraz owalne, otwarte z zębkiem w części środkowej⁵³. Na stepach południowosyberyjskich znajdowane są także krzesiwa w kształcie litery „U”⁵⁴, pierwotnie osadzone w drewnianych uchwytach. Przykładem takiego zabytku z zachowaną częścią drewnianą jest datowane na XIII-XIV w. znalezisko z grobu na Časovennoj Goże (Tuwa) (ryc. 12)⁵⁵.

Nie zawsze zabierano ze sobą krzesiwa na akcje bojowe. Niekiedy celowo ich wojownikom nie dawano, chcąc ustrzec przed rozpalaniem ognia, mogących spowodować wykrycie przez wroga⁵⁶.

Krzesiwa oraz inne małe narzędzia i przybory podwieszano bezpośrednio do pasów lub trzymano w przytroczonych do pasów torbach, noszonych najczęściej na prawym boku.



Ryc. 11. Widelce, południowa Syberia, wg I. L. Kyzlasova.



Ryc. 12. Krzesiwa, Europa Wschodnia i południowa Syberia, wg S. A. Pletnejew, I. L. Kyzlasova.

Torby wykonywano z surowców organicznych: skór, tkanin, wojłoku. Być może dlatego są one bardzo rzadkimi znaleziskami archeologicznymi⁵⁷. O ich wyglądzie i sposobach noszenia wiemy jed-

⁵⁰ Ju. S. Chudjakov, *Kyrgyzy ...*, ryc. 145: 1; I. L. Kyzlasov, *Askizskaja kultura ...*, s. 62, tabl. XXIII: 20-22.

⁵¹ I. K. Svešnikov, *Bitwa pod Berestečkom ...*, ryc. 34.

⁵² A. Damdinsuren, *Mongolyn zevsгийн товч тууш*, Ulaanbaatar 1990, s. 89.

⁵³ S. A. Pletneva, *Pečenegi, torki i polovcy v južnorusskich stepjach*, „Materialy i issledovanija po archeologii SSSR”, 1958, t. 62, s. 169, ryc. 8; teŝe, *Drevnosti černych klobukov* [w:] *Archeologija SSSR. Svod Archeologičeskich Istočnikov*, Moskva 1973, tabl. 36, 38; G. A. Fedorov-Davydov, *Kočevniki Vostočnoj Evropy pod vlastju zolotoordynskich chanov*, Moskva 1966, s. 84; V. A. Ivanov, V. A. Kriger, *Kurgany kypčaksogo vremeni na Južnom Urale (XII - XIV vv.)*, Moskva 1988, ryc. 3; E. A. Armarčuk, A. A. Małyšev, *Srednevekovyj mogil'nik v Cemesskoj Doline*, „Istoriko-arheologičeskij Al'manach”, 1997, nr 3, ryc. 2, 12, 14, 15; S. A. Pletneva, N. A. Mażytov, *Vostočnoevropejskie stepy vo vtoroj polovine VIII-X v.* [w:] *Stepy Evrazii v epochu srednevekovja. Archeologija SSSR*, Moskva 1981, ryc. 53: 30; S. G. Botalov, *Pozdnaja drevnost' i srednevekov'e* [w:] *Drevnjaja istorija Južnogo Zaural'ja*, t. II, Čelabinsk 2000, ryc. 56: 6.

⁵⁴ Ju. S. Chudjakov, *Kyrgyzy ...*, ryc. 4: 11, 145: 8; I. L. Kyzlasov, *Askizskie kurgany na gore Samochval (Chakasija)* [w:] *Srednevekovyje drevnosti evrazijskich stepej*, Moskva 1980, s. 150, ryc. 4: 9, 12: 14; V. A. Mogil'nikov, *Kočevniki ...*, ryc. 188: 7.

⁵⁵ I. L. Kyzlasov, *Askizskaja kultura ...*, s. 62, tabl. XXIII: 5.

⁵⁶ *Tajna historia Mongołów ...*, s. 60.

⁵⁷ Rzadki przykład małej torebki skórzanej z krzesiwem znaleziono w Mongolii na Chirchirinskim grodzie: B. Ja. Vladimircov, *Obščestvennyj stroj mongolov*, Leningrad 1934, s. 56.

nak głównie dzięki źródłom ikonograficznym. Na wielu późnośredniowiecznych stepowych posągach kamiennych dostrzec możemy ich wizerunki. Szczególnie często występują one na statuach z terenów Mongolii. Podkreślić należy, iż przy znacznej różnorodności kształtów i wielkości zauważa się dominację form prostokątnych z zaokrąglonymi rogami, szerszych niż wyższych, rzadziej kwadratowych, z szerokimi i dużymi, prostokątnymi klapami. Torby często zdobiono, głównie klapy, odpowiednio formując ich krawędzie, wyszywając na nich ornamenty roślinne i geometryczne, nabijając metalowymi aplikacjami⁵⁸.

Interesującą kwestią jest występowanie wzorów toreb widocznych na mongolskich posągach późnośredniowiecznych wśród XVII-wiecznych, kozackich, skórzanych sakw i toreb, stosunkowo licznie odkrytych podczas badań bagien na prawym brzegu Styru w miejscu bitwy z 1651 r. pod Beresteczkiem na Ukrainie⁵⁹. Trudno przesądzić czy podobieństwo to jest śladem trwania stepowej tradycji, czy też po prostu torby niektórych kształtów są bardziej od innych funkcjonalne.

Ważnym elementem codziennego bytu w obozowiskach były odpowiednie konstrukcje mieszkalne. Specyficzną ich formą u dawnych ludów Wielkiego Stepu była jurta (mong. ger) - namiot na planie koła, a więc o cylindrycznym kształcie ze stożkowatym lub kopułowatym dachem⁶⁰. Jej konstrukcja była prosta. Na obwodzie podłogi z desek ustawiano szkielet ścienny w postaci romboidalnej kraty, wykonanej z drewnianych listewek, łączony sznurami. Pokrycie dachu utrzymywał centralny, drewniany krąg szczytowego otworu o średnicy ok. 1 m, podparty dwoma lub czterema słupami. Na obwodzie szczytowego kręgu umieszczano końce prętów szkieletu dachowego. Pręty te sznurowymi pętlami mocowano do górnych partii kraty ściennej. Taki szkielet z drewnianych krat i prętów pokrywano grubym wołokiem, oddzielnie dach i ściany.

Łatwość składania, rozkładania i przewożenia, powodowała, że jurta była nie tylko typowym miejscem codziennego bytowania rodzin, ale także powszechnie używaną podczas wypraw wojennych. Średniej wielkości współczesną jurtę dwie osoby ustawiają w 2 godziny. Składanie i pakowanie trwa jeszcze krócej. Rozłożone jurty łatwo jest transportować. Ową łatwość rozkładania, zwija-

nia i transportowania jurt mongolskich dostrzegali średniowieczni podróżnicy. Jan di Piano Carpini zanotował: „Niektóre [jurty] prędko rozkłada się, składa, i ładuje na juczne zwierzęta. ... Gdziekolwiek idą – czy na wojnę czy gdzie indziej – zabierają je zawsze z sobą”⁶¹. W innym miejscu dodał: „kiedy chcą wyruszyć na wojnę, wysyłają naprzód przednią straż, która nie zabiera ze sobą nic, oprócz swoich jurt, koni i broni”⁶².

Niekiedy jurt nie rozkładano, ale przewożono w całości na wozach. Zdaniem niektórych badaczy pierwotnymi mieszkaniem koczowników Wielkiego Stepu były właśnie konstrukcje umieszczone na wozach, z czasem dopiero upowszechnił się zwyczaj rozstawiania ich bezpośrednio na ziemi⁶³.

Jurty umieszczano na wozach do takiego transportu dostosowanych. Były one wówczas platformami bez burt, stosunkowo szerokimi, mającymi dwa lub cztery szprychowe koła. Zaprzęgi składały się niekiedy z koni, ale najczęściej wołów.

Na temat wożenia jurt na wozach wielu informacji dostarczają średniowieczne relacje. Zwyczaj ten, obcy ludom osiadłym, bardzo przyciągał uwagę europejskich i muzułmańskich podróżników. Szaraf ad-Din Ali Jezdi, XIV-wieczny poeta i historyk perski, opisując mongolskich mieszkańców Złotej Ordy wspominał, iż: „mieszkaniem w tej bezgranicznej pustyni są namioty, które budują oni tak, że nie rozbierając ich stawiają je i podnoszą w całości, a w czasie podróży jadą ustawiając je na wozach”⁶⁴. Wcześniej wspominał o tym także Jan di Piano Carpini: „Niektórych [jurty] nie można rozkładać i te ładuje się na wozy. Dla mniejszych jurt wystarczy przy przewożeniu wozem jeden wół, do przewożenia większych – trzy albo cztery, a nawet więcej, zależnie od ich wielkości”⁶⁵. Wilhelm Rubruk, skrupulatnie opisał jurty na kołach: „Zmierzyłem bowiem raz odległość między śladami kół wozu, wynosiła ona dwadzieścia stóp; a dom [jurta] umieszczony na wozie wystawał poza koła po obydwu stronach na szerokość co najmniej pięciu stóp. Naliczyłem też przy jednym wozie 22 woły ciągnące jeden dom [jurtę], jedenaście w jednym rzędzie wzdłuż szerokości wozu i jedenaście innych za nim. Oś wozu była wielka jak maszt statku, a jeden człowiek stał w wejściu domu na wozie poganając woły”⁶⁶.

⁵⁸ D. Bajar, *Kamennye izvajania iz suche-batorskogo ajmaka (Vostočnaja Mongolija)* [w:] *Drevnie kul'tury Mongolii*, Novosibirsk 1985, s. 152, ryc. 6; tenże, *Kamennye izvajania* ..., ryc. 18.

⁵⁹ I. K. Svešnikov, *Bitva pod Berestečkom* ..., ryc. 38-39.

⁶⁰ W. Świętosławski, *Późnośredniowieczna jurta mongolska* [w:] *Budownictwo i budowniczowie w przeszłości*, Łódź 2002, s. 377-389.

⁶¹ Jan di Piano Carpini, *Historia Mongolów* ..., s. 121.

⁶² Jan di Piano Carpini, *Historia Mongolów* ..., s. 143.

⁶³ Njam-Osoryn Cultem, *Iskusstvo Mongolii s drevnejšich vremen do načala XX veka*, Moskva 1984, s. 56.

⁶⁴ V. G. Tizengauzen, *Sbornik materialov, odnosjaščichsja k istorii Zolotoj Ordy*, t. II, Moskva-Leningrad 1941, s. 172-173; B. Grekow, A. Jakubowski, *Złota Orda i jej upadek*, Warszawa 1953, s. 133.

⁶⁵ Jan di Piano Carpini, *Historia Mongolów* ..., s. 121.

⁶⁶ Wilhelm Rubruk, *Opis podróży* ..., s. 78-79.

Szczegółową uwagę o jurtach na wozach zapisał też Ibn Batuta: „Lud tutejszy nazywa te wozy arba. Każdy taki wóz ma cztery duże koła i ciągnie go para koni. Stosownie do tego czy arba jest ciężka, czy lekka, zaprzęgają do wozu woły albo wielbłądy. Woźnica arba siedzi na osiodłanym koniu idącym w zaprzęgu. W rękę dzierży bat, by miał czym konie przynaglać, a nadto ma długi kół (dyszel) drewniany, którego do kierowania używa, gdy zdarzy się, że konie zboczą z drogi. Na wozie ustawiają coś na kształt namiotu, zrobionego z drewnianych żerdzi, powiązanych ze sobą cienkimi rzemieniami. Ten bardzo lekki szkielet obciążają wełnianą tkaniną. W pokrowcu tym zrobione są okienka z siatką, tak iż siedzący w głębi wozu widzieć może ludzi na zewnątrz się znajdujących, sam wszelako nie będąc widzianym. Miejsca w arbie można zmieniać do woli. Można w niej w czasie podróży spać, pożywiać się i pisać. Arby, które wiozą wielki ładunek, prowiant i inne zapasy w skrzyniach, są przykryte i podobnie jak dom zamykane⁶⁷”. To zapewne właśnie arbami zachwycał się Marko Polo, opisując je jako „śliczne dwukołowe wózki pokryte czarnymi skórą tak szczelnie, że nawet podczas ciągłej słoty nic we wnętrzu nie zmoknie”. Marko Polo widział też transportowane jurty: „przewożą je na czterokołowych wozach⁶⁸”.

Zwykle wozy transportowe, zarówno do przewożenia rzeczy, jak i ludzi, różniły się wielkością i liczbą kół. Posiadały wojłokowe lub tekstylne nakrycie umieszczone na stelażu z łukowato wygiętych prętów drewnianych. Wozy takie służyły nie tylko do transportu, ale i mieszkano w nich (słynne wieże połowieckie). Po zatoczeniu kręgu i połączeniu łańcuchami i powrozami tworzyły miejsce obronne (mong. kürjen – krąg – obóz warowny), znane na stepie od co najmniej czasów scytyjskich⁶⁹.

Niektóre wozy miały zapewne okute koła. Czyngis-chan, co wiemy ze wzmianki w *Tajnej historii Mongołów*, doceniając znaczenie jakości wozów używanych w działaniach wojennych, nakazał używać do pościgów, „wozów żelaznych...aby dosięgnąć nieprzyjaciela nawet na największych głębiach”. Jak możemy się domyślać miały one koła z żelaznymi obręczami⁷⁰.

Oprócz jurt dawni Mongołowie używali także niedużych namiotów, ustawianych samodzielnie

albo obok jurt. Rubruk wspomina z żalem, że pewnego razu przydzielono jemu i dwóm jego towarzyszą „maleńki namiot, w którym ledwie mogliśmy zmieścić nasze rzeczy, rozłożyć posłania i rozpaść małe ognisko⁷¹”. Niewiele o nich można powiedzieć. Niektóre z nich były być może pierwotnymi namiotami, używanych w Mongolii po dzień dzisiejszy, zwanych „majchan”. Ich szkielet tworzą trzy drewniane żerdzie: dwie pionowe, połączone są u góry poprzeczką. Na nich mocuje się pokrycie, które tworzy pięć płatów tekstylnych. Większy – prostokątny – przerzuca się przez poprzeczkę i węższe jego boki mocuje drewnianymi kółkami bezpośrednio do ziemi. Do niego dołącza się cztery trójkątne płachty, zamykające tylny i przedni otwór namiotu⁷².

Średniowieczni Mongołowie w czasie potrzeby budowali także proste w konstrukcji szałas z traw, kory, trzciny, wikliny, gałęzi wierzby⁷³.

Ważnymi elementami wyposażenia jurt i namiotów, łatwymi do transportu, były nakrycia używane podczas snu. Były to często futra, ale i koce wełniane – skromne szare w przypadku zwykłych ludzi, bogato zdobione u bogatszych⁷⁴. Przewożono je często w pojemnikach skórzanych.

Niektórzy obcy podróżnicy wspominają o zabieranych na wyprawy przez Mongołów linach i powrozach, szczególnie przydatnych podczas transportu⁷⁵. W XI-wiecznym *Słowniku* Mahmuda z Kaszgaru występują liczne terminy poświadczające bogactwo asortymentu sznurów, lin, powrozów używanych przez tureckie ludy Azji Centralnej. Wykonywano je najczęściej z wełny⁷⁶, choć przypuszczać możemy, że i z innych surowców. Rubruk wspomina iż Mongołowie pletli sznury „z wełny zmieszanej w proporcji jeden do dwóch z włosiem końskim⁷⁷”.

Powszechnym u wielu ludów średniowiecznych Wielkiego Stepu było zabieranie na wyprawy odpowiednio przygotowanych skóry zwierzęcych, które po zawiązaniu dwóch końców stały się pojemnikami na ubrania, okrycia, niektóre sprzęty. Można je było także nadmuchać, tworząc w ten sposób dość specyficzny środek transportu, służący do pokonywania rzek i innych akwenów wodnych. Wspominają o tym niektórzy autorzy średniowieczni. Mahmud z Kaszgaru zapisał, że na takich „tratwach”, wykonanych z kilku zawiązanych, nadmuchianych i

⁶⁷ Ibn Batuta, *Osobliwości miast i dziwy podróży 1325-1354*, Warszawa 2008, s. 112.

⁶⁸ Marko Polo, *Opisanie świata* ..., s. 164.

⁶⁹ W. Świętosławski, *The Organization of the Mongols' War Expeditions in the Twelfth and Thirteenth Centuries*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, fasc. XV, 2002 (2003), s. 33-38.

⁷⁰ *Tajna historia Mongołów* ..., s. 147.

⁷¹ Wilhelm Rubruk, *Opis podróży* ..., s. 130.

⁷² Njam-Osoryn Cultem, *Iskusstvo Mongolii* ..., s. 56.

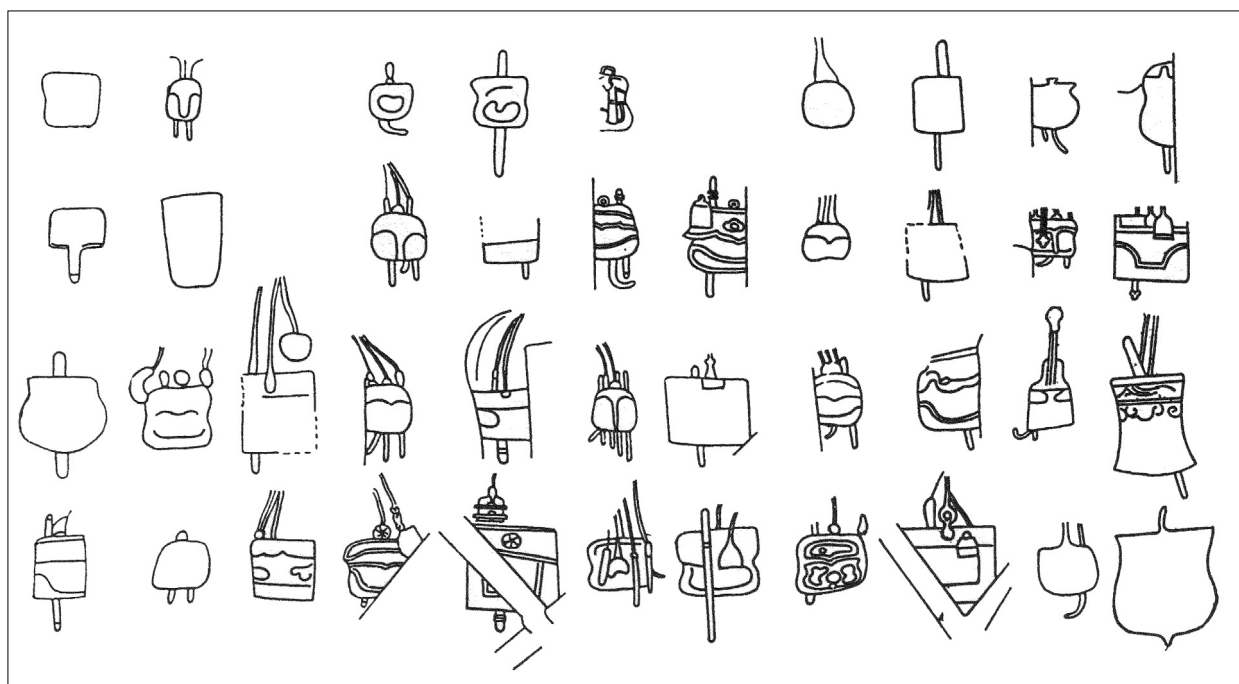
⁷³ *Tajna historia Mongołów* ..., s. 42, 65.

⁷⁴ *Tajna historia Mongołów* ..., s. 69.

⁷⁵ Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów* ..., s. 142.

⁷⁶ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich* ..., s. 189.

⁷⁷ Wilhelm Rubruk, *Opis podróży* ..., s. 85.



Ryc. 13. Wizerunki toreb na późnośredniowiecznych posągach kamiennych, Mongolia, wg D. Bajara.

połączono razem skór, robiono zadaszenie i pozwalały dokonywać przepraw kilku osobom⁷⁸. W relacji Jana di Piano Carpiniego znajduje się opis specjalnie przygotowanych skór, które w potrzebie stają się łódkami: „kiedy przybywają nad rzeki, w następujący sposób przechodzą przez nie, nawet jeżeli są wielkie. Znakomitsi mają jedną okrągłą i lekką skórę. Na jej krawędzi dookoła umocowują gęsto pętelki, przez które przeciągają sznur i ściągają tak, że powstaje wybrzuszenie. Wypełniają je ubraniami i innymi rzeczami i ściągają bardzo silnie. Potem do środka kładą siodła i inne twarde rzeczy. Ludzie również wsiadają do środka, a wykonaną w ten sposób łódkę przywiązują do ogona końskiego”⁷⁹.

Nie wiemy natomiast czy średniowieczni koczownicy zabierali na wyprawy także drewniane łodzie. O tym, że znali różne ich rodzaje poświadczają nieliczne źródła pisane. Np. Mahmud z Kaszgaru wymienia terminy tureckie, którymi określano różne łódki, m.in. dużą z dwoma żaglami, oraz małą i zwinną łódeczkę „qayyuq” – od niej zapewne pochodzi tak rozpowszechniona w świecie dzisiejszym nazwa „kajak”. Wspomina także o łódkach-dłubankach⁸⁰. Być może wykonywano je w razie potrzeby, wspomnianymi wyżej ciosłami, tuż przed przeprawą.

O tym jak wiele zabierano na konkretną wyprawę wojenną sprzętu, narzędzi, oporządzenia decydowało zapewne wiele czynników. Szczegól-

nie istotnymi były ograniczenia związane z możliwościami transportowymi. Częstokroć, wbrew dotychczasowym sądom, decydowano się raczej na tabory znacznej wielkości, niż rezygnowano z przedmiotów, które mogły okazać się niezbędnymi dla przetrwania. Studia nad problematyką taborów dawnych ludów Wielkiego Stepu nie doczekały się jednak, co nieco dziwi, zainteresowania ze strony badaczy. Choć więc dość stereotypowo wyobrażamy sobie szybkie oddziały wojowników stepowych, nieobciążone nadmiernie, szereg źródeł pisanych tworzy w tej kwestii odmienny obraz. Przypomnieć można choćby kilka takich wzmianek. Mistrz templariuszy Ponces de Aubon informował, że „wojsko tatarskie ciągnie się na 18 mil długości i 12 szerokości”⁸¹. Kupiec Josafat Barbaro, z murów Tany oglądający przejazd Mongołów, opisał go następującymi słowami: „pierwsze idą setki koni. Po nich ciągną stada wielbłądów i wołów, a potem inne, mniejsze zwierzęta. Wszystko to trwa przez dobre sześć dni, tak, że gdzie tylko okiem sięgnąć, cała równina pełna jest ludzi i zwierząt podążających swoją drogą”⁸². Według C. Gromanna przemarsz Mongołów koło grodu w Raciborzu, podczas pierwszego ich najazdu na ziemie polskie w 1241 r., trwał aż 8-10 dni⁸³.

⁷⁸ M. Goliński, *Templariusze a bitwa pod Legnicą – próba rewizji poglądów*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XCVIII, 1991, nr 3, s. 11.

⁸² Ch. King, *Dzieje Morza Czarnego*, Warszawa 2006, s. 106.

⁸³ G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983, s. 279.

⁷⁸ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich ...*, s. 178.

⁷⁹ Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów ...*, s. 144.

⁸⁰ E. Tryjarski, *Kultura ludów tureckich ...*, s. 176.

Te wyjątkowo duże tabory, szczególnie w przypadku działań bojowych organizowanych na szeroką skalę, typową dla późnośredniowiecznej wojskowości stepowej, nie były zapewne rzadkie. Tym samym domyślać się możemy, iż zespół akcesoriów wiezionych podczas wypraw wojennych musiał być wielokroć bogatszy niż wspomniane w tym zarysie przykłady.

Summary

Equipment of the late medieval warriors of the Great Steppe

Military successes of the late medieval peoples of the Great Steppe, including the Mongols had many reasons. Of great importance were extraordinary skills of their leaders, great strategy and tactics, functional weaponry as well as easiness to adapt to various environments. Another key element was also the equipment taken on military expeditions. Information about it can be found in

some medieval texts (e.g. *Ystoria Mongolorum* by Giovanni da Pian del Carpine and *The Secret History of the Mongols*). The remains of the equipment are currently discovered by archaeologists exploring the region of the Great Steppe. This article presents examples of some chosen tools: awls, adzes, hooks for lacing up armours, files, whetstones and firesteels. It lists camping equipment: yurts, cooking cauldrons and other cookware, as well as ropes and lines. The article mentions also leather containers for clothes, which also were used for getting across rivers.

The number of tools taken along for expeditions depended on various factors, including wealth, scope of activities, type of the unit, as well as the size of the convoy. Written relations indicate that for example the Mongols had very sizeable trains of wagons.

While undertaking the topic of military activities of old warriors of the Great Steppe one should not overlook the equipment they carried along for expeditions.

Translated by Anna Julia Mamińska

Adresy Autorów:

Adam Bławat

ul. Źródlana, 83-011 Wiślinka

Alicja Drozd

Instytut Ekologii i Ochrony Środowiska
UMK w Toruniu
ul. Gagarina, 87-100 Toruń

Andrzej Janowski

Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Oddział w Szczecinie
ul. Kuśnierska 12/12a, 70-536 Szczecin

Piotr N. Kotowicz

Muzeum Historyczne w Sanoku
ul. Zamkowa 2, 38-500 Sanok
Instytut Archeologii Uniwersytetu
Rzeszowskiego
ul. Hoffmanowej 8, 35-016 Rzeszów

Tomasz Kurasiński

Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Oddział w Łodzi
ul. Tylina 1, 90-364 Łódź

Arkadiusz Michalak

Muzeum Archeologiczne Środkowego
Nadodrza w Zielonej Górze
ul. Długa 27, 66-608 Świdnica
k. Zielonej Góry

Kalina Skóra

Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Oddział w Łodzi
ul. Tylina 1, 90-364 Łódź

Piotr Strzyż

Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Oddział w Łodzi
ul. Tylina 1, 90-364 Łódź

Witold Świętosławski

Instytut Archeologii UG
ul. Bielańska 5, 80-952 Gdańsk
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Oddział w Łodzi
ul. Tylina 1, 90-364 Łódź

Piotr Wolanin

Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska
mgr A. Jaszewska
ul. Ceramiczna 2, 65-001 Zielona Góra